



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)

**Author:** Bogumiła Warząchowska

**Citation style:** Warząchowska Bogumiła. (2011). Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939). Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**UNIwersYTET ŚLASKI**  
**WYDZIAŁ FILOLOGICZNY**  
**Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej**

**Bogumiła Warząchowska**

**KSIĄŻKA, PRASA I BIBLIOTEKA**  
**W DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**  
**W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM (1922 – 1939)**

Praca doktorska  
Przygotowana pod kierunkiem  
Prof. dr hab. **Ireny Sochy**

Katowice 2011

## SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów.....</b>	<b>5</b>
<b>Wstęp.....</b>	<b>6</b>
<b>I. Zarys kultury książki w województwie śląskim.....</b>	<b>18</b>
1. Działalność wydawnicza.....	18
1.1. Początki działalności wydawniczej na Śląsku.....	18
1.2. Aktywność wydawniczo-księgarska w latach 1922-1939.....	22
1.3. Kościół na Górnym Śląsku jako wydawca.....	30
2. Prasa katolicka.....	39
2.1. Rozwój prasy katolickiej na Śląsku.....	39
2.2. Charakterystyka czasopism diecezji katowickiej.....	47
3. Rozwój bibliotek.....	59
3.1. Proces tworzenia bibliotek na Górnym Śląsku.....	59
3.2. Biblioteki prywatne duchowieństwa.....	64
3.3. Biblioteki parafialne.....	78
3.4. Biblioteki towarzystw katolickich.....	88
<b>II. Kościół katolicki jako instytucja programująca działalność     wydawniczą, prasową i biblioteczną.....</b>	<b>101</b>
1. Dokumenty Stolicy Apostolskiej.....	101
2. Rozporządzenia Episkopatu Polski.....	118
3. Polityka wydawnicza, prasowa i biblioteczna kurii diecezjalnej.....	130
<b>III. Problematyka wydawnictw, książek i czytelnictwa w działaniach     Kościoła.....</b>	<b>141</b>
1. Książka zalecana w czasopismach diecezjalnych.....	141
2. Literatura szkodliwa w opinii czasopism diecezjalnych.....	171

<b>IV. Promocja prasy i jej czytelnictwa w działalności Kościoła na Śląsku.....</b>	<b>189</b>
<b>V. Polityka biblioteczna Kościoła.....</b>	<b>214</b>
1. Wpływ Kościoła na działalność bibliotek prywatnych, parafialnych i towarzystw katolickich.....	214
2. Zaangażowanie Kościoła w rozwój bibliotek specjalistycznych.....	230
2.1. Biblioteka Śląskiego Seminarium Duchownego.....	230
2.2. Biblioteka Kurii Diecezjalnej.....	238
<b>Zakończenie.....</b>	<b>244</b>
<b>Bibliografia.....</b>	<b>250</b>
Źródła archiwalne.....	250
Źródła drukowane.....	252
Opracowania.....	264
Wykaz badanych czasopism.....	275
Wykaz dokumentów papieskich.....	276

## WYKAZ SKRÓTÓW

AAKat	Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach
abp	arcybiskup
AK	Akcja Katolicka
AP	Akta Personalne
APK	Archiwum Państwowe w Katowicach
ARz	Akta Rzeczowe
AWŚSD	Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego
BŚ	Biblioteka Śląska
BTUŚ	Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego
BWŚSD	Biblioteka Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego
KBA	Kancelaria Biskupa Adamskiego
GN	Gość Niedzielny
ks.	ksiądz
mps	maszynopis
TCL	Towarzystwo Czytelń Ludowych
TOL	Towarzystwo Oświaty Ludowej
TPNŚ	Roczniki Przyjaciół Nauk na Śląsku
WŚSD	Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne
WD	Wiadomości Diecezjalne

## WSTĘP

Dynamiczny rozwój bibliotekarstwa powszechnego w nowo utworzonym województwie śląskim wynikał nie tylko z aktualnych uwarunkowań kulturalno-oświatowych. Istotną rolę odgrywała tu tradycja, a w szczególności społeczna świadomość dorobku przeszłości. Wśród czynników kształtujących kulturę polską ludności zamieszkałej na tym terenie pierwszoplanowa rola przypadła książce i prasie. Instytucje i organizacje społeczne, zajmujące się propagowaniem literatury, pełniły funkcje kulturotwórcze i narodotwórcze zarazem.

Dwudziestolecie międzywojenne to okres w dziejach Śląska, w którym zaznaczył się dynamiczny rozwój życia kulturalnego, oświatowego i politycznego, ukierunkowany koniecznością scalenia narodowego, kulturowego i wyznaniowego społeczeństwa, po długich latach niewoli narodowej. Jak pisał ks. Emil Szramek „narożnikowy charakter Śląska, od wieków dzielił los wszystkich narożników, że się mianowicie o nie zawadza i w nie uderza”<sup>1</sup>.

Na przestrzeni wieków ziemie śląskie należały do Polski, Czech i Austrii, a skutkiem wojen i rozbiorów zostały podzielone pomiędzy Austrię i Prusy, co spowodowało, że Śląsk „należał politycznie do Czech, kościelnie do Polski, a narodowo był niejednolity”<sup>2</sup>. Szczególnie złożoną historię miały tereny tworzącego się po I wojnie światowej województwa śląskiego. W rozumieniu i oczekiwaniach wielu Górnoszlązaków przyłączenie Śląska do katolickiej Polski miało umocnić społeczność śląską. Jednak po utworzeniu w 1922 roku województwa śląskiego, pojawiły się pierwsze symptomy rozczarowania nową rzeczywistością społeczną, także i prawną. Tak jak określił w 1923 roku w programowym liście pasterskim administrator apostolski ks. August Hlond – Śląsk po wojnie i plebiscycie potrzebował „odbudowy na zasadach wiary swych ojców”<sup>3</sup>.

Celem pracy jest ukazanie roli Kościoła katolickiego w działalności wydawniczej, prasowej i bibliotecznej, zwłaszcza jej inspirowaniu i programowaniu, w okresie międzywojennym na terenie województwa śląskiego, na tle rozwoju życia kulturalno-oświatowego tego regionu. Książka i prasa oraz biblioteki i inne instytucje organizujące czytelnictwo na Śląsku miały tutaj do wypełnienia szczególną rolę – zintegrowania tych ziem

---

1 E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. Katowice 1934, s. 7.

2 E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. Katowice 1934, s. 9.

3 A. Hlond: *Orędzie w sprawie II Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego” R. 1, 1923, nr 6, s. 25.

w obszarze państwa polskiego w wymiarze kulturowym, religijnym i językowym. Narzędziem miała być prasa, książka i czasopismo mające utrwaloną pozycję w świadomości i zachowaniach Ślązaków, zwłaszcza od połowy wieku XIX. Posługiwały się nimi nader liczne organizacje i instytucje, pracujące na rzecz śląskiej kultury – programujące działalność wydawniczą, prasową i biblioteczną na Śląsku odrodzonym po powrocie do państwa polskiego. Wśród nich Kościół był najbardziej opiniotwórczą, o największym zasięgu oddziaływania, a zarazem te programotwórcze aspekty jego działalności są najmniej zbadane.

Kościół po roku 1922 jako instytucja obecna od dawna w przestrzeni kulturalnej Śląska chciał nadal pełnić swoją kulturotwórczą rolę. Zastępując w początkowym okresie rodzące się tutaj polskie państwo i jego struktury tworzył programy pracy kulturalnej. Z czasem, ze swoim programem prasowym, bibliotecznym i czytelniczym stawał w szranki zarysowującego się coraz dobitniej sporu między „uwspółcześnioną tradycją” katolicyzmu a nurtami liberalnymi i lewicowymi, sporu który dotyczył też form działania, ale przede wszystkim miał charakter aksjologiczny.

Mimo że działania Kościoła śląskiego w odniesieniu do kultury książki i prasy zostały rozpoznane w odniesieniu do wybranych aspektów, a temat ten obecny jest w wielu pracach poświęconych dziejom i kulturze województwa śląskiego – brak obrazu syntetycznego, ukazującego w jak istotnym zakresie kultura książki na Śląsku odrodzonym, nie tylko w wieku XIX, programowana była – zarówno w formach, jak i treściach – przez tę instytucję. Kulturalna i administracyjna autonomia temu sprzyjała. Okres dwudziestolecia był więc płaszczyzną bardzo interesującego procesu – ścierania się dawnych tradycji i rodzenia się nowych.

Istotne jest wskazanie zmieniających się zależności między czynnikami mającymi wpływ na organizację prasowo-kolportażową i propagowanie czytelnictwa powszechnego, a udziałem duchowieństwa i wiernych świeckich w szerzeniu oświaty poprzez ruchy i stowarzyszenia Kościoła katolickiego. Badania tego problemu szły w dwóch kierunkach. Po pierwsze chodziło o przedstawienie roli książki i prasy oraz tworzenie warunków do inicjacji czytelniczej poprzez rosnącą sieć bibliotek i różnorodne formy udostępniania książki. Po drugie analizie poddano zaangażowanie Kościoła katolickiego w działalność wydawniczą, prasową i upowszechnianie czytelnictwa, a tym samym wpływ hierarchii kościelnej na rozwój życia kulturalno-oświatowego na Śląsku.

Badania tego problemu szły w dwóch kierunkach. W perspektywie ogólnej chodziło o przedstawienie roli książki i prasy oraz tworzenie warunków do inicjacji czytelniczej na Śląsku, także poprzez rosnącą sieć bibliotek i różnorodne formy udostępniania książki.

Analizie szczegółowej poddano zaangażowanie Kościoła katolickiego w działalność wydawniczą, prasową i upowszechnianie czytelnictwa, aby tym samym określić wpływ hierarchii kościelnej na rozwój życia kulturalno-oświatowego na Śląsku.

Koncepcja pracy została zarysowana po dokonaniu obszernej kwerendy źródłowej. Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, w obrębie których dla bardziej przejrzystej interpretacji źródeł utworzono kilka podrozdziałów. Na początku każdego rozdziału starano się przedstawić rys historyczny i uwarunkowania społeczno-kulturowe procesu wytwarzania i obiegu książki. Następnie charakteryzowano poszczególne zagadnienia w ujęciu problemowym.

W opracowaniu podjęto próbę zebrania i usystematyzowania często rozproszonych w wielu źródłach materiałów na temat działalności wydawniczej, prasowej oraz bibliotecznej prowadzonej przez Kościół, bądź w dużej mierze uzależnionej od współpracy innych instytucji z Kościołem katolickim. Przedstawiono również charakterystykę różnych form upowszechniania książki i prasy, przeznaczonych dla zróżnicowanych kręgów odbiorców. Zaprezentowano metody i działania Kościoła katolickiego, dzięki którym książka i prasa znajdowały coraz szersze kręgi czytelników, co doprowadziło do umasowienia słowa drukowanego. Podkreślono rolę i znaczenie różnych typów bibliotek dla upowszechniania czytelnictwa.

Granice chronologiczne pracy wyznaczają lata od 1922 do 1939 roku. Pierwsza data związana jest z podpisaniem Konwencji Genewskiej (15. 05 1922) regulującej stosunki polsko-niemieckie, a także porządkującej sprawy religijne związane z suwerennością na tym terenie. W tym czasie rozpoczął również obrady Sejm Śląski, a 7 listopada 1922 roku ustanowiono przez Watykan Administrację Apostolską na Górnym Śląsku, wyłączając ten obszar z jurysdykcji biskupa wrocławskiego. Druga cezura to rok 1939 i wybuch II wojny światowej, wyznaczający koniec pewnej epoki w dziejach Europy i Kościoła. Jednak dla zobrazowania szerszego kontekstu zagadnienia istniała niejednokrotnie potrzeba przekraczania ustalonych ram chronologicznych pracy i sięgania do materiałów dotyczących przełomu XIX i XX wieku. W tym to okresie powstawały bowiem zręby nauki społecznej Kościoła, pierwsze koncepcje katolickiej akcji prasowej i bibliotecznej, rozwijały się i prężnie funkcjonowały oficyny wydawnicze.

Terytorialnie rozprawa dotyczy polskiej części Górnego Śląska, która weszła w skład województwa śląskiego po 1922 roku. W rozważaniach pominięto Śląsk Cieszyński, albowiem na tym obszarze, na którym przeważali ewangelicy, kultura książki rozwijała się odmiennie. Specyfika obszarów Śląska Górnego i Cieszyńskiego połączonych w jedno nowe



województwo w strukturze odzyskanego państwa polskiego, lecz kulturowo, gospodarczo i politycznie, a przede wszystkim także religijnie odmiennych, zmuszają do prowadzenia odrębnych badań – zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień kulturalno-oświatowych - na obydwu obszarach. Pominięto również te powiaty, bądź tylko o nich wspomniano, które po 1922 roku nie powróciły do Rzeczypospolitej. Przykładowo jednak - dla porównania - przywoływana jest działalność wydawnicza i biblioteczna z innych terenów Śląska czy Polski. Ponadto należało uwzględnić takie czynniki, jak odrębność administracyjna Śląska, jego autonomia, a także odrębność Kościoła śląskiego, zważając na tradycje kulturowe i wyznaniowe.

Przeprowadzono kwerendę źródeł oraz istniejącej dotychczas literatury przedmiotu. Metody badań prasoznawczych, zwłaszcza analiza zawartości oraz analiza treści czasopism pozwoliły odtworzyć podstawowe założenia polityki kulturalnej Kościoła. Metoda analizy dokumentacji instytucji książki, takich zwłaszcza jak biblioteki, czytelnie i wydawnictwa umożliwiła poznanie podstawowych założeń ich funkcjonowania, badanych w relacji do wytycznych programu kulturalnego Kościoła na Śląsku. Metoda topograficzna służyła badaniu i porównaniu aktywności instytucji książki animowanych przez działania Kościoła w poszczególnych miejscowościach. Metoda bibliograficzna umożliwiła przeprowadzenie analizy struktury repertuaru wydawniczego i czytelniczego. Posłużono się również metodą porównawczą, korzystając z dokumentów dotyczących podobnych zagadnień w odniesieniu do innych obszarów ziem polskich, zwłaszcza tych, znajdujących się, podobnie jak Śląsk, pod panowaniem pruskim. Konstruując kompozycję rozprawy zastosowano porządek problemowo-chronologiczny.

Generalnie w literaturze przedmiotu brak całościowego ujęcia działalności tych instytucji i przedsięwzięć, które stały się tematem dysertacji, choć istnieją publikacje omawiające poszczególne wątki przedstawionego tematu. Jeżeli chodzi o liczbę i jakość opracowań poświęconych zagadnieniom Śląska, monograficzne ujęcia mają głównie prywatne księgozbiory duchowieństwa<sup>4</sup>, a także niektóre tytuły prasowe<sup>5</sup>. Działalność biblioteczna i wydawnicza na Śląsku znana jest w zarysie ogólnym, a jeśli chodzi o rolę

<sup>4</sup> W. Pawłowiczówna: *Ślady księgozbiorów księży – uczonych śląskich w Bibliotece Diecezjalnej w Katowicach*. W: *Książka na Śląsku w latach 1945-1956. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawowiczowej. Katowice 1997, s. 253-263; W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009.

<sup>5</sup> W. Pawłowiczówna: *Książki i czasopisma w katowickich „Wiadomościach Diecezjalnych” z lat 1925-1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawowiczowej. Katowice 1994, s. 106-113; Z. Zientarska: *Książka zalecana przez kurię katowicką na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” w latach 1925-1939*. Katowice 2003 [mps] Biblioteka Teologiczna

Kościoła, jedynie w niektórych aspektach<sup>6</sup>. W małym stopniu zbadana została aktywność Kościoła związana z organizacją i promocją czytelnictwa, a także leżąca u jej podstaw działalność programująca w odniesieniu do różnych aspektów kultury książki, które są głównym przedmiotem dysertacji. Bowiem zagadnienie polityki wydawniczej, bibliotecznej i prasowej Kościoła katolickiego na Śląsku nie zostało przedstawione w całości, mimo że na tych ziemiach pełnił on w tym zakresie rolę szczególną. Praca Jerzego Plisa przybliżyła działalność prasową, radiową i filmową Kościoła katolickiego w kontekście ogólnopolskim; problematyka śląska nie została tam wyszczególniona, pojawia się marginalnie<sup>7</sup>.

W badaniach wykorzystano szerokie spektrum źródeł, analizując dokumenty zarówno rękopiśmienne, jak i drukowane. Spenetrowane źródła rękopiśmienne można podzielić na takie kategorie, jak: dokumenty urzędowe, korespondencja prywatna, materiały niepublikowane. Wykorzystano akta Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, Państwowego Archiwum w Katowicach, Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Najpełniejszy obraz wpływu Kościoła na działalność wydawniczą, prasową i biblioteczną umożliwiła kwerenda w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Interesujące okazały się zespoły akt: Kancelarii Biskupa Augusta Hlonda, Kancelarii Biskupa Arkadiusza Lisieckiego, Kancelarii Biskupa Stanisława Adamskiego, Kancelarii Biskupa Juliusza Bieńka, Kancelarii Biskupa Teofila Bromboszcza. W rozprawie uwzględniono ponadto Akta Personalne duchowieństwa diecezji katowickiej, m.in. ks. Emila Szramka i ks. Jana Kudery; Akta Lokalne parafii górnośląskich; Akta Rzeczowe m.in. Biblioteki, Akcji Katolickiej i Towarzystwa Czytelń Ludowych. Starano się dokonać jak najdokładniejszej analizy dokumentów źródłowych, jednak w wielu przypadkach, ze względu na ich zróżnicowanie pod względem przydatności do pracy, przeprowadzono wstępną selekcję materiałów. Wykorzystano również istotne informacje zebrane dzięki dysertacjom naukowym, odnotowanym w przypisach, zgromadzonym w zbiorach Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W przypadku źródeł drukowanych najistotniejsze znaczenie miała prasa, zwłaszcza katolicka, ukazująca się pod patronatem i za przyczyną Kościoła katolickiego diecezji katowickiej. Były to: „Wiadomości Diecezjalne”<sup>8</sup> (1925-1939) na łamach, których ukazywały się wszystkie akty prawne, rozporządzenia diecezjalne oraz przepisy państwowe normujące

<sup>6</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w latach 1924-1939. W: Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki.* Pod red. M. Pawowiczowej. Katowice 1994, s. 198-205; D. Sieradzka: *Drukarnictwo województwa śląskiego w latach 1920-1939.* Katowice 2001.

<sup>7</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa radio i film. 1918-1939.* Lublin 2001.

<sup>8</sup> *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce. 1918-1944.* Red. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 318-319.

działalność wydawniczą, prasową i biblioteczną. Na opinię publiczną władze Kościoła lokalnego wpływały poprzez zamieszczanie na łamach tygodnika „Gość Niedzielny”<sup>9</sup> (1923-1939) licznych artykułów upowszechniających czytelnictwo i promujących dobre książki, a także przestrzegających wiernych przed literaturą szkodliwą. Trzecim z kolei czasopismem diecezjalnym był miesięcznik „Głos Misji Wewnętrznej”<sup>10</sup> (1932-1939), który powstał jako organ zrzeszenia pod tą samą nazwą. W piśmie tym można było znaleźć ocenę nowości wydawniczych, informacje o towarzystwach czytelniczych i akcji kolportowania prasy w społeczeństwie górnośląskim. Kolejne czasopismo diecezjalne – „Dzwonek Maryi”<sup>11</sup> (1934-1939) - rozwijało tematykę maryjną, promując literaturę dziecięcą i młodzieżową, kierując się przy tym zapisami w statutach Sodalicji Mariańskiej.

Poszukiwania źródłowe nie ograniczyły się tylko do czasopism diecezji katowickiej. Prasę diecezjalną wspomagały bowiem czasopisma katolickie o zasięgu ogólnopolskim. Systematyczną kwerendą objęto ważniejsze periodyki katolickie, uwzględniając ich charakter i przeznaczenie. Wśród analizowanych tytułów znalazły się: „Ateneum Kapłańskie” (1909-1939), „Homo Dei” (1932-1939), „Ruch Katolicki” (1931-1939), „Wiadomości dla Duchowieństwa” (1909-1933) a także selektywnie periodyki innych diecezji; np. należało sięgnąć także do czasopism przeznaczonych dla bractw i stowarzyszeń, typu „Przewodnik Katolicki” (1895-1939). Cenne informacje znalazły się w organach prasowych Towarzystwa Czytelń Ludowych – które redagowało „Czytelnię Ludową” (a od 1909 roku pod nowym tytułem „Przegląd Oświatowy”) oraz pismo „TCL w Pracy i w Boju” (a od 1938 również pod nowym tytułem „Ruch Społeczno-Oświatowy”) – oraz w czasopismach Akcji Katolickiej: „Ruch Katolicki” (1931-1939), miesięcznik „Akcja Katolicka na Śląsku” (1937-1939). Spenetrowano wszystkie tomy „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (1929-1938), wydawanych przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku, oraz „Zaranie Śląskie” (1907-1939) ukazujące się w Cieszynie. Uwzględniono opinie i poglądy publicystów duchownych i świeckich wyrażanych na łamach także innych tytułów ówczesnej prasy katolickiej. Jednak najczęściej były to pojedyncze teksty.

9 Archiwum Redakcji Gościa Niedzielne. AAK. Varia „Gość Niedzielny” T. 1. (1927-1953).; J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 147-152; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce. 1918-1944*. Red. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 119.

10 AAK. Varia. Misja Wewnętrzna. T.1; J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 153-155; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce. 1918-1944*. Red. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 112-113.

11 AAK. Varia. „Dzwonek Maryi”. T.1.; J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 155-157; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce. 1918-1944*. Red. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 83-84.

Chcąc ukazać działalność biblioteczną w województwie śląskim odwołano się do ogólnopolskich periodyków bibliotekarskich okresu międzywojennego, do których należały miesięcznik „Bibliotekarz” (1919-1939) oraz kwartalnik „Przegląd Biblioteczny” (1927-1939). Istotnym źródłem informacji było bibliofilskie czasopismo „Silva Rerum” (1925-1939), miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki.

.Korzystając z dostępnych źródeł drukowanych – znajdujących najczęściej w bibliotekach katowickich: Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego, Bibliotece Śląskiej oraz Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego – dążono do ustalenia w sposób możliwie pełny, jak przedstawiała się tematyka biblioteczna i prasowa na łamach tych publikacji. Ważnym materiałem analitycznym były katalogi wydawnictw katolickich, dzięki którym można było śledzić ówczesny rynek wydawniczy i księgarski. Wśród najbardziej znanych były to „Biuletyn Wydawniczy Księgarni św. Wojciecha”, „Katalog Wydawnictw Księży Jezuitów w Krakowie”, „Książka katolicka dla współczesnej inteligencji” oraz „Wykaz książek dla bibliotek ułożony przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu”. Oprócz katalogów wydawniczych analizowano zestawy literatury dla księgarzy<sup>12</sup> i bibliotekarzy<sup>13</sup>.

Wśród opracowań zwartych powstałych w okresie międzywojennym, a dzisiaj posiadających już status źródeł drukowanych, są dokumenty związane z wytwarzaniem i popularyzowaniem książek<sup>14</sup>. Kwestia prasy i jej rozpowszechniania zajmowały poczesne miejsce w publicystyce międzywojennej<sup>15</sup>. Były to obszernie omówienia tworzone zarówno przez duchownych jak i świeckich.

Znaczna część źródeł związana była bezpośrednio z zaleceniami Kościoła hierarchicznego<sup>16</sup>. W dokumentach tych przedstawiono genezę i rozwój poglądów Kościoła katolickiego na temat książki i prasy. Ukazano stanowisko Stolicy Apostolskiej, jak też rolę

12 J. Bystron: *Człowiek i książka*. Warszawa 1935; Cz. Lechicki: *Przewodnik po beletrystyce*. Poznań 1935; K. Czachowski: *Najnowsza polska twórczość literacka 1935-1937*. Lwów 1937.

13 J. Niedzielski, Cz. Sokołowski: *Katalog Rozumowany Książek Odpowiednich dla Bibliotek Parafialnych*. Warszawa 1907; A. Szymański: *Uświadczenie katolickie: przegląd literatury religijno-kościelnej polskiej*. Warszawa 1913; K. Konopka: *Jak urządzać biblioteki*. Kraków 1925; *Apostolstwo książki czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele*. Oprac. X.L.Ż. Wilno 1931; *Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1934; *Przewodnik literacki i naukowy 1933-1935. Kontynuacja „Książki w bibliotece”*. Pod red. W. Dąbrowskiej. Warszawa 1937.

14 K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*. Mikołów 1920; *Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha sp.z.o. odp.* Poznań. Poznań 1929; H. Radlińska: *Książka wśród ludzi. Uwagi o potrzebach i badaniu czytelnictwa*. Warszawa 1934; J. S. Bystron: *Człowiek i książka*. Warszawa 1935.

15 F. Radziwiłł: *Znaczenie potrzeby prasy katolickiej*. Kraków 1912; J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915.; Cz. Stańczyk: *Katolicka akcja prasowo-kolportażowa. Potrzeba, metody i środki*. Łódź 1930.; S.Kuraś: *Potęga prasy*. Częstochowa 1933; *Jak rozpowszechniać prasę katolicką*. Płock 1937; K. Kosyrzyk: *Prasa katolicka orężem prawdy*. Katowice 1939.

16 J. Bochenek: *Chrystus w parafii. Trzydzieści dwa czytania o życiu parafialnym*. Kraków 1933; J. Woroniecki: *U podstaw kultury katolickiej*. Poznań 1935.; J. Maritain: *Religia i kultura*. Poznań 1937.

Episkopatu Polski i biskupów diecezjalnych wobec mediów<sup>17</sup>.

Działalność kulturalno-oświatowa w dużej mierze opierała się na funkcjonowaniu stowarzyszeń wyrosłych ze struktur kościelnych (Akcja Katolicka)<sup>18</sup> albo ściśle z nimi współpracujących (Towarzystwo Czytelń Ludowych)<sup>19</sup>. Nie zabrakło też materiałów dotyczących bractw religijnych<sup>20</sup>. Wkład tych organizacji w ożywienie życia umysłowego, a także w rozwój oświaty i kultury był znaczący. Duży wpływ na rozwój życia społecznego miała szkoła i to jej przypisywano udział w tworzeniu kulturotwórczych i narodotwórczych postawa Ślązaków. Szczególnie cenne okazały się relacje między duchowieństwem a środowiskiem nauczycielskim, dzięki czemu wychowanie i nauczanie było wspólnym dobrem. Działania te znalazły wyraz w pracach lokalnych działaczy oświatowych i biskupów śląskich<sup>21</sup>.

Analizując źródła sięgnięto też do bibliografii dziedzinowych<sup>22</sup> i regionalnych<sup>23</sup>. Dalsze poszukiwania materiałów ukierunkowane były na przegląd czasopism współczesnych w szczególności takich tytułów, jak: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” (1968-2010), „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” (1959-2005), „Nasza Przeszłość” (1946-2010). Wiele artykułów dotyczących dziejów bibliotek kościelnych oraz problematyki związanej z organizacją i funkcjonowaniem placówek pokrewnych znaleziono na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (1959-2010). Nie pominięto także „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Śląskiej” (1966-1976). Wiele cennych opracowań ukazało się

17 *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. Katowice 1924; *Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28-30 sierpnia 1926*. Warszawa 1926; *Uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie w dniach 26-27 VIII 1936 roku*. Częstochowa 1936; *Orędzie Episkopatu Polskiego w sprawie Uchwał Synodu*. Poznań 1938; *Posłannictwo katolicyzmu polskiego w świetle uchwał I Synodu Plenarnego. Pamiętnik IV Studium Katolickiego w Katowicach 5-10.IX.1938*, Poznań 1939.

18 S. Bross: *Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*. T.1. Poznań 1929; S. Bross: *Akcja Katolicka na I Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Polsce*. Poznań 1930; *Akcja Katolicka. Zasady pracy*. Łódź 1930; *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie – rozwój – działalność*. Katowice 1938; L. Civardi: *Podręcznik Akcji katolickiej. T. I. Zasady*. Poznań 1939.

19 A. Lisiecki: *Jak pracować dla czytelników ludowych*. Poznań 1908.; A. Ludwiczak: *Zbiór przemówień na wiecach TCL*. Poznań 1912.; A. Ludwiczak: *O wypożyczaniu książek*. Poznań 1916.; J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelń Ludowych 1880-1930*. Poznań 1930.

20 D. Dietrich: *Bractwa kościelne i terytorze a prasa katolicka*. Kraków 1916.

21 S. Adamski: *Szkoła wyznaniowa czy mieszana?* Poznań 1921.; J. Bieniek: *Szkoła wyznaniowa na Śląsku w oświeceniu historyczno-prawnym*. Katowice 1933; J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim. Przedszkola i szkoły wszelkiego typu, nauczycielstwo*. Katowice 1936; S. Adamski: *Szkoła według nauki Kościoła i uchwał synodu*. Katowice 1939.

22 *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce. 1918-1944*. Red. Z. Zieliński. Lublin 1981. R. Żmuda: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1966-1979*. „Studia Theologica Varsaviensia”. R. 19, 1981, nr 2, s. 245-284.; R. Żmuda: *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce za lata 1975-1977*. Cz. 1-2. Warszawa 1982.; R. Żmuda: *Bibliografia historii Kościoła w Polsce 1982-1984*. z. 1-3. Warszawa 1997; M. Janiak, K. Bednarska-Rusajowa: *Archiwa i biblioteki kościelne w publikacjach polskich. Bibliografia*. „Biuletyn Bibliotek Kościelnych FIDES” 1997, nr 1-2, s. 78-172

23 J. Glensk: *Bibliografia opracowań prasy śląskiej. T. I. do roku 1945*. Opole 1992; *Bibliografia polskich czasopism śląskich*. Red. M. Przywecka-Samecka, J. Reiter. Wrocław 1960.

również w zeszytach serii „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi”, a także w cyklu prac poświęconych *Książce polskiej na Śląsku* pod redakcją Marii Pawłowiczowej, które informują o rozwoju ośrodków wydawniczych, funkcjonowaniu bibliotek, czytelnictwie oraz o roli cenzury i losach pisarzy w tym regionie.

Powoływano się na liczne opracowania autorstwa historyków Kościoła<sup>24</sup>, zwłaszcza historii Kościoła na Śląsku<sup>25</sup>. Natomiast stosunki między Episkopatem a władzami państwowymi w sposób całościowy omówili badacze Kościoła katolickiego<sup>26</sup>. O śląskich kapłanach<sup>27</sup>, ich wkładzie w utrzymywanie i rozbudzanie polskości, a szczególnie o ich bogatych księgozbiorach informowała Weronika Pawłowicz<sup>28</sup>. Autorka przybliżyła obraz tych kolekcji, odtwarzając tym samym zainteresowania właścicieli, ich postawy wobec książek, a także funkcje, jakie pełniły one w działalności duszpasterskiej i naukowej kapłanów. To właśnie działalność duszpasterska księży i apostołstwo parafialne inspirowały świeckich do włączenia się w życie Kościoła lokalnego<sup>29</sup>.

Problematyka życia literackiego na Śląsku i twórców tego piśmiennictwa<sup>30</sup>. drukarstwa<sup>31</sup>, wydawnictw<sup>32</sup> i masowego ich udostępniania<sup>33</sup> wielokrotnie była podejmowana

24 J. Umiński: *Historia Kościoła*. T. 2. Opole 1960; W. Mysłek: *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939. (Zarys historyczny)*. Warszawa 1966; *Historia Kościoła w Polsce*. T. 2, Cz. 2. 1918-1945. Red. B. Kumor. Poznań 1979; M. Banaszak: *Historia Kościoła katolickiego. Czasy najnowsze. 1914 -1978*. Warszawa 1992.

25 J. Myszor: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999.; J. Mandziuk: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. T.3. Czasy nowożytne. Cz. 4. ( 1914-1945)*. Warszawa 2010.

26 K. Krasowski: *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1992.; S. Wilk: *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992.

27 *O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.* Katowice 1991. *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996; H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000; *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*. Red. nauk. J. Myszor. Katowice 2009.

28 W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009.

29 W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*. W: *Kościół w II Rzeczypospolitej*. Pr. zbiorowa pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka. Lublin 1981, s. 129-148; J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991.

30 W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965.; Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922-1939*. Katowice 1969.; S. Żółkiewski: *Kultura literacka 1918-1932*. Wrocław 1973.

31 D. Sieradzka: *Drukarnie województwa śląskiego w latach 1920-1939*. Katowice 2001.

32 I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza diecezji katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przyszłość” R. 44, 1975 s. 117-158.; I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego*. Opole 1976.; B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1946) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993. [mps].; N. Kraśko: *Działalność wydawnicza instytucji religijnych w II Rzeczypospolitej*. W: *Instytucje -publiczność-sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*. Red. J. Kostecki. T. 5. Warszawa 1994 s. 204-295.; N. Kraśko: *Instytucje wydawnicze II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2001.

33 A. Mendykowa: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991.; Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795-1863*. Katowice 1995; K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999. E. Gondek: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji*. Katowice 2001.

przez śląskich i ogólnopolskich badaczy. W centrum zainteresowań naukowych znalazły się również problemy czytelnictwa<sup>34</sup>.

Bogatym kompendium przybliżającym tematykę postaw Kościoła wobec środków masowego przekazu jest wspomniana już wcześniej praca Jerzego Plisa, a także wiele innych artykułów tego badacza w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych<sup>35</sup>. W ostatnich latach zauważa się wzmożone zainteresowanie nadrzędną rolą Kościoła katolickiego wobec instytucji masowego komunikowania - w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym<sup>36</sup>. Kwestie te poruszają autorzy studiów nad polską prasą prowincjonalną<sup>37</sup>. O prasie na Śląsku przygotowywano również liczne przyczynki i rozprawy<sup>38</sup>. Uzupełnieniem badanych źródeł były ponadto monografie niektórych tytułów czasopism diecezjalnych<sup>39</sup>. Chcąc dokonać analizy porównawczej, wykorzystano również monografie czasopism innych diecezji, które doczekały się opracowań<sup>40</sup>.

Przekrojową syntezę bibliotekarstwa polskiego okresu międzywojennego przedstawiła Zofia Gaca-Dąbrowska<sup>41</sup>, kreśląc idee polityki bibliotecznej w odradzającym się państwie polskim, zaś w odniesieniu do bibliotek pedagogicznych Jolanta Dzieniakowska<sup>42</sup>. Jednym z pierwszych opracowań z zakresu bibliotekarstwa ziem zachodnich pod panowaniem pruskim i niemieckim była obszerna praca Jana Wróblewskiego<sup>43</sup>, w której nacisk położono na polskie

34 M. Rzakowolska: *Czytelnictwo powieści w opinii środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź 2003.

35 J. Plis: *Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932)*. W: *Profile nauki o książce*. Lublin 1988, s. 161-187; J. Plis: *Kościół wobec dostępu mniejszości etnicznych do środków społecznego przekazu*. W: *Książka i czytelnik w grupach etnicznych*. Warszawa 1991, s. 26-37.

36 T. Chromik: *Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła*. W: *Kościół a kultura masowa*. Kraków 1987, s. 75-84; J. Chrapek: *Stosunek Kościoła do środków społecznego przekazu (szkic historyczny)*. W: *Wybrane problemy kultury katolickiej i polityki kulturalnej Kościoła*. T.5. Warszawa 1990, s. 61-92; *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac. J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997; K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002.

37 A. Notkowski: *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Warszawa-Łódź 1982; *Prasa i książka religijna. Materiały z konferencji*. Olsztyn 1990.

38 Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971.; E. Długajczyk: *Oblicza polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922-1939*. Katowice 1990; *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Pod red. K. Heskij-Kwaśniewicz. Katowice 1999; *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Pod red. K. Heskij-Kwaśniewicz. Katowice 1999; *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845-1996*. Oprac. J. Gołębiewska, M. Kaganiec. Katowice 1999.

39 A. Grajewski: *Świadek i uczestnik. 70 lat „Gościa Niedzielnego” (1923-1993)*. Katowice 1993; *75 lat „Gościa Niedzielnego”. 1923-1998*. Red. J. Brzoza. Katowice 1998.; E. Gryniewicz: *„Gość Niedzielnny” w latach 1923-1939. Próba monografii*. Katowice 2003 mps.; A. Grajewski: *Twój Gość*. Katowice 2008.

40 A. Bajor, Z. Żmigrodzki: *Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926-1939*. Częstochowa 2002; E. Kristanova: *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*. Łódź 2006.

41 Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Warszawa 2007.

42 J. Dzieniakowska: *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*. Kielce 2009.

43 J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975.

biblioteki ludowe, ich rolę w życiu ludności na tych terenach i miejsce w polskim ruchu narodowym. Badania bibliotek na Śląsku prowadziła Anna Tokarska<sup>44</sup>, przedstawiając funkcjonujące w XIX wieku polskie biblioteki na terenie Górnego Śląska. Tworzenie i organizowanie bibliotekarstwa w tym regionie przybliżają prace dotyczące Biblioteki Śląskiej<sup>45</sup>. Analiza tych publikacji pozwoliła ukazać kształtowanie się życia kulturalnego i umysłowego w nowo tworzącym się województwie.

Ważną rolę w działalności kulturalno-oświatowej odegrały ruchy i stowarzyszenia, dzięki którym rozwijano życie umysłowe i literackie. Formami tej aktywności stały się książki i prasa, czytelnictwo i związany z nim ruch biblioteczny<sup>46</sup>. Omawiając edukację pozaszkolną warto podkreślić zasługi szkoły i działających bibliotek szkolnych i pedagogicznych<sup>47</sup>. Należy wspomnieć, że nauce języka polskiego służyła prasa polska, a także sieć bibliotek różnych typów, a więc to wszystko, co można było nazwać pozaszkolną formą nauczania i ruchem samokształceniowym.

Zatem omówienie problematyki wydawniczej, prasowej i bibliotecznej podejmowanej przez instytucje i ludzi Kościoła katolickiego pozwoliło ukazać jego wpływ na rozwój umysłowy, kulturalny, oświatowy i społeczny mieszkańców województwa śląskiego. Wychodząc od ogólnego zarysu kultury książki zwrócono uwagę głównie na te aspekty, które wiążą się z udziałem Kościoła katolickiego w kulturze słowa drukowanego.

Podkreślono dobitnie znaczenie diecezjalnej prasy w pewien sposób sterującej czytelnictwem katolickim, a także rolę tych wszystkich, którzy włączali się w akcję upowszechniania czytelnictwa, zwłaszcza „dobrej” książki, zasilając zasoby bibliotek kościelnych oraz odradzania książki „złej”, przed którą ostrzegano. Przywołano przykłady tekstów informujących tak księży jak i wiernych o dobrodziejstwach wartościowej literatury i zagrożeniach płynących z niewłaściwej lektury.

44 A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997.

45 *Biblioteka Śląska 1922-1972*. Pod red. J. Kantyki. Katowice 1973; H. Rechowicz: *Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego*. Katowice 1992.

46 W. Jakóbczyk: *Towarzystwo Czytelni Ludowych 1880-1939*. Poznań 1982.; K. Kabziński: *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880-1939)*. Wrocław 1985; P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848-1939)*. Katowice 1992.; K. Jeżyna: *Akcja Katolicka w II Rzeczypospolitej*. Lublin 1996; *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998.

47 J. Kwiatek: *Górnośląska szkoła ludowa na przełomie XIX i XX wieku*; M. Olszówka, U. Wołczyk: *Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922-1939)*. Katowice 2000. J. Dziwoki: *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice 2002; M. Gwadera: *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice 2005; A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922-1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży*. Katowice 2007; J. Dziwniakowska: *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*. Kielce 2009.



W rozprawie podjęto zatem próbę zebrania i usystematyzowania często niepublikowanych, archiwalnych oraz rozproszonych w wielu źródłach i opracowaniach materiałów na temat działalności tych instytucji książki, których rozwój w dużej mierze programowany był i uwarunkowany współpracą z Kościołem katolickim. Scharakteryzowano różne formy upowszechniania książki i prasy, przeznaczone dla zróżnicowanych kręgów odbiorców. Zaprezentowano metody działania Kościoła katolickiego, dzięki którym książka i prasa znajdowały coraz szersze kręgi czytelników, co doprowadziło do umasowienia słowa drukowanego, ukształtowania specyficznych zachowań bibliotecznych i czytelniczych Ślązaków.

# I. ZARYS KULTURY KSIĄŻKI W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

## 1. Działalność wydawnicza

### 1.1. Początki działalności wydawniczej na Śląsku

Od zarania dziejów geograficzne położenie Śląska sprawiało, że znajdował się on pod wpływem różnych kultur i narodów. W piśmiennictwie żywe były, oprócz języka polskiego, niemiecki oraz czeski, a w liturgii i nauce łacina. Dla rozwoju piśmiennictwa dobry klimat tworzyły klasztory<sup>1</sup>, o których Stanisław Rospond pisał: „Nie tylko, zatem, w Małopolsce tradycja literacko-językowa ogniskowała się w klasztorach, tych centrach średniowiecznej kultury piśmienniczej, ale i na Śląsku. I tu urabiano polską prozę religijną. Wzory składni łacińskiej i czeskiej polerowały chropowatość polskiej mowy codziennej, nie dostosowanej jeszcze zupełnie do wyrażania oderwanych pojęć religijnych”<sup>2</sup>.

Na Śląsku książkę polską wydawano, co najmniej przez dwa stulecia, we wrocławskich oficynach niemieckich, gdzie ojcowie Jezuici w swoim zakładzie funkcjonującym przy uniwersytecie drukowali „brzeskim drukiem” polskie książki katolickie<sup>3</sup>. Rola tego regionu nie ograniczała się jedynie do publikowania książek na lokalne zapotrzebowanie, Wrocław umożliwiał bowiem Polakom drukowanie literatury zarówno klasycznej, jak i romantycznej na potrzeby całego kraju<sup>4</sup>. Wydawano zatem to wszystko, co odrzucała cenzura w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz we Lwowie<sup>5</sup>. Wrocławskie oficyny wydawnicze odegrały więc istotną rolę w umacnianiu więzi narodowej, rozbudzaniu potrzeb czytania po polsku, w podnoszeniu oświaty wśród górnośląskiej ludności<sup>6</sup>.

W XIX wieku na rozwój piśmiennictwa w języku polskim na Śląsku zasadniczy wpływ miała twórczość miejscowych nauczycieli i duchowieństwa. Pierwsi zajmowali się głównie opracowywaniem wszelkiego typu podręczników szkolnych, a drudzy uprawiali pisarstwo religijne. Wrocławskie ośrodki wydawnicze uważano wówczas za polskie ośrodki edytorskie tłoczące liczne druki religijne, których twórcami byli głównie duchowni. Książki

---

<sup>1</sup> M. Pawłowiczowa: *Książka o tematyce religijnej wydawana i gromadzona na Śląsku. Zarys problematyki*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. nauk. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1995, s. 46.

<sup>2</sup> S. Rospond: *Zabytki języka polskiego na Śląsku*. Wrocław 1948, s. 49.

<sup>3</sup> K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*. Mikołów 1920, s. 7.

<sup>4</sup> B. Kocowski, M. Burbianka, K. Głombiowski: *Z dziejów książki na Śląsku*. Wrocław 1953, s. 9.

<sup>5</sup> E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795-1863*. Katowice 1995, s. 168.

<sup>6</sup> A. Mendykowa: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991, s. 277.

te rozprowadzano nie tylko na Śląsku, ale także we wszystkich zaborach. Należy przy tym podkreślić, że zasadniczą rolę odegrały edycje literatury polskiej oraz przekłady literatury obcej, ukazujące się z inspiracji Polaków<sup>7</sup>.

Chociaż na Śląsku drukowano polskie książki i czasopisma, to nie wszystkie oficyny były rodzimymi przedsiębiorstwami. Na uwagę zasługują rzeczywiście polskie zakłady, jak: Tomasz Nowackiego w Mikołowie i Teodora Heneczka w Piekarach<sup>8</sup>. Zarówno T. Heneczek jak i T. Nowacki przyczynili się do upowszechniania polskiego czytelnictwa, obsługując rynek książki jarczmarcznej<sup>9</sup>. Część ich książek sprzedawano na odpustach i jarmarkach na Górnym Śląsku i w Księstwie Poznańskim. Trzecim wydawniczym ośrodkiem Górnego Śląska był Bytom, którego znaczenie wzrosło po zlokalizowaniu tam Wydawnictwa i Drukarni „Katolika” Karola Miarki, a od 1889 funkcjonujące jako „Katolik” CombH A. Napieralskiego. Literaturę popularną z tej oficyny rozprowadzano na ziemiach polskich, również w Ameryce wśród Polonii i w innych krajach<sup>10</sup>.

Pod koniec XIX wieku aktywne zaczęły być również inne drukarskie ośrodki, np. w Królewskiej Hucie oraz w Opolu, Raciborzu i Cieszynie. W miarę rozwoju ruchu wydawniczego w polskich oficynach, drukarnie niemieckie stopniowo ograniczały produkcję polskiej książki lub wycofywały się z wydawania tego typu druków<sup>11</sup>.

Prężnie działające ośrodki wydawnicze organizowane były też przez księży, albo z ich dużym udziałem i poparciem, m.in. przez ks. Alojzego Ficka w Piekarach. Dlatego na Górnym Śląsku ukazywało się wiele druków religijnych i zapoczątkowano tu edycję czasopism katolickich, które docierały do szerokiego kręgu odbiorców. Działalność wydawnicza ks. A. Ficka była znana poza granicami Śląska, o czym donosił wychodzący w Krakowie „Tygodnik Kościelny”: „Na Górnym Śląsku gorliwy ks. Ficek istotnym jest patriotą polskiego duchowieństwa. On strzeże cudownego obrazu Najświętszej Panny [...] on przedrukował *Żywoty Świętych* ks. Skargi, on w czasie największego prześladowania naszej narodowości [...] bronił żarliwie uciśnionych i gromadził koło siebie grono światłych duchownych dowodzących, że polski lud tylko po polsku nauczać i w świętej wierze

<sup>7</sup> E. Gondek: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji*. Katowice 2001, s. 130.

<sup>8</sup> K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*. Mikołów 1920, s. 8.

<sup>9</sup> E. Gondek: *Statystyka druków zwartych wydanych na Śląsku w granicach Prus w XIX wieku w kontekście danych o polskim ruchu wydawniczym (według Estreichera)*. W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Pod red. K. Heskij-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 25.

<sup>10</sup> E. Gondek: *Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802-1858*. „Śląskie Miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 15-24.

<sup>11</sup> K. Kossakowska-Jarosz: *Książki pod urzędową kontrolą. Śląsk Pruski na początku XX wieku*. W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Pod red. K. Heskij-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 74.

utrzymać można [...] A dzisiaj ten zacny kapłan zaczyna od przywrócenia staropolskiej Sodalitatis Marianae i od coraz czynniejszego działania polskiej swej drukarni. Za jego przykładem szerzy się polskie piśmiennictwo po całym Górnym Śląsku, drukują nie tylko w Piekarach, lecz w Bytomiu, Gliwicach, Opolu, Raciborzu, Pszczynie itd.”<sup>12</sup>.

Przełom XIX i XX wieku na ziemi śląskiej zaznaczył się rozwojem życia kulturalnego, a zwłaszcza oświaty ludowej, m.in. dlatego, że „na czele ludu stanął Karol Miarka, świetny redaktor gazet ludowych, pisarz znakomitych dziełek, dobry mówca na wiecach i organizator; pracuje niezmordowanie, budzi i uświadamia lud”<sup>13</sup>. To właśnie K. Miarka sformułował postulat wprowadzenia rodzimej ludności w życie społeczne i oświatowe podkreślając: „Cały naród jest przekonany, że podług dzisiejszego organizmu państw europejskich włościanin ważną może odegrać rolę [...], że dla połączenia wszystkich jednostek i spotężnienia wszystkich sił narodu trzeba się starać o pozyskanie milionów ludu dotąd ciemnego [...], że miliony mogą pożytecznie brać udział w pracy społeczeństwa dopiero wtedy, kiedy włościan i lud prosty przez oświatę podniesiemy do poczucia obowiązków narodowych”<sup>14</sup>. Przekonania K. Miarki były częściowo kontynuacją myśli Józefa Lompy, który pierwszy stworzył wzór książki dla ludu, a była nią powiastka oparta na motywach religijnych, obyczajowych, zwłaszcza historycznych, a także broszurki dotyczące spraw gospodarczych, w tym kultury agrarnej<sup>15</sup>.

Wśród polskiej ludności Śląska działalność kulturalno-oświatowa zaczęto rozwijać pod koniec XIX wieku dzięki związkom i kołom o charakterze ludowym i religijnym powstałym najczęściej z inicjatywy miejscowych działaczy i duchowieństwa. Na życie umysłowe Ślązaków wpływ miało środowisko krakowskie współpracujące z licznymi stowarzyszeniami<sup>16</sup>. Czołowymi organizatorami życia kulturalnego stali się wydawcy, redaktorzy czasopism, księgarze oraz ci, którzy decydowali o ruchu oświatowym i dysponujący środkami materialnymi<sup>17</sup>. W okresie przełomu XIX i XX wieku programy oświatowe i stowarzyszeniowe na Śląsku ulegały wpływom bieżących wydarzeń politycznych, tym bardziej więc wysiłki skupiono na różnych formach pracy, jak działalność

<sup>12</sup> Por. J. Wycisło: *Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno-społecznej*. Katowice 1992, s. 85.

<sup>13</sup> K. Prus: *Krótki zarys dziejów Górnego Śląska*. Opole 1920, s. 31.

<sup>14</sup> K. Miarka: *O rozszerzeniu oświaty ludowej – memoriał do Komitetu „Macierzy Polskiej”*. Oprac. i wstęp P. P. Gach. W: *Polska myśl chrześcijańska przełomu XIX i XX wieku. (Wybór źródeł)*. Pod red. R. Bendera. Warszawa 1974, s. 95

<sup>15</sup> K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999, s. 44.

<sup>16</sup> J. Kwiatek: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX w.* Opole 1994, s. 73.

<sup>17</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego*. Opole 1976, s. 9.

wychowawcza, charytatywna, propaganda trzeźwościowa i kulturalno-oświatowa<sup>18</sup>, a także zwracano uwagę na poziom merytoryczny i typograficzny ukazujących się publikacji.

Analiza działalności wydawniczej na początku XX wieku pozwala wyróżnić pewne nurty w literaturze, które zbiegają się z początkami kultury masowej na ziemiach polskich o czym pisał Konstanty Prus: „lud nasz zaczyna się powoli budzić, uświadamiać i oświecać w dziedzinie społecznej, politycznej, narodowej, kulturalnej; stopniowo powstają gazety polskie, pisze się i drukuje dziełka i książki polskie, zakłada się towarzystwa, organizacje, spółki”<sup>19</sup>.

Zapotrzebowanie na polskie słowo drukowane przyspieszyło rozwój wielu firm edytorskich<sup>20</sup>, dla przykładu tłocznia Leopolda Nowaka w Chorzowie wyposażona była w nowoczesne maszyny poligraficzne. W krótkim czasie stała się ona jedną z większych oficyn w polskiej części Górnego Śląska<sup>21</sup>. Rozwój drukarstwa na tych terenach<sup>22</sup> wpłynął na masowość nakładów książek i czasopism, także i tych o charakterze popularnym. Twórcy kultury proponowali odbiorcom klasyków literatury oraz prace z zakresu różnych gałęzi wiedzy, zwłaszcza z zakresu historii i nauk praktycznych<sup>23</sup>. Pozytywnych inspiracji dostarczały również dobrze opracowane niemieckie koncepcje oświatowe, które pobudzały polskich wydawców do odważnych działań edytorskich - wydania tłumaczeń i adaptacji, a także przeróbek utworów z języków obcych. Działania miejscowych oświatowców musiały być jednak rozważne, uwzględniające preferencje lokalnego rynku wydawniczego<sup>24</sup>. Wysunięty przez polskich społeczników postulat wprowadzenia ludności w kulturę ogólnonarodową na Śląsku trafił na podatny grunt i przyczynił się do ożywienia nurtu narodowego w programach oświatowych<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> J. Kwiatek: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX w.* Opole 1994, s. 122.

<sup>19</sup> K. Prus: *Krótki zarys dziejów Górnego Śląska.* Opole 1920, s. 30.

<sup>20</sup> D. Sieradzka: *Kartki z dziejów chorzowskiego drukarstwa (1868-1939).* W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu.* Pod red. K. Heskowej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 110.

<sup>21</sup> H. Żurek: *Rys historyczny Chorzowskich Zakładów Graficznych (1957).* „Biuletyn Poligraficzny” 1978, nr 7/8, s. 40.

<sup>22</sup> Szczegółową analizę drukarstwa śląskiego przedstawiła Danuta Sieradzka: *Drukarnictwo województwa śląskiego w latach 1920-1939.* Katowice 2001.

<sup>23</sup> J. Dunin: *Wydawnictwa popularne w opinii publicznej na przełomie XIX i XX w.* „Przegląd Biblioteczny” R. 33, 1965, nr 4, 229-239.

<sup>24</sup> W. Ogrodziński: *Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie piśmiennictwa śląskiego.* W: *Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku.* Pod red. R. Lutniewa. Katowice 1936, s. 211-291.

<sup>25</sup> K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia.* Opole 1999, s. 45.

## 1.2. Aktywność wydawniczo-księgarska w latach 1922-1939

Działalność wydawniczą Drugiej Rzeczypospolitej kształtowano w trudnych warunkach społeczno-gospodarczych tworzącego się państwa. To instytucja państwa w głównej mierze oddziaływała na produkcję wydawniczą w sposób pośredni (regulacje prawne), nakreślając warunki funkcjonowania instytucji i osób uczestniczących w procesie wydawniczym, a z drugiej strony w sposób bezpośredni; nakładem agend rządowych publikowano bowiem wybrane rodzaje druków lub pewne tytuły<sup>26</sup>.

Dla ujednolicenia czynności drukarsko – wydawniczo - księgarskich warto przypomnieć terminologię odnoszącą się do działalności wydawniczej: według Marianny Mlekickiej jest to całokształt aktywności kulturalnej, który miał na celu produkcję i dystrybucję książek<sup>27</sup>. Bez względu na ujednolicenia terminologiczne, w praktyce działalność wydawnicza obejmowała cały proces powstawania książki, tj. od twórcy do odbiorcy.

Nina Kraśko analizując ówczesny rynek wydawniczy i warunki, w jakich funkcjonował pisała: „Prawie na palcach wyliczyć można firmy, które w ogóle wytrzymują próbę naszej definicji, a nawet tu nie obejdziesz się czasem bez pewnych ulg. Wyjątkowe zgoda są przedsiębiorstwa, których podstawą bytu jest wydawnictwo książek. Częściej spotykamy obok niego działalność sortymentową, a trafiają się jeszcze bardziej odległe pola zainteresowań ekonomicznych naszych wydawców. Niezmiernie mało jest wydawców i pracowników wydawniczych, przy których będziemy mówić o regularnym zawodowym wykształceniu. Widzimy między nimi byłych sortymentów, nauczycieli, prawników, a nawet buchalterów – a dobrze jeszcze, jeśli intuicją lub rutyną wyrównują braki przygotowania”<sup>28</sup>.

Dla wielu profesjonalnych firm publikowanie książek było zatem jednym z rodzajów działalności, ponieważ prowadziły one jednocześnie drukarnie, księgarnie lub skład. Ponadto drukowały czasopisma, produkowały farby drukarskie, wytwarzały materiały piśmiennicze itp.<sup>29</sup>. Wszystkie te mechanizmy znacząco wpływały na strukturę wydawniczą w Drugiej Rzeczypospolitej. Również wzrastający poziom zamożności i specjalizacji zawodowej ludności oraz upowszechnianie umiejętności czytania, zwiększały zapotrzebowanie na książki, wskutek czego na mapie Polski przybywało firm wydawniczych. W dwudziestoleciu międzywojennym instytucje książki były rozmieszczone nierównomiernie. 75% firm

<sup>26</sup> D. Sieradzka: *Z dziejów drukarstwa w Katowicach w okresie międzywojennym. Zarys problematyki*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Pod. red. K. Heskowej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 85-97.

<sup>27</sup> M. Mlekicka: *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. Warszawa 1987, s. 5.

<sup>28</sup> W. Gottlieb: *Nasz stosunek do wydawców przygodnych*. „Przegląd Księgarski” 1929, nr 12, s. 125.

<sup>29</sup> N. Kraśko: *Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2001, s. 22.

wydawniczych miało siedziby w siedmiu ośrodkach: Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi i Katowicach. Różniły się one między sobą pod względem liczby ośrodków nakładczych, dorobku edytorskiego oraz liczby druków przypadających na jednego mieszkańca. W wymienionych miastach ukazywało się aż dziewięć na dziesięć tytułów całej ogólnopolskiej produkcji wydawniczej. Były to głównie publikacje instytucji naukowych, politycznych, oświatowych, ochrony zdrowia, gospodarczych, wojskowych, kulturalnych i religijnych<sup>30</sup>. Analizując dorobek poszczególnych ośrodków trzeba stwierdzić, że publikacje religijne stanowiły około 10% całej ówczesnej produkcji wydawniczej<sup>31</sup>.

Polska okresu międzywojennego była państwem wielonarodowym, a także krajem wielu wyznań i obrządków. Podziały narodowe i wyznaniowe w znacznym stopniu przenikały się, jednak ta sytuacja powodowała, że oprócz publikacji kierowanych do wszystkich obywateli, należało także wydawać druki dla poszczególnych grup społeczeństwa. Państwo polskie organizację i struktury poszczególnych Kościołów odziedziczyło po zaborcach a tym samym, w jego granicach częściowo znalazły się struktury obrządków sąsiednich krajów. Uprzywilejowaną pozycję Kościołowi rzymskokatolickiemu nadawała Konstytucja z 1921 roku, w której zapisano, że „wyznanie rzymsko katolickie będące religią przeważającą większości narodu zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”<sup>32</sup>.

Na ziemiach polskich w okresie rozbiorów katolicyzm pełnił funkcję integracyjną, był symbolem identyfikacji i niezależności narodowej<sup>33</sup>. Przyczyniły się do tego między innymi praktyki religijne o charakterze masowym. Udział w nich był symbolem przynależności nie tylko do Kościoła, ale także do narodu polskiego (nie do państwa). Treść tego symbolu wyrażała się w znanym powiedzeniu - „Polak to katolik”. Wykorzystując symbole religijne obchodzono święta państwowo-narodowe; najwyżsi zwierzchnicy administracji brali udział w głównych uroczystościach kościelnych; duchowni pełnili szereg funkcji publicznych. Dobre stosunki z państwem - przynajmniej zewnętrzne - stwarzały szansę na ekstensywną działalność Kościoła – religijną i pozareligijną. Kościół katolicki w różny sposób propagował

<sup>30</sup> N. Kraśko: *Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2001, s. 188.

<sup>31</sup> N. Kraśko: *Działalność wydawnicza instytucji religijnych w II Rzeczypospolitej*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z czytelnictwa*. Pod red. J. Kosteckiego. Warszawa 1994, s. 205.

<sup>32</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 17.III.1921*. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267.

<sup>33</sup> *W obronie polskości Górnego Śląska. Referaty i szkice Ludomira [właśc. E. Szramka] i innych autorów Górnośląskich*. Cz. 1. Opole 1918, s. 60.

wartości moralno-religijne i treści społeczno-polityczne, inicjował życie kulturalne, organizował czas wolny ludności oraz zaspokajał jej potrzeby krajoznawcze<sup>34</sup>.

Dla odradzającego się na Śląsku - w okresie międzywojennym - polskiego życia konieczne było stopniowe nasycanie rynku wydawniczego poczytnymi publikacjami. Sprzyjał temu intensywny rozwój literatury, a także działalność firm wydawniczych, które książki polskiej przywróciły należne miejsce.

Identyfikacja wydawców z tego okresu nie jest prosta, gdyż wiele istniejących instytucji zawieszało swoją aktywność na kilka lat, zmieniało nazwę, dzieliło się lub łączyło, bądź przestawało funkcjonować. Katowice w omawianym okresie były największym ośrodkiem wydawniczym regionu, o czym świadczy obecność 25% wszystkich drukarni działających w województwie śląskim. Według badań Danuty Sieradzkiej struktura wydawnicza w Katowicach w 1939 roku przedstawiała się następująco: polskie oficyny stanowiły 10,1%, niemieckie 8,4%, a żydowskie 6,7%<sup>35</sup>. Wydawcy książek różnili się między sobą motywami działania. Dla wielu profesjonalnych zakładów działalność edytorska stanowiła źródło utrzymania, a właściciel lub zarządzający posiadał kwalifikacje zawodowe, legitymując się udokumentowanym wykształceniem lub doświadczeniem<sup>36</sup>. Dla niezawodowców praca ta była uzupełnieniem ich podstawowych funkcji. W produkcji wydawniczej Śląska zauważa się brak ujednoliconego profilu. Na rynku księgarskim obecne były zarówno książki drogie, wykonane z dużą dbałością i starannością artystyczną, jak też bogato ilustrowane wydawnictwa o niskim poziomie estetycznym, zwane publikacjami straganowymi. Tak więc z jednej strony zabiegano o książkę dobrą, pięknie wydaną, elitarną, a z drugiej dbano też, aby była ona tania i dostępna dla szerokiego grona odbiorców. Każda oficyna wydawnicza miała wówczas określony profil edytorski i własną specyfikę drukowania dzieł. Twórca miał natomiast możliwość wyboru instytucji wydawniczej.

Kościół, z własnej inicjatywy lub przy wsparciu organizacji religijnych, prowadził wówczas działalność wydawniczą. Z polecenia księży biskupów i często przy dużym udziale duchowieństwa lokalnego zakładano drukarnie, a także profesjonalne oficyny wydawnicze. Współpraca Kościoła z państwem układała się korzystnie na Górnym Śląsku, co przekładało się na rozwój życia kulturalno-oświatowego, a tym samym na rozkwit księgarstwa w regionie.

Nowa rzeczywistość społeczno-polityczna województwa śląskiego stawiała przed wydawcami specjalne zadania. Istniejące dotychczas oficyny nie mogły sprostać nowym,

<sup>34</sup> W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*. W. *Kościół w II Rzeczypospolitej*. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka. Lublin 1981, s. 132.

<sup>35</sup> D. Sieradzka: *Drukarnictwo województwa śląskiego w latach 1920-1939*. Katowice 2001, s. 84.

<sup>36</sup> W. Gottlieb: *Nasz stosunek do wydawców przygodnych*. „Przegląd Księgarski” 1929, nr 12, s. 123.



zwiększonym oczekiwaniom, szczególnie w środowisku inteligencji<sup>37</sup>. Zapotrzebowanie na polską książkę zgłaszały powołane do życia polskie urzędy. Duże znaczenie dla tego zapotrzebowania miała ponadto ożywiona działalność towarzystw naukowych, tworzone przy nich duże biblioteki a przede wszystkim odrodzone polskie szkolnictwo<sup>38</sup>. Jeden z ówczesnych księgarzy tak wspomina te czasy: „Aby pokryć koszty prowadzenia księgarni, uruchomiliśmy wypożyczalnię książek, dzięki czemu nie tylko uzyskaliśmy środki w poważnym stopniu pokrywające wydatki, ale także rozbudzaliśmy zainteresowanie książką, gromadząc nowych czytelników – przyszłych nabywców książek”<sup>39</sup>. Chcąc utrzymać dotychczasowych klientów, bądź zdobyć nowych, księgarze w różny sposób reklamowali książki i zachęcali do ich nabywania, a podstawowa zasada „klient nasz pan” była dewizą pracy szanujących się zakładów.

Wraz z rozwojem struktur polskiej administracji, placówek oświatowych i kulturalnych, rosło też zapotrzebowanie na książki. Dla sprawnego docierania z nią do odbiorców wykorzystywano wszelkie formy reklamy prasowej, pamiętając, że pierwsi redaktorzy i wydawcy gazet byli jednocześnie drukarzami i księgarzami<sup>40</sup>. Anonse zamieszczane przez wydawców miały najczęściej charakter zapowiedzi wydawniczych lub zawierały tytuły książek właśnie opublikowanych. Księgarskie ogłoszenia prasowe przede wszystkim informowały o publikacjach, oprócz tego podawały wiadomości o samych firmach, ich funkcjonowaniu, lokalizacji, właścicielach czy o uruchomieniu nowych oddziałów.

Wśród licznych placówek rozpowszechniających książki należy wymienić księgarnie z wydawnictwami o profilu zdecydowanie religijnym. Pierwsza z nich to Księgarnia Katolicka (1925-1939), wyrosła ze struktur i na zapotrzebowanie Kościoła katolickiego na Śląsku w 1925 roku. W krótkim czasie po jej otwarciu właścicielem księgarni został Henryk Nikodemski, który ograniczył sprzedaż dewocjonaliów i książek religijnych, a wprowadził pełny asortyment wydawnictw krajowych i obszerny dział wydawnictw zagranicznych oraz uruchomił dział materiałów piśmienniczych, a także komis-hurt księgarski<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> H. Nikodemski: *Wspomnienia*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 134

<sup>38</sup> T. Żerdziński: *Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały)*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 63.

<sup>39</sup> H. Nikodemski: *Wspomnienia*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 134

<sup>40</sup> Z. Staniszewski: *Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe „Wiadomości Ekstraordynaryjne Tygodnika Wiadomości”*. „Roczniki Biblioteczne” 1957, s. 140.

<sup>41</sup> T. Żerdziński: *Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały)*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 65; H. Nikodemski: *Wspomnienia*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 134-136.

Właścicielem firmy o nazwie „Zakład Sztuki Kościelnej – Oddział Księgarnia”, był Kazimierz Schaefer. W jej obrębie prowadzono obszerne działy z dewocjonaliami i książkami religijnymi oraz sprzedaż literatury polskiej i zagranicznej<sup>42</sup>.

Każda z wymienionych placówek starała się zaspokajać potrzeby czytelnice – nie tylko o profilu religijnym - zarówno odbiorcy indywidualnego, jak również zaopatrywać w literaturę całe grupy społeczne, skupione wokół bibliotek, szkół, stowarzyszeń i organizacji.

Śląsk był terenem, na którym koncentrowała się działalność wydawnicza nastawiona głównie na odbiorcę ludowego. Publikowane książki nawiązywały w treści i formie do ludowych polskich tradycji lokalnych, a dzięki prostemu językowi przyczyniały się do krzewienia czytelnictwa wśród ludności. Szczególne znaczenie w tym względzie przypisywano dwóm największym na owe czasy ośrodkom edytorskim w Polsce: Wydawnictwu Karola Miarki w Mikołowie<sup>43</sup> i Wydawnictwu Katolik w Bytomiu<sup>44</sup>. Choć po podziale Śląska druga oficyna znalazła się po stronie niemieckiej, nadal dostarczała literaturę dla śląskiego ludu. Podstawą edytorskiej działalności Katolika były czasopisma, choć publikowano również pozycje książkowe o charakterze oświatowym, religijnym i rozrywkowym.

Działalność wydawnicza Karola Miarki - syna, stanowiła częściowo kontynuację edytorskich dokonań Karola Miarki - ojca<sup>45</sup>. Praca edytorska rozpoczęta w Mikołowie w 1880 roku i trwała do 1910 roku, zdobywając rozgłos również poza granicami Śląska<sup>46</sup>. W wydawnictwie Karola Miarki – syna kolportaż był pierwszą i bardzo dobrze rozwiniętą formą docierania do czytelnika. Podkreślano z dumą, że: „Rozchodziły się te druki dosyć gładko po całym świecie polskim, szły także do Petersburga i do innych kolonii polskich, a do Ameryki, co roku wysyłano ładunki wagonowe”<sup>47</sup>. Ośrodek wydawniczy K. Marki dostarczał śląskiej społeczności książki o charakterze oświatowym, patriotycznym i religijnym, wśród których

---

<sup>42</sup> T. Żerdziński: *Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały)*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 66.

<sup>43</sup> K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i okolicy*. Mikołów 1932, s. 441-445.

<sup>44</sup> A. Mendykowa: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991, s. 410-415; E. Gondek: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji*. Katowice 2001, s. 166.

<sup>45</sup> K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*. Mikołów 1920, s. 28-35.

<sup>46</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego*. Opole 1976, s. 7.

<sup>47</sup> K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i okolicy*. Mikołów 1932, s. 443.

znaczną część stanowiły modlitewniki<sup>48</sup>. Z biegiem czasu oficyna stała się najlepiej wyposażoną typografią śląską, a tłoczona tutaj literatura religijna miała charakter masowy<sup>49</sup>.

Od początku przejęcia firmy przez K. Miarkę - syna w sposób konsekwentny realizowano własne plany polegające na wydawaniu dzieł ludowych. Literatura ludowa nie było jednoznacznie definiowana przez ówczesnych uczonych. Stanisław Pigoń rozgraniczał *literaturę dla ludu* od *literatury ludowej*, z zaznaczeniem, że jest ona tworzona przez pisarzy ludowych<sup>50</sup>. Natomiast Julian Krzyżanowski terminem *literatura ludowa* sugerował objąć wszystkie utwory przeznaczone dla ludowego odbiorcy, niezależnie od pochodzenia ich twórców<sup>51</sup>.

Analiza programu wydawniczego K. Miarki pokazuje, że oscylował on wokół zainteresowań ludowego czytelnika, poszukującego najczęściej literatury rozrywkowej. Zdobył rynek czytelniczy przede wszystkim „Kalendarzem Mariańskim” i „Żywotami Świętych”, a następnie czasopismami „Przyjaciół Rodzinny” i „Rodzina”<sup>52</sup>.

Dzięki wydawnictwom mikołowskiego edytora można zauważyć proces przekształcania się literatury dla ludu w literaturę masową. Również literatura wysoka nie zaspokajała wszystkich potrzeb czytelniczych najszerzych warstw śląskiego społeczeństwa. Według Konstantego Prusa Miarka chciał trafić do różnych grup czytelniczych; „wyszło u niego także kilkanaście większych i wielkich dzieł w wytwornym a nawet luksusowym wydaniu tak co do druku samego jak i co do oprawy. Poza tym wyszło tam wielkie mnóstwo mniejszych dziełek religijno-moralnych i świeckich”<sup>53</sup>.

Chociaż K. Miarka sprzedał swoją oficynę w 1911 roku, to kolejni właściciele nadal utrzymywali wysoki poziom wydawniczy, wyposażając zakład w najnowsze maszyny i urządzenia, zachowując przy tym dobre imię swoich poprzedników. O tym, że wydawnictwo cieszyło się dużym uznaniem również w kręgach kościelnych świadczy fakt, że pierwsze czasopismo diecezji katowickiej – „Gość Niedzielny” – (drukowany od 1923 roku) w początkowym okresie ukazywał się u Miarki w Mikołowie<sup>54</sup>.

Jednak mimo wysiłku i zaangażowania wielu śląskich działaczy w życie kulturalno-oświatowe, w województwie śląskim można było zauważyć po 1922 roku pewne

<sup>48</sup> I. Socha: *Modlitewniki dla dzieci i młodzieży na Śląsku do 1922 roku*. W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 45.

<sup>49</sup> M. Pawłowiczowa: *Książka o tematyce religijnej wydawana i gromadzona na Śląsku. Zarys problematyki*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 46.

<sup>50</sup> S. Pigoń: *Zarys nowszej literatury ludowej*. Kraków 1946, s. 238.

<sup>51</sup> J. Krzyżanowski: *Pisarze ludowi*. W: *Słownik folkloru polskiego*. Warszawa 1965, s. 316.

<sup>52</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego*. Opole 1976, s. 61.

<sup>53</sup> K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów 1932, s. 442.

<sup>54</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” R. 44, 1975, s. 147.

spowolnienie w kontynuowaniu tych tradycji. Ksiądz Emil Szramek zwrócił uwagę, że: „Po złączeniu się dzielnicy naszej z macierzą życie kulturalno-oświatowe na Śląsku polskim weszło w okres przesilenia, które trwa po dziś dzień. Różne są tego przyczyny. Wymieńmy tylko najważniejsze. Otóż, jest to najprzód naturalna reakcja po wysokim napięciu plebiscytowym, które minęło. Na drugim miejscu wspomnieć trzeba pochłonięcie dawniejszych przywódców tego ruchu pracą urzędową czy zawodową, która z początku jest wyjątkowo trudna i wyczerpująca, tak, że na intensywną akcję oświatową czasu już nie zostawia”<sup>55</sup>. Ksiądz Emil Szramek, wraz z gronem uczonych Górnoszlazaków, którzy proces umacniania polskości łączyli z upowszechnianiem wiedzy o kulturze, tradycjach i przeszłości regionu, założyli w 1920 roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku (TPNŚ)<sup>56</sup>. Zgodnie z pierwszym punktem statutu ustalono, że między innymi celem Towarzystwa było wydawanie dobrych książek, dobrej literatury i zakładanie bibliotek dla ludu. Prezesem towarzystwa został ksiądz Jan Kudera, bibliofil, badacz piśmiennictwa śląskiego<sup>57</sup>, a w zarządzie znalazł się ksiądz Szramek, dla którego liczył się naukowy poziom publikowanych materiałów<sup>58</sup>.

Znamienne jest również to, że już na inauguracyjne, publiczne spotkanie towarzystwa zaproszono Konstantego Prusa, publicystę i literata, który wygłosił odczyt poświęcony pierwszym polskim drukarzom na Śląsku, mówiąc m.in.: „Na Śląsku Górnem założono pierwszą drukarnię w mieście biskupim Nysie jeszcze przed rokiem 1555, drugą w Raciborzu w r. 1802, trzecią w Opolu w r. 1804, czwartą w Gliwicach w r. 1827. Następny rozwój drukarstwa na Śląsku Górnem ujawniający się przez zakładanie coraz to nowszych drukarń, jest bardzo szybki i wielki. W okolicach polskich naszej dzielnicy drukowano niemal wszędzie, gdzie drukarnie istniały, także książki i dziełka polskie”<sup>59</sup>.

Wystąpienie to zapoczątkowało powstanie szeregu rozpraw i referatów, publikowanych na łamach wydawanego periodyku „Roczniki TPNŚ”. Działalność wydawnicza TPNŚ miała charakter naukowy, a jej dorobek to przede wszystkim sześć tomów „Roczników”, które ukazywały się w latach 1929-1938. Udziałem towarzystwa były też cztery monografie miast śląskich, opracowane indywidualnie lub zespołowo<sup>60</sup> oraz *Fontes*,

<sup>55</sup> E. Szramek: *Słowo wstępne*. „Głosy z nad Odry”. R. 4, 1924, nr, s.1.

<sup>56</sup> J. Łuka[właśc. K. Prus]: *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 1. Katowice 1929, s. 7.

<sup>57</sup> K. Tałuż: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002, s. 97-112.

<sup>58</sup> K. Tałuż: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002, s. 23-70.

<sup>59</sup> K. Prus: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnem to i owo*. Mikołów 1920, s. 7.

<sup>60</sup> Powiat świętochłowski – monografia. Oprac. Kom. Red.. Katowice 1931; K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów 1932; *Pszczyna. Monografia historyczna*. Oprac. L. Musioł. Katowice 1936; *Knurów i*

czyli cykl materiałów źródłowych, drukowanych w postaci osobnych zeszytów z obszernym wstępem historycznym, tekstami źródłowymi w oryginale oraz indeksami<sup>61</sup>.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na współpracę towarzystwa z uczonymi spoza Śląska, a zwłaszcza ze środowiskiem krakowskim, dzięki któremu w 1933 roku powołano Komitet Wydawnictw Śląskich PAU. Pod jego auspicjami wydano rzetelnie przygotowaną trzyszytomową *Historię Śląska*<sup>62</sup>. Niestety II wojna światowa przerwała edycję tego dobrze zapowiadającego się dzieła.

W roku następnym, to jest w 1934, przy stałym zaangażowaniu środowiska naukowego Krakowa, jak również władz lokalnych Śląska, powstał Instytut Śląski, w którym statutowo gromadzono i wydawano materiały naukowe i szerzono wiedzę o Śląsku<sup>63</sup>. Od początku utworzenia Instytutu prowadzono bogatą akcję edytorską: opracowano bowiem wykazy literatury o Śląsku<sup>64</sup> oraz wydano sześć prac naukowych<sup>65</sup>. Instytut pełnił również rolę inspiratora i organizatora działalności naukowej, a także wzbogacał życie kulturalne i oświatowe Śląska współpracując zarówno z uczonymi świeckimi m.in. z Wincentym Ogrodzieńskim i Franciszkiem Popiołkiem oraz z lokalnym duchowieństwem - księdzem Emilem Szramkiem i Janem Kuderą

---

Krywald. *Kronika na tle historii ziemi gliwickiej*. Napisał ks. A. Koziółek. Katowice 1937. Por. H. Bednorz, J. Bańka: *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887-1942*. Katowice 1966, s. 166.

<sup>61</sup> A. Trojnar: *Śląskie piśmiennictwo historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 19.

<sup>62</sup> *Historia Śląska*. T. 1. Pod red. S. Kutrzeby. Kraków 1933; T. 3. Pod red. W. Semkowicza. Kraków 1936; T. 3, Cz. 1. Pod red. T. Silnickiego. Kraków 1939.

<sup>63</sup> R. Lutman: *Instytut Śląski (organizacja, charakter i metody pracy, zadania, program prac)*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” T. 4, 1934, s. 192.

<sup>64</sup> B. Matusiewicz: *Działalność wydawnicza Instytutu Śląskiego w Katowicach w latach 1934-1948*. Sosnowiec 1984. [mps]. Zestawienie bibliograficzne zawiera 505 pozycji, w tym: 152 książki, 6 map, 282 komunikaty, 22 zeszyty kwartalnika „Zaranie Śląskie”, 17 zeszytów kwartalnych „Wykaz Literatury Bieżącej o Śląsku”, „Biuletynów Informacyjnych Instytutu Śląskiego”, 12 zeszytów „Wiadomości o Śląsku” oraz 1 zeszyt czasopisma w języku angielskim „Silesian Affairs”. Por. A. Trojnar: *Śląskie piśmiennictwo historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 23.

<sup>65</sup> *Pamiętnik Instytutu Śląskiego; Biblioteka Pisarzy Śląskich; Polski Śląsk; Zagadnienia społeczne Śląska; Zagadnienia administracyjne Śląska.; Śląsk. Ziemia. Ludzie.*

### 1.3. Kościół na Górnym Śląsku jako wydawca

Kościół z własnej inicjatywy, lub przy wsparciu organizacji religijnych, prowadził działalność wydawniczą. Z polecenia księży biskupów i często przy dużym udziale duchowieństwa lokalnego zakładano drukarnie, a także profesjonalne firmy wydawnicze, czerpiąc doświadczenia z istniejących i dobrze prosperujących świeckich oficyn wydawniczych

Wśród przedstawionych wcześniej księgarń i wydawnictw na terenie Katowic i w sąsiadujących miastach nieliczne tylko placówki specjalizowały się w dystrybucji książek katolickich, dlatego odczuwano potrzebę stworzenia wydawnictwa o takim właśnie profilu. Rozumiał ją pierwszy katowicki biskup - August Hlond, który doceniał wpływ słowa drukowanego na religijność i patriotyzm wiernych. Nawiązywał przy tym do tradycji wydawniczych na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, które początkami swymi sięgały pierwszej połowy XIX wieku<sup>66</sup>.

W Cieszynie od 1873 roku działało „Dziedzictwo Błogosławionego Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku”<sup>67</sup>. Powstało z inicjatywy polskich studentów teologii w Ołomuńcu, jako stowarzyszenie kulturalno-oświatowe, którego zadaniem, zgodnie ze statutem, było „wydawanie czasopism, broszur i książek religijnych, historycznych, przyrodniczych, pedagogicznych, powieści, poezji, jak też obrazów, map itd. oraz prowadzenie akcji odczytowej i wykładów”<sup>68</sup>. „Dziedzictwo” rozwijało się prężnie, powołując oprócz tłoczni, księgarni i introligatorni dobrze zaopatrzoną bibliotekę. Do biblioteki „Dziedzictwa” przekazano m.in. zbiory po Bibliotece Polskiej Teologów Widnawskich „ogółem 2056 dzieł w 3020 tomach [...], wśród których dominujące miejsce zajmowały rzeczy, odnoszące się do dziejów Śląska”<sup>69</sup>.

Biskup Stanisław Adamski doceniał pracę „Dziedzictwa” i usiłował rozszerzyć tę działalność na całą diecezję śląską. Ułatwieniem dla ordynariusza miały być poprawki w statutach diecezjalnych, które spowodowały wprowadzenie wielu zmian wiążących towarzystwo z diecezją. Jednak towarzystwo pielęgnowało głównie tradycje kulturalne ziemi

<sup>66</sup> B. Woźnica: *Diecezja Katowicka – wczoraj i dziś*. „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1984”. 1984, s. 48.

<sup>67</sup> F. Trombala: *Na 60-lecie „Dziedzictwa Błog. Jana Sarkandra”. Szkic jego prac i wysiłków w latach 1923-1933*. Cieszyn 1934, s. 53.

<sup>68</sup> R. Tomanek: *Dorobek półwiekowej działalności oświatowej, krótki zarys dziejów i prac „Dziedzictwa Błog. Jana Sarkandra” dla ludu polskiego na Śląsku 1873-1923*. Cieszyn 1924, s. 60.

<sup>69</sup> J. Galicz: *Biblioteka Teologów Wroclawskich w Ołomuńcu i Widnawie. (Przyczynek do dziejów ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim)*. Cieszyn 1934, s. 40.

cieszyńskiej, nie widząc możliwości współpracy z Górnym Śląskiem<sup>70</sup>. Ostatecznie, mimo wielu zabiegów ze strony władz kurialnych, „Dziedzictwo” pozostało poza wszelkimi wpływami biskupa

Wyjątkowo pod względem edytorskim prezentowała się Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha przy Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu<sup>71</sup>. Znajomość rynku wydawniczego i sztuki drukarskiej zaowocowała na ziemi śląskiej licznymi publikacjami, dzięki długoletniemu doświadczeniu i menadżerskiej pracy księdza biskupa S. Adamskiego w Księgarni św. Wojciecha. Jej powiązania z wydawcami i księgarzami śląskimi były bliskie, nie tylko dlatego, że dostarczano i zaopatrywano śląską społeczność w literaturę, ale czerpano stamtąd wiedzę na temat tworzącego się ruchu wydawniczego na Śląsku.

Powstanie Księgarni i Drukarni św. Wojciecha wiązało się z założeniem w 1895 roku „Przewodnika Katolickiego”, pisma wydawanego z myślą o stowarzyszeniach, bractwach i rodzinach chrześcijańskich. Poczytność periodyku spowodowała, że wykupiono akcje upadającego „Kuriera Poznańskiego” i utworzono w 1897 roku Spółkę Akcyjną Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha. Jej celem była „katolicka działalność naukowa, oświatowa i społeczno-dobroczytna”<sup>72</sup>.

Rozwój Księgarni nastąpił z chwilą powołania w struktury zarządu księdza S. Adamskiego. Z jego inicjatywy rozwinął się ruch wydawniczy o problematyce społeczno-religijnej, a także zaczęto drukować serie wydawnicze, które cieszyły się dużą popularnością wśród członków zespołów amatorskich i towarzystw kulturalno-oświatowych. Prawie trzydziestoletnie doświadczenia księdza S. Adamskiego w pracy wydawniczej w Poznaniu pomogły w 1930 roku w ukierunkowaniu działalności wydawniczo-księgarskiej na Śląsku po objęciu katowickiego biskupstwa.

W tym czasie doceniano również wkład i pracę edytorską małych ośrodków wydawniczych w Bogucicach i Piekarach, które miały tradycje publikowania druków religijnych. W ośrodkach tych wydawano też drobne druki związane z akcją trzeźwościową, prace o charakterze hagiograficznym oraz modlitewniki. Edytorsko wyróżniał się ponadto nadgraniczny Racibórz, gdzie ukazywał się wielokrotnie wznawiany modlitewnik *Droga do nieba*. Publikacja ta miała odbiorców na Śląsku i poza jego granicami przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

<sup>70</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza diecezji katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przyszłość”. R. 44, 1975, s. 141.

<sup>71</sup> *Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha sp. z o. odp. Poznań*. Poznań 1929, s. 24.

<sup>72</sup> B. Żynda: *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895-1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*. Poznań 1970, s. 13.

Do rozwoju życia duszpasterskiego i społecznego regionu sporo wniosła także zorganizowana działalność edytorska zakonów. Zgromadzenia zakonne specjalizowały się głównie w drukowaniu kalendarzy, materiałów formacyjnych i druków okolicznościowych. Rybniccy werbiści od 1920 roku wydawali „Kalendarz Słowa Bożego”, który zawierał artykuły i opowiadania misyjne, uzupełnione ilustracjami<sup>73</sup>. W oficynie tej wydawano czasopismo „Skarb Rodzinny” oraz „Dzwonek Maryi”, którego publikację przejęła w latach trzydziestych diecezja katowicka. Misjonarze Słowa Bożego w Rybniku tłoczyli natomiast kalendarz „Królowa Panieńska” Kongregacji Mariańskiej zawierający artykuły dokumentujące jej działalność oraz opowiadania i wiersze religijne. Z kolei w Klasztorze Misyjnym św. Krzyża w Bytomiu wydawano od 1921 roku „Kalendarz Królowej Apostołów”<sup>74</sup>.

W latach 1929-1939 prężnie działała również oficyna mieszcząca się w klasztorze Ojców Franciszkanów w Panewnikach<sup>75</sup>. W panewnickiej drukarni w początkowym okresie działalności wydawano afisze, programy spotkań religijnych, ulotki, teksty modlitw, litanie i pieśni. Następnie zajęto się produkcją ksiąg i broszur religijnych oraz drukowano kilka czasopism franciszkańskich. Mimo niewielkiej drukarni, ojcowie franciszkanie publikowali m.in. modlitewniki, modlitewniki tercjarskie, żywoty świętych, pozycje z serii „Nowa Biblioteka Franciszkańska” oraz książki i broszury o tematyce świeckiej. Drukowano tu również sztuki teatralne z wątkami religijnymi, pieśni, a także druki akcydensowe<sup>76</sup>. Oficyna ta systematycznie wzbogacała rynek wydawniczy, który ze względu na stałe zapotrzebowanie na literaturę religijną, był uzupełniany nowymi publikacjami<sup>77</sup>. W latach 1934 – 1939, w Panewnikach tłoczono „Kalendarz Franciszkański”. Jego redaktorem był Ojciec Grzegorz Moczygęba, komisarz Trzeciego Zakonu na franciszkańską prowincję Wniebowzięcia NMP<sup>78</sup>. Na treść kalendarza składały się legendy i opowiadania umoralniające, chociaż nie brakowało wartościowych artykułów historycznych na temat klasztorów i kościołów w Polsce.

<sup>73</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z.1-4, s. 344.

<sup>74</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z.1-4, s. 344.

<sup>75</sup> D. Sieradzka: *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920-1939*. Katowice 2001, s. 101.

<sup>76</sup> D. Sieradzka: *Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920-1939*. Katowice 2001, s. 102.

<sup>77</sup> Mielczarek-Bober A.: *Prasa województwa śląskiego w dwudziestoleciu międzywojennym*. W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku: materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku*. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 80.

<sup>78</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z. 1-4, s. 343.



Z kolei księży Salwatorianie w Mikołowie specjalizowali się w publikacjach dla dzieci i młodzieży. Jednak największą popularnością od 1925 roku cieszył się „Kalendarz Salwatora”. Miał on niewielką objętość z licznymi ilustracjami w tekście, fotografiami miast i strojów ludowych w Polsce.

Oprócz kalendarzy i czasopism ośrodki zakonne tłoczyły książki i broszury, które sprzedawano przy kościołach, jak również rozprowadzano bezpośrednio - odwiedzając w tym celu prywatne domy.

Trzeba zauważyć, że tuż przed powołaniem diecezji katowickiej, mimo wielu istniejących firm wydawniczych, nadal brakowało ośrodka, który zająłby się wytwarzaniem książki religijnej. Oczekiwania te trafnie odczytało duchowieństwo katowickie: Teodor Kubina, Jan Szymała i Wojciech Szoltysik. Grono wymienionych księży zaproszono na spotkanie, podczas którego pod przewodnictwem księdza Teofila Bromboszcza omówiono zorganizowanie na Śląsku przedsiębiorstwa w rodzaju Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Wszystko czyniono z myślą o rozszerzeniu „pism religijnych i katolickich, a przez to i ducha katolickiego na Śląsku”<sup>79</sup>. W związku z tymi zamierzeniami, przezwyciężając różne trudności i dokonując wielu starań, utworzono w 1925 roku „Księgarnię i Drukarnię Katolicką” sp. z o.p.<sup>80</sup>.

W ciągu pięciu lat zorganizowano strukturę wydawnictwa, zakupiono maszyny, starano się o dodatkową powierzchnię, uruchamiając niezbyt dużą produkcję wydawniczą. Skomplikowane procedury współpracy z innymi wydawnictwami, łączenia, przejmowania, zamieniania, powodowały pewien regres i brak perspektyw wydawniczych<sup>81</sup>. Planowano nawet w latach 1929 i 1930 zamknąć przedsiębiorstwo<sup>82</sup>. Duchowieństwo zachęcało jednak wciąż do współpracy apelując z ambon i na łamach czasopism „odwołując się do uczuć religijnych zabroniono katolikom kupować, ba, brać do ręki i czytać *Pismo Świąte* wydane u Żyda”<sup>83</sup>, a tym samym proponowano korzystanie z księgarni katolickich. Aby utrzymać ciągłość produkcji wydawniczej i zapobiec zapaści finansowej ”dla podtrzymania swego bytu

<sup>79</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Diecezji Katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przeszłość” R. 44, 1975, s. 122.

<sup>80</sup> Szczegółowego opracowania dokonała m.in.: I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Diecezji Katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przeszłość” R. 44, 1975, s. 117-144; B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993 [mps].

<sup>81</sup> M. Smolorz: *Powrót katowickiej drukarni. Choćby te sto tysięcy....* „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1985” 1985, s. 132.

<sup>82</sup> I. Mierzwa: *Wydawnictwo Diecezjalne Księgarnia i Drukarnia Katolicka – Księgarnia św. Jacka*. W: *Kościół wspólnota misyjna*. Red. nauk. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1995, s. 301.

<sup>83</sup> M. Smolorz: *Powrót katowickiej drukarni. Choćby te sto tysięcy....* „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1985” 1985, s. 134.

drukarnia zmuszona była ubiegać się o zamówienia na druki akcydensowe, wykonywała także na zlecenia książki telefoniczne i rozkłady jazdy”<sup>84</sup>.

Radykalna poprawa sytuacji Księgarni i Drukarni Katolickiej nastąpiła w 1930 roku, po objęciu biskupstwa katowickiego przez wspomnianego księdza Stanisława Adamskiego, który miał długoletnie doświadczenie w pracy edytorskiej, jako kierownik działu wydawniczego Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu<sup>85</sup>. Podczas pełnienia posługi biskupiej, realizację planów duszpasterskich łączył z działalnością wydawniczą. Pomoc w sfinalizowaniu tych zamierzeń miało przynieść założone w 1932 roku zrzeszenie Misja Wewnętrzna wydające czasopismo „Głos Misji Wewnętrznej” oraz książki i broszury służące do formacji<sup>86</sup>. Dwa lata później, w 1934 roku, z pomocą katowickiego ordynariusza przejęto od werbistów miesięcznik „Dzwonek Marii”, adresowany do młodzieży żeńskiej zrzeszonej w Sodalitacji Mariańskiej<sup>87</sup>. Również za przyczyną i zachętą biskupa od 1937 roku zaczęło się ukazywać czasopismo formacyjne dla członków Akcji Katolickiej – „Akcja Katolicka na Śląsku”.

Poszczególne tytuły czasopism diecezjalnych, tj. „Wiadomości Diecezjalne”, „Schematyzm Diecezji Śląskiej”, „Głos Misji Wewnętrznej”, „Dzwonek Maryi” i „Gość Niedzielny”, sukcesywnie były „przenoszone” z innych wydawnictw do Księgarni i Drukarni Katolickiej. Najintensywniej rozwijał się „Gość Niedzielny”, zwiększając objętość i modyfikując szatę graficzną. Poszerzał swą tematykę o specjalistyczne dodatki, takie jak: „Mały Gość Niedzielny Poświęcony Działwie Polskiej”, „Dom i Szkoła”, „Front Katolicki”, „Młodzież Katolicka”, „Apostoł Trzeźwości” oraz parafialny dodatek „Wiadomości Mysłowickie”<sup>88</sup>. Dzięki nim zwiększyło się zainteresowanie periodykiem wśród odbiorców.

Ponadto obok czasopism własnych, wydawanych na zlecenie kurii katowickiej, Księgarnia i Drukarnia Katolicka publikowała na zamówienie innych podmiotów i organizacji kilkanaście wydawnictw ciągłych o charakterze religijnym. W znacznym stopniu zaspokajały one potrzeby duszpasterstwa praktycznego w diecezji katowickiej. Były to m.in.:

<sup>84</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Diecezji Katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*.

„Nasza Przeszłość” R. 44, 1975, s. 123.

<sup>85</sup> B. Żynda: *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895-1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*. Poznań 1970, s. 15.

<sup>86</sup> S. Adamski: *Misja wewnętrzna diecezji katowickiej*. Katowice 1931, s. 20.

<sup>87</sup> B. Woźnica: *Diecezja Katowicka – wczoraj i dziś*. „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1984” 1984, s. 50.

<sup>88</sup> *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*. Oprac. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 119; E. Lubojańska: „Gość Niedzielny” – charakterystyka dodatków do czasopisma w latach 1923-1939. „Biuletyn Bibliotek Kościelnych Fides” 2009, nr 1-2, s. 149-165.

„Wiadomości Parafialne”, „Akcja Katolicka na Śląsku”, „Kalendarz Ligi Katolickiej”, „Kalendarz Matki Bożej Piekarskiej” oraz „Sprawozdanie Katolickiej Dobroczynności”<sup>89</sup>.

W sprawach wydawniczych Księgarnia i Drukarnia Katolicka współpracowała ze Śląską Ligą Katolicką - organizacją powstałą w Katowicach na Śląskim Zjeździe Katolików we wrześniu 1922 roku, określającą się jako zrzeszenie wiernych synów i córek Kościoła Katolickiego<sup>90</sup>. Na zlecenie Ligi, drukarnia wydawała regularnie w latach 1926-1940 wspomniany już „Kalendarz Ligi Katolickiej”, w którym autorami artykułów byli księża i biskupi diecezji katowickiej, m.in. ks. Alojzy Siemienik – wieloletni redaktor „Gościa Niedzielnego”. Poruszano w nim problematykę szkoły wyznaniowej, prasy i książki katolickiej, misji wewnętrznej i apostołstwa świeckich<sup>91</sup>. Jednorazowo ukazał się w 1936 roku „Kalendarz Matki Bożej Piekarskiej”, w którym znaleźć można opowiadania o świętych i błogosławionych, zwyczajach katolickich, a także wiadomości ze świata nauki i techniki<sup>92</sup>.

Wydawanie kalendarzy, zwłaszcza na Śląsku, było istotne, ponieważ na równi z modlitewnikami przez długi czas stanowiły one jedyny księgozbiór mieszczan, robotników i chłopów. Należy zaznaczyć, że w okresie międzywojennym Księgarnia i Drukarnia Katolicka wydała 11 tytułów czasopism własnych, tj. 48 roczników, i 16 tytułów zleconych, tj. 47 roczników<sup>93</sup>.

Znaczny wpływ na działalność wydawniczą Księgarni i Drukarni Katolickiej miał biskup Stanisław Adamski, który nie tylko doceniał rolę czasopism i broszur w duszpasterstwie diecezjalnym, ale z jego inicjatywy utworzono w Drukarni dział wydawniczy, powołano serie wydawnicze i nawiązywano współpracę z innymi ośrodkami edytorskimi<sup>94</sup>. Ważnym problemem duszpasterskim śląskiego ordynariusza była integracja ludności miejscowej i napływowej, dlatego po objęciu posługi biskupiej wydał polecenie opracowania modlitewnika<sup>95</sup>, co z biegiem czasu przyczyniło się do podniesieniu kultury

<sup>89</sup> Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944. Oprac. Z. Zieliński. Lublin 1981, s. 333.

<sup>90</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z. 1-4, s. 341.

<sup>91</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z. 1-4, s. 340-342.

<sup>92</sup> Z. Gorgoń: *Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939*. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z. 1-4, s. 343.

<sup>93</sup> B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993, s.57. [mps].

<sup>94</sup> G. Łacka: *Księgarnia i Drukarnia Katolicka w świetle posługi biskupa Stanisława Adamskiego w latach 1930-1939*. „Biuletyn Bibliotek Kościelnych Fides” 2009, nr 1-2, s. 178-201.

<sup>95</sup> *Skarbiec modlitw i pieśni*. Katowice 1933.

liturgicznej wiernych<sup>96</sup> i stało się zachętą do świadomego uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych.

Jedną z pierwszych prac wydanych w 1925 roku była publikacja ks. Fr. Mirka *Idea odpowiedzialności w życiu społecznym. Studium socjologiczne*. Dzieło to wzbudziło zainteresowanie głównie, dlatego że powstało w oparciu o encyklikę *Rerum Novarum* papieża Leona XIII ogłoszoną w 1891 roku, jak również, że nawiązywało do trudnej sytuacji społecznej w kraju<sup>97</sup>. Kolejną pozycję opublikowaną w języku niemieckim była praca doktorska współtwórcy wydawnictwa ks. T. Bromboszcza - *Die Einheit des Johannes-Evangelium*<sup>98</sup>. Nie brakowało też innych dzieł, wydawanych nawet w kilku obcych językach<sup>99</sup>.

W ofercie edytorskiej odrębne miejsce zajmowały książki dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza utwory, które odpowiadając na zapotrzebowanie polskiej szkoły drukowano w języku ojczystym. Warto zwrócić uwagę na swoiste uporządkowanie zakresów tematycznych tych książek. Najliczniej publikowane były książki religijne, a wśród nich legendy o świętych i modlitewniki, druga grupa to utwory z zakresu wychowania społecznego i moralnego, następnie wydawano podręczniki oraz materiały dotyczące wychowania patriotycznego<sup>100</sup>.

Dorobek wydawniczy Księgarni i Drukarni Katolickiej w latach 1925-1939, poza periodykami, reprezentowały następujące działy: wydawnictwa liturgiczne, muzyczne, modlitewniki i śpiewniki, katechetyka, wychowanie, masoneria, komunizm, tematyka żydowska, historia, socjologia, problematyka duszpasterska, hagiografia, biografistyka, utwory sceniczne, literatura piękna dla dorosłych, literatura dla dzieci i młodzieży, dokumenty kościelne, rozważania religijne, katalogi wydawnicze i varia<sup>101</sup>.

W Księgarni i Drukarni Katolickiej przez cały okres międzywojenny najwięcej jednak opublikowano utworów muzycznych bo aż 45 tytułów, prawie tyle samo utworów scenicznych muzycznych (44) oraz łącznie (24) książki dotyczące masonerii, komunizmu i

<sup>96</sup> S. Adamski: *Z zagadnień i trudności duszpasterskich diecezji katowickiej*. Katowice 1931, s. 20

<sup>97</sup> M. Pirożyński: *Co czytać? Poradnik w sprawie lektury religijnej uświadamiającej dla maturzystów szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich*. Kraków 1930, s. 78.

<sup>98</sup> I. Mierzwia: *Działalność wydawnicza Diecezji Katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*.

„Nasza Przeszłość”. R. 44, 1975, s. 126

<sup>99</sup> *Missa Beati Joannis Sarcander*. Katowice 1933.; *Novum Vademecum ad infirmos*. Katowice 1936; *Rituale parvum*. Katowice 1937

<sup>100</sup> K. Krasoń: *Książki dla dzieci i młodzieży wydane nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach w latach 1925-1939 (Rekonesans badawczy)*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 73.

<sup>101</sup> B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993, s.48. [mps].

spraw żydowskich<sup>102</sup>. Natomiast najmniej tekstów dotyczyło socjologii – 4 tytuły, niewiele wydano też modlitewników – 4 tytuły oraz dokumentów Kościoła – 2 tytuły<sup>103</sup>. Produkcja wydawnicza książek objęła 267 pozycji własnych oraz 70 druków zleconych.. Można zatem uznać, że dorobek wydawniczy oficyny prezentował się dobrze na tle innych wydawnictw.

Tabela 1. Druki własne wydawane przez Księgarnię i Drukarnię Katolicką

L.P	Grupa tematyczna	Liczba Pozycji
1	Wydawnictwa muzyczne	45
2	Utwory sceniczne	44
3	Masoneria, komunizm, sprawa żydowska	24
4	Problematyka duszpasterska	19
5	Biografie	18
6	Literatura piękna dla dorosłych	15
7	Wychowanie	14
8	Katechetyka	13
9	Historia	13
10	Księgi liturgiczne	10
11	Rozważania religijne	9
12	Modlitewniki i śpiewniki	8
13	Varia	8
14	Literatura piękna dla dzieci	7
15	Hagiografia	6
16	Socjologia	4
17	Katalogi wydawnicze	4
18	Modlitewniki	4
19	Dokumenty kościelne	2
	Razem	267

Źródło: B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945), oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993, s. 57. [mps].

Mimo okresowych trudności finansowych i przy ciągłym braku wykwalifikowanych kadr, zwłaszcza przygotowanych do pracy literackiej w języku polskim, księgarnia wydawała materiały, które w znaczny sposób zaspokajały potrzeby czytelnicze diecezjan, zważywszy, że dostęp do literatury nie stanowił większych ograniczeń. Duże znaczenie w promowaniu książek miała informacja o tym, co się ukazuje na rynku wydawniczym. Ważnym elementem pośredniczącym między wytwórcą i odbiorcą była promocja wydawnicza. Dobra reklama gwarantowała stały obieg literatury i łączność z czytelnikami, dlatego korzystano z niej na różne sposoby. Szanujące się oficyny – a do takich należała m.in. Księgarnia i Drukarnia Katolicka - wydawały regularnie katalogi wydawnicze, które starano się dostarczyć do

<sup>102</sup> B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993, s. 57. [mps].

<sup>103</sup> B. Szczykała: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945) oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993, s. 57. [mps].

różnych instytucji, bibliotek, stowarzyszeń, redakcji książek i czasopism. Inną formą promocji były zestawy książek wydawanych w ostatnim czasie i zamieszczane jako wkładki do książek.

Najbardziej skuteczna reklama odbywała się poprzez czasopisma, które na swych łamach zamieszczały zarówno krótkie anonse, jak również obszernie recenzje. Najskuteczniejszą formą reklamy była prasa, ponieważ jej zasięg był nieograniczony, dlatego wydawnictwa często korzystały z tego szybkiego i skutecznego środka przekazu. Wydawanie periodyków dawało znakomitą okazję do nawiązania łączności z potencjalnymi czytelnikami, ponadto stwarzało też bazę materialną dla oficyn.

Wszystkie czasopisma diecezjalne zamieszczały informacje o nowościach książkowych i publikacjach, które warto przeczytać. Spośród wszystkich czasopism diecezjalnych najwięcej ofert promocyjnych znalazło się na łamach „Wiadomości Diecezjalnych”. Czasami były to tylko zestawienia nowości wydawniczych, jednak najczęściej pojawiały się obszernie omówienia i recenzje. Wydawnictwa przekazywały swoje książki do wielu redakcji czasopism z prośbą o recenzję lub o zamieszczenie oferty najnowszych publikacji. Była to więc skuteczna droga docierania z wartościową literaturą do szerokiego kręgu odbiorców.

## 2. Prasa Katolicka

### 2.1. Rozwój prasy katolickiej na Śląsku

W dziejach kultury narodowej prasa katolicka odgrywała istotną rolę. Jej początki sięgają XVI wieku. Początkowo przeznaczone dla hierarchii zakonnej i kościelnej powstawały w różnych środowiskach. W większości redagowane przez duchownych zawierały materiały związane z życiem Kościoła powszechnego, a także listy, doniesienia i relacje z uroczystości kościelnych<sup>104</sup>. Wiele pism, najczęściej niskonakładowych, powstawało w ośrodkach zakonnych jezuitów i pijarów, gdyż oprócz treści informacyjno-obyczajowych przekazywanych społeczeństwu, wydawanie własnego pisma podnosiło w środowisku prestiż danego zgromadzenia. Najpopularniejsze okazywały się wydawnictwa w formie druków ulotnych i broszur, które można nazwać prototypami współczesnych gazet i czasopism. Druki ulotne, zazwyczaj jednostronicowe, zawierały najczęściej teksty pieśni kościelnych, modlitw, ale także informacje i doniesienia z życia Kościoła<sup>105</sup>.

Funkcję informacyjną przez lata spełniała ambona kościelna, z której wierni dowiadywali się o ważnych i aktualnych wydarzeniach ogólnospołecznych<sup>106</sup>. Jednak rosnąca świadomość społeczna i potrzeba oświaty oraz rozwój techniki sprzyjały rozkwitowi piśmiennictwa i form popularyzacji słowa drukowanego, a zwłaszcza prasy. Dlatego uważano, że „aby dany organ prasowy mógł słusznie pretendować do nazwy katolickiego – to musi on ściśle odpowiadać swemu zadaniu, którym jest: badanie i wskazywanie praktycznych dróg urzeczywistniania nakazów Chrystusowych, nakazów Kościoła katolickiego”<sup>107</sup>. Na łamach pism wyrażano pogląd określający przynależność do narodu polskiego, którą stanowiła wiara katolicka. Zamyśl ten propagowany był przez księdza Ignacego Kłopotowskiego w haśle: „Polak to katolik, nie katolik – nie Polak”<sup>108</sup>.

W XIX wieku początkowo - prasa kierowana była, jak dawniej, głównie do duchowieństwa, następnie adresowana do wiernych Kościoła. Stanowisko takie zbiegło się w czasie z nieznanym do tej pory na tak dużą skalę, rozwojem prasy ogólnej. Nowoczesne

<sup>104</sup>K. Zawadzki: Początki prasy polskiej: gazety ulotne i seryjne XVI-XVIII w. Warszawa 2002, s.11.

<sup>105</sup>R. Śpiewak: „Gazeta Katolicka - pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku” w latach 1896-1910. Kraków 2006, s. 71.

<sup>106</sup>J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: Dzieje prasy polskiej. Warszawa 1988, s. 9.

<sup>107</sup>J. Dobrowolski: Cel i zadania prasy katolickiej. „Pro Christo – Wiara i Czyn” 1934 nr 5, s. 365.

<sup>108</sup>Cz. Strzeszewski, M. Banaszak: Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce: 1832-1939. Pod red. Cz. Skrzyszewskiego [i in.] Warszawa 1981, s. 74.

techniki drukarskie oraz postęp w dziedzinie kolportażu przyspieszyły produkcję prasy i zwiększyły jej nakłady. Na terenie ziem polskich i rozbiorowych ukazywało się w tym czasie około 5600 tytułów polskich gazet i czasopism oraz około 670 dodatków<sup>109</sup>. W atmosferze ożywionego i dynamicznego rozwoju prasy ogólnej, środowiska katolickie nie mogły pozostawać w tyle. Starano się również dokonać szczegółowego zdefiniowania prasy katolickiej, którą ksiądz Klemens Kosyrzyk podzielił na prasę katolicką, prokatolicką, akatolicką i antykatolicką<sup>110</sup>. Coraz częściej pojawiały się apele duchowieństwa i wiernych nawołujące do zajęcia się produkcją i kolportażem pism katolickich. Próbowano uzmysłwić katolikom pilną potrzebę tworzenia własnych czasopism wydawanych na dobrym poziomie.

Decydującymi czynnikami mającymi wpływ na powstanie katolickich czasopism na Górnym Śląsku było zniesienie w 1848 roku cenzury oraz zawieszenie wszelkich ustaw ograniczających wolność prasy, a także wzrastające zaangażowanie polityczne duchowieństwa<sup>111</sup>. Istotnym faktem było również ożywienie wszelkich form życia religijnego i duszpasterskiego w Kościele<sup>112</sup>, kładąc przy tym szczególny nacisk na aktywność prasowo-wydawniczą. Jednym z pierwszych czasopism diecezjalnych na ziemiach polskich był „Posłaniec Niedzielný” dla diecezji wrocławskiej. Był to organ Związku Świętej Rodziny, ukazujący się od 1895 roku i adresowany do polskich wiernych diecezji wrocławskiej. W ślad za nim pojawił się, również w 1895 roku, poznański „Przewodnik Katolicki”, przeznaczony dla rodzin, bractw i stowarzyszeń katolickich. Biskup Georg Kopp w liście pasterskim na uroczystość Świętej Rodziny stwierdził, że: „szerzenie prawd religijnych staje się także przez dobre książki i pisma, potrzebujemy pism popularnych, które by lud wierny w sposób łatwy do pojęcia mogły o kwestiach religijnych i społecznych ze stanowiska chrześcijańskiego pouczać i w ten sposób pracować przeciw jadowi pism niewiernych”<sup>113</sup>.

Silnym bodźcem dla rozwoju prasy w kraju było odzyskanie niepodległości, wówczas to Kościół położył nacisk na aktywność wydawniczą własnych agend, koncentrując się na prowadzeniu działalności w trzech kierunkach poprzez: wywieranie wpływu na władze państwowe w celu ograniczenia prasy laickiej; zdecydowane i wszechstronne popieranie prasy katolickiej; tworzenie własnej bazy wydawniczej<sup>114</sup>.

<sup>109</sup> J. Myśliński: *Prasa polska w dobie popowstaniowej*. W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa 1988, s. 53.

<sup>110</sup> K. Kosyrzyk: *Prasa katolicka orężem prawdy*. Katowice 1939, s. 4-6.

<sup>111</sup> A. Marek: *Najdawniejsze czasopisma polskie na Śląsku*. Wrocław; Opole 1972, s. 114.

<sup>112</sup> J. Gieła: *Czasopisma katolickie na Śląsku*. W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 do 13 grudnia 1989 roku*. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 139.

<sup>113</sup> Cytat za: J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 218.

<sup>114</sup> A. Paczkowski: *Prasa Polska w latach 1918-1939*. Warszawa 1980, s. 293.



W okresie międzywojennym istniało wiele dobrych tytułów czasopism katolickich. Większość z nich miała szeroki wachlarz tematyczny, a przedstawiana problematyka obejmowała naukę społeczną Kościoła, sprawy gospodarcze i polityczne oraz zagadnienia kultury i oświaty. Uważano, że pismo, które chciało być katolickie nie mogło tylko zapewniać o swej katolickości, ale miało przedstawiać wszystkie wydarzenia i problemy z punktu widzenia katolickiego „gazeta katolicka nie śmie zaprzeczać lub w wątpliwości poddawać, choćby jednego dogmatu, artykułu świętej wiary naszej”<sup>115</sup>.

Spośród bogatej oferty wydawniczej dwudziestolecia wymienić warto: „Ateneum Kapłańskie”, „Kultura”, „Prąd”, „Przewodnik Społeczny”, „Ruch Katolicki”, „Verbum”<sup>116</sup>. Wspólną cechą wytypowanych periodyków było szerzenie wiedzy religijnej, ocena różnych zjawisk, przejawów życia kulturalnego i społecznego w konfrontacji z etyką katolicką oraz wskazywanie rozwiązań zgodnych z tą etyką. W tym miejscu warto przybliżyć zestawienie dwudziestu tytułów najpoczytniejszych pism katolickich - tygodników i miesięczników - ukazujących się w okresie międzywojennym.

Tabela nr 2. Wykaz najpoczytniejszych pism katolickich w okresie międzywojennym

Tytuł czasopisma	Częstotliwość wydawania	Nakład jednorazowy
Rycerz Niepokalanej	miesięcznik	730000
Przewodnik Katolicki	tygodnik	220000
Rycerzyk Niepokalanej	miesięcznik	180000
Posłaniec Serca Jezusowego	miesięcznik	130000
Czytanki Żywego Różańca	miesięcznik	100000
Msza Święta	miesięcznik	80000
Posiew	tygodnik	80000
Żyj po Bożemu	miesięcznik	80000
Przegląd Katolicki	tygodnik	75000
Gość Niedzielny	tygodnik	45000
Królowa Apostołów	miesięcznik	35000
Posłaniec Świętej Rodziny	miesięcznik	32000
Pokłosie Salezjańskie	miesięcznik	30000
Głosy Katolickie	miesięcznik	20000
Apostolstwo Chorych	miesięcznik	20000
Mały Apostoł	miesięcznik	18000
Echo z Afryki	miesięcznik	18000
Przyjaciel Młodzieży	miesięcznik	15000
Niedziela	tygodnik	10000
Sprawa Katolicka	tygodnik	10000

Źródło: J. Góral: *Wydawnictwa i prasa katolicka*. W: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990*. „Rocznik statystyczny”. Warszawa 1991, s. 294.

<sup>115</sup> K. Bisztyga: *Czytaj i popieraj katolickie pisma*. „Głosy Katolickie”. R. 14, 1914 nr 160, s. 9.

<sup>116</sup> K. Turowski: *Nauka społeczna Kościoła w Polskich czasopismach katolickich*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*. Pod red. Cz. Strzeszewskiego. Warszawa 1981, s. 305.

Chociaż czasopisma te różniły się sposobem ujęcia tematu, jak i zakresem prezentowanych dziedzin, jednak chrześcijański charakter cechował wszystkie problemy, zwłaszcza: filozofię, teologię, historię, literaturę, sztukę, politykę i problemy społeczno-polityczne<sup>117</sup>. W jednych czasopismach przeważała tematyka teologiczna bądź historyczna, w innych zauważało się nastawienie na zagadnienia społeczne i kulturalne, wszystkie jednak trafiały do odbiorcy, którym był czytelnik poszukujący wartości chrześcijańskich. Dzięki bogactwu poruszanych zagadnień i różnorodnym formom wypowiedzianych się poprzez artykuły, felietony, sprawozdania, recenzje, kroniki wydarzeń zdobywały one silną pozycję wśród szerokiego spektrum produkcji wydawniczej. Według kardynała Augusta Hlonda miała to być publicystyka, która „ideowego kształcenia czytelnika i wyświechtania wypadków i zagadnień dokonywała zgodnie z nauką Chrystusa i właściwą etyce katolickiej konsekwencją przy należytych podkreśleniu zadań i praw Kościoła”<sup>118</sup>.

Losy prasy katolickiej zależały przede wszystkim od poparcia czytelników, dlatego starano się zachęcać katolików do abonowania i czytania periodyków, jednocześnie czyniono wszystko, aby utrwalić przekonanie o sile i potędze ich oddziaływania<sup>119</sup>. Pisano, że czasopisma i gazety „choćby nieznacznie, ale stale złośliwą w czytelniku te same idee, te same przekonania, te same upodobania i tak dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu działają z powolnością może, ale z tym bardziej nieprzepartą siłą”<sup>120</sup>. Wpływ prasy na czytelnika wzmacniać miał element jej właściwości, upatrywany we wszechstronnej tematyce, aktualności treści i periodyczności<sup>121</sup>. Zauważono również, że posiadanie różnorodnych informacji stało się życiową koniecznością w coraz bardziej złożonym świecie, bowiem: „Każdy obywatel chce brać udział w życiu publicznym, chce sobie urobić opinie o bieżących wypadkach, ale nie każdego stać na odpowiednią ocenę. Wtedy przychodzi gazeta i ofiaruje mu gotowe wnioski”<sup>122</sup>.

Nietrudno było zauważyć, że „każdy, kto jako tako umiał czytać, aby być poinformowanym czytał: w domu, w podróży, w restauracji, wszędzie i prawie zawsze – rano, wieczorem, o każdej porze”<sup>123</sup>. Przy takim podejściu do korzystania z prasy, hierarchia

<sup>117</sup> K. Turowski: *Nauka społeczna Kościoła w Polskich czasopismach katolickich*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*. Pod red. Cz. Strzeszewskiego. Warszawa 1981, s. 307.

<sup>118</sup> A. Hlond: *Przemówienie*. „Dziennik Poznański” R. 71, 1929, nr 1/2, s. 1.

<sup>119</sup> Władysław W. *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej* W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław: *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa 1988, s. 114-115.

<sup>120</sup> S. Kuraś: *Potęga prasy*. Częstochowa 1933, s. 7.

<sup>121</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio, film 1918-1939*. Lublin 2001, s. 24.

<sup>122</sup> K. Bisztyga: *Czytaj i popieraj katolickie pisma*. „Głosy Katolickie” R. 14, 1914, nr 160, s. 5.

<sup>123</sup> W. Karasiewicz: *Analfabetizm*. „Wiadomości dla Duchowieństwa” R. 20, 1933, nr 7-9, s. 190.

kościelna zastanawiała się jak ukierunkować społeczeństwo do właściwego korzystania z tego tak pożytecznego medium. Punktem zwrotnym w organizacji i działalności prasy katolickiej było powołanie w 1932 roku Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej Episkopatu Polski, która miała się zająć „a) sprawami Katolickiej Agencji Prasowej i jej stosunku do prasy, b) zorganizowaniem jednolitego, systematycznie kierowanego przez Episkopat, oddziaływania na społeczeństwo przez tygodniki diecezjalne, pisma zgromadzeń zakonnych, przeznaczone dla szerokich warstw i inne dzienniki katolickie, które się zobowiązywały do popierania akcji katolickiej Episkopatu, c) opracowaniem regulaminu dla prasy katolickiej oraz programu propagandy”<sup>124</sup>. W myśl tych zaleceń biskupi powodowani troską o społeczeństwo z jednej strony przestrzegali wiernych przed czytaniem prasy wrogiej wierze, z drugiej jednak zachęcali katolików do abonowania i czytania prasy katolickiej, pisząc „w czasach dzisiejszych mamy obowiązek święty, zwrócić uwagę na piśmiennictwo ludowe, bo lud korzeniem społeczeństwa i słowo ludu zadecyduje ostatecznie w sprawie ukształtowania się kierunku religijnego i politycznego cywilizacji naszej”<sup>125</sup>.

Zapotrzebowanie społeczne było tą siłą, która spowodowała, że z inicjatywy biskupów i wyższego duchowieństwa, zaczęły wychodzić tygodniki diecezjalne o charakterze popularnym adresowane do szerokich kręgów wiernych. Tygodniki te miały służyć pomocą w duszpasterstwie, w pracach organizacji katolickich i religijnych, wiązać wiernych z życiem Kościoła powszechnego i lokalnego, a także szerzyć oświatę, pogłębiać patriotyzm i świadomość religijną wiernych<sup>126</sup>. Pisma katolickie ukazywały się przy dużym udziale kurii diecezjalnych i podlegały bezpośrednio ordynariuszom diecezji. Ambicją biskupów było utworzenie na terenie diecezji własnego organu prasowego, o czym apelowano w liście do duchowieństwa: „Szczególniej popierać Bracia najmiłsi, pisma katolickie, polityczne ludowe i do powstania prasy ludowej w każdej diecezji gorąco pomagajcie”<sup>127</sup>.

Kościół na Śląsku dość wcześnie dostrzegł szansę, jaką dają środki masowego przekazu w kształtowaniu postaw chrześcijańskich. Istotnym faktem było także ożywienie wszelkich form życia religijnego wśród świeckich przy udziale duchowieństwa w lokalnym Kościele za pośrednictwem prasy katolickiej<sup>128</sup>. Obok literatury ważną funkcję w umacnianiu polskości odgrywała prasa<sup>129</sup>, która umożliwiała uczestnictwo w przemianach kulturalno-

<sup>124</sup> Cyt. za: J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio, film 1918-1939*. Lublin 2001, s. 35.

<sup>125</sup> M. Rutkowski: *Kilka uwag o potrzebach prasy ludowej*. „Przegląd Katolicki” R. 45, 1907, nr 35, s. 524.

<sup>126</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio, film 1918-1939*. Lublin 2001, s. 75.

<sup>127</sup> *List biskupów polskich do Duchowieństwa*. „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” R. 1, 1919, nr 5, s. 133.

<sup>128</sup> J. Gieła: *Czasopisma katolickie na Śląsku*. W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku: materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku*. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 139.

<sup>129</sup> F. Popiołek: *Pierwsze czasopisma polskie na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” R. 7, 1931, s.15.

oświatowych<sup>130</sup>. W czasopismach tych informowano o powstających czytelnich oraz licznych stowarzyszeniach, ruchach związkowych i instytucjach.

W dziejach czasopiśmiennictwa katolickiego na Górnym Śląsku można wyodrębnić następujące okresy: pierwszy - od 1848 roku, czyli rozpoczęcia wydawania „Tygodnika Katolickiego” do powołania w 1895 roku - tygodnika „Posłaniec Niedzielný”; drugi do zakończenia pierwszej wojny światowej; trzeci od 1918 do ustanowienia diecezji katowickiej w 1925 roku; czwarty od 1926 do 1939 roku<sup>131</sup>.

Początki polskiej prasy katolickiej na Górnym Śląsku związane są z osobą kapłana, orędownika kultu Maryi Piekarskiej, działacza społecznego ks. Jana Alojzego Ficka<sup>132</sup>. Prowadzona przez niego praca w zakresie utrwalania kultury polskiej na śląskiej ziemi znalazła odzwierciedlenie w wydawanych w Piekarach polskich czasopismach. W tym czasie Piekary stanowiły centrum wielu inicjatyw kulturalno-społecznych, łącząc odrodzenie narodowe i społeczne z religijnym.

Jednym z pierwszych czasopism wydawanych przez księdza J. A. Ficka był „Dziennik Górnośląski” (1848). Jak podaje ksiądz Janusz Wycisło pismo liczyło cztery strony i było bardzo starannie wydawane. Artykuły pisano polszczyzną literacką, wzbogacano wyrażeniami regionalnymi. Redaktorzy periodyku nie zabierali głosu w sprawach wiary, ale religia była dla nich istotnym czynnikiem wychowania społeczeństwa w duchu patriotycznym<sup>133</sup>. Żywot tego pisma był krótki, trwał trzy miesiące, a w jego miejsce pojawiło się nowe „osadzone na nauce Chrystusa” – „Tygodnik Katolicki” (1948-1950). To właśnie to czasopismo miało traktować religię jako części wielkiej i niezbywalnej spuścizny narodowej<sup>134</sup>.

W pierwszym numerze ksiądz Alojzy Ficek nakreślił profil informując czytelników, że zamieszczane w nim będą „obrazy historyczne bogobojnych przodków naszych[...] religijno-moralne rozprawy, stosując się do potrzeb teraźniejszego wieku”<sup>135</sup>. Patriotyczny charakter czasopisma i odpowiedni dobór artykułów sprawiał, że religię katolicką uważano za główną cechę narodową, a germanizacja w równym stopniu zagrażała polskości, jak i religii

<sup>130</sup> J. Kudera: *Gazety śląskie w obronie języka polskiego* „Głosy znad Odry” 1920, nr 2, s. 84-91.

<sup>131</sup> J. Gieła: *Rola polskiej prasy katolickiej w diecezji wrocławskiej (1895-1939)*. W: *Śląsk a czynniki zewnętrzne w XIX – XX wieku*. Pod red. L. Smolki. Wrocław 1992, s. 51.

<sup>132</sup> J. Wycisło: *Apostoł Śląska. W 200 rocznicę urodzin ks. Jana Alojzego Ficka*. „Z tej Ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1990” Katowice 1989, s. 162-166.

<sup>133</sup> J. Wycisło: *Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno-społecznej*. Katowice 1992, s. 80.

<sup>134</sup> J. Wycisło: *Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno-społecznej*. Katowice 1992, s. 81.

<sup>135</sup> A. Ficek: *Wstęp*. „Tygodnik Katolicki” 1848, nr 1, s. 1.

katolickiej<sup>136</sup>. „Tygodnik Katolicki” i działalność wydawnicza ks. A. Ficka była dobrze postrzegana przez śląską społeczność i wysoko oceniana przez redaktorów znaczących polskich pism. Wychodzący w Krakowie „Tygodnik Kościelny – Pismo dla duchowieństwa i pobożnych wiernych religijno-narodowej a naukowej treści” donosił: „Na Górnym Śląsku gorliwy ks. Ficek istotnym jest patriotą polskiego duchowieństwa[...] Za jego przykładem szerzy się polskie piśmiennictwo po całym Górnym Śląsku”<sup>137</sup>. „Tygodnik Katolicki” poszukiwany był także przez wielu czytelników spoza Śląska, jednak bojkot prasy polskiej przez pruskie urzędy pocztowe sprawił, że w lipcu 1850 roku czasopismo przestało się ukazywać.

Pojawienie się w 1868 roku „Zwiastuna Górnos Śląskiego” wywołało wiele entuzjazmu i zadowolenia zarówno wśród katolików świeckich jak i śląskiego duchowieństwa. Wpływy tego czasopisma przenikały poza obszar Śląska zwłaszcza, że często „czytania i pisanie uczono na gazecie, na katechizmie i wszelkiej innej książce nabożnej”<sup>138</sup>.

Znaczny rozwój gazet polskich nastąpił pod koniec XIX wieku i był zjawiskiem godnym podziwu zarówno w liczbie nakładów, jak i poczytności pism. Przełomowym w historii prasy polskiej na Śląsku był 1889 rok i pojawienie się na śląskiej ziemi trzech redaktorów z Wielkopolski - Bronisława Koraszewskiego, Adama Napieralskiego i Jana Karola Maćkowskiego<sup>139</sup>. Ich wydawnictwa miały decydujący wpływ na propagowanie i upowszechnianie kultury polskiej i pogłębianie świadomości polskiej wśród ludu oraz na kształtowanie życia społeczno-narodowego. W tym czasie polskie gazety na Śląsku stały się najpotężniejszymi ośrodkami promującymi opinię głównie, dlatego że ci, którzy je redagowali i wydawali, byli autentycznie zaangażowani w dzieło, które tworzyli<sup>140</sup>.

Prasa śląska XIX wieku to zdumiewająco bogaty zapis powszedniego dnia przeżywanego przez ówczesne społeczeństwo Górnego Śląska. Nigdzie poza prasą nie znajdzie się pełnej dokumentacji bieżących wydarzeń i świadectwa życia. Przykładem informowania o codziennych sprawach może być obfitość efemerycznych pism, które wychodziły np. w Bytomiu (1884) - „Goniec Górnos Śląski”, w Zabrze - „Zwiastun Górnos Śląski” (1885), w Królewskiej Hucie - „Wiarus Katolicki” (1887-1888), „Górnos Ślązak” (1888), „Monika” (1886-1891), „Zdrowaś Maria” (1898) „Niezapominajki” (później

<sup>136</sup> A. Kowalska: *Rola szkoły, Kościoła i instytucji wydawniczych w dziejach języka polskiego na Górnym Śląsku*. W: *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie pruskim*. Katowice 1983, s. 101.

<sup>137</sup> Por. J. Wycisło: *Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno-społecznej*. Katowice 1992, s. 85.

<sup>138</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971, s. 87.

<sup>139</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 166.

<sup>140</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971, s. 14.

„Wiadomości Misyjne”).<sup>141</sup> Mimo krótkiej żywotności wymienionych tytułów stanowiły one i wciąż stanowią dla badaczy niezwykle bogatą bazę dokumentacyjną<sup>142</sup>. Wysoko należy ocenić rolę tej prasy, zwłaszcza jej służebną funkcję dla oświaty i kultury: „w całokształcie piśmiennictwa dla ludu o wiele donioślejszą i efektywniejszą funkcję niż druki zwarte w postaci książek i broszur spełniała prasa popularno-ludowa, będąca w tym czasie podstawowym środkiem masowej informacji<sup>143</sup> i kształtowania opinii”<sup>144</sup>. W działalności duszpasterskiej większe znaczenie w przekazywaniu wiary i mocniejszą siłę oddziaływania miały dzienniki i czasopisma, niż katecheza szkolna i głoszenie słowa bożego z ambony<sup>145</sup>. Rosnącą popularność czasopism i zwiększającą się z roku na rok poczytność zyskała prasa polska na Górnym Śląsku dzięki niekwestionowanemu odwoływaniu się do wartości chrześcijańskich we wszystkich aspektach poruszanych na łamach wydawanych periodyków.

Doniosłe znaczenie dla aktywności czasopiśmienniczej miało ukazanie się w 1891 roku encykliki ojca świętego Leona XIII *Rerum novarum* (o kwestii robotniczej). Po jej ukazaniu się, sfery kościelne, zwłaszcza na Śląsku, włączyły się do wydawania specjalnych pism robotniczych. Duchowni na tym terenie mieli decydujący wpływ w wielu organizacjach robotniczych, co znajdowało wyraz w charakterze ogłaszanych przez nie czasopism. Najbardziej znanym pismem był organ Związku Wzajemnej pomocy dla Chrześcijańskich Robotników Górnośląskich<sup>146</sup> – „Praca, czyli porządek chrześcijański pomiędzy ludźmi”, który stanowił bezpłatny dodatek do „Katolika”. Pielęgnowanie wielowiekowej religijności Górnoślązaków nie zakłócała nawet redakcja socjalistycznej „Gazety Robotniczej”, dystansującej się do zagadnień chrześcijańskich, ale jawnie nie atakującej redaktorów czasopism chrześcijańskich, jak i autorów katolickich publikujących w górnośląskiej prasie<sup>147</sup>.

Jednak zasadniczy rozwój regularnie ukazujących się tygodników diecezjalnych nastąpił po pierwszej wojnie światowej, a do dynamicznie rozwijających się należały częstochowska „Niedziela” (1926 -1939)<sup>148</sup> i katowicki „Gość Niedzielny”(1923-1939). W pierwszym numerze „Gościa Niedzielnego” August Hlond tak zwrócił się do wiernych: „Idź

<sup>141</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 166.

<sup>142</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971, s. 6.

<sup>143</sup> Władysław W. *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej* W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław: *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa 1988, s. 111..

<sup>144</sup> T. Gospodarek: *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815-1863)*. Wrocław 1968, s. 299.

<sup>145</sup> J. Mysior: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 218.

<sup>146</sup> T. Cieślak: *Prasa w zaborze pruskim (Śląsk, Pomorze, Warmia, Mazury) w latach 1871-1918*. W: *Prasa polska w latach 1864-1918*. Pod red. J. Łojka. Warszawa 1976, s. 212.

<sup>147</sup> M. Pater: *Uniwersalne i narodowe wartości w prasie polskiej na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. „Zeszyty Prasoznawcze”. R. 33, 1991, s. 149.

<sup>148</sup> A. Bajor, Z. Żmigrodzki: *Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926-1939*. Częstochowa 2002.

w swą drogę „Gościu Niedzielny”. W imię Boże wstępuj w progi. Wnoś wszędzie światło ciepło i pokój Chrystusowy. Złoty lud Śląski chętnie ci ze staropolską gościnnością otworzy domy i serca i radośnie Cię witać będzie słowami: gość w dom, Bóg w dom”<sup>149</sup>. Natomiast po latach, w 1937 roku na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” biskup katowicki Stanisław Adamski przypomniał swoim diecezjanom, że „nie powinno być żadnej rodziny katolickiej, w której by nie było tygodnika własnej diecezji”<sup>150</sup>, dlatego zachęcał wiernych do sięgania po prasę katolicką, która nie tylko wychowywała, ale kształtowała postawy religijne i moralne diecezjan.

## 2. 2. Charakterystyka czasopism diecezji katowickiej

Okres pierwszej wojny światowej, następnie czas plebiscytu i powstań śląskich nie był korzystny dla rozwoju prasy religijnej na Górnym Śląsku. Po decyzjach politycznych oczekiwano również rozstrzygnięć w sprawie uporządkowania struktur kościelnych na tym terenie. Decyzją papieża Piusa XI powołano odrębną strukturę kościelną – Administrację Apostolską Śląska Polskiego, której zarządzającym został ks. August Hlond. Administrator Kościoła lokalnego był zwierzchnikiem z pełną jurysdykcją ordynariusza i prawami przysługującymi biskupom<sup>151</sup>. Obejmując funkcję administratora ks. A. Hlond zwrócił się do wiernych słowami: „Pragnę, aby w tym dniu cały Śląsk polski, uświadomiwszy sobie doniosłe i historyczne znaczenie tego faktu, zbliżył się do Boga i zabrzmiał potężnym hymnem wdzięczności. Niech się radośnie rozkołyszą dźwięczne dzwony waszych kościołów niech wszędzie z pełnych piersi zagrmi uroczyste *Te Deum* i niech się w dzień ten, w którym się dla Kościoła na Śląsku nowa rozpoczyna era, we wszystkich sercach wyrzycie wspomnieniem niezatartym”<sup>152</sup>.

To z inicjatywy ks. A. Hlonda, jeszcze za czasów Administracji Apostolskiej, w 1923 roku zaczęły się ukazywać „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej” i rozpoczął swoją edycję „Gość Niedzielny. Tygodnik dla ludu katolickiego Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. To właśnie „Gościa Niedzielnego” powołano po to, by był pismem społeczności

<sup>149</sup> A. Hlond: *Arcypasterska zachęta w sprawie „Gościa Niedzielnego”*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 1.

<sup>150</sup> S. Adamski: *Propaganda na rzecz „Gościa Niedzielnego”*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 12, 1937, nr 4, s. 195.

<sup>151</sup> J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 40.

<sup>152</sup> *W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922-1948*. Oprac. S. Kosiński. Warszawa 1988, s. 14.

śląskiej. Miał zastąpić chętnie czytanego i szeroko rozpowszechnionego „Posłańca Niedzielnego”, wydawanego przez wrocławską kurię<sup>153</sup>. Dwa lata później - w 1925 roku - ukazał się „Sonntagsbote”, przeznaczony dla niemieckich katolików Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego, którym konwencja genewska<sup>154</sup> gwarantowała równouprawnienie z ludnością polską<sup>155</sup>. Pismo to miało zastąpić dotychczasowy periodyk - „Sonntagsblatt”.

Zachwiane moralnie przez lata zaborów i wojny życie religijne wymagało odnowy i odbudowy. Pomocna w tym miała być działalność katolików zrzeszonych w licznych organizacjach społecznych, jak również prasa diecezjalna, jednocząca katolików śląskich. Tej integracji poświęcony był zresztą III Śląski Zjazd Katolicki, który odbył się w 1924 roku w Katowicach. Ksiądz. A. Hlond tak go podsumował: „Syntezą wszystkich manifestacji, wykładów i narad był jednomyślny wniosek, że w środek naszej kultury państwowej, socjalnej, moralnej, szkolnej i indywidualnej wstawić należy prawo Boże i myśl katolicką, aby rozświeclając kłęby niespokojnej i pomieszanej myśli nowoczesnej kołły dusze dręczone pustką i zwątpieniem, budziły sumienia przygłuszone kultem teraźniejszości, godziły szlachetne dążenia rozbieżne i szkodliwie się ścierające, wytykając jasne, górne cele życia prywatnemu, życiu kościelnemu, narodowemu”<sup>156</sup>.

Warto nadmienić, że w omawianym okresie na Górnym Śląsku zjawisko analfabetyzmu nie istniało. Wysoki był również poziom czytelnictwa, zwłaszcza, że dość szybko rozwijała się prasa świecka<sup>157</sup>, często dość napastliwa wobec lokalnych struktur kościelnych, szczególnie prasa socjalistyczna oraz mniejszości niemieckich, wyolbrzymiając każdy konflikt na tle językowym. Istniały więc potrzeby, aby inicjując życie kościelne powołać własne pisma dla katolików.

Erygowana w 1925 roku diecezja śląska powstała na terenie, gdzie koncentrowała się żywa polska działalność wydawnicza nastawiona na odbiorcę ludowego. Wydawane przez kurie diecezjalną w Katowicach w okresie międzywojennym czasopisma miały profil religijny, z uwzględnieniem potrzeb wynikających z form duszpasterstwa diecezjalnego.

<sup>153</sup> I. Mierzwa: *Działalność wydawnicza Diecezji Katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przyszłość” R. 44, 1975, s. 122.

<sup>154</sup> M. S. Korowicz: *Spór o wykonanie Konwencji Genewskiej*. „Strażnica Zachodnia” R. 10, 1931, nr 3, s. 423-456.

<sup>155</sup> B. Woźnica: *Diecezja Katowicka – wczoraj i dziś*. „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1984” 1984, s. 50.

<sup>156</sup> *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. Katowice 1924, s. 147.

<sup>157</sup> Mielczarek-Bober A.: *Prasa województwa śląskiego w dwudziestoleciu międzywojennym*. W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku: materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku*. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 58-84.



Każdy tytuł miał własną specyfikę i powstawał w konkretnych okolicznościach życia diecezjalnego. W duszpasterstwie parafialnym zarówno katecheza szkolna, jak i prasa, wywierały na śląską ludność wpływ i usprawniały sposób przekazywanie wiary<sup>158</sup>.

Pierwszym czasopismem wydawanym w tworzącej się diecezji był „Gość Niedzielny”. Wydawcą „Gościa Niedzielnego” (1923) katolickiego tygodnika, była znana Spółka Wydawnicza Karola Miarki w Mikołowie. Pierwszy numer zaprezentowano w czasie obrad II Śląskiego Zjazdu Katolickiego oraz we wszystkich polskich parafiach Górnego Śląska<sup>159</sup>. Podtytuł pisma uwzględniał adresata: „Tygodnik dla ludu katolickiego Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”, a w winiecie umieszczono cytaty z encykliki Piusa XI „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym”. Ks. August Hlond we wstępie zachęcał do lektury pisma słowami: „Po raz pierwszy stoi przed nami nasz Śląski „Gość Niedzielny”. Brzmi w nim zarówno ulga jak i duma; ulga po wiekach niewoli, duma z odzyskania wolności narodowej oraz z możliwości swobodnej działalności duszpasterskiej”<sup>160</sup>. Redakcją czasopisma zajmowali się księża, chociaż nie brakowało zaangażowania dziennikarzy świeckich. Obowiązki redaktorów pełnili: ks. Teodor Kubina (1923-1924), ks. Józef Gawlina (1924-1926), ks. Alojzy Siemienik (1926-1939), Paweł Kowalski (za kolejne numery w 1939 roku, oraz ks. Wilhelm Salbert (za ostatnie numery z 1939 roku.)<sup>161</sup>.

Od początku istnienia pisma format tygodnika nie uległ wielu zmianom i wynosił 24 x 33 centymetry, z niewielkimi odchyleniami powstałymi na skutek oprawy<sup>162</sup>. Początkowo objętość pisma - 8 stron - wzrastała, gdy pewne numery poświęcone były omówieniu sylwetki zasłużonej osoby<sup>163</sup> lub szczegółowo relacjonowano ważne wydarzenia diecezjalne. Objętość tygodnika zmieniała się również wtedy, gdy do wspólnej paginacji dołączano liczne dodatki<sup>164</sup>. Zdarzało się, że miały one odrębną numerację.

Dodatki te adresowano do określonych kategorii użytkowników w ujęciu problemowo-tematycznym<sup>165</sup>. Wkłádki dla dzieci dołączano do czasopism dla dorosłych a ich zadaniem było wychowanie młodego pokolenia Ślązaków w duchu polskości z

<sup>158</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 218.

<sup>159</sup> A. Hlond: *Akt poświęcenia Górnego Śląska Sercu Jezusowemu podczas II Zjazdu Katolickiego w Królewskiej Hucie*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 2; A. Grajewski: *Twój Gość*. Katowice 2008, s. 14.

<sup>160</sup> A. Hlond: *Arcypasterska zachęta*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 1.

<sup>161</sup> J. Gawlina: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przyszłość” T. 44, 1975, s. 147.

<sup>162</sup> *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce: 1918-1944*. Oprac. i red. Z. Zieliński. Lublin 1981.

<sup>163</sup> Jeden cały numer poświęcono Karolowi Miarce. GN 1924, nr 42, s. 1-16.

<sup>164</sup> E. Lubojańska: „Gość Niedzielny” – charakterystyka dodatków do czasopisma w latach 1923-1939.

„Biuletyn Bibliotek Kościelnych Fides” 2009, nr 1-2, s. 149-165.

<sup>165</sup> J. Ratajewski: *O dodatkach do czasopism śląskich od końca XIX wieku do roku 1939. Szkic informacyjny*. „Zaranie Śląskie” 1965, z. 4, s. 881-888.

uwzględnieniem nauki języka polskiego<sup>166</sup>. W „Gościu Niedzielnym” nie rzadziej niż co dwa tygodni publikowano: „Małego Gościa Niedzielnego” (1926-1939), „Młodzież Katolicką” (1926-1934), „Dom i Szkołę” (1930-1934), „Front Katolicki” (1935-1939), który powstał z połączenia dodatków „Domu i Szkoły” oraz „Młodzieży Katolickiej”<sup>167</sup>.

Odrębną grupę stanowiły dodatki tematyczne przeznaczone dla dorosłych, ukazujące się nieregularnie. Należały do nich: „Winnica Pańska” (1924-1926), „Apostoł Trzeźwości” (1927), „Wiadomości Parafialne Mysłowickie” (1929-1941), „Caritas” (1930-1932), „Dla Kobiet” (1939), oraz „Bezpłatny dodatek radiowy”<sup>168</sup>.

W „Gościu Niedzielnym” od początku zamieszczano materiały odnoszące się do kwestii moralno-społecznych oraz informacje z życia administracji apostolskiej Górnego Śląska. Redakcja odwoływała się również do tradycyjnych wartości kultury regionu, pobożności i śląskich obyczajów. Rejestrowano ważniejsze wydarzenia z życia Kościoła związane z jubileuszami i z uroczystościami diecezjalnymi i parafialnymi. Nie brakowało artykułów o wybitnych i zasłużonych ludziach rodzimej ziemi czy informacji o osiągnięciach naukowych lokalnych uczonych, o zasługach państwowych czy religijnych Ślązaków.

Przez cały czas ukazywania się pisma aktualne były słowa ks. A. Hlonda: „przychodzi jako przyjaciel ludu z otwartym słowem prawdy. Nie chce nikomu schlebiać. Nie służy żadnemu stronnictwu politycznemu ani nie jest wyrazem interesów jakiegoś odłamu społeczeństwa. Chce w mroki szare wnieść promień światła. Chce w duszną atmosferę społeczną tchnąć orzeźwiający powiew Chrystusowego ducha”<sup>169</sup>.

Zauważało się, że od początku pojawienia się „Gościa Niedzielnego” odczuwana była szczególna troska ze strony katowickich ordynariuszy zarówno o poziom czasopisma jak również o jego dystrybucję. Kardynał Hlond dołożył starań, by stworzyć podwaliny diecezjalnego czytelnictwa. Z kolei biskup Arkadiusz Lisiecki polecał duchowieństwu systematyczne promowanie pisma z ambon i zachęcanie do regularnego kupowania przez parafian i czytania w rodzinnym gronie<sup>170</sup>. Natomiast biskup Stanisław Adamski apelował do wiernych o abonowanie pisma zwłaszcza przez tych diecezjan, którzy byli zrzeszeni w różnych stowarzyszeniach, bractwach i wspólnotach.

<sup>166</sup> I. Socha: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. W: *Książka polska Na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1992, s. 131.

<sup>167</sup> E. Gryniewicz: „Gość Niedzielnym” w latach 1923-1939. *Próba monografii*. [mps]. Katowice 2003, s. 89.

<sup>168</sup> E. Gryniewicz: „Gość Niedzielnym” w latach 1923-1939. *Próba monografii*. [mps]. Katowice 2003, s. 90.

<sup>169</sup> A. Hlond: *Arcypasterska zachęta*. „Gość Niedzielnym” 1923, nr 1, s. 1.

<sup>170</sup> A. Lisiecki: *Apel do parafian...*? „Wiadomości Diecezjalne” 1927 nr 1, s. 6.

Powstanie diecezji katowickiej zapoczątkowało ponadto powołanie nakładem Kurii Diecezjalnej w Katowicach „Wiadomości Diecezjalnych”. Jeszcze w okresie utworzenia Administracji Apostolskiej, pierwszej niezależnej struktury administracji kościelnej na terenie polskiego Śląska zaczęły ukazywać się „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”<sup>171</sup>. Z chwilą utworzenia diecezji katowickiej ogłoszono, że miejsce dotychczasowych „Rozporządzeń” mają zająć „Wiadomości Diecezjalne”, które na przestrzeni kilkunastu lat ulegały różnym zmianom, jak na przykład ich podtytuł zmieniał się wielokrotnie. Od pierwszego numeru w 1925 roku pełny tytuł brzmiał: „Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Śląskiej Kurii Biskupiej”, natomiast od 1926 roku w podtytule pojawiło się słowo „Katowickiej” zamiast „Śląskiej Kurii Biskupiej”<sup>172</sup>. Natomiast od 1933 roku podtytuł był następujący: „Organ Kurii Diecezjalnej w Katowicach”. Pismo to początkowo wychodziło w formacie 2. to jest 28 x 22,7 centymetra, a od 1932 roku zmieniono format na 4, t.j. 23 x 15,8 centymetra.. Przez cały okres międzywojenny nie uległ on już zmianie<sup>173</sup>.

„Wiadomości Diecezjalne” drukowano w Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach. Redaktorem odpowiedzialnym za pismo był kanclerz kurii a każdy numer sygnowano także podpisem biskupa. Kolejno stanowisko kanclerza, a tym samym redaktora obejmowali: ks. Emil Szramek (1922-1926), ks. Jan Skrzypczyk (1926-1929), ks. Karol Skupin (1929-1930), ks. Juliusz Bieniek (1930-1937), ks. Hilary Gwóźdź (1937-1939).

Od momentu powstania czasopisma, to jest od 1925 roku, do 1932 roku układ treści „Wiadomości Diecezjalnych” nie uległ zmianie i zawierał tylko Dział Urzędowy. Następnie dołączono do niego Dział Nieurzędowy, który miał być poświęcony zagadnieniom duszpasterskim diecezji. W sprawie zmian w układzie treści biskup Stanisław Adamski przesłał list do redakcji informując: „Co do podziału Działu Urzędowego i Nieurzędowego oczywiście nie mogą być pominięte sprawy urzędowe dla nieurzędowych. Na nieurzędowe można przyznać i tylko tyle miejsca ile pozostanie w numerze po zamieszczeniu spraw urzędowych, do których wliczam także: encykliki, listy pasterskie itd. Pragnąłbym, ażeby „Wiadomości Diecezjalne” w swym Dziale Nieurzędowym stały się niejako pismem duszpasterskim naszej diecezji”<sup>174</sup>.

<sup>171</sup> R. Sobański, A. Drozd: *Źródła poznania katowickiego prawa diecezjalnego*. „Śląskie Studia Historyczno Teologiczne” T. 7, 1974, s. 33.

<sup>172</sup> F. Maroń: *Historia Diecezji Katowickiej*. „Nasza Przyszłość” T. 44, 1975, s. 46

<sup>173</sup> Z. Zieliński: *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*. Lublin 1981, s. 318.

<sup>174</sup> AAKat. *Kancelaria Biskupa Adamskiego*. Syg. 184, „Wiadomości Diecezjalne” 1925-1950.

Zatem, w Dziale Urzędowym zamieszczano: encykliki, akta i rozporządzenia kurii diecezjalnej, listy pasterskie. W Dziale Nieurzędowym znalazły się informacje dotyczące życia diecezji, artykuły o treści pasterskiej, o działalności stowarzyszeń religijnych, misji katolickich, z zakresu sztuki kościelnej, ponadto nekrologi zmarłych księży, kroniki wydarzeń religijnych, informacje z życia diecezji oraz bibliografie książek i ich recenzje. Redaktorem rozporządzeń diecezjalnych zazwyczaj był kanclerz, który przygotowywał numer i decydował o jego zawartości.

Biskup Stanisław Adamski osobiście czuwał nad wydawaniem czasopisma i miał wpływ na jego treść i układ. W 1936 roku skierował pismo do kanclerza kurii diecezjalnej ks. Juliusza Bieńka następującej treści: „W sprawie redakcji „Wiadomości Diecezjalnych” pragnę przeprowadzić zmiany, a mianowicie: Treść „Wiadomości” będzie się składać z trzech działów. Pierwszy Dział Urzędowy: obwieszczenia Stolicy Apostolskiej, obwieszczenia Ordynariusza i diecezjalnej władzy Duchownej, sprawy dotyczące Akcji Katolickiej, i sprawy dotyczące Misji Wewnętrznej. Drugi dział: Kronika Diecezjalna i trzeci dział: Dział Nieurzędowy. Wszystkie zarządzenia wychodzące od władzy duchownej powinny być przez nią podpisane, chociaż są umieszczone w Dziale Urzędowym nie dają nam jeszcze charakteru rozporządzenia, jeśli nie jest podpisany ten, który rozporządzenie wydał. W dziale drugim – Kronika Diecezjalna - umieszczać się będzie czynności księży biskupów, ważniejsze czynności delegatów władzy duchownej, sprawozdania ze zjazdów diecezjalnych i konferencji diecezjalnych. Dział III Nieurzędowy - poświęcony będzie materiałowi nieoficjalnemu, a więc przede wszystkim sprawom duszpasterskim, ogólnie teologicznym, literaturze i w miarę miejsca i możliwości drukowania referatów”<sup>175</sup>. Analizując treść zamieszczonego listu, można dostrzec aktywne zaangażowanie ordynariusza w kształtowanie profilu czasopisma, układ działów i dobór właściwego materiału. Pozwalało to biskupowi na bezpośrednią kontrolę zawartości pisma. Tak więc, od 1932 roku za dział urzędowy pisma odpowiedzialni byli kanclerze kurii diecezjalnej w osobach ks. Juliusza Bieńka (1932-1937) i ks. Hilarego Gwóździa (1937-1939).

Od początku „Wiadomości Diecezjalne” przynosiły ważne informacje urzędowe przedstawione w porządku hierarchicznym, poczynając od encyklik i bulli papieskich, poprzez listy pasterskie, rozporządzenia i postanowienia biskupie, do relacji z obrad księży

<sup>175</sup> AAKat. Akta Rzeczowe. Syg. 491, *Teczka Varia, Wiadomości Diecezjalne 1930-1956*.

podczas zebrań dekanalnych i z życia duszpasterskiego Akcji Katolickiej<sup>176</sup>. Od 1932 roku dla sprawnego korzystania i uporządkowania czasopisma wydzielono Dział Urzędowy i Dział Nieurzędowy, a od następnego roku pojawił się kolejny dział – Dział Akcji Katolickiej<sup>177</sup>.

W „Wiadomościach Diecezjalnych” przypomniano również o przypadających świątach oraz zamieszczano informacje o nominacjach księży, przeniesieniach do innych parafii, a także nekrologi.

Dział Nieurzędowy redagowany był przez księży zaangażowanych bezpośrednio w życie diecezjalne, a byli to: ks. Józef Christoph (w latach 1932-1934), ks. Tadeusz Krzakała (od nr 1 do 4 z 1935 roku), ponownie Ks. J. Christoph (od nr 5 z 1935 roku do końca 1936 r.), następnie ks. Hilary Gwóźdź (od nr 1 do 8 z 1937 roku) oraz ks. Antoni Godzik (od nr 9 z 1937 r. do nr 8 z 1939 roku) Redakcja tej części pisma odbywała się pod czujnym okiem wikariuszy generalnych diecezji katowickiej, a byli to: ks. Wilhelm Kasperlik (1932-1934), bp Teofil Bromboszcz (1935-1937) oraz bp Juliusz Bieniek (1937-1939)<sup>178</sup>. Dział Nieurzędowy poświęcony był głównie informacjom dotyczącym książek zalecanych, proponowanych, recenzowanych oraz czasopismom, które warto kupić lub zaabonować, a głównie przeczytać.

Dział Akcji Katolickiej powstał z myślą o członkach Akcji Katolickiej. W nim można było znaleźć materiały formacyjne, sprawozdawcze oraz informacje bieżące.

Życzeniem księży biskupów, a zwłaszcza Stanisława Adamskiego było, aby „Wiadomości Diecezjalne” docierały do wszystkich duchownych i osób konsekrowanych w diecezji. Wszyscy kapłani diecezji, z wyjątkiem księży emerytów, a także kapłani innych diecezji przebywający na stałe na terenie diecezji katowickiej, jak również wszystkie urzędy dziekańskie, parafialne miały obowiązek abonowania pisma. Takie samo zobowiązanie miały domy zgromadzeń męskich oraz generalne i prowincyjne zgromadzenia żeńskie.

Do utworzenia kolejnego czasopisma - „Głos Misji Wewnętrznej” – przyczynił się biskup Stanisław Adamski. Jedną z idei duszpasterskich biskupa ordynariusza było wykorzystanie istniejących już form duszpasterskich i organizacyjnych dla podnoszenia poziomu świadomości religijnej i wyrobienia wewnętrznego diecezjan<sup>179</sup>. W zamyśle biskupa

<sup>176</sup> W. Pawłowicz: *Książki i czasopisma w Katowickich Wiadomościach Diecezjalnych z lat 1925-1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 108.

<sup>177</sup> Z. Zientarska: *Książka zalecana przez kurie katowicką na łamach Wiadomości Diecezjalnych w latach 1925-1939*. Katowice 2003, s. 14. [mps] Biblioteka Teologiczna

<sup>178</sup> H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 604.

<sup>179</sup> R. Schittko: *Zadania Misji Wewnętrznej w świetle miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1980, s. 2. [mps.] Biblioteka Teologiczna

katowickiego miała być to Misja Wewnętrzna, działająca w oparciu o Statut Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej<sup>180</sup>. W życiu codziennym przekładało się to na tworzeniu dla wiernych odpowiednich publikacji i zachęcanie do abonowania własnego periodyku formacyjnego. U zarania posługi biskupiej, określając zadania stworzonej przez siebie Misji Wewnętrznej, zapowiedział wydawanie dla jej członków czasopisma<sup>181</sup>.

„Głos Misji Wewnętrznej” wydawany przez Kurię Diecezjalną w Katowicach ukazywał się w latach 1932-1939. Miesięcznik ten miał format 15 x 30 centymetrów o regularnej objętości, tj. 32 strony barwną okładkę, która w okresie ukazywania się tytułu zmieniana była dwukrotnie. Wysokość nakładu trudno ustalić ze względu na brak dokumentacji<sup>182</sup>. Jedyna informacja o nakładzie 7 000 egzemplarzy znajduje się we wrześniowym numerze „Głosu Misji Wewnętrznej” z 1932 roku<sup>183</sup>.

Obowiązki redaktorów czasopisma pełnili i ascetyczny kształt pismu nadawali znani i cenieni kapłani okresu międzywojennego: ks. Józef Czernecki (od pierwszego numeru wydanego w maju 1932 roku do drugiego numeru wydanego w lutym 1934 roku), ks. Bolesław Kominek (zredagował dwa numery, marcowy i kwietniowy w 1934 roku), ks. Hilary Gwóźdź, który przejął redakcję w maju 1934 roku i redagował miesięcznik do kwietnia 1937 roku, ks. Ludwik Kosyrzyk (od maja 1937 roku) ks. Wilhelm Salbert objął obowiązki redaktora od sierpnia 1939 roku i kierował redakcją aż do likwidacji pisma przez władze okupacyjne<sup>184</sup>.

Biskup Stanisław Adamski doceniał pracę redakcyjną i z troską odnosił się do wysiłku poszczególnych redaktorów, niemniej jednak zgłaszał pewne sugestie dotyczące zawartości czasopisma. Sam projektował i zaproponował podstawowe działy, takie jak: modlitwa intencyjna, artykuł zasadniczy w formie hasła dnia, artykuł z życia wewnętrznego, uwagi o Misji Wewnętrznej, felieton zachęcający do czynnego apostołstwa, dział sprawozdawczy, działy specjalne typu rekolekcje lub Apostołstwo Chorych, dział różnorożności, dział literatury ascetycznej<sup>185</sup>. Proponowane działy były drogowskazem do pracy duszpasterskiej, jak również pomocą w rozwoju duchowym i apostołstwie świeckich. Tym jednak, co najbardziej ułatwiała pracę w strukturach organizacyjnych była modlitwa, która nadawała kierunek tym

<sup>180</sup> *Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. Katowice 1932, s. 13-17.

<sup>181</sup> S. Adamski: *Misja Wewnętrzna Diecezji Katowickiej*. Katowice 1931, s. 20.

<sup>182</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość”. T. 44, 1975, s. 155.

<sup>183</sup> K. Skiba: *Religijno – społeczny aspekt działalności Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej w latach 1932-1939 na podstawie miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1995, s. 17. [mps]

<sup>184</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość”. T. 44, 1975, s. 154.

<sup>185</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość”. T. 44, 1975, s. 155.

działaniom - „zapal w nas ducha miłości do dusz zagrożonych, abyśmy z gorącym sercem współdziałali w dziele apostołstwa Kościoła Twego nad zbawieniem dusz”<sup>186</sup>.

Stałą troskę o świeckich wyraził biskup w liście pasterskim z okazji dziesiątej rocznicy utworzenia diecezji katowickiej: „Nie można być świadomym katolikiem bez dokształcania się. Ani wiara, ani nadzieja, ani miłość Boża nie znoszą zastoju. Na drodze do Boga nie wolno nam ustawać, a na pewno ustanie każdy, kto w dziedzinie religijnej powie sobie już dość więcej nie trzeba. Uczmy się wiary i obrony wiary w naszych pismach diecezjalnych. Pięćdziesiąt tysięcy rąk pobiera te pisma – z pewnością to piękny wynik pracy. A przecież apostołowanie dobrą prasą ustać nie powinno, pokąd pisma te nie będą stałym pokarmem każdej rodziny”<sup>187</sup>.

Biskup Stanisław Adamski wykorzystywał „Głos Misji Wewnętrznej” dla wcielenia w życie postanowień episkopatu i dla wzmocnienia wiary wśród swoich wiernych przekonywał, że zadaniem katolików jest umacnianie siebie i bliźnich w wierze<sup>188</sup>. Dla podniesienia poziomu duchowego i intelektualnego pracujących na rzecz Misji Wewnętrznej kapłanów, zakonników i osób świeckich, organizowano rekolekcje. Pragnieniem biskupa Adamskiego było, „aby rekolekcje udzielane diecezjanom katowickim uwzględniały nowoczesne pojęcie apostołstwa świeckich, określone przez Ojca św. oraz, aby katolika dbałego o utrzymanie w duszy wysokiego poziomu życia nadprzyrodzonego nadto prowadziły do aktywności apostołskiej, do czynnej pracy około zbawienia dusz bliźnich”<sup>189</sup>.

Przez czas trwania pisma redakcja wykazywała realną ocenę możliwości wydawniczych i wpływ przekazywanych treści na odbiorców. Miesięcznik ten nie tylko pobudzał członków Misji Wewnętrznej do konkretnych czynów oraz kształtował ich postawy wobec różnych problemów życia społecznego, lecz także dawał obraz funkcjonowania tej organizacji. Działania te skupiały się na współpracy świeckich z hierarchią Kościoła w celu uświadomienia religijnego katolików oraz wspólnego występowania w obronie chrześcijaństwa. Prezentacja katolickiej doktryny społecznej prowadzona była nie tylko w oparciu o źródła typu encykliki, przemówienia i listy pasterskie, ale także poprzez teksty pism uczonych chrześcijańskich<sup>190</sup>. Dla popularyzowania i rozwijania myśli apostołskiej gromadzono własne wydawnictwa. Biblioteka podręczna Sekretariatu Misji Wewnętrznej

<sup>186</sup> *Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. Katowice 1932, s. 11.

<sup>187</sup> R. Brom: *Nauczanie pasterskie biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego (1930-1967)*. Katowice 2009, s. 289-290.

<sup>188</sup> *Orędzie biskupa St. Adamskiego z 18. 04. 1932 r.* „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s. 166.

<sup>189</sup> S. Adamski: *Wskazówki dla Kapłanów świeckich i zakonnych udzielających rekolekcji w diecezji katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, 7/8, s. 218.

<sup>190</sup> K. Skiba: *Religijno – społeczny aspekt działalności Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej w latach 1932-1939 na podstawie miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1995, s. 83. [mps]

liczyła w 1938 roku 900 tomów<sup>191</sup> i dzięki szerokiemu udostępnianiu zbiorów przyczyniała się do rozpowszechniania literatury katolickiej

„Dzwonek Maryi”<sup>192</sup>, ostatnie z prezentowanych tu periodyków również powstał przy współudziale i dzięki zapobiegliwości biskupa Stanisława Adamskiego, chociaż czasopismo założyli Ojcowie Misjonarze Towarzystwa Słowa Bożego w 1920 roku jako miesięcznik ilustrowany dla kongregacji mariańskich.<sup>193</sup> Początkowo redagował go ks. Roch Szajca, a następnie ojciec Emil Drobny<sup>194</sup>. Na prośbę biskupa Adamskiego i na mocy stosownej umowy ojcowie misjonarze odstępują na własność periodyk „Dzwonek Maryi”, który od 1934 roku wydawany był przez Kurię Diecezjalną w Katowicach<sup>195</sup>. Redakcja miesięcznika zostaje powierzona Diecezjalnemu Sekretariatowi Sekcji Sodalicji przy Misji Wewnętrznej z nastawieniem organizacyjnym i diecezjalnym sodalistek<sup>196</sup>

W okresie międzywojennym ukazało się sześć roczników tego miesięcznika, o objętości 16 stron w formacie 17 x 23 centymetry. Szczególną wartość archiwalną stanowiły fotografie z poszczególnych parafii, zjazdów i imprez sodalicyjnych, a także sprawozdania z pracy w poszczególnych parafiach. Ułatwieniem w korzystaniu z czasopisma był zamieszczony na wewnętrznej stronie okładki spis treści, który w sposób przejrzysty dawał wgląd w całość zamieszczonego materiału i ułatwiał sposób dotarcia do wybranego zagadnienia.

Drukowano go w Księgarni i Drukarni Katolickiej. Dominowała w nim tematyka maryjna określona statutem Sodalicji Mariańskiej. Celem Sodalicji było: pielęgnowanie własnego życia nadprzyrodzonego, pogłębienie zasad religijnych i praca apostołska, wdrażanie członków do pomocy duszpasterskiej w parafii oraz przygotowanie i zachęcanie członków do udziału w Akcji Katolickiej<sup>197</sup>. Jednym z ważniejszych zadań Sodalicji Mariańskich było również „Czytanie, abonowanie i rozpowszechnianie książek i czasopism katolickich”<sup>198</sup>, a szczególnie własnego organu, jakim był „Dzwonek Maryi”.

Przeglądając poszczególne zeszyty można zauważyć stały układ działów: zamieszczano dział ogólny a w nim zagadnienia liturgiczne, artykuły informacyjne ze szczególnym uwzględnieniem akcentów maryjnych. Kolejny dział przybliżał problemy życia

<sup>191</sup> *Akcja Katolicka Na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 155.

<sup>192</sup> F. Kwiatkowski: *Sodalicje M. w służbie Kościoła*. Kraków 1935. s. 44.

<sup>193</sup> A. Koszorz: Ks. Roch Szajca. „Gość Niedzielny” 1959, nr 37, s. 293.

<sup>194</sup> B. Kominek: *Sodalicje w życiu diecezji*. W: *Za głosem Marji. Z okazji Zjazdu Marjańskiego w Katowicach dnia 3 września Roku Jubileuszowego 1933*. Katowice 1933, s. 24.

<sup>195</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przyszłość”. T. 44, 1975, s. 155.

<sup>196</sup> *Akcja Katolicka Na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 175.

<sup>197</sup> S. Adamski: *Statut Sodalicji czyli Kongregacji Marjańskiej Panien*. Katowice 1934, s. 8.

<sup>198</sup> S. Adamski: *Statut Sodalicji czyli Kongregacji Marjańskiej Panien*. Katowice 1934, s. 9.



sodalicyjnego, uwzględniał życie wewnętrzne i przedstawiał prace kongregacji. Na łamach „Dzwonka Maryi” ogłaszano też sprawozdania z pracy sodalicyjnej w poszczególnych parafiach<sup>199</sup>.

Pracą redakcyjną kierowali: ks. Hilary Gwóźdź, od chwili przejęcia czasopisma, tj. od 1934 roku do 1937 roku; ks. Ludwik Kosyrczyk od maja 1937 roku do lipca 1939 roku, ks. Wilhelm Salbert od sierpnia 1939 roku do likwidacji miesięcznika przez władze okupacyjne<sup>200</sup>.

Chociaż biskup Adamski w pierwszym numerze miesięcznika zapowiadał powstanie Diecezjalnego Sekretariatu Sodalicyjnego, który miał zaopiekować się ruchem sodalicyjnym w obrębie Misji Wewnętrznej, to okres bezrobocia nie ułatwiał pracy wydawnictwu, a świadczą o tym chociażby nienajwyższe nakłady poszczególnych numerów.

Biskup wiązał duże nadzieje z pismem i nazywał go łańcuchem łączącym sodaliski w jedną duchową rodzinę, a także instrumentem i podręcznikiem życia sodalicyjnego, zwierciadłem prac, radości i trosk mariańskich, a zarazem głosem i narzędziem biskupa ku doskonaleniu pracy sodalicyjnej<sup>201</sup>. Mimo że „Dzwonek Maryi” stworzono jako pismo formacyjne dla członków Sodalicji Mariańskiej, ze względu na łatwe w odbiorze teksty i przystępny sposób przekazywania zagadnień religijnych docierał do wielu odbiorców, a jego popularność rosła wśród śląskiego ludu

Tak więc wydawane w diecezji katowickiej pisma katolickie były przedmiotem zainteresowań wszystkich biskupów, poczynając od A. Hlonda, następnie A. Lisieckiego i S. Adamskiego, zwłaszcza, że oni sami byli często inspiratorami, lub założycielami poszczególnych tytułów. Ordynariusze zachęcali duchowieństwo i wiernych do czytania i rozpowszechniania pism, wielokrotnie wspierając materialnie i moralnie swoich diecezjan. Tygodniki diecezjalne stanowiły ważny element w podnoszeniu wiedzy i świadomości religijnej społeczeństwa, a także były jednym ze skuteczniejszych narzędzi oddziaływania duszpasterskiego, zwłaszcza na terenach o rzadkiej sieci parafialnej i komunikacyjnej.

Szczególne wartości tych pism była ich różnorodność treściowa, dzięki której trafiały do szerokiej grupy odbiorców. Bogaty materiał źródłowy, historyczny i kulturalno-oświatowy, uzupełniony ilustracjami i zdjęciami, zachęcał do regularnego czytania i stawał się przyjazną lekturą dla rodzin, członków organizacji i stowarzyszeń oraz wiernych diecezji katowickiej.

<sup>199</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 156.

<sup>200</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 155.

<sup>201</sup> S. Adamski: *Orędzie?* „Dzwonek Maryi” 1934, nr 1 s. 3

Pisma diecezjalne w wielu domach były jedynym dostępnym źródłem informacji o życiu Kościoła polskiego i powszechnego. Ponadto były tym medium, które szeroko informowały o wydarzeniach politycznych, społecznych i gospodarczych odradzającego się państwa polskiego. Dla nowo tworzącej się diecezji stanowiły punkt odniesienia w relacjach wiary, wnosząc chrześcijański element w publikowany materiał.

### 3. Rozwój bibliotek

#### 3.1. Początki tworzenia bibliotek na Górnym Śląsku

Proces powstawania i działalność bibliotek na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym ma wiele uwarunkowań. Należą do nich sytuacja społeczna, gospodarcza, wydarzenia polityczne oraz wynikające z nich możliwości rozwoju różnego typu bibliotek.

Na Górnym Śląsku przez długie lata nie było bibliotek. W średniowieczu kolebką oświaty były klasztory, przy których zakładano szkoły a w nich księżnice. Przykładem może być gimnazjum publiczne przy klasztorze w Rudach gdzie funkcjonowała biblioteka licząca 12 000 tomów. W 1740 roku ówczesny przeor klasztoru sprowadził większą liczbę dzieł z Krakowa<sup>202</sup>. W 1810 roku władze pruskie zniósły klasztory i fundacje kościelne, skonfiskowały także i wywiozły bogate mienie kościelne wraz z cennymi bibliotekami.

Według niektórych badaczy proces odradzania życia umysłowego na Śląsku trwał sto lat tj. w latach 1840-1940 i przebiegał w dwóch etapach<sup>203</sup>. Pierwszy etap był możliwy dzięki pracy oświatowej działaczy wywodzących się z ludu. Drugi zapoczątkowany po 1880 roku odznaczał się przekształceniem elementów regionalnych w ogólnonarodowe - dostrzegane zwłaszcza w wydawanych publikacjach.

W ciągu XIX wieku na Górnym Śląsku w procesie tworzenia i funkcjonowania polskich bibliotek można wyróżnić kilka szczegółowych, ale istotnych okresów. Pierwszy okres trwał do 1848 roku, wtedy rozpowszechniła się idea organizowania bibliotek ludowych. Był to czas powstania biblioteki bytomskiej, w której gromadzono książki i masowo udostępniano. W latach czterdziestych XIX wieku powstała sieć wypożyczalni obejmująca Opole oraz pobliskie miasta i wsie<sup>204</sup>. Wypożyczalnie te oferowały różnorodne piśmiennictwo i obsługiwały wszystkich poszukujących dobrej książki. Podobnie rzecz miała się w Tarnowskich Górach, gdzie przekazano prośbę o dary książkowe dla nowo powstającej biblioteki<sup>205</sup>. Masowe zakładanie bibliotek miało na celu „rozszerzenie na Śląsku polskiego czytelnictwa i nakładu dobrych ksiąg polskich”<sup>206</sup>. Również w latach czterdziestych w XIX

<sup>202</sup> P. P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848-1939)*. Katowice 1992, s. 61.

<sup>203</sup> H. Barycz: *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*. Wrocław 1946, s. 58.

<sup>204</sup> O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800-1890)*. Opole 1978, s. 97.

<sup>205</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975, s. 30.

<sup>206</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975, s. 30.

wieku pojawiały się próby tworzenia polskich bibliotek i czytelń, ale były to akcje spontaniczne i sporadyczne. Biblioteki udostępniające i propagujące polskie książki i czasopisma szybko aktywizowały zwiększający się z każdym rokiem krąg odbiorców.

Drugi okres przypadł na lata 1848-1853 i charakteryzował się wzrostem zapotrzebowania na polskie słowo drukowane, także to, które wydawano w lokalnych tłoczniach. Pojawiły się nowe tytuły czasopism, zwłaszcza miejscowe, a także napływała na Górną Śląsk prasa wydawana na polskich ziemiach. Na łamach tych pism nawoływano do zapoznawania się z literaturą narodową podkreślając przy tym jej walory artystyczne i językowe. Dzięki informacjom publikowanym na łamach czasopism można było prześledzić stopniowy wzrost polskich księgozbiorów, jak również możliwości ich organizowania<sup>207</sup>.

W tym okresie w rozwoju polskiego bibliotekarstwa i czytelnictwa na Górnym Śląsku należy zauważyć sprzyjające okoliczności polityczne i społeczne dla akcji propagowania książek i prasy. Książki stanowiły jeden z ważniejszych elementów komunikacji, a prasa funkcjonowała jako sprawny środek przekazu bieżących informacji. Istotą ówczesnego bibliotekarstwa było tworzenie podstaw współpracy międzybibliotecznej oraz wymiana książek między bibliotekami. Pozwoliło to na większy przepływ publikacji, zwłaszcza z dużych bibliotek do mniej zasobnych placówek<sup>208</sup>. Zakładane w tym czasie biblioteki odegrały istotną rolę w udostępnianiu i rozpowszechnianiu publikacji, stając się ważnym elementem promocji polskiego słowa drukowanego.

Po okresie dynamicznego rozwoju bibliotek i czytelń ludowych na Górnym Śląsku nastąpił regres, a przypadł on na lata 1853-1872. Zmiana sytuacji politycznej zahamowała aktywną działalność oświatową, a dobrze prosperująca wcześniej praca kulturalno-oświatowa prawie całkowicie zamarła. Stwierdzono nawet, że pod względem liczby bibliotek i poziomu czytelnictwa „sytuacja na Górnym Śląsku w połowie XIX wieku przedstawiała się wręcz tragicznie”<sup>209</sup>. Mimo takich ocen zauważa się, że wiele osób nadal organizowało czytelnie i wypożyczalnie książek dla miejscowej ludności. Coraz częściej książki pojawiały się w domach prywatnych, a dostęp do nich rozszerzał się dzięki udostępnianiu niektórych tytułów w kręgach rodzinnych i znajomych. Ponadto w tym czasie nastąpiła wzmożona działalność

<sup>207</sup> A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848-1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 169-182.

<sup>208</sup> A. Tokarska: *Powstanie i główne kierunki rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1848-1900*. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z.1, s. 238.

<sup>209</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 18, 1973, s. 96.

stowarzyszeń i bractw religijnych<sup>210</sup>. Podejmowały one akcje szerzenia oświaty i propagowania polskiej książki wśród swoich członków<sup>211</sup>. W proces upowszechniania czytelnictwa włączyli się również księża, wspierali oni wiernych własnymi księgozbiorami lub zapraszali do korzystania z bibliotek parafialnych, zachęcali także do abonowania czasopism. Periodyki stanowiły jedno z najprężniejszych ogniw w przekazywaniu polskiego słowa drukowanego lokalnej społeczności<sup>212</sup>. Mimo silnego ataku władz zaborczych na polskość nie zauważono drastycznego spadku czytelnictwa i zmniejszenia liczby placówek bibliotecznych, a działalność narodowa i propagandowa trwała w dalszym ciągu.

Okres kolejny łączy się z utworzeniem w 1872 roku Towarzystwa Oświaty Ludowej, które z czasem przekształcono (1880) w Towarzystwo Czytelń Ludowych (TCL)<sup>213</sup>. W znaczny sposób przyczyniło się ono do zaopatrzenia górnośląskich bibliotek w polskie książki i broszury oraz było ono prekursorem tworzenia placówek oświatowych, głównie bibliotek, czytelń, wypożyczalni książek w wielu miejscowościach Górnego Śląska. Na przykład dzięki pomocy Kościoła, a także miejscowych działaczy oświatowych i przybyłych z innych terenów twórców kultury, podjęto akcje zakładania bibliotek towarzystw i zrzeszeń<sup>214</sup>. Na Śląsk docierały komplety książek wysyłane przez wydawnictwa. Przy niektórych księgarniach organizowano nawet wypożyczalnie, a wszystko po to, aby materiały mogły docierać do jak najszerszego kręgu odbiorców. O prężnej działalności TCL świadczy fakt, że w latach 1880-1906 na Górnym Śląsku założono 296 bibliotek<sup>215</sup>.

Pod koniec XIX wieku mimo wielu przeszkód, zaczęły powstawać nieznane wcześniej typy bibliotek, które bezpośrednio przyczyniły się do otwarcia kolejnego etapu rozwoju górnośląskiego bibliotekarstwa. Mowa tu o stowarzyszeniach kobiecych, w których zakładano własne czytelnie<sup>216</sup>, a w licznie powstających bractwach, tworzone własne biblioteki<sup>217</sup>. Towarzystwa te, podobnie jak wszystkie polskie organizacje tego okresu, jako podstawowy cel działalności przyjęły rozwój oświaty, pogłębienie znajomości ojczystego języka, o czym informowano: „Zbieramy się kilka razy w tygodniu po pracy dla nauki poprawnego pisania i

<sup>210</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. 1958, s. 631.

<sup>211</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 37.

<sup>212</sup> T. Gospodarek: *Polski rekonesans polityczny na Górnym Śląsku w 1867 r.* Opole 1963, s. 9.

<sup>213</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880-1930)*. Poznań 1930.

<sup>214</sup> J. Wróblewski: *Polskich broniły progów*. Wrocław 1981, s. 58.

<sup>215</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880-1930)*. Poznań 1930, s. 84.

<sup>216</sup> M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska. T.3, Cz. 2. 1891-1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 348-349.

<sup>217</sup> M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska. T.3, Cz. 2. 1891-1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 347.

czytania po polsku, czytania wieszczów i dzieł pożytecznych”<sup>218</sup>. Istniały również małe placówki typu biblioteka teatralna czy biblioteka przyredakcyjna<sup>219</sup> - dzisiaj zapomniane, które umożliwiały dostęp do polskich książek i prasy górnośląskiemu czytelnikowi.

W XIX wieku w bibliotekarstwie na Górnym Śląsku pojawiły się i rozwinęły nowe formy korzystania z książek oraz kontynuowano sprawdzone sposoby propagowania czytelnictwa. Zakładano domy parafialne, powstawały świetlice, tworzone punkty biblioteczne w prywatnych mieszkaniach. Książka religijna była powszechna nawet wśród najuboższych, jako nośnik tradycji i źródło przekazu najcenniejszych wartości<sup>220</sup>. Z biegiem czasu formy te jeszcze bardziej się utrwaliły, przynosząc coraz lepsze efekty w zakresie rozwoju oświaty i czytelnictwa. Często ubolewano jednak nad tym, że za mało ukazywało się książek o treści świeckiej a te, które się pojawiały przepisywano. Były to najczęściej opisy różnych prorocstw, obrzędów weselnych, opowieści dni szczęśliwych i nieszczęśliwych<sup>221</sup>. Trud, praca, wysiłek, a ponadto narażanie się władzy zabornej nie poszły na marne. Owoce tej pracy były widoczne i tworzyły grunt do dalszych działań, w wielu sytuacjach były kontynuacją dobrze rozpoczętego dzieła, które z całą siłą mogło się rozwijać w niepodległej Polsce.

Przejęcie przez władze polskie części Górnego Śląska stworzyło na tym terenie możliwości rozwoju życia umysłowego, które za czasów pruskich istniało tylko w postaci nielicznych pism polskich i działalności kulturalno-oświatowej<sup>222</sup>. Przed władzą polską stanęło wyzwanie, ponieważ prawie w każdej dziedzinie życia trzeba było tworzyć wszystko od początku, a zarazem dostosowywać do specyficznych potrzeb społeczności o skomplikowanej strukturze narodowościowej<sup>223</sup>.

W części górnośląskiej tworzenie polskiego szkolnictwa było zadaniem ważnym, zwłaszcza że pod panowaniem pruskim nie istniała polska szkoła. Usuwano nawet katechizację ze szkół, co było przejawem dyskryminacji języka polskiego<sup>224</sup>. Ponadto przygotowanie dzieci do sakramentów i katechezy niedzielne miały być prowadzone również

<sup>218</sup> M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska. T.3, Cz. 2. 1891-1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 353.

<sup>219</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 18, 1973, s. 96.

<sup>220</sup> K. Kossakowska-Jarosz: *Religia i religijność a problemy narodowe i cywilizacyjne na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Folklor – sacrum – religia*. Red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska. Lublin 1995, s. 215-238.

<sup>221</sup> J. S. Bystron: *Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825-1898)*. Katowice 1931, s. 10.

<sup>222</sup> H. Rechowicz: *Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego*. Katowice 1992, s. 24.

<sup>223</sup> Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922-1939*. Katowice 1969, s. 31.

<sup>224</sup> I. Socha: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Katowice 2001, s. 30.

wyłącznie po niemiecku<sup>225</sup>. W tej sytuacji pilną potrzebą było pisanie dla śląskich dzieci polskich tekstów katechetycznych. Religia była jedyną przestrzenią pielęgnowania rodzimej kultury zwłaszcza, że animatorami polskich działań narodowych i oświatowych byli w większości duchowni<sup>226</sup>. Tymczasem wzrosły się oczekiwania związane z faktem, że nie było tu analfabetyzmu, ponieważ obowiązywała powszechność nauczania, a poziom edukacji był wyższy niż w dwu pozostałych zaborach. Dla zorganizowania na Górnym Śląsku polskiego szkolnictwa i administracji konieczny był jednak napływ polskiej inteligencji z innych regionów kraju<sup>227</sup>. To ona musiała wziąć na siebie obowiązek rozwijania życia umysłowego na tym terenie<sup>228</sup>. Miejscowa elita była nieliczna, zdeorientowana nową sytuacją, rozczarowana trudnościami, czuła się też zdominowana przez inteligencję napływową, która nie organizowała się wystarczająco. Wynikało to z nieznajomości lokalnych potrzeb i stosunków tu panujących<sup>229</sup>. Potrzebny był, więc czas na oswojenie się z nowymi warunkami i wzajemne poznanie.

Dodatkowo ujemny wpływ na rozwój życia umysłowego wywierał układ relacji społecznych, charakteryzujący się masowym bezrobociem, i gwałtownym obniżeniem aktywności miejscowych działaczy. Na ten problem zwrócił uwagę ks. Emil Szramek: „Połączeniu się dzielnicy naszej z Macierzą życie kulturalno-oświatowe na Śląsku polskim weszło w okres przesilenia, które trwa po dziś dzień. Różne są tego przyczyny. Wymieńmy tylko najważniejsze: Otóż jest to najprzód naturalna reakcja po wysokim napięciu plebiscytowym, które minęło. Na drugim miejscu wspomnieć trzeba pochłonięcie dawniejszych przywódców tego ruchu pracą urzędową czy zawodową, która z początku jest wyjątkowo trudna i wyczerpująca, tak że na intensywną akcję oświatową czasu już nie zostawia”<sup>230</sup>.

Ważną rolę w krzewieniu oświaty na Górnym Śląsku polskiej odgrywało wspomniane już Towarzystwo Czytelń Ludowych związane z Kościołem i prowadzące działalność w duchu katolickim. Jego pracę charakteryzowano następująco „w pierwszym okresie niepodległości Górnego Śląska stało się ono najpoważniejszą organizacją oświatową. Mimo że pracę oświatową prowadziło o charakterze ekstensywnym, to jednak działalność jego była

<sup>225</sup> J. Kwiatek: *Górnośląska szkoła ludowa na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1987, s. 16.

<sup>226</sup> M. Pater: *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku 1891-1914*. Wrocław 1998, s. 117.

<sup>227</sup> J. Dziwoki: *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice 2002, s. 35.

<sup>228</sup> M. Wanatowicz: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku 1922-1939*. Katowice 1982.

<sup>229</sup> H. Rechowicz: *Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego*. Katowice 1992, s. 32.

<sup>230</sup> H. Bednorz, J. Bańka: *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887-1942*. Katowice 1966, s. 129.

z punktu widzenia oświatowego ze wszech miar pożyteczna, pogłębiała bowiem, umiejętność czytania w języku polskim wśród szerokich kręgów ludności”<sup>231</sup>

Od połowy XIX wieku bibliotekarstwo na Śląsku - jak już wcześniej podkreślano - rozwijało się odmiennie niż na pozostałych terenach Polski. W dwudziestoleciu międzywojennym współdziałanie z polityką biblioteczną w kraju są wyraźniejsze. Współpraca ta przybierała różne formy od promocji książki, poprzez wystawy, odczyty, do spraw związanych z organizacją bibliotek. Aktywnie pomagały Ślązakom osoby prywatne - najczęściej literaci oraz organizacje i instytucje spoza województwa śląskiego. Wśród organizacji najprężniej działały: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. A. Mickiewicza, które w okresie międzywojennym wysłało na Śląsk około 19 000 książek<sup>232</sup>. Wiele woluminów dotarło do śląskiej ludności dzięki akcjom polegającym na rozdawaniu podręczników, nowel, modlitewników oraz publikacji pochodzącym bezpośrednio od wydawców. O dary książkowe apelowali również liczni pisarze, a niektórzy z nich podkreślali to, że „lud Śląski kocha książki i lubi czytać” i „Książka na Śląsku zawsze czyniła cuda”<sup>233</sup>.

Sprzyjająca sprawom książki i czytelnictwa atmosfera znalazła odzwierciedlenie w rozwoju księgozbiorów prywatnych zaopatrzonych w cenne zasoby literatury regionalnej. Biblioteki prywatne na Śląsku należały w tym okresie do grupy czterech najliczniejszych i podstawowych typów funkcjonujących wówczas księżnic: oświatowych, szkolnych i naukowych<sup>234</sup>. Obok nich istniały także biblioteki urzędowe, administracyjne i samorządowe, ponadto kościelne i parafialne, utożsamiane często z bibliotekami publicznymi lub powiatowymi<sup>235</sup>. Liczną grupę stanowiły biblioteki prywatne śląskiego duchowieństwa.

### 3.2. Biblioteki prywatne duchowieństwa

Tradycja zbierania książek na własny użytek lub dla kręgu znajomych na Górnym Śląsku przez osoby prywatne istniała od dawna. Posiadanie książek wynikało z wewnętrznej potrzeby zbieraczy, a równocześnie było jedną z form spędzania wolnego czasu. Struktura

<sup>231</sup> Sz. Kędryna: *Oświata dorosłych w województwie katowickim po II wojnie światowej*. Katowice 1968, s. 46.

<sup>232</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975, s. 202-203.

<sup>233</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975, s. 191.

<sup>234</sup> J. Koraszewski: *Biblioteki polskie na Śląsku*. W: *Księga pamiątkowa X-lecia Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych na województwo śląskie*. Katowice 1934, s. 154-156.

<sup>235</sup> P. Maślankiewicz: *Plan realizacji sieci bibliotecznej w woj. śląskim*. Katowice 1936, s. 198.



tych księgozbiorów była różnorodna „pewną część zasobu stanowiły książki polskie, obok drukowanych w języku niemieckim, po łacinie czy też – zgodnie z duchem owej epoki – po francusku”<sup>236</sup>. Własne księgozbiory gromadziły nieliczne na Górnym Śląsku, ale zasłużone rodziny ziemiańskie typu Kochciccy z Lublińca czy Oppersdorfowie z Głogówka<sup>237</sup>. Dość bogate księgozbiory prywatne posiadali także, nauczyciele, literaci oraz prości ludzie, a wszyscy udostępniali je uczniom, przyjaciołom, czasem całej lokalnej społeczności. We wspomnieniach Górnoszlazaków uderzają podobne sformułowania na temat atmosfery domu rodzinnego, w którym pielęgnowano polską mowę, czytano polską prasę i książki, o czym pisano: „ojciec abonował „Katolika”, abonował go także dziadek i to od chwili rozpoczęcia wydawania „Katolika” [...] w domu jednakowoż pielęgowaliśmy polskość, gdyż ojciec był dobrym Polakiem, brał udział w sprawach polskich, korespondował do gazet polskich np.: do „Gazety Toruńskiej”<sup>238</sup>.

Jednym z najbardziej poczytnych pisarzy polskich był Józef Ignacy Kraszewski, który oprócz popularności wzbudzał również zaufanie czytelników, o czym świadczy list obszernej treści do pisarza, który warto przytoczyć „Długo trawiłem bezsenne noce przemysłiwując, jakim by sposobem wydobyć nowe zasiłki w książkach lub na pismach, lecz bezskutecznie. Szczupłość moich funduszy nie pozwala mi książek zakupić, a niepohamowany popęd i chęć do czytania tychże wprawia mię nieomal w stan konfulzyi, aż nareszcie, lubo z nieśmiałością, odważam się zanieść do Jaśnie Wielmożnego Pana niniejszą najpokorniejszą prośbę, prosząc jak najuniżeniej Imć o jaki choćby mały zasiłek bądź to w książkach lub w jakich pismach. Mam to przekonanie, iż u takiego do podziału płodnego literata jak Imć Pan zawsze się coś znajdzie, co podarowawszy mi, nie sprawi Panu uszczyrpku, a dla mnie zawsze będzie to wielką pociechą i osłodą. Z największą wdzięcznością przyjmę wszelkie, bądź to powieści, dziełka historyczne, poezye, romanse, pisemka literackie, nawet i polityczne, choćby takowe były już zużyte, poplamione nawet i na pół obdarte, albo numera wszelkich pisemek literackich, choćby jakie ucinki z tychże. Nadmieniam i to, iż wszelki podarek jaki bym otrzymał od Imć Pana, nie zużyję sam takowego, lecz go wypożyczę każdemu, kto by oń prosił, a następnie wszelki takowy podarek przechowam dla moich synów”<sup>239</sup>.

<sup>236</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 41

<sup>237</sup> O. Słomczyńska: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka. Zbiór studiów*. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław 1981, s. 141.

<sup>238</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 341-342

<sup>239</sup> B. Borek: *Działalność naukowa i literacka Wawrzyńca Hajdy*. W: *Śląskie Miscellanea*. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 39.

Analizując dzieje śląskich pisarzy ludowych, dowiadujemy się o ich księgozbiorach domowych lub o ulubionych pisarzach oraz o czytanych przez nich dziełach i profilu ich zainteresowań. W wielu domach znajdowała się nawet mała biblioteka, głównie z literaturą religijną, wśród której były najczęściej modlitewniki, katechizmy, zbiory pieśni. Książka świecka, oprócz poradników praktycznych, należała tu do rzadkości<sup>240</sup>.

Na uwagę zasługuje przypomnienie Andrzeja Cinciały, który gromadził książki i zachęcał innych do kolekcjonowania. W swoich pamiętnikach pisał, że: „książki te były w wielkim poszanowaniu u każdego, mianowicie zaś właściciel ich miał nad nimi szczególną opiekę i przy śmierci - jeżeli nie wcześniej, rozporządził nimi, jak innym swoim majątkiem, rozdzieliwszy ciepłą ręką lub ustanowiwszy w swoim testamencie podział, jaki ma nastąpić”<sup>241</sup>.

Biblioteki prywatne tworzone były latami, często w ciągu życia kolejnych pokoleń Górnoślązaków. Kolekcjonerzy różnili się poziomem wykształcenia i przygotowania do pracy kulturalno-oświatowej. Grupę tę łączyło przede wszystkim kultywowanie świadomości narodowej nie tylko w wąskim gronie rodzinnym, lecz także przekazywane innym wartości narodowych. Znane były przypadki zakupu książek przez kilku zainteresowanych mieszkańców wsi, którzy swoje udziały finansowe zapisywali na okładce książki, przy czym podobne udziały można było odsprzedać lub nawet zapisać w testamencie<sup>242</sup>. Wśród ludu śląskiego było wielu miłośników książek i kolekcjonerów, którzy tak jak Paweł Garus z workiem na plecach przemierzali znaczne odległości, aby wypożyczyć książkę u zaprzyjaźnionego księdza. Garus we wsi Kryry założył własną biblioteczkę i prowadził ją przez czterdzieści osiem lat, aż do śmierci w 1936 roku. Podobną kolekcję posiadał inny chłopski bibliofil - Paweł Kotas. Ten z kolei, oprócz literatury religijnej, gromadził beletrystykę, dzieła geograficzno-podróżnicze, lekarskie, przyrodnicze i gospodarcze<sup>243</sup>.

Księgozbiory prywatne kompletowano często w sposób dość przypadkowy. Dla wielu profesji i grup społecznych obcowanie z książką i regularne czytanie było normą życia zawodowego. W tej grupie znajdowali się urzędnicy, nauczyciele, dziennikarze, naukowcy i księża.

<sup>240</sup> B. Szornel-Dąbrowska: *Towarzystwo miłośników książki w Krakowie w latach 1922-1939*. Kraków 2001, s.150.

<sup>241</sup> A. Cinciała: *Pamiętniki*. „Silva Rerum” 1939, T. 7, z. 7, s. 149. J. S. Bystroń: *Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825-1898)*. Katowice 1931, s. 9.

<sup>242</sup> B. Szornel-Dąbrowska: *Towarzystwo miłośników książki w Krakowie w latach 1922-1939*. Kraków 2001, s.150.

<sup>243</sup> K. Bromek: *Biblioteka Pawła Kotas w Rzece na Śląsku Zaolziańskim*. „Silva Rerum” 1939. T. 7, z. 8, s. 207-208.

Wyjątkowo na przykład prezentuje się kolekcja Konstantego Prusa<sup>244</sup>. Zbiór ten szacowano na około 15 000 woluminów. Stanowił podstawę pracy naukowej śląskiego badacza<sup>245</sup>. W latach dwudziestych była to jedna z największych prywatnych kolekcji silesiaków na Śląsku. Była to biblioteka zasobna w stare druki, w dzieła historyczno-krajoznawcze ze szczególnym uwzględnieniem rzeczy śląskich<sup>246</sup>. Ten Śląski bibliofil gromadził książki przez niemal czterdzieści lat, wielkim nakładem sił i środków pieniężnych. Prus książki cenił ponad wszelkie wartości materialne, odnosząc się do nich ze szczególnym pietyzmem. Badacze księgozbioru Prusa wyróżniali w jego kolekcji grupy tematyczne: druki zwarte wraz ze starodrukami, czasopisma, rękopisy, korespondencja, varia<sup>247</sup>.

Z gromadzonego pieczołowicie księgozbioru tylko tę część udało się uratować, którą jego właściciel jeszcze w okresie międzywojennym przekazał Bibliotece Sejmu Śląskiego<sup>248</sup>. Na podstawie katalogu systematycznego oraz topograficznego obecnej Biblioteki Śląskiej można stwierdzić, że w zasobie znalazły się prace poświęcone historii miejscowości, parafii, dekanatów, poszczególnym okresom historii Śląska, dziejom zakonów, klasztorów i szkół<sup>249</sup>. Inne cenne wydawnictwa, mimo skrupulatnej zapobiegliwości właściciela i ukryciu książek, odnaleźli i zniszczyli Niemcy. Część wywieziono do Rzeszy. Według Wincentego Ogrodzińskiego w bibliotece Prusa było wiele dubletów druków zwartych oraz całe komplety czasopism: „Katolika”, „Kwartalnika Historycznego”, „Nowin Raciborskich”, „Światła”, „Schlesische Provinzialblätter”, „Zarania Śląskiego” „Zeitschrift des Vereines für Geschichten Schlesiens”<sup>250</sup>. Zebranie tak różnorodnego i bogatego księgozbioru było możliwe dzięki szerokim osobistym kontaktom z wydawcami oraz antykwariuszami zarówno z ziem polskich jak i spoza nich. Do powstania kolekcji przyczynili się księgarze i bibliofile, którzy znając zainteresowania śląskiego miłośnika książek, dostarczali mu wyszukane publikacje lub wskazywali konkretny „wspaniały zbiór ważnych silesiaków”<sup>251</sup>.

Osobną grupę niezwykle cennych i najbardziej wartościowych dokumentów w kolekcji Prusa stanowiły rękopisy i korespondencja - z tych ocalało niewiele, ale i tak te, które

<sup>244</sup> K. Prus: *Autobiografia*. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 4, s. 226-227.

<sup>245</sup> K. Tałuć: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002, s. 97-112.

<sup>246</sup> E. Chwalewik: *Zbiory polskie... w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. 1. Warszawa 1926, s. 456.

<sup>247</sup> A. Targ: *Zbiory Konstantego Prusa*. W: *Biblioteka Śląska 1922-1972*. Pod red. J. Kantyki. Katowice 1973, s. 34.

<sup>248</sup> *Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego w Katowicach*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 6, 1936, s. 464..

<sup>249</sup> A. Targ: *Konstanty Prus – bibliofil Śląski*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. 1960, nr 4, s. 173.

<sup>250</sup> A. Targ: *Zbiory Konstantego Prusa*. W: *Biblioteka Śląska 1922-1972*. Pod red. J. Kantyki. Katowice 1973, s. 34.

<sup>251</sup> A. Targ: *Konstanty Prus – bibliofil Śląski*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. 1960, nr 4, s. 176.

pozostały, pozwalają zorientować się w wartości zbiorów. Wielu śląskich badaczy analizowało prywatne księgozbiory pod względem wielkości i zawartości, posiłkując się ocenami tych, którzy bezpośrednio korzystali z prywatnych księgozbiorów. Według opinii Ludwika Brożka największym księgozbiorem prywatnym w dawnym województwie śląskim była biblioteka Wacława Olszewicza w Siemianowicach, licząca ponad 20 000 książek. Badacz śląskich księgozbiorów zastanawiał się, któremu z księgozbiorów - Prusa czy Olszewicza - należało przyznać pierwszeństwo<sup>252</sup>. Niestety, kolekcja Olszewicza spłonęła w czasie wojny. Podobny los spotkał wiele innych zbiorów prywatnych, o których dowiadujemy się drogą ustnego przekazu. Pojedyncze egzemplarze z księgozbiorów śląskich bibliofilów można znaleźć w inwentarzu Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach

Liczne i bogate księgozbiory na potrzeby własne i parafian gromadzili księża, ponieważ Kościół od zawsze dostrzegał konieczność stałej i permanentnej formacji kapłańskiej. Formacja ta przebiegała na płaszczyźnie kształcenia intelektualnego, duchowego, pastoralnego, społecznego, a często także patriotycznego<sup>253</sup>. Powszechnie uważano, że zdobywanie wiedzy nie może się odbywać jedynie podczas studiów kapłańskich, ale powinno być stale uzupełniane i rozwijane w trakcie pracy duszpasterskiej. O tym, że posługa kapłana wymaga wiedzy stałej i uzupełnianej przypominał św. Alfons Liguori powołując się na św. Jana Chryzostoma: „Czy nie wiesz, że Kapłan ciągle pracować winien nad swym wykształceniem. Jeśli nie chcesz nauczyć się tego, co ci potrzeba abyś był pomocnym bliźniemu, na co zostałeś Kapłanem. Zanim zostałeś Kapłanem, powinienes był rozważyć, czyś jest zdolny do spełniania wszystkich zobowiązań, teraz nie czas rozważania, ale działania, jeśli nie masz potrzebnej nauki, pracuj nad jej nabyciem”<sup>254</sup>. Z tych słów wynika, że już samo powołanie kapłana zobowiązuje do ciągłej nauki, ponieważ żeby kogoś nauczyć, trzeba samemu wiele umieć, dlatego zdobywanie wiedzy było konieczne<sup>255</sup>. Wykształcony i odcytany ksiądz, służył swoją mądrością nie tylko środowisku parafialnemu, w którym pracował, ale często zachęcał wiernych do współpracy z organizacjami kulturalno-oświatowymi wykraczając swoim zaangażowaniem poza teren parafii. Było rzeczą oczywistą, że kapłan zdobywa i uzupełnia wiedzę, dlatego znamienne były słowa skierowane do księży: „Rzemieślnik potrzebuje narzędzi i byłby złym rzemieślnikiem ten, który nie postara się o potrzebne narzędzia. Co należałoby powiedzieć o księdzu, który na skutek obojętności lub z

<sup>252</sup> L. Brożek: *Wspomnienie o bibliotece „Dziedzictwo”*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1958, nr 2/3, s. 98.

<sup>253</sup> A. Marek: *Model życia kapłańskiego w świetle nauczania biskupów i kapłanów diecezji katowickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 78-118.

<sup>254</sup> A. de Liguori: *O godności i obowiązkach kapłańskich*. Tarnopol 1880, s. 143.

<sup>255</sup> A. de Liguori: *O godności i obowiązkach kapłańskich*. Tarnopol 1880, s. 205.

powodu nieodpowiedzialnej oszczędności nie zaopatruje się w potrzebną literaturę? W tym przypadku skąpstwo byłoby chybione. Kup książkę, z której będziesz czerpać pożytek, a zwłaszcza, jeśli będzie przydatna dla twojego kształcenia ascetycznego i duszpasterstwa. Kupuj sobie też od czasu do czasu książkę, która w ogóle dokształci, która ci się szczególnie podoba i sprawia ci szczególną radość. Jest konieczne, żebyś utrzymał się na wysokim poziomie nauk. Czy tego chcesz czy nie, musisz iść z duchem czasu. Możesz zetknąć się z przypadkami, gdzie musisz się wykazać, że należysz do ludzi wykształconych. Szczególne studium należy poświęcić apologetyce, naukom przyrodniczym, pedagogice i zagadnieniom socjalnym. Słowa *semper addiscere* dotyczą szczególnie kapłana”<sup>256</sup>.

Rozwój intelektualny i duchowy kapłanów oraz właściwą opiekę duszpasterską dla wiernych popierała hierarchia kościelna, co znalazło odzew w rozporządzeniach biskupich i postanowieniach synodalnych. Kapłanom zalecano posiadanie konkretnych pozycji książkowych, o które biskup pytał w czasie wizytacji parafialnych. Uwagi dotyczące wykształcenia kapłana oraz sposoby wykładania katechizmu czy głoszenia kazań zapisywano w protokole powizytacyjnym. Dla zobrazowania stanu faktycznego niektórych parafii i księży tam pracujących warto przybliżyć kilka przykładów z opinii wizytatora: „pracowity, ale więcej oddawał się roli, gospodarstwu aniżeli książkom i studiowaniu [...] zasługiwałby na większe uznanie, gdyby więcej oddawał się nauce [...] wiedzę posiadał skromną i miał mało książek, z których mógłby się dokształcić [...] jeśliby więcej studiował i czytał, mógłby dojść do znacznej nauki [...] był pokorny i prosty, miał dane na dobrego kaznodzieję, gdyby oddawał się książkom, których mało posiadał [...] spełniał swoje obowiązki należycie, natomiast trudniej przychodziło mu głoszenie kazań, gdyby pracował wśród protestantów to jego kazania wzbudzałyby raczej śmiech”<sup>257</sup>.

Te przykłady wskazują na wagę posiadanego księgozbioru i możliwości, jakie można było czerpać z czytanych książek. Chociaż kapłanów wyróżniających się swoim odczytaniem było niewielu, jednak zostało to dostrzeżone i zyskali sobie pochlebne opinie wizytatora: „kapłan, który nauką przewyższał sąsiadów [...], który posiadał niewielką bibliotekę [...] był to kapłan uczony [...] był uczciwym pobożnym człowiekiem, skromnym w mowie, nie zaniedbującym studiów, codziennie coś czytającym, by umrzeć uczeńszym [...] był uczonym

<sup>256</sup> Cyt. za W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 30.

<sup>257</sup> W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2004, s. 30 [mps]

i dobrym kaznodzieją [...] był to jednak jeden z niewielu piszących i publikujących kapłanów katolickich”<sup>258</sup>.

Podczas wizytacji biskup zachęcał do korzystania z różnych pomocy dydaktycznych, przede wszystkim z książek, a przy okazji sprawdzał stan biblioteki. Ponadto zobowiązywano kapłanów do pogłębiania nauk, zwłaszcza do czytania Pisma Świętego oraz książek i pism ascetycznych<sup>259</sup>. Prawo kanoniczne regulowało zasady i przebieg wizytacji. Zgodnie z zaleceniami zobowiązywano się do zwrócenia uwagi na posiadanie biblioteki przez proboszcza oraz sprawdzano czy na wyposażeniu znajdują się pozycje dotyczące prawa kanonicznego, teologii, katechizmy, homilie Ojców kościoła, a także obserwowano, czy w zbiorze nie ma książek gorszących lub zakazanych<sup>260</sup>. Podkreślano przy tym, że książek wydanych bez zgody władzy kościelnej nie można było kupować, gromadzić, czytać i wypożyczać. To właśnie kapłani swoim przykładem obcowania z dobrą książką mieli pomagać w doborze stosownej lektury.

Największym i najcenniejszym źródłem informacji o prywatnych zbiorach księży z okresu międzywojennego są same dokumenty, na kartach których zachowały się ekslibrisy, pieczętki, dedykacje oraz podpisy właścicieli. Inne cenne informacje o kolekcjach pojawiają się w materiałach archiwalnych, korespondencji i pamiętnikach. Istotne znaczenie, identyfikujące właścicieli dostarczały tematyka zachowanych książek oraz miejsce i rok wydania. Najciekawsze i najzasobniejsze księgozbiory należały do księży o ambicjach naukowych i bibliofilskich, a zwłaszcza: ks. kanonika dr. Emila Szramka z Katowic, ks. dziekana Jana Kudery z Brzezinki, ks. bp Arkadiusza Lisieckiego, ks. proboszcza dr Józefa Knosały z Radzionkowa, ks. proboszcza Alojzego Koziołka z Knuruwa oraz ojca Emila Drobego z Rybnika<sup>261</sup>. Gromadzone latami sposób planowy i przemyślany kolekcje informacją również o zainteresowaniach właścicieli oraz o roli książek w ich życiu.

Zbiory książkowe posiadali także: ks. Franciszek Brudniok,<sup>262</sup> którego kolekcja liczyła około 5 000 woluminów książek, w tym nuty i nagrania muzyczne<sup>263</sup>, ks. Aleksander

<sup>258</sup> W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2004, s. 30 [mps]

<sup>259</sup> I. Grabowski: *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*. Lwów 1927, s. 178.

<sup>260</sup> A.S. Krasieński: *Prawo kanoniczne krótko zebrane*. Wilno 1861, s. 123.

<sup>261</sup> J. Hutka: *Wrażenia z wędrówek po archiwach i bibliotekach gminnych i parafialnych w górnośląskiej części województwa śląskiego*. „Silva Rerum” T. 7, z. 7, s. 177.

<sup>262</sup> Szczegółowego omówienia dokonała: W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 80-108.

<sup>263</sup> E. Drobny: *Kościół świętego Antoniego w Rybniku. Rybnik 1931.; Nekrolog*. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 5, s. 23

Skowroński<sup>264</sup>, ks. biskup Teofil Bromboszcz, ks. bp Stanisław Adamski, ks. bp Juliusz Bieniek. Dla zobrazowania gromadzonej przez kapłanów literatury, warto przybliżyć kilka zasobów.

Arkadiusz Lisiecki (1852-1930)<sup>265</sup>, drugi śląski biskup, patrolog, miłośnik książek, społecznik, działacz kulturalno-oświatowy, angażował się w akcje TCL. Był jego prezesem, a w latach 1909-1930, członkiem zarządu głównego TCL w Poznaniu. Następnie w latach 1909-1913 pełnił funkcję redaktora organu TCL „Czytelnia Ludowa”. Pismo zmieniło tytuł w 1910 roku na „Przegląd Oświatowy” (miesięcznik). Biskup Lisiecki znany był ze swoich odczytów, publikował artykuły, propagował czytelnictwo wśród ludu, a dla bibliotekarzy napisał: *Jak pracować dla czytelników ludowych* (Poznań 1908) oraz *Kolportaż pożytecznych pism i książek* (Poznań 1909).

Charakteryzując księgozbiór ks. biskupa Arkadiusza Lisieckiego, można zacytować: „Uczonym i fanatykiem nauki był biskup Lisiecki niezwykłym. Tak fanatykiem, kto widział go przy pracy i jego bibliotekę na probostwie w Bninie, potem w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, a na ostatku w pałacu Biskupa Śląskiego, ten zgodzi się ze mną, jeżeli powiem, że człowiek ten kochał książki, cenił naukę, chciał i pragnął dla niej pracować, bo bez litości kradł sobie chwile spoczynku, by je z radością ukochanej nauce poświęcić”<sup>266</sup>.

Jego biblioteka rosła stopniowo, była tworzona na przestrzeni kilkudziesięciu lat<sup>267</sup>. Wiele cennych pozycji posiadał już w czasie studiów, a do takich należała sześciotomowa edycja *Monumenta Poloniae Historia* z wdzięcznym wpisem - „Arkadiuszowi Lisieckiemu kochanemu swemu dziekanowi ofiarują koledzy. Poznań, w listopadzie 1903 roku”<sup>268</sup>. W bogatej kolekcji biskupa dominują dzieła XIX i XX - wieczne, chociaż nie brakuje w niej starodruków. Na wielu pracach zachowały się noty pierwszych właścicieli, księży i osób świeckich oraz publikacje należące wcześniej do instytucji. W bibliotece ks. biskupa

<sup>264</sup> Szczegółowego omówienia dokonała: W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009. 109-161.; E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich*. Katowice 1936.

<sup>265</sup> M. Musiałowa: *Lisiecki Arkadiusz* (12 I.1880 Poznań – 13 V 1930 Cieszyn). W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Pod red. I. Reichel. Warszawa 1972, s.520; I. Antonów-Nitsze: *Lisiecki Arkadiusz Marian*. W: *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 237-239.; W maju 2010 roku odbyła się Sesja W osiemdziesiątą rocznicę śmierci biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego. Opracowano materiały posesyjne zatytułowane „Aby wszyscy byli jedno – Damit Alle Eis sein”. W osiemdziesiątą rocznicę śmierci biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego. Pod red. I.Celarego. Katowice 2010. K. Szymański: *Arkadiusz Lisiecki (1880-1930) – duszpasterz i społecznik*. Katowice 2011 [mps].

<sup>266</sup> J. Sajdak: *Uczony na śląskiej stolicy biskupiej*. „Tęcza” 1930, s. 13.

<sup>267</sup> Szczegółowego omówienia dokonała: W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 249-327.

<sup>268</sup> W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 256.

Lisieckiego wiele dzieł pochodziło z kolekcji rybnickiego uczonego ks. Brudnioka. Jego zbiór zakupiła Kuria katowicka wtedy, gdy ks. Arkadiusz Lisiecki był biskupem katowickim<sup>269</sup>. Zapewne przejął też część książek do prowadzonej pracy naukowej, zwłaszcza że był znawcą dzieł *Ojców Kościoła* i przetłumaczył na język polski oraz wydał w serii *Pism Ojców Kościoła* dzieła św. Justyna i Euzebiusza z Cezarei. Uzupełnił swój zbiór o książki z kolekcji ks. Brudnioka, przejął pisma św. Ambrożego, Augustyna, Grzegorza z Nisy, Hieronima, Hilarego, Ireneusza.

Zbiory biskupa Lisieckiego mają charakter teologiczny z dużą przewagą publikacji patrystycznych, o które nieustannie zabiegał i kompletował, dlatego też posiadał liczne tomy z serii *Patrologiae cursus complectus*. Seria ta, publikowana w Paryżu, obejmowała teksty *Pism Ojców Kościoła* wydane po łacinie. Oprócz patrologii zgromadził kilkanaście edycji Biblii wydanej w językach greckim, hebrajskim, łacińskim, niemieckim, włoskim oraz tłumaczony na język polski *Psalterz*, a także liczne komentarze Pisma świętego. W jego posiadaniu były też dzieła filozoficzne, dokumenty Kościoła powszechnego i polskiego, druki z zakresu prawa kanonicznego, homiletyki i katechetyki, wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe.

Biskup Lisiecki uzupełniał kolekcję publikacjami dotyczącymi historii powszechnej i polskiej oraz literatury, sztuki i oświaty. Nielicznie reprezentowane były Silesiaca, zapewne z tej racji, że był przybyszem z zewnątrz. Z prac o tematyce śląskiej warto wymienić: *Statut Śląskiej Pomocy Naukowej* oraz *Sprawozdanie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego*.

Przy tak zasobnej bibliotece konieczne było uporządkowanie książek według określonych reguł, stąd w zbiorze tym wyróżniono kilkanaście działów typu: biblistyka, dzieła encyklopedyczne i słowniki, filozofia, historia, historia sztuki, historia kultury, filologia, katechetyka, nauki społeczne, patrystyka, teologia z ascetyką, wymowa i estetyka. Każdemu z tych działów przyporządkowano dużą literę alfabetu łacińskiego, a wewnątrz działów dominował układ właściciela pozbawiony sztywnych reguł i schematów.

Jeśli idzie o chronologię to kolekcja zawierała pozycje z XVI wieku, natomiast kilkanaście publikacji datuje się na XVII i XVIII wiek. Najliczniej jest reprezentowany wiek XIX i XX, zwłaszcza że ordynariusz stale uzupełniał swój księgozbiór o nowe publikacje. W jego księgozbiorze dominował język niemiecki, mniej było tekstów w języku łacińskim, francuskim i kilka w języku polskim. Na uwagę zasługują druki dwujęzyczne, zwłaszcza

<sup>269</sup> AAKat. Akta ogólne. C. Biblioteka. T.1. Korespondencja w sprawie zakupu księgozbioru Franciszka Brudnioka.



grecko-francuskie, łacińsko-niemieckie, łacińsko-francuskie, hebrajsko-niemieckie i dotyczą najczęściej Biblii, zbioru słowników, oraz dzieł patrystycznych w językach oryginalnych i tłumaczeniach. Kolekcja ks. biskupa Lisieckiego była zbiorem o zdecydowanym charakterze naukowym, zwłaszcza, że jej właściciel był badaczem, a to co gromadził, odzwierciedlało jego zainteresowania i przybliżało nurt działalności. Ze znanostwem i troską zabiegał o najaktualniejsze pozycje teologiczne a nie zaniedbywał uzupełniania dyscyplin pokrewnych. Księgozbiór ten stał się znakomitą warsztatą pracy dla wielu obecnych i przyszłych teologów, a zwłaszcza badaczy patrologii.

Bibliofilem był również Jan Kudera (1872-1943)<sup>270</sup>, kapłan, historyk. Trwale wpisał się on w pejzaż życia umysłowego śląskiego duchowieństwa. Był członkiem wielu organizacji i towarzystw działających na rzecz społeczności śląskiej, a z licznymi aktywnie współpracował. Powołano go również na diecezjalnego cenzora ksiąg<sup>271</sup>. Był znany jako autor prac biograficznych<sup>272</sup> o kapłanach i działaczach śląskich oraz publikacji historycznych poświęconych śląskiej ziemi<sup>273</sup>. Ludwik Musioł trafnie ocenił pracę proboszcza z Brzezinki recenzując książkę Jana Kudery zatytułowaną *Historia parafii myśłowickiej*: „Za to z uwagi na przeznaczenie pracy podnieść należy zaletę książki: dzieło pisał szczery i gorący patriota polski, nie znający w tej dziedzinie kompromisu. Z podkreślenia godną otwartością darzy ostrą krytyką zabiegi germanizatorskie, wobec których zaznaczały się od połowy XIX wieku ustępstwa również wśród duchowieństwa miejscowego”<sup>274</sup>. Współpracował z ludźmi związanymi z książką polską, często zwracał się do nich o wypożyczenie potrzebnych mu materiałów. Jego dom rodzinny miał duży wpływ na regularne obcowanie z literaturą, dlatego systematycznie gromadził i uzupełniał swoją bibliotekę. Chętnie też użyczał swoich książek. Pomagał wielu badaczom zainteresowanym historią Śląska, udzielał informacji z wszelkich dostępnych mu źródeł: „Prócz Mrugacza magistra, który w sprawie doktoryzowania się był u

<sup>270</sup> AAKat.: *Spuścizna po ks. Janie Kuderze*. S.492- S. 533.; P. Wiszkowski: *Ks. Jan Kudera – patriota i pisarz Śląski*. „Gość Niedzielny” 1945, nr 2, s. 261.; F. Szymiczek: *Śp. Ksiądz Jan Kudera*. „Ogniwo” 1947, nr 52, s. 8.; A. Galos: *Jan Kudera 1872- 1943*. W.: *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 216-218.

<sup>271</sup> J. Gwioździk, H. Kowalczyk: *Aprobacje księdza Jana Kudery. Z dziejów cenzury kościelnej w diecezji katowickiej 1924-1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 92-105.

<sup>272</sup> K. Tałuć: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych ks. Jasna Kudery – „poprzednik” Śląskiego Słownika Biograficznego*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Zagadnienia wybrane*. Pod red. K. Heskier-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 55-66.

<sup>273</sup> K. Tałuć: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002, s. 71-96.

<sup>274</sup> L. Musioł: *Jan Kudera. Historia parafii myśłowickiej* [rec.] „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. 1936, s. 366.

mnie, byli jeszcze w celu złożenia magistra u mnie jakiś Orłowski i Sowa. Orłowski jakoś stracił chęć i już się nie pokazuje. Natomiast Sowa był 20. u mnie trzeci raz i podałem mu dyspozycje do jego pracy i do tego materiały rozmaite. Dyktowałem mu dwie godziny. Nie wiem czy to opanuje. Bo to temat ogromny *Rola duchowieństwa w unarodowieniu Górnego Śląska do walki kulturowej*. Można całą książkę napisać”<sup>275</sup>. Ks. Jan Kudera

W testamencie spisany w 1938 roku przez ks. Jana Kuderaę znalazły się informacje dotyczące losów jego biblioteki. Proboszcz z Brzezinki życzył sobie, aby w całości została na plebanii, natomiast - „Silesiaca moje nie mają być rozproszone i mogą być ewentualnie bibliotece diecezjalnej oddane, jeżeli takowa będzie urządzona [...] Akta personalne i wszystkie materiały, tj. zbiór notatek, wypisów itd. oddać do Kurii Biskupiej, aby z tego mogli korzystać księża naukowo pracujący”<sup>276</sup>. Pieczołowicie gromadzona kolekcja, niestety, wbrew jego woli, została rozproszona wśród różnych instytucji i osób prywatnych. Część kolekcji udało się jednak zebrać i opracować<sup>277</sup>.

Gromadzone druki pochodzą głównie z XIX i XX wieku, udało się również zidentyfikować rękopisy i starodruki należące do tego zbioru. Znaczna część książek była przekazywana myślowickiemu kapłanowi z racji sprawowanej funkcji diecezjalnego cenzora. Wiele publikacji ofiarowali mu przyjaciele i znajomi. Na licznych pracach można odnaleźć ciekawe dedykacje typu: „Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi i Dziekanowi Janowi Kuderze Przyjacielowi z ław uniwersyteckich w uprzejmym upominku ofiaruje autor”<sup>278</sup>, „Wielebnemu Księdzu Dziekanowi Janowi Kuderze, w dowód wysokiego poważania. Autor. Katowice, w dzień św. Barbary 1936”<sup>279</sup>, a także „Wybitnemu dziejopisowi Śląska Czcigodnemu ks. Janowi Kuderze z wyrazami głębokiego szacunku i poważania ofiaruje Autor. Katowice, w sierpniu 1937.”<sup>280</sup>. Te i inne zapisy świadczą o szerokich kontaktach i przyjacielskich odniesieniach do kapłana z Brzezinki.

Ksiądz Jan Kudera już jako student teologii przejawiał zainteresowania historyczne, zaopatrując się w *Księgi rzeczy polskich* Zygmunta Glogera. Zbierał również publikacje prezentujące dzieje Kościoła w Polsce oraz kolekcjonował monografie rodzimych miast. Znaczna część zbioru dotyczyła Śląska, a zwłaszcza dziejów regionu, historii kościołów, biografii ludzi żyjących na tej ziemi, ich kultury i zwyczajów. Nie brakuje pozycji o tematyce

<sup>275</sup> AAKat. Jan Kudera: *Pamiętniki*. T. 9.

<sup>276</sup> AAKat. *Spuścizna ks. Jana Kudery. Testament*.

<sup>277</sup> Szczegółowego omówienia dokonała: W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 162-248

<sup>278</sup> J.J. Kowalczyk: *Odrodzenie Górnego Śląska (Wspomnienia)*. Katowice 1932 [dedykacja]

<sup>279</sup> L. Musioł: *Materiały do dziejów Wielkich Katowic (1299-1799)*. Katowice 1936 [dedykacja]

<sup>280</sup> M. Tobiasz: *Nauczyciel Wincenty Janas. Monografia*. Katowice 1936 [dedykacja]

teologicznej zwłaszcza liturgiki, patrystyki, homiletyki i prawa kanonicznego. W kolekcji myślowickiego dziekana można odnaleźć komentarze Pisma św. katechizmy, liczne edycje kazań różnych autorów oraz komplet encyklik Leona XIII, a także okazały zbiór pieśni kościelnych i świeckich.

Kapłan ten nie tylko gromadził książki, ale bardzo dokładnie je czytał, o czym świadczą liczne zapisy na książkach, rozszerzające często informacje o autorze i dziele. W wielu miejscach znajdują się komentarze do przeczytanych tekstów lub odsyłacze do materiałów uzupełniających; dopowiedzenia oraz zakreślone i podkreślone wybrane fragmenty. Do niektórych tekstów dołączał niekiedy czytelnik wycinki prasowe z materiałem omawianego dzieła. Tworzył również kartotekę tematyczną z artykułów czasopiśmienniczych, wklejając do tego interesujące materiały, uzupełniając o nowe, następnie przekazywał do oprawy w celu zabezpieczenia. Książki z tego zbioru nie tylko pomogły naukowo rozwijać się właścicielowi, ale przede wszystkim, służyły mu w pracy duszpasterskiej.

W bibliotece ks. Kudery zwraca uwagę zdecydowana liczba druków w języku polskim, jako że był gorącym propagatorem i zwolennikiem języka ojczystego. Spotykamy tu również druki niemieckie, łacińskie, francuskie i greckie. Większość dzieł wyszła w oficynach śląskich w Katowicach i Wrocławiu oraz w innych miastach polskich, głównie w Poznaniu, Warszawie i Lwowie.

Emil Szramek (1887-1942)<sup>281</sup> to wybitny i niezłomny kapłan ziemi śląskiej, naukowiec, znawca dzieł sztuki, folklorysta i miłośnik książek. Sam publikował liczne artykuły, recenzje, biografy w czasopismach naukowych i popularnych<sup>282</sup>. Do szczególnych publikacji

<sup>281</sup> J. Gawor: *Jak ks. Szramek przygotowywał się do ostatniego kazania*. „Gość Niedzielny” 1945, nr 13, s. 47.; H. Bednorz: *Ks. Emil Szramek*. „Kwartalnik Historyczny” R. 54, 1947, s. 67-70. K. Gołba: *Pamięci ks. Emila Szramka*. „Królowa Apostołów” 1952, nr 1, s. 8-10.; J. Bańka: *20-lecie śmierci ks. E. Szramka*. „Nasza Przyszłość” T. 15, 1962, s. 305.; J. Bańka: *Ks. Emil Szramek (1887-1942). Szkic biograficzny*. „Nasza Przyszłość” T. 18, 1963, s. 141-185.; J. Gawor: *Testament ks. Emila Szramka*. „Gość Niedzielny” 1965, nr 3, s. 15. H. Bednorz, J. Bańka: *Życie i działalność ks. Emila Szramka (1887-1942)*. Katowice 1966.; *Pamięci ks. dr Emila Szramka. Sesja naukowa w Katowicach*. „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 58. Tamże: E. Wichura-Zajdel: *Společno-naukowe aspekty działalności ks. Emila Szramka*. s. 59-63.; J. Waleczek: *Ks. dr Emil Szramek – więzień Dachau*. Tamże: s. 64-70. *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda, A. Kwiatek. Opole 1993.; *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Red. J. Malicki, J. Śliwiok. Katowice 1994.; *Victor-qua Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887-1942)*. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1996.; K. Tałuż: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002, s. 23-70.

<sup>282</sup> H. Kowalczyk: *Uwagi nad strukturą metodologiczną warsztatu historycznego ks. Emila Szramka*. W: *Victor-qua Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887-1942)*. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1996, s. 109-116.

należała praca *Śląsk jako problem socjologiczny*<sup>283</sup>, w której autor ukazał obraz życia śląskiego na tle uwarunkowań społecznych, kulturowych i historycznych. Aktywnie działał na polu religijno-oświatowym i często był zapraszany do różnych kół, stowarzyszeń, komisji i gremiów decyzyjnych. Wchodził w skład komisji bibliotecznej działającej przy kurii diecezjalnej w Katowicach, a także należał do grona księży zajmujących się pozyskiwaniem i doborem literatury do biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Będąc znawcą sztuki sakralnej został wytypowany przez biskupa katowickiego do Rady Muzealnej powołanej przez Śląską Radę Wojewódzką, jako przedstawiciel duchowieństwa i Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Ponadto, jako bibliofil uczestniczył w obradach III Zjazdu Bibliofilów Polskich oraz I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w maju 1928 roku we Lwowie. Został członkiem prezydium honorowego<sup>284</sup>. Uczestników Zjazdu obdarowano bibliofilskimi publikacjami, co zostało zauważone i docenione przez obecnych w słowach, że: „istny deszcz darów bibliofilskich dla nigdy niesytych uczestników Zjazdu”<sup>285</sup>. Do ks. E. Szramka, trafiły pozycje numerowane z dedykacją *Uczestnikom Trzeciego Zjazdu Bibliofilów*<sup>286</sup>.

Swój księgozbiór kanonik E. Szramek gromadził przez wiele lat, tworząc bogatą i różnorodną kolekcję<sup>287</sup>. Kompletując bibliotekę czerpał wzorce od rodzimych duszpasterzy, proboszczów kościoła tworkowskiego. Zarówno ks. Augustyn Welzel, jak i jego następca ks. Józef Gregor, zaszczerpili i umacniali narodowe przekonania przyszłego kapłana. Jako znawcy polskiej kultury, pielęgnujący wartości narodowe, swą postawą wpływali na ówczesną młodzież, dlatego „Nie dziwota, że dwóch synów Tworkowa, ks. Szramek i ks. Drobný, przykładem swoich sławnych proboszczów zostali wykierowani na tę samą drogę”<sup>288</sup>. Dla księdza Szramka ten wzór uczonego kapłana towarzyszył mu przez całe życie, a ks. J. Kudera tak po wielu latach napisał: „Przykład ks. Gregora działał mocno i ks. Szramek później aż do śmierci uwielbiał ks. Gregora, a po śmierci napisał mu do „Roczników Towarzystwa

<sup>283</sup> E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. Katowice 1934; W. Świątkiewicz: „*Śląsk jako problem socjologiczny*” - w pół wieku później. Refleksje wokół socjologicznych i historycznych koncepcji księdza doktora Emila Szramka. *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda, A. Kwiatek. Opole 1993, s. 62-63.

<sup>284</sup> *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie w Zielone Świątki 26 V – 29 V 1928 roku*. Lwów 1929. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 1, 1929, s. 177-185.

<sup>285</sup> *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie w Zielone Świątki 26 V – 29 V 1928 roku*. Lwów 1929. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 1, 1929, s. 180.

<sup>286</sup> *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie w Zielone Świątki 26 V – 29 V 1928 roku*. Lwów 1929. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 1, 1929, s. 184.

<sup>287</sup> Szczegółowego omówienia dokonała: W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2009, s. 328-404.

<sup>288</sup> J. Kudera: *Materiały biograficzne do drugiego wydania Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych*. Ks. Emil Szramek. Biblioteka Śląska. R. 103 II, zeszyt 66/2.

Przyjaciół Nauk” bardzo piękny życiorys. A z drugiej strony ks. Gregor był dumny z wychowanka swojego, gdy tenże po szczeblach hierarchii kościelnej szedł do góry”<sup>289</sup>.

Przedstawiciele środowiska naukowego Śląska chętnie ofiarowali własne publikacje, lub inne znaczące dzieła, uczonemu kapłanowi. W zbiorze proboszcza parafii mariackiej można natrafić na szczególne wpisy: „Najprzewielebniejszemu ks. Prałatowi i Kanonikowi Dr. Emilowi Szramkowi, Proboszczowi Parafii Najśw. M. Panny w Katowicach pracę swą z wyrazami głębokiej czci i szacunku ofiaruje autor”<sup>290</sup>. Inny z kolei wpis świadczy o bliskich kontaktach i wspólnych podróżach: „Przewielebnemu X. Prezesowi Dr. E. Szramkowi z myślą o dalszych wspólnych wyprawach i z wyrazami szczerzej przyjaźni W. Olszewicz. 9. 12. 37”<sup>291</sup>. Dwadzieścia pięć lat kapłaństwa było znakomitą okazją, aby przyjaciele i znajomi mogli obdarować ks. Emila Szramka wyszukаныmi dziełami zarówno polskimi, jak i w językach obcych. Doceniał otrzymane książki i starał się dziękować ofiarodawcy: „Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe przysłanie mi najnowszego opisu swego o parafii a raczej o kapłanach myślowickich. Mnóstwo tam znalazłem ciekawych rzeczy. Oby się książka rozeszła po parafii. Otrzymałem też książeczkę ks. Sobka *Prawda o księżach*, lecz bez dopisu *Quid de libello?*”<sup>292</sup>.

Ponadto w kolekcji proboszcza kościoła mariackiego znalazły się starodruki, m.in. edycje konstytucji synodalnych, obwieszczenia prawne, konkordancja biblijna, a także dzieła poświęcone medycynie. Główny trzon biblioteki stanowiły druki XIX i XX - wieczne. Ksiądz kanonik dbał o wartość merytoryczną księgozbioru, ale zwracał też uwagę na walory estetyczne poszczególnych wydań. Przyciągały wzrok piękne oprawy pojedynczych tomów, jak również dzieła współoprawne ze starannymi opisami i estetycznymi naklejkami..

W zbiorach przeważała tematyka teologiczna, m.in. Biblia w przekładzie Jakuba Wujka, Nowy Testament w języku greckim oraz pięknie opracione mszały wydane w Jerozolimie. Jednak zważywszy na szerokie zainteresowania naukowe kapłana reprezentowane jest tutaj piśmiennictwo dotyczące filozofii, historii, literatury i sztuki; wiele było też utworów literackich i dzieł folklorystycznych, zwłaszcza pieśni ludowych, legend, które uzupełnia piśmiennictwo traktujące o kulturze, kształceniu i wychowaniu.

<sup>289</sup> J. Kudera: *Materiały biograficzne do drugiego wydania Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych. Ks. Emil Szramek*. Biblioteka Śląska. R. 103 II, zeszyt 66/1.

<sup>290</sup> J. Bańka: *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*. Chorzów 1937.

<sup>291</sup> W. Olszewicz: *Słowacja w piśmiennictwie polskim. Odbitka z pracy zbiorowej Słowacja i Słowacy*. T.1. Kraków 1937.

<sup>292</sup> H. Kowalczyk: *Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery z lat 1913-1937*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990-91. T. 23/24, s. 311.

Ksiądz Szramek, będąc zaangażowany w życie kulturalno-społeczne, gromadził ponadto literaturę poświęconą wszelkim przejawom życia kulturalnego na Śląsku, wśród których można wskazać monografie parafii, dzieła autorów tworzących na Śląsku, prace poświęcone geografii tej ziemi oraz problemom gospodarki i przemysłu, a także wiele popularnych druków religijnych związanych z regionem. Ten uczony kapłan katowicki zgromadził wiele prac, które dokumentują i przybliżają bogactwo kultury Śląska, są także cennym źródłem wiedzy o żyjących tu ludziach, twórcach dzieł i badaczach tej ziemi.

Ks. Szramek nie tylko gromadził książki jako bibliofil, naukowiec, znany był z tego, że publikacje z jego biblioteki wspierały wielokrotnie środowisko naukowe Śląska. Chętnie udostępniał prace innym badaczom, o czym czytamy w obfitej korespondencji z ks. Janem Kuderą „Bardzo żałuję, iż w mojej nieobecności nie mógł X. Dziekan dostać z mojej biblioteki III tomu Mon. Pol. Vat.<sup>293</sup>. Przy okazji proszę wstąpić, albo napisać, o co chodzi, to sam zobaczę”<sup>294</sup>.

Prywatne księgozbiory kapłanów były wykorzystane nie tylko do codziennej pracy duszpasterskiej. W wielu wypadkach były to – jak to podkreślano - warsztaty pracy naukowej. W środowiskach parafialnych służyły wiernym zastępując wielokrotnie biblioteki parafialne. Księgozbiory duchowieństwa udostępniane były tym wszystkim, którzy poszukiwali konkretnej literatury, Zdarzało się często i tak, że kolekcje pośmiertne były początkiem tworzących się bibliotek parafialnych, a te z kolei szeroko udostępniano wszystkim wiernym, podnosząc świadomość narodową i rozwój kulturalno-oświatowy śląskiego społeczeństwa.

### 3.3. Biblioteki parafialne

Wyrazem intensyfikacji życia religijnego na danym terenie był rozwój sieci parafialnej. O tym, czym jest parafia i jaka jest jej rola i znaczenie w życiu Kościoła hierarchicznego pisał Kardynał August Hlond w *Liście pasterskim* do wiernych: „Parafia jest <<kościółem>> w znaczeniu Dziejów Apostolskich, czyli jest rzeczywistą społecznością katolików, mającą w obrębie Kościoła Chrystusowego swoje organiczne życie, swój ustrój,

<sup>293</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1-8. Wydawnictwo Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Kraków 1913-1946.

<sup>294</sup> H. Kowalczyk: *Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery z lat 1913-1937.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990-91. T. 23/24, s. 302. Korespondencja ta znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach i wchodzi w skład spuścizny ks. Jana Kudery, ponieważ wszystkie listy są adresowane właśnie do tego kapłana

swego pasterza, swoje cele i zadania, swoje prawa i czynności, swoje powiązania i ograniczenia”<sup>295</sup>.

Parafia zawsze stanowiła placówkę wychowania religijnego, była ośrodkiem kultury i oświaty, dlatego często zajmowała poważne miejsce w duszpasterstwie i szerokie poparcie u zwierzchników Kościoła. Prawie wszystkie synody w swych uchwałach i postanowieniach nie pomijały oświaty ludu i w dyrektywach zachęcały: „by tworzyć katolickie biblioteki i czytelnie parafialne i domy parafialne, i popierać w ten sposób instytucje i stowarzyszenia, niosące społeczeństwu zdrową oświatę”<sup>296</sup>. Zgodnie z tymi wytycznymi, niemal wszystkie większe parafie miały własne biblioteki<sup>297</sup>. O korzyściach płynących z bibliotek parafialnych pisał ks. T. J. Konopka na łamach „Ateneum Kapłańskiego”. Uważał, że: „Zanim się zdecydujemy na założenie biblioteki, trzeba sobie postawić pytanie, jaki cel ma mieć ta biblioteka, czyli dla kogo ją zakładamy”<sup>298</sup>.

Zachęcając do organizowania bibliotek parafialnych, należało przygotować pewne wytyczne, którymi kierowano się przy dobieraniu literatury w zależności od tego, komu miała służyć. Do bibliotek parafialnych dobierano książki „dla ludzi prostych, aby ich zachęcić do czytania, by nie zapomnieli tego, czego ich w szkole nauczono, dla ludzi umiających już czytać, aby się mogli dalej kształcić, dla ludzi inteligentnych, którzy chcą za pomocą czytania korzystać z tych dorobków kulturalnych, jakich są pozbawieni na prowincji. Odpowiednio do tego trzeba się odmiennie zabierać do założenia biblioteki”<sup>299</sup>.

W związku z tym biblioteka parafialna miała bardzo ważną misję do spełnienia. Była pomocą w krzewieniu i umocnieniu zasad wiary oraz dostarczała im odpowiednich wzorców. Miała również służyć kształceniu, wiązać szerokie masy z kulturą polską, wychowywać człowieka pod względem społecznym, a wreszcie miała dostarczać ogółowi kulturalnej rozrywki w formie lekkiej, zdrowej i „czystej” lektury<sup>300</sup>. Ponadto stwierdzić trzeba, że „biblioteka i połączona z nią czytelnia, to podstawowy warunek pracy oświatowej, udostępnienie i podanie książki, to konieczny środek do dopełnienia wykształcenia po szkole, to rozszerzenie horyzontu myślowego, uświadomienia i wychowania obywatelskiego”<sup>301</sup>.

<sup>295</sup> A. Hlond: *List Pastorski Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa Polski: O życiu parafialnem*. Poznań 1933, s. 3.

<sup>296</sup> L. Kasprzyk: *Biblioteki i czytelnie parafialne*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 143.

<sup>297</sup> S. Majewski: *O starych bibliotekach śląskich*. „Silva Rerum”. 1939, T. 7. z. 7, s. 159-166.

<sup>298</sup> T. J. Konopka: *W jaki sposób założyć bibliotekę w parafii?* „Ateneum Kapłańskie”. T. 20. 1927, z. 407.

<sup>299</sup> T. J. Konopka: *W jaki sposób założyć bibliotekę w parafii?* „Ateneum Kapłańskie”. T. 20. 1927, z. 407.

<sup>300</sup> A. Reiterowa: *Biblioteka parafialna*. „Homo Dei” T. 17, 1948, nr 4, s. 362.

<sup>301</sup> L. Kasprzyk: *Biblioteki i czytelnie parafialne*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 144.

Jednym słowem można to podsumować, że w bibliotece i czytelnicy parafialnej powinna się koncentrować praca kulturalno-oświatowa parafii.

Życie społeczne, oświatowe i religijne skupiało się coraz częściej w organizacjach i bractwach, a te z kolei wymagały należytego i odpowiedniego lokalu, a były to najczęściej domy parafialne, wokół których toczyło się życie parafialne<sup>302</sup>. Według uchwał synodalnych, o których pisał ks. Emil Szramek, że „dziś kościół sam nie wystarcza już dla parafii jako narzędzie styczności społecznej. Toteż synod wyraża w uchwale 37 usilne życzenie, by w każdej parafii istniał <<dom katolicki>>, jako siedziba Akcji Katolickiej i stowarzyszeń parafialnych. Nie wypada, bowiem mówi ks. Kardynał Prymas, by się myśl katolicka poniewierała po karczmach i by zrzeszenia katolickie były wciąż zależne od kapryśnej koniunktury dzierżawnej”<sup>303</sup>

Pierwsze biblioteki parafialne tworzone były z myślą o kapłanach, dla których miały stać się zapleczem naukowym. Powstawały głównie w ośrodkach miejskich, gdzie budowano kościoły. Oprócz księży korzystali z nich wykształceni świeccy i uczniowie szkół parafialnych. Służyły ludziom posiadającym umiejętność czytania i znajomość łaciny, którą pisano księgi<sup>304</sup>. Przy tworzeniu księgozbiorów należało uwzględnić, aby szkoły parafialne, szczególnie na wsiach i w małych miasteczkach, miały zasób książek na najniższym poziomie, uwzględniając naukę od elementów podstawowych, w tym naukę języka łacińskiego, kształcąc w zakresie trivium. Bardziej zasobnym zespołem podręczników dysponować musiały szkoły parafialne wyższego stopnia, znajdujące się przy zamożnych parafiach i w miastach, kształcące młodzież w zakresie trivium i quadrivium<sup>305</sup>.

Zasobność tych bibliotek była zróżnicowana. Gromadzono też podręczniki listy, oraz książki medyczne<sup>306</sup>. Działalność bibliotek parafialnych rozwijała się w XV wieku zwłaszcza na Śląsku<sup>307</sup>. Podstawowy trzon bibliotek parafialnych stanowiły księgi liturgiczne, kazania, literatura prawnicza, teksty Biblii, księgi treści hagiograficznej.

Kolejny wiek przyniósł dalszy rozwój bibliotek parafialnych, a humanizm wpłynął na wzrost zamiłowania do książek, dzięki czemu zaistniała potrzeba korzystania z nich.

<sup>302</sup> K. Tatar: *Domy parafialne*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 123-141.

<sup>303</sup> E. Szramek: *Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938, s. 13.

<sup>304</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 73, 2000, s. 10.

<sup>305</sup> W. Szelińska: *Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku*. W: *Dawna książka i kultura*. Red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa Wrocław 1975, s. 195.

<sup>306</sup> M. T. Zahajkiewicz: *Funkcja i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 77, 2002, s. 12.

<sup>307</sup> A. Świerk: *Śląskie biblioteki na początku XVI w.* W: *Studia z dziejów kultury i ideologii*. Wrocław 1968, s. 84.



Rozkwitały też szkoły parafialne, dla których biblioteki zakładane przy parafiach były zapleczem dydaktycznym<sup>308</sup>. Szesnastowieczne biblioteki parafialne były jednolite organizacyjnie, ponieważ ustalono na synodach prowincjalnych i diecezjalnych wykazy książek, które musiały znaleźć się w tych bibliotekach. Z kolei „dziekanów zobowiązano do wizytowania bibliotek, zdawania sprawy z ich zasobów oraz wykorzystania w kaznodziejstwie i katechezie”<sup>309</sup>. Zasobami tych placówek żywo interesowali się biskupi, którzy przekazywali księżom właściwe dzieła do konkretnej biblioteki, a także darowali własne księgozbiory zasilając parafie. Biskupi podkreślali konieczność ochrony zbiorów, wielokrotnie prosząc o spis dzieł gromadzonych w parafiach. Zarządzenia poparte kontrolą władz diecezjalnych i wzmocnione potrzebami duszpasterskimi, wzrost poziomu wykształcenia księży, ich własne zainteresowania książką, powodowały ogólny wzrost liczby bibliotek i ich zbiorów. W wielu parafiach trudno było odróżnić właściwe biblioteki parafialne od prywatnych księgozbiorów księży, ponieważ niektórzy bardziej dbali o własne kolekcje, niż o pomnażanie parafialnych<sup>310</sup>.

Trudna sytuacja polityczna spowodowała, że w XVII wieku zahamowany został rozwój bibliotek parafialnych. Wojny przyczyniły się do zdewastowania i grabieży wielu bibliotek i pogłębiły krytyczny stan szkolnictwa. Pomimo trudności w niektórych dekanatach biblioteki rozwijały się, a ich istnienie i wielkość zależały od zasobności parafii i hojności księży. Większość tych placówek nadal tworzona była głównie dzięki darowiznom, a wśród zbiorów zaczęły się pojawiać dzieła o charakterze świeckim i coraz częściej literatura w języku polskim.

W XVIII wieku nastąpiła poprawa sytuacji, która niestety pod koniec tego stulecia znów się znacząco pogorszyła<sup>311</sup>. W czasie zaborów księgozbiory bibliotek kościelnych

<sup>308</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 73, 2000, s. 11.

<sup>309</sup> M. Kunowska-Porębna: *Czytelnictwo religijne* W. *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979, kol. 954.

<sup>310</sup> J. Kracik: *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII-XVIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 32. 1976, s. 254.

<sup>311</sup> J. Bednarczyk<sup>311</sup> E. Szramek: *Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938, s.13.

<sup>311</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 73, 2000, s. 10.

<sup>311</sup> W. Szelińska: *Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku*. W. *Dawna książka i kultura*. Red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa Wrocław 1975, s. 195.

<sup>311</sup> M. T. Zahajkiewicz: *Funkcja i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 77, 2002, s. 12.

<sup>311</sup> A. Świerk: *Śląskie biblioteki na początku XVI w.* W: *Studia z dziejów kultury i ideologii*. Wrocław 1968, s.84.

<sup>311</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 73, 2000, s. 11.

<sup>311</sup> M. Kunowska-Porębna: *Czytelnictwo religijne* W. *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979, kol. 954.

zostały przemieszczone lub zniszczone. Ostateczny podział kraju między Rosję, Austrię i Prusy spowodował odmienną sytuację również dla bibliotek parafialnych, zmienił się charakter księgozbiorów w tych placówkach. Biblioteki kościelne przyczyniały się jednak do podnoszenia poziomu nauczania w szkołach. W czasie zaborów wszystkie tego typu placówki służyły przekazywaniu polskiego słowa całemu narodowi.

Szczególne zadanie przypadło książce na Śląsku, gdy w XIX wieku, pod wpływem rozwoju społecznego i gospodarczego, zaczęła kształtować się świadomość narodowa. Książka stała się nośnikiem wiedzy historycznej na temat związków Śląska z Macierzą, co w późniejszym okresie intensywnej germanizacji wyzwoliło w społeczeństwie potrzebę przywoływania tradycji narodowej<sup>312</sup>. Biblioteki parafialne najprężniej rozwijały się w zaborze pruskim. Powoływano tu stowarzyszenia powiatowe mające zająć się ich tworzeniem. Sieć bibliotek parafialnych miała pokryć teren całego zaboru. Ogółem na tym obszarze działało 947 bibliotek parafialnych<sup>313</sup>.

Dla sprawnego funkcjonowania placówek powołano komisję, która opracowała dwa katalogi książek, tworząc działy: „wyłącznie dla ludu, czyli dla klasy niższej, dla ludzi więcej rozgarniętych lub wykształconych, czyli dla klasy średniej, dla ludzi wykształconych, czyli dla klasy wyższej, oraz dodano czwarty dział dla dzieci”<sup>314</sup>. Ograniczone środki finansowe sprawiły, że w bibliotekach gromadzono głównie roczniki wydawnictw ludowych, żywoty świętych i broszury gospodarcze. Mimo to władze pruskie stale nadzorowały zakup sprawdzając, czy nie nabywano literatury niezgodnej z polityką przyjętą przez nadzór administracji pruskiej<sup>315</sup>.

Dla porównania, w zaborze rosyjskim sytuacja bibliotek parafialnych była zdecydowanie trudniejsza. Tu nie można było zakładać żadnych bibliotek, mimo że potrzeba ich tworzenia była duża. Zaborcy tępił wszelkie przejawy działalności kulturalno-oświatowej. W takiej sytuacji ks. M. Fulman wystąpił z propozycją powołania specjalnych towarzystw mających służyć pomocą przy scentralizowaniu pracy nad organizacją bibliotek parafialnych<sup>316</sup>. Za zgodą władz zaborczych w niektórych diecezjach powstawały takie

<sup>311</sup> J. Kracik: *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII-XVIII: Ewangelizacyjna rola bibliotek parafialnych w Archidiecezji Krakowskiej*. Kraków 2007, s. 98.

<sup>312</sup> P. Rybicki: *Z zagadnień książki na Śląsku*. „Silva Rerum”. T. 7, 1939, z. 8, s. 190.

<sup>313</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 73, 2000, s. 13.

<sup>314</sup> M. T. Zahajkiewicz: *Funkcja i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 77, 2002, s. 5-6.

<sup>315</sup> J. Bednarczyk: *Ewangelizacyjna rola bibliotek parafialnych w Archidiecezji Krakowskiej*. Kraków 2007, s. 99.

<sup>316</sup> M. Fulman: *Biblioteki parafialne, ich potrzeba zakładanie i prowadzenie*. Warszawa 1907, 32 s.

towarzystwa, w innych sami księża starali się o zgodę na utworzenie biblioteki na terenie swojej parafii, pomijając zorganizowaną działalność towarzystw<sup>317</sup>. Abstrahując od okoliczności organizowania bibliotek parafialnych, przyznać należy, że ich działalność spotykała się z dużym zainteresowaniem duchowieństwa. Do władz wpływało wiele wniosków z prośbą o zgodę na zakładanie bibliotek. Zezwolenia na ich utworzenie wydawano na osobistą odpowiedzialność poszczególnych księży, co miało zabezpieczyć przed dostarczaniem nieodpowiedniej literatury do zbiorów „oraz z góry przewidzieć <<winnego>> w razie jakichkolwiek nieodpowiedzialności”<sup>318</sup>.

Natomiast w zaborze austriackim powoływanie bibliotek parafialnych i kierowanie nimi spoczywało na proboszczach wspieranych przez związki i stowarzyszenia<sup>319</sup>. W bibliotekach tych dominowała literatura o charakterze religijnym, choć placówki te miały pełnić głównie funkcje oświatowe gromadząc zbiory dla uczącej się młodzieży.

Dla bibliotek parafialnych istotne było założone w 1908 roku przez ks. K. Baszkiewicza wydawnictwo Biblioteka Parafialna. Miało ono służyć pomocą dla bibliotek w zaopatrywaniu w książki i broszury<sup>320</sup>. Wśród zalecanych dzieł przeważała literatura religijno-moralna, ale nie brakowało publikacji z innych dziedzin wiedzy, takich jak historia, medycyna, poradniki oraz beletrystyka.

Działalność bibliotek parafialnych - chociaż nie wszędzie prężna - została zahamowana przez działania wojenne. W czasie pierwszej wojny światowej wiele z nich zniszczono, inne wywieziono i rozkradziono, pozostałe popadły w ruinę<sup>321</sup>. Wznowienie funkcjonowania bibliotek parafialnych nastąpiło na początku lat trzydziestych XX wieku. Powołując się na spis bibliotek oświatowych, przeprowadzony w 1930 roku, zauważa się, że w Drugiej Rzeczypospolitej czynnych było 218 bibliotek parafialnych na 5125 parafii istniejących w tym czasie<sup>322</sup>. Powoli odbudowywano sieć bibliotek tego rodzaju, które częściej zakładano w miastach niż na wsi. W mieście służyły pomocą w kształceniu inteligencji, która miała zachęcać do współpracy z Kościołem, angażując się w życie duszpasterskie. Na wsi natomiast spełniały zadanie pogłębiania świadomości religijnej wśród

<sup>317</sup> M. Fulman: *Zakładajmy biblioteki parafialne!* „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”. 1907 nr 1, s. 20-26.; nr 2, s. 52-58.; nr 3, s. 95-102.

<sup>318</sup> T. Domański: *Udział duchowieństwa diecezji kieleckiej w rozwoju czytelnictwa i bibliotek parafialnych na przełomie XIX i XX wieku*. „Nasza Przeszłość”. T. 107, 2007, s. 236.

<sup>319</sup> M. Kunowska-Porębna: *Czytelnictwo religijne*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979, kol. 955.

<sup>320</sup> S. Gajewski: *Towarzystwo Bibliotek Parafialnych w Królestwie Polskim 1907-1910*. „Summariusz Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1977, nr 6, s. 118.

<sup>321</sup> A. Biernacka, M. Dubiński: *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 73, 2000, s. 15

<sup>322</sup> *Biblioteki Oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*. Warszawa 1932.

dorosłych i wspomagały działalność oświatową wśród dzieci i młodzieży<sup>323</sup>. Większość z nich zlokalizowana była w centralnej i południowej części Polski, głównie ze względu na stabilną sytuację szkolnictwa w tych częściach kraju.

Na Górnym Śląsku sieć bibliotek parafialnych zaczęła się intensywnie rozwijać w drugiej połowie XIX wieku. Dało to szansę objęcia opieką, nie tylko w wymiarze duchowym, ale również kulturalno-oświatowym, najszerzych warstw polskiego społeczeństwa katolickiego. Podstawą ubiegania się o utworzenie nowej parafii było posiadanie własnego kościoła, a także zapewnienie utrzymania kapłanowi<sup>324</sup>. Rozwój sieci parafialnej oraz działalność Kościoła i różnych jego instytucji przyczyniły się do przetrwania języka polskiego i polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku. Zasługą śląskiego duchowieństwa było także kultywowanie tradycji polskich i podtrzymywanie więzi religijnych, kulturalnych i społecznych z pozostałymi ziemiami<sup>325</sup>. Śląsk przez szereg lat był terenem ścierania się wpływów religijnych zamieszkującej go ludności polskiej, niemieckiej, czeskiej, a nawet węgierskiej. Kultury te funkcjonowały obok siebie i stanowiły dogodny obszar penetracji dla twórców dzieł religijnych, wydawców, pośredników w handlu książką oraz bibliotekarzy udostępniających literaturę. Konsekwencją istnienia wielu ośrodków władzy wynikających z uwarunkowań polityczno-historycznych tych ziem była literatura świecka, która miała przede wszystkim charakter administracyjno-urzędowy<sup>326</sup>.

Uaktywnienie tendencji patriotycznych na Śląsku nastąpiło w latach międzywojennych. Można nawet mówić niemal o eksplozji literatury o tematyce śląskiej. To na Śląsku najwcześniej pojawiła się książka religijna. To ona była ostoją ojczystego języka i tradycji. W trosce o zbawienie dusz Kościół międzywojenny rozwijał wszechstronną działalność pastoralną<sup>327</sup>. Przykładem ówczesnej religijności i uświadczenia religijnego może być wypowiedź prymasa Polski, kardynała A. Hlonda: „Położenie Kościoła w Polsce nie jest rozpaczliwe, ale jest poważne. Skonstatowaliśmy, że straciliśmy inteligencję i wielkie masy robotnicze, a poczynamy tracić lud wiejski”<sup>328</sup>.

Biblioteki parafialne w większości prowadziły wypożyczalnie dla parafian oferując głównie modlitewniki, śpiewniki oraz pomoce do prowadzenia katechizacji. Wielu księży

<sup>323</sup> J. Piwowarczyk: *Zagadnienia duszpasterskie: Rola biblioteki parafialnej dla uświadczenia religijnego na wsi – jako przyczynek do Akcji Katolickiej*. „Ateneum Kapłańskie” T. 26, 1930, nr 6, s. 505-509.

<sup>324</sup> J. Mysior: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s.15.

<sup>325</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 55.

<sup>326</sup> B. Stornel-Dąbrowska: *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922-1939*. Kraków 2001, s. 149.

<sup>327</sup> H. Olszar: *Kościół w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939). 75 lat obecności Zgromadzenia Księżąt Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*. „Symposium” 2004, nr 1, s.37.

<sup>328</sup> S. Wilk: *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 188.

zachęcało do czytania, zwłaszcza na wsi: „W długie zimowe wieczory na wsi nie wiedzą, co z czasem robić. I wiem o tym dobrze, że książka wówczas jest pożądanym przyjacielem w bardzo wielu chatach, gdzie sztukę czytania ktoś posiada. Czytają pojedynczo, ale częściej bywa, że przychodzą posłuchać i najbliżsi sąsiedzi i tak tworzą się kółka czytających”<sup>329</sup>.

W parafiach także gromadzono i udostępniano poradniki i literaturę do użytku praktycznego. Wielu księży przeznaczało część własnych zbiorów, zakładając bibliotekę parafialną lub w porozumieniu z zaprzyjaźnionym stowarzyszeniem oświatowym tworzyli użytkowy księgozbiór. Jeden z kapłanów pisał, że założył biblioteczkę, z której książki wypożyczają młodzież i starsi. Z jego obserwacji wynikało, że młodzi chętnie poszukiwali powieści, starsi preferowali książki religijne. Dla sprawnego funkcjonowania tego typu bibliotek, kapłan ten proponował przeprowadzenie organizacji bibliotek przy parafiach i stworzyć wymianę materiałów, a dla łatwiejszego pokonania tych trudności nawiązać porozumienie z Towarzystwem Czytelni Ludowych<sup>330</sup>.

Oprócz księży, którzy zakładali biblioteki parafialne, do akcji tej dołączyły się stowarzyszenia i bractwa religijne funkcjonujące w parafiach. W działalności niemalże wszystkich bractw i stowarzyszeń zauważyć można akcenty kulturalno-oświatowe. Szczególnie ciekawe były próby samodzielnego powołania bibliotek parafialnych, podejmowane za wiedzą i zgodą proboszcza. Chodziło głównie o biblioteki dla młodzieży, które wymagały starannego doboru literatury. Troska o młodzież była ważnym zadaniem duszpasterskim. Często zlecano jej „czuwać nie tylko nad istniejącymi bibliotekami ludowymi, ale też i osobne biblioteki parafialne lub towarzyskie zakładać i odpowiednio do potrzeb coraz więcej uzupełniać”<sup>331</sup>.

Zdarzało się i tak, że niektóre z bibliotek parafialnych powstawały ze zbiorów książek pozostawionych po zmarłych kapłanach. Były to dzieła, którymi rodzina lub spadkobiercy nie byli zainteresowani<sup>332</sup>. W bibliotekach więc często znajdowała się znaczna część książek w języku polskim, ale też dzieła w języku niemieckim i po łacinie. Tematycznie dominowały kazania polskich kaznodziejów m.in.: Kaspra Balsama, Józefa Dąbrowskiego, Marcina Dunina, Hieronima Kajsiwicza i Tomasza Młodzianowskiego<sup>333</sup>. W niektórych bibliotekach

<sup>329</sup> J. Piwowarczyk: *Zagadnienia duszpasterskie: Rola biblioteki parafialnej dla uświadomienia religijnego na wsi – jako przyczynek do Akcji Katolickiej*. „Ateneum Kapłańskie” T. 26, 1930, nr 6, s. 505.

<sup>330</sup> J. Piwowarczyk: *Zagadnienia duszpasterskie: Rola biblioteki parafialnej dla uświadomienia religijnego na wsi – jako przyczynek do Akcji Katolickiej*. „Ateneum Kapłańskie” T. 26, 1930, nr 6, s. 506.

<sup>331</sup> *List Pasterski Księdza Biskupa Wrocławskiego, wydany z okazji Wielkiego Postu roku 1913*. „Posłaniec Niedzielnny” 1913, R. 19, nr 5, s. 41.

<sup>332</sup> O. Słomczyńska: *Książka z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii*. Opole 1990, s. 183.

<sup>333</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 82.

parafialnych udostępniali aktualne numery czasopism, w innych kładziono nacisk na pomoce dydaktyczne wykorzystywane w pracy duszpasterskiej lub do nauki religii w szkołach<sup>334</sup>.

Przekazywanie wiary najczęściej odbywało się dzięki kazaniom i katechizacji szkolnej. Biskup Jerzy Kopp w Liście Pastorskim zachęcał „Uczcie się w prawdach wiary waszej świętej, o ile możecie. Słuchajcie uważnie kazania i nauki chrześcijańskiej i czytajcie książki i pisma, które was pouczają o wierze i karmią duszę waszą chlebem, którego ciągle pragnie, Słowa Bożego [...], ale nie troszczcie się tylko o siebie samych, lecz i o dzieci wasze i domowników waszych”<sup>335</sup>.

Pomocą w pracy duszpasterskiej kapłanów było przede wszystkim życie religijne w rodzinie przygotowujące młodzież i dzieci do poznawania prawd wiary i literatury religijnej. Przestrzegano zasady, według której w parafii powinna być biblioteka z dobrym kierownictwem i prawdziwym księgozbiorem, podzielonym na działy: dla młodszych, dla starszych, dział naukowy. Taka placówka miała przynosić prawdziwą korzyść i stanowić poważną katolicką instytucję parafialną<sup>336</sup>. Pracę wychowawczą szkoły i rodziny miał uzupełniać kościół, w którym zbierała się młodzież w osobnych stowarzyszeniach, chroniących przed zgubnymi wpływami, zagrożeniami w wierze i moralności<sup>337</sup>. Był to wynik autentycznego zapotrzebowania na żywe uczestnictwo w życiu parafii poprzez działalność związkową, popieraną przez duszpasterzy, którzy widzieli możliwość zaktywizowania i integracji społecznej oraz parafialnej wiernych. Towarzystwa te wspierały kadrowo<sup>338</sup> i wielokrotnie zasilaly dobrą lekturą biblioteki parafialne. Przykładem wsparcia dla jednej z prężnie działających bibliotek - biblioteki parafialnej w Załężu<sup>339</sup> - było Towarzystwo św. Karola Boromeusza<sup>340</sup> oraz Towarzystwo św. Wincentego a' Paulo<sup>341</sup>.

Biblioteka ta gromadziła przede wszystkim książki dla młodzieży – 252 tytuły w 266 woluminach, dla rodziny – 809 pozycji w 928 woluminach, oraz literaturę o charakterze

<sup>334</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 57.

<sup>335</sup> J. Kopp: *List Pastorski*. „Posłaniec Niedzielnny” 1904. R. 10, nr 14, s. 108.

<sup>336</sup> L. Kasprzyk: *Biblioteki i czytelnie parafialne*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urzędzonego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 147.

<sup>337</sup> *List Pastorski Księdza Biskupa Wrocławskiego, wydany z okazji Wielkiego Postu roku 1913*. „Posłaniec Niedzielnny” 1913, R. 19, nr 5, s. 42.

<sup>338</sup> J. Kwiatek: *Związek Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994, s. 115.

<sup>339</sup> J. Gwioździk: *Biblioteka parafialna w Załężu w świetle inwentarza z 1914 r.* W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900-1922. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 221- 230.

<sup>340</sup> AAKat. Akta lokalne ogólne. Vol. 2, 1899-1930. Towarzystwa św. Karola Boromeusza powstało w 1844 r. w Bonn. Popularyzowało i upowszechniało literaturę w języku niemieckim, mając na celu propagandę czytelnictwa dobrych książek religijnych, zaopatrywanie szkół katolickich i bibliotek parafialnych w podręczniki oraz wydawnictwa. W: Spis bractw i sodalicii parafii Załęże.

<sup>341</sup> AAKat. Akta lokalne ogólne. Vol. 2, 1899-1930. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Załężu dzieliło się na trzy kongregacje: kongregację św. Aniołów Stróżów – żeńska niemiecka, liczącą 142 osoby, kongregację św. Jadwigi – żeńską polską, skupiającą 92 osoby oraz kongregację św. Wincentego – męską. W: Spis bractw i sodalicii parafii Załęże.

obyczajowym, historycznym i społecznym<sup>342</sup>. Profil zbiorów wyznaczały potrzeby parafii i możliwości pozyskiwania książek do biblioteki oraz zalecenia Kościoła hierarchicznego, w których podkreślano, że najniebezpieczniejszymi nieprzyjaciółmi wiary są złe książki, pisma i gazety. To one rozszerzały obojętność względem Boga i religii w szkole, w rodzinie i torowały drogę do utraty wiary przez młodzież<sup>343</sup>. Według biskupa Koppa zaradzić temu zagrożeniu mogła regularna lektura książek i pism, które „pouczają o wierze oraz słuchanie kazania i nauki chrześcijańskiej”<sup>344</sup>.

Inną placówką służącą podnoszeniu życia umysłowego parafii była biblioteka parafialna w Biskupicach, założona około 1910 roku. Liczyła około 1612 woluminów książek, z których korzystało 604 stałych czytelników, wypożyczając w ciągu roku 18 279 tytułów<sup>345</sup>. Według informacji diecezjalnych w bibliotece było kilkanaście działów, a najliczniej reprezentowane to: powieści i nowele, bajki i opowiadania, historia Kościoła, żywoty świętych, kwestie społeczne, historia świecka, wiedza i sztuka oraz czasopisma<sup>346</sup>. Biblioteka ta miała charakter głównie religijny, a jej księgozbiór składał się z 1095 książek religijnych w 1194 woluminach i 34 tytułów czasopism.

Przedstawione biblioteki parafialne są tylko skromnym przykładem wielu działających na terenie województwa placówek, zatem trudno ustalić, czy gromadzona w nich literatura była reprezentatywna dla podobnych księżnic, czy właśnie te biblioteki parafialne były poprzez swój zasób i dobór materiałów starannie prowadzone jako użyteczne instytucje kulturalno-oświatowe służące szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

Życie parafii rozwijało się dynamicznie poprzez udział w wielu stowarzyszeniach, bractwach oraz zaangażowanie w obchody uroczystości, udział w misjach, rekolekcjach. Księża proboszczowie zachęcali, aby niedzielne popołudnia poświęcić na „pobożne czytanie i pełnienie uczynków miłosiernych”<sup>347</sup>. Dla każdego proboszcza stałą troską było dbanie o parafię i parafian, a korzystanie z biblioteki było jedną z tych form w pogłębianiu wiedzy religijnej przez wiernych i skuteczne narzędzie pracy duszpasterskiej.

<sup>342</sup> J. Gwóźdź: *Biblioteka parafialna w Załężu w świetle inwentarza z 1914 r.* W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900-1922. Zarys problematyki.* Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 229.

<sup>343</sup> J. Kopp: *List Pasterski*. „Posłaniec Niedzielnny” 1904, R. 10, nr 14, s. 108.

<sup>344</sup> *Wiadomości diecezjalne. Załęże*. „Posłaniec Niedzielnny” 1902, R. 8, nr 19, s. 151.

<sup>345</sup> J. Gwóźdź: *Biblioteka parafialna w Załężu w świetle inwentarza z 1914 r.* W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900-1922. Zarys problematyki.* Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 229.

<sup>346</sup> *Wiadomości diecezjalne. Biskupice*. „Posłaniec Niedzielnny” 1911, R. 17, nr 7, s. 56.

<sup>347</sup> *Wiadomości diecezjalne. Załęże*. „Posłaniec Niedzielnny” 1902, R. 8, nr 34, s. 277.

### 3. 4. Biblioteki towarzystw katolickich

Kościół od zarania dziejów posługiwał się różnymi formami i sposobami aktywności w docieraniu do ludzi poszukujących wartości duchowych i intelektualnych. Jednym z takich działań było organizowanie życia w obrębie Bractw i Stowarzyszeń religijnych. Jako jedno z pierwszych powstało w wiekach średnich Bractwo Najświętszej Panny Maryi założone przez biskupa Odonę w Paryżu pod koniec XII wieku. Następne, utworzone w XIII wieku, to Bractwo Różańcowe w Tuluzie. W ślad za nimi, w kolejnych wiekach, powstawały nowe bractwa i stowarzyszenia religijne. W okresie międzywojennym było ich już kilkadziesiąt, a głównym ich zadaniem było „rozszerzanie doskonałości chrześcijańskiej wśród swoich członków, praktykowanie jakiegoś dzieła pobożności lub miłosierdzia, albo podniesienie publicznego kultu”<sup>348</sup>. Każde z tych ugrupowań miało swoje statuty, specyfikę organizacyjną i zakres oddziaływania.

Zgodnie z prawem kanonicznym stowarzyszenia religijne tworzone były przez: „trzecie zakony, konfraternie, czyli bractwa, sodalicje, unie, czyli pobożne stowarzyszenia”<sup>349</sup>. Dla ich prawidłowego rozwoju wskazane było, aby czuwał nad nimi miejscowy proboszcz, ponieważ: „Proboszcz jest stróżem wiary i tłumaczem Ewangelii. Budzi i rozwija życie katolickie. Przewodzi ruchowi religijnemu”<sup>350</sup>. Zatem każdy duszpasterz cenił bractwa jako instytucje zalecane przez Kościół i jako ważne grupy w życiu duchowym parafii. Dlatego podkreślano, że to właśnie proboszcz będzie polecał, aby członkowie stowarzyszeń zajmowali się biblioteką i rozszerzaniem dobrych książek i pism nie tylko wśród członków, ale też wśród osób, które do bractw nie należą<sup>351</sup>. Duchowieństwo parafialne miało zachęcać i umiejętnie pomagać swoim parafianom w wyborze właściwego stowarzyszenia a także zapoznać się z najlepszymi metodami pracy duszpasterskiej, kładąc główny nacisk na uświadamianie wiernych o zasadach wiary, na podtrzymywanie i pogłębianie moralności w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym oraz na ducha apostołskiego<sup>352</sup>.

<sup>348</sup> I. Steczko: *O Bractwach i Stowarzyszeniach religijnych*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 102.

<sup>349</sup> I. Steczko: *O Bractwach i Stowarzyszeniach religijnych*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s.103.

<sup>350</sup> A. Hlond: *List Pasterski Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa Polski. O życiu parafialnym*. Poznań 1933, s. 6.

<sup>351</sup> I. Steczko: *O Bractwach i Stowarzyszeniach religijnych*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 115.

<sup>352</sup> E. Szramek: *Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938, s.15.



Czynnikiem formującym wszelkie kształty pobożności były masowe organizacje dewocyjne, stowarzyszenia i bractwa kościelne. Stawiały one swoim członkom za cel pogłębianie życia sakramentalnego, a również uwrażliwienie ich na wszelkie aspekty akcji społecznych i kulturalnych<sup>353</sup>. Wielokrotnie oczekiwano od członków i przedstawicieli bractw pracy na rzecz propagandy dobrych książek i pism<sup>354</sup>.

Biskupi również zabierali często głos w sprawie zachęcania wiernych do współpracy z Kościołem lokalnym. List pasterski biskupów skierowany do duchowieństwa podczas zjazdu episkopatu w Częstochowie w 1920 roku, zawierał wezwanie do rozpoznawania ducha czasu i zwalczania złych tendencji za pomocą nowych metod pastoralnych, a do takich należały dobra prasa i książka. Z kolei na konferencji gnieźnieńskiej w 1928 roku dokonano oceny religijności w Polsce, która charakteryzowała się licznym uczestnictwem wiernych w nabożeństwach, zwiększoną liczbą osób korzystających z sakramentów, a to z kolei odzwierciedlało udział w stowarzyszeniach i bractwach. Zgodnie z uchwałami Synodu Plenarnego z 1936 roku, od duchowieństwa parafialnego wymagano, by otoczyć staranną opieką trzecie zakony, bractwa, sodalicje i inne organizacje pobożne działające na ich terenie<sup>355</sup>.

Rozwój polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku rozpoczął się niezwykle dynamicznie w drugiej połowie XIX wieku. Było to przejawem włączenia w życie publiczne szerokich mas ludowych, a ruch związkowy stał się jednym z najważniejszych przejawów życia Kościoła<sup>356</sup>. Bractwa i stowarzyszenia cieszyły się szczególną opieką ze strony duszpasterzy, ponieważ stwarzały szansę pogłębiania indywidualnej pobożności, a tym samym wyrażały wielką dbałość o wzmocnienie życia eucharystycznego. W rozwój pobożności zaangażowane były wszystkie związki i bractwa. Cechą charakterystyczną dziewiętnastowiecznych stowarzyszeń był ich demokratyczny charakter. Zrzeszały one wiernych, chętnych do zaangażowania się w życie wspólnoty parafialnej, bez względu na stan, pochodzenie, pozycję społeczną i zaplecze materialne<sup>357</sup>.

Bractwa i stowarzyszenia nie ograniczały się tylko do działalności czysto wewnętrznej. Godna, jest rola ówczesnych stowarzyszeń w krzewieniu nauki społecznej Kościoła, zaangażowanie w życie kulturalno - oświatowe, a także w organizowanie własnym

<sup>353</sup> H. Olszar: *Kościół w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939). 75 lat obecności Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*. „Symposium” 2004, nr 1, s. 39.

<sup>354</sup> I. Steczko: *O Bractwach i Stowarzyszeniach religijnych*. W: *Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r.* Kraków 1929, s. 118.

<sup>355</sup> E. Szramek: *Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938, s. 16.

<sup>356</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 205.

<sup>357</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 204

wysiłkiem, lub przy współpracy duchowieństwa, bibliotek parafialnych bądź czytelni dla społeczności parafialnej. Działalność społeczno-oświatowa tych organizacji - w oparciu o zadania statutowe - włączała do podstawowych obowiązków prowadzenie bibliotek dla własnych członków, ale też dla szerszej społeczności lokalnej. Biblioteki te, realizując funkcję oświatową, na ogół utożsamiane były z bibliotekami ludowymi, zwłaszcza, że ich księgozbiory nie miały profilu naukowego lecz użytkowy<sup>358</sup>.

Tworzono również czytelnie przy funkcjonujących resursach obywatelskich dla członków, a także pierwsze biblioteki specjalistyczne. Powstające licznie Towarzystwa Mariańskie deklarowały krzewienie ducha narodowego w społeczeństwie poprzez szeroki dostęp do literatury, zwłaszcza religijnej. Ważną rolę odegrały Towarzystwo św. Alojzego skupiające głównie młodzież<sup>359</sup>.

Pierwsze Towarzystwo św. Alojzego na Górnym Śląsku założył w Bytomiu ks. Norbert Bonczyk, aby chronić młodzież od doczesnych niebezpieczeństw i zachęcić do wspólnej nauki i uczciwej zabawy<sup>360</sup>. Ponadto celem tych stowarzyszeń były „pouczenia i oświecenia swych członków w religii przez wykłady, śpiewy i czytania dobrych książek”<sup>361</sup>. Towarzystwa alojzjańskie były zakładane prawie w każdej większej parafii ciesząc się masowym udziałem młodego pokolenia<sup>362</sup>. Mimo że statut towarzystwa w podstawowej strukturze nie przewidywał stanowiska bibliotekarza<sup>363</sup>, to jednak zaangażowana młodzież zajmowała się sprawami udostępniania zbiorów. W wydanej z okazji jubileuszu księdze pamiątkowej Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu pojawiły się informacje o udostępnianiu książek i czasopism oraz dzieł przysyłanych z Poznania<sup>364</sup>.

Innym prężnie działającym stowarzyszeniem religijnym było Kółko Towarzyskie w Królewskiej Hucie założone przez Karola Miarkę w 1872 roku<sup>365</sup>. Miało ono bibliotekę

<sup>358</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 65.

<sup>359</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej pracy polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T.2 1958, s. 639.

<sup>360</sup> *Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu z 1894 r.* Bytom 1903, s.3

<sup>361</sup> *Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego parafii Stare Repty*. Bytom 1891, s.3.

<sup>362</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991, s. 173.

<sup>363</sup> *Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Radzionkowa i okolic*. Bytom 1889, s. 3.

<sup>364</sup> *Księga pamiątkowa wydana z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu*. Bytom 1896, s. 52-60.

<sup>365</sup> J. Kucianka: *Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzyskiego w Królewskiej Hucie (1870-1880)*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”, R. 11, 1966, z. 3, s. 154-163.

liczącą 420 tomów i dwadzieścia tytułów bieżących czasopism<sup>366</sup>, w której funkcję bibliotekarza pełnili Juliusz i Jan Ligoniewie<sup>367</sup>.

Kolejne towarzystwa to Związki Katolickich Robotników zakładane i kierowane przez księży w parafiach. Oferowały one członkom program religijny i kulturalny<sup>368</sup>. Chrześcijański Związek Robotników działający w Dębnie miał dobrze wyposażoną bibliotekę w około 300 woluminów książek religijnych, śpiewników i innych dewocjonaliów<sup>369</sup>. Podobnie działał Związek Chrześcijańskich Robotników w Królewskiej Hucie pod przewodnictwem miejscowego księdza proboszcza, który uruchomił sporą bibliotekę, na którą w jednym tylko roku 1888 wydano ponad 98 marek<sup>370</sup>.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku nastąpił wzrost powstających towarzystw, a w ślad za tym proces organizowania bibliotek<sup>371</sup>. Powołano wówczas Towarzystwo Polsko-Katolickie w Opolu z kilkoma filiami w różnych miejscowościach oraz utworzona została biblioteka licząca 71 woluminów<sup>372</sup>. Z kolei w Bytomiu założono 1892 roku Towarzystwo Literackie, którego podstawą działalności stała się biblioteka polska w Jassach licząca około 4000 dzieł<sup>373</sup>. Również w Bytomiu powstało w 1893 roku Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców powołane przy znaczącym udziale B. Koraszewskiego, z dobrze zorganizowaną biblioteką, szczycącą się znacznymi osiągnięciami czytelnictwa<sup>374</sup>. Owocem aktywności wielu stowarzyszeń zajmujących się organizacją czytelni i bibliotek była założona w 1875 roku w Bytomiu Czytelnia Ludowa. Jej zadaniem było „umożliwienie czytania dobrych popularnych książek i pielęgnowanie mowy ojczystej”<sup>375</sup>.

Jednym z najbardziej znaczących i aktywnie działających towarzystw było założone w Poznaniu w 1872 roku Towarzystwo Oświaty Ludowej, a od 1880 przekształcone w

<sup>366</sup> J. Kucianka: *Jan Ligoń (1851-1917)*. Prace Historycznoliterackie. Z. 4. Studia nad piśmiennictwem śląskim. Zeszyty naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 216.

<sup>367</sup> *Śląscy Pisarze Ludowi (1800-1914)*. Antologia poezji i prozy. Wybór i oprac. J. Kucianka, Wrocław 1968, s. 57.

<sup>368</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na GÓRNYM Śląsku w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej pracy polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2 1958, s. 647.

<sup>369</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 18, 1973, s. 106

<sup>370</sup> M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893*. Wrocław 1969, s. 229.

<sup>371</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s. 67.

<sup>372</sup> M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893*. Wrocław 1969, s. 226.

<sup>373</sup> W. Jabłońska: *Biblioteka Polska w Rumunii i jej wpływ na powstanie TPN na Śląsku*. „Roczniki Biblioteczne” 1960, z. 3/4, s. 477-520.

<sup>374</sup> M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893*. Wrocław 1969, s. 226

<sup>375</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na GÓRNYM Śląsku w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej pracy polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2 1958, s. 653.

Towarzystwo Czytelń Ludowych<sup>376</sup> (dalej TCL), które w krótkim czasie rozszerzyło swoje funkcjonowanie na obszarze Górnego Śląska<sup>377</sup>. Współpracowało z Wydawnictwem Dobrych i Tanich Książek założonym przez ks. Bażyńskiego w Poznaniu. Wydawnictwo to przesłało na teren Górnego Śląska 1561 dzieł, którymi zasilano biblioteczki<sup>378</sup>.

Dla narodu polskiego, dla kształtu jego życia, zasadnicze znaczenie miało zakończenie pierwszej wojny światowej. Postanowienia traktatu wersalskiego nie dawały jednak gwarancji włączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. Narastająca niechęć ludności śląskiej do Niemców zrodziła walkę powstańczą. Prowokacyjne i agresywne zachowania Niemców godziły w polskie organizacje narodowe, które swą działalnością agitowały do opowiadania się za polskością. Spośród istniejących towarzystw, TCL było organizacją największą i najzasobniejszą, miało duże tradycje i zasługi jeszcze z czasów niewoli<sup>379</sup>. Było także potężnym ruchem społecznym, który miał się skutecznie i zwycięsko oprzeć naporowi germanizacyjnemu. Chciał uratować wiarę i mowę ojczystą, poczucie odrębności narodowej oraz zwyczaje polskie.<sup>380</sup> Świadectwem działalności TCL było stwierdzenie komisarza policji pruskiej, że: „bez wątpienia jest TCL, wskutek swej na zewnątrz niewinnie wyglądającej działalności, organizacją najniebezpieczniejszą a w polskiej agitacji najsukuteczniejszą”<sup>381</sup>.

W okresie plebiscytu biblioteki były jednym ze środków walki o świadomość narodową ludu śląskiego i to w momencie, kiedy ważyły się losy przynależności państwowej. Dlatego też została podjęta akcja zakładania bibliotek ludowych. Przygotowania do ich organizacji na Górnym Śląsku rozpoczęto w połowie 1919 roku w Centralnym Biurze TCL w Poznaniu, gdzie opracowano książki dla 150 bibliotek wiejskich – każdy powiat miał otrzymać 10 biblioteczek po 100 tomów, oraz dla 15 bibliotek miejskich (po 300 tomów każda).<sup>382</sup> Już w roku 1918 rozpoczął w Gliwicach działalność Sekretariat TCL na Górny Śląsk, założony przez prezesa poznańskiej centrali księdza Antoniego Ludwiczaka<sup>383</sup>.

<sup>376</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwo Czytelń Ludowych 1880-1930*. Poznań 1930.

<sup>377</sup> W. Jakóbczyk: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. „Rocznik Biblioteki Narodowej”. R.1. 1965, s. 298.

<sup>378</sup> J. Wróblewski: *Polskich broniły progów*. Wrocław 1981, s. 58.

<sup>379</sup> L. Ręgorowicz: *Stan i potrzeby kulturalne Śląska*. „Strażnica Zachodnia”. 1931 nr 3, s. 484.

<sup>380</sup> K. Milik: *Dokąd idziemy?* Poznań 1938 s. 5.

<sup>381</sup> K. Milik: *Dokąd idziemy?* Poznań 1938 s. 10

<sup>382</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*. Olsztyn 1975, s. 157

<sup>383</sup> A. Galos: *Ludwiczak Antoni Jan* (1878-1942), ksiądz działacz oświatowy i polityczny w Wielkopolsce. Od 1904 r. objął wikariat w Lubaszcu i tam rozpoczął działalność organizacyjną w ramach TCL, utworzył bibliotekę, jedną z pierwszych czytelni czasopism, zwoływał zebrania i wygłaszał odczyty. W l. 1912-1933 został powołany na stanowisko sekretarza generalnego TCL, jednocześnie prowadził działalność publicystyczną w organie TCL

Powstały również biblioteki w Grodźcu, Oświęcimiu, Jaworznie, Olkuszu i Sosnowcu, gdzie wielu Górnoszlązaków szukało schronienia po powstaniu. Ksiądz Antoni Ludwiczak był trzykrotnie w Katowicach na Zjazdach Oświatowych Śląskich - w 1922, 1925 i 1926 roku. Wygłosił tam szereg odczytów, m.in.: *O znaczeniu Górnego Śląska i ważności oświaty, Czytelnictwo w trzech zachodnich województwach, O organizacji 3 maja*. Zabierał głos na temat reorganizacji TCL i nowych form pracy. Zachęcał do budowy katowickiej radiostacji nadawczej i Domu Oświatowego<sup>384</sup>. Ponadto, dla podniesienia ducha i spopularyzowania założonych bibliotek, ks. A. Ludwiczak wygłosił referaty na temat bibliotekarstwa i organizacji TCL oraz urządził wiece, przygotowujące do rozpoczęcia akcji czytelniczej.

Po podziale Górnego Śląska w 1922 roku warunki rozwoju bibliotek uległy modyfikacji, zmieniła się ich rola, gdyż nie musiały bronić przed germanizacją<sup>385</sup>. Po plebiscycie wskutek podziału Górnego Śląska, TCL znalazło dobry grunt dla realizacji swych haseł. Działając w granicach nowo powstałego województwa śląskiego, towarzystwo oparło się w pełni na swej dotychczasowej ideologii narodowo-chrześcijańskiej. Ogłaszając się organizacją apolityczną, zwracało uwagę na kształtowanie postaw narodowych i moralno-religijnych mieszkańców Górnego Śląska. Była to jednak tylko pozorna apolityczność, bowiem oblicze ideowe tej organizacji od początku działalności do jej końca było dość ściśle określone. Odzwierciedlały ją statuty towarzystwa, opowiadając się za religijnymi i chrześcijańskimi podstawami tego społeczno-wychowawczego ruchu.

Jednak w 1922 roku przeprowadzony po plebiscycie podział sprawił, że sekretariat Towarzystwa Czytelń Ludowych przeniesiono do Królewskiej Huty. Do pracy w sekretariacie włączył się z wielkim zapałem ks. Karol Milik<sup>386</sup>, który przez wiele lat pełnił funkcję prezesa. Podział Górnego Śląska spowodował utratę przez TCL wielu bibliotek, które przejęło Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne w Bytomiu. Polska strona pozostała ze 149 bibliotekami, w których księgozbiór liczył 24 200 woluminów wraz z 5 183 zarejestrowanymi

---

„Przeglądzie Oświatowym” i w paru innych pismach: „Przyjaciel Dzieci” i „Przyjaciel Młodzieży”. Od 1918 r. podjął inicjatywę tworzenia uniwersytetów ludowych i doprowadził do utworzenia pierwszego w Polsce Uniwersytetu Ludowego w Dalkach. Zainicjował wydawanie organu uniwersytetu „Uniwersytety Ludowe” dodatek do „Przeglądu Oświatowego” i „Promień”. Należał do Towarzystwa Bibliofilów Polskich i posiadał kontakty ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 18. Wrocław 1973, s. 93-94.

<sup>384</sup>B. Dąbrowska: *Zapałał światła w mroku, budził życie polskie... Ks. A. Ludwiczak (1878-1942)*. Poznań 1988 s. 77.

<sup>385</sup>P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848-1939)*. Katowice 1992 s. 68.

<sup>386</sup>J. Pater: *Milik Karol*, pseud. Karol Bargieł (1892-1976), proboszcz, katecheta, infułat, administrator apostolski Dolnego Śląska, działacz oświatowy, redaktor. W l. 1926-1933 zajmował się chorzowską placówką TCL. W 1933 r. przeniósł się do Poznania, by objąć stanowisko dyrektora tego Towarzystwa. Tam założył i redagował poczytny miesięcznik „Ruch Społeczno-Oświatowy”. W: *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 278-281.

czytelnikami<sup>387</sup>. W latach 1922-1938 liczba bibliotek TCL na Śląsku wzrosła ze wspomnianych wcześniej 149 do 359. Natomiast, prawie dziesięciokrotnie powiększyły się ich księgozbiory - z 24 200 do ponad 210 000<sup>388</sup>.

Wzrost liczby bibliotek i zasobne księgozbiory przyczyniły się do podniesienia wskaźnika czytelnictwa. Imponujący jego wzrost, związany był z dobrym zaopatrzeniem w polską książkę, które odnotowano w powiatach katowickim, rybnickim, świętochłowickim<sup>389</sup>.

W 1923 roku powołano Śląską Radę Okręgową TCL. Miała ona wgląd w całość prac organizacyjnych, w prace komitetów powiatowych i okręgowych. Po 1930 roku nastąpiła dalsza decentralizacja towarzystwa. TCL docierało do miast i wsi, gdzie powoływano nowe koła, podlegające komitetom okręgowym, które w tym czasie zorganizowane były w Katowicach, powiecie katowickim, Chorzowie, Mikołowie, Pszczynie, Lublińcu, Rybniku, Świętochłowicach i Tarnowskich Górach. W 1931 roku Sekretariat towarzystwa przeniesiono z Królewskiej Huty do Katowic, do części pomieszczeń wybudowanego przez TCL Domu Oświatowego. Obiekt ten pełnił funkcje centralnego ośrodka koordynującego działalność TCL na Górnym Śląsku. Stał się również ośrodkiem pracy kulturalno-oświatowej wśród szerokich warstw społecznych Śląska<sup>390</sup>. W miarę sukcesywnego oddawania pomieszczeń w Domu Oświatowym zorganizowano tutaj - oprócz biblioteki dla dorosłych - wzorcową bibliotekę dla dzieci i młodzieży<sup>391</sup>. Na owe czasy była to jedna z pierwszych i nielicznych tego typu placówek w Polsce. Dobra baza lokalowa sprzyjała urozmaiceniu form działalności bibliotecznej. Dalsze lata przyniosły zmiany reorganizacyjne na szczeblu wojewódzkim. W miejsce Śląskiej Rady Okręgowej powstała Sekcja Śląska Zarządu Głównego. Organem wykonawczym był nadal sekretariat, a organem kontrolującym stały się zwoływane w Katowicach co roku sejmiki oświatowe. Sejmiki te, zarówno centralne, jak i terenowe, odbywały się z udziałem władz administracji lokalnej i urzędów kościelnych. Stale zapraszano na nie biskupów i przedstawicieli kurii diecezjalnej. W programie Sejmiku, porządek obrad poprzedzała Msza św. i inne okolicznościowe nabożeństwa, po których rozpoczynano obrady<sup>392</sup>. Na wielu spotkaniach podkreślano chrześcijański charakter towarzystwa i w tym duchu przeprowadzano obrady.

<sup>387</sup> APK. *Zespół: Akta TCL w Katowicach*. sygn. 1, k. 162.

<sup>388</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997 s. 201.

<sup>389</sup> P. Maślankiewicz: *Analiza sprawozdań bibliotecznych TCL za okres 5-cio letni 1923/24-1927/28*. Warszawa 1930 s. 3.

<sup>390</sup> T. Stark: *Dom Oświatowy w Katowicach*. Katowice 1938 s. 2.

<sup>391</sup> H. Bałaszczuk: *Działalność Towarzystwa Czytelń Ludowych w województwie śląskim w latach 1922-1939*. „Rocznik Katowicki” 1979 s. 64.

<sup>392</sup> AAKat, ARz, *Towarzystwa Świeckie. t. 3 (1937-1939) Sekcja Śląskiego Zarządu Głównego do biskupa St. Adamskiego*. 03.04.1937.

Oprócz wygłaszanych referatów, odczytów i sprawozdań wiele miejsca poświęcano funduszom, ponieważ od samego początku zarówno Zarząd Główny, jak i Górnośląski Zarząd TCL, nieustannie borykały się z trudnościami finansowymi, których nie sposób było przezwyciężyć z powodu braku stałych dotacji ze strony państwa. Na fundusz towarzystwa składały się wpływy ze składek członkowskich, sporadycznych subwencji terenowych organów władzy i administracji, datków indywidualnych darczyńców, dochodów z różnych imprez typu bale, odczyty, spotkania oraz coroczna zbiórka uliczna na „Dar Narodowy 3 Maja”. Jednym z takich stałych corocznych obchodów była rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystości te poprzedzały spotkania władz kościelnych i państwowych w celu ustalenia szczegółowego programu. Przewidywał on dopołudniowe uroczystości kościelne, z cichą Mszą św. w gmachu wojewódzkim przez księdza biskupa, z okolicznościowym kazaniem wygłoszonym przez księdza dra Emila Szramka. Po Mszy odprawiono przepisowe modlitwy za Rzeczypospolitą i Prezydenta oraz odśpiewano hymn *Boże coś Polskę*<sup>393</sup>. Następnie odbyły się imprezy towarzyszące, typu zawody sportowe, festyn ludowy, wieczorem - uroczyste przedstawienie w Teatrze Śląskim. Dla lokalnej ludności – równocześnie - w poszczególnych dzielnicach organizowano wieczornice ludowe. W ciągu dnia przeprowadzono zbiórki na Dar Narodowy<sup>394</sup>.

Obchody święta narodowego stanowiły dla towarzystwa nie tylko poważny zastrzyk finansowy. Były też istotnym elementem w walce o polskość, o budowę monolitu narodowego. Dokonując oceny opisanych pokrótce uroczystości, wskazywano na jego ciągłą aktualność i właściwy sens. Nie tylko uczestnictwo TCL miało cel narodotwórczy. Podobny aspekt miały obchody rocznic – śmierci lub urodzin – wieszczów poezji narodowej, największych przedstawicieli polskiej powieści, dramatu, muzyki. Hołd twórcom narodowej kultury składano najczęściej podczas akademii i wieczornic, krzepiąc ducha narodu, które stawały się też niejednokrotnie manifestacją oraz dowodem uznania dla dzieła oświatowego towarzystwa.

Poważnym hamulcem działalności towarzystwa na terenie Śląska była niska liczba, lub wręcz brak, polskiej inteligencji zaangażowanej w działalność biblioteczną-oświatową, co przy nierozwiniętym tu szkoleniu fachowych kadr bibliotekarzy, miało istotne znaczenie. Funkcje bibliotekarzy pełnili ochotniczo ludzie rekrutujący się z inteligencji duchownej i nielicznej świeckiej, ale także robotnicy i chłopci<sup>395</sup>. Mimo trudnych warunków i braku

<sup>393</sup> AAKat, ARz, *Towarzystwa Świeckie. t.1(1923-1932)*. Ks. Kasperlik do T. Starka, prezesa TCL. 13.04.1932.

<sup>394</sup> AAKat., ARz, *tamże*. T. Stark do ks. Kasperlika. 06.04.1932.

<sup>395</sup> Lisiecki A.: *Kształcenie bibliotekarzy*. „Przegląd Oświatowy” 1910 s. 112.

rodzimej inteligencji, Ślężacy zrozumieli, że po odzyskaniu niepodległości rozpoczęło się właściwe pole pracy. Zakładano biblioteki, urządzano kursy i wykłady, jak w żadnej innej dzielnicy, współpracując z nieliczną jeszcze inteligencją, jak i z robotnikami<sup>396</sup>. Ksiądz Jan Urban, uważał, że w organizowanie bibliotek i czytelni ludowych w duchu katolickim, powinno się włączyć całe społeczeństwo, a zwłaszcza stowarzyszenia, które zdobyły doświadczenia w tej dziedzinie i znalazły poparcie Kościoła<sup>397</sup>. Działanie te przypisywano głównie Towarzystwu Czytelni Ludowych.

Właściwe funkcjonowanie bibliotek TCL opierało się z jednej strony na akcji informacyjno-instruktażowej, realizowanej poprzez rozpowszechnianie ulotnych materiałów, z drugiej - na publikowaniu na łamach prasy artykułów i informacji szkoleniowych. Słusznie zauważono na łamach miesięcznika „T.C.L w Pracy i w Boju”, że ważnym obrazem decydującym o wpływie na żywotność kół i bibliotek jest dobrze zorganizowana reklama. Reklama miała przyciągnąć uwagę intensywnością kolorów, dobitnością głoszonych haseł, zmuszać do zainteresowania się biblioteką, książkami<sup>398</sup>. W trosce o dobro czytelników i rozwój księżnic, koła urządzały też konkursy na tytuły haseł nawołujących do korzystania z bibliotek oraz na afisze propagandowe popularyzujące czytelnictwo. Za artystyczne i literackie ujęcie tematu przyznawano nagrody pieniężne bądź obdarowywano najnowszymi wydaniem najpoczytniejszych dzieł literatury. Promocja książki stosowana szeroko – od indywidualnych poleceń, wieczorków połączonych z reklamowaniem książek, aż do pięknie opracowanych wywieszek, dawała bardzo dobre wyniki, a w niektórych wypadkach nadspodziewane. Wprowadzano też, dzięki inicjatywie bibliotekarzy, i inne formy reklamy. Przygotowywano stoiska, na których w oznaczonym dniu czytelnicy mogli oglądać wyłożone w tym celu książki<sup>399</sup>. W wielu bibliotekach wystawiano barwne okładki wartościowych nowości. Skuteczną propagandą były różne wystawy książek z bogatym programem artystycznym.

Urządzano ponadto kursy biblioteczne dla tych wszystkich, którzy chcieli włączyć się do pomocy. Położono nacisk na rozpowszechnianie i pogłębianie czytelnictwa poprzez promocję, reklamę, recytacje, inscenizacje, konkursy dobrego czytania. W miarę możliwości organizowano zebrania dyskusyjne czytelników z udziałem autorów. Dla przyciągnięcia czytelnika publikowano katalogi dobrych książek.

<sup>396</sup> Ludwiczak A.: *Budujemy dom*. Katowice 1938 s. 1.

<sup>397</sup> J. Urban: *Czytelnictwo religijne w Polsce*. „Przegląd Powszechny” 1930, t. 186, s. 304.

<sup>398</sup> *Konkurs*. „TCL w Pracy i w Boju”. 1937 nr ¾ s. 9.

<sup>399</sup> *Żywe słowo w naszej pracy*. „TCL w Pracy i w Boju”. 1937 nr ¾ s. 14.



Należy również wspomnieć o *Indeksie ksiąg zakazanych*, czyli katalogu książek, które Stolica Apostolska potępiła jako szkodliwe dla wiary i moralności, i których czytania zabroniła wiernym. Prawo dotyczące książek zakazanych obowiązywało wszystkich, tak świeckich, jak i duchownych. Książek zakazanych nie wolno było katolikom czytać, drukować, wydawać, sprzedawać, wypożyczać ani przechowywać<sup>400</sup>. Zaleceń tych przestrzegały władze TCL, dlatego też wytyczne dyrekcji zdecydowanie zabraniały zaopatrywania bibliotek w książki poza składnicami: Centralną w Poznaniu i Okręgową - na Górny Śląsk w Katowicach. Przykładem takich zaleceń było pismo dyrektora ks. A. Ludwiczaka do prezesów komitetów TCL, bardzo ostre w tonie, grożące sankcjami tym, którzy samodzielnie zakupią książki dla bibliotek<sup>401</sup>. Tak opracowany program doboru literatury zyskał aprobatę parafian i duchowieństwa, był wprowadzony w całej diecezji.

Przy Sekcji Śląskiej Zarządu Głównego TCL od 1935 roku zaczęła działać Komisja Biblioteczna, której zadaniem była kontrola księgozbiorów i dobór odpowiednich książek dla poszczególnych bibliotek. Prowadzono akcję usuwania materiałów niepopularnych i zniszczonych oraz zasilano księgozbiory większą liczbą tytułów nowych i poszukiwanych. W bibliotekach TCL rekordy popularności były dzieła Henryka Sienkiewicza, Marii Rodziewiczówny, Gustawa Morcinka. Życzliwy stosunek władz kościelnych do działalności TCL był uwidoczniiony podczas kazań poprzez zachęcanie do czytania książek i czasopism, zakładanie nowych punktów bibliotecznych oraz wyrażał się w słowach uznania na wielu spotkaniach. Z chwilą uruchomienia katowickiej radiostacji zabiegano też o reklamę książek w radiu oraz przyciągano do tych czytelników, które wyposażone były w radioodbiorniki.

Reasumując należy stwierdzić, że powstałe w okresie dwudziestolecia międzywojennego stowarzyszenia o charakterze religijnym i świeckim, z nastawieniem na rozwój oświaty, przede wszystkim propagowały czytelnictwo polskich książek i czasopism<sup>402</sup>. Zasadę tę stosowały zakładane kółka i kasyna, towarzystwa górnośląskich przemysłowców, także zawodowe organizacje robotnicze, związki wzajemnej pomocy<sup>403</sup> i kółka śpiewacze<sup>404</sup>.

<sup>400</sup> *Indeks ksiąg zakazanych ze stanowiska prawnego i moralnego*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938 nr 5 s. 232.; Por. W: *Apostolstwo książki, czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele*. Wilno 1931, s. 41.

<sup>401</sup> APK. *Zespół: Akta TCL w Katowicach*. sygn. 14, k. 47.

<sup>402</sup> M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893*. Wrocław 1969, s. 243.

<sup>403</sup> F. Szymiczek: *Polskie tradycje kulturowe na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861-1939)*. Wrocław 1970, s. 23.

<sup>404</sup> J. Fojcik: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961, s.22.

Do akcji tej włączyły się ponadto towarzystwa religijne, m.in. Alojzjanów, Mariańskie, św. Barbary i Żywego Różańca<sup>405</sup>.

W tradycyjnej religijności Ślązaków nastąpiły istotne zmiany i przewartościowania, zwłaszcza że Administrator Apostolski, ks. August Hlond rozpoczął propagowanie aktywnego katolicyzmu. Istotnych rozsad dokonano po II Zjeździe Katolików w 1923 roku, w Królewskiej Hucie kiedy to zaczęto organizować w parafiach Ligę Katolicką<sup>406</sup>. August Hlond w liście pasterskim z 1. marca 1924 roku *O życie katolickie na Śląsku* zachęcał do odrodzenia katolicyzmu poprzez zaangażowane apostołstwo świeckich. Napisał: „życie parafialne odrasta i krzewi się. Stowarzyszenia i związki kościelne wchodzą na drogę nowego rozwoju”<sup>407</sup>. To właśnie Liga Katolicka miała lud Śląski zbliżyć do proboszcza i pod jego przewodnictwem zebrać wszystkie siły katolickie parafii, aby zgodnie i skutecznie oddziaływać na potrzeby całej wspólnoty<sup>408</sup>.

W okresie międzywojennym rozproszona wcześniej działalność bractw i stowarzyszeń została scentralizowana i przybrała formę Akcji Katolickiej. Szczególnym czynnikiem mającym wpływ na rozwój zinstytucjonalizowanych form religijności w Polsce były programy i szczególne wytyczne Stolicy Apostolskiej. Diecezja katowicka uczestniczyła w życiu Kościoła Katolickiego Drugiej Rzeczypospolitej również poprzez realizację programu duszpasterskiego zawartego w statutach Akcji Katolickiej.

Dużo czasu poświęcono na umocowanie w diecezjalnej strukturze organizacyjnej Parafialnej Akcji Katolickiej, o której ks. bp Stanisław Adamski pisał w czasopiśmie „Ruch Katolicki”, że „Parafialna Akcja Katolicka nie jest samodzielny stowarzyszeniem, lecz ogniskiem parafialnym, łączącym oddziały i pomocnicze stowarzyszenia celem wykonywania wspólnymi siłami programu władz Akcji Katolickiej, [...] zaznajamiać ma członków Parafialnej Akcji Katolickiej z treścią <<Ruchu Katolickiego>> i okólnikami oraz z pismami, które nadeszły od władz wyższych”<sup>409</sup>. W tym celu Akcja Katolicka budowała domy parafialne i diecezjalne, w których urządziła kaplice, biblioteki, czytelnie, sale konferencyjne

<sup>405</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. 1958, s. 644-645.

<sup>406</sup> H. Olszar: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku, w życiu Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Rola i miejsce Górnego Śląska w drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej 15-16. 06 1992*. Bytom – Katowice 1995, s.132-133.

<sup>407</sup> A. Hlond: *O życie katolickie na Śląsku*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. 1924, nr 13, s. 6.

<sup>408</sup> A. Hlond: *O życie katolickie na Śląsku*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. 1924, nr 13, s. 20.

<sup>409</sup> S. Adamski: *O właściwe miejsce dla Parafialnej Akcji Katolickiej*. „Ruch Katolicki” 1938, nr 1. s. 5.

i widowiskowo-kinowe. Członkowie organizacji pracowali na polu kulturalno-oświatowym, wydawniczym, charytatywnym i misyjnym<sup>410</sup>.

Formy duszpasterstwa parafialnego obejmowały te wszystkie działania Kościoła, które nakierowane były na towarzystwa i grupy religijne, a te z kolei na propagowanie czytelnictwa i zakładanie bibliotek. Okres międzywojenny charakteryzował się szczególnie wzmożoną działalnością ruchów religijnych i stowarzyszeń, zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości. Każdy parafianin należał co najmniej do jednego związku kościelnego<sup>411</sup>. Jedne z nich, istniejące już od XIX wieku, rozwinęły jeszcze prężniej swoją działalność kulturalno-oświatową, inne powstawały spontanicznie jako wyraz zwiększonego zaangażowania wiernych w życie społeczne Kościoła, tworząc biblioteki i czytelnie. Szczęólnego znaczenia nabiera tu wiek XIX, który był przełomem dla górnośląskiej działalności bibliotecznej i aktywności ruchu czytelniczego. Spojrzenie takie usprawniło wpisanie początków tworzenia się bibliotek i czytelń polskich funkcjonujących w wieku XIX i utoruje drogę działalności tych bibliotek w okresie międzywojennym. Dalsza analiza życia oświatowego pozwoliła na ustalenie genealogii bibliotek i ich wpływu na stan kultury i oświaty polskiej oraz podkreśliła wzajemne relacje i warunki, jakie doprowadziły do ich powstawania<sup>412</sup>. Konieczne było zaakcentowanie znaczącej roli drukarni i księgarń polecających polskie książki, a także olbrzymiej roli pracy duchowieństwa w podtrzymywaniu polskiej świadomości narodowej wśród społeczności śląskiej. Dostęp do literatury był możliwy dzięki systematycznej pracy oświatowej instytucji, jakimi były biblioteki i czytelnie, wspierane przez drukarnie i księgarnie<sup>413</sup>.

Kościół, broniąc swej obecności w życiu społecznym przyczyniał się tym samym do kształtowania postaw apostołskich wśród świeckich<sup>414</sup>, kolportujących pisma, pomagających w bibliotekach i promujących czytelnictwo. Obserwując zaangażowanie w sprawy lokalnego Kościoła, zauważa się, że stowarzyszenia i bractwa istniały w każdej parafii, dzięki czemu parafianie mogli włączyć się w pracę kulturalno-oświatową.

Na Górnym Śląsku procesy wytwarzania polskiej książki i czasopism oraz zakładania bibliotek mogły rozwijać się dynamicznie i rozprzestrzeniać się dzięki zaangażowaniu i

<sup>410</sup> W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918-1939)*. W: *Kościół w II Rzeczypospolitej*. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka, Lublin 1981, s. 143.

<sup>411</sup> A. Wyrobek: *Duszpasterstwo parafii wiejskiej w latach 1922-1945 na przykładzie parafii pod wezwaniem św. Marcina w Ćwiklicach*. Katowice 1998, s. 61. mps

<sup>412</sup> A. Tokarska: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997, s.19.

<sup>413</sup> E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim (1795-1863)*. Katowice 1995, s. 11.

<sup>414</sup> W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918-1939)*. W: *Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej*. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka. Lublin 1980, s. 130.

współpracy Kościoła katolickiego z miejscowymi organizacjami kulturalno-oświatowymi. Kościół na Śląsku był przez wieki ostoją polskości i dawał lokalnej społeczności poczucie narodowego zakorzenienia. Zaufanie, jakim wierni obdarzali Kościół, spowodowało, że propozycje i pomysły, jakie wychodziły od śląskiego duchowieństwa, skierowane na rozwój duchowy, społeczny i intelektualny były zwykle przyjmowane pozytywnie. Kościół inspirował więc zakładanie instytucji upowszechniających kulturę, do których należały wydawnictwa, księgarnie, biblioteki i czytelnie, programował repertuar czytelniczy – zalecając określone książki i czasopisma, kształtował wzory zachowań czytelniczych. Publikacje – zarówno o charakterze religijnym (katechizmy, śpiewniki i modlitewniki), jak i świeckie (powieści, opowiadania i powiastki) – ukazujące się pod egidą Kościoła, stanowiły bardzo istotną część rynku wydawniczego Górnego Śląska.

Do kanonu lektur śląskiego czytelnika, zwłaszcza adresata ludowego, wpisano obok religijnej również książkę historyczną, biograficzną i poradnikową. Drukarnia i Księgarnia Katolicka miała w swojej ofercie nie tylko utwory autorów katolickich, ale również poczytne w okresie międzywojennym powieści, których treść nie sprzeciwiała się zasadom etyki katolickiej. Celem wszelkich zabiegów promocyjnych była zachęta czytelnika ludowego do lektury tekstów literackich zgodnych z zasadami wiary i moralności katolickiej, zwłaszcza że polityka wydawnicza niektórych oficyn świeckich była co rusz wymierzona przeciw Kościołowi, np. literatura masońska, komunistyczna, liberalna, określana często jako „demoralizująca”. Dlatego podejmowano działania mające na celu ożywienie czytelnictwa wydawnictw chrześcijańskich.

Wartościowym materiałem badawczym są wykazy książek dołączane do czasopism, przy pracach zalecanych szczególnie uzupełniane opinią recenzenta. Refleksje recenzentów nad poszczególnymi tytułami ukazują stosowane najczęściej kryteria – głównie aksjologiczne: chrześcijańskie i moralne oraz patriotyczne, na dalszym dopiero planie estetyczne - oceny i doboru proponowanego kanonu literatury, jak również wskazują na zainteresowania i postawy czytelnicze ówczesnych odbiorców, mieszkańców województwa śląskiego.

Podkreślić należy ponadto rolę prasy w bieżącym rejestrowaniu nowości książkowych i informowaniu o wydarzeniach kulturalno-oświatowych regionu. Prasa i lektura były zalecane zwłaszcza w celu pogłębiania życia religijnego katolików oraz podnoszenia ogólnego poziomu kultury i oświaty, a także dla rozwiązywania trudnych kwestii narodowych i społecznych, a więc jako szczególna forma apostołstwa.

## II. KOŚCIÓŁ KATOLICKI JAKO INSTYTUCJA PROGRAMUJĄCA DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZĄ, PRASOWĄ I BIBLIOTECZNĄ

### 1. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Źródeł programu kulturalnego Kościoła wyrażającego się w działalności wydawniczej, prasowej i bibliotecznej szukać należy w doktrynie społecznej, która kształtowała się w XIX wieku. Działalność ta była programowana przez dokumenty Kościoła i w pewnej mierze wyrastała też z jego doświadczeń tworzenia porządku komunikowania się wewnątrz i na zewnątrz społeczności kościelnej. Za jej twórcę uważa się papieża Leona XIII. Ogłoszony przez niego katolicki program społeczny stał się podstawą trwającej do dziś działalności Kościoła w tym zakresie. W listach i encyklikach hierarcha poruszał ważne, z punktu widzenia Kościoła, kwestie społeczne, wynikające z napięć politycznych i ekonomicznych końca XIX wieku. Jego encyklika *Rerum novarum*<sup>1</sup> z 1891 roku uznawana jest za fundamentalne dzieło dla rozwoju nauki społecznej Kościoła. Była ona nie tylko doktrynalnym ukierunkowaniem przyszłych przeobrażeń społecznych Kościoła oraz budowy inspirowanego wartościami religijnymi ładu społecznego, ale stanowiła potwierdzenie doczesnych działań religijno-moralnych, charytatywnych, oświatowo-kulturalnych, politycznych, samopomocowo-gospodarczych, podejmowanych przez duchownych, jak również przez katolików świeckich. Program społeczny zaakceptował kolejny papież Pius XI, czego dowodzi encyklika *Quadragesimo anno*<sup>2</sup> z 1931 roku.

Przez wiele wieków postrzegano Kościół jako instytucję, w której zasadniczo jedynym podmiotem oddziaływania był pasterz, natomiast wierni są przedmiotem jego troski. W nauczaniu społecznym Kościoła problematyka środków społecznego przekazu pojawia się dość wcześnie, a w XIX wieku ukazuje się już wiele znaczących dokumentów i wypowiedzi świadczących o żywym zainteresowaniu Stolicy Apostolskiej nowymi formami komunikowania – początkowo wielonakładowej prasy, następnie filmu, potem radia. Na przełomie XIX i XX wieku do powstania nowej świadomości w spojrzeniu na Kościół hierarchiczny przyczynił się ruch biblijno-liturgiczny oraz nauczanie Piusa X. Również Pius

---

<sup>1</sup> Leon XIII: *Rerum Novarum*. Encyklika papieża Leona XIII w sprawie robotniczej. Berlin 1906, 48 s.

<sup>2</sup> Pius XI: *Quadragesimo anno*. Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do prawa ewangelicznego na czterdziesty rok po wydaniu przez Leona XIII encykliki *Rerum Novarum*. Warszawa 1931.

XI, na początku swego pontyfikatu, w encyklice *Ubi arcano Dei*<sup>3</sup> wezwał wszystkich do działania i zespolenia się w organizacjach katolickich.

Kościół katolicki jest instytucją, którą tworzy ustrój hierarchiczny. Najwyższą, pełną i powszechną władzę jurysdykcyjną nad Kościołem sprawuje Biskup Rzymu, czyli papież.<sup>4</sup> W łączności z papieżem Kościołami lokalnymi, czyli diecezjami, zarządzają biskupi, którzy posiadają władzę jurysdykcyjną na terenie powierzonej sobie diecezji. Wspólnotę biskupów współpracujących z papieżem i między sobą w sprawach ogólnokościelnych, krajowych bądź regionalnych określa się mianem episkopatu. Taka hierarchiczność powoduje nie tylko podporządkowanie wszelkim zaleceniom papieża, ale ścisłą współpracę w znaczących postanowieniach. Komunikacja wewnątrzkościelna przez wieki przybierała różne formy przekazu, ewoluowała na przestrzeni lat. Hierarchia kościelna, a zwłaszcza biskupi stojący na czele diecezji dążyli do utrzymywania kontaktu z duchownymi, pamiętając o informowaniu ich na bieżąco o ustawach, dekretach oraz zapoznając z danymi dotyczącymi zmian instytucyjnych i prawnych, zwłaszcza wprowadzonych przez Stolicę Apostolską.

Dokumenty urzędowe Kościoła spisywano i przechowywano w postaci ksiąg. Księgi, w różnym kształcie i formie, towarzyszyły Kościołowi od zarania dziejów. Początkowo były to teksty święte, z biegiem lat zaczęły się pojawiać nauki, kazania, komentarze. Już pierwotne gminy chrześcijańskie miały własne archiwa, w których gromadziły księgi Pisma Świętego, akta urzędowe, spisy męczenników oraz listy biskupów. Biblioteki istniały w Aleksandrii, Jerozolimie i Rzymie. Własne księgozbiory posiadali papieże (np.: Damazy czy Hilary) oraz świeci (np.: Hieronim czy Augustyn). Największy rozwój książnic zarejestrowano w okresie średniowiecza. Reguła benedyktyńska nakazywała tworzenie skryptoriów i bibliotek, dla doskonalenia mnichów poprzez lekturę dzieł ascetycznych. W innych zgromadzeniach zakonnych biblioteki, skryptoria i książki odgrywały również znaczącą rolę<sup>5</sup>. Prawie cały zasób średniowiecznego piśmiennictwa zgromadzony był wyłącznie w bibliotekach kościelnych, to jest w zakonnych, katedralnych i prywatnych duchowieństwa<sup>6</sup>.

Kościół od początku dostrzegał konieczność stałej i permanentnej formacji intelektualnej duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego jako szczególny wyraz służby dla ludzi. Uważano, że kształcenie powinno się odbywać nie tylko w czasie studiów teologicznych, ale należy je uzupełniać i rozwijać także w czasie codziennej posługi

<sup>3</sup>Pius XI: *Ubi arcano Dei*. Encyklika Ojca Świętego o pokoju Chrystusowym w Królestwie Chrystusa. 1922. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego” R. 1, 1923, nr 3, s. 13 - 20.

<sup>4</sup>S. Wilk: *Episkopat kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 5.

<sup>5</sup>*Biblioteki Kościelne*. W: *Encyklopedia Katolicka*. Red. F. Gryglewicz i in. T. 2. Lublin 1976, s. 497-510.

<sup>6</sup>M. T. Zahajkiewicz: *Miejsce bibliotek kościelnych w kulturze i rozwoju nauki*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 65, 1996, s. 11-17.

kapłańskiej. Formacja ta odbywała się na kilku płaszczyznach, między innymi: kształcenia intelektualnego, duchowego, pastoralnego i społecznego. Do studiowania i czytania zachęcali Ojcowie Kościoła, papieże i biskupi, podkreślając, że do ciągłej nauki zobowiązuje kapłana samo powołanie i zadania z niego wypływające. A lud korzystał z dostępnych mu wydań biblii obrazkowych. Ta forma przekazu ewangelicznego przeznaczona była dla masowego odbiorcy, najczęściej świeckiego czytelnika, który nie zawsze posiadał umiejętność czytania, ale mógł czerpać naukę Pisma świętego z bogatych ilustracji. Przykładem może być *Biblia Pauperum* nazywana Biblią ubogich, zawierająca serię przedstawień ze *Starego Testamentu* i z życia Chrystusa.<sup>7</sup>

Kwestia sprawnego przepływu informacji nie od razu została uregulowana konkretnymi przepisami i zaleceniami. Historycznie rzecz ujmując do XIII wieku w Kościele odpisy uchwał soborowych i dekretów papieskich przysyłano metropolitom lub prymasom. Od XIII wieku odczytywano je w głównych bazylikach Rzymu i rezydencji papieskiej oraz przymocowywano do drzwi tychże kościołów. Autentyczne zbiory ustaw w XIII wieku publikowano w ten sposób, że przysyłano je do uniwersytetu w Paryżu i Bolonii<sup>8</sup>. Żadne przepisy nie regulowały upublicznienia i ogłaszania ustaw. Dopiero na początku XX wieku Pius X w konstytucji *Promulgandi* z 29 listopada 1908 roku postanowił, że od 1909 roku ustawy Stolicy Apostolskiej będą ogłaszane w „Acta Aopstolicae Sedis”. Periodyk ten miał formę regularnie ukazujących się zeszytów, w których znajdowały się teksty ustaw kościelnych, zarządzeń, instrukcji, mów, pism papieskich, a także informacje wszystkich dykasterii Kurii Rzymskiej. Biskupi mocą decyzji Stolicy Apostolskiej mieli odtąd prawo ogłaszania ustaw na obszarze diecezji w sposób przez siebie wybrany. Natomiast ustawy partykularne, plenarne i prowincjalne, mogli ogłaszać opaci, prałaci udzielni, administratorzy apostolscy, wikariusze i prefekci apostolscy.

Aby przepisy Stolicy Apostolskiej, opracowane dla danej wspólnoty, stały się obligatoryjne, najpierw muszą być oficjalnie ogłoszone, co w prawie kościelnym nosi nazwę promulgacji. Promulgacja jest aktem prawnym, poprzez który prawodawca ogłasza nową ustawę i wprowadza ją w życie, przekazując jej treść do wiadomości osób zainteresowanych. Ustawa kościelna rodzi się w chwili jej promulgacji, nie jest wymagane ogłoszenie jej konkretnym członkom Kościoła. Wystarcza wspólnotowe podanie do wiadomości, co można

<sup>7</sup> *Biblia Pauperum*. W. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Pod red. A. Birkenmajera. Wrocław 1971, s.144.

<sup>8</sup> F. Bączkiewicz: *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla Duchowieństwa*. T. 1, Opole 1957, s. 191.

uczynić za pośrednictwem kurendy, przesłanej zainteresowanym<sup>9</sup>. Podobne znaczenie jak kurenda ma okólnik, czyli pismo, które jest rozsyłane do niższych organów administracyjnych. Warunkiem szybkiej i maksymalnie efektywnej komunikacji wewnątrz instytucji kościelnych było zapewnienie skutecznego sposobu rozpowszechniania informacji w obrębie konkretnych wspólnot terytorialnych.

Wynalazek druku spowodował znaczne rozpowszechnianie książek, zwłaszcza Biblii i wszelkich wydawnictw teologów, głównie dzieł średniowiecznych scholastyków. Szybko okazało się, że właśnie wynalazek druku miał duży wpływ na życie społeczne, polityczne i religijne. Przyspieszył znacznie przepływ informacji i dał początek narodzinom prasy, ale również zaczął być wykorzystywany jako środek do rozpowszechniania treści niewygodnych dla władz świeckich i kościelnych<sup>10</sup>. Reakcją na takie działania było nadanie w 1479 roku przez papieża Sykstusa IV praw cenzorskich Uniwersytetowi Kolońskiemu, a następnie innym niemieckim uczelniom<sup>11</sup>. Z kolei papież Innocenty VIII w 1487 roku wydał bullę *Inter multiplices nostrae licitudinis curas*. Wprowadzała ona cenzurę prewencyjną wszystkich druków. Kontrola wydawanych książek miała być sprawowana przez biskupów.

W następnych latach władze watykańskie jeszcze bardziej zaostryły kontrolę. W dekrete z 1501 roku papież Aleksander VI Borgia groził ekskomuniką drukarzom publikującym książki bez zgody cenzury. Groźbę klątwy rozszerzono później na tych, którzy czytają, przechowują lub rozpowszechniają takie wydawnictwa. Ekskomunika groziła nawet kardynałom i biskupom, którzy czytają zakazane książki nie mając na to specjalnego zezwolenia. Papież Leon X w 1515 roku wydał polecenie palenia na stosie książek, które ukazały się bez zgody władz kościelnych.

W XVI wieku zaczęły pojawiać się listy książek zakazanych<sup>12</sup> – *Index librorum prohibitorum* - opracowane przez inkwizytorów kościelnych i na uniwersytetach. Na polecenie papieża Pawła IV, w 1559 roku ukazał się jednolity indeks książek - *Index autorum et librorum prohibitorum* - przygotowany przez Świętą Rzymską Powszechną Inkwizycję. Z kolei Pius IV dotychczasowe przepisy oparł na 10 regułach indeksu promulgowanych bullą *Dominici gregis* z 1564 roku, a przygotowanych przez jedną z komisji Soboru

<sup>9</sup> Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego Organ urzędowy. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego” 1923 nr 1, s. 1.

<sup>10</sup> J. Fijałek: *Początki cenzury prewencyjnej*. „Studia Staropolskie” T.1, 1928, s. 135-136.

<sup>11</sup> H. Misztal: *Cenzura uprzednia w ustawodawstwie Kościoła zachodniego do soboru trydenckiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 20, 1973, z. 5, s. 109.

<sup>12</sup> J. Krukowski: *Zagadnienie indeksu książek zakazanych w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej*. „Prawo Kanoniczne” R. 13, 1971, nr ½, s. 217-227.



Trydenckiego<sup>13</sup>. Następnie papież Pius V w 1566 roku powołał Congregatio Indicis: specjalny urząd cenzorski wyposażony w liczne uprawnienia. W ślad za tym Pius V. publikował bullę *Romani pontificis providentia*, w której potępił zarówno autorów, jak i wydawców oraz kolporterów, akwizytorów i osoby dostarczające informacji niezgodnych z doktryną katolicką

Zdecydowanie negatywna postawa wobec druków nieocenzurowanych dominowała również wśród świeckich władz ówczesnej Europy. I tak w 1524 roku w Niemczech wprowadzono obowiązek uzyskiwania zgody władców na posiadanie drukarni. We Francji król Franciszek I w 1534 roku zlikwidował część drukarni, zostawił ich tylko dwanaście, (będących pod ścisłą kontrolą urzędową). W Anglii natomiast działała tzw. Izba Gwiazdzista, której celem było sprawowanie kontroli nad drukarniami i wszelkiego rodzaju drukami<sup>14</sup>. Wynika z tego, że zarówno władze świeckie, jak i kościelne wszelkimi sposobami starały się kontrolować wydawanie druków książkowych i periodycznych, za pomocą systemu cenzury lub przywilejów nadawanych tylko wybranym osobom bądź instytucjom, albo zwalczając publikacje nieocenzurowane.

Cenzura kościelna umieszczała zezwolenie na odwrocie strony tytułowej dzieła, wyrażone formułą: nihil obstat, aliquid obstat, imprimi potest, imprimatur, concordatum originali itp., oraz opatrzone podpisem odpowiedzialnego urzędnika kurii, a także miejscem i datą udzielenia aprobaty. Zezwolenie takie informowało czytelnika, że dana publikacja jest wolna od błędów doktrynalnych<sup>15</sup>. Jego uzyskanie było niezbędne, gdy autorem pracy była osoba duchowna, kapłanom bowiem nie wolno było publikować niczego bez zgody przełożonych. Zakaz ten dotyczył zarówno prac teologicznych, jak i innych publikacji o charakterze świeckim. Ścisłej kontroli natomiast podlegały wydania ksiąg Pisma Świętego wraz z komentarzami, księgi liturgiczne, prace z zakresu historii Kościoła, teologii, prawa kanonicznego, modlitewniki, wydawnictwa o świętych i błogosławionych oraz o sługach bożych, których postępowania kanonizacyjne były w toku<sup>16</sup>.

Wiek XVIII przyniósł wzrost zainteresowania słowem drukowanym, a zwłaszcza prasą. Ten dynamiczny rozwój łączył się z wydarzeniami politycznymi, które mobilizowały opinię publiczną do prezentowania swoich stanowisk i poglądów na łamach gazet i czasopism. Radykalizm społeczny łączył się na ogół z antyklerykalizmem. W tym też czasie

<sup>13</sup> H. Misztal: *Kościelna cenzura wydawnictw w świetle dekretu De Ecclesiae Pastorum Vigilantia Circa Libros*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 23, 1976, z. 5, s. 85.

<sup>14</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 17.

<sup>15</sup> H. Misztal: *Cenzor*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, pod red. R. Łukaszczyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicz, Lublin 1979, s. 1.

<sup>16</sup> A. Petroni: *Indeks ksiąg zakazanych i jego rozciągłość*. „Ateneum Kapłańskie” 1933, nr 32, s. 295.

zaczęło się w Kościele krystalizować stanowisko wobec prasy jako zjawiska masowego, które przypadało na okres pontyfikatu Grzegorza XVI (1831-1846) w latach ruchów rewolucyjnych w Europie<sup>17</sup>. W 1832 roku wydał on encyklikę *Mirari vos*. Potępił w niej liberalną doktrynę, w której naruszane były świętości. Nie ukrywał, że za tym działaniem stoi wolna prasa: „Wypada w tym miejscu zająć się, nigdy za dużo nie potępianą i nie ganioną wolnością druku do publikowania wszystkiego, której tak natarczywie niektórzy śmiać się domagać i którą popierają. Jesteśmy przerażeni, czcigodni bracia, widząc, że jesteśmy atakowani przez tak liczne monstrualne doktryny, a raczej przez tak liczne potworne błędy, które wzduż i wszecz rozpowszechnia się za pośrednictwem olbrzymiej liczby broszur i pism, pozbawionych wagi, ale nabrzmiałych złośliwością, z których rozprzestrzeniające się zło oplakujemy. Zupełnie inna była dyscyplina kościelna w ściganiu plagi złych książek. Ze stałej gorliwości, z jaką Stolica Apostolska zawsze usiłowała potępiać książki podejrzane i szkodliwe oraz usuwać je z obiegu, wynika jasno jak fałszywa, zuchwała, krzywdząca Stolicę Apostolską i brzemenna w olbrzymie zło dla ludu chrześcijańskiego, jest doktryna tych, którzy nie tylko cenzurę książek odrzucają jako bardzo trudną i uciążliwą, ale tak daleko posuwają się w niegodziwości, iż uważają, że uchybia ona zasadom prawa i ośmielają się odmawiać Kościołowi władzy jej ustanawiania i wprowadzania w życie”<sup>18</sup>.

Podobną postawę prezentował papież Grzegorz XVI w kolejnej encyklice *Probe nostis* z 1840 roku, w której oskarżał prasę o odciąganie niewykształconego ludu, a zwłaszcza młodzieży, od wiary katolickiej. Następny papież, Pius IX (1846-1878), kontynuował politykę swojego poprzednika, a w wydanej w 1846 roku encyklice *Qui pluribus*, potępiał idee wolności sumienia, słowa i druku oraz podtrzymywał groźbę ekskomuniki wobec autorów o poglądach niezgodnych z nauką Kościoła. Zagrożenie, jakie upatrywano w Kościele w wolności słowa spowodowało powstanie w Stolicy Apostolskiej idei przeciwstawienia „złej prasy” – „prasy dobrej”<sup>19</sup>. Rozwinął ją Pius IX w encyklice *Nostis et nobiscum* z 1849 roku, podkreślając, że złe wykorzystanie wynalazku druku stało się głównym narzędziem w walce z Kościołem. Sugerowano w niej, że nie wystarczy nawoływanie wiernych do odrzucenia takiej lektury, lecz trzeba też „by uznani autorzy,

<sup>17</sup> J. Chrapek: *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*. „Ethos” R. 2, 1989, nr 4, s. 231.

<sup>18</sup> Grzegorz XVI, *Encyklika Mirari vos*, 1832. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 7-8.

<sup>19</sup> J. Chrapek: *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*. „Ethos” R. 2, 1989, nr 4, s. 232.

reprezentujący zdrową doktrynę, którzy są wam oddani, za waszym przyzwoleniem, publikowali tyleż samo broszur w obronie wiary i dla zbawiennego pouczenia ludu”<sup>20</sup>.

Po ogłoszeniu encykliki w krótkim czasie ukazał się pierwszy numer czasopisma „La Civiltà Cattolica”, wydawanego przez jezuitów jako nieoficjalny organ prasowy Watykanu. Papież pisał o nim: „Z radością odebraliśmy egzemplarze wydane przez was czasopisma. Umiłowani synowie, chociaż bardzo ważne troski i kłopoty naszego urzędu apostolskiego nie pozwalają nam na jego stałą lekturę, jednakże gratulujemy wam gorąco podjęcia inicjatywy redagowania go teraz, kiedy społeczność duchowną i świecką interesuje odważne i gorliwe przeciwdziałanie rozprzestrzeniającym się błędom i oszczerczym pismom. Kontynuujcie więc ochoczo to dzieło wielkiej wagi i podejmujcie wysiłki z gorliwością i miłością, aby wasze czasopismo, które niedawno w naszych Włoszech zaczęło się ukazywać, z Bożą pomocą, wciąż lepiej służyło budowaniu wiary i zbawiennemu pouczeniu ludu”<sup>21</sup>. Tekst papieski był pierwszą wypowiedzą Stolicy Apostolskiej w sprawie czasopism.

Kilka lat trzeba było czekać, zanim Stolica Apostolska zaczęła wydawać własne, oficjalne pismo. W 1861 roku zaczęło się ukazywać „L'Osservatore Romano”. Jego celem statutowym było: ”1) Zdemaskowanie i odparcie oszczerstw, które się rzuca na Rzym i Rzymskie Papieństwo; 2) Podanie do publicznej wiadomości, ile spraw bardziej godnych uwagi dzieje się codziennie w Rzymie i na zewnątrz; 3) Przypomnienie bezspornych zasad religii katolickiej oraz zasad sprawiedliwości i prawa jako niewzruszonej postawy każdego uregulowanego życia społecznego; 4) Pouczenie o powinnościach względem ojczyzny; 5) Pobudzenie i utrzymywanie czci dla Dostojnego Władcy i Papieża; 6) Ukazywanie i objaśnianie, ile uwagi zasługującej na podanie do publicznej wiadomości poświęcają Dykasteria Papieskie sztuce, literaturze i nauce, a szczególnie poświęcenie uwagi wynalazkom i ich odpowiednim zastosowaniom”<sup>22</sup>.

Reakcja papieża na ten dziennik i na treści w nim zawarte była szybka, wyraził nadzieję że: „w przypadku polemik i krytyki będzie bronić się własnych opinii z zachowaniem wszelkich form grzeczności i konwenansu, a nade wszystko zdrowych zasad, siły logiki i płynącego z niej prawidłowego rozumowania, mając niezmiennie na uwadze cel

<sup>20</sup> Cyt. za K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 20; Pius IX Encyklika *Nostis et nobiscum* z 8.12.1849. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 8

<sup>21</sup> Pius IX List *Exemplar perlibenter* 20.10.1852. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 9.

<sup>22</sup> Statut „L' Osservatore Romano” 26.06.1881. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 9-10

tegoż dziennika”<sup>23</sup>. Idea dobrej prasy szybko znalazła zwolenników i realizatorów zwłaszcza w zakonie jezuitów, który oprócz rzymskiej „La Civiltà Cattolica” wydawali wiele pism w różnych krajach, między innymi: „Etudes” we Francji, „Stimmen aus Maria Lach” w Niemczech, „The Month” w Anglii, „Ration y Fe” w Hiszpanii, „Studium” w Irlandii i „America” w Stanach Zjednoczonych<sup>24</sup>. Papież Pius IX również, tak jak jego poprzednik, gorliwie wspierał działania towarzystwa na rzecz prasy katolickiej i nawoływał, by ją popierać, bo to najpożyteczniejsze dzieło<sup>25</sup>. Ten sam Papież nazwał dobrą prasę „jednym ze środków prowadzących do tryumfu Kościoła”<sup>26</sup>.

Kolejny papież, Leon XIII (1878-1903), w czasie dwudziestopięcioletniego pontyfikatu słowu drukowanemu, a zwłaszcza prasie, poświęcił wiele miejsca zarówno na łamach encyklik, jak również podczas audiencji i spotkań z dziennikarzami. W przeciwieństwie do poprzedników uważał, że prasa właściwie wykorzystana może oddać wielkie usługi Kościołowi, dlatego w encyklice *Cum multa* pisał: „Praw Kościoła i nauki katolickiej broni się nie za pośrednictwem spornych polemik, ale poprzez spokojny i umiarkowany dialog, który bardziej wagą argumentów niż zażartością i gwałtownością tonu prowadzi do zwycięstwa”<sup>27</sup>.

Z czasem, wśród duchowych powoli zaczynała dojrzewać myśl, że wolność słowa i druku nie musi obstrukcyjnie wpływać na religię, choć nadal zakazywano czytania prasy i książek, na łamach których prowadzone były ataki na instytucję Kościoła.

Chociaż poglądy Leona XIII w kwestii wolności wyboru lektury pozornie nie różniły się od poprzedników, to jednak w wypowiedziach wskazywał, w jaki sposób należy interpretować wolność. W encyklice *Esti nobis* z 15 lutego 1882 roku, proponował pogląd, że człowiek ukształtowany religijnie i intelektualnie może samodzielnie decydować o wyborze lektury i nie należy mu tego narzucać w postaci pouczeń. Kilka lat później w encyklice *Immortale Dei* z 1 listopada 1885 roku papież ten stwierdził, że wolność słowa przy złym jej wykorzystaniu może prowadzić do fałszywej interpretacji i wypaczać prawdę. Podczas spotkań z dziennikarzami Leon XIII raczej przedstawiał oczekiwania Kościoła wobec ich działalności, a nie wydawał szczegółowych nakazów i poleceń. Sugerował także większe docenienie odbiorcy publikowanych tekstów oraz apelował do dziennikarzy o szacunek,

<sup>23</sup> Statut „L’ Osservatore Romano” 26.06.1881. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 10

<sup>24</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 21

<sup>25</sup> D. Dietrich: *Bractwa kościelne i tercyarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 70.

<sup>26</sup> D. Dietrich: *Bractwa kościelne i tercyarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 70.

<sup>27</sup> Leon XIII *Encyklika Cum Multa* 8. 12. 1882. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 15.

jakim powinni darzyć swoich czytelników. Dlatego też w encyklice *Libertas* z 20 czerwca 1888 roku Leon XIII zinterpretował pojęcie wolności. Pisał w niej: „w żadnym przypadku nie wolno prosić, bronić, zezwalać na nieograniczoną wolność myśli, druku, nauczania i kultów, jakby to były prawa, które dała człowiekowi natura. Każda wolność jest dozwolona o ile przynosi dobro, w przeciwnym razie nigdy nie wolno o niej wspominać”<sup>28</sup>.

Przy innej okazji w encyklice *Longinqua Oceani* z 6 stycznia 1895 roku przypominał: „Skoro zaś cechuje was pragnienie czytania i wiedzy, może być zarówno obfitym źródłem dobra jak i zła, trzeba podejmować wszelkie wysiłki, aby pomnażać liczbę śmiałych i dobrych pisarzy, którzy za przewodnika mieliby religię, a za towarzysza prawość”<sup>29</sup>.

Z kolei w liście *Egregium sane* z 15 grudnia 1895 roku skierował zalecenia do redaktorów pism by, popierali wskazania Kościoła i szanowali autorytety świętych pasterzy<sup>30</sup>. Papież ten mawiał, że „zła prasa zgubiła chrześcijańską społeczność, trzeba jej zatem przeciwstawić dobrą prasę”<sup>31</sup>. Uważał on, że katolicy nie powinni ustawać w pracy dla swej prasy, pamiętając przy tym, że dobra prasa to nieustająca misja Kościoła.

Pod koniec pontyfikatu Leon XIII wydał jeszcze kilka dokumentów, w których zachęcał katolików do propagowania wiary dzięki słowu drukowanemu, a zwłaszcza korzystania z publikacji zamieszczonych na łamach prasy. I tak w encyklice *Depuis le jour* z 8 września 1899 roku polecał, poprzez prasę katolicką, wyjście ku robotnikom; w liście *Esti in agendis* z 17 marca 1900 roku poparł założenie w Chinach czasopisma katolickiego; a w innym liście *Catholicos in Belgio* z 3 grudnia 1901 roku gratulował powołania w Belgii Stowarzyszenia Dziennikarzy Katolickich. Zwracając się do duchowieństwa i wiernych, przestrzegał przed tytułami prasowymi, które prowadziły walkę z Kościołem. W instrukcji *Nessuna ignora* z 27 stycznia 1902 roku, pisał: „Żadne czasopismo, nawet katolickie i ludowej akcji chrześcijańskiej, nie może być wprowadzone do seminariów, kolegiów i szkół podlegających władzy kościelnej, bez wyrażenia pozwolenia bezpośrednich przełożonych, którzy wcześniej absolutnie powinny mieć upoważnienie własnego biskupa na pojedyncze dzienniki i czasopisma”<sup>32</sup>.

Ważnym dokumentem zawierającym praktyczne, szczegółowe instrukcje i pouczenia obowiązujące wiernych i duchownych była *Konstytucja Officiorum ac munerum* z 25 stycznia

<sup>28</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 23

<sup>29</sup> Leon XIII Encyklika *Longinqua Oceani* z 6.01.1895. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 18.

<sup>30</sup> Leon XIII List *Egregium sane* z 15. 12. 1895. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 19.

<sup>31</sup> D. Dietrich: *Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 70

<sup>32</sup> Leon XIII Instrukcja *Nessuna ignora* z 27.01.1902. por. K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 24

1897 roku nawiązująca do specjalnego dekretu wydanego przez Sobór trydencki w 1564 roku indeksu i cenzury książek. Zmiany w przepisach dekretu wprowadził Benedykt XIV w 1753 roku, a Leon XIII skodyfikował je i wydał w konstytucji. Przepisy te prawie bez zmian weszły do Kodeksu Prawa Kanonicznego – kanon 1395-1405<sup>33</sup>. W kilku punktach tej konstytucji zalecano, aby dzienniki i czasopisma, które wprost odnoszą się do religii lub moralności, uznawane były za zakazane - zarówno na podstawie prawa naturalnego, jak i kościelnego. Przestrzegano także, aby żaden katolik, szczególnie duchowny, nie pisał do tego typu dzienników czy czasopisma<sup>34</sup>.

Biskupi zobowiązani byli do zwracania uwagi na wszystkie książki wydawane i sprzedawane na terenie diecezji. Duchowni i wierni mieli obowiązek informować biskupa lub Stolicę Apostolską o „złych” książkach. Nazwisko informującego miało pozostać w tajemnicy. Jeśli ocena książki wymagała wnikliwego osądu, należało ją skierować do Stolicy Apostolskiej. Jednak książka raz zabroniona mogła być wydana na nowo po wprowadzeniu poprawek i uzyskaniu zezwolenia cenzora, który uznał ją za szkodliwą, zgody jego następcy lub przełożonego<sup>35</sup>. Podsumowując dokonania Leona XIII warto przypomnieć, że był on uważany za jednego z najwybitniejszych hierarchów, który zajmował się kwestiami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi; przeprowadził Kościół z epoki feudalizmu do kapitalizmu, choć zmiana ta - w oczach badaczy nauczania społecznego Kościoła - nastąpiła o sto lat za późno<sup>36</sup>.

Należy podkreślić, że za pontyfikatu Piusa IX i Leona XIII wykrystalizowała się koncepcja „dobrej prasy” – prasy religijnej, która była przeciwstawna „złej prasie”-modernistycznej, potępianej przez Kościół. W tym czasie zaczęły powstawać pierwsze tytuły prasy katolickiej, podlegające całkowicie władzy kościelnej i prezentujące stanowisko Stolicy Apostolskiej.

Wpływ słowa drukowanego na życie społeczne był dwojaki - z jednej strony poprzez nauczanie i dokumenty, w których zabraniano pisania, wydawania i czytania wydawnictw zakazanych; a z drugiej - poprzez prezentację własnych poglądów w „dobrej prasie”. Obaw przed wpływem „złej prasy” na wiernych nie zmieniło nawet pewne złagodzenie stanowiska przez światłego papieża Leona XIII.

<sup>33</sup> *Codex Iuris Canonici [Kodeks Prawa Kanonicznego]* Rome 1917. can. 1395-1405, s. 407-411.

<sup>34</sup> Leon XIII *Konstytucja Officiorum ac munerum* z 25.01.1897. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 19.

<sup>35</sup> A. Petrani: *Indeks książek zakazanych i jego rozciągłość*. *Ateneum Kapłańskie* 1933, nr 32, s. 297.

<sup>36</sup> K. Grzybowski, B. Sobolewska: *Doktryna polityczna i społeczna papieża 1789-1968*. Warszawa 1971, s. 31.

Pontyfikat Piusa X (1903-1914) przypadła na czasy modernizmu, epokę uznaną za wielkie zagrożenie dla Kościoła. Wtedy to na łamach czasopism rozgorzały dyskusje i wyrażano opinie na temat Kościoła. We wszystkich prawie dokumentach Pius X powoływał się na konstytucję *Officiorum ac munerum* i przypominał dziennikarzom, pisarzom i autorom książek o obowiązku podporządkowania się władzy kościelnej oraz propagowaniu oficjalnego nauczania Stolicy Apostolskiej. W motu proprio *Fin della prima* z 18 grudnia 1903 roku, poleca wiernym czytanie publikacji, które mają imprimatur miejscowego biskupa, natomiast w przemówieniu *Le calde parole* z 13 października 1908 roku, dziennikarzom wyznacza rolę apologetów wiary katolickiej<sup>37</sup>. Papież nakazywał wiernym poddanie cenzurze kościelnej wszystkich pism dotyczących religii, wolności chrześcijańskiej i etyki. Gdyby zaistniały wątpliwości, co do wydźwięku jakiegoś tekstu, należało zwrócić się o opinię do władzy kościelnej, a decyzja jej miała być niepodważalna i nie podlegała krytyce<sup>38</sup>. Pius X proponował też, by te wskazania dotarły do wszystkich komitetów i związków katolickich, z propozycją umieszczania ich w widocznych miejscach oraz opublikowania w dostępnych czasopismach. W encyklice *Pieni l'animo* z 28 lipca 1906 roku, polecał „Co do fundacji i zarządu wydawnictw broszurowych i czasopism duchowieństwo winno wiernie przestrzegać tego co jest przepisane w Konstytucji *Officiorum ac munerum*. Podobnie, bez uprzedniego zezwolenia ordynariusza nikt z pośród duchowieństwa nie może publikować pisma żadnego rodzaju, czy to o problematyce religijnej lub moralnej, czy o charakterze czysto technicznym [...], należy potępić w publikacjach katolickich każdy sposób wyrażania się, który inspiruje się niezdrowym nowinkarstwem, wyśmiewa pobożność wiernych i wprowadza nową orientację życia chrześcijańskiego, nowe kierunki działalności Kościoła, nowe aspiracje nowoczesnej kultury duchowej, społecznego powołania chrześcijaństwa, wreszcie nową cywilizację chrześcijańską”<sup>39</sup>.

Obawy papieża związane z silnym wpływem modernizmu na społeczeństwo spowodowały wydanie następnej encykliki *Pascendi* z 8 września 1907 roku, gdzie stanowczo zabraniał czytania pism modernistycznych. Zwracał się do biskupów prosząc ich o kontrolę, ażeby książek, dzienników lub czasopism tego rodzaju nie udostępniać, zarówno alumnom seminariów, jak i uniwersyteckim słuchaczom<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> J. Chrapek: *Kościół wobec środków społecznego komunikowania*. „Ethos” R. 2, 1989, nr 4, s. 232.

<sup>38</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 24.

<sup>39</sup> Pius X. Encyklika *Pieni l'animo* z 28. 07. 1906. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 22.

<sup>40</sup> Pius X. Encyklika *Pascendi* z 8.09.1907. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 23.

Pius X polecił biskupom wydać formalny zakaz pisania duchownym tekstów o treściach modernistycznych, równocześnie katolikom zaproponował, aby wydawane przez nich teksty w czasopismach i dziennikach miały ustalonego cenzora. W sposób konkretny i jednoznaczny przedstawił dziennikarzom i pisarzom wykładnię roli prasy w przemówieniu *Le calde parole* z 13 października 1908 roku, zwracał się do nich słowami: „W specjalny sposób wy, którzy poświęcacie się nauce, literaturze i dziennikarstwu, zawsze z tą samą odwagą brońcie Kościoła przed atakami ponawianymi przez nieprzyjaciół”<sup>41</sup>.

Mimo wielu wysiłków Stolicy Apostolskiej walka Kościoła ze „złą prasą” okazywała się nieskuteczna. Prasa katolicka nie potrafiła przeciwdziałać jej wpływowi. Na początku XX wieku zmiany polityczne i społeczne spowodowały odsunięcie Kościoła od wielu dziedzin życia, co wielokrotnie było odczytywane jako systematyczne ograniczanie jego wolności i praw. Papież Pius X całe życie nawoływał do walki ze „złą prasą” i do popierania dobrych pism. W 1906 roku pisał, że „zła prasa” wyrządziła wiele niegodziwości w Austrii i zalecał, aby trzymać się z dala od nieprawomyślnych dzienników, a dobre popierać<sup>42</sup>. Zaangażowanie papieża w obronę chrześcijańskich wartości wielokrotnie przewijało się w dokumentach i listach kierowanych do całego społeczeństwa, jak również w korespondencji z poszczególnymi księżmi<sup>43</sup>.

Papież Benedykt XV (1914-1922) wprowadził wiele zmian, między innymi rozwiązał Kongregację „Indeksu Ksiąg Zakazanych”. Jej zadanie - głównie cenzurę książek i prasy - powierzył Świętemu Oficjum, które powołał do obrony praw wiary i obyczajów. W encyklice *Ad beatissimi* z 1 listopada 1914 roku informował, że: „Każdy, kto publikuje książki lub czasopisma lub publicznie przemawia niech się nie zachowuje w Kościele jak nauczyciel. Wszyscy wiedzą, komu zostało powierzone przez Boga magisterium Kościoła, jemu więc, niech pozostanie wolne pole, żeby mówił w takim czasie i w taki sposób, jaki uzna za stosowne. Obowiązkiem pozostałych jest okazanie mu świętego szacunku i posłuszeństwa jego słowu”<sup>44</sup>.

Benedykt XV doceniał wartość słowa drukowanego, a zwłaszcza głoszonego. Wyrażał również troskę o tych, do których było ono adresowane. Znał jego siłę i oddziaływanie. W

<sup>41</sup> Pius X. *Przemówieniu Le calde parole* z 13.10.1908. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 24.

<sup>42</sup> D. Dietrich: *Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 70

<sup>43</sup> „Wydawać dzienniki i czasopisma, w których przedstawia się zasady chrześcijańskiej nauki i broni ich, jest zadaniem nie tylko dobrym, lecz bardzo koniecznym a szczególnie dziś, kiedy to wśród ludu wielkie zgorzienie rozszerzają pisma wrogie katolicyzmowi”. Pius X. *List Dari operam diaris do Ks. Prał. Ferd. De Croy z dn. 24. V. 1910*. por.: S. Bross: *Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*. T. 1, Poznań 1929, s. 148.

<sup>44</sup> Benedykt XV. *Encyklika Ad beatissimi* z 1.11.1914. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 28.



liście *Accepimus vos* z 1 sierpnia 1916 roku, zwrócił uwagę, że dzienniki katolickie mogą wiele pomóc przy zwalczaniu błędów, karceniu, upominaniu i pobudzaniu do działania leniwych, a w pracy dziennikarskiej widział osoby o dużej wiedzy, którzy chcą i mogą właściwie redagować dzienniki<sup>45</sup>.

Radykalizm Benedykta XV przejawiał się w decyzjach, które były respektowane podczas następnych pontyfikatów. 27 maja 1917 roku został wprowadzony *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który obowiązywał do 1983 roku. W kanonie 1384 Kościół potwierdził własne prawo do cenzury książek i prasy zarówno w stosunku do osób duchownych, jak i świeckich, jeśli dotyczą one szeroko pojętej moralności, etyki czy nauki Kościoła. Natomiast w kanonie 1386 w paragrafie 1 stwierdzono: „Zabrania się klerykom świeckim bez zgody ich ordynariusza, a zakonnym bez pozwolenia ich wyższych przełożonych i miejscowego ich ordynariusza, publikowania książek, które dotyczą spraw świeckich, pisania w dziennikach, czasopismach lub zeszytach periodycznych albo kierowania nimi, w paragrafie 2. W dziennikach lub czasopismach, które są nastawione na zwalczanie religii i moralności katolickiej, niech nie piszą nawet katolicy świeccy, chyba, że mieliby słuszny i rozumny powód uznany przez miejscowego ordynariusza”<sup>46</sup>.

Z kolei w kanonie 1397 zobowiązano wszystkich wiernych, a zwłaszcza duchownych, do zgłaszania miejscowym ordynariuszom tytułów, które uznali za szkodliwe, a ci, którym o tym doniesiono, zobowiązani byli do zachowania nazwisk w tajemnicy. W sprawach wątpliwych i niejednoznacznych decyzje podejmowała Stolica Apostolska. Natomiast w kanonie 1399 w kilkunastu punktach wyszczególniono tematy, których publikowanie jest zabronione przez prawo kościelne. Dotyczyły one obrony herezji lub schizmy, podważania podstaw religii lub dobrych obyczajów, obronie poglądów potępionych przez Stolicę Apostolską czy obrażanie stanu duchownego. W 1405 kanonie zapisano, że żadne świeckie pozwolenia nie zwalniały od zakazu prawa naturalnego, na mocy którego Kościół wydał swoje dokumenty, a kanon 1418 groził ekskomuniką autorom i czytelnikom wydawnictw uważanych za zakazane przez władze kościelne<sup>47</sup>.

Na temat czytania, posiadania książek i czasopism wiele uwag można znaleźć w prawie kanonicznym. Reguluje ono między innymi prawo przeprowadzania wizytacji kanonicznych, zgodnie z którym wizytator po obejrzeniu domu plebańskiego, winien zwrócić

<sup>45</sup> Benedykt XV. *List Accepimus vos* z 1.08.1916. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 29.

<sup>46</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego z 27.05.1917 roku*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 30.

<sup>47</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 27.

uwagę na bibliotekę proboszcza i sprawdzić, czy są w niej pozycje dotyczące prawa kanonicznego, teologii, homilie Ojców Kościoła, katechizm, a także czy w kolekcji nie ma książek zakazanych lub gorszących<sup>48</sup>. Kapłanów zobowiązywano do pielęgnowania nauk, zwłaszcza teologicznych, a pogłębianie wiedzy miały być przedmiotem ciągłej troski każdego księdza. Środkami do osiągnięcia tego celu były zebrania i konferencje w siedzibie biskupów i w dekanatach. Synody plenarne nakazywały też, by duchowieństwo oddawało się czytaniu Pisma św. oraz książek i pism ascetycznych<sup>49</sup>. Powszechnie wiadomo, że naukę Kościoła głosi się słowem, a dodatkowym środkiem jest pismo, dlatego Kościół zachęcał duchownych do działalności pisarskiej i stale wyrażał troskę o poprawność głoszonej nauki. Służyła temu cenzura książek – zarówno prewencyjna, przed wydrukowaniem każdej pozycji, jak i późniejsza – poprzez wydawanie zakazów lektury. Dlatego książek wydawanych bez zgody władzy kościelnej nie można było posiadać, pożyczać, sprzedawać i czytać. Jedynie w pewnych szczególnych sytuacjach – w przypadku pracy naukowej – można było uzyskać zgodę od papieża lub biskupa na lekturę dzieł zakazanych<sup>50</sup>.

Kościół długo nie mógł się pogodzić z faktem, że do wiernych mogą dochodzić treści, które nie były inspirowane przez naukę i etykę chrześcijańską. Zdaniem Stolicy Apostolskiej kontakty z zakazaną prasą były wielkim zagrożeniem dla stanu duchownego, zważywszy wszystkie okoliczności, jakie towarzyszyły powstawaniu kultury masowej. Epoka mass mediów i społeczeństwa informacyjnego dopiero się zaczynała i nie można było powiedzieć, w jakim kierunku podąży i jakie przyniesie konsekwencje dla ludzkości, a jakie dla samego Kościoła.

Po pierwszej wojnie światowej na Stolicy Piotrowej zasiadł nowy papież – Pius XI (1922-1939). Okazał się on wielkim entuzjastą środków społecznego przekazu, zwłaszcza radia. Uznał rangę mediów w kulturze, ich popularność i wpływ na ludzi; równocześnie był świadom wielkich korzyści jakie media mogły przynieść w misji ewangelizacyjnej, jeśli zostaną wykorzystane w odpowiedni sposób. Dlatego zachęcał do korzystania z takich gazet, czasopism i książek, które zaakceptowały instytucje kościelne. Polecał również zakładanie w parafiach czytelni i bibliotek, w których ludzie mogliby znaleźć informację właściwą i bezpieczną. Papież zachęcał do dalszego rozwoju i doskonalenia „dobrej prasy”, apelował o popularyzację wartościowych tytułów, mobilizował wiernych do czytania i omawiania

<sup>48</sup> A. S. Krasieński: *Prawo kanoniczne krótko zebrane*. Wilno 1861, s. 123.

<sup>49</sup> I. Grabowski: *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*. Wyd. 2, Lwów 1927, s. 177-178

<sup>50</sup> I. Grabowski: *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*. Wyd. 2, Lwów 1927, s. 519-526

zawartych w niej treści i idei, zapewniał o swoim poparciu dla pracy jej twórców, od których wymagał dużej kultury religijnej, sprawności zawodowej i odpowiedzialności<sup>51</sup>.

W 1929 roku 31 grudnia Pius XI ogłosił encyklikę *Divini Illius Magistri* poświęconą wychowaniu młodzieży. Pisał w niej m.in. o zgubnych skutkach złych książek, pism, gazet, czasopism szczególnie niebezpiecznych dla niedoświadczonej młodzieży. W encyklice tej podkreślił, że Kościół popiera naukę, sztukę i środki społecznego przekazu, ale tylko wtedy, gdy są one pomocne w chrześcijańskim wychowaniu<sup>52</sup>. Podobne stanowisko zajął papież w encyklice *Casti connubii* wydanej 31 grudnia 1930 roku, poświęconej wprowadzie problematyce małżeństwa, w której hierarcha oskarżył nowe środki komunikowania o deprawację małżeństwa poprzez wydawanie i kolportowanie niemoralnych książek i czasopism. Papież ostrzegał małżonków słowami „dzisiejsi burzyciele małżeństwa wszystkie wytężają siły, by słowem i pismem, rozprawami i rozprawkami i w niezliczone inne sposoby zaniepokoić i skazić serca”, podając też liczne przykłady wartości małżeństwa.

Wzrost nastrojów antyklerykalnych i liberalnych spowodował, że świeccy katolicy włączyli się w obronę zasad religii i moralności, a także w popieranie nauki społecznej Kościoła w społeczeństwie i rodzinie poprzez działalność w Akcji Katolickiej. Akcja Katolicka swoje powstanie zawdzięcza ruchom katolickim, jakie pojawiły się we Francji, Belgii, a także we Włoszech i Niemczech na przełomie XIX i XX wieku, oraz papieżom Piusowi IX i Leonowi XIII. Akcja Katolicka zrodziła się podczas pontyfikatu Piusa X, któremu zależało na zorganizowanym apostołacie świeckich, których zachęcał, by zgromadzili wszystkie swe siły w celu przywrócenia Chrystusowi Jego miejsca w rodzinie, w szkole i w społeczeństwie<sup>53</sup>. Widział tę organizację jako związek, w którym świeccy, pod ścisłą kontrolą biskupów, mogliby zajmować się nie tylko dobrze rozumianą pracą apostołską, z pomocą wydawanych pism, ale także obroną swoich interesów zawodowych, jako prężne stowarzyszenie.

Jednak pełnię rozkwitu Akcja Katolicka osiągnęła podczas pontyfikatu Piusa XI, który przywiązywał wielkie znaczenie do jej działalności, a nawet wydał specjalną encyklikę - *Non Abbiamo Bisogno*<sup>54</sup> z 29 czerwca 1931 roku, jak również poświęcił wiele pracy, aby

<sup>51</sup> Pius XI, *Przemówienie Con particolare compiacenza* z 5.09.1923. W: K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 38

<sup>52</sup> K. Pokorna-Ignatowicz: *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy*. Kraków 2002, s. 38

<sup>53</sup> R. Aubert : *Kościół katolicki od kryzysu 1848 r. do pierwszej wojny światowej*. W.: *Historia Kościoła*. Pod red. L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knowles. T.5. Warszawa 1985, s. 107.

<sup>54</sup> Pius XI: *Encyklika Non Abbiamo Bisogno. O Akcji Katolickiej*. Rzym 29 czerwca 1931. W: *Pius XI Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*. Red. J. M. Lipnik. Świdnica 2005, s. 231-257.

organizację rozwinąć i umocnić<sup>55</sup>. Zgodnie ze wskazaniem papieża Akcja Katolicka była zorganizowanym apostołstwem ludzi świeckich o charakterze pomocniczym, podporządkowanym strukturom Kościoła, co odzwierciedlało oddanie się i posłuszeństwo biskupom i papieżowi<sup>56</sup>. Szczegółowe informacje Ojca Świętego o zasadach organizacyjnych i znaczeniu Akcji Katolickiej w życiu publicznym umieszczone zostały w liście do kardynała Adolfa Bertrama, biskupa wrocławskiego<sup>57</sup>.

Wśród licznych zadań organizacja miała także popierać „dobrą prasę” i przeciwstawiać się szkodliwym treściom w środkach masowego przekazu. W przemówieniu wygłoszonym przez Piusa XI do dziennikarzy katolickich po zakończeniu ich kongresu, który odbył się w Rzymie i poświęcony był zagadnieniu - *Prasa katolicka a głos Papieża* – czytamy: „Podobnie jak Akcja Katolicka będzie musiała widzieć w prasie katolickiej wielki głos i wielkie światło, których potrzebuje, tak też dziennikarze będą musieli czynić wszystko, co jest w ich mocy, aby jej pomóc i popierać ją”<sup>58</sup>. Porównywalnie brzmiało przemówienie Piusa XI wygłoszone do dziennikarzy katolickich przybyłych do Rzymu z okazji Roku Świętego. Papież doceniał ich szczególne zasługi dla Kościoła, mówiąc że: „dziennikarze katoliccy są cennymi rzecznikami samego Kościoła, hierarchii i jej nauczania. Znajdują się oni nawet między najwyższymi i najszlachetniejszymi rzecznikami tego, co mówi i czyni Święta Matka-Kościół. Jakkolwiek prasa katolicka z racji tej samej funkcji nie należy do Kościoła nauczającego, pozostaje ona zawsze w Kościele uczącym się. Wszędzie jednak jest nosicielką tego, co podaje do wierzenia Kościół nauczający”<sup>59</sup>.

Kościół nauczający tworzyli kapłani, do których zwrócił się papież w 1935 roku w encyklice *O kapłaństwie katolickim*. Podkreślał w niej, że godność kapłana wymaga, by księża codziennie pogłębiali swoją wiedzę teologiczną oraz by przyswajali sobie te wiadomości, które są własnością wspólną ludzi wykształconych. Życie wymaga, aby byli zapoznani z postępem nauk, a ci, którzy mają zdolności do nauki lub sztuki, powinni rozwijać swoje talenty. Należy zdobyć jak najszerszą wiedzę, a nie zadowolić się tym wykształceniem, które niegdyś było wystarczające<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> Definicja Akcji Katolickiej przez Ojca Świętego Piusa XI. „Ruch Katolicki” 1933, nr 2, s. 51.

<sup>56</sup> Przemówienie Piusa XI do kierowników Akcji Katolickiej Włoskiej. W: S. Bross: *Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*. Poznań 1929. T. 2. s. 159.

<sup>57</sup> Pius XI: *List Quale Nobis. O podstawach i zasadach Akcji Katolickiej*. Rzym 13 listopada 1928. W: *Pius XI Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*. Red. J. M. Lipnik. Świdnica 2005, s. 381-387.

<sup>58</sup> Pius XI: *Przemówienie 26. 06 1929*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 34.

<sup>59</sup> Pius XI: *Przemówienie 06. 06 1933*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Oprac.: J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997, s. 39.

<sup>60</sup> Pius XI: *Encyklika. O kapłaństwie katolickim*. Poznań 1937, s. 50-55.

Ojciec św. przywiązywał dużą wagę do ustawicznego kształcenia się i przy wielu okazjach dawał temu wyraz. Szczególnie zalecenia te kierował do ludzi młodych, zwłaszcza reprezentujących świat akademicki, np.: słowa z okazji zakończenia „tygodnia studiów”: „Niechaj tu, więc młodzież z Akcji Katolickiej dąży, nie tylko do przygotowywania dzienników, ale także do ich rozpowszechniania, do szerzenia ich kultury i podtrzymywania tych, które istnieją, niechaj w związku z tym zagadnieniem, ma także na oku szerokie warstwy, które zasilać się powinny dobrą prasą, gdy tymczasem niestety, zasilają się tymi dziennikami, których czytać nie powinny”<sup>61</sup>. Kontynuując tę myśl w dalszej części przemówienia ojciec święty dodał, „aby każdy który świadom jest swojej misji, był apostołem, już nie tylko w sprawach dotyczących przygotowania, redagowania dziennika, ale także w szerzeniu jego lektury w szerzeniu prasy i piśmiennictwa dobrego”<sup>62</sup>.

Ostatnim doniosłym dokumentem Piusa XI, związanym ze środkami społecznego przekazu, a równocześnie kończącym pewien etap rozwoju myśli teologicznej i polityki Kościoła w stosunku do mass mediów, była encyklika *Vigilanti cura* z 29 czerwca 1936 roku. Encyklika ta, choć poświęcona wyłącznie filmom może być uznana za wykładnię poglądów władz Kościoła na temat środków masowego komunikowania. Kościół nie walczył już z mediami, ale akceptował ich obecność i starał się je włączyć w swoją sferę wpływów, aby przejąć nad nimi pełną kontrolę. Okres ten można nazwać czasem walki o media, o podporządkowanie ich własnym inspiracjom i ocenom, spełniającym zadania, które wyznaczył im Kościół.

Wydawane w Watykanie dokumenty miały na celu nie tylko ostrzegać przed wrogą literaturą, ale zachęcać duchowieństwo i wiernych do publikowania i czytania dobrej literatury. W encyklikach, przemówieniach papieskich wygłaszanych przy różnych okazjach, listach Sekretariatu Stanu i innych organów Stolicy Apostolskiej wytyczano drogę działania Kościoła powszechnego, a co za tym idzie Kościoła polskiego i lokalnego. Chronologiczna analiza dokumentów Stolicy Apostolskiej pozwoliła ukazać ewolucję poglądów i stanowiska Kościoła wobec środków społecznego przekazu. Postawa ta ewoluowała - od zdecydowanej niechęci i odrzucenia mediów, poprzez próby kontroli, aż do całkowitego zaakceptowania stanowiska środków społecznego przekazu. Zarazem uświadamia ona, że działalność wydawnicza, prasowa i biblioteczna Kościoła wyrastała z kontekstu „walki” między przekazem złym i dobrym nadając mu kontekst etyczny i religijny, utrwalając ten sposób wartościowania faktów kulturalnych z punktu widzenia wartości etycznych.

<sup>61</sup> *Ojciec Święty o prasie katolickiej*. „Ruch Katolicki” 1933 nr 3, s. 98.

<sup>62</sup> *Ojciec Święty o prasie katolickiej*. „Ruch Katolicki” 1933 nr 3, s. 98.

## 2. Rozporządzenia Episkopatu Polski

Wzrost roli laikatu w życiu Kościoła katolickiego stanowił jeden z najbardziej charakterystycznych rysów ewolucji dokonującej się na początku XX wieku także w polskim Kościele. Zaczęto sobie uświadamiać, że laikat ma specjalne zadania, zwłaszcza poprzez zorganizowane formy apostołstwa świeckich<sup>63</sup>. W procesie tym szczególne miejsce przypisywano słowu drukowanemu. Książki, broszury czy druki ulotne popularyzujące treści teologiczne coraz bardziej wchodziły w orbitę pasterskiego zaangażowania kościelnego. Jednak największe znaczenie miał rozwój prasy, która, z uwagi na cykl produkcyjny oraz formę przekazywania treści i większy zasięg, miała szerokie oddziaływanie społeczne.

Kościół polski wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku stanął wobec nowych zadań, udzielając się i angażując w różnorodnych dziedzinach życia. Inspiracją do działalności, zwłaszcza społeczno-kulturalnej i religijnej, była chęć nadrobienia braków wynikających z długoletniej niewoli. Odrodzona Polska przejęła po zaborach odmienne tradycje kulturowe, polityczno-prawne, obyczajowe i religijne. Należało zatem dążyć do integracji organizacyjnej i uregulować stan prawny Kościoła oraz zorganizować i rozszerzyć działalność religijno-społeczną<sup>64</sup>. W nowych warunkach polityczno-społecznych na ziemiach polskich podejmował Kościół nowe formy aktywności, ponieważ dotychczasowe okazały się nieadekwatne, „wychodził” też do społeczeństwa we wszystkich przejawach jego życia<sup>65</sup>.

Istotnym przedsięwzięciem Kościoła była działalność prasowo-wydawnicza, która na początku lat dwudziestych często była omawiana podczas oficjalnych zjazdów i wieców katolickich. Hierarchia kościelna sprecyzowała swój stosunek do prasy, doceniając jej rolę i siłę oddziaływania. W podobnym duchu wypowiadał się Kardynał Hlond w 1933 roku w liście pasterskim: „W cieniu kościoła parafialnego powinien zaraz lub z czasem powstać albo

<sup>63</sup> R. Aubert: *Półwiecze, które przygotowało Sobór Watykański II*. W.: *Historia Kościoła*. [aut.] R. Aubert i in. T. 5, Warszawa 1985, s. 427.

<sup>64</sup> H. E. Wyczawski: *Charakter działalności Kościoła w Polsce w okresie międzywojennym*. „Ateneum Kapłańskie”. 1986, z. 3, s. 363.

<sup>65</sup> W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918-1939)*. W: *Kościół w II Rzeczypospolitej*. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka, Lublin 1981, s. 132.

dom parafialny z lokalami dla zrzeszeń katolickich, albo przynajmniej wspólna sala parafialna, w której by niezależnie od obcych czynników, spokojnie i rzetelnie toczyć się mogła wewnętrzna praca bractw i organizacji katolickich”<sup>66</sup>. Praca ta związana była głównie z działalnością dobroczynną, kulturalno - oświatową i duszpasterską oraz stałym podnoszeniem świadomości społecznej wiernych poprzez systematyczne czytelnictwo. Kardynał August Hlond podkreślał w dalszej części listu, że: „Katolickie piśmiennictwo polskie tak się rozrosło, że dzisiaj wszelkie warstwy społeczne mają możliwość śledzić rozwój myśli katolickiej i rozszerzać swoje znajomości z dziedziny religijnej. Z każdym rokiem przybywa poważnych dzieł z tego zakresu. Trzeba chcieć czytać i badać a jest dzisiaj, na czym osnuć światopogląd katolicki”<sup>67</sup>.

Na początku XX wieku ówczesny Episkopat idąc za wskazaniem Stolicy Apostolskiej nie tylko inspirował i zachęcał duchowieństwo i wiernych do działalności na polu społecznym, lecz często nakazywał taką działalność. Warunkiem pomyślnego rozwoju tych działań wśród ówczesnego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, kobiet pracujących i robotników, było opracowanie jednolitych ustaw, wprowadzenie jednakowych struktur organizacyjnych, wydawanie podobnych czasopism<sup>68</sup>. Biskupi zalecali księżom zajęcie się najbardziej potrzebującymi oraz pracą nad ludem i prowadzeniem organizacji robotniczych. Doceniano przy tym prasę jako środek oddziaływania duszpasterskiego i społecznego. Prasa bowiem, mogła przyczynić się do kształtowania postaw moralnych, a tym samym zapobiegać negatywnemu oddziaływaniu czasopism, które propagowały idee przeciwne wartościom chrześcijańskim<sup>69</sup>. Episkopat zwracał uwagę na potrzebę propagowania kierunku katolickiego w dziennikarstwie polskim oraz na popularyzowanie w prasie ogólnopolskiej encyklik papieskich. O docenianiu przez duchowieństwo roli prasy na ziemiach polskich świadczy m.in. częste powoływanie się na wypowiedź Piusa X, który mówił: „Na próżno będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły [...], jeśli nie będziecie umieli używać broni odpornej i zaczepnej, jaką jest szczerze katolicka prasa”<sup>70</sup>.

Biskupi wypowiadali się wielokrotnie na temat lektur i korzyści z nich płynących, między innymi. podczas konferencji Episkopatu w Częstochowie w 1933 roku zabrano głos w sprawie dokształcania kapłanów. Biskup katowicki Stanisław Adamski wymienił wiele dziedzin, które kapłan powinien pielęgnować, rozczytując się w literaturze filozoficznej,

<sup>66</sup> A. Hlond: *List Pasterski J. E ks. Kardynała Prymasa Polski. O życiu parafialnym*. Poznań 1933, s. 9.

<sup>67</sup> A. Hlond: *List Pasterski J.M. ks. Kardynała Prymasa Polski. O życiu parafialnym*. Poznań 1933, s. 8

<sup>68</sup> S. Wilk: *Episkopat kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 244.

<sup>69</sup> Cz. Strzeszewski, M. Banaszak: *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1932-1939*. Warszawa 1981, s. 77-80.

<sup>70</sup> Cz. Stańczak: *Katolicka akcja prasowo-kolportażowa (potrzeby, metody, środki)*. Łódź 1930, s. 3.

teologicznej, apologetycznej, pedagogicznej, socjologicznej, ekonomicznej, prawniczej, z zakresu sztuki kościelnej, muzycznej i konserwacji zabytków. Hierarcha zachęcał też księży do działalności pisarskiej i uprawiania nauki poprzez udział w konferencjach, głoszenie wykładów i publikowaniu prac<sup>71</sup>. Wielokrotnie sugerowano kapłanom z zacięciem naukowym kształcenie we Włoszech, Francji i w Niemczech ze względu na „rozszerzenie horyzontów i nauczenie się przy tym języków, dla zaznajomienia się ze sposobem pracy i duchem centralnych instytucji Kościoła katolickiego, dla nawiązania stosunków osobistych z kolegami, którzy później pracować będą w rozmaitych urzędach i diecezjach”<sup>72</sup>. Dziedziny zainteresowania naukowego kapłanów parafialnych wynikały najczęściej z praktycznej, pastoralnej potrzeby i nią były podyktowane. Skutecznym środkiem w tym doksztalcaniu było czytanie książek i czasopism, zwłaszcza polecanych w diecezjalnym piśmie urzędowym<sup>73</sup>. Odwoływano się często do słów papieża Piusa XI, który zachęcał kapłanów do studiowania nie tylko teologii, ale również zagadnień społecznych i gospodarczych. Papież zwracał się zwłaszcza do szczególnie zdolnych księży, którzy powinni rozwijać swoje talenty<sup>74</sup>.

Dzięki poparciu biskupów w diecezjach i parafiach powstawały liczne bractwa, organizacje i stowarzyszenia, które współpracowały ze sobą często na polu działalności oświatowej, jak również wydając czasopisma i propagując czytanie książek. Po odzyskaniu niepodległości Kościół katolicki był głównym czynnikiem jednoczącym Polaków podzielonych dotąd pomiędzy protestanckie Prusy, prawosławną Rosję i katolicką Austrię. Liczne periodyki popularne ogłaszane na obszarze dawnych zaborów spełniały znaczącą rolę w uświadamianiu religijnym społeczeństwa i pokrzepianiu ducha narodowego. Ważną rolę w kształtowaniu współczesnej formacji intelektualnej odgrywały książki i czasopisma, dlatego też Kościół katolicki podejmował wiele inicjatyw, których celem było zachęcanie różnych środowisk do czytania lektur, tych które nie godziły w jego nauczanie i dobre obyczaje. W działalności duszpasterskiej Kościoła przekaz doktrynalny poprzez słowo drukowane zajmuje równie ważną pozycję jak przekaz werbalny. Wzrost produkcji wydawniczej tego okresu spowodował, że Urząd Nauczycielski Kościoła polecił badać wszystkie książki i czasopisma, zarówno religijne jak i świeckie, by poszukiwać błędów religijno-moralnych<sup>75</sup>. Zalecenia Stolicy Apostolskiej respektowano i wprowadzano jako obowiązujące w całym Kościele

<sup>71</sup> S. Adamski: *Sposoby doksztalcania duchowieństwa pod względem naukowym i pastoralnym*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 1, s. 33-43.

<sup>72</sup> Tamże: s. 36.

<sup>73</sup> Tamże: s. 39.

<sup>74</sup> Piusa XI: *Encyklika. O kapłaństwie katolickim*. Poznań 1937, s. 50-55.

<sup>75</sup> M. Rzadkowska: *Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź 2003, s. 11.



katolickim. Biskupi odradzającej się Polski postanowili bowiem - za przykładem biskupów innych krajów - działać jednolicie, zwłaszcza w sprawach o zasięgu ogólnokrajowym. Praktyka wspólnych zebrań dawała możliwość omówienia spraw wszystkich zarządców diecezji i ustalenia wspólnych działań<sup>76</sup>. Chociaż uchwały konferencji plenarnych nie stanowiły prawa obowiązującego Kościół w Polsce, jednak ordynariusze przyjmowali dobrowolnie ważniejsze uchwały jako obowiązujące. W celu usprawnienia prac episkopatu powoływano kilkusobowe komisje, które działały w systemie stałym bądź czasowym. Te, które miały charakter przejściowy, zwoływano do opracowania konkretnej sprawy; komisje stałe natomiast miały szeroki zakres kompetencji i obejmowały określony obszar działalności Kościoła<sup>77</sup>.

Jako jedna z ważniejszych komisji, pod koniec lat dwudziestych, rozpoczęła działalność Komisja Prasowa Konferencji Episkopatu pod przewodnictwem biskupa Stanisława Adamskiego (miała też odpowiedniki we wszystkich diecezjach)<sup>78</sup>. W roku 1932 powołano jej Komitet Wykonawczy. Komisja Prasowa zobowiązana była do czuwania nad interesami Kościoła w środkach przekazu oraz do wypracowania i przedkładania biskupom związanych z tym uwag i propozycji. Była również ośrodkiem, który w sposób istotny wpływał na poglądy i działania episkopatu w dziedzinie prasy. Organizując zjazdy i konferencje oddziaływała też na duchownych i świeckich zaangażowanych w różny sposób w środkach przekazu<sup>79</sup>. Powołanie tego komitetu można bez wątpienia uznać za punkt zwrotny w organizacji i działalności prasy katolickiej. Właściwie od tego momentu można mówić o planowym i systematycznym oddziaływaniu Kościoła na wiernych dzięki wykorzystaniu ówczesnych mass mediów. W tym samym czasie została również założona Katolicka Agencja Prasowa, której dyrektorem został ks. Józef Gawlina, późniejszy biskup połowy wojska polskiego. Obie instytucje tworzyły centralne ośrodki dyspozycyjne i informacyjne prasy kościelnej, co, obok bardzo daleko posuniętej centralizacji i hierarchizacji Kościoła, stanowiła instrument działający konsekwentnie i długofalowo<sup>80</sup>.

Ważną rolę w życiu Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej pełniły stowarzyszenia ludzi świeckich. Miały one charakter zawodowy, ponieważ zrzeszali się: lekarze, adwokaci, nauczyciele, inżynierowie. Większość z tych stowarzyszeń posiadało statuty, rozporządzenia i regulaminy, które ujednolicały pracę organizacji oraz nadawały

<sup>76</sup> S. Wilk: *Episkopat kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 5.

<sup>77</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939*. Lublin 2001, s. 9.

<sup>78</sup> A. Gruszecki: *Katolicy II Rzeczypospolitej o ustroju społeczno-politycznym*. Kraków 2007, s. 16.

<sup>79</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939*. Lublin 200, s. 9

<sup>80</sup> A. Gruszecki: *Katolicy II Rzeczypospolitej o ustroju społeczno-politycznym*. Kraków 2007, s. 16.

kierunek działań. Chrześcijański charakter przedsięwzięć powodował, że członkowie mieli jasny program działalności odnoszący się najczęściej do celów społecznych, oświatowych i kulturalnych. Wśród wielu zadań, które spoczywało na przykład na Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo było: wydawanie własnego organu, broszur, książek i udzielanie wszelkich pomocy organizacyjnych dla Stowarzyszeń Św. Wincentego a Paulo oraz redagowanie działu poświęconego pracy wincentyńskiej w miesięczniku „Caritas”<sup>81</sup>. Wydawana literatura miała na celu chrześcijańską formację wewnątrz stowarzyszenia oraz pozyskiwanie nowych członków. Szczególne miejsce wśród stowarzyszeń zajmowała Akcja Katolicka. W Polsce zainteresowanie Akcją Katolicką nastąpiło po ogłoszeniu encykliki *Ubi arcano*, czemu dał wyraz Katolicki Zjazd w Warszawie 1926 roku, poświęcony wychowaniu młodzieży i poprawie relacji panujących w chrześcijańskiej rodzinie. Działalność Akcji w Polsce zainicjowała uchwała Konferencji Episkopatu Polski z kwietnia 1929 roku<sup>82</sup>. Konferencja Episkopatu ustaliła także ośrodki władzy dla całej Polski oraz w poszczególnych diecezjach i parafiach. Ogólnokrajową centralę tworzył Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu, a w diecezjach – Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, w parafiach i dekanatach – Parafialna Akcja Katolicka<sup>83</sup>. Strukturę organizacyjną określał Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej, w którym postanowiono: „Akcja Katolicka w Polsce, pozostaje w zależności od Episkopatu, który nią kieruje przez Komisję Episkopatu do spraw Akcji Katolickiej”<sup>84</sup>.

Od samego początku jej zadaniem była koordynacja działalności wszystkich organizacji kościelnych. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej opracowywał programy ogólnokrajowe oraz wydawał organ prasowy „Ruch Katolicki”, powołał także wydawnictwo „Książnica Akcji Katolickiej”<sup>85</sup>. W „Ruchu Katolickim” ukazywały się regulaminy, sprawozdania, komunikaty oraz zalecenia. Do najważniejszych zadań w myśl regulaminu należało wykonywanie zaleceń Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, następnie szczebla diecezjalnego oraz parafialnego. Ponadto miała ona uczestniczyć w organizowaniu działalności apostolskiej przez zakładanie bibliotek, szerzenie prasy katolickiej oraz szkolenie instruktorów i prelegentów. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w 1934 roku ogłosił uchwalone przez Episkopat nowe statuty czterech krajowych związków i czterech

<sup>81</sup> *Statuty Rady Krajowej Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo*. Kraków 1948, s. 4.

<sup>82</sup> *Protokół Konferencji. Poznań 29-30 IV 1929*. por. S. Wilk: *Episkopat kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 88.

<sup>83</sup> S. Adamski: *Podstawy Akcji Katolickiej w Polsce*. „Ruch Katolicki” 1937, nr 11, s.503.

<sup>84</sup> *Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce, uchwalony przez Episkopat Polski w 1930 r.* „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 10.

<sup>85</sup> M. J. Mirowska: *Akcja Katolicka w wypowiedziach i uchwałach biskupów polskich na łamach „Ruchu Katolickiego” (1931-1939)*. Warszawa 1997, s. 68.

stowarzyszeń wchodzących w skład Akcji Katolickiej w Polsce<sup>86</sup>. W myśl statutów związku te miały nadawać jednolity kierunek pracy apostołskiej w całej Polsce i zobowiązane były przez biskupów do ogłaszania programów pracy, uchwalania regulaminów i instrukcji oraz wydawania książek i czasopism. Analizując statut konstytucyjny Akcji Katolickiej można dostrzec zaangażowanie katolików świeckich w działalność apostołską Kościoła wynikającą z zapisów statutowych: „Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce, jest zespalandie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostołstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła katolickiego i wskazaniem Stolicy św.”<sup>87</sup>. Natomiast zadaniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej było m.in. „popieranie katolickiego ruchu wydawniczego i propagandy wydawnictw z dziedziny Akcji Katolickiej, oraz wydawanie miesięcznego pisma dla spraw Akcji Katolickiej, a także książek, broszur, ulotek itd. z jej zakresu”<sup>88</sup>.

Ważnym zadaniem we wszystkich strukturach organizacyjnych Akcji Katolickiej było propagowanie czytelnictwa prasy katolickiej. Podkreślano przy każdej okazji że „prasa jest jedną z największych potęg obecnego świata, najsilniej i najskuteczniej oddziałująca na ustrój duchowy społeczeństwa”<sup>89</sup>. Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcono w „Ruchu Katolickim”, na jego łamach zamieszczano artykuły biskupów zachęcające wiernych do czytania. Na temat prasy katolickiej wypowiadali się biskupi, między innymi arcybiskup. Romuald Jałbrzykowski. Pisał on w 1933 roku w liście pasterskim: „Społeczeństwo nasze katolickie jeszcze na ogół nie docenia prasy, odnosi się do niej już to obojętnie, już to nawet może bezwiednie podtrzymuje złą szkodliwą prasę i złe piśmiennictwo przez prenumeratę i wydawanie na nie pieniędzy. Być katolikiem, a kupować lub prenumerować pisma bezbożne, pornograficzne, antykatolickie, lub także książki, to sprawy wręcz sprzeczne ze sobą. Prasę złą bezbożną, można zwalczać jedynie skutecznie przez prasę dobrą. Złej prasie przeciwstawiamy za wszelką cenę prasę dobrą, przejętą duchem i zasadami nauki Chrystusowej. Niech dobra prasa dla dobrej sprawy będzie artylerią naszą duchową, arsenałem obronnym i ogniskiem energicznej propagandy”<sup>90</sup>. Arcybiskup swoje wystąpienia

<sup>86</sup> *Statuty Stowarzyszeń Akcji Katolickiej*. „Ruch Katolicki”. 1934, nr 7, s. 289-336

<sup>87</sup> *Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce. Uchwalony przez Episkopat Polski w 1930 roku*. „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 10.

<sup>88</sup> *Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce. Uchwalony przez Episkopat Polski w 1930 roku*. „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 10.

<sup>89</sup> R. Jałbrzykowski: *O prasie katolickiej. Z listu pasterskiego J.E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego, wydane z powodu Roku Świętego, z marca 1933*. „Ruch Katolicki 1933” nr 6, s. 242.

<sup>90</sup> R. Jałbrzykowski: *O prasie katolickiej. Z listu pasterskiego J.E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego, wydane z powodu Roku Świętego, z marca 1933*. „Ruch Katolicki 1933” nr 6, s. 243.

potwierdził opiniami ówczesnych myślicieli i uczonych, którzy doceniali znaczenie prasy w życiu społecznym. Odwołując się do ich sugestii, podkreślił: że nie mniejszą wartość ma opracowanie dobrego dziennika katolickiego, jak zbudowanie wspaniałej świątyni lub klasztoru<sup>91</sup>. To pozytywne nastawienie Arcybiskupa do prasy katolickiej i świadomość jej wpływu na tych, którzy ją czytają, często pojawiało się w przemówieniach i wystąpieniach. Miało również odzwierciedlenie w angażowaniu się w wiele inicjatyw duszpasterskich.

Popieranie prasy katolickiej i troska o rozszerzanie jej wpływu na otoczenie było tematem wielu debat wśród hierarchów Kościoła i doczekało się zainteresowania ze strony pierwszego polskiego Synodu Plenarnego. W uchwałach synodalnych znalazł się cały rozdział siódmy zatytułowany - *O pismach i wydawnictwach katolickich*. Z uwagi na doniosłe znaczenie prasy w kształtowaniu zasad Synod Plenarny wzywał zarówno pisarzy i dziennikarzy, jak duchowieństwo i katolików świeckich do popierania i szerzenia dobrych książek, dzienników i pism, wydawanych w duchu katolickim, a także, aby oddawali swe zdolności na służbę Królestwa Bożego<sup>92</sup>. Uchwała ta odnosiła się również do biskupów, którzy winni dążyć do utworzenia w swych diecezjach funduszu prasowego dla popierania i rozpowszechniania wydawnictw katolickich, aby ułatwić wszystkim wiernym dostęp do słowa drukowanego.

Synod Plenarny kierował słowa również do wiernych, którzy nie powinni uchylać się od prenumerowania i czytania katolickiej prasy codziennej i periodycznej, zwłaszcza zaś pism diecezjalnych i wydawanych przez Akcję Katolicką, oraz zalecał, aby wierni unikali nabywania książek i pism wrogich Bogu, wierze i Kościołowi lub głoszących i szerzących zasady przeciwne etyce katolickiej albo pornografię<sup>93</sup>. Twierdzono, że ważne jest, aby to, co dociera do czytelników, było literaturą wartościową, dostosowaną do poziomu odbiorców. Należy przypomnieć, że w całym kraju działało wiele wydawnictw, jednak na zakup książek mógł sobie pozwolić tylko niewielki procent ludności<sup>94</sup>. Biskupi doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak wygląda sytuacja społeczno-gospodarcza kraju i jakie możliwości w nabywaniu literatury mają wierni. Dlatego też w Uchwałach Synodalnych zalecano, aby przy każdym kościele parafialnym urządzić sprzedaż książek i pism duchem katolickim owianych

<sup>91</sup> R. Jałbrzykowski: *O prasie katolickiej. Z listu pasterskiego J.E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego, wydane go z powodu Roku Świętego, z marca 1933*. „Ruch Katolicki 1933” nr 6, s. 243

<sup>92</sup> *Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie roku pańskiego 1936 pod przewodnictwem Franciszka Św. K. Rz. Kard. Marmaggiiego Legata Apostolskiego Piusa XI Papieża*. Katowice 1938, s. 40.

<sup>93</sup> *Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie roku pańskiego 1936 pod przewodnictwem Franciszka Św. K. Rz. Kard. Marmaggiiego Legata Apostolskiego Piusa XI Papieża*. Katowice 1938, s. 41.

<sup>94</sup> M. Pirożyński: *Statystyka Kościoła w Polsce*. Lublin 1935, s. 24-25.

oraz dążyć do tego, aby w każdej parafii istniały kościelne lub inne katolickie biblioteki i czytelnie, które będą otoczone staranną opieką przez wiernych i duchowieństwo<sup>95</sup>. W Polsce uchwały konferencji i zjazdów nie były obowiązujące dla całego Kościoła, niemniej jednak ordynariusze przyjmowali dobrowolnie ważniejsze zalecenia jako te, które należało wprowadzić w diecezji. Biskupi często apelowali do proboszczów i wiernych o zainteresowanie się publikacjami oraz proponowali prenumerowanie czasopism. Arcybiskup Adam Sapieha w 1938 roku w orędziu zachęcał do abonowania pism katolickich jako jednego z najłatwiejszych i najskuteczniejszych środków apostołstwa, a tym samym kupowania katolickich pism, które wzmacniało wydawnictwa<sup>96</sup>.

Biskupi powołując się na zalecenia Stolicy Apostolskiej i wypowiedzi papieży - zarówno Piusa X, jak i Piusa XI - ostrzegali wiernych przed bezkrytycznym przyjmowaniem wiadomości, które podawano w środkach masowego przekazu, a zwłaszcza prasie, często jedynej lekturze, wywierającej wpływ na codzienne życie człowieka. Kościół propagował czytelnictwo i zachęcał do częstej lektury, z drugiej jednak zalecał ostrożność i rozwagę w jej doborze. Poprzez kolejne uchwały Synod Plenarny nakazał większą ostrożność przy udzielaniu pozwoleń na drukowanie książek, broszur i innych wydawnictw. Na cenzorów natomiast nałożono obowiązek odmawiania „nihil obstat” nie tylko książkom i pismom o treści w czymkolwiek niezgodnej z nauką Kościoła, lecz i tym publikacjom, które mogły skądinąd wywołać zgorszenie, budzić niepokój lub narażać wiarę katolicką na pogardę<sup>97</sup>.

W 1925 roku w trosce o zdrowie moralne społeczeństwa powołano Ligę Obrony Moralności, która za jeden z celów swojej działalności przyjęła walkę z literaturą propagującą obyczaje sprzeczne z katolicką moralnością oraz prezentującą często światopogląd lewicowy. Mimo wielu prac i planów Liga nie rozwinęła aktywnej działalności na drodze walki z szerzącą się literaturą pornograficzną. Z pomocą do walki z pornografią przyszło natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w którym powołano Centralne Biuro do Zwalczania Obiegu Wydawnictw Pornograficznych. Biuro to miało gromadzić informacje o takich publikacjach, konfiskować nakłady i prowadzić współpracę z podobnymi instytucjami zagranicznymi. Jednak i jego działalność nie dawała oczekiwanych rezultatów<sup>98</sup>. W takiej

<sup>95</sup> *Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie roku pańskiego 1936 pod przewodnictwem Franciszka Św. K. Rz. Kard. Marmaggiiego Legata Apostolskiego Piusa XI Papieża*. Katowice 1938, s. 41.

<sup>96</sup> A. Sapieha. *W sprawie prasy katolickiej. Orędzie Ks. Metropolity A. Sapiehy z dnia 6 czerwca 1938 r.* „Ruch Katolicki” 1938, nr 4, s. 146.

<sup>97</sup> *Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie ...* Katowice 1938, s. 41.

<sup>98</sup> *Prawo przeciw pornografii*. Zebrał i ułożył: W. Oleksy. Poznań 1932, s. 14.

sytuacji w Episkopacie dołożono starań, aby wierni czuli oparcie w Kościele i zabiegano o to, aby uchwały Synodu Plenarnego były przestrzegane przez biskupów i wprowadzane w życie. *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych* zawierało bogaty materiał dotyczący prasy i książki katolickiej. Synod plenarny wzywał do czytania katolickiej książki, katolickiej prasy, katolickiego pisma literackiego. Zwracano się do pisarzy, poetów, artystów, krytyków i redaktorów katolickich do przywracania chrześcijańskiego ducha twórczości kulturalnej, a do społeczeństwa, aby ich popierało<sup>99</sup>. Zdawano sobie sprawę z faktu, że przełom wieków przyniósł zwrot w sposobie myślenia. Coraz częściej poszukiwano nowych form artystycznego wyrazu.

Analizując program Akcji Katolickiej, w jednym z jej punktów można odnaleźć zapis mówiący o tym że w ośrodkach parafialnych szerzyć należy czytelnictwo dobrej prasy i książki katolickiej oraz organizować kolportaż z uwzględnieniem własnych wydawnictw i publikacji z dziedziny zagadnień społecznych. Ponadto w ośrodkach tych zaopatrywano czytelnice i biblioteki w aktualne wydawnictwa katolickie<sup>100</sup>. Na łamach religijnych czasopism wydawanych przez Akcję starano się wyjaśniać prawdy teologiczne i założenia światopoglądu katolickiego, propagowano różne formy ascezy i życia liturgicznego, przypomniano historię Kościoła i państwa, poruszano sprawy społeczne. Znaczną ilość miejsca poświęcano wydarzeniom kościelnym i politycznym, wystąpieniom papieża i biskupów, sprawozdaniom z różnych imprez, zjazdów i uroczystych nabożeństw<sup>101</sup>.

Podczas Synodu Plenarnego w 1936 roku w Częstochowie wezwano laików do włączenia się w działalność apostolską. W orędziu w sprawie uchwał pierwszego synodu biskupi pisali: „Czytajcie encykliki papieskie i listy pasterskie swych biskupów. Zapoznawajcie się z katolicką książką. Zamiast zbiorów literatury lekkiej niech w rodzinach powstają biblioteki religijne i katolickie. W każdym domu powinien być w poszanowaniu i użytku mniejszy czy większy katechizm, jako niedościgniony skrót prawd wiary i zwięzły kodeks życia. Zaglądajcie doń wszyscy, zaglądajcie często, a prostymi słowy nauczy was wielkiej mądrości”<sup>102</sup>. Biskupi byli przekonani, że odpowiednio przygotowana inteligencja mogła odegrać kluczową rolę w nowoczesnym apostołstwie. Do należytego zorganizowania różnych dziedzin życia potrzebna była znaczna liczba uświadomionych i wykształconych katolików. Ponadto stwierdzali, że znacznie podniósł się poziom artykułów i publikacji na

<sup>99</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 51.

<sup>100</sup> *Program pracy Akcji Katolickiej w Polsce w r. 1938*. „Ruch Katolicki” 1938, nr 2, s. 51.

<sup>101</sup> W. Piwowarski: *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918-1939)*. W.: *Kościół w drugiej Rzeczypospolitej*. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka, Lublin 1981, s. 139.

<sup>102</sup> *Orędzie Episkopatu Polski w sprawie uchwał Pierwszego Synodu*. „Ruch Katolicki” 1938, nr 3, s. 98.

tematy religijne, społeczne i oświatowe. Podkreślano przy tym, że o problemach, zwłaszcza religijnych nie można pisać bez fachowych badań. Wyrażali uznanie i wdzięczność pisarzom, którzy oddawali talent na służbę sprawy Bożej, rozumiejąc charakter i konieczność apostołstwa pióra.

Episkopat polski liczył na inteligencję i na jej zaangażowanie w życie apostołskie. Przy wielu okazjach, spotkaniach i odczytach powoływano się wielokrotnie na słowa papieża Piusa XI: „Trzeba, aby ci świeccy, którzy należą do elity i miłują Kościół, więcej pracowali dla obrony religii katolickiej”<sup>103</sup>. Pius XI zachęcał biskupów polskich do wydawania dziennika katolickiego: „Sprawa dziennika katolickiego, który postanowiliście wydawać i to jak najprędzej, szczególniejszą sprawiła nam przyjemność. Bo jak już nieraz oświadczaliśmy, nie ma, jak się wydaje, odpowiedzialniejszego obecnie ośrodka do podtrzymania i wzmocnienia Akcji Katolickiej, nie ma po prostu użyteczniejszego sposobu do urobienia i ukształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży zdrową nauką i zasadami chrześcijańskimi, niż wydawanie dziennika całkowicie katolickiego, który by, rozumie się, nie tylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobrymi obyczajami, ale jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie”<sup>104</sup>.

Apostolstwo katolików świeckich rozwijało się również poprzez inne, niepodlegające bezpośrednio Kościołowi, struktury stowarzyszeń i organizacji. Jedną z organizacji prowadzących aktywnie działalność oświatową wśród dzieci, młodzieży i dorosłych w okresie dwudziestolecia międzywojennego było Towarzystwo Czytelń Ludowych (TCL), utworzone już w 1880 r. po to, by w sytuacji wszechobecnych akcji antypolskich walczyć o polskość, chrześcijańskie wartości i odrębność narodową. Jednym ze źródeł informacji na temat początków pracy i działalności TCL, największej instytucji oświaty pozaszkolnej na zachodnich ziemiach Polski, zwanej przez pruskie władze zaborcze nieoficjalnym Polskim Ministerstwem Oświaty<sup>105</sup>, był Statut. Pierwszy i naczelny jego punkt informował członków organizacji, że: „Celem towarzystwa pod nazwą «Towarzystwo Czytelń Ludowych» jest szerzenie pożytecznych, religijne uczucia ludu podnoszących i pouczających książek polskich i zakładanie bibliotek ludowych”<sup>106</sup>. Ustawy TCL, z 1880 roku, w miarę upływu lat i zmieniających się potrzeb rozbudowano i zatwierdzano pięciokrotnie. Na nadzwyczajnym

<sup>103</sup> H. Łebkowski: *Potrzeba przodowników w apostołstwie A.K. i ich szkolenie*. „Ruch Katolicki” 1935, nr 7, s. 310.

<sup>104</sup> *Ojciec Św. o dzienniku katolickim w Polsce. Z pisma Ojca Św. Piusa XI do Episkopatu Polski z dnia 1 listopada 1934 r.* „Ruch Katolicki” 1935, nr 1, s. 1.

<sup>105</sup> AAKat, ARz, *Towarzystwa Świeckie, t. 2 (1933-1936). Sekcja Śląskiego Zarządu Głównego do Kurii Biskupiej 10.04.1936.*

<sup>106</sup> Kisielewski J.: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelń ludowych*. Poznań 1930, s. 249.

walnym zebraniu w 1909 roku przeanalizowano dotychczasową działalność, poszerzając zakres zadań. Postanowiono bowiem, że: „Celem TCL jest oświecenie ludu przez szerzenie przystępnych, religijne uczucia ludu podnoszących i pouczających książek polskich, zakładanie bezpłatnych bibliotek ludowych, urządzenie popularnych odczytów i wykładów oraz inne odpowiednie środki”<sup>107</sup>. Stąd też zapoczątkowana zmiana profilu pracy towarzystwa nie tylko upodobniła je do organizacji mającej za zadanie wąsko rozumianą popularyzację książki polskiej wśród ludu, ale stworzyła podstawę do podjęcia systematycznej działalności edukacyjnej. Następnym zmian w statucie dokonano w 1917 roku i mimo trudnego okresu wojny rozważnie poszerzano dotychczasowe uchwały. Na posiedzeniu zarządu głównego w listopadzie tego roku uchwalono przemianowanie go na piętnastoosobową radę główną. Powołano też jednoosobowy zarząd główny w osobie sekretarza generalnego, ks. Antoniego Ludwiczaka. Sejmik Oświatowy zatwierdził tę uchwałę. Nadawała ona szerokie uprawnienia stanowisku sekretarza generalnego, co ułatwiało sprawne funkcjonowanie centrali<sup>108</sup>.

Kolejne zmiany i uzupełnienia w zasadach pracy towarzystwa wprowadzono w roku 1928, o czym świadczy zwiększona liczba paragrafów (z 10 w pierwszym statucie do 23), z mocno rozbudowanymi podpunktami. Cel towarzystwa określano jako: „Szerzenie oświaty i kultury narodowej wśród wszystkich warstw społeczeństwa na zasadach religijnych”<sup>109</sup>. Realizacja tak postawionych funkcji mogła być dokonana poprzez zakładanie bibliotek i czytelni po wsiach i miastach, przez odczyty, wieczornice, kursy, dzięki powoływanie muzeów ludowych, uniwersytetów ludowych, tak wiejskich, jak i miejskich<sup>110</sup>. Towarzystwo realizowało ściśle określone zadania, wynikające z uwzględniającego nowe warunki pracy zawarte w statucie.

Przełomem w dziejach towarzystwa był rok 1933, wtedy to nastąpiły poważne zmiany w centrali organizacji. Po dwudziestu latach owocnej pracy w TCL, odszedł do innych obowiązków ks. Antoni Ludwiczak, który przejął kierownictwo nad Uniwersytetem Ludowym. Na jego następcę rada główna powołała ks. Karola Milika, dotychczasowego przewodniczącego TCL w Królewskiej Hucie. W związku z nową ustawą o stowarzyszeniach Sejmik Oświatowy w listopadzie 1933 roku zmodyfikował statut. Również krytyczna wręcz sytuacja szkolnictwa przyczyniła się do dokonania ostatniej już nowelizacji statutu. Przemianowano radę główną na zarząd główny. Obszar działalności TCL podzielono na

<sup>107</sup> *Ustawy Towarzystwa Czytelń Ludowych w Poznaniu*. „Czytelnia Ludowa” R.4, 1909, z. 1, s. 9.

<sup>108</sup> Jakóbczyk W.: *Towarzystwo Czytelń Ludowych 1880-1939*. Poznań 1982, s. 16.

<sup>109</sup> Kisielewski J.: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelń ludowych 1880-1930*. Poznań 1930, s. 251.

<sup>110</sup> Kisielewski J.: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelń ludowych*. Poznań 1930, s. 252.



okręgi na czele z komitetami. Lokalne koła stanowiły najniższe ogniwo organizacyjne i tworzyły biblioteki lub opiekowały się nimi. Celem pracy od tego momentu było - „szerzenie oświaty i kultury polskiej wśród wszystkich warstw społeczeństwa w duchu chrześcijańskim i polskim”<sup>111</sup>. Charakterystyczne w nowym statucie było podkreślenie polskości w działaniach towarzystwa oraz przestrzeganie i utrzymywanie ducha chrześcijańskiego. Na wzrost znaczenia towarzystwa wpłynął niewątpliwie również fakt jej niezależności finansowej, która powodowała, że nie obciążano budżetu państwa; a jednocześnie realizowany profil chrześcijańskiej pracy oświatowej zyskiwał akceptację ówczesnych władz zarówno kościelnych, jak i świeckich. Towarzystwo posługiwało się różnorodnymi środkami kulturalno-oświatowymi, a w szczególności miało prawo: zakładać biblioteki, czytelnie, świetlice na wsiach i w miastach, urządzać odczyty, prowadzić kursy instruktorów oświatowych, wydawać i rozpowszechniać czasopisma i książki oraz zbierać fundusze na tę działalność<sup>112</sup>.

Kościół katolicki w II Rzeczypospolitej zajmował zatem znaczącą rolę w życiu społecznym. W okresie międzywojennym państwo polskie nie uznawało religii za sprawę czysto prywatną, a większość świąt obchodzono jako uroczystości kościelno- państwowo-narodowe. Przedstawiciele władzy brali udział w uroczystościach kościelnych, a duchowni sprawowali funkcje państwowe. Religia rzymskokatolicka zajmowała naczelne stanowisko wśród równorzędnych wyznań<sup>113</sup>. Dlatego też cała sfera życia umysłowego mogła ulegać ograniczeniom w zależności od interpretacji przepisów o ochronie religii. Kościół doceniał rolę publikatorów jako narzędzia, dzięki któremu mógł głosić swoją doktrynę i pozyskiwać nowych wiernych. Jednak wolność słowa rozumiał jako poruszanie się w granicach prawa naturalnego i kościelnego, zgodnie z zasadami wiary i dobrych obyczajów<sup>114</sup>. Kościół katolicki wielokrotnie zabierał głos na temat świeckich wydawnictw. Za element świadomej i celowej działalności przeciw sobie uważał „złą” prasę i książkę. Natomiast dobre wydawnictwo to takie, które nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej, lecz jest narzędziem ich rozgłaszania i obrony<sup>115</sup>. Kościół katolicki poświęcał wiele uwagi rozwojowi katolickiej prasy, dlatego też na rynku wydawniczym pojawiały się nowe tytuły

<sup>111</sup> APK. Zespół: *Akta TCL w Katowicach*. sygn. 1, k. 147.

<sup>112</sup> Kabziński K.: *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880-1939)*. Wrocław 1985, s. 31.

<sup>113</sup> L. B. Dyczewski: *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*. „Collectanea Theologica” 1972, z. 3, s. 34.

<sup>114</sup> J. Wiślicki: *Prawa świeckie w kościele katolickim*. Lublin 1939, s. 66.

<sup>115</sup> L. Civardi: *Podręcznik Akcji Katolickiej*. T.1. Poznań 1933, s. 190.

czasopism kulturalnych i społecznych skierowane do środowisk inteligenckich, jak również tytuły z myślą o masowym odbiorcy.

### 3. Polityka wydawnicza, prasowa i biblioteczna kurii diecezjalnej

Duszpasterstwo diecezji katowickiej rozwijało się w konkretnych uwarunkowaniach historycznych i pastoralnych. Powstanie na terenie Górnego Śląska administracji apostolskiej, a następnie diecezji katowickiej, związane było z przyłączeniem ziem Górnego Śląska do Polski<sup>116</sup>. Starania o utworzenie odrębnej jednostki administracyjnej na terenie Górnego Śląska uwieńczone zostały sukcesem. 7 listopada 1922 roku decyzją Stolicy Apostolskiej utworzono niezależną od diecezji wrocławskiej strukturę.

Pierwszym administratorem, a następnie biskupem został ks. August Hlond, salezjanin, prowincjał Towarzystwa Salezjańskiego<sup>117</sup>. W liście pasterskim skierowanym do duchowieństwa i wiernych podkreślił, że „będzie prowadzić powierzony sobie lud drogą wiary i cnoty do Boga, do nieba, utwierdzając, krzepiąc, oświecając, podnosząc, ratując”<sup>118</sup>.

Kolejny zarządca diecezji, ks. Arkadiusz Lisiecki, kanonik katedry gnieźnieńskiej i profesor tamtejszego seminarium objął, diecezję ze świadomością funkcjonującego już Kościoła lokalnego. Dążył do zorganizowania diecezji przez nadanie jej norm prawnych, które miały być przedmiotem uchwał przygotowywanego synodu diecezjalnego<sup>119</sup>.

Następnym biskupem katowickim Stolica Apostolska mianowała ks. Stanisława Adamskiego, kapłana kapituły poznańskiej, jednego z najwybitniejszych działaczy społecznych i katolickich w Polsce. Swoją program zawarł w liście pasterskim w 1930 roku, w którym podkreślał: „Dzieło rozbudowy diecezji, rozpoczęte chwalebnie przez poprzedników moich, z pomocą Bożą poprowadzę dalej. Gorąco pragnę, aby tyle nowych, chociażby najskromniejszych w naszej diecezji powstało kościołów, ile seminarium duchowne godnych opuściło kapłanów”<sup>120</sup>.

Za najważniejsze zadanie w swoim biskupim posługiwaniu uważał problematykę społeczną. Rozumiejąc zadania Kościoła szeroko, dostrzegał problem napływowej ludności

<sup>116</sup> F. Maroń: *Historia diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 9-18.

<sup>117</sup> J. Myszor: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999, s. 19.

<sup>118</sup> A. Hlond: *Listy pasterskie*. Poznań 1936, s. 4.

<sup>119</sup> *Poglądy na pierwsze dziesięciolecie diecezji katowickiej*. „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)” 1936, s. 22.

<sup>120</sup> S. Adamski: *List pasterski*. „Wiadomości Diecezjalne”. 5 1930, s. 113.

oraz jej integracji z ludnością rodzimą, kryzys społeczny wywołany trudnościami gospodarczymi i bezrobociem oraz konflikty na tle narodowościowym<sup>121</sup>. Jako najważniejsze zadanie uznał budowanie Kościoła Chrystusowego w duszach swoich wiernych. Chodziło mu o pogłębienie wiary diecezjan i przeciwstawienie się zagrożeniom o charakterze moralnym<sup>122</sup>. Biskup Stanisław Adamski ugruntował Kościół katowicki w jego organizacji, a w programowaniu duszpasterstwa wykorzystał nowe metody i rozwiązania<sup>123</sup>.

Kształtowanie diecezjalnego duszpasterstwa na Górnym Śląsku rozpoczęło się od momentu zaangażowania się świeckich w katolickie ruchy i stowarzyszenia. Gwałtowna industrializacja końca XIX i początku XX wieku nie naruszyła uporządkowanych struktur społecznych, a nawet ład ten został umocniony, do czego w istotny sposób przyczyniła się religia, stanowiąca źródło wartości i norm legitymizujących ład społeczny<sup>124</sup>. Religia była głęboko wpisana w tradycję kulturową Górnego Śląska jako część kultury rodzimej, stanowiąca o jej tożsamości i zarazem odrębności regionalnej. Ks. Emil Szramek, przedstawiając proces wrastania religii w życie społeczne, przywoływał wiele tekstów, które wskazywały na organiczne powiązania religii ze śląskością i polskością. W jednym z nich pisał „Górnoślązak niezeepsuty jest typowym *homo religiosus*, tzn. człowiekiem rdzennie religijnym”<sup>125</sup>.

Kościół katolicki, a zwłaszcza śląscy księża podejmowali wiele niekonwencjonalnych inicjatyw, które okazały się czynnikami przeciwdziałającymi procesom dechrystianizacji, łączonym zwykle z industrializacją i urbanizacją. Celem tych działań była obrona ładu społecznego, zapobieganie patologii społecznej, kojarzącej się z proletaryzacją i pauperyzacją, a także budowa konsensusu klasowego nakładającego się na podziały etniczne.

Zaangażowanie Kościoła w sprawy kultury, która ściśle powiązana była z procesami narodotwórczymi włączała duchownych w sfery działań społecznych i czyniła z nich reprezentantów ludności polskiej i katolickiej. Religia stanowiła jeden z najważniejszych czynników modelowania świadomości społecznej, a także, poprzez swoje instytucje, organizowała działania praktyczne wyrastające ze wspólnoty wyznawanych wartości. Wpisanie religii w kulturę i w struktury mentalności sprawiało, że działania społeczne stawały

<sup>121</sup> S. Adamski: *List pasterski*. „Wiadomości Diecezjalne”. 5 1930, s. 114.

<sup>122</sup> *Poglądy na pierwsze dziesięciolecie diecezji katowickiej*. „Rocznik Diecezji Śląskiej (Katowickiej)” 1936, s. 26.

<sup>123</sup> G. Olszowski: *W służbie duszpasterstwu. Referat duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Katowicach w latach 1939-1985*. Katowice 2008, s. 29.

<sup>124</sup> W. Świątkiewicz: *Miejsce wartości religijnych w życiu społeczno-kulturowym na Górnym Śląsku*. W: *Metropolia Katowicka-Górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1994, s. 98.

<sup>125</sup> E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny*. Katowice 1934, s. 52.

się działaniami społeczno-religijnymi, sięgającymi rozległych sfer życia społeczno-kulturalnego. Życie społeczno-religijne przebiegało w ramach różnorodnych stowarzyszeń i organizacji - od ściśle kościelnych po świeckie - które ujmowały w swych statutach uznanie wartości religijnych i gotowość ich realizacji.

Warunkiem szybkiej i maksymalnie efektywnej komunikacji wewnątrz instytucji kościelnych było zapewnienie skutecznego sposobu rozpowszechniania informacji w obrębie konkretnych wspólnot terytorialnych. Rozporządzenia wydawane przez kurię biskupią w każdej diecezji były oficjalnym dokumentem, a umieszczone w nich informacje obowiązywały wszystkich duchownych. Pierwszym „przedsięwzięciem” duszpasterskim w tworzonej diecezji były zjazdy katolickie organizowane przez duchowieństwo i katolików świeckich: stwarzały one okazję do czynnego udziału laikatu w życiu religijnym. Podczas zjazdów zajmowano się aktualnymi sprawami duszpasterskimi, a ostateczne ustalenia drukowano w dokumentach diecezjalnych i przekazywano do wprowadzania w życie.

I zjazd zwołano w październiku 1922 roku w Katowicach przez ówczesnego delegata biskupiego księdza Jana Kapicę i był on poświęcony zaangażowaniu katolików świeckich w życie Kościoła<sup>126</sup>. II Śląski Zjazd Katolicki odbył się we wrześniu 1923 roku w Królewskiej Hucie. Poprzedziło go orędzie ks. Augusta Hlonda z sierpnia tego roku. Zapowiadał w nim utworzenie Ligi Katolickiej na Śląsku<sup>127</sup>. Tworzeniu Ligi Katolickiej towarzyszyła idea zespolenia katolików świeckich na wzór włoski<sup>128</sup>. Istotę, cel i zadania Ligi Katolickiej oraz jej członków określił w liście pasterskim, w którym postawił diagnozę życia religijnego na Śląsku, a także sposoby jego odradzania<sup>129</sup>. Jednym z ważniejszych przejawów tego oddziaływania miało być apostołstwo wiernych, nie tylko elity, ale zbiorowym ruchem całego ludu.

Biskup A. Hlond w odezwie wydanej w sierpniu 1924 roku, przed III Zjazdem, wyznaczył najważniejsze zadania w diecezji. Były to - „przeciwstawienie się świadomemu zatrutowaniu ducha śląskiego przez sekty teozoficzno-okultystyczne, bałamuctwa i przez lożę masońską”<sup>130</sup>. Środki zaradcze wobec wszelkich zagrożeń wiary widział w organizacjach katolickich i dobrej współpracy duchowieństwa ze świeckimi. W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu III Śląskiego Zjazdu Katolickiego we wrześniu 1924 roku w

<sup>126</sup> J. Bańka: *Ks. August Hlond na Górnym Śląsku w l. 1922-1926*. „Nasza Przeszłość” 1974, s. 116.

<sup>127</sup> A. Hlond: *Orędzie w sprawie II Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej”. 1923, s. 25-27.

<sup>128</sup> *Pogląd na pierwsze dziesięciolecie diecezji katowickiej*. „Rocznik Diecezji Śląskiej(Katowickiej)” 1936, s. 14

<sup>129</sup> A. Hlond: *List Pasterski. O życie katolickie na Śląsku*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej”. 1924, poz. 208.

<sup>130</sup> *Odezwia Augusta Hlonda w sprawie III Zjazdu Śląskiego Katolickiego*. W: *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. Katowice 1924, s. 14..

Katowicach stwierdził, że przyszłość Śląska należy budować na gruncie katolickim<sup>131</sup>. Programowe zamierzenia III Zjazdu zostały ujęte w rezolucje i dotyczyły m.in.: budowy katedry, obyczajowości, świąt kościelnych, sekciarstwa, prasy katolickiej, spraw społecznych, konkordatu i pracy kapłańskiej<sup>132</sup>.

Po wszystkich wymienionych zjazdach katolickich pozostały referaty, przemówienia, orędzia, odezwy, ale było to niewiele w stosunku do oczekiwanych efektów i w porównaniu do wysiłku włożonego w całość przedsięwzięcia. Przyczyn tego upatrywano w warunkach organizacyjnych, a zwłaszcza w społecznych i politycznych tworzącej się struktury diecezjalnej.

Na mocy bulli papieskiej *Vixdum Poloniae unitas* 28 października 1925 roku powołano diecezję śląską, ze stolicą biskupią w Katowicach. Diecezja śląska weszła w skład metropolii krakowskiej, którą tworzyły następujące diecezje: krakowska, kielecka, tarnowska i częstochowska. Każda wydawała własne czasopismo urzędowe, gdzie zamieszczano dokumenty Kościoła konieczne i niezbędne do wiadomości księży i właściwego funkcjonowania diecezji. W Archidiecezji krakowskiej wydawano organ urzędowy „Notificationes e Curia Principis Episkopi Cracoviensis” od roku 1863; w diecezji kieleckiej „Przegląd Diecezjalny” od 1911 roku; natomiast w diecezji tarnowskiej - organ urzędowy „Currendae Consistorii Episcopalis Tarnoviensis”, którego pierwszy numer ukazał się już w 1851 roku. Najmłodszym czasopismem urzędowym w metropolii krakowskiej były częstochowskie „Wiadomości Diecezjalne”, powołane w 1926 roku. Natomiast na terenie polskiej części Śląska funkcję tę spełniały „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”, których pierwszy numer ukazał się 6 marca 1923 roku. Pisano: „co się w nich ukaże, uważać należy za „leges episcopales legitime promulgate”, w myśl kanonu 335.2 i obowiązywać będzie tych, do których się odnosi”<sup>133</sup>. Wydawnictwo to powołał administrator apostolski ks. August Hlond, a adresowano go głównie do księży pracujących na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego. Pełniło ono rolę bezpośredniego kanału komunikacyjnego łączącego administratora z duchowieństwem. Dotychczasowe „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego” zaczęto następnie wydawać jako „Wiadomości Diecezjalne”, które były to Organem Urzędowym Śląskiej Kurii

<sup>131</sup> Odezwa Augusta Hlonda w sprawie III Zjazdu Śląskiego Katolickiego. W: *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. Katowice 1924, s. 15.

<sup>132</sup> A. Hlond: *Przemówienie na inaugurację III Zjazdu Katolickiego*. W: *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. Katowice 1924, s. 18..

<sup>133</sup> *Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego. Organ urzędowy „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”*. 1923, nr 1, s.1

Biskupiej<sup>134</sup>. Organ urzędowy podający do wiadomości prawo partykularne powinien być datowany, aby istniała możliwość wskazania terminu obowiązywania ustawy. „Wynika z tego, że organa urzędowe, w których ogłasza się prawo partykularne, winny nosić datę, inaczej nie da się obliczyć miesiąca, a prawodawca każdorazowo musiałby oznaczyć dzień, w którym ustawa zaczyna obowiązywać”<sup>135</sup>. Zgodnie z tymi zasadami początkowo „Wiadomości Diecezjalne” nosiły datę dzienną, później widnieje tylko miesiąc. W tej sytuacji, każda ustawa diecezjalna i dekret ogólny musiały wskazywać dzień, od którego obowiązywały na danym obszarze.

Tematyka „Wiadomości Diecezjalnych” dotyczyła spraw zarówno kościelnych, jak i świeckich. Zamieszczano w nich informacje i przedrukowywano akta Stolicy Apostolskiej typu encykliki czy dokumenty papieskie. Publikowano materiały Kurii Biskupiej i listy duszpasterskie. Zamieszczano również rozporządzenia państwowe, ministerialne i wojewódzkie. Ta różnorodność zagadnień pojawiająca się na łamach czasopisma powodowała, że wielokrotnie zmieniano podtytuł: Organ Urzędowy Śląskiej Kurii Biskupiej (1925-1927), Organ Urzędowy Diecezji Śląskiej (1927), Organ Urzędowy Katowickiej Kurii Biskupiej (1928-1931), Organ Kurii Biskupiej w Katowicach (1932), Organ Kurii Diecezjalnej w Katowicach (1933-1939)<sup>136</sup>. Od samego początku miało ono też ściśle określonego odbiorcę, a był nim każdy kapłan diecezji katowickiej.

W „Wiadomościach Diecezjalnych” dostrzec można hierarchię ważności przekazywanych dokumentów i listów pasterskich. Jednym z ważniejszych dokumentów było Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, które biskup zalecał Przewielebnemu Duchowieństwu przeczytać „w drugą i третią niedzielę postu z ambony w miejsce kazania”<sup>137</sup>. W zdecydowanej części uchwały te odnosiły się do duchowieństwa. Zachęcano do kształcenia, korzystania z literatury i posiadania własnych bibliotek, bowiem „Dowodem kultury kapłana nie są światowa zamożność domu ani wykwinne urządzenie mieszkania, lecz biblioteka, książki, jakie w ciągu roku zgłębił, pisma fachowe, które czyta, wzorowe kazania i

<sup>134</sup> Z. Zieliński: *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918 – 1944*. Lublin 1981, s. 318-319.

<sup>135</sup> R. Sobański: *Diecezja a wymagania nowego kodeksu*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. T. 27/28, 1995, s. 34.

<sup>136</sup> P. Gojny: *Wiadomości Diecezjalne w Diecezji Śląskiej (Katowickiej) w latach 1925-1939*. [mps.] Katowice 2005, s. 13.

<sup>137</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938, nr 2, s. 32.

przemówienia, artykuły i prace publicystyczne, które napisał. Czytajcie, oddawajcie się badaniom, ogłaszajcie swe prace”<sup>138</sup>.

Biskupi katowicki, upowszechniając uchwały i zachęcając do zapoznania się z treścią, mieli świadomość, że będą wprowadzane w życie zarówno przez księży, jak i osoby świeckie, zaangażowanie w sprawy Kościoła. Często więc zachęcano wiernych: „Czytajcie encykliki papieskie i listy pasterskie swych Biskupów. Zapoznajcie się z książką katolicką”<sup>139</sup>. Przez książkę katolicką, czy szerzej mówiąc literaturę katolicką rozumiano wówczas taki typ wydawnictwa, który łączył katolickość dzieła literackiego z dojrzałością duchową autora. Im twórca był bliżej głębi mistycznych przeżyć, tym pełniejszy stopień poznania osiągał w swoim utworze<sup>140</sup>. W wielu kręgach czytelniczych uważano, że dobra literatura, czyli katolicka, powinna opierać się na dziełach, w których idea Boga było przewodnim motorem wszystkich działań. Sądzono również, że tylko duch katolicki trzeźwo i prosto „patrzy” na każdą sytuację życiową, a wtedy człowiek wie, jak postąpić, aby nie ubliżyć godności dziecka Bożego i dać innym szczęście<sup>141</sup>.

Literaturę katolicką postrzegano zarówno jako dorobek kultury katolickiej, ale również jako element rozszerzania się wpływów Kościoła czy jeden ze składników jego apostolskiego posłannictwa. Dlatego też w zaleceniach synodalnych dla świeckich podkreślano: „Zamiast zbiorów literatury lekkiej niech w rodzinach powstają biblioteki religijne i katolickie. W każdym domu powinien być w poszanowaniu i użytku mniejszy czy większy katechizm, jako niedościgły skrót prawd wiary i zwięzły kodeks życia. Zaglądajcie doń wszyscy, zglądajcie często, prostymi słowy nauczy was wielkiej mądrości”<sup>142</sup>. Wymagania te stawiane były również wobec społeczności śląskiej i przekazywane wiernym przy wielu nadarzających się okazjach.

Pasterską troskę o wzrost poziomu życia religijnego diecezjan biskup A. Lisiecki w szczególny sposób ukazał w referacie zatytułowanym *Parafia*, a wygłoszonym w 1928 roku na konferencji plenarnej Episkopatu Polski w Gnieźnie. Wystąpienie to było wyrazem troski i zainteresowania parafią jako centrum życia religijnego wiernych nie tylko własnej diecezji, ale i w pozostałych diecezjach kraju. Zalecał, aby rozbudzać w wiernych ducha apostołstwa,

<sup>138</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938, nr 2, s. 39.

<sup>139</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938, nr 2, s. 43.

<sup>140</sup> M. Rządowolska: *Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź 2003, s. 47.

<sup>141</sup> M. W. Prawdzic [S. Rymar]: *Nowsza literatura a nasze stanowisko katolickie*. Poznań 1913, s. 79.

<sup>142</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i Wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 43.

czego najskuteczniejszym środkiem była dobra książka i prasa katolicka. Wskazywał także na potrzebę, by w każdej parafii obok kościoła parafialnego i probostwa znajdował się dom parafialny, w którym byłoby miejsce nie tylko dla bractw i stowarzyszeń religijnych, ale innych przedsięwzięć prowadzonych przez parafię, zwłaszcza tych skupionych podniesieniu poziomu życia umysłowego i kulturalnego<sup>143</sup>. Wiele z tych propozycji przedstawionych biskupom, sam ordynariusz katowicki realizował w diecezji śląskiej, a zwłaszcza reaktywował stare i powoływał do życia nowe stowarzyszenia katolickie, które wypełniały wiele zaleceń duszpasterskich i apostolskich.

Na łamach organu kurii diecezjalnej – „Wiadomości Diecezjalne” – przytaczano często aktualne przepisy kodeksu prawa kościelnego dotyczące zakazu czytania ksiąg i dyspensowania od tego zakazu. W zamieszczonym rozporządzeniu informowano: „Prawo kościelne upoważnia ordynariuszy diecezji w can. 1402 do udzielania swoim diecezjanom zezwolenia na czytanie poszczególnych ksiązek z przyczyn naglących i poważnych [...] Wszyscy zatem, którzy z ważnych przyczyn swego czasu otrzymali pozwolenie na czytanie i przechowywanie ksiązek bez określonego terminu i którzy nadal z ważnych przyczyn pragną uzyskać pozwolenie na czytanie i przechowywanie ksiązek zakazanych winni przed upływem r. 1932 wnieść uzasadnioną o udzielenie tegoż zezwolenia prośbę do Kurii Biskupiej”<sup>144</sup>. Wszelkie doniesienia i komunikaty Stolicy Apostolskiej dotyczące cenzury ksiązek opracowywano w postaci rozporządzeń ordynariusza diecezji i publikowano w bieżących zeszytach „Wiadomości Diecezjalnych” dla duchowieństwa i świeckich, ponieważ informacje te obowiązywały wszystkich wiernych.

Dla usprawnienia pracy cenzorów ksiązek w diecezji katowickiej opracowano instrukcję, według której postępowano przy ocenie rzetelności i prawomyślności dzieła. W instrukcji powiadamiano, że: „Powaga Kościoła i Wiary św. wymaga nadto, aby cenzura nie tylko zapobiegała drukowaniu prac zawierających błędy teologiczne i moralne, lecz także winna eliminować zapatrywania i zdania niejasne, nieściśle, jednostronnie ujęte, przejawiskawione, niesamowite, dopuszczające fałszywą interpretację nauk kościelnych lub narażające Kościół na przykre zarzuty, niemniej argumentacje nierzeczowe lub płytkie, formę niekulturalną, język niepoprawny, w ogóle usterki, nie licujące z powagą przedmiotu lub mogące narazić na pośmiewisko sprawy religii lub Kościoła”<sup>145</sup>. Odpowiedzialność cenzora i jego zakres prac miały istotne odniesienie dla ukazującej się literatury i znaczący wpływ na

<sup>143</sup> S. Wilk: *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1992, s. 236.

<sup>144</sup> *W sprawie pozwolenia na czytanie i przechowywanie ksiązek zakazanych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932 nr 11, s. 392.

<sup>145</sup> *Instrukcja dla cenzorów ksiązek diecezji katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935 nr 2, s. 56.



odbiorcę. Czytelnik sięgając po książkę, przyswajał sobie sposób myślenia autora, a także najczęściej emocjonalnie przeżywał aktualną lekturę.

Literatura oparta na rzetelnie przygotowanym materiale źródłowym mogła nie tylko wzbogacić wiedzę, ale również odzwierciedlać problemy nurtujące społeczeństwo, a tym samym propagować poglądy polityczne i oceny moralne. Książka trafiała do licznej rzeszy czytelników, mogła oddziaływać na ich psychikę i wpływać na zmianę poglądów<sup>146</sup>. Stąd w latach dwudziestych nacisk społeczny kształtujący mechanizmy samokontroli autorów był położony na rozwój literatury niż na rygory cenzury. Przede wszystkim reagowano krytycznie na konkretne utwory, które naruszały ogólnie szanowane normy społeczne. Również biskupi polscy zebrani na I Synodzie Plenarnym w swoich uchwałach jasno precyzowali, że „czytelnicy sięgający po książkę sami powinni starać się o to by była tam myśl katolicka”<sup>147</sup>.

Pragnąc, aby właściwe czytelnictwo rozwijało się coraz silniej w diecezji śląskiej i dostarczało wiernym książki zdrowej, zgodnej z treścią i zasadami Kościoła katolickiego, powołano do życia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, którego program uwzględniał potrzeby diecezjalne. Takie ściśle diecezjalne odcinki pracy wyznaczał Akcji Katolickiej biskup ordynariusz osobnym programem diecezjalnym, w którym m.in. zalecał: gorliwsze pielęgnowanie życia nadprzyrodzonego, pomoc duszpasterską w parafiach, propagandę tygodników diecezjalnych oraz walkę z komunizmem wspieraną czasopismem „Front Katolicki”<sup>148</sup>. Biskup zlecił również Diecezjalnym Instytutom Akcji Katolickiej porozumienie z Zarządem Towarzystwa Czytelń Ludowych, by wspólnymi siłami rozwinąć należycie i na wysokim poziomie stworzyć katolickie biblioteki i czytelnictwo w parafiach diecezji katowickiej. Aby te plany zrealizować wydano stosowne rozporządzenie, w którym informowano: „Polecam proboszczom i kierownikom samodzielnych placówek duszpasterskich, Parafialnym Akcjom Katolickim, oraz wszystkim wiernym, aby gorliwie na zasadzie zawartego porozumienia współpracowali z Towarzystwem Czytelń Ludowych i przyczyniali się do powszechnego rozwoju parafialnych bibliotek katolickich w diecezji”<sup>149</sup>. Współpraca Akcji Katolickiej i Towarzystwa Czytelń Ludowych polegała m.in. na systematycznym organizowaniu bibliotek i podniesieniu stanu czytelnictwa katolickiego we wszystkich parafiach diecezji. Opracowany przez Zarząd Główny TCL w Poznaniu program

<sup>146</sup> I. Świrski; *Do walki o dobrą książkę*. Wilno 1939, s. 7.

<sup>147</sup> J. Kisielewski: *O udział katolików w życiu kulturalnym Polski*. W: *Posłannictwo katolicyzmu w świetle uchwał I Synodu Plenarnego*. Poznań 1939, s. 310.

<sup>148</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 42.

<sup>149</sup> S. Adamski: *Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w Diecezji Katowickiej* „Wiadomości Diecezjalne” 1938 nr 1, s. 8..

został zaakceptowany przez śląskie środowisko kościelne, a poszczególne paragrafy realizowane przez duchownych i świeckich.

Nie tylko Akcja Katolicka na Śląsku organizowała biblioteki, propagowała czytelnictwo książek i czasopism. Do pracy duszpasterskiej na polu kulturalno-oświatowym włączały się stowarzyszenia, bractwa, wspólnoty i organizacje kościelne<sup>150</sup>. Jedną z prężniej działających było zrzeszenie pod nazwą Misja Wewnętrzna Diecezji Katowickiej erygowane w 1932 roku dekretem biskupa katowickiego na zasadzie przepisów prawa kościelnego<sup>151</sup>. Zrzeszenie to kierowało się statutem i podlegało bezpośrednio biskupowi ordynariuszowi Diecezji Śląskiej. Zgodnie z zatwierdzonymi statutami ustalono, że „Misja Wewnętrzna Diecezji Katowickiej jest zrzeszeniem trzecich zakonów, arcybractw, sodalicii i kongregacji mariańskich, bractw i pobożnych zrzeszeń mających swoją siedzibę w Diecezji Katowickiej, erygowanych i aprobowanych przez prawowitą władzę kościelną w myśl can. 684-725 i przez Biskupa Diecezji Katowickiej do udziału w Misji Wewnętrznej dopuszczonych wraz z ich moderatorami i członkami”<sup>152</sup>.

Zadaniem Misji Wewnętrznej było ożywienie wszystkich przyłączonych do niej zrzeszeń, popieranie dzieł mających na celu nauczanie i umocnienie katolików, dawanie wszystkim członkom możliwości głębszego poznania wiary katolickiej oraz pomoc biskupowi i proboszczowi w apostołskiej posłudze. By tak sformułowane cele mogły być sprawnie zrealizowane kierownictwo Misji Wewnętrznej wydawało miesięcznik „Głos Misji Wewnętrznej” oraz „Die Innere Mission”, bezpłatny dodatek do „Sonntagsbote”<sup>153</sup>. Zrzeszenia kościelne przyłączone do Misji Wewnętrznej miały za zadanie rozpowszechniać, abonować i przechowywać w bibliotece dwa egzemplarze „Głosu Misji Wewnętrznej”, względnie „Die Innere Mission”, jak również zobowiązane były do czytania tych czasopism dla umocnienia się i uformowania w pracy Misji Wewnętrznej. Misja Wewnętrzna oferowała zrzeszeniom stałą pomoc poprzez tworzenie kółek apostołskich, organizowanie kursów katolickich, dostarczanie wykładów dla pogłębienia wiary, wydawanie książek i broszur zasilających biblioteki parafialne.

Misja Wewnętrzna prowadziła również akcje duszpasterskie zmierzające do objęcia działalnością coraz to nowych grup diecezjan. Kładziono główny nacisk na przygotowanie

<sup>150</sup> D. Dietrich: *Bractwa Kościelne i Tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 56.

<sup>151</sup> *Orędzie Stanisława Adamskiego, z zamięłowania Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Biskupa Katowickiego w sprawie Misji Wewnętrznej diecezji Katowickiej*. W: *Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. Katowice 1932, s. 3-12.

<sup>152</sup> *Statut Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. W: *Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. Katowice 1932, s. 13-18.

<sup>153</sup> *Rozporządzenie w sprawie organizacji Misji Wewnętrznej*. W: *Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. Katowice 1932, s. 18-20.

członków do czynnego apostołstwa w szeregach Akcji Katolickiej. Sam Biskup S. Adamski zalecał zachowanie i wykorzystanie tradycji, zwłaszcza rozwijanych w różnych stowarzyszeniach kościelnych, z drugiej strony wprowadzał nowe formy działania, uświadamiając kolejne potrzeby duszpasterskie, dążąc do pogłębienia i wzbogacenia duchowości świeckich działaczy<sup>154</sup>.

Za znaczną przyczyną biskupa S. Adamskiego postanowiono także nadać silniejszą organizację diecezjalną dotychczas istniejącym sodalicjom mariańskim, których działalność sprowadzała się do akcji kulturalno-oświatowych i praktyk pobożnych. Rozwojowi ducha modlitwy miało sprzyjać pogłębienie wiedzy religijnej. We wrześniu 1933 roku po udanym Zjeździe Sodalicji Mariańskich w Katowicach, nadano im nowy statut oraz powołano miesięcznik „Dzwonek Maryi”<sup>155</sup>. Zgodnie ze statutem zwracano uwagę na włączanie sodalistów do pracy społecznej w parafii w utworzonych sekcjach - zwanych kółkami m.in. misyjnym, apologetycznym, muzycznym, śpiewaczym, literackim, dramatycznym i akademickim<sup>156</sup>. Młodzież rzeczywiście znajdowała tu możliwość kształcenia religijnego, świadomego udziału w liturgii i odnowę życia moralnego<sup>157</sup>.

W okresie międzywojennym na Śląsku istniała znaczna liczba organizacji wszelkiego typu, były nawet opinie, że „Śląsk był przeorganizowany”. Choć nie wszystkie stowarzyszenia stawiały sprawę chrześcijańskiego poglądu na świat, to w sprawach o doniosłym znaczeniu wszystkie reprezentowały myśl katolicką; nie zawsze z pobudek religijnych, ale w większości przypadków sprawy religijne pokrywały się niemal całkowicie z interesami natury narodowej i społecznej<sup>158</sup>. Podejmowano również wspólne przedsięwzięcia na polu społecznym, kulturalnym i oświatowym, zwłaszcza w zakresie tworzenia bibliotek, czytelnictwa książek i propagowania dobrej prasy.

Kościół na Śląsku, nawiązując do inspiracji i działań wypracowanych przez Stolicę Apostolską i wprowadzanych przez Episkopat Polski, starał się wykorzystywać dla swojej misji wszelkie formy komunikacji społecznej. Korzystano z tradycyjnych środków przekazu masowego jak książka czy prasa, ale również z najnowocześniejszych, powstałych w wyniku

<sup>154</sup> R. Schittko. *Zadania Misji Wewnętrznej w świetle miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1980 [mps], s. 60.

<sup>155</sup> *Przepisy do statutow i sodalicji i kongregacji mariańskich oraz Księży Moderatorów*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, s. 155.

<sup>156</sup> J. Majka: *Katolickie organizacje młodzieżowe*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce: 1832-1939*. Pod red. Cz. Skrzyszewskiego [i in.] Warszawa 1981, s. 351.

<sup>157</sup> H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie w diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 462.

<sup>158</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 48.

rozwoju techniki, jak radio i kino. Wpływały one na życie i sposób myślenia ludzi, przyczyniając się poniekąd do powstawania nowego typu człowieka i społeczeństwa – kultury masowej. Środki te i ich funkcje kulturowe budziły żywe zainteresowanie Kościoła lokalnego, co znajdowało swój wyraz na płaszczyźnie doktrynalnej, normatywnej i praktycznej. Zamieszczane w „Wiadomościach Diecezjalnych” encykliki papieskie, orędzia, postanowienia synodalne, listy pasterskie i rozporządzenia wytyczały respektowany zarówno przez kapłanów, jak i świeckich, kierunek pracy duszpasterskiej, a także pracy kulturalnej w diecezji. Znajomość dokumentów Kościoła powszechnego usprawniała pracę na rzecz Kościoła partykularnego i pozwalała ujednolicić kierunki działalności, zarówno pastoralnej jak i kulturalnej. Kościół Śląski starał się posługiwać językiem i formami „przepowiadania” zrozumiałymi dla współczesnego człowieka, uwzględniając kulturową różnorodność społeczności i lokalnej tradycji.

Duże zasługi na polu społecznym i kulturalno-oświatowym przypisywano śląskiej prasie diecezjalnej, która popierając naukę społeczną Kościoła, poruszała te przede wszystkim aspekty życia, które były najbliższe społeczności lokalnej. Wszelkie przesłania wynikające z dokumentów Kościoła znajdowały odzwierciedlenie na łamach periodyków, które dążyły do przedstawiania nawet najtrudniejszych prawd religijnych i moralnych w sposób przystępny, pamiętając o niewykształconym odbiorcy. W wielu komunikatach i ogłoszeniach przypomniano o powinnościach dobrego obywatela i katolika, który oprócz rozwoju duchowego powinien być zajmować się rozwijaniem życia społecznego w strukturach katolickich stowarzyszeń. Konsekwencją przynależności do bractw i stowarzyszeń był udział w życiu kulturalno-oświatowym, poparty stałym obcowaniem ze słowem drukowanym zgodnie z założeniami statutowymi.

Kościół na Śląsku programowo angażował się w działalność wydawniczo-prasową, włączając w tę akcję jak najszerze rzesze wiernych, torował drogę umasowieniu czytelnictwa. Realizując postanowienia Kościoła powszechnego, wprowadzano w życie zalecenia miejscowego ordynariusza, który rozwój społeczeństwa widział w mądrej i systematycznej edukacji wiernych dzięki zakładanym wydawnictwom, czytelniom i bibliotekom, podnoszącym poziom edukacyjny, etyczny i duchowy mieszkańców województwa śląskiego.

### III. PROBLEMATYKA WYDAWNICTW, KSIĄŻEK I CZYTELNICTWA W DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA

#### 1. Książka zalecana w czasopismach diecezjalnych

W okresie międzywojennym Śląsk był jednym z głównych ośrodków kultury polskiej, w którym powstawały książki o tematyce religijnej wydawane na zapotrzebowanie społeczeństwa. Zgodnie z Uchwałami I Synodu Plenarnego: „Życie religijne wymaga nie tylko pewnego zasobu wiedzy i kultury ogólnej, a możliwie najwyższej wiedzy i najwyższej kultury”<sup>1</sup>. W części polskiej Górnego Śląska głównym odbiorcą literatury był czytelnik ludowy, który potrzebował literatury nieskomplikowanej treściowo, łatwej w odbiorze.

Często w sposób sugestywny zachęcano do czytania: „Czytajmy, więc po katolicku, a staniemy się pełnowartościowymi katolikami, posiadziemy broń, podniesiemy poziom: uświadomienia katolickiego, organizacji apostolskiej sił katolickich, aktywności i skuteczności działania katolickiego, a przez to przyspieszymy zwycięstwo myśli katolickiej, wielki i cudowny proces odrodzenia kraju naszego w Chrystusie”<sup>2</sup>. Literatura ta miała za zadanie zaspokajać ciekawość czytelniczą poprzez poznawanie przeszłości Śląska oraz dostarczać informacji o tym, co działo się współcześnie.

W książkach dominował regionalizm zarówno w przekazie problemowo-tematycznym, jak i w zakresie społecznego odbioru. Wobec narodowościowego charakteru regionu koniecznością stało się uświadomienie wielu Ślązakom, że mają polską duszę. Było to działanie, wzmacniające polską świadomość narodową, aby „otworzyć okno na Polskę, na jej współczesność kulturalną i do pracy nad nadaniem jej [...] oblicza epoki, dołączyć swój trud, włączyć swoje wysiłki”<sup>3</sup>. Katowicki biskup Stanisław Adamski stwierdził „dziś już góruje zasada, że z chwilą, gdy Śląsk stał się częścią Polski, przystosować się trzeba do zwyczajów panujących w całym kraju”<sup>4</sup>. Tematyka wydawanych druków była zróżnicowana pod względem formy i treści, co łączyło się z potrzebami odbiorców książek i czasopism. Dlatego często zwracano uwagę, że: „Trzeba, więc być bardzo ostrożnym w wyborze dzieł,

---

<sup>1</sup> *Realizujemy Uchwały I Synodu Plenarnego na zaniedbanym odcinku katolickiego frontu!* „Gość Niedzielny” 1938, nr 40, s. 569.

<sup>2</sup> *Przez książkę do zwycięstwa.* „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 544.

<sup>3</sup> Cyt. za: M. Fazan: *Życie kulturalne i artystyczne. W: Województwo Śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny.* Pod red.: F. Serafina. Katowice 1996, s. 513.

<sup>4</sup> S. Adamski: *Z zagadnień i trudności duszpasterskich diecezji śląskiej.* Katowice 1938, s. 12.

trzeba umieć rozpoznać ich wartość i według niej się kierować. I tylko dobre i wartościowe pod względem treści książki czytać należy”<sup>5</sup>.

Na obszarze Śląska, podobnie jak w całej Polsce, bardziej rozpowszechnione było czytelnictwo prasy, niż zwyczaj sięgania po publikacje książkowe. Często na łamach czasopism podkreślano, „że nie ma prawdziwego uświadczenia katolickiego bez oświaty katolickiej – i nie ma prawdziwej oświaty katolickiej bez czytania katolickiego. Kto nie czyta po katolicku – ten nie pogłębia swoich zasad i poglądów katolickich”<sup>6</sup>.

Z prasy najczęściej dowiadywano się o tym, co warto przeczytać i w jaki sposób daną pozycję można nabyć. Wszystkie czasopisma diecezjalne od początku swego istnienia zamieszczały noty o książkach. Informacje te można było znaleźć w stałych miejscach czasopism, najczęściej były to ostatnie strony pism, a często na reklamę książek wykorzystywano również okładkę. Aby przybliżyć czytelnikom najnowsze książki, podawano niezbędne informacje typu: autor, tytuł, miejsce i rok wydania, wydawcę, chociaż nie zawsze informowano o cenie. Zdarzało się, że przy pozycjach były podane dwie ceny, co znaczyło, że tańsze książki miały tekturowe lub papierowe okładki, natomiast droższe były zaopatrzone w płócienną, a nawet w skórzaną oprawę.

Wielu wydawców reklamując książki na łamach czasopism, zachęcało do ich zakupu. W obszernych notach od redakcji informowano o ilustracjach, rysunkach, zdjęciach, fotografiach i wykresach wzbogacających podstawową treść dokumentu. Dodatkowym atutem zachęcającym do nabycia danego dzieła były mapy, plany, tablice. Jako przykład estetycznie wydanej i bogato ilustrowanej książki może posłużyć praca z serii „Pamiętniki Instytutu Śląskiego”, w której na 298 stronach zamieszczono 354 ilustracje<sup>7</sup>. O monografii napisano: „Autor, znany pisarz, snuje na podstawie własnych przeżyć i w oparciu o rozliczne na końcu książki podane wydawnictwa, w powabnej, ale naukowo ujętej opowieści obraz przeszłości i teraźniejszości Śląska Opolskiego i jego mieszkańców, walczących o swą narodowość polską. Dobitnie i barwnie opowiada nam o dziejach tego Śląska, o ludziach zasłużonych, obyczajach, budownictwie, strojach, języku i wielu innych ciekawych rzeczach. A mnóstwo materiału ilustracyjnego podnosi wartość książki i urozmaica lekturę. Podkreślić należy także piękne i artystyczne wykonanie zewnętrzne monografii”<sup>8</sup>.

Najobszerniejsze recenzje i najbardziej rzetelnie napisane omówienia można było znaleźć w „Wiadomościach Diecezjalnych”. W początkowym etapie ukazywania się

<sup>5</sup> *Czytajmy dobre książki*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 542.

<sup>6</sup> *Idzie ku nam broszura katolicka*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 43, s. 591.

<sup>7</sup> S. Wasylewski: *Na Śląski Opolskim*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 509.

<sup>8</sup> *Wydawnictwa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 509-508

czasopism informacje o książkach były skromne, jednak z czasem dostrzeżono wartość krótkiego omówienia, a następnie wręcz koniecznością stało się, aby do podstawowego opisu dołączyć obszerną notę informacyjną. Recenzje najczęściej nie były podpisywane. Nie uznawano za konieczne ujawnianie ich autorów, chociaż przy niektórych recenzjach podawano nazwiska księży uznawanych za autorytety w zakresie literatury, sztuki, historii, teologii i filozofii. Najwięcej recenzji wyszło spod pióra księży: Emila Szramka, Józefa Bańki, Ryszarda Cichego, Jana Kudery, Walerego Jasińskiego, Hugona Ruchniewicza i Stanisława Wilczewskiego.

Każdy tytuł czasopisma miał specjalnie wydzielone działy lub rubryki, w których informowano o książkach i o ich wydawcach. W Tabeli nr 1 przedstawiono przykładowo te wydawnictwa, które dostarczały informacji o swoich książkach do redakcji „Wiadomości Diecezjalnych” w celu zachęcenia czytelników do ich przeczytania.

Tabela 1. Książki zalecane w „Wiadomości Diecezjalnych” z poszczególnych wydawnictw

L.P	Nazwa wydawnictwa	Miejsce wydania	Liczba książek
1	„Ostoja”	Poznań	113
2	Instytut Śląski	Katowice	62
3	Księgarnia i Drukarnia Katolicka	Katowice	49
4	Naczelny Instytut Akcji Katolickiej	Poznań	31
5	Towarzystwo „Biblioteka Religijna”	Lwów	30
6	Katolicki Związek Abstynentów	Poznań	15
7	Apostolstwo Modlitwy	Kraków	14
8	Księgarnia św. Wojciecha	Poznań	14
9	Księża Jezuici	Warszawa	12
10	Przegląd Homiletyczny	Kielce	12
11	Seminarium Zagraniczne	Potulice	12
12	Towarzystwo Teologiczne	Warszawa	9
	<b>Razem</b>		<b>363</b>

Źródło: Z. Zientarska: Książka zalecana przez kurię katowicką na łamach *Wiadomości Diecezjalnych* w latach 1925-1939. Katowice 2003, s. 20-21 [mps] Biblioteka Teologiczna

Najwięcej książek prezentowano z Wydawnictwa „Ostoja” w Poznaniu, ale tuż za nim plasują się książki z lokalnych oficyn, a były to: Instytut Śląski oraz Księgarnia i Drukarnia Katolicka w Katowicach. W „Wiadomościach Diecezjalnych” książki omawiano w „Dziale Nieurzędowym”. Przedstawiano tu druki najnowsze, zalecane dla duchowieństwa i osób świeckich. Wykazy książek wraz z recenzjami zajmowały od sześciu do jedenastu stron. Natomiast na łamach „Gościa Niedzielnego” starano się namówić czytelników do sięgania po pożyteczną lekturę. Temu celowi służyła stała rubryka „Co czytać”, w której oprócz informacji o książce zamieszczano krótką recenzję z zachętą do przeczytania. Katolicka

Drukarnia i Księgarnia w Katowicach często dołączała do książek lub czasopism jednostronicową wkładkę z tytułami swoimi. Tworząc stałą rubrykę z nowościami informowano jakiego typu publikacje będą prezentowane. W stałych miejscach czasopism można było znaleźć najczęściej nowości wydawnicze oraz książki „godne uwagi”, dające czytającemu możliwość wyboru „pożytecznej lektury chrześcijańskiej i narodowej”<sup>9</sup>. Po tak zachęcającym anonsie następował wykaz książek z ich autorem, tytułem i ceną, informując przy tym, że „prospekty i katalogi wysyłamy na żądanie bezpłatnie”<sup>10</sup>.

W „Głosie Misji Wewnętrznej” informacje o książkach można było znaleźć w takich rubrykach jak: „Z książek”, „Książki nadesłane do Redakcji”, „Co czytać”, „Literatura”, „Nowe Wydawnictwa”. Przeglądając zawartość poszczególnych działów trudno doszukiwać się zamysłu bądź schematu, według którego przydzielano reklamowane pozycje. Z kolei w „Dzwonku Maryi” zalecane książki można było znaleźć w: „Co mamy czytać”, „Cenne podarunki”, „Biblioteka Kongregacyjna”. Również i do tego czasopisma dołączano zestawy nowości Katolickiej Drukarni i Księgarni w Katowicach. Warto w tym miejscu przeanalizować liczbę książek wymienionych w poszczególnych czasopismach.

Tabela 2. Literatura zalecana na łamach czasopism diecezjalnych

Rok	Gość Niedzielny	Wiadomości Diecezjalne	Głos Misji Wewnętrznej	Dzwonek Maryi
1923	42			
1924	175			
1925	168	Zacząło wychodzić		
1926	8	37		
1927	59	69		
1928	141	90		
1929	44	48		
1930	72	33		
1931	88	68	Zacząło wychodzić	
1932	94	50	11	
1933	123	67	24	Zacząło wychodzić
1934	50	70	47	18
1935	131	114	80	40
1936	182	123	76	32
1937	65	225	70	36
1938	198	132	41	58
1939	39	111	11	80
<b>Razem</b>	<b>1 679</b>	<b>1 237</b>	<b>360</b>	<b>264</b>

Źródło: B. Warząchowska: Opracowanie własne

<sup>9</sup> Bibliografja. „Gość Niedzielny” 1927, nr 47, s. 12.

<sup>10</sup> Bibliografja. „Gość Niedzielny” 1927, nr 47, s. 12.



W okresie międzywojennym najwięcej informacji o książkach dostarczały „Wiadomości Diecezjalne” i „Gość Niedzielny”. Zdecydowanie mniej promowano literaturę w „Głosie Misji Wewnętrznej” i „Dzwonku Maryi”. O ile w „Wiadomościach Diecezjalnych” niemal przy każdej pozycji książkowej było obszerne omówienie o tyle „Gość Niedzielny” w każdym tygodniu dostarczał kolejną porcję nowości uwzględniając autora, tytuł i cenę zakupu.

Czasopisma diecezjalne, które ukazywały się w okresie międzywojennym na Górnym Śląsku najczęściej, jak już wspomniano, miały z góry określonego odbiorcę. Regulowały to statuty, ustawy oraz program założycielski poszczególnych periodyków. Dlatego też zalecana i promowana literatura miała określonych autorów, odpowiednią formę wydawniczą i treściową oraz specyficzny zakres tematyczny. Literatura promowana w „Wiadomościach Diecezjalnych” była nieco inna niż zalecana w „Gościu Niedzielnym”, jeszcze inny typ książek proponowano w „Głosie Misji Wewnętrznej”, a zupełnie inne druki polecano w „Dzwonku Maryi”. Chcąc dokonać rzetelnej analizy zamieszczanych publikacji, należało każdy tytuł czasopisma potraktować odrębnie, bo tylko w nielicznych przypadkach zalecane tytuły książek powtarzały się w periodykach.

Adresatem „Wiadomości Diecezjalnych” było głównie duchowieństwo śląskie, chociaż niektóre publikacje kierowano do osób świeckich. Duszpasterzom, dla pogłębienia wiedzy, proponowano lekturę dobrych i wartościowych książek, bo tylko takie dawały szansę rzetelnego rozwoju. Nad właściwym doбором literatury czuwał zawsze cenzor diecezjalny<sup>11</sup>, który dbał o poziom naukowy i formę literacką książek. Uwagi cenzorskie zawierały opinie o dziele, z podaniem szczegółowych wskazówek dotyczącym treści i języka publikacji. Noty cenzorskie wymagały szczegółowej lektury tekstu, ale i rzetelnego omówienia. Przy negatywnych opiniach ordynariusz przyjmował uzasadnienie, a kontrowersyjny tekst przekazywał innemu cenzorowi do ponownej analizy. Badania cenzorskie druków regulowane były poprzez normy oraz wytyczne określone prawem kanonicznym<sup>12</sup>. Zaaprobowane książki otrzymywały z reguły obszerną recenzję lub tylko *nihil obstat* i mogły być polecane duchowieństwu i wiernym<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> J. Gwioździk, H. Kowalczyk: *Aprobacje księdza Jana Kudery. Z dziejów cenzury kościelnej w diecezji katowickiej w latach 1924-1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 94.

<sup>12</sup> H. Misztal: *Kościelni cenzorzy ksiąg*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”. T. 21. 1974, z. 5, s. 86.

<sup>13</sup> *Instrukcja dla cenzorów ksiąg w diecezji katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935 nr 2, s. 55-57.

W omawianych publikacjach często przypominano, że „książkę należy przeczytać”, „każdy kapłan powinien posiadać”, „niezbędna w pracy duszpasterskiej”<sup>14</sup>. Tak zachęcano do zaznajomienia się nie tylko z książkami religijnymi, ale odnosiło się to również do wydawnictw naukowych i popularnych niezbędnych w pracy duszpasterskiej. Nie jest trudno stwierdzić, że na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” najwięcej książek zalecano z zakresu homiletyki. Znaczna liczba tych druków ukazała się w kieleckim wydawnictwie Przegląd Homiletyczny<sup>15</sup>.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zbiorowy podręcznik do nauki kaznodziejstwa *Homiletyka Duszpasterska* Kielce 1935. Wśród zalecanych publikacji były najczęściej opracowania kazań i propozycje głoszenia Słowa Bożego w niedzielę i święta, homilie okolicznościowe na czas rekolekcji i misji parafialnych oraz materiały z nauką udzielaną podczas rekolekcji zamkniętych. Część homiletyków twierdziła, że podstawą głoszenia kazań jest Pismo święte<sup>16</sup>, natomiast inni uważali, że inspiracja homiletyczna pochodzi z liturgii<sup>17</sup>. Generalnie w wielu publikacjach przypominano, że kazanie powinno być proste, łatwo zrozumiałe dla słuchających i nie tylko pouczające o prawdach wiary, ale również przemawiające do serca wiernych i głoszone niezbyt długo.

Dla kaznodziejstwa śląskiego ważnym wydarzeniem było założenie w Katowicach w 1932 roku Kółka Homiletycznego Kapłanów Diecezji Katowickiej pod przewodnictwem księdza Emila Szramka. Z inspiracji kapłanów tegoż koła oraz przy poparciu kardynała Augusta Hlonda wydano pracę w języku polskim i niemieckim zawierającą kazania historyczne oparte na dziejach Górnego Śląska<sup>18</sup>. O kazaniach tych ksiądz kardynał tak pisał „będzie to prawdziwe wzbogacenie naszej literatury homiletycznej, bo rzadko czyje kazania są tak charakterystyczne i historyczne”<sup>19</sup>. Oprócz niespotykanej dotychczas treści rejestrującej siedmowiekową rozłakę Śląska, wartość tego dzieła potęguje jego dwujęzyczność uwzględniająca szerokie spektrum odbioru.

Konsekwencją bogatej twórczości homiletycznej stały się zwiększone wymagania w dziedzinie liturgiki kościelnej. Starano się, aby obrzędy liturgiczne przybliżyć wiernym dzięki

<sup>14</sup> W. Pawłowiczówna: *Książki i czasopisma w katowickich „Wiadomościach Diecezjalnych” z lat 1925 – 1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 109.

<sup>15</sup> Wydano m.in.: I. Bobicz: *Opracowanie kazania*.; F. Świątek: *Ambona a kult św. Patronki Polski*.; W. Kosiński: *Kazania dla dzieci*.; F. Podlaszewski: *Spis kazań*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 8, s. 100.

<sup>16</sup> I. Bobicz: *Pismo święte źródłem kazań*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 11, s. 413.

<sup>17</sup> K. Bieszk: *Liturgia źródłem kazań*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 11, s. 413.; *Kazania o Najświętszym Sercu Jezusowem*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 15, s. 8

<sup>18</sup> J. Kapica: *Kazania – Mowy – Odezwy*. Katowice 1932. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 5, s. 199.

<sup>19</sup> Wydawnictwa. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 5, s. 200.

uwzględnieniu języka narodowego w rozpowszechnianych mszalikach, pieśniach oraz podczas odprawianiu mszy świętych<sup>20</sup>. Głównie chodziło o czynny udział społeczeństwa w Eucharystii oraz zaznaczenie wartości wychowawczych płynących z liturgii<sup>21</sup>. Książki proponowane duszpasterzom miały stać się pomocą w zbliżeniu wiernych do Kościoła.

Dla ożywienia liturgii wydano wiele publikacji poświęconych prowadzeniu Eucharystii<sup>22</sup>. Przetłumaczenie psalmów łacińskich było pierwszym przekładem literackim Wulgaty na język polski<sup>23</sup>. Ożywiony rozwój działalności liturgicznej poza granicami kraju sprawił, że na polski rynek zaczęły napływać dzieła z zagranicy, które sukcesywnie tłumaczono na język ojczysty<sup>24</sup>. Nowością na rynku księgarskim było opracowanie dotyczące mszy recytowanej<sup>25</sup>. Wspólnie z kapłanem recytowana msza św. znalazła największe zainteresowanie wśród wiernych zrzeszonych w stowarzyszeniach, bractwach i sodalicjach.

Wiele opracowań liturgicznych dotyczyło obrzędów kościelnych, nabożeństw liturgicznych, śpiewów mszalnych oraz pieśni związanych z uroczystościami roku liturgicznego<sup>26</sup>. Niektóre z tych materiałów zawierały konkretne wskazania, między innymi w jaki sposób organizować nabożeństwa dla chorych<sup>27</sup>. Podsumowaniem pracy duszpasterskiej były kalendarze liturgiczne zawierające doniesienia z całego roku kościelnego<sup>28</sup>.

Szczególne miejsce w ówczesnej literaturze zajmowały materiały z zakresu katechetyki. W związku z rozwojem tej dyscypliny proponowano coraz więcej podręczników do nauczania religii. Esencję nauki katechizmowej zawierały modlitewniki. Ich użytkowy

<sup>20</sup> D. Zimoń: *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*. Katowice 2008, s. 12.

<sup>21</sup> W. Schenk: *Udział ludu w ofierze Mszy świętej*. Lublin 1960, s. 35-37; W. Schenk: *Z dziejów liturgiki*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 3. Pod red. M. Rechowicza. Lublin 1977, s. 59.

<sup>22</sup> R. Tomanek: *Msza wspólna w dniu św. Stanisława Kostki*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 9, s. 85.; S. Adamski: *Miłość Serca Jezusa w Przenajświętszej Eucharystii*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 15, s. 8.

<sup>23</sup> A. Klawek: *Psalterz*. Lwów 1938. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 427.

<sup>24</sup> W. Hozakowski: *Dzieje Mszy św.* „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 14, s. 391; A. Liguori: *Przygotowania i dziękczynienia dla kapłana*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 31.

<sup>25</sup> *Msza św. recytowana*. Katowice 1935. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 7/8, s. 287.; S. Październiak: *Msza św. kapłańska*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 8, s. 294.

<sup>26</sup> *Kantyczki czyli Kolędy i Pastoralki w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 15, s. 8.; *Kolędnik. Zbiór Pieśni i Kolęd na czas Bożego Narodzenia do użytku kościelnego i domowego*. Tamże.

<sup>27</sup> *Apostolstwo chorych w Polsce*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 9, s. 380.; *Msza św. Chorych.; Rekolekcje chorych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 12, s. 500.; *Eucharystyczne nabożeństwo trzydniowe dla chorych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 6/7, s. 92.; *Eucharystyczne nabożeństwo tygodniowe dla chorych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 11, s. 390.

<sup>28</sup> *Kalendarz Marjański na Rok 1924*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 3, s. 8; M. Kordela: *Rok służby Bożej na 1935/36*. Katowice 1936. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 2, s. 120.

charakter powodował, że były przystosowane do potrzeb i cech odbiorcy. Podstawowe modlitwy zamieszczano również w elementarzach<sup>29</sup>.

Katechizmy, tuż po elementarzach, były najbardziej rozpowszechnionym typem książek wśród śląskich dzieci. Dzieci stykały się najczęściej z żywotami świętych podczas głośnego rodzinnego czytania. Fundamentem przygotowującym do katechezy było Pismo święte, do którego lektury tak zachęcano: „uczy nas przede wszystkim o Bogu, jako o naszym początku i końcu, uczy o jego sprawiedliwości i miłosierdziu, stwierdza opatrnościowe rządy Boga na świecie, wskazuje na oplakane następstwa grzechu i nieposłuszeństwa ludzkiego względem Boga, opowiada o Chrystusie Panu, jako odkupicielu świata”<sup>30</sup>. Stąd proponowano coraz więcej nowych wydań Starego Testamentu<sup>31</sup> uzupełniając jego tekstem kolejne edycje Nowego Testamentu<sup>32</sup> z myślą, że będą wykorzystane przez katechetów podczas zajęć szkolnych.

„Gość Niedzielny” zachęcał „punktem honoru każdego wiernego katolika być powinno, mieć w posiadaniu Pismo św. Nowego Zakonu, czytać je i rozważać”<sup>33</sup>. Dla właściwego zrozumienia treści Pisma świętego Papież Leon XIII regulując ustawy o cenzurze książek, wydał dekret objaśniający, pod jakimi warunkami wolno katolikom czytać Pismo święte<sup>34</sup>.

Ważnym segmentem produkcji wydawniczej były dobrze przygotowane i zredagowane podręczniki metodyczne<sup>35</sup> oraz materiały do katechez na wszystkich poziomach nauczania w szkole podstawowej<sup>36</sup> i średniej<sup>37</sup>. Katechetami byli najczęściej księża przygotowujący programy nauczania i podręczniki szkolne<sup>38</sup>. Równolegle do podręczników opracowywanych przez księży zalecano druki wychodzące spod pióra zakonników i osób świeckich<sup>39</sup>.

<sup>29</sup> J. Madeja: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763-1848)*. Katowice 1960, s. 137-138.

<sup>30</sup> *Dlaczego powinniśmy czytać Pismo św.?* „Gość Niedzielny” 1927, nr 34, s. 3

<sup>31</sup> *Pismo Św. - Stary Testament*. Poznań 1926. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 3, s. 22.

<sup>32</sup> R. Tomanek: *Lekcje i Ewangelie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 1, s. 23.; J. Archutowski: *Cztery Ewangelie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 7/8, s. 324.

<sup>33</sup> *Czytajmy Pismo św.* „Gość Niedzielny” 1927, nr 33, s. 3.

<sup>34</sup> *Jak należy czytać Pismo św.?* „Gość Niedzielny” 1927, nr 35, s. 3.

<sup>35</sup> J. Szukalski: *Podręcznik metodyczny*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 1, s. 8.; *Wychowanie chrześcijańskie jako problem duszpasterski*. Kraków 1934. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 10, s. 363.; J. Winkowski: *Praktyczny podręcznik duszpasterstwa w szkole średniej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 6, s. 41.

<sup>36</sup> Z. Bielawski: *Katechezy biblijne. kl. I.* „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 6, s. 35.; Tenże: *W Jezusowej szkole. kl. II.* „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 9, s. 376.; Tenże: *Szkoła Chrystusowa. kl. III.*; *Życie z wiarą. kl. IV.*; *Objawienie Boże. kl. V.*; *Światło z nieba. kl. VI.* „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 8, s. 292.

<sup>37</sup> J. Winkowski: *Praktyczny podręcznik duszpasterstwa w szkole średniej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 6, s. 41.

<sup>38</sup> T. Bromboszcz: *Katechizm Katolicki dla wiernych i szkół*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 30, s. 11.

<sup>39</sup> F. Lipiński: *Rysunki kolorowe do nauki katechizmu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 10, s. 412.

Poważną lukę wynikającą z braku nowej edycji katechizmu wypełniło wydawnictwo Karola Miarki w Mikołowie polecając trzytomowe dzieło Franciszka. Spirago: *Katolicki Katechizm Ludowy*. T. 1-3. Mikołów 1928, a także opublikowany już w 1894 roku *Elementarz polski i Mały katechizm rzymsko-katolicki do użytku szkolnego i domowego*<sup>40</sup>.

Bogatą ofertę wydawniczą kierowano do kapłanów przygotowujących dzieci do pierwszej Komunii świętej<sup>41</sup>. Nie zapomniano i o tych, którzy wręczali książki jako podarunki z okazji Komunii świętej bierzmowania i innych okoliczności. Wydawnictwa te miały elegancką formę, lepszy gatunkowo papier i twardą oprawę<sup>42</sup>. Na szczególne wyróżnienie zasługiwał podręcznik wydany przez Księgarnię i Drukarnię Katolicką w Katowicach na temat przygotowania dzieci do wczesnej Komunii świętej<sup>43</sup>. Wczesna Komunia święta przyjmowana była najczęściej przez dzieci, których rodzice świadomie podchodzili do wiary katolickiej i w podobnym duchu, przy współpracy z duszpasterzami, chcieli je właściwie ukształtować.

Podkreślano przy wielu okazjach, że „książki i pisma w duchu katolickim są niejako współpracownikami rodziców w wychowywaniu ich dzieci”<sup>44</sup>, dlatego „musimy częściej brać do ręki książkę, nie byle jakiej treści, ale książkę, która może nasz umysł wzbogacić, ulepszyć, kulturę ducha podnieść”<sup>45</sup>. Również w świetlicach organizowano gry i zabawy popularyzujące wartościowe utwory pisarzy narodowych, wygłaszano przy tym referaty i wykłady, „których treścią była wiedza o książce i jej roli w życiu społecznym”<sup>46</sup>. Propagowanie czytelnictwa przybierało różne formy, a popularne książki były często nagrodami za udział w konkursach, współzawodnictwie czy zawodach sportowych

Pod koniec każdego roku zamieszczana była specjalna oferta gwiazdkowa z bogatym zestawem lektur, zwłaszcza z myślą o dzieciach i młodzieży. Treść oferty była zachęcająca: „Zwracamy specjalną uwagę na doborową lekturę dla młodzieży i dzieci. Książki obrazkowe, książki gwiazdkowe w ślicznych ozdobnych oprawach wydania albumowe. Kupujcie książki na gwiazdkę, bo książka jest najlepszym i najpiękniejszym podarunkiem gwiazdkowym”<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> I. Socha: I. Socha: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Katowice 2001, s. 33.

<sup>41</sup> J. S. Żak: *Gotujcie drogę Panu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 5, s. 240.; J. Cyrk: *Katechizm dla polskich dzieci*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 9, s. 356.; F. Ruszczyński: *Lekcja przygotowawcza do Pierwszej Spowiedzi św.* „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 11, s. 390.

<sup>42</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich*. Wrocław 1971, s. 120

<sup>43</sup> F. Dobrowolski: *Dzieci Boże*. Katowice 1931. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 3, s. 35.

<sup>44</sup> *Czytajcie pożyteczne pisma*. „Gość Niedzielny” 1927, nr 2, s. 6.

<sup>45</sup> *Realizujemy Uchwały I Synodu Plenarnego na zaniedbanym odcinku katolickiego frontu!* „Gość Niedzielny” 1938, nr 40, s. 569.

<sup>46</sup> G. Chmielewski: *Polskie biblioteki ludowe na pograniczu zachodnim*. Zielona Góra 2002, s. 63.

<sup>47</sup> *Kto książki daruje, posiada kulturę!* „Gość Niedzielny” nr 51, s. 18.

Propozycje świątecznego zakupu książek rozbudowywano i ubogacano w kolejnych latach o wydawnictwa albumowe, klasyków polskich i obcych oraz wszelkich dziedzin nauki - „nadających się najlepiej na prezent gwiazdkowy”<sup>48</sup>.

Znaczna część opisywanej w prasie diecezjalnej literatury przedstawiała hierarchię Kościoła powszechnego<sup>49</sup> w połączeniu z wydarzeniami, rocznicami lub jubileuszami, np. z okazji 50-lecia kapłaństwa Piusa XI<sup>50</sup>. Zachęcano także do przeczytania pierwszej Encykliki Ojca Świętego Piusa XI.<sup>51</sup>, a także przybliżono tytuły prac, które wyszły spod jego pióra, podkreślając przy tym, że „zarówno z mediolańskich, jak i rzymskich czasów pozostawił obecny papież znaczną ilość prac samoistnych i opracowanych metodycznie wydawnictw. Dają one wymowny dowód niezłomnej erudycji, wytrwałej energii i żywotności ich autora i wydawcy”<sup>52</sup>. Inne prace prezentowane na łamach czasopism dotyczyły na przykład roli Kościoła w kulturze narodowej<sup>53</sup> i kulturze na Śląsku<sup>54</sup>.

Cennym materiałem źródłowym zalecanym duchowieństwu były obszerne monografie poszczególnych miejscowości<sup>55</sup> lub parafii<sup>56</sup>. Publikacje te najczęściej były oparte na materiałach źródłowych pochodzących z lokalnych archiwów. Niektóre z nich stanowiły obszerne dysertacje doktorskie będące rezultatem wieloletnich dociekań naukowych<sup>57</sup>. Staraniem ks. Emila Szramka w serii „Biblioteka Pisarzy Śląskich” wydano pracę ks. Norberta Bonczyka<sup>58</sup>, do której obszerny wstęp napisał Wincenty Ogrodziński.

Inspiracją do napisania epopei zatytułowanej *Stary Kościół Miechowski*, a właściwie „założkiem do napisania dzieła był wiersz okolicznościowy, z 1875 roku z okazji złotego jubileuszu służbowego nauczyciela Pawła Bieńka”<sup>59</sup>. O ukazaniu się tej książki napisano już w drugim numerze „Gościa Niedzielnego”: „Przed innymi dzielnicami Polski nasz Górny

<sup>48</sup> *Książka jest najpiękniejszym i najodpowiedniejszym podarunkiem gwiazdkowym*. „Gość Niedzielny” 1928, nr 51, s. 11.

<sup>49</sup> *Dzieje papieży od początku Kościoła do czasów dzisiejszych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 152.

<sup>50</sup> S. Wilczewski: *Pius XI i jego wielcy imiennicy na Stolicy Piotrowej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 6, s. 55.

<sup>51</sup> *O listach pasterskich*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 5.

<sup>52</sup> *Ile książek napisał Ojciec św. Pius XI?* „Gość Niedzielny” 1925, nr 6, s. 5.

<sup>53</sup> M. Śliwiska-Jarzecka: *Katolicyzm w dziejach Polskich*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 5, s. 240.

<sup>54</sup> T. Silnicki: *Rola dziejowa kościoła Polskiego na Śląsku w wiekach XI-XIII*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 7/8, s. 285.

<sup>55</sup> K. Prus: *Z przeszłości Mikołowa*. Mikołów 1932. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 10, s. 380.; A.

Koziołek: *Knurów i Krywałd*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 159.

<sup>56</sup> J. Kudera: *Historia parafii Mysłowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 7/8, s. 284-285.; J. Bieniek: *Parafia tzw. starokatolicka w oświeceniu historyczno-prawnym*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 5, s. 194-195.

<sup>57</sup> J. Bańka: *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 6/7, 291-293.

<sup>58</sup> N. Bonczyk: *Stary kościół Miechowski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 57-58.

<sup>59</sup> E. Szramek: *O Starym Kościele Miechowskim* Ks. Bonczyka. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 727.

Śląsk szczycić się może tym, że posiada swoją własną literaturę, mało jeszcze znaną, ale bardzo znamienne. Lud nasz nie czytał dzieł np. Mickiewicza, a jeżeliby czytał, nie od razu by je zrozumiał. Ale wiersze ks. Damrota lub ks. Bonczyka zaraz go chwytają za serce i duszę, bo wszystko tu łatwiejsze, a przede wszystkim rodzime”<sup>60</sup>. Tak rozpoczynał się cykl literatury w odcinkach, który miał prezentować dzieła rodzimych twórców, zachęcać do regularnego kupowania tygodnika i pogłębiać znajomość literatury. Utwór ten nazywano „arcydziełem poetycznym”, „epopeją”, w której opisano „narzeczem ludowym życie ludu górnośląskiego na tle wspomnień ze szczęśliwych lat dzieciennych”<sup>61</sup>.

Ks. Emil Szramek uważał, że: „*Stary Kościół Miechowski* powinien się znajdować w każdym domu polskim na Śląsku i należałoby go czytać obowiązkowo we wszystkich szkołach średnich”<sup>62</sup>. O tym jak bardzo ceniono dzieło ks. Bonczyka świadczy fakt rocznych przygotowań do zbliżającej się setnej rocznicy urodzin „największego poety górnośląskiego” oraz uroczystości związanych z wydarzeniem pięćdziesięciolecia wydrukowania jego poematu - *Góra Chelmska*<sup>63</sup>.

Inna książka, która zagościła w tygodniku diecezjalnym to *Wędrownia-teologa żołnierza do Ziemi św.* Ukazała się w kilkudziesięciu odcinkach. Zainteresowaniem cieszyła się również książka Zofii Kossak-Szczuckiej *Legenda o św. Jerzym* opublikowana w cyklu „Śladami Złotej Legendy”, prezentowana w kolejnych numerach „Gościa Niedzielnego” w latach 1926 - 1927. Następnie czytelnicy mogli śledzić przez cały rok 1927 wydarzenia historyczne z obrony Jasnej Góry w książce Józefa Ignacego Kraszewskiego *Książka Kordecki*.

Gdy w kolejnym numerze czasopisma reklamowano nową powieść, starano się wytłuszczonym drukiem i przyciągającą wzrok dużą czcionką zaznaczyć tytuł dzieła, dlatego dla dobrej reklamy, *Skradzionej Biblii* pisano że jest to „powieść, którą czyta się od początku do końca z zapartym oddechem”<sup>64</sup>. Z dużym uznaniem wyrażano się o historii obrony Alkazaru, zalecając utwór *Lwy Alkazaru*. Zachętą do czytania kolejnych odcinków były słowa: „Godzi się nam poznać bliżej tę chwalebna epopeję, wyryć ją głęboko w pamięć, by – gdy czas przyjdzie – iść ich śladem w bój o Chrystusa i Polskę”<sup>65</sup>.

Polecono czytelnikom jednego ze znanych twórców ludowych - Walentego Krząszcza, który „poznał życie górnika karwińsko - ostrawskiego, górala spod Beskidu, zapoznał się z ludem górnośląskim, wśród którego również pracował przez pewien czas w charakterze

<sup>60</sup> *Stary Kościół Miechowski*. Gość Niedzielny 1923, nr 2, s.6.

<sup>61</sup> Ks. Norbert Bonczyk. „Gość Niedzielny” 1923, nr 3, s. 8.

<sup>62</sup> E. Szramek: *O Starym Kościele Miechowskim* Ks. Bonczyka. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 727.

<sup>63</sup> Ks. Norbert Bonczyk – największy poeta górnośląski. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 727.

<sup>64</sup> Nowa powieść „Gościa Niedzielnego” *Skradziona Biblia*. „Gość Niedzielny” 1935, nr 45, s. 618.

<sup>65</sup> *Lwy Alkazaru*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 49, s. 719.

nauczyciela. Wszystko to, co widział, obserwował, posłyszał i sam przeżywał, pragnąłby utrwalić w swych śląskich powieściach”<sup>66</sup>.

Informacja podawana na łamach „Gościa Niedzielnego” miała zachęcić czytelników do zamawiania powieści w formie prenumeraty. Autor zobowiązywał się do napisania dwóch książek w ciągu roku. W zamieszczonym artykule podano również zestaw powieści ludowych, które wyszły spod pióra śląskiego twórcy.

Znany poznański kaznodzieja Nikodem Cieszyński zebrał z prawie wszystkich czasopism katolickich, które się ukazywały w różnych częściach świata, wiadomości o stanie Kościoła powszechnego. Uzupełnił te informacje obszerną korespondencją z wybitnymi działaczami katolickimi i wydał jako bogaty materiał monograficzny<sup>67</sup>. Autor opisał obszernie dzieje Kościoła w poszczególnych państwach, a także na Górnym Śląsku, zrelacjonuje Zjazd Katolicki w Królewskiej Hucie. Dzieło było na tyle wartościowe, że sam Pius XI wyraził podziękowanie wraz z apostołskim błogosławieństwem<sup>68</sup>.

Książki z serii „Życiorysy Bohaterów Czynu” wykorzystywano podczas zebrzań dekanalnych i wykładów dla księży. Były to najczęściej biogramy ludzi Kościoła, często kandydatów na ołtarze, osób godnych naśladowania<sup>69</sup>. Jedną z obszerniejszych biografii o charakterze naukowym wyszła spod pióra ks. Emila Szramka<sup>70</sup>. Na niej wzorowało się wielu duszpasterzy w rozwiązywaniu problemów społecznych narodowych i chrześcijańskich. Lekturę tej książki zalecano każdemu kapłanowi, bez względu na przekonania polityczne, po to, aby ruch narodowy nie przerodził się w ruch antykościelny.

Publikacje biograficzne o charakterze popularnym ukazywały się w serii „Bojownicy o Wolność Śląska”. Były to książki wspomnieniowe o zasłużonych kapłanach śląskich<sup>71</sup>, którzy byli znani starszemu pokoleniu, poprzez swoje bohaterskie czyny umacniali wiarę i siłę w młodych kapłanach. Szczególną wartość miały te publikacje, które pisali księża

<sup>66</sup> *Śląskie powieści Walentego Krzyszcza. Najtańsze powieści ludowe na Śląsku*. „Gość Niedzielný” 1931, nr 42, s. 7.

<sup>67</sup> N. Cieszyński: *Roczniki Katolickie za rok 1923*. „Gość Niedzielný” 1924, nr 13, s. 8.

<sup>68</sup> *Roczniki Katolickie ks. Cieszyńskiego*. „Gość Niedzielný” 1924, nr 39, s. 7.

<sup>69</sup> S. Kosko: *Wielki kanclerz ks. Seidel.*; Z. Sikorska: *Eugenia Bonnefois. Apostolka cyrkowców i jarczmarchników.*; Taż: *Karol de Foucauld.*; F. Suchodolska: *Cecylia Plater-Zubertówna*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 9, s. 376-378.

<sup>70</sup> E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki kresów zachodnich*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 10, s. 413-414.

<sup>71</sup> J. Kudera: *Najpopularniejszy kapłan Górnego Śląska ks. Antoni Stablik*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 516; E. Szramek: *Ks. Franciszek Miczek, braterstwa miłośnik*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 10, s. 390-391; M. Tobiasz: *Posel ks. Józef Wajda i jego czasy*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 10, s. 421.; J. Janas: *Wielki pasterz na wschodnich rubieżach*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 9, s. 375.; S. Rachwał: *Cichy bohater*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 1, s. 8; A. Zachorska: *Ofiara poranna*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 1, s. 26.



prześladowani za wiarę w Boga i miłość do ojczyzny<sup>72</sup>. Świętych stawiano za wzór i otaczano czcią.

Kult świętych sięgał korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa, poczynając od męczenników za wiarę, a z biegiem czasu rozszerzył się na Ojców Kościoła, biskupów, zakonników i ludzi różnych stanów, aż po ustanowienie osobnego święta w 935 roku przez Jana XI ku czci Wszystkich Świętych.<sup>73</sup> Temat świętych zajmował sporo miejsca na łamach „Wiadomości Diecezjalnych”, w których informowano o świętych Kościoła powszechnego i rodzimego. Wśród świętych Kościoła powszechnego jedną z najbardziej znanych postaci był Franciszek z Asyżu, szczególnie naśladowca krzyża<sup>74</sup>. Nakładem Ojców Franciszkanów z Panewnik wydano materiały dla członków trzeciego zakonu, głównie ludzi świeckich żyjących w rodzinach i praktykujących franciszkańskie śluby zakonne<sup>75</sup>.

Na uwagę zasługuje biografia o wybitnym kaznodziei, jakim był św. Antoni z Padwy, o którym „Towarzystwo Biblioteka Religijna” przygotowało rozprawę naukową<sup>76</sup> z okazji siedemsetlecia jego śmierci. Inny święty, który dał się poznać jako wędrujący kaznodzieja, nazywany przez swoich przełożonych kaznodzieją całych Włoch, to św. Bernardyn ze Sieny<sup>77</sup> - polecano publikację o nim przełożoną z włoskiego.

Poczesne miejsce na łamach czasopism zajmowały biogramy i biografie doktorów Kościoła, świętych wyjątkowo zasłużonych w rozwoju i obronie nauki Kościoła. Takim świętym był Alfons Liguori autor prac liturgicznych dla kapłanów<sup>78</sup> oraz Franciszek Salezy<sup>79</sup> z ascetycznymi dziełami, a zwłaszcza *Rozprawa o miłości Bożej i Filotea*. Zachęcano do ich przeczytania słowami Ojca świętego: „Oby ta książka, którą już współcześni św. Franciszka uznali za najdoskonalszą w swym rodzaju, była dzisiaj przez wszystkich czytana, tak jak kiedyś znajdowała się w ręku wszystkich. Wtedy, bowiem wszędzie odżyłaby chrześcijańska pobożność a cały Kościół Boży rozweseliłby się świętością swych dzieci”<sup>80</sup>.

W hołdzie dla tego świętego Pius XI wydał encyklikę, o czym informowano „oby się ta wielka Encyklika przyczyniła do tego, aby i u nas na Śląsku zakwitła na nowo doskonałość

<sup>72</sup> F. Rutkowski: *Biskup Antoni Malecki 1861-1935*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 2, s. 122-123.; *Z działalności śp. Ks. prałata Londzina*. „Gość Niedzielny” 1929, nr 17, s. 5.

<sup>73</sup> W. Zaleski: *Święci na każdy dzień*. Warszawa 1989, s. 674.; B. Gładysz: *Żywoty wybitnych świętych*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 49, s. 15.; F. Hatiler: *Kwiaty bożego ogrodu. Zbiór opowiadań z życia świętych*. Tamże.

<sup>74</sup> W.M. Mut: *Pójdźmy drogą krzyża*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 2, s. 79.; R. Plus: *Szałeństwo krzyża*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 157.

<sup>75</sup> *Brewiarzyk i przewodnik tercjarski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 290.

<sup>76</sup> K. Wilk: *Św. Antoni z Padwy*. Lwów 1931. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 6/7, s. 91.

<sup>77</sup> P. Baggellini: *Bernardino der Rufer von Siena*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 161.

<sup>78</sup> A. Liguori: *Przygotowania i dziękczynienia dla kapłanów*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 6/7, s. 295.

<sup>79</sup> ? Hamon: *Żywot św. Franciszka Salezego, biskupa i księcia Genewy, doktora Kościoła*. „Wiadomości Diecezjalne” 134, nr 10, 365-366.

<sup>80</sup> *Encyklika o świętym Franciszku Salezym*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 9, s. 4.

chrześcijańska. Trzeba, aby w rodzinach po wioskach i miastach czytano nabożne książki i pisma, *Filoteę* i „Gościa Niedzielnego”<sup>81</sup>. Coroczne uroczystości patronalne były okazją do przybliżenia sylwetki świętego z zachętą do czytania jego dzieł<sup>82</sup>.

Wyjątkowym kultem otoczony był św. Tomasz z Akwinu, również doktor Kościoła, a przy tym teolog i filozof z bogatą spuścizną pisarską. Wydawnictwo Koła Studiów Katolickich polecało wiele prac tego wielkiego uczonego<sup>83</sup>, o którym mówiono, że „między uczonymi był największym świętym, a między świętymi największym uczonym”<sup>84</sup>. Z okazji sześćsetlecia zaliczenia tego największego teologa katolickiego w poczet świętych zalecano encyklikę Ojca św. Piusa XI, dotyczącą nauki św. Tomasza z Akwinu i jej stosunku do ówczesnej teologii. Encyklika zawierała „hołd i wdzięczności Kościoła dla umysłu i serca cichego mnicha, który był i słońcem katolickiej wiedzy i najdzielniejszym obrońcą wiary”<sup>85</sup>.

Postać godna naśladowania, pełna pokoju, optymizmu, nazywany „świętym naszych czasów współczesnych” był Jan Bosko.. Z okazji kanonizacji tego świętego wydano monografię<sup>86</sup>, którą polecano na łamach wielu czasopism. Jan Bosko przedstawiony jako założyciel zgromadzenia salezjanów w swoich wystąpieniach często zachęcał do czytania książek a nawet nawoływał „Rozszerzajcie dobre książki pomiędzy waszymi znajomymi i krewnymi. Dobra książka łatwo znajdzie przystęp do domu, gdzie nieraz kapłan przystępu nie ma. Niejedna rodzina przyjmuje książkę, choć kapłana nie przyjmuje. Ileż to dusz znalazło ratunek przez dobre książki! Ileż to ludzi zostało przez książkę zachowanych przed błędem i utwierdzonych w cnocie. Dobra pobożna książka, to piękny prezent. Przypomina Boga nawet tym, którzy jej nie czytają. Nie czyta jej ojciec, czyta ją dziecko. Dobra książka nigdy nie zostanie bez dobrego skutku”<sup>87</sup>.

Odrębną grupę literatury stanowiły opowieści o świętych przeznaczone dla młodego odbiorcy. Lektura hagiograficzna na Śląsku tworzona z myślą o najmłodszej publiczności stanowiła podstawę procesu szkolnego wychowania. Opracowane dla dzieci i młodzieży

<sup>81</sup> Encyklika o świętym Franciszku Salezym. „Gość Niedzielný” 1923, nr 9, s. 5.

<sup>82</sup> Święty Franciszek Salezy, wzór łagodności. „Gość Niedzielný” 1927, nr 4, s. 4; *Najnowszy obowiązek katolicki. Patron pisarzy katolickich*. „Gość Niedzielný” 1928, nr 37, s.15-17.

<sup>83</sup> *Modlitwy Świętego Tomasza z Akwinu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 1, s. 23.; A. Plater Zyberk: *Nauka o charakterze sakramentalnym wg św. Tomasza z Akwinu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 6/7, s.295.

<sup>84</sup> W. Zaleski: *Święci na każdy dzień*. Warszawa 1989, s. 58.

<sup>85</sup> Encyklika o św. Tomasz z Akwinu. „Gość Niedzielný” 1923, nr 10, s. 3.

<sup>86</sup> A. Auffray: *Św. Jan Bosko*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 3, s. 83.

<sup>87</sup> J. Kapica: *Potęga litery*. „Gość Niedzielný” 1923, nr 6, s. 4.

żywoty świętych zaszczerpiałły i gruntowały cnoty chrześcijańskie, przekazywały właściwe wzorce osobowe, pogłębiały wiedzę religijną i osadzały w kanonie kulturowym<sup>88</sup>.

Wśród świętych, którym poświęcono wiele opracowań na łamach czasopism diecezjalnych znalazły się również kobiety. Najbardziej znaną i cenioną była św. Teresa od Dzieciątka Jezus, na cześć, której opracowano pieśni<sup>89</sup>, wykłady<sup>90</sup>, modlitwy<sup>91</sup>, książki<sup>92</sup>. Zalecano pamiętnik *Dzieje Duszy* jaki ta niezwykła święta pozostawiła, który przetłumaczono na wiele języków i doczekał się kilku wznowień<sup>93</sup>.

Pokaźną część literatury poświęcono królowej Jadwidze, ukazując jej drogę do świętości<sup>94</sup> i wiernie przedstawiając prawdę historyczną życia<sup>95</sup>. W dowód wdzięczności i uznania dla królowej Jadwigi przygotowano *Psalterz Floriański*, o którym napisano „Jest to najstarsza dotychczas znana, pisana ręcznie, książka polska, która zachowała się w całości. Mieści ona 296 kart pergaminowych, pisanych pismem gotyckim, ozdobiona pięknymi rysunkami i zawiera przekład psalterza w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim, symbol wiary, św. Atanazego i pięć kantyków”<sup>96</sup>, jednak niespodziewana śmierć królowej spowodowała wstrzymanie prac, które po kilku latach wznowiono i dzieło ukończono. W wielu opracowaniach przedstawiano królową jako apostołkę wiary i miłosierdzia, a także pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Spośród literatury dotyczącej świętych kobiet zalecano publikacje o św. Marii Magdalenie<sup>97</sup>, św. Julii z Kartaginy<sup>98</sup> i św. Franciszce z Rzymu<sup>99</sup>. Świętych czczono również za pomocą kazań<sup>100</sup> i wydawanych legend<sup>101</sup> oraz modlitwą i śpiewem<sup>102</sup>, zwłaszcza pieśniami do wszystkich świętych i świętych patronów.

<sup>88</sup> Socha I.: *Małe legendy, czyli opowieści o świętych dla użytku dzieci na Śląsku w XIX i na początku XX wieku*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Pod. red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 41.

<sup>89</sup> L. Ślazi: *Deszcz róż*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 22.

<sup>90</sup> I. Muszyńska: *Św. Teresa od Dzieciątka Jezus*. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 4, s. 16.

<sup>91</sup> *Godzinki o św. Teresie od Dzieciątka Jezus*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 2, s. 123.

<sup>92</sup> A. Piotrowski: *Ojciec nasz a droga uświęcenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 289.

<sup>93</sup> *Dzieje duszy. Żywot św. Siostry Teresy od Dzieciątka Jezus i od Najśw. Oblicza karmelitanki bosej. Z ilustracjami*. Wyd.5. „Gość Niedzielny” 1925, nr 49, s. 15.

<sup>94</sup> M. Polerski: *Świątobliwa Królowa Polski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 9, s. 319.

<sup>95</sup> A. Strzelecka: *O królowej Jadwidze*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 3, s. 84.

<sup>96</sup> *Co to jest Psalterz Floriański?* „Gość Niedzielny” 1931, nr 21, s. 6.

<sup>97</sup> W. Hozakowski: *Marja Magdalena w Ewangeliach*. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 6, s. 36.

<sup>98</sup> Z. Główna: *Święta niewolnica*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 3, s. 108.

<sup>99</sup> S. M. Leona: *Św. Franciszka Rzymianka*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 286.

<sup>100</sup> T. Dąbrowski: *Kazania przygodne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 4, s. 189.; J. Patrzyk: *Kazania świąteczne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 4, s. 188.

<sup>101</sup> M. Reutt: *Legends świętych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 12, s. 435-436.

<sup>102</sup> A. Chodakowski: *Śpiewy liturgiczne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 54.

Kościół polski wniósł znaczący wkład w rozwój Kościoła powszechnego. Sylwetki świętych i błogosławionych ciągle towarzyszyły dziejom kościoła lokalnego. Na łamach pism diecezjalnych najczęściej wspominano św. Stanisława Kostkę, patrona dzieci i młodzieży. O jego kulcie świadczyło m.in. żywe zainteresowanie twórców i wydawców, dostarczających wielu publikacji<sup>103</sup>, jak również duchownych odwołujących się do postawy św. Stanisława Kostki podczas głoszonych kazań. Na jego cześć opracowano pieśni<sup>104</sup>, a warszawscy jezuici wydali album<sup>105</sup>.

Główny patron Polski św. Stanisław biskup męczennik przedstawiony był jako symbol zjednoczonej, niepodległej Polski. Jego działalność związana była z Krakowem i tutaj od lat podczas uroczystości majowych głoszone kazania<sup>106</sup> i oddawano mu szczególną cześć. Z ziemią krakowską związany był także św. Jacek, pochodzący z Górnego Śląska i patron tego regionu. Pielgrzymi przybywający do jego grobu doznawali wielu cudów, a kult wykraczał znacznie poza akcje misyjne prowadzone przez polskich dominikanów, co odzwierciedlała literatura reklamowana na łamach śląskich pism diecezjalnych<sup>107</sup>.

Inny święty, kapłan i męczennik - Andrzej Bobola, syn ziemi sandomierskiej, wzór wiary katolickiej, której nie wyparł się nawet podczas męczeńskiej śmierci zadanej przez kozaków, też doczekał się wielu opracowań. Jego kanonizacja była okazją do wydania przemówień<sup>108</sup> dotyczących życia świętego. Z kolei diecezja katowicka szerzyła kult Jana Sarkandra i na jego cześć wydano pracę<sup>109</sup> w wydawnictwie Dziedzictwo Błogosławionego Jana Sarkandra z Cieszyna. Można zauważyć, że członkowie bractw często propagowali kult wybranych patronów, utożsamiając się z zasadami ich życia, zalecając rozczytywanie się w literaturze biograficznej.

Czasopisma diecezjalne zachęcały do kultu błogosławionych i świętych kobiet, zwłaszcza patronek Śląska. Jedną z nich była święta Jadwiga Śląska. Niemka z pochodzenia, która w społeczności śląskiej znalazła uznanie. W klasztorze w Trzebnicy szerzyła bowiem kult świętego Stanisława biskupa i broniła Polski i polskości. Na jej cześć opracowano wiele modlitw<sup>110</sup>. Natomiast kult świętej Barbary na Śląsku trwał od wieków. Czcił ją ludzie

<sup>103</sup> J. Winkowski: *Patron braterstwa młodej Polski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 6, s. 42.; S. Grzęda: *Co w górze jest miłujcie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 10, s. 67.; I. Posadzy: *Odrodzić Polskę w Chrystusie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 1, s. 15-16.

<sup>104</sup> A. Chlondowski: *Śpiewy liturgiczne do św. Stanisława Kostki*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 54.

<sup>105</sup> *Album św. Stanisława Kostki*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 22.

<sup>106</sup> W. Staich: *Królewski orszak Maryi*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 10, s. 68.

<sup>107</sup> M. Janoszanka: *Święty Jacek Odrowąż*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 293.

<sup>108</sup> S. Sobalkowski: *Krew, która woła*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 5, s. 242.

<sup>109</sup> T. Caputa: *Niezłomny Rycerz Chrystusowy Cieszyn* 1933. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 1, s. 35.

<sup>110</sup> K. Antoniewicz: *Godzinki ku czci św. Jadwigi*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 5, s. 36.

wszelkich zawodów, których praca była niebezpieczna, a nawet czasami groziła utratą życia. Praca górników należała do szczególnie niebezpiecznych, dlatego Barbara stała się ich patronką, jej figury i obrazy umieszczano w każdej kopalni. Ku czci patronki górników opracowano kazania, pieśni i modlitwy<sup>111</sup>.

Uprzywilejowane miejsce na łamach pism zajmowała literatura przedstawiająca kult Najświętszej Maryi Panny. Ku czci Maryi układano modlitwy<sup>112</sup>, opracowywano pieśni<sup>113</sup>, wygłaszano kazania<sup>114</sup> i pisano biografie<sup>115</sup>. Znaczący ślad kultu maryjnego w literaturze<sup>116</sup> związany był z miejscem cudownego obrazu<sup>117</sup> i wszelkimi uroczystościami Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>118</sup>. Natomiast w diecezji katowickiej pielgrzymki odbywały się do sanktuarium w Bogucicach i Pszowie, a najchętniej odwiedzano Piekary, które po koronacji obrazu w 1925 roku stały się duchową stolicą diecezji katowickiej. Kult Matki Boskiej Piekarskiej ujawnił się w opracowaniach książkowych<sup>119</sup> oraz w legendach i baśniach.

Po wydaniu przez Piusa XI *Encykliki o Różańcu*<sup>120</sup> wśród wiernych w Polsce rozwinął się Żywy Różaniec, a w ślad za tym ukazało się wiele podręczników<sup>121</sup>, w których wskazywano jak praktycznie prowadzić modlitwy. Jedna z książek - *Żywy Różaniec* - spotkała się z aprobatą Kościoła w Polsce i uznaniem ojca św. Piusa XI, a następnie zalecano ją jako podręcznik majowego i październikowego nabożeństwa. Dla wzmocnienia kultu różańca Instytut Różańcowy w Toruniu polecał kalendarz<sup>122</sup>. Dochód z jego sprzedaży przeznaczono na budowę kościoła pod wezwaniem Królowej Różańca Świętego.

<sup>111</sup> *Godzinki św. Barbary*. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 14, s. 86.

<sup>112</sup> S. Bernatowicz: *Zbiór godzinek kościelnych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 12, s. 453.; F. Juszczyk: *Godzinki o Najświętszej Matce Boskiej Bolesnej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 3, s. 144.

<sup>113</sup> A. Chlondowski: *Śpiewy liturgiczne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 54.

<sup>114</sup> T. Dąbrowski: *Kazania przygodne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 4, s. 189.; W. Majewski: *Orędowniczka nasza w życiu i przy śmierci*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 4, s. 187.; J. Millet Maryja – *Pośredniczka wszelkich łask*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 6/7, s. 249.

<sup>115</sup> F. M. Willam: *Życie Maryi, Matki Jezusa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 288.; F. Błotnicki: *Idźmy za nią*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 4, s. 143.; F. Żurowska: *Śladem Marji*.; Taż: *Perły Najświętszej Pani*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 23.; P. Ketter: *Niepokalana*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 6/7, s. 296.

<sup>116</sup> W. Staich: *Królestwo Marji*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 2, s. 17.; F. Żurowska: *Królowa Korony Polskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 41.; M. Skrudlik: *Królowa Korony Polskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr s. 293.; P. Sosnowski: *Królowa Korony Polskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 3, s. 108.; Tenże: *Nasza Królowa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 5, s. 202.

<sup>117</sup> M. Skrudlik: *Historia ikonografii Matki Boskiej w Polsce*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 6/7, s. 291.

<sup>118</sup> F. Błotnicki: *Msza na święto Królowej Polski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 10, s. 362-363

<sup>119</sup> Cz. Wolniewiczówna: *W opiece Marji*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 123.

<sup>120</sup> *Pius XI: Encyklika o Różańcu św. Najświętszej Maryi Panny*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 5, s. 243.

<sup>121</sup> F. Nowakowski: *Unia Żywego Różańca*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 12, s. 142.; Tenże: *Ku uzdrowieniu Polski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 11, s. 414.; Tenże: *Żywy Różaniec*. Tamże: s. 415.

<sup>122</sup> *Kalendarz Królowej Różańca Św.*: „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 11, s. 461. Tenże: „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 429-430.

Zainteresowaniem cieszyły się także książki przybliżające Boga i Tajemnicę Trójcy Świętej. Na temat wiary i istnienia Boga pisano w obszernej rozprawie naukowej *Bóg. Jego istnienie i istota*<sup>123</sup> oraz opracowano zbiory kazań<sup>124</sup>. Wizerunek Stwórcy przybliżyło Pismo święte, często zalecane w kolejnych nowych wydaniach i reklamowane w czasopismach diecezjalnych. Święta roku kościelnego, zwłaszcza Święto Chrystusa Króla było okazją do pojawienia się na rynku wydawniczym nowych tytułów książek<sup>125</sup> i kazań chrystologicznych<sup>126</sup>, które z kolei recenzowano na łamach pism. Podobnie rzecz się miała z literaturą dotyczącą Najświętszego Sakramentu, a zwłaszcza od czasu, gdy papież Pius IX oficjalnie zalecił adorację jako świadectwo prawdziwej katolickiej miłości. Pojawiło się wtedy na rynku księgarskim wiele opracowań<sup>127</sup>.

Książka spełniała ważną rolę w życiu kapłanów, ale w życiu świeckich przypisywano jej szczególne znaczenie w kształtowaniu postaw chrześcijańskich, moralnych i społecznych. W „Gościu Niedzielnym” tak pisano: „Książka uczy, umoralnia, wychowuje, a więc wpływa silnie na czytelnika [...] Tak jak dobra książka powinna znajdować się w rękach człowieka dbającego o własny pożytek duchowy, tak też dobra prasa powinna być też dla niego uzupełnieniem dobrej książki”<sup>128</sup>.

W trosce o wiernych i rozwój ich osobowości, na łamach pism diecezjalnych proponowano stosowną literaturę. Wielki syn ziemi śląskiej ks. prałat Jan Kapica nawiązując do Uchwał I Synodu Plenarnego apelował do czytelników: „nasza słabość polityczna, narodowa, ekonomiczna a nawet religijna polega w wysokim stopniu na braku oświaty, na braku zrozumienia dla dobrej książki, gazety. Czytaj, przeto, ludu katolicki, ludu polski!”<sup>129</sup>. W budowaniu osobistej pobożności oraz właściwym przeżywaniu liturgii pomocą służyły modlitewniki, których przeciętny śląski katolik w okresie międzywojennym miał wiele do

<sup>123</sup> K. Wais: *Bóg. Jego istnienie i istota*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 8, 293

<sup>124</sup> T. Toth: *Wierzę w Boga*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 1, s. 26.; Tenże: *Bóg Panem i celem naszym*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 11, s. 391-392.

<sup>125</sup> S. Krasnojarski: *Ku czci Chrystusa Króla*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 10, s. 418.; J. Kaźmierska: *Błogosławieni miłosierni*. Tamże: s. 417.; R. Maeder: *Niech żyje Chrystus wśród nas, Król nasz Pan*. „Wiadomości Diecezjalne” nr 10, s. 122.; Tenże: *Chrystus wielki monarcha*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 11, s. 416.; A. Jełowicki: *Rok Chrystusowy, czyli rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 7, s. 66.

<sup>126</sup> F. Bodzianowski: *Jezus Chrystus – Odkupiciel*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 10, s. 367.; A. Pawłowski: *Król Bolesci*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 7/8, s. 280.; T. Toth: *Chrystus w cierpieniu i chwale*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 4, s. 148.

<sup>127</sup> J. Winkowski: *Przed tak Wielkim sakramentem*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 2, s. 22.; I. Kmiecik: *Jezus Eucharystyczny naszym podczas ziemskiej podróży przewodnikiem*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 3, s. 83; P. Turbak: *Chwała i dziękczynienie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 10, s. 188.; H. Bery: *O wiecznej miłości*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 4, s. 144.

<sup>128</sup> *O dobrej i złej prasie*. „Gość Niedzielnym” 1932, nr 22, s. 8.

<sup>129</sup> *Realizujemy Uchwały I Synodu Plenarnego na zaniedbanym odcinku katolickiego frontu!* „Gość Niedzielnym” 1938, nr 40, s. 569.

wyboru<sup>130</sup>. Sądono nawet, że treść książeczki do modlitwy powinna być zbliżona do układu ksiąg liturgicznych – to jest do brewiarza i mszału<sup>131</sup>, dlatego na polecenie biskupa S. Adamskiego grupa księży opracowała i wydała w 1933 roku odpowiedni modlitewnik - *Skarbiec modlitw i pieśni*<sup>132</sup>. Była to diecezjalna książeczka do nabożeństwa, dla katolików każdego stanu i wieku wydana w Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach<sup>133</sup>. Z kolei prymas Edward Dalbor polecił skrócone wydanie Mszału Rzymskiego, z przeznaczeniem dla uczniów klas wyższych oraz dla młodzieży mszał szkolny<sup>134</sup> z pełnym tekstem łacińskim i polskim. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło go jako podręcznik do nauczania religii w szkole średniej.

Pomocą wychowawczą w kształtowaniu właściwych postaw młodzieży była publicystyka. Liczne tytuły wypełniały ważną lukę w literaturze duszpasterskiej<sup>135</sup>, zwłaszcza zagadnienia związane z kwestią młodzieży pozaszkolnej. Ochroną przed zepsuciem moralnym miała być dobra książka<sup>136</sup>. O zasadach prawdziwej kultury<sup>137</sup> i metodach wychowania chrześcijańskiego pisano w wielu publikacjach, wzorując się na encyklice papieża Piusa XI<sup>138</sup> wydanej nakładem Kancelarii Prymasa Polski. Natomiast Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła konkurs związany z cyklem wykładów dla młodzieży na temat encykliki *Quadragesimo Anno*. Najlepsze wystąpienia wyróżniono i wydrukowano<sup>139</sup>.

Znaczna część książek przeznaczona była dla młodzieży poszukującej sensu życia<sup>140</sup>, wyboru życiowej drogi<sup>141</sup>, wzorów do naśladowania<sup>142</sup>. Były to publikacje pełne optymizmu, podnoszące na duchu, polecane młodzieży studiującej, dorastającym pannom, nowożeńcom odbywającym nauki przedślubne. Jako upominek dla narzeczonych podczas nauk

<sup>130</sup> J. Myszor: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999, s. 1

<sup>131</sup> Kędzior: *O dobrą książkę do nabożeństwa dla młodzieży*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 9, s. 7.

<sup>132</sup> J. Kapica[i in.]: *Skarbiec modlitw i pieśni*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 11, s. 397.

<sup>133</sup> M. Pawłowiczowa: *Książka o tematyce religijnej wydawana i gromadzona na Śląsku. Zarys problematyki*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 53.

<sup>134</sup> G. Szmyd: *Mszał szkolny*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 55.

<sup>135</sup> A. Rogoż: *Nauki rekolekcyjne dla pozaszkolnej młodzieży męskiej*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 13, s. 8.

<sup>136</sup> T. Toth: *Życie piękne i czyste*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 163-164.

<sup>137</sup> F. Filipowicz: *O wychowaniu młodzieży*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 1, s. 8.

<sup>138</sup> Pius XI: *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 4, s. 160.

<sup>139</sup> S. Turnau: *Ku lepszemu przyszłości*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 10, s. 418.

<sup>140</sup> F. Sawicki: *Filozofia miłości*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 9, s. 318.

<sup>141</sup> E. Burger: *Dziewczęta z bocznej ulicy*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 5, s. 200-201.; Taż: *40 lat w służbie bociana*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 4, s. 48; J. Korzonkiewicz: *Przed ślubem i po ślubie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 11, s. 392-393; Tenże: *Co mąż i żona powinni wiedzieć*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 10, s. 379; S. Podolański: *U progu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 5, s. 243.; K. Rolewski: *Nauka katolicka o małżeństwie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 5, s. 55.

<sup>142</sup> S. Szpetner: *Anielska Dusza*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 153.; E. Fiedler: *Nowy człowiek*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 291.

przedślubnych, proponowano lekturę - *Mały podręcznik zagadnień współczesnych* ks. kardynała Verdiera<sup>143</sup>.

Nie zapomniano również o wspólnocie małżeńskiej, którą należało umacniać i wspierać zarówno moralnie, jak i prawnie. Od ogłoszenia encykliki *Casti connubi* zaczęły pojawiać się różne publikacje dotyczące nowego projektu prawa małżeńskiego<sup>144</sup>. Uznano, że encyklika o małżeństwie chrześcijańskim „zawiera wiele głębokich i ważnych dla społeczeństwa katolickiego myśli, które podał w niej Ojciec św. Pius XI, uwzględniając obecne stosunki, potrzeby, błędy i wykroczenia w rodzinie i społeczeństwie”<sup>145</sup>.

Jednym z ważniejszych zadań było wprowadzenie ujednoliconego systemu prawa małżeńskiego. W tym celu w 1931 roku Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła projekt prawa małżeńskiego, który nie odpowiadał rodzinie chrześcijańskiej. Nie został on przyjęty i opracowano nowy projekt<sup>146</sup>. Zgodnie z nim została przygotowana książka - *Projekt prawa małżeńskiego*, która była wskazówką do rozwiązywania najtrudniejszych problemów prawa małżeńskiego w duchu chrześcijańskim.

Uregulowane prawo małżeńskie dawało poczucie bezpieczeństwa małżonkom i ich dzieciom. Zadaniem państwa było otoczyć rodzinę odpowiednią opieką<sup>147</sup> i dostarczyć jej właściwą lekturę dla pogłębienia wiedzy na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa. Encyklika *Casti connubi* stała się podstawą do przygotowania materiałów i opracowań w zakresie płodności małżeńskiej<sup>148</sup>.

Wychodząc naprzeciw problemom życia rodzinnego i małżeńskiego zorganizowano w Poznaniu Katolickie Studium o Rodzinie. Podczas I Zjazdu w 1935 roku wygłoszono szereg odczytów i referatów poświęconych rodzinie i wychowaniu<sup>149</sup>. Starano się uświadamiać rodzicom i wychowawcom, że dzieci oprócz potrzeb materialnych i bytowych mają silne potrzeby psychiczne i że wychowanie to nie tylko rozwijanie u dzieci możliwości intelektualnych i dydaktycznych, ale coraz głębsze poznawanie Boga i bliźniego. Zachęcano rodziców do pobudzania zamiłowania do książek, które porównano z nauczaniem modlitwy „w rodzinie, tam gdzie matka uczy dziecko składać ręce do pierwszego Ojciec nasz”<sup>150</sup>.

<sup>143</sup> B. Kominek[tłum.] *Mały podręcznik zagadnień współczesnych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 430.

<sup>144</sup> Z. Baranowski: *Rozważania praktyczne nad encykliką Ojca św. o małżeństwie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 2, s. 39; Cz. Małysiak: *W sprawie małżeńskiej*. Tamże: s. 39.

<sup>145</sup> *Co czytać? Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim*. „Gość Niedzielny” 1931, nr 7, s. 13.

<sup>146</sup> J. Jaglarz: *Projekt prawa małżeńskiego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 12, s. 456.

<sup>147</sup> J. Kazimierska: *Rodzina ostoja*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 12, s. 443.; Z.A. Borowska: *Książka Marty. Myśli o małżeństwie*. „Gość Niedzielny” nr 49, s. 15.

<sup>148</sup> *Regulacja urodzeń w świetle nauki Kościoła katolickiego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 12, s. 442.

<sup>149</sup> Cz. Martyniak: *Państwo i rodzina*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 9, s. 379.

<sup>150</sup> *Zmartwychwstanie książki katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 18, s. 237.



Rodzicom zalecano książki o pielęgnowaniu<sup>151</sup> i wychowaniu dzieci<sup>152</sup>, ale również apelowano przy różnych okazjach: „podaruj dziecku książkę z obrazkami, a synowi dorastającemu i córce książkę katolicką, z której dowiedzą się, jak należy zachowywać się w życiu po katolicku, podaruj powieść katolicką, w której bohaterami są ludzie czynu katolickiego a nie wyzuci ze wszelkich zasad moralności bankruty ducha”<sup>153</sup>. Na rynku księgarskim nie brakowało również opracowań o treści psychologicznej czy moralizatorskiej wspierających program wychowawczy domu i szkoły<sup>154</sup>. Jako wzór do naśladowania, w serii „Życiorysy Bohaterów Czynu”, przedstawiono książki biograficzne<sup>155</sup> wydawane w Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach.

Rodzice w wychowaniu dzieci byli wspierani przez szkołę. Szkoła pomagała w przygotowaniu młodego pokolenia do pełnienia odpowiedzialnych ról w życiu społecznym. Uważano, że ta instytucja powinna być autorytetem dla wychowanków, a grono pedagogiczne wzorem do naśladowania. Przygotowano nawet podręcznik, który miał wspierać realizowanie edukacyjnych zadań<sup>156</sup>. Autor książki *Co czytać?* w porządku alfabetycznym umieścił charakterystyki pisarzy polskich i zagranicznych z krótkimi biogramami o każdym oraz wykazy ich utworów.

Sprawami wychowania zajmowano się na wiele sposobów. Jedni przygotowywali opracowania na podstawie własnych doświadczeń inni poruszali zagadnienia z dziedziny wychowania zbiorowego<sup>157</sup>. Wówczas wychowanie państwowe należało do aktualnych problemów, zajmowano się nim na spotkaniach i zjazdach. W 1937 roku w Poznaniu zorganizowano II Zjazd Asystentów Kościelnych, podczas którego w referatach i wystąpieniach poruszano sprawy szkoły i wychowania<sup>158</sup>. Przy wielu okazjach domagano się, aby polska katolicka młodzież kształciła się w polskiej katolickiej szkole pod kierunkiem polskich katolickich wychowawców i pedagogów.

<sup>151</sup> S. Progulski: *Jak pielęgnować i odżywiać niemowlę*. „Wiadomości Diecezjalne” 1929, nr 1, s. 16.; H. Fritsh: *Matko dziecko twoje*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 11, s. 414.

<sup>152</sup> F. Schneider: *Twoje dziecko a ty*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 4, s. 143-144.; Tenże: *Wychowanie katolickie w rodzinie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 287.

<sup>153</sup> *Zmartwychwstanie książki katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 18, s. 237.

<sup>154</sup> M. Czeska-Maczyńska: *Otworzyło się okno na świat*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, 290-291.; M. Morawski: *Wieczory nad Lemanem*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 429.

<sup>155</sup> G. Augustynik: *Miłość Boga i ojczyzny w życiu Wandy Malczewskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 8, s. 290.

<sup>156</sup> M. Pirożyński: *Co czytać?* „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 296.

<sup>157</sup> L. Dobrzyńska-Rybicka: *Wychowanie państwowe*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 456.; A. Niesiołowski: *Wychowanie społeczne*. Tamże: s. 458.; W. Adamski: *Wychowanie państwowe*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 12, s. 429-430.

<sup>158</sup> *Wśród problemów szkoły i wychowania*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 158

Rozwojem katolickiej myśli wychowawczej oraz wartościami wychowania religijnego<sup>159</sup> żywo interesował zarówno księża jak i osoby świeckie. Najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny szkolnictwa, pedagogiki i wychowania rozwiązywano na podstawie badań psychologicznych i opracowanych materiałów naukowych<sup>160</sup>. Natomiast kwestię społeczną od strony psychologicznej tłumaczono poprzez sprawiedliwość opartą na zasadach katolicyzmu<sup>161</sup>.

Do redakcji czasopism zwracały się organizacje kościelne, społeczne i zawodowe „z prośbą o podanie wydawnictw antykomunistycznych, które mogłyby służyć jako materiał do opracowań i referatów z dziedziny komunizmu oraz taktyki organizacji komunistycznych”<sup>162</sup>. Przygotowano wykaz wydawnictw w języku polskim, które były dostępne na półkach księgarskich oraz zachęcano do korzystania z biblioteki redakcyjnej i materiałów źródłowych, które redakcja udostępniła zainteresowanym<sup>163</sup>.

Nie brakowało też tekstów poruszających problemy życia społecznego i kulturalnego. Znaczna część poszczególnych zeszytów czasopism przeznaczona była na reklamę i promocję książek, które warto kupić, przeczytać i polecać innym. Okazją do propagowania książek był urządzany w diecezji Dzień Dobrej Książki pod protektorem ks. biskupa Adamskiego. O tej akcji szeroko rozpisywano się na łamach tygodników diecezjalnych, zachęcano z do uczestnictwa z ambon, informowano na zebraniach stowarzyszeń.

Podsumowując całe przedsięwzięcie związane z rozprowadzaniem książek, sygnalizowano na łamach „Gościa Niedzielnego”, że sprzedano 11 434 polskich broszur i książek. Liczba ta chlubnie świadczyła o zainteresowaniach czytelnich ludności, pragnącej lektury zdrowej i budującej<sup>164</sup>. Widząc dobre rezultaty wynikające z akcji Dzień Dobrej Książki, uczyniono kolejny krok zachęcając społeczeństwo do urządzenia Tygodni Książki Katolickiej, co umożliwiło niejednemu zapoznanie się z książką katolicką<sup>165</sup>.

W podobnym duchu odbywał się Tydzień Książki Polskiej, którego przebieg na Śląsku przedstawiał się szczególnie interesująco zwłaszcza, że w organizację całego

<sup>159</sup> E. Kosibowicz: *Walka o szkołę katolicką*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 6/7, s. 296.; W. Jasiński: *Na przełomie myśli wychowawczej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 9, s. 376.; J. Kuchta: *Nowe kierunki i dążenia współczesnej pedagogiki*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 6/7, s. 250-251; P. Tochowicz: *Podstawy współczesnej pedagogiki*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 11, s. 428-429.

<sup>160</sup> W. Mieszkowski: *Znajomość ludzi*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 7, s. 88.; F. Foerster: *Stare i nowe wychowanie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 9, s. 354.; J. Fondaliński: *Koedukacja w świetle badań współczesnej psychologii*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 11, s. 457.

<sup>161</sup> J. Wortmann: *W poszukiwaniu sprawiedliwości społecznej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 11, s. 457.

<sup>162</sup> *Wydawnictwa antykomunistyczne*. „Gość Niedzielny” 1937, nr 16, s. 163.

<sup>163</sup> *Ogłoszenie w sprawie materiałów i książek antykomunistycznych*. „Gość Niedzielny” 1937, nr 10, s. 107.

<sup>164</sup> *Wyniki „Dnia dobrej książki” w diecezji śląskiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 27, s. 6.

<sup>165</sup> *Zmartwychwstanie książki katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 18, s. 237.

przedsięwzięcia zaangażowali się przedstawiciele władz wojewódzkich, oświatowych i lokalni twórcy kultury. Sekcja propagandowa Akcji Katolickiej urządziła wystawę książki o Śląsku i autorów śląskich, wieczór teatralny oraz wieczór autorski pisarzy regionalnych, a także szereg odczytów w radiu<sup>166</sup>. Natomiast sekcja wystawowa przygotowała wystawę stałą i objazdową połączoną ze sprzedażą książek.

Święto Chrystusa Króla obchodzone uroczyście w całej diecezji, również stało się okazją „ku rozpowszechnianiu dobrej a taniej broszury katolickiej w szerokich sferach katolickich diecezji katowickiej”<sup>167</sup>. Do uroczystości tych przygotowywano się organizując Tydzień Taniej Broszury Katolickiej, na który dostarczono ponad 20 tysięcy broszur i książek do około 140 parafii. Starano się, aby literatura religijna docierała do szerokich kręgów wiernych, dlatego przez cały tydzień wystawiano książki przed kościołami, na akademiach i zebraniach - do oglądania i nabywania.

Głośnym echem w diecezji odbił się także Kiermasz Książki Katolickiej na Śląsku, przy dużym udziale i pomocy stowarzyszeń Akcji Katolickiej. O tym wydarzeniu na łamach „Gościa Niedzielnego” tak pisano: „Myślą przewodnią, jaka przyświeca tym apostołom świeckim, jest szerzenie uświadczenia katolickiego przez książkę katolicką. [...] Katolik diecezji śląskiej kupuje, choć raz w roku dobrą książkę na kiermaszu książki katolickiej!”<sup>168</sup>. Wybór książek był rzeczywiście duży, zgromadzono je w dziewięciu działach - od publikacji Akcji Katolickiej poczynając, na temat życia wewnętrznego, szkoły i wychowania, małżeństwa i rodziny, „poznaj wrogów”, poprzez życiorysy, materiały dla młodzieży, sztuki teatralne, dewocyjne, na dziale powieści skończywszy. W kolejnych latach akcje sprzedaży książek i broszur katolickich zataczały coraz większy krąg. Przybywało działów reprezentujących poszczególne dziedziny wiedzy, a także podkreślano, że „najwięksi myśliciele, znawcy poszczególnych zagadnień religijnych, społecznych, wychowawczych, przemawiają dziś z książek. [...] Książki te oświecają, uszlachetniają i uświęcają”<sup>169</sup>.

Na łamach „Dzwonka Maryi” podkreślano zasługi i funkcje pełnione przez książki w życiu człowieka, także ich dobroczynny i negatywny wpływ na rodzinę i społeczeństwo.<sup>170</sup> W podobnym tonie o pożytku z czytania wypowiedziano się również w innych pismach

<sup>166</sup> *Tydzień Książki Polskiej*. „Gość Niedzielný” 1933, nr 46, s. 551.

<sup>167</sup> *Idzie ku nam broszura katolicka!* „Gość Niedzielný” 1934, nr 43, s. 591.

<sup>168</sup> *Przez książkę do zwycięstwa myśli katolickiej!* „Gość Niedzielný” 1936, nr 38, s. 531.

<sup>169</sup> *W ręku katolika – książka katolicka!* „Gość Niedzielný” 1938, nr 40, s. 563.

<sup>170</sup> *Nasza biblioteczka*. „Dzwonek Maryi” 1934, nr 10, s. 154

diecezjalnych. Podkreślano, że czytanie dobrych książek jest obowiązkiem każdego katolika, dlatego by mieć solidną wiedzę, należało ją czerpać z książek<sup>171</sup>.

Problemy społeczne i socjologiczne zajmowały obszerną część produkcji wydawniczej, którą prezentowano na łamach czasopism. Uwarunkowania historyczne Śląska powodowały, że sprawy narodowościowe były częstym tematem wielu rozpraw naukowych<sup>172</sup> ukazujących się w Instytucie Śląskim w Katowicach. Najważniejszym dziełem tego wydawnictwa była praca zbiorowa siedemnastu autorów zawierająca obszerny przegląd literatury o dorobku nauki polskiej o Śląsku uznana za podstawowy informator dla każdego, kto będzie się chciał zająć nauką na tym obszarze<sup>173</sup>. Jednak najwięcej opracowań dotyczyło historii Śląska, które wydawano w dwóch seriach: „Polski Śląsk”<sup>174</sup> i „Pamiętniki Instytutu Śląskiego”.

Chcąc dogłębnie poznać historię Śląska i prześledzić dzieje jego mieszkańców opracowano podręcznik, który ułatwiał poszukiwania materiałów archiwalnych<sup>175</sup>, uwzględniając przy tym archiwa kurialne i parafialne. Na podstawie długoletnich badań archiwalnych powstało dzieło<sup>176</sup> dotyczące akcji ograniczenia języka polskiego przez kanclerza Otto Bismarcka oraz walki, jaką podejmował z Kościołem katolickim. Uregulowania prawne mniejszości polskiej w Niemczech gwarantowała deklaracja polsko-niemiecka, jednak ustawy wydawane przez niemieckie państwo skutecznie utrudniały życie Polaków w Niemczech, o czym wielokrotnie pisano<sup>177</sup>.

Niemale znaczenie dla ludności śląskiej miały stosunki polityczne, gospodarcze, kościelne i szkolne w odniesieniu do relacji polsko-czeskich, które przedstawiono w formie materiałów źródłowych, poparte danymi urzędowymi<sup>178</sup>. W celu politycznego odrodzenia na Śląsku oraz zobrazowania życia ludności tych ziem, w niej polecano stosowną literaturę<sup>179</sup>.

Nie zapominano o rocznicach i wydarzeniach, które starano się upamiętnić przygotowując okolicznościowe opracowania. W siedemdziesiątą rocznicę otrzymania przez Katowice praw miejskich, znawca i badacz historii Śląska Ludwik Musioł przygotował

<sup>171</sup> W obronie prawdy. „Gość Niedzielny” 1932, nr 5, s. 2.

<sup>172</sup> E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 5, s. 193.

<sup>173</sup> R. Lutman: *Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 58-59.

<sup>174</sup> J. Kostrzewski: *Przedhistoryczne związki Śląska z resztą ziem polskich*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 59.; J. Staszewski: *Przeszłość wojenna Śląska*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 57.

<sup>175</sup> L. Musioł: *Archiwa i archiwalia w woj. Śląskim*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 160.

<sup>176</sup> J. Feldman: *Bismarck a Polska*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 59.

<sup>177</sup> E. Kuroński: *Położenie prawne ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 57.

<sup>178</sup> P. Konieczny: *Śląski Cieszyński pod władzą czeską*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 13, s. 8

<sup>179</sup> S. Wasylewski: *Na Śląski Opolskim*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 509-510.; M. Tobiasz: *Na froncie walki narodowej w Opolskim. Bronisław Koraszewski 1888-1922*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 58.

historię miasta i jego mieszkańców oraz opis obyczajów i kultury tych ziem<sup>180</sup>. Kultura śląska stanowiła nieodłączną, a zarazem fundamentalną, część historii Górnego Śląska. Kultura ta od zarania dziejów związana była z chrześcijaństwem, poczynając od języka, poprzez obyczaje, sztukę i literaturę<sup>181</sup>. Na kulturę regionalną składały się również baśnie śląskie<sup>182</sup>, które starano się zebrać, opracować i udostępniać społeczeństwu.

Od zamierzchłych czasów śpiew i taniec były przejawem życia towarzyskiego i obrazem integracji narodu śląskiego<sup>183</sup>. Kultywowano go w rodzinach, wśród społeczności lokalnej, w stowarzyszeniach i bractwach. W wielopokoleniowej tradycji podkreślano ścisły związek między ludem śląskim a pieśnią, która była wyrazem patriotyzmu i poszanowania wartości chrześcijańskich<sup>184</sup>. W wielu opracowaniach podkreślano zasługi i znaczenie miejscowych kompozytorów muzyki polskiej i organizatorów życia muzycznego<sup>185</sup>. Na kulturę regionalną Śląska składały się ponadto zwyczaje religijne, obchody świąt roku liturgicznego oraz kult świętych i błogosławionych<sup>186</sup>.

Na łamach czasopism zalecano książki, które przybliżały sylwetki zasłużonych ludzi śląskiej ziemi<sup>187</sup>. Do grona najwybitniejszych Polaków XIX wieku należał m. in. Karol Miarka<sup>188</sup>, który nie tylko bronił Kościoła, ale był również człowiekiem wiary oddanym sprawie polskiej. Działalność Miarki, głównie jako redaktora „Katolika” i organizatora polskich towarzystw, zwróciła uwagę kanclerza Bismarcka, zarzucał on Miarce, że „postawił sobie za zadanie stworzenie na wiernym zawsze Górnym Śląsku frakcji polskiej i że mu się to udało”<sup>189</sup> – jak pisał K. Popiołek.

Katolicy świeccy włączali się w życie stowarzyszeń działających w parafiach lub diecezjach, zajmując się wszelkimi problemami wiernych i wspomagając duchownych<sup>190</sup>. Świeccy zrzeszeni w stowarzyszeniach organizowali walkę z pijaństwem, sekciarstwem, nierzędem. Ponadto rozprawiali stosowne broszury i czasopism, angażując się równie w

<sup>180</sup> L. Musioł: *Materiały do dziejów Wielkich Katowic (1299-1799)*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 509.

<sup>181</sup> J. Skoczek: *Udział Śląska w rozwoju i kulturze południowo-wschodnich ziem Polski*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 58.

<sup>182</sup> J. Krzyżanowski: *Podania i baśnie śląskie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 59.

<sup>183</sup> A. Musioł: *Tańce śląskie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 516.

<sup>184</sup> J. Reiss: *Socjologiczne podłoża śląskiej pieśni ludowej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 7/8, s. 286.

<sup>185</sup> J. Reiss: *Ślązak Józef Elsner, nauczyciel Chopina*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 60.

<sup>186</sup> M. Mierzwa: *Kulturotwórcza rola polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 118.

<sup>187</sup> A. Birkenmajer: *Astronomowie i astrologowie ślascy w wiekach średnich*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 513.; H. Barycz: *Ślascy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XV-XVIII w.* „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 10, s. 367; Tenże: *J.S. Bandtkie a Śląsk*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 1, s. 62; K. Buczek: *Ślascy w kartografii polskiej w XVI w.* „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 512.

<sup>188</sup> A. Bar: *Karol Miarka*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 2, s. 60.

<sup>189</sup> K. Popiołek: *Śląskie dzieje*. Warszawa 1976, s. 245.

<sup>190</sup> *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 39, s. 7.

działalność charytatywną. Towarzystwa te stanowiły często pomost między duszpasterzami a wiernymi, wykorzystując w swojej pracy środki najbardziej dostępne i skuteczne, jakimi były czasopisma oraz książki. Przynależność do stowarzyszenia dawała szansę na własny rozwój, a poprzez szerokie działania oświatowe inspirowała innych do sięgania po lekturę, o czym w „Gościu Niedzielnym” pisano: „jestem rodem z nad Renu i tam wychowany, lecz jednak Polakiem. Języka ojczystego i wiary nie zatraciłem mimo, że wprost słowa po polsku tam nie słyszał. Książka to moje życie, książka to moje wszystko, książka to nowy świat – jeść nie mogę, jak nie mam książki [...] a do czytania zachęciłem się w Stowarzyszeniu, gdzie wprost wypychają członkom piękne książki w ręce”<sup>191</sup>. Pomocą w procesie kierowania stowarzyszeniami były licznie wydawane książki i broszury z opracowanymi instrukcjami ułatwiającymi włączanie się w akcje duszpasterskie<sup>192</sup>.

Okazją do zaprezentowania swojego dorobku pisarskiego były organizowane Tygodnie autora, które wobec wielkiego kryzysu na rynku księgarskim urządzono w „Książnicy Atlas” w Warszawie<sup>193</sup>. Jednorazowo na tego typu imprezę zapraszano około trzynastu autorów, którzy osobiście prowadzili sprzedaż własnych książek, rozdawali autografy i byli żywą reklamą prezentowanych utworów. Podawanie tego typu przykładów w prasie diecezjalnej inspirowało miejscowych działaczy oświatowych do podobnych form pracy na Śląsku.

Na Górnym Śląsku zachęcano świeckich do większego zaangażowania w życie społeczne, początkowo w Lidze Katolickiej, a następnie w Akcji Katolickiej, zwracając uwagę na problemy społeczne, a zwłaszcza kwestie robotnicze. Wskazówki dla pracowników Akcji Katolickiej przedstawiano w podręcznikach<sup>194</sup> i innych opracowaniach<sup>195</sup>. Duże zasługi dla Akcji Katolickiej w Polsce położył Prymas August Hlond, a na Śląsku biskup Stanisław Adamski, który w wielu przemówieniach i referatach omawiał jej zadania w odniesieniu do problemów współczesnego Kościoła i państwa. W posłudze biskupa Adamskiego ważne miejsce zajmowała Misja Wewnętrzna, której szczególnie patronował i którą polecał pamięci wiernych<sup>196</sup>.

<sup>191</sup> Druh a dobra książka. „Gość Niedzielny” 1928, nr 47, s. 5.

<sup>192</sup> F. Sroka: *Praca najważniejsza*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 2, s. 48.; R. Łubieńska: *Życie wewnętrzne a duch apostolstwa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1930, nr 8, s. 93.

<sup>193</sup> Tydzień autora w Warszawie. „Gość Niedzielny” 1931, nr 52, s. 15.

<sup>194</sup> L. Ciwardi: *Podręcznik Akcji Katolickiej-zasady*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 7/8, 267. S. Adamski: *Podstawy pracy stowarzyszeń Akcji Katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 151.

<sup>195</sup> J. Pizzardo: *Dyrektywy dla Akcji Katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 7/8, s. 267-268. *Od książki kucharskiej do Civardiego*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 18, s. 183.

<sup>196</sup> S. Adamski: *Misja Wewnętrzna Diecezji Katowickiej*. „Gość Niedzielny” 1931, nr 48, s. 5-7.

Działalność stowarzyszeń, bractw i organizacji społeczno-religijnych miała znaczny wpływ na kształtowanie wyborów czytelniczych i szerzenie czytelnictwa w kręgach katolickich<sup>197</sup>. Aby ta praca była bardziej efektywna i przynosiła wymierne korzyści dla środowiska, we wszystkich sekcjach mariańskich gromadzono literaturę służącą pogłębieniu życia wewnętrznego i rozwojowi intelektualnemu, dlatego informowano o nabytkach przypominając, że obok dzieł „Biblioteki Życia Wewnętrznego” są również opowieści ewangeliczne Szczepana Jeleńskiego jak: *Płomień ofiarny*, *Róża wśród cierni*, *Z miłości*, oraz cenne prace mariologiczne de la Broise’a i Ludwika de Grignon, a także publikacje z dziedziny misji katolickich<sup>198</sup>.

W doborze odpowiedniej literatury miały pomóc zestawy książek, poradniki oraz literatura zalecana w czasopismach diecezjalnych. Księgarnia Katolicka polecała regularnie na łamach „Gościa Niedzielnego” w serii „Biblioteka dla Wszystkich” nowele, podania, legendy, opowieści, humoreski, zestaw nowości publikacji w liczbie od trzydziestu do pięćdziesięciu egzemplarzy, które warto kupić<sup>199</sup>. Wykazy proponowanej literatury pojawiały się kilka razy w roku. Zdarzało się, że niektóre tytuły powtarzały się w przygotowanych zestawach, ale najczęściej były to pozycje nowe, którymi warto było się zainteresować. Proponowano również specjalistyczne publikacje ze wskazaniem na odbiorcę - „Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Szanownej Publiczności polecamy następujące dzieła treści religijnej”<sup>200</sup>. Po takiej informacji pojawiał się pokaźny zestaw literatury w liczbie około pięćdziesięciu tytułów. Przy każdym tytule podawano informację o cenie oraz sposobie zamawiania i płatności.

Inną formą zachęty sięgania po literaturę były konkursy czytelnicze polegające na napisaniu krótkiej opowiadki, zamieszczane regularnie na łamach czasopism. Na zwycięzców czekały nagrody pieniężne, a także książki do modlitwy i powieści<sup>201</sup>. Zainteresowanie tego typu publikacjami było bardzo duże, o czym świadczy liczba biorących udział w konkursach<sup>202</sup>. Ciekawe książki warte zakupu i polecenia zainteresowanym powieścią wydawano z kolei w serii „Biblioteka Dobrych Książek”, gdzie gwarantowano korzystne warunki prenumeraty i regularne doręczanie<sup>203</sup>.

<sup>197</sup> I. Mierzwa: *Kulturotwórcza rola polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 117.

<sup>198</sup> *Nasza biblioteczka*. „Dzwonek Maryi” 1934, nr 10, s. 155.

<sup>199</sup> *Księgarnia Katolicka*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 30, s. 11.

<sup>200</sup> *Księgarnia i Drukarnia Katolicka*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 49, s. 15.

<sup>201</sup> *Nasz konkurs dla czytelników*. „Gość Niedzielny” 1935, nr 45, s. 618.

<sup>202</sup> *Nasz konkurs dla czytelników. Ogłaszamy wynik*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 1, s. 4.

<sup>203</sup> *Dobra książka w każdym domu*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 7, s. 95.

Starano się, aby te wykazy co pewien czas były aktualizowane, ponieważ tylko taka literatura mogła przyciągnąć i zainteresować młodego odbiorcę. Podczas Dni Dobrej Książki starano się rozreklamować wiele tytułów i po raz kolejny podkreślić wartość słowa drukowanego zaznaczając, że „książka i gazety powinny ułatwiać człowiekowi poznanie życia i jego historii, przyrody, tajników jeszcze niezgłębionych i wykazywać mu nieograniczoną wszechmądrość i wszechdobroć Stwórcy, budzić w duszy pokorę wobec niego i wielką miłość, a przy tym pokazywać człowiekowi drogi postępowania, odpowiadające godności istoty, uczynionej na obraz i podobieństwo Boże”<sup>204</sup>.

Znany Śląski poeta ludowy, Juliusz Ligoń, nazywany przez wielu „szermierzem oświaty”, w swoich wierszach sporo miejsca poświęcił popieraniu dobrych pism, w których myślą przewodnią była zachęta i stwierdzenie - „Niech każdy coś czyta”<sup>205</sup>. Podobnie odnoszono się do książek wystawianych podczas Dnia Dobrej Książki w Żorach, o których pisano, „aby zwalczać ciemnotę w narodzie polskim i aby szerzyć światło [...] będzie wystawionych około 500 tomów najlepszych dzieł piśmiennictwa polskiego”<sup>206</sup>.

Święta kościelne również były szczególną okazją, aby zadbać nie tylko o rozwój duchowy wiernych, ale umiejętnie rozbudzać zainteresowania czytelnicze. Święto Chrystusa Króla, które było też Świętem Akcji Katolickiej, uczczono w całej diecezji katowickiej „propagandą i sprzedażą dobrej, taniej broszury i książki katolickiej”<sup>207</sup>. Tydzień ten wywołał nadspodziewane zainteresowanie wśród katolików, a świadczy o tym to, „że potrzeba dobrego czytania jest wśród ludu wielka [...] około stolików z broszurami i książkami widziało się też inteligentów, wybierających droższe, bardziej naukowe książki”<sup>208</sup>.

Podobne akcje upowszechniania książek, broszur i pism katolickich, odbywały się pod patronatem Ligii Katolickiej i Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej<sup>209</sup>. Tydzień książki i prasy katolickiej organizowany był w diecezji, co roku, za wyjątkiem małych parafii<sup>210</sup>. Przez kilka kolejnych tygodni regularnie na łamach czasopism diecezjalnych, a zwłaszcza „Gościa Niedzielnego” pojawiał się w eksponowanym miejscu zestawiony dużą czcionką komunikat: „Zbliży się święto Chrystusa Króla. W dniu tym rozpoczyna się *Tydzień Dobrej Książki*. Przed kościołem ustawione będą stoły z książkami i chętni członkowie stowarzyszeń Akcji

<sup>204</sup> „Dzień dobrej książki” w diecezji śląskiej (5-go czerwca 1932 roku). „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 2, s. 57.

<sup>205</sup> „Niech każdy coś czyta”! „Gość Niedzielnny” 1935, nr 12, s. 156.

<sup>206</sup> Wystawa książek w Żorach. „Gość Niedzielnny” 1924, nr 46, s. 7.

<sup>207</sup> Tydzień taniej broszury katolickiej zbliża się! „Gość Niedzielnny” 1934, nr 42, s. 574.

<sup>208</sup> Jeszcze o „tygodniu broszury katolickiej”. „Gość Niedzielnny” 1934, nr 44, s. 608.

<sup>209</sup> L. Wilczyński: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. 35, 2002, z. 1, s. 147.

<sup>210</sup> „Tydzień książki katolickiej”. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 457.



Katolickiej sprzedawać będą książki i broszury, by w ten sposób spełnić obowiązek apostołowania wśród szerokich rzesz. Sprzedawać będą książki katolickie, książki dobre, o treści wszechstronnej, książki odpowiednie dla każdego, dla dorosłych i dzieci, dla mężczyzn i kobiet. Dopomóżcie im w tej pracy, kupcie, choć jedną książkę. Pamiętajcie - dobra książka, to w domu najlepszy przyjaciel”<sup>211</sup>. Cyklicznie ukazująca się informacja przypominała czytelnikom o zbliżającej się imprezie, jak również zachęcała do czynnego udziału w tej uroczystości.

Zaangażowanie członków Akcji Katolickiej jak również księży proboszczów i wikarych w kolportaż książek sprawiło, że rezultat sprzedaży z każdym rokiem był coraz bardziej widoczny. Dzięki indywidualnym inicjatywom duchownych i wiernych organizowano różnego rodzaju akcje kulturalne, społeczne i charytatywne. Miały one na celu upowszechnianie słowa drukowanego. To właśnie Akcja Katolicka odegrała dużą rolę w promocji literatury religijnej, ponieważ „miała być z jednej strony odpowiedzią na oczekiwania aktywizującego się laikatu, z drugiej zaś strony próbą poszukiwania sprzymierzeńca dla hierarchii kościelnej w działalności duszpasterskiej i włączenia się Kościoła w życie społeczne”<sup>212</sup>. Jej wydawnictwa oparte na rzetelnie przygotowanym materiale źródłowym nie tylko dostarczały wiedzy religijnej, ale również odzwierciedlały problemy nurtujące społeczeństwo i pomagały w rozwiązywaniu wielu trudnych zagadnień.

Spośród szerokiego repertuaru literatury prezentowanej w prasie katolickiej szczególna rola i miejsce przypadała modlitewnikom i katechizmom, których treści pomagały w pełnym uczestnictwie w kościelnej wspólnotcie, ale służyły także rozwojowi indywidualnej duchowości; zwłaszcza że w wielu domach była to jedyna książka, jaką posiadali i z jakiej uczyli się ojczyściej mowy.

Mając na uwadze masowego odbiorcę autorzy zalecanych publikacji zwracali się bezpośrednio do adresatów językiem żywym, emocjonalnym, dając przykłady modlitwy osobistej, ale i codziennego kontaktu z książką. Z biegiem czasu promowane były na łamach czasopism edycje przystosowane pod względem języka i stylu przekazu oraz formy wydawniczej dla odbiorcy masowego, jego określonych potrzeb i możliwości percepcyjnych. Literatura dla ludu – takiej wydawano najwięcej – obejmowała pouczenia moralne i praktyczne wskazówki dotyczące życia religijnego i postawy etyczno-patriotycznej.

<sup>211</sup> *W święto Chrystusa Króla* – „Tydzień Dobrej Książki”. „Gość Niedzielny” 1935, nr 42, s. 578.

<sup>212</sup> K. Sosna: *Powołanie świeckich w Kościele w publikacjach Akcji Katolickiej w II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. 35, 2002, z. 2, s. 379.

W opinii środowisk katolickich w okresie międzywojennym wzrastało zainteresowanie myślą lewicową, dlatego usiłowano przy pomocy prasy rozpowszechniać „dobrą” książkę i rozwijać naukę społeczną Kościoła. Wydawnictwa katolickie stawały się konkurencyjne dla prasy i książki laickiej. Starano się poprzez lekturę rozbudzać w społeczeństwie świadomość religijną i patriotyczną, pogłębiać podstawy wiary i wzmacniać wartości narodowe. Kościół katolicki zwracał się do twórców i wydawców, aby publikowali dzieła w duchu katolickich wartości etycznych krzewiąc polskie tradycje kulturalne oraz promując trwałość rodziny i małżeństwa, by bronili w ten sposób Kościoła. Dla realizacji takich celów nie wystarczały już zbeletryzowane utwory hagiograficzne lub okazjonalnie ukazujące się moralizatorskie opowiadki. Polecano więc dzieła z zakresu historii, pedagogiki, ochrony zdrowia, poradniki rodzinne, kalendarze i powieści.

Książki prezentowane na łamach tygodników diecezjalnych, zalecane duchowieństwu i osobom świeckim, oceniano według następujących kryteriów: miały one pogłębiać wiarę i życie duchowe; przeciwstawiać się demoralizacji, pornografii i przemocy; budzić uczucia patriotyczne i narodowe; uczyć języka polskiego i mowy ojczystej. Dobra książka miała być łącznikiem między Bogiem i wiernymi, prostymi słowami i obrazami trafiać do serc i sumień katolików, utrzymując przy tym coraz wyższy poziom kultury religijnej i społecznej. Zalecana w periodykach książka była kanonem lektury, z którym należało się zapoznać, korzystać i rozpowszechniać.

Z analizy treściowej periodyków wynika, że nie tylko stale reklamowano literaturę zalecaną zachęcając do jej czytania, ale przede wszystkim zwracano uwagę na potrzebę nabywania tego rodzaju wydawnictw. Poszukiwano również propagatorów „dobrej” literatury, którzy promowaliby tego typu publikacje w rodzinie, w miejscu pracy, w organizacjach i stowarzyszeniach.

## 2. Literatura szkodliwa w opinii czasopism diecezjalnych

Książka i prasa w okresie międzywojennym były ogólnie dostępnymi źródłami przekazu. Czytelnikami mogli zostać wszyscy, którzy posiadali umiejętność czytania. O wyborach czytelniczych i ich motywacjach decydowała często przynależność do grupy społecznej lub zaangażowanie w bractwach i stowarzyszeniach chrześcijańskich. Publicyści prasy katolickiej coraz częściej zauważali, że przedstawiciele inteligencji czytają przeważnie dzienniki liberalne i obojętnie religijnie, a lud został „zarażony” nieufnością do duchowieństwa przez złe pisma regionalne<sup>213</sup>. Księża nawoływali i przypominali z ambon, że „literatura bezwyznaniowa stwarza także samo społeczeństwo”<sup>214</sup>.

Postęp idei socjalistycznych i liberalnych sprzyjał umocnieniu się nowych zjawisk społeczno-religijnych, którymi były dechrystianizacja, ateizacja, laicyzacja i indyferentyzm religijny. Obrońcy chrześcijańskich wartości informowali: „widzieliśmy jak się wysila wróg, żeby usidlić w swe sieci społeczność wierzącą, jak nie szczędzi trudów i pieniędzy, jak zasypuje cały świat swymi wydawnictwami, by osiągnąć swe występne cele”<sup>215</sup>. Według publicystów o wiele większe postępy negatywnego oddziaływania na społeczeństwo czynił antyklerykalizm, skierowany przeciwko dotychczasowej roli duchowieństwa w życiu społecznym. Był on wspierany nie tylko przez ruch socjalistyczny i koła liberalne, ale także przez polityczny ruch ludowy<sup>216</sup>. W kazaniach ostrzegano wiernych przed bezbożną literaturą, która czyniła ogromne spustoszenie w sercach ludzi. Przy wielu okazjach uświadamiano społeczeństwu, że „wrogowie chrześcijaństwa, dzięki swym kapitałom, a przez nie opanowaniu wszelkich środków komunikacji, stają się dla ludzi coraz groźniejszymi. Cóż pomoże prawda, gdy się tłumi jej głos? Co pomoże naszemu narodowi ten fakt, że jego kultura urosła na macierzystym gruncie Kościoła, gdyż świadomość o tym już nie może już nie może do niego dosięgnąć? Co pomoże gdy znane prawdy, od których zależy uzdrowienie naszego życia narodowego i gospodarczego, gdy szerokie koła naukowe słuchają tylko zasad współczesnego pogaństwa i liberalnego żydowładztwa! Cóż pomoże, że Kościół nasz posiada jedynie skuteczny sposób dla moralnego podniesienia narodów, jeśli my tylko niewielu możemy o tym uświadomić? Nie dopuścmy więc, by synowie ciemności byli mędrsi od

<sup>213</sup>J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915, s. 1

<sup>214</sup>M. W. Prawdnic (właśc. Stanisław Rymer): *Nowsza literatura a nasze stanowisko katolickie*. Poznań 1913, s. 102.

<sup>215</sup>*Apostolstwo książki, czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele*. Oprac. X.L.Ż. Wilno 1931, s. 23.

<sup>216</sup>J. Plis: *Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932)*. W: *Profil nauki o książce*. Pod red. J. Pomorskiego. Lublin 1988, s. 161.

synów światłości. Należy wykorzystać każdy sposób, który ma na widoku rozszerzenie prawdy Chrystusowej!”<sup>217</sup> Zjawisko to w podobny sposób dostrzegał papież Pius X mówiąc, że „dzisiaj lud chrześcijański bałamuci się, truje i niszczy przez bezbożne gazety”<sup>218</sup>.

Wezwaniem do walki z bezbożnictwem były książki<sup>219</sup>, zalecane np. na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” i w innych pismach diecezjalnych. Przed duchowieństwem śląskim, podobnie jak w innych rejonach Polski, stawiano zadania dostosowania lektury w działalności duszpasterskiej Kościoła do promowanych postaw społeczno-religijnych. Wiązało się to z całokształtem przeobrażeń społeczno-kulturalnych i politycznych w drugiej połowie XIX wieku, a także z dużym wpływem postępującego procesu industrializacji i urbanizacji ziem polskich<sup>220</sup>.

Stanowczo odgradzając się od liberalizmu, pisano więc o celach ruchu bezbożniczego, jego metodach i działaniach<sup>221</sup>. W trosce o wiernych, zwłaszcza tych mniej wyrobionych czytelniczo, zdanych często na przygodnych „domokrażców książkowych”, pomagano w doborze lektury i zabraniano sięgania po publikacje sensacyjne, pornograficzne, występujące przeciwko moralności i wierze katolickiej, gdyż jak twierdzono „nic może nie potrafi gorzej zaszkodzić człowiekowi moralnie, niż właśnie zła książka; bezbożne, nieuczciwe i mętne dzieło człowieka złego”<sup>222</sup>. Działalność Kościoła determinował lęk przed herezją, rozwiązłością i niestabilnością wspólnot parafialnych. Wszystko co przenikało z zewnątrz, konfrontowano z nauczaniem Magisterium Kościoła, które zawsze doceniało rolę książek i czasopism w życiu społecznym<sup>223</sup>.

Ojciec Św. Pius XI wypowiadając się często na temat prasy podkreślał, że: „w życiu tego świata może ona być siłą zarówno najniegodziwszą jak i odwrotnie najbardziej błogosławioną”<sup>224</sup>. Podobnego zdania byli organizatorzy roku prasy, według których złą prasę lepiej zwalczać pozytywnie, popierając dobre pisma, kupując tylko dobre gazety, rozszerzając je wśród znajomych, a także podtrzymując ich dobrą opinię, broniąc przeciw napaściom, wspierając finansowo, a bardziej uzdolnieni, niech sam coś dobrego napiszą<sup>225</sup>.

<sup>217</sup> *Apostolstwo książki, czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele*. Oprac. X.L.Ż. Wilno 1931, s. 24.

<sup>218</sup> J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915, s. 1.

<sup>219</sup> L. Pyżalski: *Dzwon na trwogę*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 6/7, s. 324-325.; M. Pilarski: *Prawda o książkach*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 12, s. 442.

<sup>220</sup> J. Plis: *Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932)*. W: *Profile nauki o książce*. Pod red. J. Pomorskiego. Lublin 1988, s. 161.

<sup>221</sup> M. Skrudlik: *Bezbożnictwo w Polsce*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 2, s. 121.

<sup>222</sup> *Strzeż się złych książek!* „Gość Niedzielny” 1932, nr 23, s. 6.

<sup>223</sup> M. Rządowolska: *Czytelnictwo powieści w opinii środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź 2003, s. 28.

<sup>224</sup> *Popierajmy prasę katolicką!* „Gość Niedzielny” 1929, nr 39, s. 3.

<sup>225</sup> *Rok prasy*. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 17, s. 66.

Okres II Rzeczypospolitej to czas, w którym społeczeństwo wolne chwile spędzało na czytaniu dzienników, czasopism i innej łatwo dostępnej lekturze. Niektórzy twierdzili, że przez czytanie periodyków, a zwłaszcza dzienników, urabiano czytelników, a nawet manipulowano ich umysłem: „Nikt nie może temu zaprzeczyć, że główną przyczyną religijnego upadku, przewrotności idei, korupcji, mody, rozszerzenia teorii antyspołecznych, anarchistycznych i rewolucyjnych były i są złe dzienniki”<sup>226</sup>.

Wielokrotnie w czasopismach, podczas kazań i wystąpień na zjazdach i zgromadzeniach, mówiono o negatywnych, a wręcz szkodliwych wpływach złej prasy. Do walki z zakonspirowaną polityką żydowską wzywał Stanisław Trzeciak - znany badacz spraw żydowskich<sup>227</sup>. Kierowano zwłaszcza apele do mieszkańców polskiej wsi, gdzie zagrożenie to przybierało szczególne rozmiary<sup>228</sup>. Starano się na różne sposoby chronić społeczeństwo przed tego typu literaturą, najczęściej wprost ujawniając zagrożenia z niej płynące. Ojciec Dominik Dietrich wskazywał negatywne skutki czytania złej prasy, do których zaliczał: „osłabienie wiary w Boga i miłości wiernych do Chrystusa, wyszydzanie Najświętszego Sakramentu, Świętych, małżeństwa, władzy – i to tej kościelnej, jak i świeckiej, przywiązania do Kościoła katolickiego, zniesławianie księży”<sup>229</sup>.

Obawy przed negatywnymi skutkami oddziaływania publikacji wrogich Kościołowi całkowicie tłumaczą stosowaną obrazowość, a nawet dosadność czy wręcz, przesadę stosowanego języka, mającą zniechęcić do sięgania po złą lekturę, poprzez takie zwroty, jak: „pisma bezbożne”, „pogarda dla pism”, „nie brać do ręki pod żadnym pozorem”, „bezwzględnie ostrzegać całe otoczenie”, „nie można przejść przez bagno, nie brudząc sobie obuwia, tak samo nie można bez szkody czytać pornografii”<sup>230</sup>.

Przestrzegano nie tylko przed złymi tytułami, ale również przed tekstami sekciarskimi<sup>231</sup>. Duchowieństwo w szczególny sposób starało się pomagać wiernym zagrożonym przez sekty<sup>232</sup>, informując na łamach czasopism o sposobach przestrzegania przed wzmożoną agitacją. Najbardziej niebezpieczną sektą byli Świadkowie Jehowy, przed którą ostrzegali duchowni, a zwłaszcza ojcowie jezuici z Krakowa w specjalnie wydanej broszurze<sup>233</sup>.

<sup>226</sup> S. Kuraś: *Potęga prasy. Częstochowa* 1933, s. 9.

<sup>227</sup> S. Trzeciak: *Program światowej polityki żydowskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 12, s. 497-498.

<sup>228</sup> K. Junosza: *Czarne błoto*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 156.

<sup>229</sup> D. Dietrich: *Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 22.

<sup>230</sup> *W obronie prawdy*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 44, s. 2.

<sup>231</sup> S. Grelewski: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 10, s. 416-417.

<sup>232</sup> J. Młynarczyk: *Walka o dusze ludzkie*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 12, s. 442.

<sup>233</sup> *Kręta Pisma św.* „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 294.

W podobny sposób przestrzegano przed tekstami masońskimi i masonerią, która w Polsce usiłowała zdobyć coraz większe wpływy<sup>234</sup>. O wrogiej pracy, sprzecznej z nauką Kościoła oraz niebezpieczeństwie współpracy z bolszewikami i żydami wspomniano w książkach<sup>235</sup> oraz broszurach<sup>236</sup> wydanych nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach.

Pod wpływem masonerii – zdaniem publicysty „Wiadomości Diecezjalnych” działała Liga Praw Człowieka i Obywatela<sup>237</sup>, organizacja walcząca o świeckie szkolnictwo, wrogo nastawiona do Kościoła. Masoneria propagowała również szkołę bezwyznaniową<sup>238</sup>, z nauczycielami o autorytecie dyktatorskim, odsuwając od wychowania rodziców i duchowieństwo<sup>239</sup>. Zgodnie z dekretem wydanym przez Ignacego Mościckiego w 1938 roku działalność masonerii w Polsce została zakazana<sup>240</sup>.

Identycznie jak z sektami i masonerią, rzecz się miała z drukami żydowskimi i bolszewickimi, w których nie brakowało opisów szkalujących wiarę, kapłanów, zakonników i wiernych Kościoła katolickiego. Przykładem takiej działalności oczerniania była książka Janiny Baryckiej *Stosunek kleru do Państwa i oświaty* uznana przez Kościół za „zwykły paszkwil, który bryzga jadem na wszystkie strony, na duchowieństwo, na władze państwowe, na nauczycieli nie dzielących przekonań autora, na encykliki papieskie, jednym słowem na wszystko za wyjątkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego tak zw. Ogniska”<sup>241</sup>. Książka ta, dla skutecznego rozpowszechnienia, była dofinansowana ze składek wspomnianego związku. Szkodliwe pisma, broszury, ulotki rozdawano za darmo i szeroko rozpowszechniano. Pisano o tym na łamach „Gościa Niedzielnego”: „Socjaliści niby religii nie zwalczają, ale w pismach swoich podkopują prawdy wiary w sposób ukryty i dlatego tym niebezpieczniejszy. Nic dziwnego, że ci, którzy te gazety czytają choćby nawet z początku jako katolicy do Kościoła uczęszczali, powoli jednak lekturą ich pism zbałamuceni zaczynają tracić wiarę, stronią od nabożeństw i sakramentów św., a wreszcie stają się najzaciętszymi wrogami Chrystusa i Kościoła”<sup>242</sup>.

<sup>234</sup> M. Skrudlik: *Masoneria w Polsce*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 10, s. 331.

<sup>235</sup> W. Moszczyński: *Co to jest masoneria?*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 10, s. 391.; K. Morawski: *Państwo w okowach masonerii*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 5, s. 244.

<sup>236</sup> *Skąd czerpać prawdę o wolnomularstwie?*. „Wiadomości Diecezjalne” 138. nr 6/7, s. 272.

<sup>237</sup> L. Molliere: *Liga Praw Człowieka i Obywatela*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 10, s. 416.

<sup>238</sup> J. M. Riviere: *Wolnomularstwo a szkoła*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 7/8, s. 328.

<sup>239</sup> J. M. Riviere: *Podwójne oblicze wolnomularstwa*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 8, s. 292.

<sup>240</sup> Z. Pawłowicz: *Kościół i sekty w Polsce*. Gdańsk 1996, s. 300.

<sup>241</sup> *Pożyteczna książka*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 16, s. 218.

<sup>242</sup> „Gość Niedzielny” *ma słuszość*. „Gość Niedzielny” 1929, nr 17, s. 5.

Wydawnictwa wrogie Kościołowi - zdaniem dziennikarzy „Gościa Niedzielnego” - odbierały ludziom wiarę, zaciemniały moralność, niszczyły społeczny ład, powodowały rozbite rodziny, rozbudzały u czytelników niezdrowe zainteresowanie złem: „to też prasa brudna, zła gorsząca, rozwija się na Śląsku, nawet za pieniądze nieświadomych lub spoganiałych katolików: natomiast prasa czysta, dobra uszlachetniająca – prasa katolicka, podupada, zamiera, z winy samych katolików, nie okazujących jej odpowiedniego poparcia”<sup>243</sup>.

Kościół starał się podawać sposoby, jak rozwiązywać zagrożenia zalewającego komunizmu i socjalizmu zalecając przy tym odpowiednie książki<sup>244</sup>. Księża w licznych broszurach i książkach ostrzegali, że ateistyczny bolszewizm zyskiwał licznych zwolenników szczególnie wśród ludzi bezrobotnych, stosując często podstępne i ukryte formy troski o biednych<sup>245</sup>. Wszelkimi sposobami starano się werbować również inteligencję. Także poprzez organizacje chrześcijańskie starano się przestrzec przed fałszywą ideologią<sup>246</sup>.

Informowano, że Związek Nauczycielstwa Polskiego przejmował liczne tytuły, w których wprowadzał własną ideologię daleką od chrześcijańskich wartości. Jako przykład takiego ukrytego a szkodliwego działania podawano „Dziennik Poranny”, w którym na samym początku przedstawiono deklarację ideową następującej treści: „Pismo nasze służyć będzie sprawie wyzwolenia człowieka pracy zarówno z ucisku nędzy materialnej, jak i z pęt niewoli ducha, w jakie siły mroku i wstecznicstwa pragną zakuć nasze życie publiczne i prywatne”<sup>247</sup>. Napastliwy ton nauczycielskiego periodyku i tę tematykę dawano do przemyślenia, w jakim duchu popularyzowana jest oświata i jakie treści prezentuje.

Kampania zainicjowana przez Akcję Katolicką przeciwko książkom i czasopismom pornograficznym była słabo prowadzona i nie odniosła skutku. Należało wziąć pod uwagę to „że chcąc zburzyć, co jest, co istnieje, należy posiadać coś lepszego, aby tym zastąpić to, co się zburzyło”<sup>248</sup>. Nie ulegało wątpliwości, że jednym z najpotężniejszych źródeł przenikania skandalicznych i szkalujących Kościół treści była wroga prasa, o której informowano: „Złą

<sup>243</sup> *Na co katolicy wyrzucają pieniądze*. „Gość Niedzielnny” 1933, nr 50, s. 601.

<sup>244</sup> J. Piwowarczyk: *Współczesne kierunki społeczne*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 10, s. 68.; J. Milenowicz: *Komunizm a chrześcijaństwo*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 8, s. 295.; F. Juszczyk: *Orlim szlakiem*. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 3, s. 144.

<sup>245</sup> H. Glass: *Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne eksploatujące sprawę robotniczą*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 4, s. 143.

<sup>246</sup> S. Wyszyński: *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 4, s. 142.; H. Glass: *Ofensywa komunizmu i drogi przeciwdziałania*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 160.

<sup>247</sup> *Walka na całego!?* „Gość Niedzielnny” 1936, nr 52, s. 719.

<sup>248</sup> *Dla katolików książka katolicka!* „Gość Niedzielnny” 1933, nr 13, s. 165.

prasę chcą wrogowie Kościoła i religii wszczepić w umysły i serca ludzkie bezbożność i zgniliznę moralną. My katolicy winniśmy dobrą prasą przeciwdziałać tej fali zła”<sup>249</sup>.

Donoszono o tytułach, po które nie należało sięgać, gdyż były „poświęcone i oddane wyuzdanej rozpuście, jak np.: <<Bocian>>, <<Wolne żarty>>, <<Kabaret>> itp.”<sup>250</sup>. Pisma te zawierały nie tylko szkodliwe artykuły, jednak najbardziej gorszące i szczególnie demoralizujące były ilustracje urągające chrześcijańskiej moralności.

„Gość Niedzielny” od pierwszych numerów przestrzegał przed złymi publikacjami nawołując: „nie czytajcie, nie popierajcie, nie rozszerzajcie złych książek, złych broszur, złych gazet. Nie dopuszczajcie ich do domów waszych. Nie pozwalajcie żeby je wasze dzieci czytały”<sup>251</sup>. Za bezkompromisową postawę i zdecydowane wypowiedzi atakowano tygodnik i jego redakcję, jednak groźby ze strony przeciwników prasy kościelnej nie miały większego wpływu na zamieszczane treści autorów katolickich, o czym redakcja informowała czytelników, że: „<<Gość Niedzielny>> będzie tak jak dotychczas spełniał sumienne obowiązki stróża i budziela opinii i sprawy katolickiej na Śląsku, więcej, <<Gość Niedzielny>> często jako pierwsze pismo z całej Polski podchodzi śmiało do spraw i zagadnień, które kryły w sobie tendencje wybitnie antykatolickie. On pierwszy w Polsce musiał podejmować się w Polsce przykrego obowiązku otwierania ludziom oczu na to, co się święci albo, co się dzieje!”<sup>252</sup>.

Biskup katowicki S. Adamski wspierając wiernych zalecił, aby na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” zamieścić pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skierowane do Urzędów Wojewódzkich i Komisariatu Rządu w sprawie zwalczania wydawnictw pornograficznych, a także wydawnictw zajmujących się szczegółowym opisywaniem różnych zbrodni<sup>253</sup>. W związku z tym Ministerstwo prosiło o zaostrezenie nadzoru nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i zajmującymi się opisywaniem przestępstw, poprzez konsekwentne dążenie do likwidowania wydawnictw pornograficznych. Starano się wywierać wpływ na prasę, aby podniosła poziom powieści drukowanych w odcinkach, oraz by nie zamieszczała ogłoszeń o charakterze demoralizującym. Ponadto Ministerstwo zalecało nie dopuszczać do kolportażu resztek nakładu zawieszonych wydawnictw pornograficznych. Zwracano przy tym szczególną uwagę na powieściowe wydawnictwa zeszytowe, zwłaszcza oparte na tematyce kryminalnej. Domagano się, aby

<sup>249</sup> *Co robi młodzież w Rudzie dla dobrej prasy?*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8, s. 6.

<sup>250</sup> *Złe i gorszące pisma*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 9, s. 6.

<sup>251</sup> J. Kapica: *Potęga litery*. „Gość Niedzielny”. 1923, nr 6, s. 4.

<sup>252</sup> *Walka z „Gościem Niedzielnym”*. „Gość Niedzielny” 1937, nr 23, s. 324.

<sup>253</sup> *Zwalczanie wydawnictw pornograficznych i brukowych powieści kryminalnych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1939 nr 5, s. 173



sprawozdania sądowe prasa podawała w formie spokojnej, bez opisywania drastycznych szczegółów z przebiegu przestępstwa<sup>254</sup>. Opublikowanie w organie kurii diecezjalnej, urzędowego pisma okólnego miało za zadanie uświadomienie wiernym, że w walkę z niemoralnymi wydawnictwami angażuje się nie tylko Kościół, ale i urzędy państwowe oraz, że tego typu wydawnictwa powinny być konfiskowane, a także systematycznie usuwane z rynku księgarskiego.

Starano się nawet wyeliminować termin pornografia i zastąpić go bardziej czytelnym typowo polskim określeniem jak bezwstydnym i sprośnym, o czym dyskutowano na zjeździe Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych w Krakowie w 1938 roku. Wielu moralistów usiłowało zdefiniować utwór jako pornograficzny, uznając że wystarczy udowodnienie złego zamiaru ze strony twórcy. Ówczesna opinia katolicka uznała, że o pornograficznym charakterze działa przesadza intencja autora, użytek z niego zrobiony i efekt jego rozpowszechniania<sup>255</sup>.

Na łamach wielu pism, a zwłaszcza w „Dzwonku Maryi”, ostrzegano czytelników przed napływem niestosownej lektury: „wstańmy wszyscy w obronie domów naszych katolickich i dusz naszych, nagabywanych przez takie piśmidła! Nie ma domu, nie ma lichej lepianki, w które by się nie wciskały pisma i książki pełne wybryzgującego z serca jakiegoś bandyty dziennikarskiego brudu”<sup>256</sup>.

Szczególną troską otaczano młodzież i do niej kierowano słowa „Młodzieży Marjańska, nie czytaj nigdy bezbożnej książki! Nie czytaj nigdy gazet pisanych przez niecnym ludzi! Rozszerzaj dobre pisma, zachęcaj też do czytania twego pisma sodalicyjnego! Złe pisma czynią was podłymi, dobre zaś uszlachetniają”<sup>257</sup>. Z podobnym apelem wystąpiono na łamach „Głosu Misji Wewnętrznej” przy okazji organizowania w diecezji śląskiej dnia dobrej książki. Apel ten skierowano do wszystkich czytelników pisma, organizatorów i uczestników spotkania, z ostrzeżeniem przed niewłaściwą lekturą i informacją, że „narzędziem szatana, szerzącego dziś w świecie straszliwy zamęt w myślach i poczynaniach ludzkich, są: zła książka, zła gazeta, złe filmy i złe publikacje wszelkiego rodzaju”<sup>258</sup>.

Poparcie Kościoła dla świetlic zakładanych dla młodzieży szkolnej szło w parze z troską o uchronienie jej przed złym wpływem, ulicy, kina i niewłaściwego otoczenia, gdyż w świetlicach tych często wykładano takie czasopisma jak „Tajny Detektyw”, który był

<sup>254</sup> A. Brzostyński: *Ochrona religii i tępienie pornografii przez ustawodawstwo polskie*. Poznań 1937, s. 17-18.

<sup>255</sup> Kopec A.: *Książka zakazana w opinii Kościoła i odbiorze czytelniczym w okresie dwudziestolecia międzywojennego*. „Kieleckie Studia Bibliologiczne”. T. 5, 2000, s. 50.

<sup>256</sup> *Co mamy czytać?* „Dzwonek Maryi” 1922, nr 8, s. 250.

<sup>257</sup> *Co mamy czytać?* „Dzwonek Maryi” 1922, nr 8, s. 251.

<sup>258</sup> „Dzień dobrej książki” w diecezji śląskiej. „Głos Misji Wewnętrznej” 1932, nr 2, s. 57.

uznawany za „cuchnący kanał opisów zbrodni, upadków i zwyrodnienia, a także niezły podręcznik dla początkujących kryminalistów”<sup>259</sup> oraz „Światowid”, w którym „są często ilustracje, artykuły, felietony niezupełnie odpowiednie, lub nawet zupełnie nieodpowiednie dla wieku młodego”<sup>260</sup>.

Wielokrotnie apelowano do dyrekcji szkół, nauczycieli, a zwłaszcza do kierowników szkolnych świetlic, aby zwracać uwagę na dobór czasopism przeznaczonych do korzystania przez uczniów. Z pomocą takim działaniom spieszyło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Polecało ono czasopismo „Młody Polak” wydawane przez Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie. Pismo przeznaczone było do użytku w szkołach powszechnych, gdyż jego profil był katolicko-narodowy, a więc odpowiadający dziecku polskiemu. Tytuł ten popierany był przez rodziców i nauczycieli katolickich, wobec czego domagano się jego prenumeraty zamiast „potępionego przez chrześcijańskie społeczeństwo polskie „Płomyka”<sup>261</sup>. To właśnie na łamach „Płomyka” publikowano teksty o wydźwięku komunistycznym, socjalistycznym, antypolskim, indoktrynującym młodzież szkolną, agitującym za organizacjami bolszewickimi przy pomocy tekstów programowo-naukowych, zwłaszcza materiałów zawartych w 25. numerze periodyku z 1936 roku<sup>262</sup>.

Reakcja Kościoła na tego typu wydawnictwa była natychmiastowa. W liście pasterskim z 12 lutego 1936 roku biskup S. Adamski przypominał, że „państwo polskie pragnie, aby wychowanie młodzieży i nauczanie dzieci katolickich pozostawało w zgodzie ze wskazaniami religii katolickiej”<sup>263</sup>. Podobne stanowisko zajęli rodzice, którzy „za niesłychane przestępstwo wobec naszych dzieci uważamy, wprowadzenie do szkoły propagandy politycznej, a zwłaszcza propagandy ideologii bolszewickiej, przeciwnej uczuciom narodowym Polaków i zasadom ustroju państwa polskiego”<sup>264</sup>. W obronie potępionego przez sądy polskie „Płomyka” wystąpił kijowski „Głos Radziecki”, który „w sposób cyniczny odniósł się do przebiegu procesu, jak również do bronionych wartości, co dowodzi, że zakwestionowany numer „odpowiada całkowicie intencjom komunizmu”<sup>265</sup>.

Młodzież organizowała się na różnych spotkaniach, zlotach i zjazdach, aby z większą siłą stawiać opór przed zalewem brukowej literatury. Wyrazem tego był ogólnopolski Zjazd

<sup>259</sup> „Tajny Detektyw” w świetlicach szkolnych. „Gość Niedzielny” 1934, nr 16, s. 219.

<sup>260</sup> „Tajny Detektyw” w świetlicach szkolnych. „Gość Niedzielny” 1934, nr 16, s. 219.

<sup>261</sup> Pismo dla dzieci polecone Ministerstwo WR i OP. „Gość Niedzielny” 1936, nr 52, s. 729.

<sup>262</sup> Druzgocący sąd opinii nad „Płomykiem”. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 633-634.

<sup>263</sup> Czerwony „Płomyk”. Niebezpieczna propaganda w szkole. „Gość Niedzielny” 1936, nr 12, s. 154.

<sup>264</sup> Rodzice żądają usunięcia „Płomyka” ze szkół. „Gość Niedzielny” 1936, nr 12, s. 154.

<sup>265</sup> „Głos Radziecki” w obronie „Płomyka”. „Gość Niedzielny” 1937, nr 15, s. 144.

Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, na którym, śląska młodzież jako pierwsza postanowiła potępić pisma wywierające negatywny wpływ: „Dosyć tej zgnilizny, dosyć zepsucia moralnego; młodzież chce czystych, wzniosłych szlachetnych idei”<sup>266</sup>. Głos młodych ludzi: „precz ze złą lekturą, brukową prasą, my chcemy dobrej i czystej gazety, my chcemy dobrej książki, które nas uczą prowadzić życie prawdziwie moralne, katolickie”<sup>267</sup>, dotarł na łamach pism nie tylko do wielu miejsc na Śląsku, ale na teren całej Polski.

Szczególną troską otaczano także ludzi prostych, niewyrobionych czytelniczko, bezrefleksyjnie sięgających po słowo drukowane. W wielu publikacjach często kryło się poważne niebezpieczeństwo podsuwania zmanipulowanego tekstu. W wydawanych i rozprowadzanych czasopismach kongregacyjnych informowano: że „grozi naszemu ludowi wielkie niebezpieczeństwo ze strony złej, dla wiary naszej wrogo usposobionej prasy. Socjaliści i Żydzi rzucają między lud swe piśmidła, a lud je pochłania jak świętą Ewangelię. Kongregantki, stójcie na straży! Będziecie obrońcami rodzin waszych przed napadem złych książek i żydowskich gazet!”<sup>268</sup>.

Wielokrotnie w literaturze tego okresu podkreślano docenienie i zrozumienie przez Żydów potęgi i znaczenia prasy wyrażone słowami - „mieście sobie wszystko za nic, za nic pieniądze, za nic poważanie, prasa jest wszystkim. Mając prasę będziecie mieli wszystko [...]. Jak długo gazety świata nie będą w naszych rekach, wszystko na nic się nie przyda [...] Zapanujmy nad prasą, a wnet będziemy rządzić i kierować losami całej Europy”<sup>269</sup>.

Chcąc zapobiec takim tekstom i ich następstwom, organizowano przy wielu stowarzyszeniach sekcje prasowe, które informowały swoich członków i osoby niezrzeszone o publikacjach, których nie należało czytać, jak również zalecano, aby ustrzec przed nimi innych. Komuniści stopniowo podważali zasady wiary chrześcijańskiej, a celem ich metod prac było uśpienie czujności katolików. Uświadamiano katolikom, że „Komuniści, żydzi, sekciarze mają swoje pisma, którymi szerzą swoje bezbożne idee, zdobywają dla nich swych zwolenników; nakłady tych pism idą w setki tysięcy, by każdy komunista czy sekciarz swoje tylko pismo czyta, abonuje i szerzy”<sup>270</sup>.

Niemal w każdym piśmie diecezjalnym redakcja przestrzegała przed bezbożną literaturą, upatrując w jej treści zagrożenie i negatywny wpływ na kształtowanie postaw czytelniczych: „nigdy jeszcze jak w naszych czasach, nie namnożyło się tyle złych pism i

<sup>266</sup> *Precz z lekturą brukową!* „Gość Niedzielny” 1932, nr 23, s. 1.

<sup>267</sup> *Precz z lekturą brukową!* „Gość Niedzielny” 1932, nr 23, s. 1

<sup>268</sup> J. Drobný: *Kongregacja Marjańska. Sekcja prasowa im. Św. Katarzyny*. „Dzwonek Maryi” 1922, nr 8, s. 227.

<sup>269</sup> J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915, s.7.

<sup>270</sup> AAKat. Kancelaria Biskupa Adamskiego. 1924-1951. *Katolik a prasa. Materiał do kazania*.

książek, które jak potop zalewają świat cały i do najmniejszej wciskają się chatki. Tylko w ten sposób zapobiec można tej złej powodzi, jeżeli nasze dobre katolickie pisma również jak najliczniej rozchodzić się będą w lud”<sup>271</sup>.

Przy wielu okazjach apelowano do wiernych, podkreślając lojalność wrogów Kościoła wobec własnych ugrupowań, że: „jeśli ktoś jest członkiem jakiejś organizacji socjalistycznej, komunistycznej czy t. p., tym samym musi pobierać i opłacać gazetę, odpowiadającą ideowym założeniom tejże organizacji. Stąd ta ruchliwość wrogów i tak znaczne uświadomienie”<sup>272</sup>. Syn ziemi śląskiej ksiądz Jan Kapica, mówił: „Nasza słabość, polityczna, narodowa, ekonomiczna a nawet religijna polega w wysokim stopniu na braku oświaty, na braku zrozumienia dobrej książki, gazety. Czytaj, przeto ludu katolicki, ludu polski!”<sup>273</sup>.

Organizowany każdego roku w święto Chrystusa Króla „Tydzień Dobrej Książki” był okazją do promowania wartościowej literatury, jak również przestrzegano podczas obchodów przed niewłaściwymi wydawnictwami. Przez kilka tygodni apelowano do wiernych i pisano w „Gościu Niedzielnym”, że książka to ważny czynnik pomagający w urabianiu dusz i serc narodu. Jej apostołskie znaczenie rozumiał przede wszystkim obóz wrogi Kościołowi. Wykorzystał jej wpływ i rozpowszechniał książkę złą stale i wszędzie i w ten sposób demoralizował i odcigał liczne rzesze od Kościoła<sup>274</sup>. Przeciwwagą do takich działań - wrogich Kościołowi - była nieustanna czujność duchowieństwa i wiernych, którzy za pomocą stowarzyszeń stawiali im czoła twierdząc: „my jednak nie możemy pozwolić wyprzedzać się naszym wrogom – my tak jak i oni rozpowszechniać musimy książkę, by była apostołką i to apostołką dobrą, głosząc katolickie hasła i katolickie zasady. Dlatego wszyscy niechaj pamiętają o <<Tygodniu Dobrej Książki>>, która nam wskaże, co kupić, co czytać i co rozpowszechniać”<sup>275</sup>.

Aby pomóc w doborze odpowiedniej literatury, konieczne było zorganizowanie kiermaszu i grup przygotowanych doradców umożliwiających wybór zachęcających do kupienia pożytecznych pism: „trzeba więc, wysiłków, które by ułatwiły dobrej książce i dobrej prasie dotarcie do czytelników i odwrotnie – czytelnikom zetknięcie się z dobrą książką i prasą”<sup>276</sup>. Pomoc taką kierowano do rodzin, gdyż niejedna nich chętnie przeczytałaby coś dobrego, ale nie wiedziała, co wybrać i czym się zainteresować:

<sup>271</sup> *Słowo wstępne*. „Dzwonek Maryi”. 1901, nr 1, s. 3.

<sup>272</sup> *Bądź mądrzejszy i czytaj*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 8, s. 179.

<sup>273</sup> *Realizujemy uchwały I Synodu Plenarnego na zaniedbanym odcinku katolickiego frontu!*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 42, s. 569.

<sup>274</sup> *Od 27 października. – 31 listopada „Tydzień Dobrej Książki”*. „Gość Niedzielny” 1935, nr 41, s. 563.

<sup>275</sup> *Od 27 października. – 31 listopada „Tydzień Dobrej Książki”*. „Gość Niedzielny” 1935, nr 41, s. 563.

<sup>276</sup> *„Dzień dobrej książki” w diecezji śląskiej*. „Głos Misji Wewnętrznej” 1932, nr 2, s. 58.

„Zamówcie dla nich miesięcznik <<Skarb Rodzinny>>, przeznaczony właśnie dla rodzin katolickich na Górnym Śląsku”<sup>277</sup>. Podobne sugestie dotyczyły prenumeraty „Gościa Niedzielnego” np. „niechby tylko co drugi, co trzeci czytelnik <<Gościa Niedzielnego>> pozyskał jednego nowego czytelnika i prenumeratora, a sekciarskie, sensacyjne i pornograficzne pisma nie miałyby na Śląsku nic do szukania”<sup>278</sup>.

W trosce o „zdrowie moralne” społeczeństwa w 1923 roku sekretariat Ligi Narodów opracował międzynarodową konwencję w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi, którą w 1927 roku ratyfikował polski rząd. Z myślą o przeciwdziałaniu złym publikacjom w 1925 roku powołano Ligę Obrony Moralności, która nie rozwinęła jednak aktywnej współpracy.

Tymczasem działające od 1924 roku Centralne Biuro do Zwalczania Obiegu Wydawnictw Pornograficznych, powołane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, miało za zadanie gromadzić informacje o tego typu publikacjach, konfiskować nakłady i współpracować z podobnymi instytucjami zagranicznymi; jednak i jego działalność nie była zadawalająca<sup>279</sup>. Zakres prac tego biura określał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 lutego 1925 roku. Zwracano w nim uwagę: „że takie wydawnictwa wywierają ujemny wpływ na młodzież szkolną, która często za ostatni grosz nabywa u sprzedawców ulicznych niemoralne druki i wizerunki. Wobec tego zalecone zostało wzmocnienie dozoru prasowego nad wydawnictwami pornograficznymi oraz nad wystawami sklepowymi”<sup>280</sup>.

Jednym z najbardziej wypróbowanych systemów sprzedaży wydawnictw pornograficznych było wystawianie ich przez sprzedawców na widok publiczny w koszach na ulicach miast, w kioskach, w księgarniach - w taki sposób, żeby zwrócić powszechną uwagę. Publikacje przyciągały wzrok jaskrawością barw, dwuznacznością rysunków lub szokującymi tytułami.

Zdaniem rządu, przyczyną szerzenia w kraju pornografii był brak odpowiednich przepisów prawnych. Zostało to szczególnie zauważone przez senatorów z klubu chrześcijańskiego, którzy wnieśli interpelacje w sprawie walki z pornografią i zalecali przygotowanie odpowiedniej ustawy. Zanim ustawę opracowano rząd miał uzyskać odpowiednie pełnomocnictwo pozwalające na skuteczną walkę z szerzącą się w kraju

<sup>277</sup> J. Drobný: *Kongregacja Marjańska. Sekcja prasowa im. Św. Katarzyny*. „Dzwonek Maryi” 1922, nr 8, s. 227

<sup>278</sup> *Jak czytelnicy nasi interesują się „Gościem Niedzielnym”* „Gość Niedzielný” 1932, nr 42, s. 5.

<sup>279</sup> W. Oleksy: *Prawo przeciw pornografii*. Poznań 1932, s. 7.

<sup>280</sup> L. Radziejowski: *Precz z pornografią! (O okólnikach ministerialnych, których się nie wykonuje)*. „Gość Niedzielný” 1934, nr 15, s. 197.

pornografią<sup>281</sup>. Trzeba było czekać kilka lat nim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 26 lutego 1930 roku wydało nowy okólnik zatwierdzający dawniejsze zlecenia. Domagano się nie tylko konfiskaty materiałów pornograficznych, ale również podjęcia kroków przeciwdziałających wystawianiu na widok publiczny wydawnictw, które mogły mieć zły wpływ na młodzież i dzieci. Ostrzegano przed takimi zagranicznymi tytułami jak: „Paris Plaisirs”, „Paris Sex appeal”, „La vie Parisienne”, „Paris Music-hall”, „Das Magazin”, albumy *Folies Bergeres*, *Gai Paris*, *Audaces*, *Beautes*, *Allo Paris* i wieloma innymi. Z krajowych pism przestrzegano przed „Warszawianką”, „Wolnymi żartami”, „Eroticonem”, „Tse-Tse”, „Reportażem”, „Bocianem”, „On i Ona” i innymi<sup>282</sup>. Zdaniem publicysty bez zniszczenia tych źródeł pornografii, skuteczna walka z demoralizacją wydawała się mało realna i utopijna, nawet, jeśli dla przeciwwagi proponowano młodzieży wiele tytułów czasopism katolickich<sup>283</sup>.

Działania administracji rządowej nie były skuteczne i znowu po kilku latach wydano okólnik ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” z dnia 10 czerwca 1936 roku, w którym informowano m.in.: „Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografią, podejmując właściwe i stanowcze środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych [...] Polecam również zwrócić baczną uwagę na wszelkiego rodzaju ogłoszenia (zwykle dość zręcznie zamaskowane), mające na celu ułatwianie rozpowszechniania pornografii”<sup>284</sup>.

Poparcie dla działań rządu zapewniali polscy biskupi zebrani w 1936 roku w Częstochowie na I Synodzie Plenarnym. W swoich uchwałach jasno precyzowali stanowisko, twierdząc, że katolik nie powinien brać udziału w imprezach organizowanych przez wrogów Kościoła, jak również uczestniczyć w działaniach religijnie obojętnych, które mogły spowodować osłabienie wiary<sup>285</sup>. W opinii hierarchów Kościoła katolicy powinni byli uczestniczyć w życiu społeczno - kulturalnym poprzez czytanie książek, słuchanie radia czy chodzenie do teatru i kina, jednak sami starać się, by w tym, w czym uczestniczyli była obecna myśl katolicka. Wybór nie był łatwy, ponieważ literatura, która była najbardziej

<sup>281</sup> *Rząd wystąpi do walki z pornografią*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 32, s. 6.

<sup>282</sup> L. Radziejowski: *Precz z pornografią! (O okólnikach ministerialnych, których się nie wykonuje)*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 15, s. 197.

<sup>283</sup> *Czasopisma dla młodzieży o katolickim kierunku*. „Gość Niedzielny” 1939, nr 6, s. 75.

<sup>284</sup> *Wojna pornografii i demoralizacji!*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 23, s. 372

<sup>285</sup> J. Kisielewski: *O udział katolików w życiu kulturalnym Polski*. W.: *Posłannictwo katolicyzmu w świetle uchwał I Synodu Plenarnego*. Poznań 1939, s. 310

dostępna w większości miała charakter laicki, a poruszane problemy moralne przedstawiono zazwyczaj w sposób cyniczno-ironiczny.

Jednym z przejawów walki z pornografią był dokonany przez znanego publicystę tamtych czasów przegląd literatury polskiej z punktu widzenia krytyki moralno-obyczajowej<sup>286</sup>. W katalogach wydawnictw katolickich zamieszczano informacje o tych autorach, których książki, z powodów ideologicznych czy moralnych, wycofywano ze składów i przeznaczano na makulaturę. Przykładem tego typu działań był wyrok sądu wydany na powieść *Zmory* Emila Zegadłowicza: „Sąd zatwierdził konfiskatę w odniesieniu do fragmentów wybitnie pornograficznych, wyszydzające dogmaty, wierzenia i obrzędy chrześcijańskie oraz wyszydzających naród i pojęcie Ojczyzny”<sup>287</sup>.

Podobnego zdania był arcybiskup krakowski Adam Sapieha, który oficjalnie wypowiedział się na temat tej książki w 1935 roku w dokumencie diecezjalnym „*Notificationes e Curia Principia Metropolitae Cracoviensis*” tym słowami: „przestrzegamy wszystkich dobrze myślących katolików przed szerzącą się zarazą i wzywamy, by wszelkimi środkami protestowali przeciw tej publicznej demoralizacji i zwalczali takie wydawnictwa w imię religii, dobra Kościoła i Państwa i honoru naszej narodowej kultury”<sup>288</sup>. W „Gościu Niedzielnym” stwierdzono nawet że „księgarnia, która wystawia *Zmory* Zegadłowicza (do tego jeszcze całymi stosami!), zwłaszcza po odezwie J. E. Ks. Metropolity Sapiehy, nie może absolutnie być uważana za katolicką, chociażby nawet wystawiała i prowadziła również literaturę katolicką”<sup>289</sup>.

Solidarność z arcybiskupem wyraziła także oburzona czytelniczka, która takie słowa skierowała do redakcji: „przechodząc obok Księgarni Katolickiej (ul. Św. Jana) stałam niemile tknięta sąsiedztwem takiego <<artystycznego świństwa>>, jakim są *Zmory* Zegadłowicza, z całym cyklem książek religijnej treści”<sup>290</sup>. Mimo tak zdecydowanego protestu hierarchii kościelnej, władz państwowych i części społeczeństwa, literatura uznawana za pornograficzną, była ogólnie dostępna w księgarniach, bibliotekach i antykwariatach.

Na różne sposoby starano się jednak usuwać z księgarni książki demoralizujące, zwłaszcza że większość tych publikacji uważano za powierzchowne, obliczone na efekt i nie

<sup>286</sup> C. Lechicki: *W walce z demoralizacją*. Miejsce Piastowe 1932, s. 187-192.

<sup>287</sup> M. Rządowolska: *Czytelnictwo powieści w opinii środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź 2003, s. 29.

<sup>288</sup> Ukazały się w ostatnich czasach powieści, których fabuła rozgrywa się na tle wydarzeń w miejscowości tutejszej Diecezji....: „*Notificationes e Curia Principia Metropolitae Cracoviensis*” 1935, nr 10/11, s. 89.

<sup>289</sup> Księgarnia katolicka nie jest katolicką. „Gość Niedzielny” 1935, nr 51, s. 713.

<sup>290</sup> Coś nie coś o wystawach okiennych księgarni. „Gość Niedzielny” 1935, nr 51, 713.

wnoszące żadnych trwałych wartości do polskiej kultury<sup>291</sup>. Zdaniem zwolenników czystości obyczajowej, zdecydowana część książek z tego okresu godziła w ład moralny społeczeństwa, dlatego na łamach czasopism podkreślano, że „czytanie zle zatrui umysł i duszę, psuje i niszczy moralnie człowieka!”<sup>292</sup>. Walczący z pornografią nie znajdowali właściwie racjonalnego powodu, dla którego spora część przekładów książek beletrystycznych była nietrafionym wyborem. Można uznać, że wybór wytypowanej literatury, podyktowany był nie tyle brakiem kompetencji, lecz pewnym zabiegiem manipulacyjnym ludzi, którzy w swych działaniach kierowali się jedynie chęcią zysku, jaki zapewniała promocja literatury pornograficznej.

Podobnie rzecz się miała z literaturą sensacyjno-przygodową. Za jedno z najsłabszych pism okresu międzywojennego uważano „Tajnego Detektywa”. Był to tygodnik ukazujący się od 1931 roku, poświęcony sprawom kryminalnym, o wyjątkowo niskich walorach moralnych, skierowany do młodzieży. Dzięki intensywnym naciskom opinii publicznej, przy współpracy hierarchii kościelnej, periodyk ten został zawieszony<sup>293</sup>.

Za przykład skutecznej walki z pornografią stawiano Francję, gdzie wydawnictwom, właścicielom księgarni i tym, którzy rozpowszechniali i sprzedawali publikacje sensacyjne i pornograficzne wytaczano procesy. Nacisk społeczny i opinia publiczna doprowadziły do tego, że żądano wprowadzenia do kodeksu karnego odrębnego artykułu, dotyczącego niemoralnych ogłoszeń publicznych. Niektórzy burmistrzowie miast zakazali sprzedaży w kioskach materiałów niemoralnych, a w czytelnich hotelowych zabroniono wystawiania tego typu dzienników i ilustracji, „aby rodzice mogli być spokojni o bezpieczeństwo moralne swych dzieci”<sup>294</sup>. Presja społeczna była tak silna, że wymuszała na wielu instytucjach wprowadzenie uregulowań prawnych, a zwłaszcza na rządzie francuskim, który zapowiedział przygotowanie specjalnej ustawy antypornograficznej.

Również do akcji z niemoralnością w literaturze włączył się Kościół francuski i wydał z okazji wielkiego postu list pasterski w 1925 roku poświęcony czytelnictwu i przepisom, jakich należało się trzymać przy wyborze lektury<sup>295</sup>. Jednak przeciwnicy Kościoła, a do takich należała masoneria, wszelkimi dostępnymi sposobami starali się ingerować w treść pism, ponieważ - jak podkreślono na jednym ze zjazdów wolnomularzy w Paryżu - „kto ma

<sup>291</sup> C. Lechicki: *W walce z demoralizacją*. Miejsce Piastowe 1932, s. 385

<sup>292</sup> *Czy z dobrych źródeł czerpiesz?* „Gość Niedzielny” 1935, nr 43, s. 586.

<sup>293</sup> A. Paczkowski: *Prasa Polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 164.

<sup>294</sup> *Walka z pornografią we Francji*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 39, s. 6.

<sup>295</sup> *Walka z pornografią we Francji*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 39, s. 6.



prasę, ma za sobą opinię publiczną, a z nią wszystko inne”<sup>296</sup>. Już w 1877 roku prezes francuskich konferencji św. Wincentego a Paulo, Bardon pisał: „jeżeli katolicy nie okażą większego zainteresowania dla swej prasy, dojdzie we Francji do zamknięcia kościołów, plądrowania mienia kościelnego i sparaliżowania czynu katolickiego”<sup>297</sup>. Procesy jakie nastąpiły trzydzieści lat później: rozdział Kościoła od państwa, zagarnięcie majątków kościelnych, wypędzenie zakonów, niedopuszczanie kapłanów do umierających szpitalach oraz całkowite zeświecczenie szkoły, dawano za przykład siły wpływów prasy.

Wolnomularz i twórca tych działań, Combes w 1907 roku tak pisał: „Dwie trzecie, ba, trzy czwarte ludu francuskiego oderwaliśmy od Kościoła przy pomocy wrogiej mu prasy”<sup>298</sup>. Katolicy francuscy znali moc i potęgę prasy, dlatego chętnie angażowali się w stworzenie międzynarodowej silnej prasy katolickiej, która wspierałaby i umacniała katolików w przeciwstawianiu się szkodliwym publikacjom.

We Francji i Hiszpanii powstał Front Ludowy, dzieło komunistów, przed działalnością którego ostrzegano w publikacjach<sup>299</sup>. W krajach, w których prasa miała słabą moc oddziaływania zagrożenie dla Kościoła było znaczne<sup>300</sup>. Przykładem może być Hiszpania, w której wzniesiono wprawdzie wiele pięknych kościołów i liczne klasztory, jednak nie posiadała odpowiednio silnej prasy, aby je obronić<sup>301</sup>. Widząc co dzieje się w innych krajach Europy, arcybiskup Fryburga w odezwie odczytanej we wszystkich kościołach swojej diecezji zwrócił się z prośbą, by ludzie wierzący zostali wierni katolickiej prasie i nie dali się zbałamucić niechrześcijańskim pismom<sup>302</sup>.

W czasopiśmie katolickich najczęściej przestrzegano społeczeństwo przed niewłaściwymi publikacjami. Księża wykorzystywali ambonę, aby komunikować wprost słuchaczom, czego nie należy czytać. Przykładem może być wiedeński kapłan, który w jednym ze swoich kazań skierował takie słowa do wiedeńczyków: „Wam, wiedeńczykom podają truciznę nie w pigułkach, ale w złych pismach, a wy te pisma kupujecie za własne pieniądze”<sup>303</sup>. W kazaniach często odwoływano się także do obrazowych porównań i parafraz, aby lepiej trafić do odbiorców.

<sup>296</sup> *Masoneria a prasa*. „Gość Niedzielny” 1931, nr 51, s. 5.

<sup>297</sup> AAKat. Kancelaria Biskupa Adamskiego. 1924-1951. *Katolik a prasa*.

<sup>298</sup> AAKat. Kancelaria Biskupa Adamskiego. 1924-1951. *Katolik a prasa*.

<sup>299</sup> G. Bernoville: *Falsz podanej ręki*: „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 6/7, s. 252

<sup>300</sup> *Zaniedbanie na polu prasy katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 16, s. 1-2.

<sup>301</sup> *Masoneria a prasa*. „Gość Niedzielny” 1931, nr 51, s. 5.

<sup>302</sup> *Katolicki obowiązek*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 1, s. 6.

<sup>303</sup> *Nie kupujcie trucizny*. „Głos Misji wewnętrznej”. 1939, nr 7, s. 201.

Z uznaniem wyrażano się o ówczesnym rządzie włoskim, który zakazał drukowania sensacyjnych materiałów we włoskich dziennikach i pismach codziennych, opisów zbrodni i innych wyszukanych. Podobną troską otoczono biblioteki, z których nakazano usuwać książki propagujące niemoralne teorie<sup>304</sup>.

W Niemczech natomiast za najbardziej szkodliwą uważano literaturę żydowską, a ponadto wydawaną i rozpowszechnianą przez Żydów literaturę pornograficzną. Ks. Józef Mazurek w swoich licznych kazaniach powoływał się na berliński dziennik niekatolicki, gdzie napisano: „Sprośność w obrazie i słowie wdziera się publicznie w tak śmiałej formie i tak bezkarnie, że niebezpieczeństwo grożące rozwojowi naszego ludu występuje z przestraszającą wyrazistością. Co jest w tym najgorszego to to, że prosta chęć zarobkowania, polowanie na sensację przez niektóre dzienniki, jest przyczyną szerzącego się zepsucia”<sup>305</sup>. Zorganizowano tam nawet komitety zwalczające tego typu wydawnictwa. Postanowiono także, dla dobra społecznego, usunąć z bibliotek wszelkie dzieła określone jako marksistowskie i ateistyczne<sup>306</sup>. Zdarzały się niestety i takie sytuacje, w których młodzież hitlerowska wychowana w duchu faszystowskim, spaliła publicznie dzieła „klerykalne” wśród których „znajdowały się pisma znanego jezuity ojca. Muckermanna i b. kanclerza Austrii Schuschnigga”<sup>307</sup>. Wrogowie Kościoła najróżniejszymi sposobami usiłowali wpływać na młodzież laicyzując ją, doprowadzając do oddalenia od religii, posuwając się nawet „do organizowania tak haniebných czynów”, jakim było niszczenie materiałów źródłowych.

Argumentów dla działalności prasowej Kościoła na Śląsku, poszukiwano też w realiach Stanów Zjednoczonych, gdzie przez wiele lat bezskutecznie występowano przeciwko „śmieciom i bezczelności” w wypożyczalniach książek, księgarniach i wydawnictwach. Organizowano tam protesty, podczas których przeciwstawiano się „jakimkolwiek niemoralności w filmach” oraz bojkotowano tego typu filmy, a nawet „ostatnio opracowali ustawę, w myśl, której przemysł filmowy obowiązany jest nie produkować więcej filmów nieobyczajnych”<sup>308</sup>. Dzięki staraniom ludzi zaangażowanych w organizacjach katolickich udało się ustawą tą objąć cały przemysł filmowy Stanów Zjednoczonych. Akcja katolików amerykańskich przeciwko niemoralnemu filmowi, książce i prasie odbiła się szerokim echem w całych Stanach Zjednoczonych, przenikała na inne kontynenty. Była popierana przez wielu katolików, którzy odnieśli się do całego przedsięwzięcia z dużym uznaniem. Arcybiskup

<sup>304</sup> S. Kuraś: *Potęga prasy*. Częstochowa. 1933, s. 14.

<sup>305</sup> J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915, s. 54.

<sup>306</sup> S. Kuraś: *Potęga prasy*. Częstochowa. 1933, s. 42.

<sup>307</sup> *Publiczne spalanie literatury katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 5, s. 84.

<sup>308</sup> *Walka katolików amerykańskich przeciwko niemoralnym filmom, książkom i prasie*. „Głos Misji Wewnętrznej” 1934, nr 9, s. 273.

nowojorski zwrócił się nawet z listem do diecezjan, w którym ostrzegał przed powodzią złych książek, czasopism i literaturą, niwelującą dobre obyczaje. Czytanie miało przecież być pokrzepieniem dla duszy<sup>309</sup>. Według nowojorskiego kardynała z kolei należało przeciwdziałać złej literaturze a rozpowszechniać dobrą<sup>310</sup>.

Stałą troskę Kościoła o wiernych, a zwłaszcza o młodzież popierała Kongregacja Świętego Oficjum. W orędziu do biskupów i ordynariuszy w sprawie utworów literackich o charakterze „zmysłowym” i „zmysłowo mistycznym” zaznaczono, że: „do najzgubniejszych czynników podkopujących w obecnej dobie podwalinę nauki chrześcijańskiej o moralności, należą utwory rozszerzające zmysłowość i lubieżność, albo też pewnego rodzaju wstępny mistycyzm, do których należą w szczególności baśnie romansowe, powiastki zmyślane, dramaty i komedie”<sup>311</sup>.

Prasa diecezjalna powoływała się na wypowiedzi wielu znanych osób, które uświadamiały śląskiemu ludowi, że niebezpieczeństwo płynące z pism antychrześcijańskich grozi nie tylko społeczności lokalnej, ale rozprzestrzenia się na całą Europę. Pisano na przykład: „Wróg Europy chrześcijańskiej, nie boi się, nie wstydzi się zalewać nas brudami swoimi i niemoralnością. A my staliśmy się – cierpiątkami dla zguby naszej, na pośmiewisko naszym wrogom, którzy urosli do potęgi wszechświatowej, na bierności naszej, na znoszeniu wszystkiego, co nam narzucają”<sup>312</sup>. Podobnego zdania był ks. Józef Mazurek, który wygłaszając kazania do młodzieży przywołał trafne stwierdzenie francuskiego filozofa Rousseau: „Jeżeli weźmiemy pod uwagę te okropne zdrożności wywołane w Europie złą prasą i według postępu, jakie zło robi z każdym dniem zechcemy wnioskować na przyszłość, możemy z tego łatwo przewidzieć, że wszyscy panujący dojdą do tego, iż poczną żałować, że zezwolili w swoich państwach na wolność prasy”<sup>313</sup>.

W analogicznym duchu wypowiadał się słowacki episkopat, który wydał list pasterski o obowiązkach redaktorów katolickich. Oprócz wielu wskazówek i zaleceń dotyczących samych redaktorów i autorów artykułów, ich postaw moralnych i chrześcijańskich, podkreślano, że „dziennikowi katolickiemu nie wolno umieszczać artykułów, wiadomości, ilustracji i anonsów, których by pogodzić nie można było z zasadami moralności katolickiej”<sup>314</sup>.

<sup>309</sup> *Dobra prasa w parafii*. „Dzwonek Maryi” 1930, nr 1, s.14.

<sup>310</sup> *Dobra prasa w parafii*. „Dzwonek Maryi” 1930, nr 1, s.14.

<sup>311</sup> *Św. Kongregacja o zakazie czytania książek niemoralnych*. „Gość Niedzielny” 1927, nr 29, s. 9.

<sup>312</sup> *Zmartwychwstanie książki katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 18, s.237.

<sup>313</sup> J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1915, s. 53.

<sup>314</sup> *Co słyszeć w świecie katolickim. List pasterski do redaktorów katolickich*. „Gość Niedzielny” 1927, nr 29, s.9.

Bogate i liczne przykłady – krajowe i światowe - walki z literaturą szkodliwą stanowiły zatem problem nie tylko w Polsce. Prasa diecezjalna na Śląsku w sposób bardzo konkretny wielokrotnie uświadamiała wiernym, że literatura demoralizująca to zjawisko o masowym oddziaływaniu<sup>315</sup>. Pojawiające się w prasie artykuły i opracowania miały na celu uwrażliwienie śląskiego społeczeństwa na ten problem i uświadomienie, że w walce tej nie są odosobnieni.

Śląsk był jednym z głównych ośrodków kultury polskiej, gdzie powstawała książka o tematyce religijnej, społecznej, kulturalnej, wydawana na potrzeby Kościoła i społeczeństwa. Książki spełniały wielorakie funkcje w zakresie duszpasterskim, apostołskim, w przekazywaniu tradycji historycznych i pielęgnowaniu obyczajów ludowych, a przede wszystkim były ważnym czynnikiem uświadomienia narodowego. Książka i prasa katolicka w dwudziestoleciu międzywojennym na Śląsku były w zamiarze Kościoła tym medium, które ugruntowywało polską religijność, pogłębiało zasady wiary katolickiej i rozwijało życie kulturalno-oświatowe. Za pozytywnym nastawieniem do lektury szły jednak ostrzeżenia skierowane przeciwko książce szkodliwej, jak i niestarannie wydanej, której nie należało czytać.

Celem książki katolickiej, a więc „dobrej”, było zastąpienie wartościowymi treściami „złej literatury”, choć nierzadko pięknej w warstwie językowej i wizualnej, ale często daleko odbiegającej od chrześcijańskich wartości. Zadaniem prasy diecezjalnej było uświadomienie społeczeństwu zagrożenia ze strony „bolszewizmu”, „sekciarstwa” i „swobodnego stylu życia”, które proponowano w wielu publikacjach książkowych, broszurowych i w okolicznościowych drukach okazjonalnych. Z ambon i na łamach czasopism przestrzegano przed czytaniem prymitywnych wydawnictw sensacyjnych, romansowych i pornograficznych, a także literatury zdecydowanie występującej przeciwko katolickiej wierze, moralności i obyczajowości. Zdaniem publicystów umiejętność krytycznej obserwacji życia i głęboka religijność Ślązaków pozwalały na właściwe wybory lektury. Recenzenci diecezjalni życzliwie pisali o książkach, które na taką ocenę zasługiwały, natomiast krytykowali te utwory, których wymowa ideowa była sprzeczna z nauką społeczną i moralną Kościoła.

---

<sup>315</sup> Kossakowska-Jarosz K.: *Krytycy o „złej” książce na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. Acta Universitatis Wratislaviensis . No 1934. Literatura i kultura popularna. IV Wrocław 1997, s. 109-122.

#### IV. PROMOCJA PRASY I JEJ CZYTELNICTWA W DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA NA ŚLĄSKU

Kościół katolicki na Śląsku w okresie międzywojennym rozwijał się dynamicznie, korzystając ze środków społecznego komunikowania<sup>1</sup> odnosząc się do różnych dziedzin życia pełnił rolę opiniotwórczą. Czasopiśmiennictwo diecezjalne odgrywało znaczącą misję w krzewieniu katolickiej myśli społecznej, ponieważ na ziemiach pod panowaniem pruskim element narodowy był silnie związany z życiem chrześcijańskim, dlatego uznawano, że: „każde pismo katolickie było również czynnikiem polskości i każde prawie czasopismo polskie – czynnikiem chrześcijaństwa”<sup>2</sup>. Szczególną inspiracją do prowadzenia działalności społeczno-kulturalnej i religijnej była chęć nadrobienia braków oświatowych wynikających z wieloletniej niewoli. W zauważalny sposób wzrastała liczba duchowieństwa angażującego się w akcje oświatowe, kulturalne, misyjne i charytatywne, a nade wszystko w duszpasterstwo parafialne. W pracy duszpasterskiej wykorzystywano popularne komunikatory. Społeczeństwo śląskie cechowało silne poczucie odrębności narodowej, a lata niewoli przyczyniły się do połączenia czynnika religijnego z narodowym oraz społecznego z oświatowym. Czasopisma diecezjalne, dzięki mocy sprawczej Kościoła, miały szeroki i nieograniczony zasięg oddziaływania, ponadto były kanałem, który łączył społeczeństwo i integrował lokalną ludność.

Omówione w pierwszym rozdziale czasopisma diecezjalne zostały poddane analizie szczegółowej, ze względu na zawartość treściową. Analizowano regularnie ukazujące się periodyki typu „Gość Niedzielny”, który od samego założenia tj. od 1923 roku był pismem adresowanym do ludu i redagowanym w sposób popularny przeznaczonym dla potocznego czytelnika<sup>3</sup>. „Wiadomości Diecezjalne” ukazywały się od 1925 roku i były podstawowym źródłem informacji z życia diecezji katowickiej przeznaczonym dla elitarnego kręgu odbiorców stanowiących wspólnotę diecezjalnego duchowieństwa<sup>4</sup>. „Głos Misji Wewnętrznej” – miesięcznik, który wychodził od 1932 roku, poruszał tematykę życia

---

<sup>1</sup> T. Chromik: *Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła*. W: *Kościół a kultura masowa*. Oprac.: F. Adamski. Kraków 1984, s. 75-84.

<sup>2</sup> Cz. Skrzyszewski: *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna zaborze pruskim w latach 1865-1918*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce: 1832-1939*. Red. Cz. Skrzyszewski. Warszawa 1981, s. 77.

<sup>3</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przyszłość” T. 44, 1975, s. 146.

<sup>4</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przyszłość” T. 44, 1975, s. 145.

wewnętrznego i miał charakter ascetyczny<sup>5</sup>. „Dzwonek Maryi” był miesięcznikiem i ukazywał się od 1934 roku, a redagowany był dla młodzieży zrzeszonej w Sodalicii Mariańskiej<sup>6</sup>.

Na łamach czasopism diecezjalnych nawiązywano do wartości chrześcijańskich i patriotycznych pierwszych czasopism polskich, a zwłaszcza „Monitora”, o którym „Gość Niedzielny” pisał, że z jednej strony stał on na straży religii, moralności, rozumnego poszanowania przeszłości, a z drugiej ganił i ośmieszał wszystko, cokolwiek w przeszłości było złe, jak prywatą, wyłączność szlachecką, ucisk chłopów, przesady i zabobony, odgrywając doniosłą rolę w cywilizowaniu narodu<sup>7</sup>. Dla katolików było oczywiste by popierać moralnie i finansowo prasę katolicką. W tym celu współpracowano z różnymi ośrodkami kulturalnymi w Polsce, nawiązano na przykład kontakt z utworzonym w Krakowie w 1913 roku towarzystwem dla popierania prasy katolickiej z myślą, że katolicy będą solidarnie dążyć do stworzenia silnej katolickiej prasy<sup>8</sup>.

Chcąc zdobyć masowego odbiorcę, wiele czasopism starało się pozyskiwać czytelników artykułami, np. z życia Kościoła. Podawano kryteria, jakie powinna spełniać gazeta, która chce być katolicką, między innymi: „gazeta, która chce być uważana za katolicką, winna regularnie podawać wiadomości o najważniejszych wydarzeniach w życiu katolickim, winna dalej przynajmniej raz na tydzień umieścić artykuł treści religijnej, a cała jej działalność musi być oparta na pierwiastkach religijnych i kulturalnych”<sup>9</sup>. Należy wykazać dużo roztropności, aby nie ulec pozornym treściom chrześcijańskim, które często mogą być szkodliwe i antyreligijne<sup>10</sup>.

Istotną rolę w docieraniu do odpowiedniej prasy miało społeczne i patriotyczne zaangażowanie księży, którzy w swoich parafiach nieustrudzenie organizowali kolportaż dobrych pism oraz rozwijali nawyk czytania książek i prasy katolickiej<sup>11</sup>. Pisano o tym na łamach „Gościa Niedzielnego”: „duchowieństwo katolickie ma wielkie zasługi około rozwoju prasy i czytelnictwa w Polsce, zarówno w ogólności jako też w szczególności na Górnym Śląsku, na Śląsku Cieszyńskim i w Wielkopolsce”<sup>12</sup>. Ze szczególną uwagą akcentowano

<sup>5</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 146.

<sup>6</sup> J. Gawor: *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 146.

<sup>7</sup> *Pierwsze czasopisma Polskie*. „Gość Niedzielny” 1926, nr 34, s. 5.

<sup>8</sup> J. Mazurek: *Kazania o prasie katolickiej*. Kraków 1913, s. 1.

<sup>9</sup> *Kiedy dziennik może być uznawany za katolicki?* „Gość Niedzielny” 1928, nr 45, s. 9.

<sup>10</sup> E. Kristanova: *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*. Łódź 2006, s. 75-83

<sup>11</sup> *70-lecie Kościoła katowickiego*. Katowice 1995, s. 42.

<sup>12</sup> *Zasługi duchowieństwa katolickiego około czasopiśmiennictwa polskiego*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 38, s. 433.

aktualny problem współpracy i roli katolików świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła<sup>13</sup>.

Na łamach czasopism diecezjalnych informowano o roli świeckich w promowaniu i wspieraniu pism katolickich w różnych krajach europejskich. Niestety ubolewano nad tym, że w Polsce tego typu wysiłki i inicjatywy są hamowane przez brak zrozumienia wśród katolików dla sprawy prasy katolickiej. I tak między innymi za przykład podawano Hiszpanię gdzie postrzeganie znaczenia prasy katolickiej było znaczące, o czym świadczyło regularne kupowanie tytułów<sup>14</sup>. Również Holandia mogła się pochwalić dużą poczytnością katolickich czasopism, o czym informowano, że „dumą katolików holenderskich jest fakt, że niemal każda katolicka rodzina w tym kraju abonuje, jak wykazują statystyki, co najmniej jedną gazetę katolicką.[...] Można śmiało powiedzieć, że nie ma bez mała dziedziny życia, w której katolicka prasa holenderska nie zabierała głosu, nie kształciła i nie przewodziła współwyznawcom”<sup>15</sup>. Podobnie na szeroką skalę propagowano czasopisma wśród katolików czeskich, starając się o podnoszenie nakładów dziennika katolickiego „Lidove Listy”, a także w Stanach Zjednoczonych, gdzie do akcji promocyjnej periodyków włączyła się młodzież katolicka<sup>16</sup>.

Czasopisma diecezjalne służyły również przekazywaniu informacji o tytułach, które z nieuzasadnionych lub błahych przyczyn przestały się ukazywać. Komunikowano np.: „Centrala Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary z Achen donosi, że miesięcznik <<Weltmission>>, który był organem dla niemieckich stowarzyszeń misyjnych, na podstawie zakazu <<Gestapo>> nie może się ukazywać. Zakaz nastąpił na tej podstawie, prawdopodobieństwa jakoby <<Weltmission>> głosił zasady sprzeczne z nauką o rasie germańskiej”<sup>17</sup>. Informacje takie zamieszczane w prasie diecezjalnej dawały obraz działań wpływowych grup społecznych na niektóre periodyki, a tym samym skłaniały do pewnej ostrożności i dyplomacji w przekazywaniu informacji.

Zachęta do korzystania z czasopism katolickich była skierowana do wiernych stanu świeckiego w orędziu biskupów polskich: „czytajcie encykliki papieskie i listy pasterskie swych biskupów”<sup>18</sup>. Wspólny wysiłek hierarchii kościelnej, duchowieństwa parafialnego i świeckich dawał szansę na podnoszenie poziomu życia chrześcijańskiego<sup>19</sup>. Służyły temu

<sup>13</sup> *Rola katolików świeckich w kościele*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1939, nr 8/9, s. 228.

<sup>14</sup> *Jak katolicy hiszpańscy popierają swoją prasę*. „Gość Niedzielny” 1935, nr 20, s. 276.

<sup>15</sup> *W Holandii każda rodzina katolicka abonuje pismo katolickie*. „Gość Niedzielny” 1937, nr 23, s. 320.

<sup>16</sup> *Co czynią inni dla prasy katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1937, nr 20, s. 300.

<sup>17</sup> *Miesięcznik „Weltmission” zakazany*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 1, s. 15.

<sup>18</sup> *Coraz więcej katolików... (Z orędzia biskupów polskich)*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1938, nr 4, s. 97.

<sup>19</sup> Maritain J.: *Religia i kultura*. Poznań 1937, s. 46.

czasopisma diecezjalne, które przeznaczone dla wszystkich wiernych zainteresowanych sprawami religijnymi, zwłaszcza dla rodzin i osób zaangażowanych w stowarzyszeniach i bractwach kościelnych, były gwarantem właściwych i poprawnych informacji. Podkreślano, że „czasopisma mają tę wielką wartość, że powiadają nas o rzeczach najbardziej współczesnych i łączą z życiem całego społeczeństwa”<sup>20</sup>. Czasopisma były często wykorzystywane do przekazywania bieżących informacji Kościoła i praktycznych komunikatów dla duchowieństwa i wiernych. Wikariusz generalny Juliusz Bieniek pisał: „w Kurii złożył ks. prałat dr Szramek dla przyszłej biblioteki diecezjalnej następujące roczniki <<Schlesisches Kirchenblatt>>[...]. Ponieważ czasopismo to stanowi ważne i bogate źródło wiadomości także o naszej okolicy pożądanym było by, aby Kuria Diecezjalna w Katowicach posiadała komplet roczników. Zechcą tedy Przewielebni Księża proboszczowie parafii starszych stwierdzić, czy nie ma w kancelarii albo na strychu czasopisma <<Schlesisches Kirchenblatt>> i nadesłać do kurii przynajmniej te roczniki, które uzupełniają zbiór powyżej podany”<sup>21</sup>. Wydawnictwa diecezjalne na swych łamach przynosiły opisy faktów i zdarzeń, dzięki czemu miały możliwość wpływania na postawy wiernych i kształtowały opinię społeczną. Między innymi informowano, że „Gość Niedzielny” zyskał sobie sympatię ludu śląskiego i przyczyniał się w znacznej mierze do odbudowy życia katolickiego w nowej diecezji. Szczególną zasługą tego tygodnika było to, że „rozumiał” potrzeby lokalnej społeczności i przez to stał się wielką pomocą apostolską dla śląskiego arcypasterza i poważną „bronią” o czystość wiary i obyczajów na Śląsku<sup>22</sup>.

Dla rozwoju życia religijnego diecezjan biskup Arkadiusz Lisiecki propagował wszelką literaturę religijną, zwłaszcza prasę katolicką. Świadczy o tym fakt polecania duchowieństwu i wiernym pism katolickich, które ukazywały się w diecezji katowickiej i były dostępne w bibliotekach parafialnych lub w czytelnich poszczególnych stowarzyszeń. Biskup Lisiecki doceniał rolę bibliotek i prasy katolickiej zwłaszcza „Gościa Niedzielnego”, w trudnym dla Kościoła i wiary okresie. Pragnął, by pismo to znajdowało się w każdej rodzinie katolickiej, by niosło ze sobą światło nauki chrześcijańskiej oraz pomagało w rozwiązywaniu rodzących się wątpliwości<sup>23</sup>. Zobowiązywał duchowieństwo, aby w różnych okolicznościach polecało i gorliwie zachęcało do czytania i rozpowszechniania pism

<sup>20</sup> *Jak uprzyjemnić sobie wieczory jesienne i zimowe*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 42, s.7.

<sup>21</sup> J. Bieniek: *O komplet roczników „Schlesisches Kirchenblatt”*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 6/7, s. 256.

<sup>22</sup> T. Bromboszcz: *U kolebki Gościa Niedzielnego*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 37, s. 404.

<sup>23</sup> D. Gembała: *Posługa pasterska biskupa Arkadiusza Lisieckiego (1926-1930). Studium historyczno-pastoralne*. Katowice 1995. s. 83. [mps].



katolickich<sup>24</sup>. Na łamach czasopism diecezjalnych pod koniec roku przypominano o abonowaniu roczników na kolejne lata. Proponowano korzystne formy zapłaty: często promocyjne ulgi kierowano zarówno do księży, jak i do osób świeckich<sup>25</sup>.

Słowa uznania i zachęty do nabywania z kolei pisma sodalicyjnego „Dzwonek Maryi” kierował biskup S. Adamski do członków Sodalicii Mariańskich, nazywając to czasopismo „łańcuchem łączącym sodaliski w jedną duchową rodzinę, instrumentem i podręcznikiem życia sodalicyjnego, zwierciadłem prac, radości i trosk mariańskich, głosem i narzędziem biskupa w doskonaleniu pracy sodalicyjnej”<sup>26</sup>. Biskup Adamski kontaktował się z redakcją „Dzwonka Maryi” przekazując za pomocą pisma swoje oczekiwania wobec formacji duchowej i intelektualnej, a ponadto osobiście czuwając nad życiem wewnętrznym i pracą mariańskich kongregacji.

Dbano o dobry poziom tych pism mając na uwadze zarówno szerokie rzesze parafian, jak również czytelników reprezentujących środowiska intelektualne. Podkreślano to zwłaszcza podczas I Polskiego Synodu Plenarnego w Częstochowie, gdzie dostrzeżono, że „Coraz wyraźniej i korzystniej zaznacza się działalność ludzi świeckich zarówno w życiu parafialnym jak i w zakresie ogólnych zadań katolicyzmu. Rosną szeregi rzeczników prawdy i dobra, działających indywidualnie, prywatnie na swoją rękę przykładem, czynem, słowem i piórem. Coraz liczniejsze zastępy parafian stają do współpracy ze swym proboszczem nadając życiu parafialnemu jedność i siłę. A już setki tysięcy katolików ogarnia swym wzrokiem szerokie widnokręgi wielkich zadań katolicyzmu i w zastępach Akcji Katolickiej sposobią się do tego by zbiorowym czynem apostolskim odnowić całe polskie życie”<sup>27</sup>.

Szczególnego znaczenia w tej odnowie nabierał obowiązek dokształcania się religijnego członków zrzeszeń katolickich i katolickich działaczy Akcji Katolickiej, redaktorów i pisarzy. Działaniom tym miały służyć powstające niemal przy każdym stowarzyszeniu liczne biblioteki i czytelnie zaopatrzone w pisma katolickie.

Najważniejszym wydarzeniem dla Śląska było utworzenie w 1931 roku Sekretariatu Akcji Katolickiej w Katowicach<sup>28</sup>. W myśl uchwały konferencji Episkopatu Polski tuż po założenie Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce zaczął ukazywać się „Ruch Katolicki”, pismo będące organem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej<sup>29</sup>. Dlatego

<sup>24</sup> *Polecenie „Gościa Niedzielnego” i „Sonntagsbote”*, „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 1, s. 2.

<sup>25</sup> *Zaliczka na abonament „Wiadomości Diecezjalnych”*, „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 1, s. 2.

<sup>26</sup> S. Adamski: *Witaj Królowo – Witaj Matko*, „Dzwonek Maryi” 1934, nr 4, s. 53.

<sup>27</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i wiernych w sprawie Uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*, „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 44.

<sup>28</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*, Katowice 1938, s. 9.

<sup>29</sup> *Rozporządzenie w sprawie Akcji Katolickiej*, „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 2, s. 31.

„Rozporządzeniem ks. Biskupa Ordynariusza wszystkie Urzędy Parafialne zaabonowały obowiązkowo <<Ruch Katolicki>> urzędowy organ Akcji Katolickiej w Polsce”<sup>30</sup>. O tym, jak ważne treści przekazywano w tym czasopiśmie i jaką wartość miały dla śląskiego duszpasterstwa świadczy fakt informowania, zachęcania i przypominania na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” o obowiązku abonowania pisma przez poszczególne parafie<sup>31</sup>.

Biskup Stanisław Adamski w trosce o duchowieństwo i wiernych diecezji katowickiej - czytając i przeglądając prasę ogólnopolską - przekazywał, za zgodą redakcji czasopism, co ciekawsze artykuły do przedruku w „Wiadomościach Diecezjalnych”. Materiały takie ukazywały się z jego komentarzem lub z dołączonym listem pasterskim. Artykuł *Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej* był przedrukiem z „Gazety Kościelnej” i pisano w nim: „Artykuł niniejszy ze względu na zawarte w nim cenne wskazówki praktyczne, które można również stosować na terenie naszej diecezji, odda przewielebnym księżom wielkie usługi w akcji rozpowszechniania prasy katolickiej”<sup>32</sup>.

Dzięki takim przedrukowi w niejednej parafii można było skutecznie wprowadzać wypróbowane metody rozpowszechniania dobrej prasy w innych diecezjach<sup>33</sup>. Wielokrotnie podkreślano i uświadamiano parafianom, że na znaczenie prasy w życiu chrześcijańskim zwracają pilną uwagę ostatni papieże i o nią zabiegają biskupi w swoich diecezjach. Niejeden gorliwy duszpasterz nazywał dobrą gazetę swoim „wikarym”, ponieważ gdzie on nie dotrze i czego on i jego kazania nie zrobią, to uczyni gazeta<sup>34</sup>.

W wielu kościołach księża poświęcali kazania niedzielne uświadomieniu pożytków płynących z dobrej gazety w domu, w rodzinie i w parafii. Kazania te ilustrowano pokazywaniem tytułów czasopism, odczytywaniem i tłumaczeniem artykułów oraz podawaniem warunków prenumeraty. Często wypowiedź wzmacniano hasłem: „W każdym domu w parafii katolicka gazeta!”<sup>35</sup>. W kolportaż pism starano się angażować aktywnych dorosłych, młodzież i dzieci. Oni z kolei kupując, sprzedając lub niosąc gazetę do domu z kościoła, starali się zachęcić dobrą reklamą tych, którzy opierali się przed zakupem lub zbyt długo namyślali<sup>36</sup>. Takie działanie miało znaczenie duszpasterskie, ponieważ w ciągu roku księża często nawiązywali do artykułów, przytaczali przykłady z gazet, zachęcali do czytania recenzowanych książek lub informowali o tym, czego nie należy kupować i czytać.

<sup>30</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 9

<sup>31</sup> *W sprawie abonamentu „Ruchu Katolickiego”*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 1, s. 28.

<sup>32</sup> S. Adamski: *Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933 nr 5, s. 192-196.

<sup>33</sup> J. Plis: *Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932)*. W: *Profile nauki o książce*. Lublin 1988, s. 161-187.

<sup>34</sup> S. Adamski: *Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933 nr 5, s. 192.

<sup>35</sup> S. Adamski: *Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933 nr 5, s. 194

<sup>36</sup> S. Adamski: *Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933 nr 5, s. 196

Coraz częściej w parafiach diecezji śląskiej oprócz czasopism diecezjalnych, wydawano pisma parafialne, m.in. „Wiadomości Parafialne”. Dały one początek tygodnikom parafialnym, nazywanych często gazetkami parafialnymi, które były nowym zjawiskiem. Pod względem częstotliwości ukazywania się były to najczęściej tygodniki i miesięczniki, a także wiele tytułów ukazujących się nieregularnie. W skali ogólnopolskiej najwięcej tego rodzaju gazetek wychodziło na terenie byłego zaboru pruskiego, o czym informował Jerzy Plis: diecezja katowicka wydawała 34 tytuły, archidiecezja poznańska 28 tytułów, diecezja chełmińska i archidiecezja gnieźnieńska po 10 tytułów<sup>37</sup>. Natomiast Henryk Olszar informuje, że w latach międzywojennych w diecezji katowickiej ukazały się 33 tygodniki parafialne<sup>38</sup>, co szczegółowo obrazuje obszerna tabela przedstawiająca tytuł pisma, miejsce wydania, przewodniczącego kolegium redakcyjnego, częstotliwość ukazywania się oraz liczbę stron<sup>39</sup>.

Tabela 1. Pisma parafialne wydawane w diecezji katowickiej w latach 1925-1939

Lp	Tytuł pisma	Przewodniczący kolegium redakcyjnego i czas pełnienia funkcji	Miejsce wydawania pisma
1.	Chorzowskie Wiadomości Parafialne	S. Sz wajnoch (1930–1936) H. Czakański (1936-1939)	Chorzów, parafia Marii Magdaleny
2.	Nowo-Bytomskie Wiadomości Parafialne	J. Szymała (1938-1939)	Nowy Bytom, parafia św. Pawła
3.	Tygodnik parafii lublinieckiej	K. Wojciech (1937-1939)	Lubliniec, parafia Trójcy Świętej
4.	Szarlejewskie Wiadomości Parafialne	J. Ledwoń (1930-1939)	Szarlej, Parafia św. Trójcy
5.	Wiadomości Duszpasterskie św. Antoniego	S. Maśliński (1939-1939)	Chorzów, parafia św. Antoniego
6.	Wiadomości Mysłowickie	T. Bromboszcz (1929-1935)	Mysłowice, parafia NSPJ

<sup>37</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939*. Lublin 2001, s. 100.

<sup>38</sup> H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 608.

<sup>39</sup> H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 605-608.

		J. Matuszek (1936-1939)	
7.	Wiadomości parafialne	J. Koziółek (1930-1931) M. Wojtas (1931-1939)	Dąbrówka Mała, paraf. św. Antoniego
8.	Wiadomości parafialne kościoła św. Barbary	J. Gawlina (1932-1933) J. Brandys (1933-1939)	Królewska Huta, Kościół św. Barbary
9.	Wiadomości parafialne. Parafia św. Jana i Pawła w Katowicach	W. Szoltyśik (1934-1939)	Katowice - Dąb, parafia śś. Jana i Pawła
10.	Wiadomości Parafialne. Parochialblatt	P. Dudek (1934-1939)	Janów - Giszowiec, parafia św. Anny
11.	Wiadomości Parafialne . Nachrichten	J. Kubis (1934-1939)	Katowice - Załęże, parafia św. Józefa
12.	Wiadomości Parafialne Katerdy św. Piotra i Pawła	K. Mathea (1931-1939)	Katowice, parafia śś. Ap. Piotra i Pawła
13.	Wiadomości Parafialne	M. Lewek (1937-1939)	Tarnowskie Góry, parafia śś. Ap. Piotra i Pawła
14.	Wiadomości Parafialne	H. Cedzich (1935-1938) H. Joško (1938-1939)	Chropaczów, parafia MB. Różańcowej
15.	Wiadomości Parafialne	R. Kalisz (1918-1939)	Kamienica, parafia św. Małgorzaty
16.	Wiadomości Parafialne	J. Osyra (1937-1939)	Tychy, Parafia św. Marii Magdaleny
17.	Wiadomości Parafialne. Tygodnik dla rodzin katolickich w Kochłowicach	F. Szulc (1930-1939)	Kochłowice, parafia Trójcy świętej

18.	Wiadomości Parafialne . Nachrichten	P. Michatz (1936-1939)	Józefowiec, parafia św. Anny
19.	Wiadomości Parafialne Kościoła Chrystusa Króla w Katowicach	K. Skupin (1938-1939)	Katowice, parafia Chrystusa Króla
20.	Wiadomości Parafialne Kościoła Najświętszej Marii Panny Katowicach	E. Szramek (1930-1939)	Katowice, parafia NMP
21.	Wiadomości Parafialne Kościoła Skoczowskiego	J. Czaputa (1937-1938) J. Kula (1938-1939) K. Kałuża (1939)	Skoczów, parafia śś. Ap. Piotra i Pawła
22.	Wiadomości Parafialne Kościoła św. Jadwigi W Chorzowie	J. Gajda (1937-1939)	Chorzów, parafia św. Jadwigi
23.	Wiadomości Parafialne Parafii św. Augustyna	E. Sowa (1939)	Lipiny, parafia św. Augustyna
24.	Wiadomości Parafialne Parafii św. Ducha	H. Ligoń (1937) K. Markłowski (1937-1939)	Czarny Las, parafia św. Ducha
25.	Wiadomości Parafialne Parafii św. Jana Nepomucena	P. Pucher (1939)	Łagiewniki Śląskie, parafia ś. Jana Nepomucena
26.	Wiadomości Parafii św. Józefa w Chorzowie II	P. Czaja (1939)	Chorzów II, parafia św. Józefa
27.	Wiadomości Parafialne Parafii św. Józefa w Świętochłowicach	E. Śliwka (1933-1939)	Świętochłowice Zgoda, parafia św. Józefa

28.	Wiadomości Parafialne Parafii św. Krzyża	A. Koźlik (1937-1938) J. Broy (1938-1939)	Siemianowice Śląskie, parafia Krzyża Świętego
29.	Wiadomości Parafialne z Świątchłowic	W. Otręba (1929-1939)	Świątchłowice, parafia św. Ap. Piotra i Pawła
30.	Wiadomości Parafialne Parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie	M. Bielok (1937-1939)	Pszczyna, Parafia Wszystkich Świętych
31.	Wiadomości Parafialne z Wielkich Hajduk	J. Czempiel (1929-1939)	Wielkie Hajduki, parafia Wniebowzięcia NMP
32.	Wiadomości Parafii Rybnickiej	T. Reginek (1937-1939)	Rybnik, parafia NMP Bolesnej i św. Antoniego
33.	Wiadomości z Parafii św. Antoniego w Siemianowicach	W. Scholz (1930-1937) P. Lubina (1937-1939)	Siemianowice Śląskie, parafia św. Antoniego Padewskiego

Źródło: H. Olszar *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 605 - 606.

Tygodniki parafialne były powoływane i najczęściej redagowane przez kapłanów przynależących do miejscowego kościoła i kierowane do wiernych parafii. Struktura pism parafialnych była bardzo zbliżona, a cechą wspólną była treść, na którą składały się teksty modlitw i wygłoszonych kazań, drobne artykuły historyczne i okolicznościowe, sprawozdania z wydarzeń roku liturgicznego oraz ogłoszenia parafialne. Odrębnym elementem tygodników parafialnych była strona tytułowa, na której najczęściej zamieszczano nazwę parafii oraz rycinę miejscowej świątyni.

Jako jedne z pierwszych pojawiły się „Wiadomości Parafialne” wydawane od 1932 roku przez ks. Józefa Gawlinę<sup>40</sup>, proboszcza św. Barbary w Królewskiej Hucie, następnie przez ks. E. Szramka, proboszcza N.M.P. w Katowicach i ks. Wilhelma Scholza, proboszcza parafii św. Antoniego w Siemianowicach. W nich odzwierciedlała się praca towarzystw kościelnych, przedstawiano aktualne sprawy, którymi żyła parafia, a także zamieszczano

<sup>40</sup> W Bochnak.: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989, s. 203

potrzeby duszpasterskie. W gazetkach tych często księża proboszczowie pisali o ważnych wydarzeniach parafialnych, chcąc dotrzeć do wszystkich wiernych<sup>41</sup>. Początkowo pisemka te ukazywały się jako dodatek do „Gościa Niedzielnego”. Miało to zachęcić parafian do interesowania się nie tylko Kościołem lokalnym, ale dawało możliwości uczestniczenia w życiu Kościoła diecezjalnego.

Propaganda i kolportaż uważane były za jeden z podstawowych warunków skutecznego apostołowania poprzez słowo drukowane. W tym celu wydawano specjalne opracowania i instrukcje zawierające wskazówki związane z organizacją promocji książki i prasy katolickiej<sup>42</sup>. W publikacjach tych przedstawiono zasady, metody i środki propagowania wydawnictw oraz sposoby docierania do odbiorców. Dobrą okazją do upowszechniania literatury były odwiedziny kolędowe, podczas których zalecano zamiast tradycyjnych obrazków, rozdawanie broszur i proponowano prenumeratę pism diecezjalnych<sup>43</sup>. Również wizyty w kancelarii parafialnej stanowiły okazję, by informować o nowościach książkowych i prasowych, zachętę taką kierowano zwłaszcza do nowożeńców: ich właśnie obdarowywano stosownymi broszurami. Zalecano im zaabonowanie tytułu jednego z czasopism katolickich oraz proponowano promocyjną opłatę za prenumeratę kwartalną<sup>44</sup>.

Z podobnym pomysłem skierowanym do narzeczonych wystąpiła redakcja „Gościa Niedzielnego”, zamieszczając na swoich łamach prośbę do nowożeńców, aby zechcieli „zaprosić tego miłego, cichego, niewybrednego gościa do współpracy, który nie ma wymagań, a wskazuje drogę jaką mają podążać, aby ich małżeństwo było szczęśliwe”<sup>45</sup>. Zwrócenie uwagi na „Gościa Niedzielnego” i zachęcanie narzeczonych do jego zakupu było równocześnie kontynuacją zaleceń stawianych przez kurię diecezjalną, aby w każdym domu katolickim było pismo diecezjalne. Zdecydowana większość zamieszczanego tam materiału poświęcona była zagadnieniom religijnym i apostołstwu świeckich.

Sprawy obyczajowe omawiano w wielu artykułach z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej<sup>46</sup>. Nie dziwi więc fakt, że na łamach prasy katolickiej okresu międzywojennego można było znaleźć wiele wypowiedzi ludzi Kościoła poświęconych książkom i prasie. W „Dzwonku Maryi” pisano, że arcybiskup Mediolanu wydał list pasterski

<sup>41</sup> *Wiadomości Parafialne*. „Gość Niedzielny” 1931, nr 5, s. 6.

<sup>42</sup> B. Dyczewski: *Działalność wydawnicza Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej*. „Homo Dei” 1972, nr 4, s. 293

<sup>43</sup> C. Stańczak: *Katolicka akcja prasowo-kolportażowa (potrzeba, metody, środki)*. Łódź 1930, 36.

<sup>44</sup> *Poleceni godny sposób zyskania abonentów dla pism katolickich*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 6, s. 240.

<sup>45</sup> *Do nowożeńców!* „Gość Niedzielny” 1931, nr 3, s. 7.

<sup>46</sup> F.A. Marek: *Najdawniejsze czasopisma polskie na Śląsku*. Wrocław 1972, s. 115.

poświęcony prasie katolickiej, w którym czytamy: „dziennik katolicki jest jak dzwon, który uzupełnia duszpasterską działalność kapłana”<sup>47</sup>. Kardynał podkreślał, że wobec problemów, religijnych, społecznych i moralnych, konieczne jest popieranie dzienników i innych czasopism katolickich oraz troska o stałe zwiększanie liczby jej prenumeratorów<sup>48</sup>.

Papież Leon XIII sugerował jednemu z księży pisanie artykułów, zwracając się tymi słowami - ”Ojczy, pisz artykuły. One więcej przynoszą owocu niż kazania, bo gdzie nie sięga kazanie, tam dociera gazeta”<sup>49</sup>. Słowo kapłana docierało tylko do ograniczonej grupy katolików, natomiast słowo publikowane mogło wywierać wpływ na zdecydowanie większe rzesze odbiorców. Zbliżone poglądy wyrażał papież Pius XI, zwracał również uwagę na posłannictwo prasy katolickiej, twierdząc, że „prasa katolicka jest w czasach dzisiejszych jednym z najpotężniejszych środków krzewienia i obrony wiary chrześcijańskiej”<sup>50</sup>. Obchody trzechsetnej rocznicy śmierci Franciszka Salezego spowodowały wydanie encykliki ku jego czci, a papież w swej trosce o prasę katolicką ogłosił tego świętego „patronem wszystkich pisarzy katolickich i odtąd dziennikarzy, apologety, redaktorzy i współpracownicy pism katolickich mają swojego niebieskiego patrona, od którego mogą się wiele uczyć”<sup>51</sup>.

Z kolei w „Dzwonku Maryi” można było przeczytać, że Ojciec święty Pius XI widział w czasopismach szczególne posłannictwo „nigdy nie można dość zdziałać dla prasy katolickiej. Gdyby się nawet nie robiło nic innego oprócz rozpowszechniania dzienników i czasopism katolickich, to już i to byłoby rzeczą świętą. O ileż lepiej i pożyteczniej czyni ten, kto otrzymawszy wykształcenie, z miłości dla Pana naszego Jezusa Chrystusa służy piórem prasie katolickiej!”<sup>52</sup>. Również do przedstawicieli włoskiej młodzieży studenckiej papież skierował słowa, że każdy katolik winien być apostołem nie tylko w dziedzinie spraw dotyczących zawartości pism w niezbędne informacje, lecz i w zakresie ich rozpowszechniania<sup>53</sup>. Natomiast dziennikarzom francuskim nie szczędził słów uznania dla ich twórczej i odpowiedzialnej pracy, polemizując z pewnymi porównaniami i ocenami dotyczącymi opinii społecznej i prasy. Papież ten uważał, że wielką siłę i moc oddziaływania na ludzi miała opinia społeczna, jednak obserwując rozwój prasy był przekonany o większym

<sup>47</sup> *Czasopisma katolickie*. „Dzwonek Maryi” 1931, nr 2, s. 37.

<sup>48</sup> *Czasopisma katolickie*. „Dzwonek Maryi” 1931, nr 2, s. 37

<sup>49</sup> Por.: K. Kosyrczyk: *Prasa katolicka orężem prawdy*. Katowice 1939, s. 6.

<sup>50</sup> *Pius XI o prasie*. „Gość Niedzielny” 1926, nr 6, s.10.

<sup>51</sup> *Encyklika o świętym Franciszku Salezym*. „Gość Niedzielny” 1923, nr 9, s. 5.

<sup>52</sup> *Dobra prasa w parafii*. „Dzwonek Maryi” 1930, nr 1, s. 14.

<sup>53</sup> *Obowiązki katolików wobec prasy katolickiej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 3, s.36.



wpływie tej, która te opinie urabiała, komentowała, pogłębiała i rozgłaszała po całym świecie<sup>54</sup>.

Często też gazety katolickie pełniły zadania apostolskie, gdyż miały za cel odnawiać życie religijne ludzi oraz pozwalać im przeciwstawiać się bezbożności, a także być podporą dla Kościoła i państwa. Taką podporę widział również Pius XI w tygodnikach diecezji katowickiej, które zostały zaprezentowane przez ordynariusza katowickiego A. Lisieckiego. Papież udzielił błogosławieństwa tymi słowami: „Mego błogosławieństwa, mego specjalnego błogosławieństwa, udzielam wszystkim redaktorom, współpracownikom, czytelnikom, abonentom i tym, którzy regularnie składki nadsyłają”<sup>55</sup>. Spotkanie to było omówione na łamach „Gościa Niedzielnego” i miało zachęcać czytelników do większego zainteresowania diecezjan tym tygodnikiem. Kolejna wizyta biskupa A. Lisieckiego u ojca świętego była okazją do wręczenia jego świątobliwości całego rocznika „Gościa Niedzielnego”<sup>56</sup>. Pius XI pragnął, by „Gość Niedzielny” pod mądrym nadzorem i kierownictwem ordynariusza katowickiego rozsiewał ziarno dobra wśród śląskiej ludności chrześcijańskiej<sup>57</sup>.

Z podobnym uznaniem przyjęty został w Rzymie miesięcznik „Głos Misji Wewnętrznej” podczas Kongresu Katolickich Dziennikarzy i Redaktorów, połączonego z wystawą prasy katolickiej w 1936 roku w Watykanie<sup>58</sup>. Podczas trwania wystawy powołano do życia Międzynarodowy Związek Dziennikarzy Katolickich, a do jego Rady wszedł Polak ksiądz Zygmunt Kaczyński. Na zakończenie uroczystości w przemówieniu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa wszystkim obecnym redaktorom, ich czasopismom, współpracownikom, dobrodziejom prasy katolickiej oraz tym wszystkim, którzy dobrą prasę katolicką popierali, i przyczyniali się do jej rozwoju<sup>59</sup>.

Nie tylko Stolica Apostolska propagowała działalność publicystyczną, ale również swojego poparcia i słów zachęty do pracy twórczej i popularyzatorskiej nie szczędził miejscowy ordynariusz. Biskup Arkadiusz Lisiecki apelował w „Wiadomościach Diecezjalnych” do kapłanów i świeckich w sprawie prasy diecezjalnej. Polecał on duchowieństwu i wiernym obydwie pisma diecezjalne: „Gościa Niedzielnego” i „Sonntagsbote”. Biskup pragnął by, pisma katolickie znalazły się w każdej rodzinie

<sup>54</sup> Ojciec św. o obowiązkach i odpowiedzialności prasy. „Gość Niedzielny” 1935, nr 3, s. 33.

<sup>55</sup> J. Gawlina: *Gość Niedzielny otrzymał błogosławieństwo papieskie*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 37, s. 4.

<sup>56</sup> A. Lisiecki: *Wielebny X. Redaktorze [List do redaktora Gościa Niedzielnego]*. „Gość Niedzielny” 1928, nr 31, s. 4.

<sup>57</sup> P. Gasparri: *Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie [List Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości]*. „Gość Niedzielny” 1928, nr 31, s. 4.

<sup>58</sup> W. Mysłek: *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1966, s. 209.

<sup>59</sup> *Błogosławieństwo Ojca św. dla Głosu Misji Wewnętrznej*. „Głos Misji Wewnętrznej” 1936, nr 11, s. 323.

katolickiej i niosły światło nauki kościelnej<sup>60</sup>. Stąd też na łamach prasy nauczano zdrowych obyczajów, a apel biskupa wzmacniał zapal do częstszego sięgania po proponowany tytuł.

Spory kolportaż pism diecezjalnych i współpraca wiernych z Kościołem lokalnym sprawiały, że wielu czytelników chętnie prosiło o radę i pomoc w codziennych sprawach, pisząc listy do redakcji. Z licznej korespondencji czytelników wynikało, że „Gościa Niedzielnego” czytywali nawet socjaliści - „i trzeba powiedzieć, że niejedno uprzedzenie, z jakim odnosili się do Kościoła katolickiego, pierzchło dzięki przeczytaniu tego, czy owego artykułu, zwłaszcza omawiającego sprawę społeczną”<sup>61</sup>. Można było też dowiedzieć się, że „wierzymy przeto, że u nas na Śląsku <<Głos Misji Wewnętrznej>> prędzej czy później dotrze do każdej rodziny katolickiej i będzie tam głosem przyjacielskim – nauki religijnej i ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwami dzisiejszego życia pogańskiego i wysiłków wrogów duszy, - Kościoła, - Chrystusa”<sup>62</sup>. Dlatego też prasie katolickiej przypisywano zadanie jednoczenia wiernych w parafiach na przykład przez wspólne czytanie pism w grupach i wspólnotach. Wspólnota umiejętnie wspierała w wyborze pożytecznych artykułów i opracowań. Umacnianiu ducha wspólnoty miały służyć katolickie czasopisma i gazety, a zwłaszcza „Wiadomości Parafialne”, „Gość Niedzielny” i „Głos Misji Wewnętrznej”<sup>63</sup>.

Podobne funkcje przypisywano wszelkim organizacjom i stowarzyszeniom. Kontakty między członkami były utrzymywane za pośrednictwem czasopism organizacyjnych i okólników związkowych. Centrala wydawała pisemka dla swoich członków. Były to: „Kierownik” dla zarządów, „Przyjaciel Młodzieży” dla druhow i „Młoda Polska” dla druhen<sup>64</sup>. Dla dzieci wydawano „Mały Świątek”<sup>65</sup> - najstarszy ilustrowany dwutygodnik w duchu katolickim i narodowym. Natomiast dla patronów stowarzyszeń młodzieżowych ukazywał się „Przewodnik Społeczny”<sup>66</sup>. Starano się uświadomić zrzeszonym w stowarzyszeniu, że abonowanie czasopism należały do obowiązków organizacyjnych, których nie wolno ignorować i lekceważyć. Na łamach tych pism często odbywała się stała formacja członków, dlatego regularny zakup danego tytułu był konieczny, aby być w łączności z całym stowarzyszeniem. Zachęcając do nabywania czasopism katolickich sugerowano również proste praktyczne rozwiązania „dobrze by było nieraz przy życzeniach imieninowych, czy

<sup>60</sup> A. Lisiecki: *Polecenie Gościa Niedzielnego i Sonntagsbote*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1927, nr 1, s.2.

<sup>61</sup> *Głosy o Gościu Niedzielnym*. „Gość Niedzielny” 1928, nr 53, s.8.

<sup>62</sup> *Głos Misji Wewnętrznej* już w najdalszych zakątkach Polski i zagranicą. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s.159.

<sup>63</sup> *Co w każdej parafii jest jeszcze do zrobienia?* „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, nr 4, s. 110.

<sup>64</sup> *O abonamencie czasopism słów kilka*. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 18, s.70.

<sup>65</sup> *Czasopisma dla dzieci*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 18, s. 7; *Czasopisma dla dzieci*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 3, s. 8.

<sup>66</sup> *Co dać młodzieży?* „Gość Niedzielny” 1925, nr 47, s. 9.

noworocznych, zapłacić komuś w formie prezentu prenumeratę miesięczną czy roczną”<sup>67</sup>. W celu pozyskania nowych czytelników zachęcano niektóre redakcje do wysyłania z okazji świąt czy Nowego Roku egzemplarzy okazowych.

Nie zabrakło również okazji i miejsca dla reklamowania na łamach czasopism diecezjalnych innych pism katolickich, które warto było abonować. Na przykład o zachęceniu do nabywania „Przewodnika Katolickiego” pisano, że tygodnik ten wychodził w każdą niedzielę i był pismem bogato ilustrowanym, które przybliżało nauki religijne, rozprawy popularnonaukowe ze wszystkich dziedzin, opowiadania, powieści, przegląd informacji politycznych, rozrywki umysłowe z dodatkami. Natomiast „Nasza Przyszłość” poświęcona była młodzieży. Z kolei „Gospodarstwo” przedstawiało sprawy gospodarstwa domowego<sup>68</sup>. Zamieszczano reklamy tytułów rodzimych i zachęcano do kupowania na przykład „Głosu Misji Wewnętrznej” zwracając uwagę, że wypełniał on odczuwany brak tego rodzaju czasopisma w piśmiennictwie religijnym diecezji śląskiej. Podkreślano przy tym piękną szatę, bogaty w treść duchowy materiał i bardzo przystępną cenę - 30 groszy za 32 strony druku<sup>69</sup>. W innym miejscu tygodnika diecezjalnego zachęta była skierowana do konkretnych odbiorców. I tak dla rodzin katolickich, zwłaszcza tych, których członkowie należących do Misji Wewnętrznej, polecano miesięcznik. Zachęcano do czytania „o rzeczach poważnych”, popartych „budującymi przykładami” i uzupełnionych „wzniosłymi wierszami”. W podsumowaniu stwierdzono, że „Głos Misji Wewnętrznej” jest „dobrze znany i na Śląsku i w całej Polsce, i że czytelnicy bardzo go kochają i doceniają”<sup>70</sup>.

Także w parafiach nieustannie nawoływano do czytania tygodników katolickich. Podejmowano szereg działań mających na celu zwiększenie poczytności tych pism: „przecież nikt nie może mówić, że nie stać go na prenumeratę <<Gościa ...>>, bo 10 gr. na tydzień nawet najuboższy robotnik na dobrą gazetę poświęcić może”<sup>71</sup>. Najlepszym sposobem popierania prasy katolickiej było abonowanie konkretnych tytułów i systematyczne płacenie prenumeraty<sup>72</sup>. Regularnie na łamach wszystkich periodyków diecezjalnych przypomniano czytelnikom o odnowieniu abonamentu, a także proszono o pozyskiwanie nowych prenumeratorów<sup>73</sup>. Wielokrotnie - jako zachętę do kupowania pisma - czytelnicy podkreślali jego niską cenę: „Przeglądam różne pisma, jednak muszę przyznać, że <<Gość Niedzielny>>

<sup>67</sup> J. Bochenek: *Chrystus w parafii. Trzydzieści dwa czytania o życiu parafialnym*. Kraków 1933, s. 151

<sup>68</sup> *Przewodnik Katolicki. Tygodnik wychodzący na każdą niedzielę*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 1, s. 14.

<sup>69</sup> *Co słyhać w świecie katolickim? Z piśmiennictwa religijnego*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 21, s. 7.

<sup>70</sup> *Jak uprzyjemnić sobie wieczory jesienne i zimowe*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 42, s. 7.

<sup>71</sup> *Do naszych czytelników*. „Gość Niedzielny” 1926, nr 52, s. 6.

<sup>72</sup> *Jak można rozpowszechniać prasę katolicką?* „Gość Niedzielny” 1934, nr 11, s. 139.

<sup>73</sup> *Prenumerata za „Akcję Katolicką na Śląsku”*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 137.

jest bardzo pięknym i najtańszym tygodnikiem nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Za 15 groszy nie dostaniesz nigdzie nic podobnego”<sup>74</sup>. Z kolei inny czytelnik pisał, że kupuje pismo wspólnie z sąsiadem - „Obydwaj składamy się po parę groszy i tak wspólnymi siłami i wspólnym funduszem kupujemy <<Gościa ...>>, bez którego nie wyobraziłbym sobie życia”<sup>75</sup>.

Podobnie było z propagowaniem „Głosu Misji Wewnętrznej” w jednej z parafii śląskich, ponieważ tym razem to sam „Ksiądz proboszcz poradził sobie w ten sposób, iż po jednym egzemplarzu rozdzielił na dwa towarzystwa parafialne, a reszta egzemplarzy idzie od rodziny do rodziny, i każda rodzina opłaca po kilka groszy po przeczytaniu numeru. A ponieważ nie każdy może się zdobyć na te parę groszy, przeto ks. proboszcz z własnej kieszeni płaci za te egzemplarze, i najbiedniejsi czytają darmo”<sup>76</sup>. Podobnego zdania byli niektórzy wierni, którzy uważali, że trzeba dawać przeczytane numery i innym, znajomym i przyjaciółom. Niejedno się spodoba, przeczyta się, a potem się samemu tę gazetę zaprenumeruje”<sup>77</sup>. W wielu wypowiedziach podkreślano, że miernikiem stopnia kultury w danym kraju jest stan posiadanego piśmiennictwa i abonowania periodyków. Informowano również, że w krajach wysoko rozwiniętych w budżet domowy nawet najbiedniejszego robotnika wliczano wydatki na gazetę, podkreślano: „u nas wydatek na gazetę uważa się jako niepotrzebny albo luksusowy”<sup>78</sup>.

Mimo ograniczeń ekonomicznych parafianie abonowali, kupowali, pożyczali czasopisma diecezjalne, bo w nich poszukiwali wartości duchowych i z nich czerpali siłę do pokonywania trudności dnia codziennego. Zadowolenie z czytania „Gościa Niedzielnego” wyrażali również więźniowie z Królewskiej Huty, dla których czasopismo było „drogowskazem w życiu” i „najlepszym przyjacielem”<sup>79</sup>. Zdarzało się i tak, że przeczytane książki i czasopisma przekazywano w ramach apostołatu do szpitali i więzień służąc w ten sposób w podnoszeniu poziomu życia kulturalnego<sup>80</sup>. Ważną rolę w tym zakresie odgrywały biblioteki więzienne, których zadaniem było „urabianie charakterów i poglądów człowieka” oraz „systematyczna lektura odpowiednich książek” często zalecana na łamach „Gościa Niedzielnego”<sup>81</sup>.

<sup>74</sup> *Do naszych czytelników*. „Gość Niedzielnny” 1927, nr 39, s. 8.

<sup>75</sup> *Głosy naszych Czytelników o Gościu Niedzielnym*. „Gość Niedzielnny” 1933, nr 37, s. 411.

<sup>76</sup> *Misja Wewnętrzna w życiu niektórych parafii*. „Głos Misji Wewnętrznej” 1932, nr 6, s. 191.

<sup>77</sup> J. Bochenek: *Chrystus w parafii. Trzydzieści dwa czytania o życiu parafialnym*. Kraków 1933, s. 150.

<sup>78</sup> *Żydzi posiadają 195 czasopism, a my katolicy ile?* „Gość Niedzielnny” 1929, nr 52, s. 13.

<sup>79</sup> *Listy do Redakcji*. „Gość Niedzielnny”. 1927, nr 3, s. 5.

<sup>80</sup> *Apostołka dobrej prasy*. „Gość Niedzielnny” 1937, nr 20, s. 283.

<sup>81</sup> *Biblioteki więzienne*. „Gość Niedzielnny” 1936, nr 26, s. 427.

Pismo trafiało również do szpitali i często informowano na łamach tygodnika o przekazywaniu numerów różnych tytułów czasopism, gdyż jak pisał ks. E. Szramek - „chorzy są zwykle na książki, gazety i czasopisma bardzo łakomi, gdyż przynajmniej ich umysł chce być zaprzątnięty, jeżeli już ciało musi leżeć beczynn timer [...] dlatego, różne zeszyty <<Głosów z nad Odry>>, które dopóki zapas starczy w dowolnej ilości i bezpłatnie stoją do dyspozycji szpitali górnośląskich jako znakomita lektura dla chorych”<sup>82</sup> Zamieszczane tam artykuły poruszały tematy aktualne i propagowały lekturę w języku polskim<sup>83</sup>. Szpitale były tym miejscem, w którym dobra literatura była szczególnie pożądana<sup>84</sup>, a odwiedziny chorych dawały szczególną okazję do kontaktu z lekturą, ponieważ jak zauważono „wiele można zrobić przy odwiedzinach chorych czy to w domach prywatnych, czy to w szpitalach publicznych. [...] Przecież chorzy tak wyciągają rękę po gazety, książki. [...] Kapłan postarał się o dwanaście egzemplarzy katolickich gazet, sam je przynosił codziennie z sali do sali [...] chorzy z zainteresowaniem czytali katolickie gazety”<sup>85</sup>. Propagowanie pism w szpitalach było zalecane głównie dla członków Kongregacji św. Wincentego a Paulo, gdyż oni najczęściej na co dzień opiekowali się chorymi i łatwo mogli wpływać na życie duchowe swych podopiecznych.

Czytelnicy z kolei zauważali brak katolickich pism, a zwłaszcza „Gościa Niedzielnego” w kawiarniach, restauracjach, zakładach fryzjerskich, a inne dzienniki dostarczano systematycznie do tych miejsc<sup>86</sup>. Wobec takiej sytuacji proponowano często proste a skuteczne rozwiązania sugerując: „gdyby przeczytane pisma katolickie nie walały się gdzieś po kątach mieszkania, okurzone bez pożytku, zapomniane, podarte, używane do pakowania itd. – lecz znalazły się gdziekolwiek np. w poczekalniach u dentystów, lekarzy, adwokatów, biur najrozmaitszych instytucji, gdzie mnóstwo interesantów, zmuszonych do czekania, nudzi się – czyż jeden, drugi nie chwyciłby za pismo i początkowo z nudów przeglądał tytuły, a później przeczytał artykuł, któryby go zainteresował? Warto się zainteresować takiego rodzaju propagandą”<sup>87</sup>.

Jak wynikało z listów obowiązkiem katolików, zwłaszcza aktywnie zaangażowanych w życie parafialne, było systematyczne zdobywanie nowych czytelników dla prasy katolickiej, która według ówczesnych obserwatorów była zdecydowanie tańsza od wszystkich innych tygodników i dostępna w każdej parafii.

<sup>82</sup> E. Szramek: *Co chorym w szpitalu dać do czytania?* „Gość Niedzielnny” 1925, nr 3, s. 8.

<sup>83</sup> W. Bochnak: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989, s. 195.

<sup>84</sup> J. Mazurek: *Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 81-86.

<sup>85</sup> J. Bochenek: *Chrystus w parafii. Trzydzieści dwa czytania o życiu parafialnym*. Kraków 1933, s. 149.

<sup>86</sup> *Jak czytelnicy nasi interesują się Gościem Niedzielnym* „Gość Niedzielnny” 1932, nr 42, s. 5.

<sup>87</sup> *Jak można rozpowszechniać prasę katolicką?* „Gość Niedzielnny” 1934, nr 14, s. 187.

Odpowiedzialnością za słabe zainteresowanie prasą katolicką i nieregularne zajmowanie się upowszechnianiem obarczano głównie duchowieństwo, które miało dbać o to, aby w parafii oraz w wielu instytucjach pokrewnych, a zwłaszcza w każdej rodzinie, był co tydzień „Gość Niedzielny” lub „Sonntagsbote”, a co miesiąc „Głos Misji Wewnętrznej” i „Dzwonek Maryi”<sup>88</sup>. Rola świeckich w parafii i ich apostołstwo było często podkreślane: „niech parafianie nie dopuszczają, aby pozostawały nie rozkupione egzemplarze katolickich pism, przez WW. Ks. Proboszczów im dostarczanych, bo to zmuszałoby gorliwych duszpasterzy do zaprzestania zbawiennej praktyki, by zaopatrywać parafian w zdrowy pokarm katolicki”<sup>89</sup>.

Dla podkreślenia, a może nawet zawstydzenia czytelników „Gościa Niedzielnego” przytoczono przykład, w którym poinformowano, że „Żydzi w Polsce lepiej pojmują znaczenie prasy. Żydzi posiadają 195 gazet, kiedy my katolicy w katolickiej Polsce religijnych pism nie mamy nawet 150”<sup>90</sup>. Dzięki staraniom i poświęceniu ludzi dobrej woli, zwłaszcza licznym wolontariuszom wywodzącym się ze stowarzyszeń i bractw, którzy niestrudzenie zajmowali się kolportażem wydawnictw, w niektórych parafiach, to „Głos” stał się pismem ulubionym i oczekiwanym niecierpliwie<sup>91</sup>. Świadczą o tym słowa wiernego czytelnika młodszej generacji:

„Kiedy już ukończę me szkolne zadania,  
zaraz się zabieram do <<Głosu>> czytania.  
Co jeden egzemplarz, to ładniejszy przecie,  
więc pragnę, by więcej też ludzi na świecie  
dostało do ręki tak piękne czytanie.  
Wszak z niego dla duszy tak pożytek wielki,  
zachęcam do tego i nauczycielki.  
A na moje szczęście tak mi się udało,  
że nauczycielek sześć zaabonowało”<sup>92</sup>.

Podobne głosy sympatii i przywiązania pisane dotyczyły „Gościa Niedzielnego”<sup>93</sup>, a ich autorami byli najczęściej stali prenumeratorzy, którzy przy różnych okazjach, w sposób

<sup>88</sup> *Przystępne pisma katolickie dla katolików wykształconych*. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 11, s. 414.

<sup>89</sup> *Dobra prasa w parafii*. „Dzwonek Maryi” 1930, nr 1, s. 14.

<sup>90</sup> *Żydzi posiadają 195 czasopism, a my katolicy ile?* „Gość Niedzielny” 1929, nr 52, s. 13.

<sup>91</sup> *Głos Misji Wewnętrznej już w najdalszych zakątkach Polski i zagranicą*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s. 159.

<sup>92</sup> *Wzruszające dowody przywiązania do Głosu Misji Wew. w Król. – Hucie górą*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 8, s. 247.

<sup>93</sup> M. Gawełek: *Gość Niedzielny*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 11, s. 8.; P. Romański: *Gość Niedzielny*. „Gość Niedzielny” 1929, nr 50, s. 18.

poetycki chcieli wyrazić szczególną wdzięczność. Na jubileusz dziesięciolecie ukazania się „Gościa Niedzielnego” napisano:

<<Gościu Niedzielny>> dziesięć lat upływa,  
 Jak ukazałeś się na śląskiej ziemi,  
 Jak gwiazda z niebios zesłana szczęśliwa,  
 By nas oświecać, promieniami swymi,  
 Rozniecać miłość, nadzieję i wiarę,  
 I pielęgnować cnoty śląskie stare!...”<sup>94</sup>.

Niemal w każdym numerze „Gościa Niedzielnego” i „Głos Misji Wewnętrznej” można było znaleźć takie i podobne akcenty odnoszące się z szacunkiem do tych czasopism. Czytelnicy nie szczędzili pochwał i wyrazów uznania dla redakcji okazując zadowolenie w licznych listach, które często redakcja zamieszczała w kolejnych numerach.

Wielokrotnie sami czytelnicy w bogatej korespondencji z redakcją chętnie informowali odpowiedzialnych za kształt i formę periodyków, o wpływie treści tych pism na swój rozwój duchowy: „Po przeczytaniu i zastanowieniu się nad treścią w nich zawartą niezmiernie mi się podoba to pismo. Czuję, że miesięcznik ten ogromnie przyczyni się do pogłębienia wiary w sercach – a dla tych, którzy zapragną, lub też żyją życiem duszy – będzie on prawdziwym pokarmem duchowym”<sup>95</sup> oraz: „później już brałam niecierpliwie pismo i pochłaniałam słowa Ewangelii; a później nabrałam zaufania i czytałam już drugą i trzecią kartkę. A teraz polubiłam to pismo i każde powodzenie <<G. N>> jest moim powodzeniem”<sup>96</sup>.

Redakcja „Gości Niedzielnego” zachęcała czytelników nie tylko do sięgania po dobre publikacje, ale nawoływała do odważnego włączania się w redagowanie pism diecezjalnych, poprzez opracowywanie artykułów, czy przekazywanie informacji z parafii: „czytajcie dobre pisma i książki, rozszerzajcie je i piszcie sami do waszych czasopism. Piszcie artykuły, podajcie wiadomości, nowości z parafii, z gminy, z towarzystw, a staniecie się sami przez to misjonarzami i apostołami”<sup>97</sup>. Również Redakcja „Głosu Misji Wewnętrznej” przypominała w ogłoszeniach i apelach, że jest to pismo stowarzyszeń Misji Wewnętrznej i że „wszystkie stowarzyszenia kościelne i bractwa winny go czytać i abonować”<sup>98</sup>, ponieważ ułatwia komunikację wszystkich zrzeszeń kościelnych na terenie diecezji śląskiej i docierał do

<sup>94</sup> K. Jeż: *Gościowi Niedzielnemu na dziesięciolecie*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 37, s. 411.

<sup>95</sup> Pawłowska W: *Dalsze odgłosy Głosu Misji Wewnętrznej*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s.160.

<sup>96</sup> *List do Gościa Niedzielnego*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 15, s. 211.

<sup>97</sup> J. Kapica: *Potęga litery*. „Gość Niedzielny”. 1923, nr 6, s. 4.

<sup>98</sup> *Głos Misji Wewnętrznej w Stow. Misji Wewnętrznej!* „Głos Misji Wewnętrznej” 1935, nr 2, s. 65.

każdego członka. W celu pozyskiwania większej liczby abonentów, zaproponowano odprawianie Mszy św. za tych wszystkich, którzy prenumerowali miesięcznik, sadząc, „że i ta innowacja przyczyni się do większego umiłowania <<Głosu ...>> przez czytelników”<sup>99</sup>.

„Głos Misji Wewnętrznej” był szczególnie polecany przez księdza biskupa Adamskiego, jako czasopismo formacyjne dla wiernych, którzy zaangażowali się w pracę stowarzyszeń i bractw w parafii i diecezji. Wielokrotnie na łamach miesięcznika ordynariusz kierował słowo pasterskie do czytelników, co zostało przez nich docenione i zauważone: „Nie zapominajmy, że sam nasz dostojny arcybiskup J. E. Ks. biskup Adamski opieką obdarza <<Głos>>, zasila jego łamy swymi artykułami, cennymi i pełnymi światłości”<sup>100</sup>.

Troską księdza biskupa Adamskiego było dbanie o wiernych i ich poziom intelektualny, dlatego apelował do diecezjan: „nie zapominajcie o tym, co najskuteczniejszą jest pomocą poza modlitwą, nie zapominajcie o pismach diecezjalnych, które niedawno słusznie nazwano <<kazalniami w rodzinie>>”<sup>101</sup>. Na łamach pism zachęcano do abonowania tych czasopism, które dopiero co zaczęły się ukazywać. I tak w „Gościu Niedzielnym” w artykule *Witaj królowo – Witaj matko* napisano o „Dzwonku Maryi”, który „wszystkich nastrojać będzie na jedną wysoką nutę, opartą na wspólnym programie i jednej myśli, - będzie zarazem głosem Biskupa do czcicieli Maryi, będzie narzędziem Biskupa ku doskonaleniu pracy sodalicyjnej, dźwiganiu jej coraz wyżej zarówno gorącością wewnętrznego ducha, jak i mnogością gorliwych członków”<sup>102</sup>. W innym miejscu, również w „Gościu Niedzielnym”, informowano czytelników o tym, że „Głos Misji Wewnętrznej” jest miesięcznikiem poświęconym odrodzeniu życia duchowego i religijnego, przytaczając szczegółowo dla zachęty cały spis treści jednego numeru<sup>103</sup>.

W różnych pismach, poprzez okólniki czy odezwy, a także w jednym z wydanych rozporządzeń biskup polecał „by kierownik Sekcji Sodalicyjnej starał się jaknajusilniej o rozpowszechnienie <<Dzwonka Maryi>> - by wszystkie kongreganistki go abonowały i czytały. Zalecał jeszcze biskup zarządom, by zapoznawały się, o ile możliwe, jeszcze z jednym pięknym miesięcznikiem mariańskim zwanym <<Sodalis Marianus>>. Inteligentniejsze kongreganistki - bo <<Sodalis>> więcej przeznaczony jest dla inteligencji – znajdą tam wiele wskazówek dla pracy nad sobą i dla pracy organizacyjnej”<sup>104</sup>.

<sup>99</sup> *Do wszystkich czytelników*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, nr 3, s. 66.

<sup>100</sup> *Głos Misji Wewnętrznej już w najdalszych zakątkach Polski i zagranicą*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s. 159.

<sup>101</sup> *Co mówi ks. biskup Adamski o prasie diecezjalnej*. „Gość Niedzielny” 1933, nr 2, s. 20.

<sup>102</sup> „Dzwonek Maryi”. „Gość Niedzielny” 1934, nr 15, s. 203.

<sup>103</sup> *Co nowego przynosi „Głos Misji Wewnętrznej”?* „Gość Niedzielny” 1934, nr 9, s. 116.

<sup>104</sup> *Znów jeden wielki krok naprzód. Doniosłe rozporządzenie*. „Dzwonek Maryi” 1935, nr 4, s. 53.



By czytelnik mógł zetknąć się z dobrą książką i prasą wymagało wielu wysiłków i starań zarówno ze strony świeckich, jak i osób duchownych. Pomocny w tym był „Dzień dobrej książki”, organizowany co roku w maju w całej diecezji<sup>105</sup>. W wyznaczonym dniu we wszystkich kościołach diecezji śląskiej ustawiano stoliki z dobrymi książkami i czasopismami, gdzie każdy mógł zostać poinformowany w sprawie wyboru książek i czasopism, a także mógł nabyć tanio książki<sup>106</sup>.

Wydarzeniu temu towarzyszyły okolicznościowe imprezy, występy, przedstawienia przyciągające jak największą liczbę uczestników, często potencjalnych nabywców publikacji. Nie zabrakło haseł, które miały zachęcić do kupienia książek lub zaabonowania czasopism: „Jeśli nie abonujesz jeszcze dobrej prasy, zaabonuj ją w dniu 5 czerwca br. Za małe pieniądze posiadasz pożytek dla siebie i dla rodziny”<sup>107</sup>. Akcja ta odbywała się pod patronatem biskupa Stanisława Adamskiego przy współudziale księży proboszczów z 75 parafii. Podsumowując to znaczące przedsięwzięcie zauważono, że „ogółem sprzedano 11 434 polskich broszur i książek [...] a zysk zużyto na cele oświaty katolickiej w naszej diecezji”<sup>108</sup>.

Redakcje czasopism widząc słabnące zainteresowanie periodykami, a nawet wręcz zmniejszającą się liczbę abonamentów, spowodowaną między innymi kryzysem gospodarczym, starały się pozyskiwać nowych odbiorców. Dla intensywniejszego pobudzenia pracy oświatowej i zrozumienia roli czasopism w działalności stowarzyszeń Zjednoczenie Młodzieży w Poznaniu - ogólnopolska centrala stowarzyszeń młodzieżowych - ogłosiło rok 1934 rokiem prasy. Pisano wtedy: „w roku prasy niech nie będzie stowarzyszenia, któryby nie abonowało <<Przyjaciela Młodzieży>> wzgl. <<Młodej Polki>> jak również <<Kierownika>>, niech nie będzie drużyny, czy druha, któryby nie znał swej gazetki organizacyjnej”<sup>109</sup>. Czasopisma te oprócz cennych informacji kulturalno-oświatowych oraz bieżących doniesień z życia stowarzyszenia umożliwiały stały kontakt centrali z organizacjami lokalnymi. W latach 1926-1934 na Śląsku, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej wydawało dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej „Młodzież Katolicka”, następnie w latach 1935-1936 wychodził „Front Katolicki” - będący bezpłatnymi dodatkami do „Gościa Niedzielnego”<sup>110</sup>. Stąd też każda większa organizacja

<sup>105</sup> *Dzień dobrej książki*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1932, nr 2, s. 29; *W sprawie „Dnia dobrej książki”*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s. 207.

<sup>106</sup> „Dzień dobrej książki” w diecezji śląskiej (5-go czerwca 1932 roku). „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 2, s. 58.

<sup>107</sup> *O dobrej i złej prasie*. „Gość Niedzielny” 1932, nr 22, s. 8.

<sup>108</sup> *Wyniki „Dnia dobrej książki” w diecezji śląskiej*. „Gość Niedzielny” 1932, 27, s. 6.

<sup>109</sup> *Rok prasy*. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 6, s. 22.

<sup>110</sup> L. Wilczyński: *Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. 35, 2002, z. 1, s. 147.

wydawała czasopismo dla swoich członków poruszając zagadnienia wynikające z przynależności do danej organizacji oraz dostosowane do poziomu swoich czytelników<sup>111</sup>.

Skutecznym narzędziem promującym książkę, a wykorzystywanym w pracy Akcji Katolickiej była prasa katolicka, dzięki której twierdzono, że „każde wydawnictwo, książka, czasopismo, dziennik, które nie tylko nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej (postać negatywna), lecz jest narzędziem ich rozgłaszania i obrony (postać pozytywna). Jest ona również czynnikiem ochronnym, o ile przeszkadza zgubnym wpływom złej prasy, jako też czynnikiem wychowawczym, wpajającym w umysły ducha chrześcijańskiego”<sup>112</sup>.

Znaczący wpływ na rozwój katolickiego rynku wydawniczego i prasowego miało powołanie w 1932 roku Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej Episkopatu Polski z biskupem Adamskim na czele. Mając tak odpowiedzialne stanowisko i wpływ na środki masowego przekazu, a zwłaszcza na prasę diecezjalną, podczas posiedzenia Rady Akcji Katolickiej biskup powiedział, że „zadaniem Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej jest celowe, konsekwentne i dobre zorganizowanie propagandy za rozpowszechnianiem <<Gościa Niedzielnego>><sup>113</sup>. Następstwem tego wystąpienia było zorganizowanie zjazdu redaktorów czasopism katolickich w celu podniesienia poziomu periodyków. Podczas obrad skupiono się na aktualnych zadaniach prasy i realizacji katolickiego programu<sup>114</sup>. Nikt nie miał wątpliwości, że czasopisma mają wielką wartość intelektualną i informacyjną i że za ich przyczyną powiadamiać należało rzeczach najbardziej współczesnych, które łączyły się z życiem całego społeczeństwa<sup>115</sup>.

Na polecenie biskupa Adamskiego w Dziale Urzędowym „Wiadomości Diecezjalnych” zamieszczono najważniejsze tematy prawa prasowego z Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”<sup>116</sup>. Ordynariuszowi katowickiemu zależało na tym, aby wszyscy mający dostęp do czasopism i czytający pisma kurii diecezjalnej, a zwłaszcza księża i osoby zajmujące się redagowaniem periodyków diecezjalnych i parafialnych, znali zasady współtworzenia tych wydawnictw i wiedzieli, że „czasopismo to druk, który nie tworzy zamkniętej całości i ukazuje się przynajmniej raz na

<sup>111</sup> O abonamencie czasopism słów kilka. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 18, s. 70.

<sup>112</sup> L. Civardi: *Podręcznik Akcji Katolickiej. I. Zasady*, wyd. 2 znacznie rozszerz., Poznań 1939, s. 51

<sup>113</sup> S. Adamski: *Propaganda na rzecz Gościa Niedzielnego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 4, s. 195.

<sup>114</sup> J. Plis: *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film: 1918-1939*. Lublin 2001, s. 35.

<sup>115</sup> *Jak uprzyjemnić sobie wieczory jesienne i zimowe*. „Gość Niedzielnny” 1932, nr 42, s. 7.

<sup>116</sup> *Prawo prasowe*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 434-437.

trzy miesiące, choćby w nierównych odstępach czasu, pod tym samym tytułem, w numerach bieżących”<sup>117</sup>.

Informacje o prawie prasowym były niezbędne i konieczne zwłaszcza dla tych, którzy planowali zakładać własne czasopisma. Dotyczyło to zarówno pism parafialnych jak i tych wydawanych przez stowarzyszenia i bractwa<sup>118</sup>. W jednym z artykułów w „Wiadomościach Diecezjalnych” doniesiono, że „kto zamierza wydać czasopismo, powinien zgłosić o tym na piśmie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej i podać: a) tytuł wydawnictwa, jego zakres, termin i miejsce wydania; b) adres redakcji i administracji; c) imiona, nazwiska i adresy redaktorów; d) zakład, w którym czasopismo będzie odbijana; e) imiona, nazwiska i adresy wydawców, właścicieli, użytkowników i dzierżawców czasopisma”<sup>119</sup>.

Podane informacje usprawniały prace początkującym edytorom, a często zachęcały do podjęcia trudu wydawniczego w postaci wydawnictwa parafialnego. Kolejne paragrafy prawa prasowego stanowiły o prawach i obowiązkach redaktora naczelnego oraz wydawców, a także podawano wiele cennych wskazówek dla autorów publikujących w czasopismach. Biskup Adamski, z ramienia Episkopatu Polski odpowiedzialny za sprawy wydawnictw prasowych, starał się pomagać redakcjom na wiele sposobów, tak aby prasa katolicka osiągała najwyższe standardy profesjonalizmu edytorskiego.

Znaczenie szerzenia dobrej prasy rozumiała młodzież z Sodalitacji Mariańskiej, która w tym celu organizowała kółka prasowe przy parafiach. Miały za zadanie popieranie i rozwój prasy szczerze katolickiej i walkę z niemoralną lekturą<sup>120</sup>. Dla osiągnięcia tych celów kolportowano dobre książki i gazety, popierano czytelnictwo i rozbudzano zainteresowania czytelnicze oraz, na wzór praktyk stosowanych w krajach zachodnich, zwłaszcza, Anglii, Francji i Niemiec, ustawiano kioski i szafy dla rozprowadzania gazet i książek przy kościele<sup>121</sup>. Dostarczanie i propagowanie w taki sposób książek i czasopism miało tę przewagę w upowszechnianiu czytelnictwa, że nie było obaw o dystrybucję publikacji szkodliwych społecznie. Czerpanie od sąsiadów wzorów godnych naśladowania było przyjmowane z uznaniem i podkreślane przez duchowieństwo z dużym szacunkiem.

Szerokim echem na łamach „Gościa Niedzielnego” odbiła się ekspozycja prasy katolickiej w Watykanie, a zwłaszcza okazale reprezentowany na wystawie dział polskich periodyków liczący około 350 pism w ogólnym nakładzie około 4 000 000 egzemplarzy.

<sup>117</sup> *Prawo prasowe*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 434.

<sup>118</sup> J. Mazurek: *Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka*. Kraków 1916, s. 72-80.

<sup>119</sup> *Prawo prasowe*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 435

<sup>120</sup> *Co robi młodzież w Rudzie dla dobrej prasy*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8, s. 6.

<sup>121</sup> *Co robi młodzież w Rudzie dla dobrej prasy*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8, s. 6.

Najlichniesza była grupa pism religijnych i ascetycznych, licząca około 60 tytułów w dwumilionowym nakładzie. Ojciec św. docenił całość przedsięwzięcia i w przemówieniu powiedział, że ze względu na współpracę wiary i wiedzy, religii i kultury, wystawa zasługiwała na najwyższe wyróżnienie<sup>122</sup>. Redakcje czasopism starały się, aby wszystko, co dotyczyło propagowania prasy i wszelkich informacji z tym związanych, na bieżąco było kierowane do czytelników.

Często w periodykach pojawiały się też hasła: „czytanie katolickie – to niezłomna potęga! Przez czytanie do uświadomienia katolickiego! Przez uświadomienie – do potęgi katolickiej! Przez potęgę do zwycięstwa!”<sup>123</sup>.

Apele takie głoszone były przez księży z ambon, powtarzane podczas zebrań i spotkań stowarzyszeń kościelnych, przypominane przez organizatorów życia kulturalno – oświatowego. Duszpasterze redagujący pisma zamierzali dotrzeć do wszystkich parafian, aby wzmocnić więź wiernych z Kościołem oraz pogłębić ich świadomość religijną. Prasa stała się jednym z najważniejszych sposobów apostołstwa, obok tradycyjnych środków działalności duszpasterskiej.

Czasopisma diecezji katowickiej miały szeroki zasięg oddziaływania. Redagowaniem periodyków zajmowali się wytypowani księża, a wydawaniem kurie diecezjalne, przy współpracy oficyn katolickich. Były to pisma o charakterze popularnym, adresowane do ogółu wiernych, nie tylko w obrębie administracji śląskiej, ale swym zasięgiem oddziaływania trafiały również poza granice regionu i kraju. Każdy nowo powstały tytuł cieszył się dużym zainteresowaniem tak duchowieństwa, jak i wiernych. Tygodniki diecezjalne były szczególnie wykorzystywane w pracach formacyjnych organizacji katolickich i religijnych, łącząc wiernych z życiem Kościoła powszechnego i lokalnego. Dzięki stałej współpracy duchowieństwa i świeckich szerzyły oświatę i patriotyzm wśród śląskiego ludu, a zarazem pogłębiały świadomość religijną i służyły pomocą w duszpasterstwie.

Sięgając po czasopisma diecezjalne czytelnicy zaspokajali potrzeby informacyjne, poznawcze, estetyczne i intelektualne, a w wielu domach był to jedyny kontakt ze słowem drukowanym treściami kultury. Kościół jako twórca i wydawca tych periodyków miał potencjalnie możliwości kontrolowania tego, co wierni czytali, a tym samym propagowania treści zgodnych z etyką społeczną i wskazaniami Stolicy Apostolskiej.

<sup>122</sup> Wystawa prasy katolickiej w Watykanie przedstawia się imponująco. „Gość Niedzielny” 1936, nr 21, s. 290.

<sup>123</sup> Przez książkę do zwycięstwa! „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 544.

Prasa diecezjalna była kanałem informacyjnym wykorzystywanym przez środowiska kościelne, wpływające na wybory czytelnicze i rozbudzenie zamięłowania do literatury. Na jej łamach wiele uwagi poświęcano krytyce wydawanych periodyków, zarówno tych o zasięgu regionalnym, jak również ogólnopolskim, a nawet w wielu przypadkach odwoływano się do czasopism zagranicznych. Recenzenci i redaktorzy pism swoje opinie na temat niektórych periodyków kierowali do czytelników wywodzących się z kręgów inteligencji, jak i do masowego odbiorcy. Ich celem było nie tylko działanie doraźne poprzez zamieszczenie reklamy polecanego lub „zakazanego” tytułu, ale chodziło również o zwiększenie popytu na poszczególne czasopisma, a także o efekt długofalowy, o utrwalenie zainteresowania prasą katolicką w kulturze czytelniczej społeczeństwa śląskiego.

## V. POLITYKA BIBLIOTECZNA KOŚCIOŁA

### 1. Wpływ Kościoła na działalność bibliotek prywatnych, parafialnych i stowarzyszeń katolickich

W Polsce polityka biblioteczna ma bogatą tradycję. Już Komisja Edukacji Narodowej sprawowała nadzór nad organizacją i rozwojem wszystkich bibliotek, z wyjątkiem prywatnych i kościelnych. Ogólne założenia polityki bibliotecznej zawierały akta prawne organów ustawodawczych dotyczących kultury lub dotyczące bibliotek<sup>1</sup>. Mimo że biblioteki kościelne nie podlegały bezpośrednio państwowej polityce bibliotecznej, to ich działalność często opierała się na strukturach istniejących bibliotek państwowych i z nich czerpano wzorce do zakładania nowych placówek<sup>2</sup>.

Niechętna polskości polityka państw zaborczych wyzwoliła w społeczeństwie troskę o kulturę. W dorobku przodków szukano potwierdzenia wartości narodu polskiego i prawa do samodzielnego bytu. Rozbicie kraju na trzy zabory było główną przeszkodą w nawiązywaniu współpracy między bibliotekami i prowadzeniu wspólnej polityki bibliotecznej. Dzięki powoływaniu do życia różnych towarzystw naukowych i kulturalnych, tworzono jednak biblioteki. Były to na ogół małe placówki, bez odpowiedniego lokalu i wyposażenia, prowadzone najczęściej na marginesie innych zajęć przez działaczy społecznych, nierzadko bez fachowego przygotowania do zawodu bibliotekarza, ale z pasją szerzących oświatę za pomocą książki i budzących poczucie świadomości narodowej<sup>3</sup>.

Na obraz bibliotekarstwa polskiego w II Rzeczypospolitej złożył się dorobek myśli bibliotekoznawczej zarówno rodzimej, jak i obcej dostosowanej do potrzeb i możliwości pracy bibliotecznej w państwie. Okres ten uznaje się powszechnie za przełomowy dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa i prowadzonej polityki bibliotecznej, ponieważ dopiero po odzyskaniu niepodległości przystąpiono do wypracowania nowych zasad organizacyjnych. Przeobrażenia zachodzące w kraju do 1918 roku miały również znaczący wpływ na życie i działalność polskich bibliotek. Charakteryzując biblioteki okresu międzywojennego, natrafia się na pewne trudności w ich właściwym podziale, dlatego za punkt wyjścia typologii bierze się charakter prawny właścicieli tych placówek. Najogólniej biblioteki te dzielono na:

---

<sup>1</sup> *Polityka Biblioteczna*. W. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Pod red. A. Birkenmajera. Wrocław 1971, s. 1923.

<sup>2</sup> T. Ziolkowski: *Przygotowanie bibliotekarskie młodszego asystenta zakładów szkół wyższych*. „Przegląd Biblioteczny” R. 5, 1931, s. 11-13.

<sup>3</sup> R. Wroczyński: *Ruch oświatowy w Królestwie Polskim na początku XX w.* W.: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Warszawa 1961, s. 230.

biblioteki państwowe; biblioteki społeczne; zakładane przez towarzystwa i organizacje; biblioteki samorządowe utrzymywane przez samorządy jednostek organizacyjnych kraju; biblioteki religijne, typu: kościelne, klasztorne, zborowe, synagogałne; biblioteki prywatne w tym rodowe i fundacyjne; czytelnie dochodowe<sup>4</sup>. Jednak najczęściej stosowano kryterium podziału bibliotek według ich funkcji społecznej i wyodrębniano spośród wszystkich typów biblioteki naukowe i biblioteki oświatowe. Taki podział stosowano również w innych krajach, co miało odbicie zarówno w strukturze organizacyjnej bibliotek, jak i w sposobie kształcenia bibliotekarzy na potrzeby konkretnego środowiska<sup>5</sup>.

Przedstawiony w zarysie schemat różnych typów bibliotek istniejących w Polsce w okresie międzywojennym, pozwala zgłębić istotę przemian i osiągnąć zarówno w praktycznej działalności bibliotek, jak i w teoretycznych podstawach wiedzy bibliotekarskiej i prowadzonej polityki bibliotecznej. Na podstawie analiz bibliotekarstwa polskiego i wszelkich dokonań na tym polu można zrozumieć rozwój i działalność bibliotek na Górnym Śląsku w badanym okresie. Na rozwój ten znaczny wpływ miał Kościół katolicki i społeczne zaangażowanie duchowieństwa, a zwłaszcza hierarchii kościelnej. Wszelkie działania Kościoła w zakresie polityki bibliotecznej sygnalizowane były na zjazdach i konferencjach, a rezultaty tych obrad ogłaszano w prasie diecezjalnej. Uczestnicy nadzwyczajnej Plenarnej Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Gnieźnie w 1928 roku podkreślali zdecydowanie znaczenie diecezjalnych central prasowych i konieczność usprawnienia dystrybucji prasy, a co za tym idzie usprawnienia przepływu słowa drukowanego poprzez dobrze zorganizowaną i zaopatrzoną sieć biblioteczną<sup>6</sup>. Kardynał Augusta Hlond uważał, że parafia nie spełni zadań duszpasterskich bez czasopism katolickich, a środkiem umożliwiającym jej osiągnięcie celów duszpasterskich powinny być domy i sale parafialne<sup>7</sup>. To właśnie między innymi domy parafialne, w zamyśle księdza kardynała, miały być tym najbardziej bezpośrednim miejscem udostępniania literatury.

Polityka biblioteczna Kościoła rozwijała się na kilku płaszczyznach. Z jednej strony należało utrzymać istniejące już biblioteki prywatne, parafialne i stowarzyszeń, wspomagając

<sup>4</sup> Z. Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*. Warszawa 2007, s. 25.

<sup>5</sup> Takim przykładem mogą być biblioteki specjalistyczne: M. Olszówka, U. Wołczyk: *Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922-1939)*. Katowice 2000. M. Gwadera: *Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939*. Katowice 2005; A. Jarczyk: *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922-1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelnictwa młodzieży*. Katowice 2007; J. Dziemiałowska: *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*. Kielce 2009.

<sup>6</sup> Pawlik J.: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870-1960*. „Roczniki Humanistyczne” T. 29, 1981, z. 2, s. 199-221.

<sup>7</sup> A. Hlond: *List Pastorski Jego Eminencji Kardynała Prymasa Polski: O życiu parafialnym*. Poznań 1933, s. 8.

ich rozwój, z drugiej strony konieczne było stworzenie nowych struktur bibliotecznych z myślą o studentach Śląskiego Seminarium Duchownego zlokalizowanego w Krakowie i również o miejscowych kapłanach potrzebujących książek do pracy duszpasterskiej, oświatowej i naukowej. Z dużym zaangażowaniem księży i świeckich włączono się w działalność kulturalno – oświatową inicjując zakładanie kolejnych bibliotek dla szerokiego odbiorcy, ale nie szczędzono sił w organizowaniu Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i Biblioteki Diecezjalnej w Katowicach.

Na wielu zebraniach i posiedzeniach podkreślano walory wynikające z gromadzenia książek i pozytywny wpływ lektury na rozwój życia kapłańskiego. Jednak dopiero na Pierwszym Synodzie Plenarnym Odrodzonej Polski, obradującym w 1936 roku w Częstochowie, podczas posiedzenia poruszono między innymi sprawę wykształcenia duchowieństwa. W jednym z punktów obrad znalazł się zapis informujący o tym, że o kulturze kapłana świadczy biblioteka, książki, pisma fachowe, które czyta, kazania, przemówienia, artykuły i prace publicystyczne, które pisze a nie zamożność domu i urządzenie mieszkania<sup>8</sup>. Podczas Synodu skierowano również słowa do świeckich, zachęcając ich do gromadzenia własnych wartościowych zbiorów i czytania pożytecznych wydawnictw, zwłaszcza encyklik papieskich, listów pasterskich, dobrych książek katolickich, a przede wszystkim katechizmu uznawanego za skrót prawd wiary i zwięzły kodeks życia<sup>9</sup>. Podkreślano również korzyści wynikające z kupowania i abonowania czasopism religijnych. Wrażliwość niektórych czytelników na słowo drukowane była tak duża, że po przeczytaniu artykułów przekazywali innym zainteresowanym, a zwłaszcza bibliotekom, całe roczniki pism, o czym informowano w prasie, np. czytelniczka „Gościa Niedzielnego” wysłała oprawiony rocznik pisma katolickiego na Polesie, do jednego z księży, z myślą o miejscowej bibliotece parafialnej, wiedząc, że tamtejsi katolicy, nie mogą sobie pozwolić na abonament pisma<sup>10</sup>.

Czytelnicy pism diecezjalnych sami zachęcali na łamach periodyków do zakładania własnych bibliotek domowych. Proponowano kupowanie wartościowych książek, pożytecznych broszur, kalendarzy diecezjalnych, aby wiedzieć, co się dzieje w diecezji<sup>11</sup>. Dzięki prasie i zachęcie ze strony redakcji do zamieszczania artykułów, wypowiedzi i listów,

<sup>8</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i wiernych w sprawie Uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 39-40; *Coraz więcej katolików... (Z orędzia biskupów polskich)*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1938, nr 4, s. 97.

<sup>9</sup> *Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i wiernych w sprawie Uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 43.

<sup>10</sup> *Jak można rozpowszechniać prasę katolicką?* „Gość Niedzielny” 1934, nr 11, s. 139.

<sup>11</sup> *Jak można rozpowszechniać prasę katolicką?* „Gość Niedzielny” 1934, nr 11, s. 139.



przekazywano sobie praktyczne rady, w jaki sposób zdobyć pieniądze na zakup książek. Jeden z czytelników pisał: „Skąd biorę pieniądze na zakup książek do własnej biblioteki? Otóż posiadam pięć uli pszczoł a za sprzedany miód kupiłem sobie książek”<sup>12</sup>. Takich i podobnych przykładów zaradnego działania można by podać wiele, a dobry pomysł wart był upublicznienia. Troską Kościoła wyrażoną poprzez redakcję niektórych czasopism były szczególne grupy użytkowników, do których należały osoby przebywające w zakładach karnych i więzieniach. Początkowo placówki te uznawano za miejsca kary, następnie chciano z nich stworzyć miejsca poprawy, a w rzeczywistości uznano, że powinny być jednym i drugim. W związku z tym nacisk kładziono na jeden z ważniejszych czynników, jakim było urabianie charakterów i poglądów człowieka pod wpływem odpowiedniej i systematycznie czytanej lektury, dlatego uważano, że „biblioteki więzienne mogą w tym zakresie odegrać bardzo poważną rolę. Tylko niestety nie wszędzie istnieją, a tam gdzie są, nie zawsze posiadają wystarczający dobór dzieł, specjalnie nadających się dla tego rodzaju czytelników, jakimi są wszelkiego gatunku więźniowie”<sup>13</sup>. Starano się w tym względzie zaangażować organizacje katolickie zrzeszające zarówno osoby starsze jak i młodzież, zwłaszcza młodzież akademicką z doświadczeniem prawniczym, pedagogicznym i socjologicznym do roztoczenia duchowej opieki nad więźniami poprzez zdobywanie i dostarczanie im odpowiedniej lektury. Tworząc biblioteki więzienne wzorowano się na sprawnie funkcjonujących bibliotekach szpitalnych, w których współpraca z młodzieżą akademicką, a także chęć niesienia pomocy chorym poprzez dostarczanie słowa drukowanego, dawała bardzo dobre wyniki terapii. Księgozbiory w tego typu placówkach uzupełniane były przez liczne biblioteki stowarzyszeń lub trafiały od wolontariuszy z kolekcji domowych do szpitali i więzień.

Biblioteki domowe gromadzone były najczęściej przez osoby związane z organizacjami i stowarzyszeniami chrześcijańskimi. Członkowie tych zrzeszeń poczytywali sobie za zaszczyt nie tylko przynależność do związku, ale udział w spotkaniach, odczytach, a zwłaszcza możliwość korzystania z bieżącej literatury. Rozbudzanie zainteresowań czytelniczych powodowało kompletowanie własnych bibliotek, z których książki wypożyczano, „by nie leżały i nie pleśniały”, natomiast czasopisma starano się oprować, zabezpieczając przed rozproszeniem pojedynczych numerów, z myślą o dalszym wykorzystaniu i udostępnianiu<sup>14</sup>. Przykładem wzorcowej biblioteki domowej była kolekcja księdza biskupa Juliusza Bieńka, w której dla usprawnienia pracy naukowej i duszpasterskiej

<sup>12</sup> *Druh a dobra książka*. „Gość Niedzielny” 1928, nr 47, s. 5.

<sup>13</sup> *Biblioteki więzienne*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 30, s. 437.

<sup>14</sup> *Jak można rozpowszechniać prasę katolicką?* „Gość Niedzielny” 1934, nr 11, s. 139.

opracował kartotekę dla wszystkich zgromadzonych w swoim księgozbiorze materiałów<sup>15</sup>. Ksiądz biskup na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” szczegółowo omówił etapy opracowania takich kartotek i zachęcał duszpasterzy, aby własne księgozbiory w podobny sposób opracowali w celu lepszego wykorzystania zgromadzonej literatury. Hierarcha wypracował również koncepcję zbierania i porządkowania ciekawszych wycinków prasowych, które po selekcji tematycznej proponował przechowywać w osobnych tekach. Wskazówki praktyczne i zalecenia księdza biskupa służyły nie tylko kapłanom posiadającym znaczne księgozbiory, ale pomogły parafianom w uporządkowaniu własnych bibliotek domowych.

Przy różnych okazjach biskup podkreślał znaczenie biblioteki w codziennej pracy kapłańskiej, zachęcał do tworzenia własnych księgozbiorów i podstawowego warsztatu badawczego<sup>16</sup>. Biblioteki często uważał za cenniejsze od wszelkich bogactw, jednak tworzenie i uzupełnianie ich wymagało szczególnej staranności i znajomości podstawowego warsztatu bibliotekarskiego<sup>17</sup>. Biskup Juliusz Bieniek, który sam dużo czytał, korzystał na co dzień z książek i czasopism i zgromadził duży zbiór literatury, przygotował również schemat organizacyjny biblioteki i plan pracy z nagromadzoną liczbą notatek „Materiał, którym duszpasterz operować winien, jest zbyt obfity, by mógł się pomieścić w takich notatkach. Trzeba z konieczności uciec się do kartoteki. Poleca się urządzić kartotekę biblioteczną oraz kartotekę rzeczową”<sup>18</sup>. Według biskupa dobra i konsekwentna praca duszpasterska była nie do pomyślenia bez właściwego warsztatu pracy i prawidłowo prowadzonej kartoteki.

Proponował również, aby książki do własnej biblioteki zacząć gromadzić już w czasie studiów teologicznych i sukcesywnie rozbudowywać własne zbiory, zaczynając od Pisma św. z komentarzami, uchwał soborów, katechizmu z komentarzami, kompendiów z teologii dogmatycznej, pastoralnej i moralnej, liturgiki, prawa kościelnego, historii Kościoła, patrologii, książek do rozmyślań, modlitewników kapłańskich i żywotów świętych. Zbiór taki powinien być regularnie i równomiernie ze wszystkich dziedzin uzupełniany o nowe pozycje znajdujące się na rynku księgarskim. Zachętą do zakupu było ogłoszenie - „Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, że została założona Spółka z ogr. odp. pod firmą Księgarnia i Drukarnia Katolicka [...] poleca swój najstaranniej zaopatrzony skład w dzieła z wszystkich gałęzi literatury z specjalnym

<sup>15</sup> J. Bieniek: *W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę umysłową?* „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 5, s. 225.

<sup>16</sup> J. Bieniek: *W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę...* „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 5, s. 224-229.

<sup>17</sup> J. Bieniek: *W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę...* „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 5, s. 224.

<sup>18</sup> J. Bieniek: *W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę...* „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 5, s. 225.

uwzględnieniem teologii, zakładanie i uzupełnianie bibliotek ludowych i towarzyskich. Wielki wybór ksiąg liturgicznych, mszały, brewiarze, diurnaliki, rytuały. Prenumerata pism krajowych i zagranicznych”<sup>19</sup>. Podobne informacje, kierowane do duchowieństwa i świeckich z myślą o nowo zakładanych bibliotekach, ukazywały się z pewną regularnością w czasopismach diecezjalnych<sup>20</sup>.

Gromadzony przez kilka a nawet kilkanaście lat księgozbiór często trafiał po śmierci kapłana w przypadkowe, niepowołane ręce. Zdarzało się i tak, że biblioteki były wówczas sprzedawane na makulaturę lub oddawane za bezcen do antykwariatów lub na aukcje: „Żeby temu zapobiec, powinien kapłan jeszcze za dobrych czasów o swojej bibliotece zadecydować. W pierwszym rzędzie powinien przy tym pomyśleć o własnej bibliotece parafialnej, potem o seminarium diecezjalnym, o studentach swej parafii, o młodych duchownych, o bibliotece dekanalnej, dalej o bibliotekach związków socjalnych na terenie parafii (katolickie biblioteki ludowe), o bonifratrach, o misjach katolickich. Poszczególne pisma pouczające, i powieści powinien kapłan przekazać jako pamiątkę swoim krewnym, służącym, dzieciom w parafii, z prośbą by pamiętali o nim w modlitwach. W ten sposób będą książki kapłanowi samemu jeszcze i po śmierci źródłem pożytku”<sup>21</sup>. Niestety nie wszystkie pośmiertne kolekcje kapłańskie trafiały do właściwego odbiorcy, dlatego radzono, aby księgozbiór został odpowiednio wcześniej rozdysponowany.

Dużą pomocą przy zakładaniu i organizowaniu bibliotek były specjalne opracowania w formie instruktażu<sup>22</sup>. Dla usprawnienia pracy w bibliotekach parafialnych na początku XX wieku zaczęły pojawiać się katalogi. Ich celem było zaproponowanie zestawu pozycji książkowych<sup>23</sup>. W trosce o dobór odpowiedniej literatury opracowywano również specjalne poradniki<sup>24</sup>. Na łamach czasopism zalecano broszury, takie jak: *Wybór książek do bibliotek KSM*, które ułatwiały dobór literatury, zwłaszcza przy niewielkim budżecie. W tym trudnym i odpowiedzialnym zadaniu z pomocą przychodziła broszurka, która dawała przegląd literatury „dobrej”, zarówno pod względem treści jak i formy. W publikacji tej przeprowadzono klasyfikację książek z uwzględnieniem poziomu intelektualnego czytelników. Była ona pożyteczna dla wszystkich organizacji kulturalno-oświatowych<sup>25</sup>. W pracy bibliotekarza upatrywano ratunek dla „dobrej” książki i prasy. Często nawet na pierwszych stronach pism

<sup>19</sup> *Księgarnia i Drukarnia Katolicka*. „Gość Niedzielny” 1925, nr 25, s. 8.

<sup>20</sup> *Księgarnia Katolicka*. „Gość Niedzielny” 1927, nr 22, s. 10.

<sup>21</sup> K. Konopka: *Jak urządzić biblioteki*. Kraków 1925, s. 35.

<sup>22</sup> K. Konopka: *Jak urządzić biblioteki*. Kraków 1925, s. 36.

<sup>23</sup> J. Niedzielski, Cz. Sokołowski: *Katalog Rozumowany Książek Odpowiednich dla Bibliotek Parafialnych*. Warszawa 1907; J. Bystron: *Człowiek i książka*. Warszawa 1935, s. 41-53.

<sup>24</sup> A. Szymański: *Uświadczenie katolickie: przegląd literatury religijno-kościelnej polskiej*. Warszawa 1913.

<sup>25</sup> *Przeczytaj-bo warto!* „Głos Misji Wewnętrznej” 1935, R. 4, nr 3, s. 128.

diecezjalnych apelowano „...bibliotekarze, pamiętajcie teraz o tym, że trzeba odnowić, czym prędzej abonament <<Przyjaciela Młodzieży>>, lub nowych abonentów pozyskać. Wierzmy, że to robota niełatwa, [...] aby zapłacić te kilka groszy, za które otrzymujecie tyle dobrej lektury, tyle pięknych ilustracji w <<Przyjacielu Młodzieży>> i <<Młodej Polce>>”<sup>26</sup>.

Zgodnie z uchwałami synodalnymi, na które powoływał się ks. Emil Szramek, należało przy każdym kościele parafialnym urządzić sprzedaż książek i pism katolickich oraz dążyć do tego, aby w każdej parafii istniały kościelne lub inne katolickie biblioteki i czytelnie, które duchowieństwo i wierni otoczą staranną opieką<sup>27</sup>. Okazją do uzupełniania bibliotek parafialnych lub bibliotek stowarzyszeń i bractw były Tygodnie Taniej Broszury Katolickiej organizowane w całej diecezji dla uczczenia święta Chrystusa Króla. Zachęcano również, aby w parafiach, gdzie nie było żadnej biblioteki, nawet podręcznej, skorzystać z „tygodnia broszury katolickiej” i kupić komplet broszur. Mógłby to być początek biblioteczki dla członków kongregacji czy stowarzyszenia<sup>28</sup>.

W organizowanie Tygodnia Książki Polskiej, włączyli się - oprócz duchownych - miejscowi działacze oświatowi. Na Śląsku akcja taka odbywała się w wielu sekcjach, m.in. propagandowej, wystawowej, bibliotecznej, szkolnej itp. Sekcja biblioteczna w programie miała wystawę książek w lokalach bibliotek i czytelń, konkurs uważnego i estetycznego czytania, wygłaszanie w kinach zachęt - krótkimi hasłami oraz prowadzenie statystyki czytelników, którzy zapisali się do bibliotek. Ogólne wytyczne sekcji realizować miały organizacje biblioteczne, jak Towarzystwo Szkoły Ludowej, Macierz Szkolna i Nasza Czytelnia<sup>29</sup>. Z kolei podczas Kiermaszu Książki Katolickiej zapraszano do kupowania książek, zachęcając przy tym do uzupełnienia nimi bibliotek parafialnych, miejskich, stowarzyszeń i organizacji oraz kolekcji domowych<sup>30</sup>. I rzeczywiście wiele bibliotek korzystało z okazijnego zakupu książek i uzupełniało własne zbiory.

W prasie diecezji śląskiej omawiano też sposoby zakładania i funkcjonowania bibliotek w innych krajach. Związek Katolickiej Prasy w Bawarii był jedną z najbardziej prężnych instytucji katolickich podziwianych także za granicą. Dzięki trosce oddziału monachijskiego o powstające biblioteki można było założyć na prowincji nowe placówki lub wyposażać i wzbogacić wiele innych w najnowsze dzieła. „Gość Niedzielny” informował o tym, że w Monachium funkcjonowało 30 katolickich bibliotek, przy czym cała Bawaria

<sup>26</sup> *Bibliotekarzu, bibliotekarzu!* „Młodzież Katolicka” 1934, nr 5, s.1.

<sup>27</sup> E. Szramek: *Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938, s.14.

<sup>28</sup> *Idźcie ku nam broszura katolicka*. „Gość Niedzielny” 1934, nr 43, s. 591.

<sup>29</sup> *Tydzień Książki Polskiej*. „Gość Niedzielny” 1933, 46, s. 551.

<sup>30</sup> *Przez książkę do zwycięstwa*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 544.

liczyła ich blisko 1000. Ponadto w Monachium planowano otworzyć kolejne, dla których przygotowano 1300 oprawionych tomów<sup>31</sup>. Te i inne przykłady upowszechniania książek były zachętą i inspiracją do intensywnej pracy również w diecezji katowickiej.

Na łamach czasopism diecezjalnych pojawiały się też doniesienia o trudnościach w funkcjonowaniu niektórych bibliotek. Takim przykładem może być Towarzystwo św. Karola Boromeusza, które zakładało na Górnym Śląsku również własne placówki. Gromadzono tam równolegle książki polskie i niemieckie. Zmiany polityczne w Niemczech spowodowały, że: „Wielka i ciesząca się popularnością organizacja katolicka imieniem św. Boromeusza, która zajmuje się specjalnie tworzeniem bibliotek parafialnych, została całkowicie sparaliżowana w swej działalności. W poszczególnych bibliotekach w Monachium i w innych miastach zorganizowano prawdziwe „ekspedycje” w skład, których wchodzi najbardziej gorliwi hitlerowcy, celem skontrolowania katalogów. Te biblioteki, które nie posiadają dzieł Rossenberga są natychmiast notowane przez wysłanników Gestapo jako „podejrzane”[...] Wszystkie większe domy wydawnicze w Niemczech otrzymały zakaz udzielania wszelkich rabatów towarzystwu im. Karola Boromeusza”<sup>32</sup>. O problemach towarzystwa pisano między innymi w „L'Osservatore Romano” i „Głosie Misji Wewnętrznej”. Represje i utrudnienia stosowane były również wobec pozostałych bibliotek w Niemczech, z którymi współpracowało towarzystwo. Mimo wielu ataków, organizacja ta nie zaprzestała działalności kulturalno-oświatowej i dalej zaopatrywała biblioteki w najpoczytniejsze dzieła, przysyłając książki również do bibliotek na Śląsku

Biblioteki na Śląsku miały duże poparcie ze strony biskupa Arkadiusza Lisieckiego<sup>33</sup>, który był wieloletnim członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelń Ludowych. Działał też w lokalnych zarządach stowarzyszeń świeckich, zwłaszcza w Towarzystwie Czytelń Ludowych. Już w okresie poznańskim biskup Lisiecki zainicjował powołanie czasopisma Towarzystwa Czytelń Ludowych dla celów instruktażowych. Powstało ono już w

<sup>31</sup> *Trochę z życia katolickiego całego świata*. „Gość Niedzielny” 1924, nr 17, s.4.

<sup>32</sup> *Na szerokim świecie. Osservatore Romano o wypadkach w Niemczech*. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, R. 5, nr 4, s. 127.

<sup>33</sup> Lisiecki Arkadiusz Marian (1880 - 1930) biskup katowicki, patolog, działacz społeczny i polityczny. Angażował się w akcje TCL. Zorganizował oddział ostrowski TCL i był jego prezesem, a w latach 1909 - 1930 członkiem zarządu głównego TCL w Poznaniu. W latach 1909 - 1913 był redaktorem organu TCL „Czytelnia Ludowa”, którego tytuł zmienił w 1910 roku na „Przegląd Oświatowy”, przekształcając czasopismo w miesięcznik. Brał udział w powołaniu Komisji Organizacyjnej, której zadaniem była opieka nad prowincjonalnymi placówkami Towarzystwa. Wygłaszał odczyty, publikował artykuły, propagował czytelnictwo wśród ludu. Por. I. Antonów-Nitsche: *Lisiecki Arkadiusz Marian*. W: *Słownik Biograficzny...* s. 237 - 239. W maju 2010 roku odbyła się Sesja *W osiemdziesiątą rocznicę śmierci biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego*. Materiały posesyjne opracowano w publikacji: „*Aby wszyscy byli jedno – Damit Alle Eis sein*”. W *osiemdziesiątą rocznicę śmierci biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego*. Pod red. I.Celarego. Katowice 2010.

1906 roku pod nazwą „Czytelnia Ludowa”<sup>34</sup>. Przed objęciem posługi biskupiej w Katowicach, angażował się w jego działalność w województwie poznańskim. Cenił pracę tego stowarzyszenia. Na temat działalności Towarzystwa Czytelń Ludowych i innych ważnych spraw oświatowych publikował artykuły na łamach czasopism, wygłaszał odczyty i referaty na zjazdach i konferencjach, wydawał samoistne prace<sup>35</sup>. Stanowiły one materiał wykorzystany w procesie kształcenia i samokształcenia bibliotekarzy. O tym, jaką wagę przywiązywał do nauki i oświaty świadczy fragment referatu wygłoszonego na walnym zebraniu w Poznaniu: „Nauce i oświacie zawdzięczamy również w wysokim stopniu poznanie i ukochanie tego, co nam na świecie droższe nad życie być powinno. Oświata daje wreszcie głębsze zrozumienie rzeczy religijnych, uczy miłować Boga i bliźnich, uczy cnót najpotrzebniejszych w życiu codziennym, bez których nie ma szczęścia prawdziwego, uczy na przykładach z życia świętych wszystkiego, co dobre, wzniosłe i szlachetne, broni od utraty wiary i dobrego życia”<sup>36</sup>.

Szczególnie cenne były artykuły Lisieckiego dotyczące organizacyjno-metodycznej strony funkcjonowania bibliotek, na przykład: katalogowania, ochrony książek przed zniszczeniem, higieny w posługiwaniu się księgozbiorami, sprawozdawczości bibliotecznej. Intencją autora tych publikacji było dążenie do zorganizowania i prowadzenia pracy szkoleniowej na właściwych merytorycznych podstawach. Interesującą inicjatywą było utworzenie przy redakcji „Przeglądu Oświatowego” podręcznej biblioteki dla użytku współpracowników i urządzenie przy niej archiwum oświatowego<sup>37</sup>. Według biskupa archiwum i bibliotekę powinno się wyposażać w fachowe dzieła, książki, broszury, czasopisma z zakresu teorii pracy oświatowej, a także sprawozdania, wzory katalogów, programy, formularze, a więc wszelkie materiały szkoleniowo-instruktażowe dające realne podstawy organizacyjno-programowe i merytoryczne. Ks. A. Lisiecki kładł też duży nacisk na udział kadr bibliotecznych w walnych zebraniach organizowanych centralnie bądź w ośrodkach powiatowych. Analizując programy walnych zebrań bibliotekarzy powiatowych jako formę dydaktycznej pracy z bibliotekarzami, można zauważyć wyraźną ewolucję w przechodzeniu od problematyki technicznego funkcjonowania biblioteki do spraw

<sup>34</sup> Założono własny organ informacyjno-sprawozdawczy oraz instrukcyjny dla bibliotekarzy: początkowo tygodnik „Czytelnia Ludowa” (1906 - 1909), od 1910 roku zamieniony na miesięcznik „Przegląd Oświatowy” (1909 - 1939). Dla bibliotekarzy: „TCL w Pracy i w Boju” (1937 - 1938) oraz „Ruch Społeczno-Oświatowy” (1938 - 1939); Wilczyński L.: *Wielkopolska działalność biskupa Stanisława Adamskiego w latach 1899-1930*. „Colloquia Theologica Adalbertina”. 2001 nr 1 s. 129.

<sup>35</sup> Lisiecki A.: *Jak pracować dla czytelni ludowych*. Poznań 1908. Tenże: *Kolportaż pożytecznych pism i książek*. Poznań 1909.

<sup>36</sup> Lisiecki A.: *Jak pracować dla czytelni ludowych*. Poznań 1908, s. 56.

<sup>37</sup> Lisiecki A.: *Kółka oświatowe w naszych stowarzyszeniach*. „Przegląd Oświatowy” 1911 s. 135.

polepszenia jakości pracy biblioteczno-oświatowej towarzystwa, zwłaszcza w zakresie obsługi czytelników i właściwego ich kształtowania przez lekturę. Zmianę kierunku działania najlepiej oddają słowa ks. A. Lisieckiego: „O ile więc może dotychczas zajmowaliśmy się prawie wyłącznie techniczną stroną naszego urzędu bibliotekarskiego – należy nam obecnie coraz więcej badać i zgłębiać ideowe jego znaczenia, badać i zgłębiać ośrodki i sposoby tej naszej pedagogicznej, wychowawczej działalności”<sup>38</sup>.

Walne zebrania bibliotekarzy, jako jedna z form szkolenia kadr bibliotecznych w okresie międzywojennym, z dużym udziałem ks. A. Lisieckiego przekształcono w konferencje bibliotekarskie. Jakkolwiek nie stanowiły one kontynuacji idei walnych zebrań bibliotekarskich, to jednak spełniały ich funkcję i starały się zrealizować cele o znacznie szerszym wymiarze. „Poznańskie” doświadczenia księdza Lisieckiego przyniosły owoce w pracy na rzecz TCL na Śląsku. Wielokrotnie podkreślano w sprawozdaniach zasługi prężnie działającego ośrodka śląskiego<sup>39</sup>. Nie trudno się było domyśleć, że za tym stała praca i działalność ówczesnego ordynariusza katowickiego

Najlepszym świadectwem pracy TCL było to, że w 1930 roku zakupiono 30 000 książek. Podzielono je na 150 bibliotek, głównie wiejskich. W „Gościu Niedzielnym” tak o tym pisano: „Książki idą we wszystkie strony: w Poznańskie, na Pomorze, Śląsk, Warmię i Mazury i na wychodźstwo. Po pierwszym ćwierćwieczu działalności biblioteki rozrosły się do pół miliona tomów, sięgając w najbardziej zagrożone warstwy przez akcję germanizacyjną, na wieś, tworząc jedyne dla polskości oparcie”<sup>40</sup>. Po odzyskaniu niepodległości zmienił się charakter pracy TCL. Nie było potrzeby walczyć z obcymi rządami, ale należało w akcji oświatowej współpracować z Kościołem i państwem<sup>41</sup>.

Biblioteki Towarzystwa Czytelń Ludowych na Śląsku w wielu miejscowościach były jedynym ośrodkiem życia kulturalnego<sup>42</sup>. Rola bibliotekarzy była tu trudna i odpowiedzialna, a ich praca wymagała częstej wymiany myśli i doświadczeń z innymi ośrodkami. Stąd istotne znaczenie konferencji bibliotekarskich<sup>43</sup>. Ich profil obrad i kierunek dyskusji przybliżyła tematyka III Zjazdu w roku 1936 na Śląsku. Wygłoszone referaty dotyczyły zagadnień: „1.

<sup>38</sup> Lisiecki A: *Jakich należy używać środków celem rozbudzenia się książką TCL i podniesienia jej poczytności*. „Przegląd Oświatowy” 1912 s. 171.

<sup>39</sup> P. Maślankiewicz: *Analiza sprawozdań bibliotecznych TCL za okres 5-cio letni 1923/24 - 1927/28*. Warszawa 1930, s. 3.

<sup>40</sup> *Złoty Jubileusz Towarzystwa Czytelń Ludowych*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 41, s. 5.

<sup>41</sup> *Towarzystwo Czytelń Ludowych 1922-1927*. W: *Dzieje pracy Górnego Śląska 1922-1927*. Lwów-Katowice 1927, s. 28-30.

<sup>42</sup> Kowalczyk A.: *Z działalności Towarzystwa Czytelń Ludowych*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” R. 3, 1958, s. 159-166.

<sup>43</sup> *Z życia Centrali i Sekretariatów. Konferencja bibliotekarska w Tarnowskich Górach*. „TCL w Pracy i w Boju” 1937 nr 5/6 s. 26.

Nowości literackie a dobór książek do bibliotek TCL, 2. Książki najczęściej lubiane i czytane a książki wartościowe i polecane dla TCL, 3. Formy pracy nad czytelnikiem, 4. Reorganizacja bibliotek ruchomych”<sup>44</sup>. Jak widać problematyka konferencji bibliotekarskich oscylowała nie tylko wokół kwestii technicznych, związanych z prowadzeniem placówek bibliotecznych, ale głównie dotyczyła pracy oświatowej bibliotekarzy, kształtowania umiejętności i gustów czytelników, rozwijania ich kultury<sup>45</sup>. Program edukacji kadr bibliotecznych ustalony na zjazdach czy konferencjach był poszerzany i pogłębiany przy okazji innych form kształcenia i doksztalcania bibliotekarzy TCL. Na podkreślenie zasługuje fakt przeprowadzenia przez biskupa Lisieckiego na wielką skalę akcji mającej na celu powołanie nowych stowarzyszeń katolickich. W 1927 roku biskup reaktywował Stowarzyszenie Misyjne, następnie usamodzielnione zostało Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Kolejno zakładano Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Związek Misyjny Duchowieństwa. Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła oraz przeznaczone dla dzieci Stowarzyszenie Dzieciństwa Jezusowego. W ich działalności przejawiał się przede wszystkim duch misyjny i duszpasterski: propagowały rodzimą książkę i czasopismo dostępne w zakładanych i rozpowszechnianych bibliotekach.

Na łamach czasopism diecezjalnych zwracano się do księży i wiernych z prośbą o wspieranie bibliotek na obczyźnie z myślą o polskich emigrantach. Takim przykładem tworzenia bibliotek dla emigracji była działalność księdza Mikołaja Knosały - duszpasterza polskich emigrantów w Francji - który zwracał się do współbraci w kapłaństwie z prośbą o przysyłanie mu dla bibliotek na emigracji bezpłatnie książek polskich, używanych lub niepotrzebnych<sup>46</sup>. Sam biskup A. Lisiecki zachęcał księży, aby włączyli się do tej akcji, gdyż doskonale wiedział, że dziesiątki tysięcy parafian ze Śląska wywędrowało do Francji i należy ich wspierać dobrą książką katolicką i pomóc w tworzeniu bibliotek w celu pielęgnowania języka polskiego.

Innym ciekawym przedsięwzięciem przeprowadzonym przez biskupa Lisieckiego była akcja mająca na celu powołanie specjalistycznych szkół przygotowujących wiernych świeckich do pracy w duszpasterstwie parafialnym. Widząc potrzebę współpracy duszpasterskiej z apostołstwem świeckich, zachęcał wiernych do udziału w dwuletnim kursie w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu<sup>47</sup>. Wierni, którzy ukończyli tę szkołę, chętnie

<sup>44</sup> APK. *Zespół: Akta TCL w Katowicach*. sygn. 10, k. 7.

<sup>45</sup> APK. *Zespół: Akta TCL w Katowicach*. sygn. 9, k. 42.

<sup>46</sup> *Książki dla wychodźstwa naszego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 2, 14.

<sup>47</sup> *Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu*. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 49.



włączali się do pracy w Akcji Katolickiej<sup>48</sup>, organizując biblioteki, kolportując czasopisma, propagując czytelnictwo książek. Akcja Katolicka, której celem było zorganizowanie apostołstwa świeckich w Kościele prowadzącego do odrodzenia religijnego katolików miała dla biskupa i diecezji duże znaczenie, o czym wielokrotnie mówił podczas wystąpień na konferencjach episkopatu Polski.

Największą dumą a zarazem troską TCL był budujący się w Katowicach wielki Dom Oświatowy, pierwszy tego typu dom nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce, który miał służyć wyłącznie celom kulturalno-oświatowym i być centralą całej pracy oświatowej TCL na Śląsku<sup>49</sup>. Dzięki szczodrości szeregu prywatnych ofiarodawców oraz dzięki przeznaczeniu przez TCL części funduszy uzyskiwanych corocznie ze zbiórek w święto 3 Maja udało się komitetowi budowy doprowadzić gmach do takiego stanu, że można było rozpocząć prace kulturalno-oświatowe<sup>50</sup>. Informowano w prasie, że utworzona czytelnia dla młodzieży w Katowicach rozwijała się zgodnie z planem. Z biblioteki i czytelnicy tej korzystały dzieci i młodzież do lat 16<sup>51</sup>. Dzięki szerokiej i wszechstronnej aktywności TCL wzrastało nie tylko czytelnictwo książek dla ludu, ale z każdym rokiem wzrastało zainteresowanie książką naukową. Starano się, by instytucja ta, pożytecznie pracująca, znalazła jeszcze większe zrozumienie wśród społeczeństwa i u władz lokalnych<sup>52</sup>.

Kolejnym ważnym wydarzeniem były Obchody Złotego Jubileuszu 50-lecia istnienia i pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych, o których było głośno i pisano w pismach diecezjalnych. Niemal wszystkie dzienniki i tygodniki zwracały uwagę na początek działalności TCL i oceniały dorobek półwiekowej pracy w zakresie oświaty dla ludu, oświaty pozaszkolnej, z dumą wymieniano też że „Górny Śląsk posiada 314 bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych, w których mieści się 117 tysięcy 417 książek, z których korzystało 27 tysięcy 282 czytelników, wypożyczając w ciągu roku 415 000 książek”<sup>53</sup>. Podkreślano z uznaniem, że sieć bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych obejmuje trzy województwa Polski Zachodniej, natomiast na Śląsku w każdej miejscowości znajduje się biblioteka, a w 30 miejscowościach przy większych placówkach są również czytelnice dzienników i czasopism.

<sup>48</sup> Dziwoki J.: *Akcja Katolicka w diecezji katowickiej (1925-1939)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. T. 25/26 (1992/93), s. 271-292.

<sup>49</sup> *Dom Oświaty w Katowicach*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 2, s. 6.

<sup>50</sup> *Dom Oświaty w Katowicach*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 2, s. 5.

<sup>51</sup> *Sprawozdanie TCL na Górnym Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 12, s. 122.

<sup>52</sup> *Sprawozdanie TCL na Górnym Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1938, nr 12, s. 122.

<sup>53</sup> *Z pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych na Górnym Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1930 nr 41, s. 15.

Na uwagę zasługiwało również to, że z TCL współpracowali najwybitniejsi działacze narodowi i oni w szczególny sposób podkreślali patriotyczny charakter Stowarzyszenia: „W tak doniosłej chwili, jaką jest dla TCL złoty jubileusz, życzyć należy tej zasłużonej organizacji, aby w swej pracy nigdy nie ustawała, bo to praca zbożna, prowadząca ku chwale Ojczyzny i Kościoła”<sup>54</sup>.

Na Śląsku akcja oświatowa TCL stale się rozwijała i jak wykazuje sprawozdanie z roku jubileuszowego „na górnośląskiej części Województwa Śląskiego jest 314 bibliotek, obejmujących około 120 000 dzieł, z których korzystało 28 000 czytelników, wypożyczając w ciągu roku 415 000 książek. Ponadto czyteln w roku sprawozdawczym było 30, których frekwencja wynosiła dziennie przeciętnie 35 osób”<sup>55</sup>. W roku jubileuszowym wydarzeniu temu poświęcił obszerny artykuł „Gość Niedzielny”, w którym przypomniano początki i rozwój tej organizacji oraz przedstawiono jej znaczący wkład w działalność kulturalno-oświatową na Śląsku i w pozostałych częściach Polski.

Właśnie z Towarzystwem Czytelń Ludowych Kościoł katolicki zawarł szczególny układ współpracy respektującej chrześcijańskie wartości. Dla Akcji Katolickiej współpraca ta była o tyle ważna, że TCL pracujące na rzecz odrodzenia narodowego, uzupełniało religijną działalność Akcji Katolickiej duchem patriotyzmu<sup>56</sup>. Zakładano więc wspólne biblioteki, organizowano kursy i szkolenia dla osób podejmujących pracę z książką. Współpraca tych dwóch znaczących organizacji przyniosła pożyteczne efekty dla rozwoju kultury na Śląsku.

Widząc dobrze zorganizowaną działalność biblioteczną TCL na Śląsku, biskup katowicki Stanisław Adamski<sup>57</sup> zlecił Diecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej w Katowicach, aby rozpoczął pertraktacje z Zarządem Głównym TCL na temat powierzeniu towarzystwu zorganizowania katolickich bibliotek parafialnych w diecezji katowickiej. W drodze wymiany listów określono cel, zasady i sposób współpracy obu organizacji w dziedzinie bibliotekarstwa. Biskup Adamski wydał w 1938 roku *Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w diecezji katowickiej*. Polecał w nim księżom proboszczom i

<sup>54</sup> *Z pracy Towarzystwa Czytelń Ludowych na Górnym Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1930 nr 41, s. 15

<sup>55</sup> *Złoty Jubileusz Towarzystwa Czytelń Ludowych*. „Gość Niedzielny” 1930, nr 41, s. 5

<sup>56</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938, s. 47.

<sup>57</sup> Adamski Stanisław (1875 - 1967), działacz społeczny i polityczny, trzeci biskup katowicki (1930 - 1967), działał na płaszczyźnie diecezjalnej, a także na forum różnych komisji Episkopatu Polski. W 1930 roku przygotowywał statuty Akcji Katolickiej w Polsce zatwierdzone przez papieża Piusa XI. W 1932 roku został wybrany na prezesa Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej, następnie na członka Komisji Szkolnej. Z jego inicjatywy powstaje Gimnazjum im. św. Jacka w Katowicach oraz zostaje zreformowana Księgarnia i Drukarnia Katolicka w Katowicach. W wydawnictwie diecezjalnym zainicjował serie wydawnicze m.in. antymasońskie, religijno-społeczne, bibliotekę sceniczną oraz polecił opracowanie modlitewnika diecezjalnego *Skarbiec modlitw i pieśni* (1933). W diecezji upowszechniał naukę społeczną Kościoła. Por. J. Myszor: *Adamski Stanisław*. W: *Słownik Biograficzny...* s. 6 - 11.

kierownikom samodzielnych placówek duszpasterskich, parafialnym kołom Akcji Katolickiej oraz wszystkim wiernym, aby gorliwie na zasadzie zawartego porozumienia współpracowali z Towarzystwem Czytelń Ludowych i przyczyniali się do powszechnego rozwoju parafialnych bibliotek katolickich w diecezji<sup>58</sup>.

Życzeniem biskupa było, ażeby Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej kierował współpracą z Towarzystwem Czytelń Ludowych ze strony parafii i organizacji katolickich oraz czuwał nad zagęszczaniem sieci bibliotek parafialnych. Ostatecznym celem tej działalności miało być rozwijanie we wszystkich parafiach diecezji śląskiej zdrowego czytelnictwa i dostarczanie wiernym książek zgodnych z treścią i zasadami Kościoła katolickiego. Dla usprawnienia całego przedsięwzięcia przygotowano program, który obejmował utworzenie dla diecezji centralnej poradni bibliotecznej przy Sekretariacie Śląskim TCL w Katowicach. Poradnia ta udzielałaby rad i wskazówek w zakresie doboru książek, jak również w zakresie techniki bibliotecznej. Program przewidywał zorganizowanie sieci bibliotek publicznych i kół TCL we wszystkich parafiach, przy współpracy z proboszczami. Ksiądz Juliusz Bieniek<sup>59</sup> opracował z kolei program urządzenia kartoteki bibliotecznej w praktyce. Przy tworzeniu działów i poddziałów oparł się na systemie dziesiętnym, używanym przez biblioteki TCL<sup>60</sup>.

Widząc dużą przychylność Kościoła lokalnego, Sekretariat Śląski Towarzystwa Czytelń Ludowych regularnie zapraszał władze kościelne do udziału w konferencjach i zjazdach<sup>61</sup>. Zwierzchnicy Kościoła śląskiego wielokrotnie byli zapraszani na posiedzenia Zarządu Głównego w Poznaniu. Władzom towarzystwa zależało na współpracy z Kościołem, ponieważ widzieli, że społeczeństwo przyłączy się do każdej akcji, którą popierają księża. Kierownictwo Towarzystwa Czytelń Ludowych poświęcało tej sprawie sporo uwagi i zabiegów. Począwszy od 1934 roku zaczęto publikować roczne sprawozdania z działalności Towarzystwa Czytelń Ludowych na Śląsku. Przedstawiano w nich dorobek i formy działalności towarzystwa. Do kurii biskupiej regularnie wpływały roczne sprawozdania z

<sup>58</sup> Adamski S.: *Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w Diecezji Katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938 nr 1 s. 8.

<sup>59</sup> Bieniek Juliusz (1895 - 1978), biskup pomocniczy diecezji katowickiej, biskup tytularny Dascylei. W 1924 roku został powołany do pracy w Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego na stanowisku notariusza. Uporządkował akta, wprowadził indeks i ustalił system sygnatur do dziś funkcjonujący w kancelarii kurii. W wyniku jego pracy archiwalnej powstały: opracowania, broszury i liczne artykuły w „Wiadomościach Diecezjalnych” i „Gościu Niedzielnym”. Por. J. Dziwoki: *Bieniek Juliusz. W. Słownik Biograficzny*. s. 29 - 31. J. Górecki: *Ks. Biskup Juliusz Bieniek (1895-1978). Studium historyczno-pastoralne*. Katowice 2010.

<sup>60</sup> Bieniek J.: *W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę umysłową?* „Wiadomości Diecezjalne”. 1936 nr 5 s. 226.

<sup>61</sup> AAKat, ARz, *Towarzystwa Świeckie*. t. 3 (1937-1939). Zarząd Główny TCL w Poznaniu do biskupa St. Adamskiego. 21.05.1937.

załączonym listem o treści: „Pozwalamy sobie przesłać Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Sprawozdanie Towarzystwa Czytelń Ludowych, obrazujące całokształt pracy za rok 1936 do łaskawej wiadomości i łączymy wyrazy najwyższej czci”<sup>62</sup>. Z tej samej dokumentacji archiwalnej wynika, że biskup zapoznawał się ze sprawozdaniem, ustosunkowywał się do jego treści i przekazywał podziękowanie do sekretariatu Zarządu<sup>63</sup>.

Każde stowarzyszenie katolickie zobligowane było do utworzenia choćby małej podręcznej biblioteki, w której członkowie na bieżąco mogliby czytać zalecaną literaturę. Wypożyczane książki były lekturą dla całej rodziny i sąsiadów. Podobnie rzecz miała się jeśli idzie o czasopisma, gdyż były szeroko rozpowszechniane wśród znajomych, których nie zawsze było stać na własny abonament. Duszpasterze zachęcali do korzystania z bieżącej prasy, podkreślając przy tym, że słowo głoszone z ambony nie zawsze dochodzi do wszystkich parafian. By dotrzeć do wiernych, trzeba było szukać innych dróg, to znaczy głównie przy pomocy słowa drukowanego, gazety diecezjalnej, nieść Ewangelię i prawdę<sup>64</sup>.

W diecezji śląskiej do 1934 roku zadania Akcji Katolickiej pełniła Misja Wewnętrzna, utworzona z pomocniczych organizacji typu bractwa i sodalicje mariańskie. Jako główne zadanie Misji Wewnętrznej wskazanej przez biskupa Adamskiego było rozkrzewianie prawd wiary wśród pogan, a służyć temu miały referaty, wykłady, pisma i książki<sup>65</sup>. Współpraca Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej zaowocowała wieloma przedsięwzięciami, szczególnie na polu rozpowszechniania dobrej książki, nie tylko wśród swoich członków, ale swoim „apostolskim duchem” wykraczała poza ramy organizacyjne tych tylko instytucji. Członkowie Akcji Katolickiej docierając do różnych środowisk stawiali sobie za cel obronę zasad wiary korzystając z odpowiedniej literatury, dlatego też polecali nabywanie książek, broszur i czasopism oraz zamieszczanie ogłoszeń i reklam tylko w prasie katolickiej<sup>66</sup>.

Innym ważnym zadaniem było upowszechnianie czytelnictwa i dostępu do książek poprzez zakładanie bibliotek parafialnych. Potrzeby istnienia takiej biblioteki nie trzeba było uzasadniać, gdyż przy jej pomocy Akcja Katolicka szerzyła uświadomienie katolickie<sup>67</sup>. Uświadomienie to służyło „odnowieniu, obronie, krzewieniu i umacnianiu Królestwa

<sup>62</sup> AAKat, ARz, *Towarzystwa Świeckie*. t. 3 (1937-1939). Sekcja Śląskiego Zarządu Głównego do biskupa St. Adamskiego. 21.06.1937.

<sup>63</sup> Tamże

<sup>64</sup> S. Adamski: *Stan czytelnictwa tygodników diecezjalnych w diecezji śląskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 2, s. 26.

<sup>65</sup> S. Adamski: *Orędzie w sprawie Misji Wewnętrznej diecezji katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s. 164-165.

<sup>66</sup> S. Adamski: *Zadania Akcji Katolickiej Młodzieży*. Poznań 1938, s. 15.

<sup>67</sup> *Biblioteki parafialne Akcji Katolickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 3, s. 148.

Chrystusowego”<sup>68</sup>. Przy wielu okazjach biskup Adamski podkreślał wkład Akcji Katolickiej w odbudowę życia religijnego przy wykorzystaniu literatury religijnej, dlatego zachęcał do współpracy także z innymi organizacjami, a szczególnie z Zarządem Towarzystwa Czytelń Ludowych, wydając w tym celu odpowiednie rozporządzenia<sup>69</sup>. W myśl tego rozporządzenia biblioteki parafialne i stowarzyszeń wyposażone były w dostatecznym stopniu w literaturę religijną<sup>70</sup>, o co najczęściej dbali księża i osoby zaangażowane w życie społeczno-oświatowe.

Nie można było tego powiedzieć o bibliotekach publicznych, w których pracowały osoby nie zawsze zainteresowane zakupem literatury religijnej. Po przeanalizowaniu poszczególnych działów zauważono, że „zużyto dochody z pieniędzy, wpłaconych do kas publicznych przez polski lud katolicki Śląska na bibliotekę i księgozbiór, pomijający dość jaskrawo Kościół i religię – ten Kościół, w którego świątyniach zachowała się polskość ludu śląskiego”<sup>71</sup>.

Proporcje w doborze księgozbioru chrześcijańskiego w stosunku do wydawnictw świeckich w bibliotekach publicznych były wyraźnie zachwiane, na niekorzyść publikacji religijnych, dlatego interweniowano na łamach czasopism diecezjalnych prosząc stosowne władze i organizacje chrześcijańskie o zainteresowanie się tym stanem rzeczy<sup>72</sup>. Na łamach periodyków diecezjalnych zalecano konkretne tytuły z informacją, że „książkę tę poleca się zakupić dla biblioteki parafialnej na koszt kasy kościelnej. Zechcą też Przew. Księża zwrócić na to dziełko uwagę Towarzystw Mężów Katolickich, nauczycieli i działaczy społecznych”<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> L. Civardi: *Podręcznik Akcji Katolickiej. I. Zasady*, wyd. 2 znacznie rozszerz., Poznań 1939, s. 37.

<sup>69</sup> S. Adamski: *Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w Diecezji Katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 1, s. 9.

<sup>70</sup> I. Kubiciel: *Biblioteka przy parafii pod wezwaniem Świętego Bartłomieja w Bieruniu Starym*. W: *Biblioteki i czytelnictwo – wczoraj i dziś – w Bieruniu*. Red.: H. Synowiec. Bieruń 1999, s. 37-38.

<sup>71</sup> *Czy taka ma być „oświata pozaszkolna?”*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 6, s. 75.

<sup>72</sup> *Biblioteka Powiatowa w Pszczynie*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 8, s. 107.

<sup>73</sup> J. Bieniek: *Szkoła Katolicka na Górnym Śląsku*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 6, s. 230.

## 2. Zaangażowanie Kościoła w rozwój bibliotek specjalistycznych

### 2.1. Biblioteka Śląskiego Seminarium Duchownego

Proces organizowania życia umysłowego w XIX wieku, nasilił się na początku XX wieku. Była to zasługa wybitnych śląskich działaczy, a także ludzi przybyłych spoza granic Śląska. W znacznej mierze odrodzenie narodowe zawdzięczał Górny Śląsk duchowieństwu, dlatego utworzenie diecezjalnego seminarium podjęto zaraz po powstaniu Administracji Apostolskiej dla Śląska Polskiego. Brak miejscowej kadry naukowej koniecznej dla kształcenia przyszłych kapłanów spowodował, że utworzenie takiej placówki mogło nastąpić w Krakowie, gdzie kandydaci do kapłaństwa mogli uczestniczyć w wykładach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W „Gościu Niedzielnym” pisano: „Budowa i organizacja seminarium w granicach diecezji napotkało na dwie wielkie trudności: na brak dostatecznych i wykwalifikowanych sił profesorskich i na brak środków materialnych, któryby wymagała i budowa i utrzymanie seminarium duchownego w całym tego słowa znaczeniu w obrębie diecezji”<sup>74</sup>.

Dla społeczności śląskiej ważne było to, aby przyszli kapłani mogli w pełni korzystać z wszelkich dóbr kultury w mieście najstarszego uniwersytetu w Polsce. Ojcowie jezuici otworzyli gościnne bramy swego klasztoru, gdzie mogli zamieszkać śląscy alumni, natomiast Wszechnica Jagiellońska przyjęła chętnie w swoje progi kandydatów do kapłaństwa zapewniając im rozwój intelektualny: „Na studia filozoficzne i teologiczne będą seminarzyści uczęszczali jak dotąd na Uniwersytet Jagielloński. Tam będą mieli także okazję zapoznać się z nauką o rzeczach społecznych, ze sztuką kościelną, literaturą i historią polską i innymi przedmiotami, które kapłanowi doby dzisiejszej są potrzebne, jeżeli chce stać na wyżynie swego zadania i prowadzić do Boga nie tylko maluczkich, ale także sfery inteligentne”<sup>75</sup>. Warsztat naukowy miała zapewnić klerykom tworzona na potrzeby seminarium, siłami i możliwościami duchowieństwa śląskiego, biblioteka dla zorganizowania której wysyłano prośby na łamach czasopism: „Uprasza się Wiel. Duchowieństwo o czynne wspieranie powstającej, bardzo jeszcze skromnej biblioteki seminaryjnej przez darowanie książek teologicznych. Szczególnie pożądane są obecnie dzieła z dziedziny teologii pastoralnej,

<sup>74</sup> T. Bromboszcz: *Śląskie Seminarium Duchowne*. „Gość Niedzielnym” 1926, nr 49, s. 3.

<sup>75</sup> T. Bromboszcz: *Śląskie Seminarium Duchowne*. „Gość Niedzielnym” 1926, nr 49, s. 2.

przede wszystkim opracowane katechezy. Książki przyjmuje się w Kancelarii Administracji Apostolskiej”<sup>76</sup>.

Jednocześnie z budową gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie powstała Biblioteka Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Kiedy kładziono kamień węgielny pod jego budowę w 1926 roku, w planach były również pomieszczenia przeznaczone na urządzenie biblioteki<sup>77</sup>. Uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał metropolita krakowski abp Adam Sapieha w asyście biskupów Arkadiusza Lisieckiego i Teodora Kubiny<sup>78</sup> oraz duchowieństwa diecezjalnego<sup>79</sup>. Rok później budynek był na tyle przygotowany, że można w nim było zamieszkać, jak również zaczęła funkcjonować biblioteka seminaryjna wraz z czytelnią<sup>80</sup>. Uroczyste poświęcenie gmachu nastąpiło w 1929 roku w obecności ordynariuszy obydwu diecezji, przedstawicieli kapituły katedralnej krakowskiej i katowickiej, księży dziekanów diecezji śląskiej, przedstawicieli władz wojewódzkich oraz profesorów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>81</sup>. W związku z tak ważną uroczystością w „Gościu Niedzielnym” ukazało się wiele zdjęć i informacji o Śląskim Seminarium Duchownym, jak również o utworzonej tam bibliotece: „Cały gmach od suteryn aż do piętra najwyższego jest przecinany korytarzem, biegnącym wzdłuż całego budynku, po obu stronach korytarzy zaś znajdują się pokoje alumnów, a także biblioteka, dwie czytelnie oraz salka wykładowa”<sup>82</sup>.

Dzięki infułatowi Edwardowi Tobole<sup>83</sup>, naocznemu świadkowi tamtych czasów, z którym udało się przeprowadzić wywiad zanotowano, że już w 1928 roku w gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie przy Al. Mickiewicza 3 była znaczna biblioteka, która mieściła się w jednym obszernym pomieszczeniu. W czytelni natomiast prenumerowano sporo czasopism w różnych językach, w tym jedno kolorowe - „Tęcza”. Często do czytelni zaglądał Herbert Bednorz<sup>84</sup>, sięgając po najnowszy numer „L' Osservatore

<sup>76</sup> *Biblioteka Seminarium Duchownego*. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R. 3. 1925, nr 25 s. 23.

<sup>77</sup> *Jak powstało Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie* „Gość Niedzielnym” 1929, nr 49, s. 1-10.

<sup>78</sup> *Kubina Teodor Filip*, pseud. Teodor Rzymiski (1880-1951) biskup katolicki, działacz narodowego ruchu robotniczego, plebiscytowy, doktor filozofii i teologii. W: *O duszę Polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Katowice 1991, s. 74-76.

<sup>79</sup> *Poświęcenie kamienia węgielnego pod Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie* „Gość Niedzielnym” 1926, nr 49, s. 3.

<sup>80</sup> T. Czakański: *Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego*. „Gość Niedzielnym” 1997, nr 50, s. 17.

<sup>81</sup> *Uroczystość poświęcenia gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. „Gość Niedzielnym” 1929, nr 49, s. 14.

<sup>82</sup> *Gmach Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie* „Gość Niedzielnym” 1929, nr 49, s. 14.

<sup>83</sup> *Tobola Edward* (1909-2001). W: *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*. Red. nauk. J. Mysior. Katowice 2009, s. 419-420.

<sup>84</sup> *Ks. bp dr Herbert Bednorz. Działalność duszpasterska*. Red. J. Śliwiok. Katowice 2007; *Biskup Herbert Bednorz. Życie i posługa czwartego biskupa katowickiego. W setną rocznicę urodzin biskupa Herberta Bednorza*

Romano”. W bibliotece najwięcej było książek w języku niemieckim i łacińskim, natomiast po polsku była tylko jedna pozycja teologiczna – księdza Siemiatowskiego. Prawdopodobnie były to darowizny księży proboszczów<sup>85</sup>.

Jak przebiegały prace związane z wpływem książek do biblioteki można zaobserwować na podstawie bogatej korespondencji, która znajduje się w aktach seminaryjnych. Ks. Ludwik Wrzół (1881-1940)<sup>86</sup> profesor, a następnie rektor księżęco-biskupiego seminarium duchownego diecezji wrocławskiej w Widnawie, przesłał do Katowic w 1922 roku 10 skrzyń książek<sup>87</sup>. Przekazany zbiór należał do nieżyjącego już wykładowcy Starego Testamentu z seminarium widnawskiego, ks. profesora Karola Miketty. W seminarium tym przez wiele lat kształcili się śląscy kapłani mając do dyspozycji dobrze wyposażoną i opracowaną bibliotekę<sup>88</sup>.

Dla tworzącej się biblioteki duże znaczenie miały organizacje kapłańskie i społeczne działające na Śląsku w okresie międzywojennym<sup>89</sup>. Jedną z nich był Związek Naukowy Kapłanów Śląskich założony w 1923 roku w Ornontowicach. Statut Związku zatwierdziła Administracja Apostolska i opublikowała go w „Rozporządzeniach Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”<sup>90</sup>. Zgodnie z założeniami statutowymi celem Związku było: „zaspokojenie duchowych potrzeb kleru, a mianowicie pielęgnowanie i pogłębienie nauk teologicznych w ramach prawa kanonicznego”<sup>91</sup>. Służyły temu wykłady i odczyty z filozofii i zagadnień duszpasterskich, periodyczne kursy naukowe, wydawanie własnego organu i dzieł naukowych, popieranie studium teologicznego, założenie biblioteki i czytelnicy teologicznej. Na członków towarzystwa nałożono zobowiązanie, w myśl którego naukowe książki z własnych bibliotek należało testamentalnie przekazywać do biblioteki głównej. Członkowie mieli również przywileje, ponieważ mogli nabywać publikacje wydawane przez towarzystwo po obniżonych cenach, a z biblioteki i czytelnicy korzystać bezpłatnie. O pozycji i ważności

(1908-2008). Katowice 2008.; *Bednorz Herbert (1908-1989)*. W: *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*. Red. nauk. J. Myszor. Katowice 2009, s. 17-18.

<sup>85</sup> *Rozmowa ks. Tadeusza Czakańskiego z ks. Edwardem Tobołą w obecności ks. Stanisława Gańczorza w dniu 10 XI 1997*. T. Czakański: *Historia Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego*. W: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004*. Red. J. Kupny. Katowice 2004, s. 284.

<sup>86</sup> J. Pater: *Wrzół Ludwik (1881-1940)*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 474-475

<sup>87</sup> AAKat. *Akta Seminarium-Interna*. T. 1. 1922-1934, *Pismo ks. Ludwika Wrzoła z dnia 28.12. 1922*; J. Galicz: *Biblioteka Polska Teologów Wrocławskich w Olomuńcu i Widnawie (Przyczynek do dziejów ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim)*. Cieszyn 1934, ss. 44.

<sup>88</sup> Szymiczek F.: *O katalogu działowym „Biblioteki teologów Polaków we Widnawie”*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 2, 1957, 1, s. 208-213.

<sup>89</sup> J. Myszor: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999, s. 115-117.

<sup>90</sup> *Związek Naukowy Kapłanów Śląskich*. „Rozporządzenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R.1. 1923, nr 6, s. 9-10.

<sup>91</sup> *Związek Naukowy Kapłanów Śląskich*. „Rozporządzenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R.1. 1923, nr 6, s. 9.



Związku świadczy fakt, że członków przybywało, a w skład zarządu weszli m.in. ks. Teofil Bromboszcz - jako prezes <sup>92</sup>, sekretarzem został ks. prof. Stanisław Maśliński<sup>93</sup>, późniejszy rektor seminarium, a bibliotekarzem ks. Emil Szramek.

Dzięki towarzystwu biblioteka seminaryjna powiększała się, ponieważ zakupiono kilka cennych tomów z biblioteki śp. ks. patriarchy Władysława Zaleskiego<sup>94</sup>. W zakupie tych książek pośredniczył hrabia Kossakowski, który „wyliczył trzy złote od tomu”. Ostatecznie dokonano zakupu dziewięciu skrzyń książek w liczbie 800 tomów za co z transportem zapłacono dwa tysiące złotych<sup>95</sup>. Część z tych książek opracowano i wpisano do inwentarza biblioteki seminaryjnej dopiero w 1928 roku, pozostałe przekazano do Biblioteki Diecezjalnej.

Podobne cele wspierania życia naukowego i rozwoju myśli teologicznej stawiał inny związek kapłański, a było to Zjednoczenie Kapłanów Diecezji Katowickiej „Unitas” założone w 1927 roku, którego ustawy zostały przyjęte przez ordynariusza Arkadiusza Lisieckiego<sup>96</sup>. Zgodnie z zadaniami statutowymi<sup>97</sup> należało rozwijać życie naukowe, pogłębiać wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie katechetyki, teologii pastoralnej, popierać wykształcenie społeczne, pozyskiwać świeckich do walki z niemoralnością, bronić praw członków na gruncie prawa kanonicznego, popierać instytucje społeczne oraz organizować pomoc ekonomiczną dla członków związku<sup>98</sup>. Statut został zatwierdzony przez biskupa Stanisława Adamskiego w 1931 roku. Dla ordynariusza śląskiego wszelki rozwój duchowy alumnów był stałą i znaną troską: „Jest rzeczą zrozumiałą, że praca nad wyrobieniem wewnętrznym zajmuje w życiu seminaryjnym obok studium teologicznego miejsce naczelne, [...] dlatego co tydzień słucha się konferencji, dotyczącej życia wewnętrznego”<sup>99</sup>.

<sup>92</sup> J. Włosek: *Życie i działalność księdza biskupa Teofila Bromboszcza w latach 1886-1937*. Katowice 1987 [mps] Biblioteka Teologiczna

<sup>93</sup> AAKat. *Akta personalne ks. Stanisława Maślińskiego*. T. 1. 1913-1969.; J. Mandziuk: *Maśliński Stanisław (1889-1969), pastoralista, redaktor*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918-1981*. Pod red. I. Grzebień. T.6. Warszawa 1983, s.430-431. H. Olszar: *Rektorzy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1924-2004*. W: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004*. Red. J. Kupny. Katowice 2004, s. 92-103. H. Olszar: *Ks. Prałat Stanisław Maśliński jako rektor Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. W: *Kościół Mariacki w Katowicach. Fakty i Ludzie. Cz.4. Ksiądz Prałat Stanisław Maśliński*. Katowice 2010, s. 15-31.; A. Trojnar *Ksiądz prałat Stanisław Maśliński – proboszcz Kościoła Mariackiego w Katowicach*. Tamże: W: *Kościół Mariacki w Katowicach. Fakty i Ludzie. Cz.4. Ksiądz Prałat Stanisław Maśliński*. Katowice 2010, s. 9-14.

<sup>94</sup> *Związek Naukowy Kapłanów Śląskich*. „Rozporządzenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R.1. 1923, nr 6, s. 2.; Więcej o W. M. Zaleskim: W: *30 lat w Indiach. Pamiątniki ks. Władysława Michała Zaleskiego delegata apostolskiego*. Wybór i opracowanie I. Rusinowa. Warszawa 1997, s. 5-12.

<sup>95</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933.

<sup>96</sup> *Związek Kapłanów Diecezji Śląskiej „Zjednoczenie Kapłanów Diecezji Śląskiej”*. Katowice 1927, s. 3-7.

<sup>97</sup> *Statut Zjednoczenia Kapłanów Diecezji Katowickiej „UNITAS”*. Towarzystwo zapisane. Siedziba Katowice. Świętochłowice 1932, s. 3-8.

<sup>98</sup> J. Myszor: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999, s. 116.

<sup>99</sup> *Nasi przyszli duszpasterze*. „Głos Misji Wewnętrznej” 1934, nr 3, s. 95.

W celu podnoszenia kwalifikacji duszpasterskich duchowieństwo śląskie organizowało się w różne stowarzyszenia, m. in. w 1933 roku powołano Kółko Homiletyczne, do którego należeli m.in. ks. Stanisław Maśliński, ks. Franciszek Musialik, ks. Emil Szramek i ks. Paweł Pucher. Na regularnie odbywających się zebraniach zajmowano się problematyką nowoczesnego kaznodziejstwa, wygłaszano referaty i odczyty<sup>100</sup>. Oprócz szerokiej działalności duszpasterskiej i homiletycznej, Kółko Homiletyczne przyczyniło się do wydania kazań księdza Jana Kapicy<sup>101</sup>. Stowarzyszenia kapłańskie służyły głównie celom formacyjnym, samokształceniowym, naukowym, a zaangażowani w nich księża popierali i propagowali korzystanie ze słowa drukowanego. Często posiadali własne zbiory, które udostępniali lub darowali do biblioteki seminaryjnej z myślą o kształceniu przyszłych kapłanów<sup>102</sup>.

Kolejnym stowarzyszeniem mającym duży wpływ na życie umysłowe śląskiej społeczności i wspierającym bibliotekę seminaryjną było Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku. Towarzystwo to miało charakter naukowy, działało w latach 1892-1939, najpierw w Bytomiu (1892-1920), później w Katowicach. Powstało jako Górnośląskie Towarzystwo Literackie, a właściwą działalność naukową rozpoczęło od 1920 jako Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku. Opublikowało m.in. 6 tomów Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku (1929-1939). Funkcje prezesa kolejno sprawowali: J. Szmula (1892-1900), J. Hulewicz (1901), B. Parczewski (1902-1920), B. Kudera (1920-1927), E. Szramek (1928-1939). Według statutu z 1920 r. podstawowym celem Towarzystwa było ożywienie nauki i sztuki polskiej na Śląsku, utrzymanie biblioteki i czytelní, gromadzenie zabytków kultury i organizowanie wykładów naukowych. Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku w swej bibliotece zgromadziło cenny księgozbiór, który w 1934 przekazano Bibliotece Sejmu Śląskiego (obecnie Biblioteka Śląska).

Znaczący napływ książek do biblioteki seminaryjnej nastąpił wtedy, gdy ksiądz Emil Szramek przekazał na ręce ks. rektora Maślińskiego dar Administracji Apostolskiej w Katowicach przeznaczony dla Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego, zarejestrowany na podstawie spisu z 7 stycznia 1925 roku<sup>103</sup>. Aby zapewnić stałą dostawę książek dla seminarzystów, już w 1926 roku „Powstała komisja diecezjalna celem propagowania i

<sup>100</sup> *Sprawozdanie z rocznej działalności Kółka Homiletycznego Kapłanów Diecezji Katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 2, s. 106.

<sup>101</sup> J. Myszor: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999, s. 117.

<sup>102</sup> Pawłowicz W.: *Księgozbiory kapłanów śląskich XIX i XX wieku*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T.38, 2005, z. 2, s. 421-438.

<sup>103</sup> AAKat. *Akta Seminarium. Interna*, T.1. 1922-1934. *Spis książek przekazanych Seminarium Śląskiemu w Krakowie przez Administrację Apostolską w Katowicach*.

uzupełniania biblioteki śląskiego seminarium duchownego. Przewodniczącym tej komisji jest Przewiel. Ks. wikariusz Dr Bromboszcz”<sup>104</sup>. Na pierwszym posiedzeniu Komisji obecni byli ks. Teofil Bromboszcz, hrabia Oppersdorf, Konstanty Prus, ks. Maliński, ks. kanclerz Szramek. Zapoznano się ze statutem komisji ustalonym przez biskupa<sup>105</sup>. Podczas posiedzenia hrabia Oppersdorf zwracał uwagę na konieczność założenia dwóch bibliotek podręcznych: jednej dla kurii biskupiej, a drugiej biblioteki naukowej dla seminarium<sup>106</sup>.

Omówiono również sposoby nabywania książek poprzez „kupno: z księgarni i okazjnie, podarunki i spadki, wymiana [...] zamierzano pisać do biskupów włoskich i francuskich i do wielkich zakonów o odstępowanie książek [...] zamierzano napisać do znanych sobie antykwariatów poufnie w tym sensie, by na korzystnych warunkach dostarczali antykwarnie dzieł niemieckich”<sup>107</sup>. Efektem tego posiedzenia były plany budowy, wyposażenia i zaopatrywania biblioteki<sup>108</sup>, a za wszelkie prace uczyniono odpowiedzialnym hrabiego Oppersdorfa, jemu też wydano stosowne upoważnienie: „Zaświadczam się niniejszym, że Jaśnie wielmożny Pan Hrabia Oppersdorf jest członkiem tutejszej Komisji Diecezjalnej dla spraw Biblioteki Seminarium Duchownego – i jako taki jest uproszony i upoważniony do przyjmowania darów w książkach na rzecz Diecezji Śląskiej a przede wszystkim Śląskiego Seminarium Duchownego”<sup>109</sup>. W niedługim czasie hrabia Oppersdorf podjął kroki w celu przejęcia biblioteki po zmarłym ks. dr Franciszku Brudnioku z Rybnika. Zapewne również za przyczyną Oppersdorffa w darze dla Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie przesłano książki teologiczne z Głogówka<sup>110</sup>.

Inny z kolei zbiór, który wpłynął do kapituły śląskiej, to dwie skrzynie książek po doktorze teologii Bronisławie Czapli. Książki te w liczbie 302 pozycji zgodnie z załączonym spisem zostały przekazane po dość korzystnej cenie przez siostrę księdza dziekana Irenę Kolanowską za pośrednictwem brata Kazimierza Czapli, adwokata i notariusza. Z korespondencji wynika, że oprócz tych dwóch skrzyń przekazano więcej pozycji: „Znalazłam ponadto jeszcze kilkanaście dalszych dzieł teologicznych, które pozwalam sobie przesłać

<sup>104</sup> *Wiadomości diecezjalne*. „Gość Niedzielny” 1926, nr 10, s. 4.

<sup>105</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Pierwsze posiedzenie Biskupiej Komisji Biblioteki dla Biblioteki Seminaryjnej* dn. 8.III. 26 r.

<sup>106</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Pierwsze posiedzenie Biskupiej Komisji Biblioteki dla Biblioteki Seminaryjnej* dn. 8.III. 26 r.

<sup>107</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Pierwsze posiedzenie Biskupiej Komisji Biblioteki dla Biblioteki Seminaryjnej* dn. 8.III. 26 r.

<sup>108</sup> *Komisja Biskupia dla Śląskiej Biblioteki Seminaryjnej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 6, s. 35.

<sup>109</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Zaświadczenie wydane przez Biskupa Śląskiego Arkadiusza Lisieckiego* z dn. 23. lipca 1928.

<sup>110</sup> T. Czakański: *Historia Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego*. W: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004*. Red. J. Kupny. Katowice 2004 s. 285.

Przewielebnej Kapitulie. Kierując się życzeniem i radą braci moich, aby Biblioteka pozostała nierozzerwalna, stawiam ją, świeżo się tworzącej Kapitulie Śląskiej, w pierwszym rzędzie do dyspozycji”<sup>111</sup>. Łącznie w 1926 roku przekazano 340 woluminy głównie z zakresu teologii.

W 1929 roku do biblioteki seminaryjnej trafiły też książki po księdzu Antonim Robocie (1863-1928)<sup>112</sup>. Był on zaangażowany w sprawy polskie na Górnym Śląsku, zasłynął jako wielki przyjaciel młodzieży, był niezwykle czytany i posiadał cenną bibliotekę. Po jego śmierci brat - również ksiądz, Władysław Robota (1872-1939)<sup>113</sup> – podarował młodzieży seminaryjnej 706 pozycji książkowych.

Wiele książek do biblioteki trafiało wskutek zapisu testamentalnego. W 1931 roku przekazano zbiór księdza Józefa Pawła Sikory (1912-1945)<sup>114</sup> duszpasterza Polaków we Wrocławiu. W dokumentacji seminaryjnej zaznaczono, że: „Ks. Prałat i Kanonik Sikora podarował dla biblioteki seminarium naszego przeszło dwieście książek ze swojej biblioteki, nadmieniając, że wszystkie inne dzieła teologiczne znajdujące się w jego posiadaniu zapisał testamentalnie seminarium naszemu”<sup>115</sup>.

Pierwszy sufragan diecezji katowickiej, ks. biskup Teofil Bromboszcz<sup>116</sup>, sporządzając w 1934 roku testament, zaznaczył w 5 punkcie: „Bibliotekę przeznaczam Seminarium Śląskiemu w Krakowie”<sup>117</sup>. Wola biskupa została spełniona i w 1937 roku tuż po śmierci pokaźny zbiór liczący około 850 woluminów trafił do Biblioteki Seminaryjnej i dość szybko został zarejestrowany w inwentarzu<sup>118</sup>. Analizując podarowany księgozbiór można dostrzec zdecydowaną liczbę publikacji z zakresu biblistyki ( prawie 90% kolekcji), pozostałe dzieła dotyczyły teologii ogólnej, historii Kościoła, filozofii - głównie w języku niemieckim.

Biblioteka seminaryjna zasilana była również przez miejscowych kapłanów, którzy rozumieli potrzebę korzystania ze słowa drukowanego. Wśród ofiarodawców był np. ks. Emil Szramek, który regularnie podarowywał cenne nabytki, uzupełniając na bieżąco kolekcję czasopism i książek.

<sup>111</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Korespondencja ks. Teofila Bromboszcza z Kazimierzem Czapłą i Ireną Kolanowską*.

<sup>112</sup> M. Pater: *Robota Antoni (1864-1928)*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 350-360.

<sup>113</sup> *Robota Władysław (1872-1939)* ksiądz katolicki, działacz narodowy i polityczny. W: *O duszę Polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Katowice 1991, s. 119-120.

<sup>114</sup> L. Smółka: *Trzech ostatnich duszpasterzy Polaków we Wrocławiu przed II wojną światową*. W: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*. Pod red. K. Matwijowskiego. Wrocław 1992, s. 129-137.

<sup>115</sup> AAKat. *Kancelaria Biskupa Adamskiego. Seminarium Duchowne Diecezji Katowickiej*.

<sup>116</sup> J. Włosek: *Życie i działalność księdza biskupa Teofila Bromboszcza w latach 1886-1937*. Katowice 1987, ss. 157. mps. Biblioteka Teologiczna

<sup>117</sup> AAKat. *Kancelaria Biskupa Bromboszcza. Akta personalne. Testament Biskupa Teofila Bromboszcza*. Mysłowice 23.9. 1934 r.

<sup>118</sup> *Inwentarz Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. Sygnatury 2730 – 3560. Biblioteka Teologiczna

Inną formą dostarczania materiałów na potrzeby kleryków były legaty. Ksiądz prefekt Rudolf Pszczółka pozostawił swoją bibliotekę jako legat dla seminarium. Zawartość biblioteki miała być rozprowadzona wśród przyszłych kapłanów lub rozdana pomiędzy niezamożnych kleryków pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego<sup>119</sup>.

Rektor Śląskiego Seminarium Duchownego zachęcał alumnów do czytania prasy katolickiej gromadzonej w bibliotece oraz zwracał uwagę na korzystanie z „Wiadomości Diecezjalnych”, organu, który informował o bieżących sprawach diecezji. Dla rektora ważne było zachęcanie kleryków do stałego kontaktu z własną parafią, o czym informował na łamach czasopisma: „Z wielu względów polecałoby się, aby klerycy mieli <<Wiadomości Parafialne>>, czy to dla kontaktu z parafią, czy dlatego, by się uczyć, jak takie pismo redagować, czy wreszcie dla opracowań z historii lokalnej. Wobec tego najuprzejmiej proszę wszystkich Czcigodnych Księży Proboszczów, którzy w swoich parafiach wydają <<Wiadomości Parafialne>> by zechcieli regularnie i bezpłatnie przesłać dla biblioteki śląskiego Seminarium Duchownego każdy numer od 1.1.1938 r. począwszy”<sup>120</sup>.

Na temat powiększającego się zbioru biblioteki seminaryjnej zachowało się niewiele dokumentów. Na podstawie materiałów archiwalnych wiadomo, że gromadzono książki, czasopisma, nuty, albumy. Zdecydowana większość publikacji pochodziła z darów od osób duchownych i świeckich, chociaż nie brakowało pozycji zakupionych<sup>121</sup>. Zgodnie z przeprowadzoną inwentaryzacją w 1935 roku i księgą inwentarzową Biblioteka liczyła 2 293 dzieła w 4 282 tomach oraz 70 tytułów czasopism w 1905 oprawnych tomach<sup>122</sup>. W okresie okupacji budynek Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie został zajęty przez niemiecką policję. Na szczęście pozwolono wywieźć z niego zbiory biblioteczne i inne wyposażenie<sup>123</sup>.

Analizując *Inwentarz Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, który obejmuje wpływy książek i czasopism w latach 1928-1957, widzimy zapisane 478 kart<sup>124</sup>. Każdy wpis szczegółowo ujmuje zarejestrowane dzieła. Do chwili wybuchu wojny, to jest do 1939 roku, wpisano 3872 pozycje<sup>125</sup>.

<sup>119</sup> AAKat. Kancelaria Biskupa Adamskiego: *Pismo z Sądu Grodzkiego*. Kraków 21 X 1935.

<sup>120</sup> W. Szymbor: *Wiadomości parafialne dla Śląskiego Seminarium Duchownego*. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr. 3, s. 133.

<sup>121</sup> W. Pawłowicz: *Wokół księgozbiorów kapłańskich na Śląsku w XIX i XX wieku*. W: *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*. Red. H. Olszar, B. Warząchowska. Katowice 2009, s. 63-77.

<sup>122</sup> AWSSD *Dzieje Seminarium (1921-1933)*, A- 20. Protokół z dnia 26.IX 1935.

<sup>123</sup> F. Żebrok: *Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego*. „Nasza Przyszłość” T. 44, 1975, s. 99.

<sup>124</sup> B. Pytlos: *Inwentarz jako źródło badań księgozbiorów bibliotecznych (na przykładzie księgozbioru Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach)*. W: *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Pod red. J. Gancewskiego, A. Wałkowskiego. Olsztyn 2006, s. 278-285.

<sup>125</sup> *Inwentarz Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. Biblioteka Teologiczna

W 1945 roku wojska niemieckie opuszczają Kraków, a w następnym roku śląscy klerycy rozpoczęli zajęcia już we własnym gmachu, równocześnie organizując bibliotekę. Wielu księży i osób świeckich odpowiedziało na apel biskupa Adamskiego, zamieszczony w „Wiadomościach Diecezjalnych” w 1947 roku, z prośbą o przekazanie do kurii diecezjalnej wszelkich książek religijnych<sup>126</sup>. Na apel ten zareagowało wiele osób, m.in. rodzina zamordowanego w 1945 roku księdza Augustyna Raska<sup>127</sup>, która przekazała w 1947 roku jego księgozbiór liczący 369 tomów do Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego<sup>128</sup>.

Brak źródeł archiwalnych utrudnia śledzenie losów biblioteki seminaryjnej w czasie okupacji i tuż po odzyskaniu wolności. Wiadomo jedynie z ustnych przekazów, że w pierwszych latach po II wojnie światowej w gmachu seminarium w Krakowie utworzono dla społeczności akademickiej bibliotekę ascetyczną, bibliotekę beletrystyczną, bibliotekę główną wraz z czytelnią<sup>129</sup>. Zbiór ten uzupełniany i wzbogacany o nowe wydawnictwa służył przez kolejne lata kapłanom diecezji katowickiej.

## 2.2. Biblioteka Kurii Diecezjalnej

Utworzona w 1925 roku diecezja katowicka od samego początku stawiała sobie za cel powołanie do życia biblioteki diecezjalnej. Taka placówka pozwalałaby na podnoszenie poziomu naukowego śląskiego duchowieństwa. Ambicją biskupów, duszpasterzy i świeckich ludzi Kościoła było powołanie do życia biblioteki diecezjalnej, o czym pisał biskup Śląski Arkadiusz Lisiecki do ówczesnego ministra: „Ponadto chodzi także o utworzenie biblioteki diecezjalnej w Katowicach. Biblioteka taka postawiona na poziomie ściśle naukowym, jest pomyślana jako polski środek kulturalno-naukowy, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla duchowieństwa śląskiego, które dawniej swoje potrzeby naukowe zaspokajało w bibliotekach diecezjalnych wrocławskich. Na bibliotekę tę są w wznoszącym się budynku kurialnym w Katowicach przeznaczone osobne odpowiednie lokale biblioteczne”<sup>130</sup>.

List ten miał być przekazany ministrowi przez hrabiego Oppersdorffa podczas specjalnej audiencji. Hrabia Oppersdorff był odpowiedzialny za tworzenie biblioteki diecezjalnej i upoważniony przez biskupa katowickiego do załatwiania wszelkich spraw

<sup>126</sup> Zwrot *książek Biblioteki Diecezjalnej*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1947 nr 6, poz 112, s. 185

<sup>127</sup> Augustyn Rasek (1877-1945). W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego. S. 345.

<sup>128</sup> AWŚSD *Sprawy biblioteczne (1947-1979)*, B-18. Pismo bp. J. Bieńka do ks. J. Barona z dn. 29 III 1947.

<sup>129</sup> T. Czakański: *Historia Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego*. W: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004*. Red. J. Kupny. Katowice 2004, s. 287

<sup>130</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *List biskupa Arkadiusza Lisieckiego do Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra*. Katowice dnia 10, IX, 1928.

reprezentując Kurię Diecezjalną. W liście tym ksiądz biskup prosił „żeby Wasza Ekszelencja, raczył łaskawie przyczynić się do powstania wspomnianej biblioteki, wydając zarządzenie, by z bibliotek państwowych przekazywano Diecezji Śląskiej duplikaty dzieł wchodzących w zakres dziedzin następujących: teologii, filozofii, filologii, historii, historii literatury, nauk prawnych, socjologii, ekonomii. Chodziłoby tu oczywiście o dzieła nie tylko nowsze, ale też starsze, jako też o dzieła w językach obcych. O ile by biblioteki państwowe posiadały osobne katalogi duplikatów, śmiem prosić o łaskawe uprzystępnienie ich diecezjalnej komisji bibliotecznej, której członek Hr. Oppersdolff ofiaruje swoje usługi celem stałego pośredniczenia pomiędzy bibliotekami państwowymi a diecezją śląską”<sup>131</sup>. Z materiałów archiwalnych wynika, że na przestrzeni kilku lat tworzono księgozbiór biblioteki diecezjalnej, który przez okres międzywojenny służył śląskiemu duchowieństwu.

Dla sprawnej organizacji biblioteki opracowano regulamin, zgodnie z którym należało postępować w gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów. Korzystając z biblioteki kierowano się zasadami *Tymczasowego Regulaminu biblioteki podręcznej Kurii Diecezjalnej*. Informował on o tym, że do biblioteki Kurii Diecezjalnej należą podręczne książki, gazety i czasopisma oraz że wszystkie materiały wpływające do kancelarii otrzymują stempel i zapisywane są do odpowiednich ksiąg inwentarzowych. Odpowiedzialny za porządek w bibliotece podręcznej był kanclerz i on decydował o udostępnianiu materiałów bibliotecznych<sup>132</sup>. Przytoczone fragmenty *Regulaminu* dają pewien obraz gromadzenia i udostępniania zbiorów w organizowanej bibliotece diecezjalnej.

Księgozbiór Biblioteki Kurii Diecezjalnej tworzony był na bazie tych sam wpływów, zwłaszcza darów, równolegle ze zbiorami Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Książki, które trafiały do kurii diecezjalnej, podlegały oglądowi i ścisłej selekcji, następnie pozycje przydatne w procesie dydaktyki i nauki przekazywano do Biblioteki Seminarnej, a dublety i klasykę włączano do biblioteki diecezjalnej.

Zdarzało się, że wiele książek obiecanych biskupom śląskim z niewyjaśnionych przyczyn nie przekazano w stosownym czasie do biblioteki i należało się o nie upominać w licznej korespondencji, z której wynika, że tylko część księgozbioru ks. Władysława Michała Zaleskiego<sup>133</sup> trafiła do biblioteki diecezjalnej. O księgozbiorze tym w 1927 roku tak pisał

<sup>131</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *List biskupa Arkadiusza Lisieckiego do Jaśnie Wielmożnego Pana Ministra*. Katowice dnia 10, IX, 1928

<sup>132</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.1 1925-1933. *Tymczasowy Regulamin Biblioteki Podręcznej Kurii Biskupiej*.

<sup>133</sup> Władysław Michał Zaleski (1852-1925), abp patriarcha Antiochii, historyk misji, prawnik kongregacji rzymskich, delegat apostolski w Indiach w l. 1892-1917. *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*. Wydanie i opracowanie J. Myszor i J. Konieczny. Katowice 2003. s. 56.

kardynał A. Hlond do księdza Józefa Gawliny<sup>134</sup>: „Proszę mi przywieźć manuskrypty ś.p. Patriarchy Zaleskiego. Piszę w tym względzie także do hr. Kossakowskiego. Podobno jest tego cały kufer, a dzieła misyjne są wspaniale zilustrowane”<sup>135</sup>.

Z dalszej korespondencji wynika, że ks. kardynał upominał się nie tylko o księgozbiór arcybiskupa Władysława Zaleskiego, ale też o inne dzieła: „Może by ks. Dyrektor wspomniał hrabiemu, że czekam na odpowiedź w sprawie: a) dzieł Patriarchy Zaleskiego i b) książek odstąpionych diecezji śląskiej, za które proponuje mu ks. bp Lisiecki 2000,- zł.”<sup>136</sup>. Ostatecznie książki te, z których na szczególną uwagę zasługuje czterotomowy *Brewiarz* opublikowany w latach 1862-1864 z rękopiśmienną notą „Brewiarz, którego kardynał Ledóchowski używał w więzieniu w Ostrowie” i zapisem obok: „Władysław Michał Arcybiskup Tebański Delegat apost. Indyi Wschodnich” trafiły do biblioteki diecezjalnej.<sup>137</sup> Jest prawdopodobne, że arcybiskup W. M. Zaleski przejął *Brewiarz* jako pamiątkę po Kardynale Ledóchowskim.

Wiele cennych darów sukcesywnie przekazywał dla biblioteki diecezjalnej, o czym już wspomniano, ks. Emil Szramek: „W ślad za książkami, jakie z początkiem grudnia 1935 podarowałem przez kurię diecezjalną – a pomiędzy którymi były cenne dzieła jak pierwsze wydanie Biblii Wujka i pierwsze wydanie Długosza, składam równocześnie z pismem niniejszym na ręce Prześwietnej Kapituły w dalszym ciągu dla przyszłej Biblioteki Diecezjalnej wzgl. Kapitulnej dwa inkunabuły, mianowicie 1. *Sexta Pars Librorum Divi Aurelli Augustini*, Basileae 1504. 2 *Missale Secundum Rubricam Vratislaviensis Dioeceseos*, Basileae 1519 oraz cały szereg starych druków, pomiędzy nimi *Biblię* Leopoldy (1577), *Agendę Krakowską* Powodowskiego (1617), *Vitae Antistitum Cracoviensium* Starowolskiego (1658) itd. itd. Złożone tymczasem w kapitulniku i przechowywane tam z należytym pietyzmem, niech służą zarazem na propagandę za możliwie rychłym wykończeniem Biblioteki Diecezjalnej wzgl. Kapitulnej w nowym gmachu Kuri”<sup>138</sup>.

<sup>134</sup> P. J. Badura: *Gawlina Józef Feliks* (1892-1964), biskup połowy Wojska Polskiego, arcybiskup tytularny, popularyzator teologii. W: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*. T. 5, Warszawa 1983, s. 429-432; W. Bochnak: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989, s. 200-211; *Arcybiskup Józef Gawlina. Wspomnienia*. Wstęp abp Sz. Wesoły. Opracował i przypisami opatrzył ks. J. Myszor. Katowice 2004.

<sup>135</sup> *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*. Wydanie i opracowanie J. Myszor i J. Konieczny. Katowice 2003. s. 56.

<sup>136</sup> *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*. Wydanie i opracowanie J. Myszor i J. Konieczny. Katowice 2003. s. 66.

<sup>137</sup> Cyt. za W. Pawłowicz: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. Katowice 2004, s. 53 [mps]

<sup>138</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.2 1934-1945. List ks. Emila Szramka Do Przewielebnej Kapituły Katedralnej w Katowicach. Katowice dnia 3 sierpnia 1936.



Z listu wynika, że ks. Emil Szramek podarował, z myślą o tworzącej się bibliotece, o wiele więcej druków niż zostało wymienionych. W planach miał podarowanie całego swojego domowego księgozbioru Bibliotece Diecezjalnej, o czym informował w testamencie spisany w sierpniu 1939 roku z zastrzeżeniem jednak, że „jeżeli jednak ta Biblioteka za rok po mojej śmierci jeszcze nie będzie w stanie użytecznym, niech moja Biblioteka będzie przekazana Publicznej Bibliotece im. Józefa Piłsudskiego w Katowicach”<sup>139</sup>.

Za przyczyną ks. Emila Szramka trafiły do Biblioteki Diecezjalnej również książki ks. Józefa Gregora (1889-1926)<sup>140</sup>, wieloletniego proboszcza parafii w Tworkowie. Ks. E. Szramek doskonale znał zbiory swojego proboszcza, o którym tak pisał „Ksiądz Gregor był godnym następcą najwybitniejszego z proboszczów Tworkowskich. I on, bowiem należał do najukochańszych kapłanów diecezji. Był to, polihistor in Silesiacis, a mrówczą pilnością zasób wiedzy wciąż pomnażał. Bibliotekę posiadał wyborową raczej, aniżeli wielką, ale znał swoje książki na wylot. W osobnych tekach skrupulatnie chował wypisy z dzieł, jakich sam nie posiadał”<sup>141</sup>.

Cennym darem dla Biblioteki Diecezjalnej było dzieło poświęcone monastycyzmowi *Das morgenlandische Monchtum* Stefana Siwca (1863-1941)<sup>142</sup>. Ksiądz E. Szramek podczas jubileuszu kapłańskiego ks. Siwca podkreślił, że temu zagadnieniu poświęcił jubilat studia prywatne, a wyniki badań ogłaszał w formie artykułów, a następnie wydał w osobnych tomach<sup>143</sup>. Po otrzymaniu tomu trzeciego wikariusz generalny Kurii Diecezjalnej napisał do autora „Przewielebność Wasza był łaskaw podarować do Biblioteki Diecezjalnej trzeci tom swego dzieła *Das morgenlandische Monchtum*. Z szczerą wdzięcznością przyjmuje Kuria Diecezjalna to dzieło od Przewielebności Waszej ciesząc się zarazem, że praca naukowa Przewielebności Waszej została tak pięknym uwieńczona wynikiem. Gdyby Ksiądz Dyrektor miał jeszcze po 1 egzemplarzu dwa pierwsze tomy, byłibyśmy bardzo wdzięczni za przesłanie także tych”<sup>144</sup>.

Z dokumentacji bibliotecznej wynika, że prośba wikariusza generalnego została spełniona, ponieważ w bibliotece znalazły się trzy tomy *Das morgenlandische Monchtum*. Jest to pionierska praca źródłowa dotycząca monastycyzmu wschodniego, w której autor

<sup>139</sup> AAKat. *Akta personalne ks. Emila Szramka*. T.2. Testament.

<sup>140</sup> M. Pater: *Józefa Gregora (1889-1926)* W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 119-121.

<sup>141</sup> E. Szramek: *Ks. Józef Gregor. Proboszcz Tworkowski*. Mikołów 1929, s. 5.

<sup>142</sup> W. Myszor: *Siwiec Stefan (1863-1941)*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 377-378.

<sup>143</sup> E. Szramek: *Ks. dr Siwiec – jubilat*. „Gość Niedzielny” 1936, nr 26, s. 372.

<sup>144</sup> AAKat. *Varia C. Biblioteka*. T.2.1934-1945. List wikariusza generalnego do ks. Stefana Siwca z dn. 16 listopada 1938 r.

poddał krytycznej analizie wszystkie źródła hagiograficzne oraz zrewidował wiele zarówno naukowych, jak i obiegowych teorii<sup>145</sup>.

W Bibliotece kurii diecezjalnej znajdowało się zatem wiele cennych wydawnictw należących wcześniej do kapłanów diecezji katowickiej, jak również przysyłano tutaj dzieła kapłanów spoza tej diecezji. Przekazywano je z parafii często jako nikomu nieprzydatne materiały. Trafiły też jako dary od samych kapłanów lub przekazywane przez rodzinę bądź spadkobierców, w formie pośmiertnych kolekcji.

Biblioteka Diecezjalna w Katowicach w 1941 roku została zniszczona przez Niemców. Najbardziej ucierpiały zbiory polskie, o czym napisano w „Wiadomościach Diecezjalnych”: „Piśmiennictwo polskie, zwłaszcza traktujące o Śląsku było zaciekle przez okupanta niszczone, toteż cały zbiór Silesiaków Biblioteki Diecezjalnej uległ zniszczeniu”<sup>146</sup>. Ocalały tylko te zbiory, które trafiły do księży lub osób prywatnych<sup>147</sup>. Nie zachowały się inwentarze ani katalogi sprzed 1939 roku. Po wojnie na podstawie zwracanych książek starano się odtworzyć inwentarz i katalog. Jedyne źródła na temat Biblioteki Diecezjalnej sprzed II wojny światowej zachowały się w Archiwum Archidiecezji Katowickiej w postaci korespondencji.

W 1947 roku na łamach „Wiadomości Diecezjalnych” apelowano: „W związku z nowo organizującą się Biblioteką Diecezji Śląskiej, kuria diecezjalna zwraca się z prośbą do wszystkich księży w następującej sprawie [...] Jest rzeczą możliwą, że pojedyncze egzemplarze książek znalazły się w rękach poszczególnych księży lub na probostwach. Książki są znaczzone sygnaturą i pieczęcią Kurii. Jeśliby takie książki były w czymś posiadaniu uprasza się o ich zwrot”<sup>148</sup>.

Po zniszczeniach wojennych, chociaż częściowo próbowano odtworzyć cenny i wartościowy zbiór przedwojenny nie tylko licząc na odzyskanie uchronionych i przechowywanych w czasie wojny książek, ale zachęcano również o przekazywanie własnych zbiorów - „by udostępnić szerszemu ogółowi i nauce polskiej, korzystanie z rzadkich nieraz dziś przedwojennych wydawnictw, konieczne jest zebranie ich razem w jednej bibliotece”<sup>149</sup>.

<sup>145</sup> W. Myszor: *Siwiec Stefan (1863-1941)*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 378.

<sup>146</sup> *Zwrot książek Biblioteki Diecezjalnej*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1947 nr 6, poz 112, s. 185.

<sup>147</sup> W. Pawłowicz: *Ślady księgozbiorów księży - uczonych śląskich w Bibliotece Diecezjalnej w Katowicach*. W: *Książka na Śląsku w latach 1945-1956. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1997, s. 253-263.

<sup>148</sup> *Zwrot książek Biblioteki Diecezjalnej*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1947 nr 6, poz 112, s. 185.

<sup>149</sup> *Zwrot książek Biblioteki Diecezjalnej*. „Wiadomości Diecezjalne”. 1947 nr 6, poz 112, s. 185.

Kościół na Śląsku od początku istnienia starał się wykorzystać wszelkie formy i sposoby współpracy z wiernymi, wpisując się w struktury komunikacji społecznej za pomocą dostępnych sobie środków. Największą rolę odegrały te tradycyjne, drukowane – książki i czasopisma, które w szczególny sposób mogły być wykorzystywane do pracy duszpasterskiej i kulturalnej. Za działalność duszpasterską w każdej diecezji odpowiadał ordynariusz, który realizował ustalony wcześniej program, inspirowany rozporządzeniami powszechnych i krajowych władz Kościoła. Troska o gromadzenie i opracowanie książek, czasopism i innych dokumentów, przechowywanie ich dla potomnych i udostępnianie szerokiej społeczności, inspirowała politykę biblioteczną Kościoła, która w okresie dwudziestolecia międzywojennego miała szczególne zadanie – rozwój kultury i oświaty tworzącej się diecezji. Na politykę biblioteczną Kościoła na Śląsku miał wpływ przede wszystkim biskup miejsca, a także księża wypełniający zalecenia i rozporządzenia władz kościelnych.

Zdecydowana większość zakładanych w województwie śląskim bibliotek była tworzona pod patronatem Kościoła lub przy dużym współudziale duchowieństwa. Księgozbiory powstawały na bazie darowizn, wykorzystywano także pośmiertne kolekcje księży. Znaczące zasługi w zaopatrywaniu bibliotek miało Towarzystwo Czytelń Ludowych, które ściśle współpracowało z Akcją Katolicką. Profil zbiorów wyznaczała szczególnie beletrystyka, chociaż nie brakowało dzieł historycznych i literatury poradnikowej. Miejscem gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów były najczęściej domy parafialne, salki przykościelne, świetlice środowiskowe bądź domy prywatne parafian. Osoby zajmujące się pracą w bibliotece to wielokrotnie sami księża, ewentualnie przeszkoleni na kursach bibliotecznych przedstawiciele stowarzyszeń. Czyelnicy wywodzili się natomiast z kręgów młodzieży - szkolnej i doksztalającej się na uniwersytetach ludowych i kursach przyzakładowych, a także byli to członkowie bractw, kółek i zrzeszeń lokalnych.

## ZAKOŃCZENIE

Okres międzywojenny to czas dynamicznego rozwoju środków społecznego przekazu, które w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej, umożliwiały komunikowanie się i były wykorzystywane zarówno w strukturach administracji państwowej, jak również przez Kościół hierarchiczny. Wszystko, co służyło sprawnemu przekazywaniu informacji w odradzającym się państwie polskim, nabierało szczególnego znaczenia i służyło rozwojowi społecznemu. Jerzy Plis w obszernym omówieniu zaprezentował udział Kościoła w ogólnopolskim obiegu informacji - stosunek Kościoła katolickiego do prasy, radia i filmu w okresie międzywojennym. Rzetelnie i wyczerpująco opracowany materiał stał się źródłem porównawczym, a jednocześnie zainspirował do przyjrzenia się temu zagadnieniu w województwie śląskim.

W pracy zarysowano działalność wydawniczą, prasową i biblioteczną Kościoła na Górnym Śląsku. Wszystkie te elementy scharakteryzowano w oparciu o materiały źródłowe, a zwłaszcza zawartość prasy diecezjalnej, dzięki której można było prześledzić proces wytwarzania, rozpowszechniania i promowania literatury w województwie śląskim, uwzględniając kontekst historyczny i geograficzny badanego obszaru. Trzeba także zaznaczyć, że okres międzywojenny był zbyt krótki, aby osiągnąć zespolenie nie tylko dwóch części województwa śląskiego, to jest cieszyńskiej i górnośląskiej, ale przede wszystkim integrację administracyjną województwa śląskiego z resztą kraju, nie mówiąc już o więzi narodowościowej i kulturowej. Proces integracji spowalniała także różnorodność wyznaniowa, zwłaszcza że tereny Śląska cieszyńskiego zamieszkiwała ludność wyznania protestanckiego, a ziemie Górnego Śląska w większości katolicy, którym łatwiej było integrować się ze społecznością Macierzy. Inny był również wpływ, bo z innych doświadczeń wyrastający, środowisk intelektualnych i opiniotwórczych na kształtowanie życia umysłowego mieszkańców połączonych terenów.

Rozwój bibliotekarstwa na Górnym Śląsku i upowszechnienie dostępu do słowa drukowanego były efektem zaangażowania zarówno śląskich bibliotekarzy, jak i wielu przedstawicieli innych grup społecznych i zawodowych. Duże zasługi na polu oświaty i kultury wniosło duchowieństwo diecezjalne. Należy podkreślić, że z inicjatywy duchowieństwa i bibliotekarzy powstały – obok już istniejących i prężnie rozwijających się księgozbiorów prywatnych, parafialnych i stowarzyszeń – biblioteki, szpitalne, więzienne, dla osób niepełnosprawnych, a także teatralne, przyredakcyjne oraz placówki kulturalne z

bibliotekami dla dzieci. Nie mogłyby one jednak zaistnieć bez pracy kulturalno-oświatowej, aktywnie prowadzonej od podstaw już od połowy XIX wieku przez tych wszystkich, dla których tradycje narodowe i wartości chrześcijańskie były priorytetem.

Trzeba podkreślić, że również działalność wydawnicza odegrała istotną rolę w umacnianiu więzi narodowej, a także w podnoszeniu oświaty wśród ludności śląskiej. Ruch wydawniczy na Śląsku rozwijał się w sposób dynamiczny, poczynając od XVIII i XIX wieku w środowisku wrocławskich oficyn, poprzez obszary Śląska cieszyńskiego i tereny graniczące później z województwem śląskim. Działalność edytorska dużych ośrodków, głównie wrocławskich, sprawiała, że właśnie te obszary uważano za polskie ośrodki, w których tłoczono liczne druki, zwłaszcza religijne, autorstwa duchownych. Wydawcy na Śląsku Górnym swoją ofertę kierowali przede wszystkim do odbiorcy ludowego, poszukującego literatury religijnej, chociaż nie zapomniano o czytelniku dojrzałym literacko, który też mógł korzystać z szerokiego spektrum wartościowej lektury.

Szczególną rolę w promowaniu wydawnictw katolickich odegrała Księgarnia i Drukarnia Katolicka, której dorobek wydawniczy, poza periodykami, reprezentowany był w latach 1925-1939 przez następujące działy: wydawnictwa liturgiczne, muzyczne, modlitewniki i śpiewniki, katechetyka, wychowanie, masoneria, komunizm, tematyka żydowska, historia, socjologia, problematyka duszpasterska, hagiografia, biografistyka, utwory sceniczne, literatura piękna dla dorosłych, dzieci i młodzieży, dokumenty kościelne, rozważania religijne, katalogi wydawnicze i varia. Publikowane tytuły nawiązywały do polskich, ale i chrześcijańskich tradycji lokalnych, a dzięki prostemu językowi o specyficznie śląskich cechach przyczyniały się do szerzenia czytelnictwa wśród miejscowej ludności. Niebagatelną zatem rolę w ruchu oświatowym odegrali drukarze, wydawcy, redaktorzy czasopism i księgarze. To dzięki ich zaangażowaniu i często determinacji wzrastało zainteresowanie słowem drukowanym.

Rosnące znaczenie środków przekazu, w tym periodyków, ich wykorzystanie na potrzeby duszpasterskie i oddziaływanie na opinię publiczną, były tematem poruszonym na zjazdach i konferencjach episkopatu. Były to m.in. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w Gnieźnie w 1928 roku oraz Pierwszy Synod Plenarny w Częstochowie w 1936 roku. Zainteresowanie sprawami środków masowego przekazu przejawiało duchowieństwo wykorzystując wszelkie formy promocji. Wielu kapłanów zajmowało się pracami wydawniczymi, redakcyjnymi i popularyzującymi książki i czasopisma. W toczących się rozmowach, podczas zjazdów i konferencji, aktywnie uczestniczyło coraz liczniejsze grono świeckich katolików, uczonych, dziennikarzy i publicystów, nauczycieli i wychowawców, a

także działaczy społecznych. W kwestiach zasadniczych, zarówno świeccy jak i duchowni, powoływali się na wskazania Stolicy Apostolskiej, która wielokrotnie wydawała stosowne dokumenty, kierując ich treść często do konkretnych grup społecznych. Również w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli Episkopatu Polski podkreślano, że wychowanie dobrego katolika jest równoznaczne z wychowaniem patrioty i obywatela.

Przykład Górnego Śląska wskazuje, z jak wielką determinacją Kościół katolicki dążył do utrzymania swojego wpływu na wychowanie społeczne, zwłaszcza młodego pokolenia. Kapłani pragnęli kształtować młodych ludzi w sposób integralny, a zdaniem śląskich biskupów gwarantować to mogła oświata szkolna i pozaszkolna. Można sądzić, że w tym względzie Kościół śląski osiągnął zamierzony cel. Mimo robotniczego charakteru województwa i dużej industrializacji, wpływy światopoglądu laickiego wśród społeczeństwa nie były zbyt duże. Sądzić można, że polityka śląskich biskupów zmierzała do wytworzenia silnej więzi Kościoła ze społeczeństwem, do czego w znacznej mierze przyczyniły się bractwa i stowarzyszenia religijne, a przede wszystkim Akcja Katolicka i Towarzystwo Czytelń Ludowych.

Szczególną rolę w kształtowaniu postaw społeczno-moralnych odegrała Akcja Katolicka, za sprawą m.in. ordynariusza katowickiego, Stanisława Adamskiego. Hierarcha angażował się również w działalność kulturalno-oświatową prowadzoną przez Towarzystwo Czytelń Ludowych i to właśnie dzięki temu te dwie organizacje współpracowały ze sobą na polu oświaty i kultury. Najbardziej widoczną formą współpracy było zakładanie sieci bibliotek i koordynowanie czytelnictwa powszechnego. Wzajemna pomoc nie ograniczała się tylko do świadczonych usług, ale przenosiła się na kooperację z innymi bractwami i zrzeszeniami, których w okresie międzywojennym na Śląsku powstało sporo. Nowe placówki wymagały często i opieki duszpasterskiej, i wskazówek merytorycznych. Należy podkreślić, że każde stowarzyszenie utworzone zarówno w strukturach Kościoła, jak też z inicjatywy świeckich, od początku gromadziło książki, broszury, czasopisma, które służyły formacji i rozwojowi intelektualnemu zrzeszonych osób, a także prowadzeniu szeroko pojętej działalności apostolskiej.

Sporo miejsca w pracy poświęcono oddziaływaniu prasy katolickiej na masowego odbiorcę. Przedstawiono ważniejsze, sugerowane przez Kościół katolicki obowiązki i zadania periodyków wobec nadawców (redaktorów) i odbiorców (czytelników). Silnym bodźcem, sprzyjającym rozwojowi czasopism na Śląsku, było zapotrzebowanie społeczne na masową literaturę. Wówczas to Kościół położył nacisk na aktywność wydawniczą własnych agend, koncentrując się na prowadzeniu działalności popularyzatorskiej, poprzez: wywieranie

wpływu na władze państwowe w celu ograniczenia druku prasy laickiej; zdecydowane, wszechstronne popieranie prasy katolickiej; tworzenie własnej bazy wydawniczej. To właśnie z inicjatywy duchowieństwa, zaczęły się ukazywać czasopisma diecezjalne o charakterze popularnym adresowane do szerokiego kręgu społeczeństwa. Periodyki te miały pogłębiać świadomość religijną lokalnej ludności, służyć pomocą w duszpasterstwie oraz w pracach organizacji katolickich, wiązać wiernych z życiem Kościoła powszechnego i lokalnego, a także szerzyć oświatę i wzmacniać patriotyzm. Losy prasy katolickiej zależały przede wszystkim od poparcia przez czytelników, ich zainteresowania tematyką religijną, dlatego starano się zachęcać wiernych do abonowania i czytania periodyków, jednocześnie robiono wszystko, aby utrwalić przekonanie o sile ich oddziaływania.

Z analizy badanych źródeł wynika, że tradycja czasopiśmiennicza na Górnym Śląsku była silnie zakorzeniona w kulturze tego regionu. Spontaniczne, a często systematyczne obcowanie z lekturą ułatwiało kolejnym biskupom wydawanie dobrze przyjmowanych periodyków diecezjalnych. Były to „Gość Niedzielny”, „Wiadomości Diecezjalne”, „Głos Misji Wewnętrznej”, „Dzwonek Maryi”. W czasopismach tych uwzględnione zostały potrzeby czytelnicze inspirowane formami duszpasterstwa praktykowanego w diecezji katowickiej. Każdy z periodyków miał swoją specyfikę i powstawał w konkretnych okolicznościach i warunkach, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Służyły one zarówno edukacji – przekazywaniu wiedzy ogólnej, jak i jako pomoc w duszpasterstwie parafialnym, zarówno w katechezie szkolnej, jak i w przekazywaniu i ugruntowywaniu wiary w społeczeństwie śląskim. Prasa stanowiła w okresie międzywojennym najpopularniejszy środek kształtowania opinii publicznej. Będąc łącznikiem między biskupem a wiernymi, wpływała na organizację życia diecezji, jej misję ewangelizacyjną, a także działalność kulturalno-oświatową.

Ukazano również, na przykładzie rozwoju sieci bibliotecznej, jaki był stosunek Kościoła do umasowionego odbioru literatury. Według niektórych badaczy proces powszechnego tworzenia bibliotek łączył się z odradzaniem życia umysłowego na Śląsku i sięgał początków XIX wieku, kiedy to rozprzestrzeniła się idea organizowania bibliotek ludowych oraz nastąpił wzrost zapotrzebowania na polskie słowo drukowane, a w ślad za tym zwiększenie aktywności wydawniczej. Istotnym elementem ówczesnego bibliotekarstwa była wymiana książek między bibliotekami, zwłaszcza z dużych centralnych placówek do mniej zasobnych oddziałów, co pozwoliło na lepszy przepływ publikacji i częstszą wymianę tytułów. Natomiast w dwudziestoleciu międzywojennym współpraca bibliotek przybierała inne formy oddziaływania masowego, od promocji książki poprzez wystawy, odczyty do

spraw związanych z organizacją różnych typów bibliotek, w zależności od środowiska, któremu miały służyć.

Atmosfera troski instytucji Kościoła o sprawy książki i czytelnictwa sprzyjała znacznemu rozwojowi księgozbiorów prywatnych, zwłaszcza miejscowego duchowieństwa. Kolekcje te służyły kapłanom w pracy duszpasterskiej, a wiernym dla rozwoju życia umysłowego. Pozytywne oddziaływanie na poziom oświaty w społeczeństwie śląskim miały także biblioteki zakładane przez różne bractwa, organizacje, stowarzyszenia i związki religijne. Obok nich funkcjonowały biblioteki kościelne i parafialne, utożsamiane często z bibliotekami publicznymi, gdyż miały szeroki zasięg oddziaływania. Formy duszpasterstwa parafialnego obejmowały te wszystkie działania Kościoła, które były ukierunkowane na organizację i grupy religijne, a te z kolei na propagowanie czytelnictwa i zakładanie bibliotek. Wszystko wskazywało na to, że bibliotekarstwo okresu międzywojennego dążyło do ukształtowania czytelnictwa masowego.

Bibliotekarstwo górnośląskie dla usprawnienia polityki bibliotecznej wykorzystywało wielokrotnie zdobycze tej dyscypliny, czerpiąc z praktycznych osiągnięć bibliotekarstwa z innych rejonów kraju oraz zagranicznego. Działania takie były możliwe również dzięki aktualnym doniesieniom prasowym: przybliżającym nowości wydawnicze, informującym o możliwości zakupu lub wypożyczenia książek, o sposobach nabywania i kolportowania czasopism. Na łamach prasy informowano również o książkach zalecanych, które warto albo wręcz należy przeczytać, a także donoszono o literaturze szkodliwej, „złej”, której należy się wystrzegać, nie powinno się czytać, a tym bardziej polecać innym. Nie ukrywano, że prasa i dobra książka służy rozpowszechnianiu nauki Kościoła, rozbudzając w społeczeństwie świadomość religijną i pogłębiając podstawy wiary. Równocześnie wyrażano świadomość, że wydawnictwa katolickie powinny być na tyle wartościowe, by przeciwstawić się bezwzględnej, zalewającej rynek konkurencji prasy i literatury laickiej. Kościołowi zależało przede wszystkim na pozyskaniu młodych twórców i odbiorców. Pierwsi, dzięki swojej publicystyce i literaturze pisanej w duchu katolickich wartości etycznych, krzewili polskie tradycje kulturowe, walczyli o trwałość rodziny; drudzy natomiast, dzięki lekturze starali się wprowadzać te walory w życie, zwłaszcza, że śląska obyczajowość sprzyjała tym wartościom.

Należy podkreślić, że głównie czasopisma docierając do szerokiego grona odbiorców, były istotnym nośnikiem nauki Kościoła. Prasa katolicka na Śląsku okresu międzywojennego z powadzeniem wypełniała swą misję ewangelizacyjną informując czytelników o różnorodnych wydarzeniach, dokonaniach i działaniach na polu oświatowym, społecznym i gospodarczym, przedstawiając publikowany materiał w duchu chrześcijańskim. Umasowienie



czytelnictwa spowodowało, że na Śląsku trwale i skutecznie promowano kulturę własnego regionu, a propagując wartości kulturalno-oświatowe, promowano równocześnie wartości i postawy chrześcijańskie. Zależność ta była obustronna – misja ewangelizacyjna była na ogół zawsze powiązana z narodowo-patriotyczną i kulturalno-oświatową.

Konkludując – trudno przecenić rolę Kościoła śląskiego w inspirowaniu i inicjowaniu działalności instytucji wydawniczych, prasowych i bibliotecznych, a także w utrwalaniu pozytywnych wobec lektury książki i prasy zachowań czytelniczych. Zarazem stwierdzić trzeba, że choć Kościół przyczyniał się do ożywienia wielorakich form działalności kulturalnej i oświatowej w województwie, petryfikował zarazem określone wzory wyborów lekturowych i kryteria oceny publikacji, a tym samym określone funkcje piśmiennictwa – przede wszystkim natury aksjologicznej. Kryterium nadrzędnym oceny i wyboru książki czy prasy była wartość etyczna i społeczna: zgodność z nauką Kościoła, z chrześcijańskimi normami moralnymi i społecznymi, z polską racją stanu, z tradycją śląskiej kultury. Kryteria estetyczne, choć uwzględniane, miały wartość wyraźnie drugorzędną. Sprzyjało to upowszechnieniu wzorów literatury zaangażowanej a nawet tendencyjnej jako wartościowej, a także wzorów czytelnika aktywnego, trwale obcującego z drukiem i biblioteką oraz wykorzystującego piśmiennictwo do realizacji celów społecznych, narodowych i religijnych.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

#### **Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach**

Zespoły:

Akta Rieczowe (Towarzystwa świeckie). T. 1-3; Varia

Varia (Biblioteka)

Varia „Dzwonek Maryi”

Varia „Gość Niedzielny”

Varia (Misja Wewnętrzna)

Akta lokalne ogólne

Akta personalne (ks. E. Szramka, ks. S. Maślińskiego)

Akta Seminarium. Interia

Akta Jan Kudera. Pamiętniki

Kancelaria Biskupa Adamskiego

Spuścizna ks. J. Kudery

Spuścizna ks. J. Kasperlika

Akta Towarzystwa Czytelń Ludowych

#### **Archiwum Państwowe w Katowicach**

Zespoły:

Akta TCL w Katowicach

#### **Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego**

Zespoły:

Dzieje Seminarium (1921-1933)

Sprawy biblioteczne (1947-1979)

## Źródła rękopiśmienne

### Biblioteka Śląska

Kudera J.: *Materiały biograficzne do drugiego wydania Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych. Ks. Emil Szramek*. Biblioteka Śląska. R. 103 II, zeszyt 66/2.

### Biblioteka Teologiczna

Gembała D.: *Posługa pasterska biskupa Arkadiusza Lisieckiego (1926-1930). Studium historyczno-pastoralne*. Katowice 1995. s. 83. [mps].

Gojny P.: *Wiadomości Diecezjalne w Diecezji Śląskiej (Katowickiej) w latach 1925-1939*. Katowice 2005.[mps.]

Gryniewicz E.: *„Gość Niedzielny” w latach 1923-1939. Próba monografii*. Katowice 2003 [mps]

*Inwentarz Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie.*

Matusiewicz B.: *Działalność wydawnicza Instytutu Śląskiego w Katowicach w latach 1934-1948*. Sosnowiec 1984. [mps]

Pawłowicz W.: *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*. T.1-2. Katowice 2004.[mps]

Schittko R.: *Zadania Misji Wewnętrznej w świetle miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1980 [mps]

Skiba K.: *Religijno – społeczny aspekt działalności Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej w latach 1932-1939 na podstawie miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. Katowice 1995. [mps]

Szczykała B.: *Działalność wydawnicza Księgarni i Drukarni Katolickiej (1925-1945), oraz Księgarni św. Jacka (1946-1990) w Katowicach. Zarys monograficzny*. Katowice 1993 [mps]

Szymański K.: *Arkadiusz Lisiecki (1880-1930) – duszpasterz i społecznik*. Katowice 2011 [mps]

Włosek J.: *Życie i działalność księdza biskupa Teofila Bromboszcza w latach 1886-1937*. Katowice 1987 [mps]

Wyrobek A.: *Duszpasterstwo parafii wiejskiej w latach 1922-1945 na przykładzie parafii pod wezwaniem św. Marcina w Ćwiklicach*. Katowice 1998 [mps]

Zientarska Z.: *Książka zalecana przez kurię katowicką na łamach Wiadomości Diecezjalnych w latach 1925-1939*. Katowice 2003. [mps]

## Źródła drukowane

1. „Dzień dobrej książki” w diecezji śląskiej (5-go czerwca 1932 roku). „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 2, s. 57-58.
2. „Dzwonek Maryi”. „Gość Niedzielny” 1934, nr 15, s. 203.
3. „Głos Radziecki” w obronie „Płomyka”. „Gość Niedzielny” 1937, nr 15, s.144.
4. „Gość Niedzielny” ma słuszość. „Gość Niedzielny” 1929, nr 17, s. 5.
5. „Niech każdy coś czyta!”. „Gość Niedzielny” 1935, nr 12, s. 156.
6. „Tajny Detektyw” w świetlicach szkolnych. „Gość Niedzielny” 1934, nr 16, s. 219.
7. „Tydzień książki katolickiej”. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 457.
8. Adamski S.: Jak pozyskać parafię dla prasy katolickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1933 nr 5, s. 192-196.
9. Adamski S.: List pasterski. „Wiadomości Diecezjalne”. 1930, nr 5, s. 113.
10. Adamski S.: Misja Wewnętrzna Diecezji Katowickiej. „Gość Niedzielny” 1931, nr 48, s. 5-7.
11. Adamski S.: Misja wewnętrzna diecezji katowickiej. Katowice 1931.
12. Adamski S.: Orędzie w sprawie Misji Wewnętrznej diecezji katowickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s. 164-165.
13. Adamski S.: Orędzie? „Dzwonek Maryi” 1934, nr 1 s. 3
14. Adamski S.: Parafialna Akcja Katolicka. O właściwe miejsce dla Parafialnej Akcji Katolickiej. „Ruch Katolicki” 1938, nr 1. s. 2-20.
15. Adamski S.: Propaganda na rzecz „Gościa Niedzielnego”. „Wiadomości Diecezjalne”. R. 12, 1937, nr 4, s. 195-198.
16. Adamski S.: Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w Diecezji Katowickiej „Wiadomości Diecezjalne” 1938 nr 1, s. 8.
17. Adamski S.: Sposoby dokształcania duchowieństwa pod względem naukowym i pastoralnym. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 1, s. 33-43.
18. Adamski S.: Stan czytelnictwa tygodników diecezjalnych w diecezji śląskiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 2, s. 26.
19. Adamski S.: Statut Sodalicji czyli Kongregacji Marjańskiej Panien. Katowice 1934.
20. Adamski S.: Właściwości członka Akcji Katolickiej. „Ruch Katolicki” 1938, nr 2, s. 53-56.
21. Adamski S.: Wskazówki dla Kapłanów świeckich i zakonnych udzielających rekolekcji w diecezji katowickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, 7/8, s.217.
22. Adamski S.: Z zagadnień i trudności duszpasterskich diecezji katowickiej. Katowice 1931.
23. Adamski S.: Zadania Akcji Katolickiej Młodzieży. Poznań 1938.
24. Adamski S.: Podstawy Akcji Katolickiej w Polsce. „Ruch Katolicki” 1937, nr 11, s.502-507.
25. Adamski S.: Rozporządzenie w sprawie bibliotek parafialnych w Diecezji Katowickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 1, s. 8-11.
26. Adamski S.: Podstawy pracy stowarzyszeń Akcji Katolickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s.151.
27. Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność. Katowice 1938.
28. Apostolstwo książki, czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele. Oprac. X.L.Ż. Wilno 1931.
29. Apostółka dobrej prasy. „Gość Niedzielny” 1937, nr 20, s. 283.
30. Bańka J.: Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska. Chorzów 1937.

31. Bądź mądrzejszy i czytaj. „Gość Niedzielny” 1938, nr 8, s. 179.
32. Bernoville G.: Fałsz podanej ręki: „Wiadomości Diecezjalne” 1939, nr 6/7, s. 252.
33. Bibliografja. „Gość Niedzielny” 1927, nr 47, s. 12.
34. Biblioteka Powiatowa w Pszczynie. „Gość Niedzielny” 1936, nr 8, s. 107.
35. Biblioteka Seminarium Duchownego. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R. 3. 1925, nr 25 s. 23.
36. Bibliotekarzu, bibliotekarzu! „Młodzież Katolicka” 1934, nr 5, s.1.
37. Biblioteki Oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne. Warszawa 1932.
38. Biblioteki parafialne Akcji Katolickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 3, s. 148.
39. Biblioteki więzienne. „Gość Niedzielny” 1936, nr 30, s. 437.
40. Bieniek J.: O komplet roczników „Schlesisches Kirchenblatt”. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 6/7, s. 256.
41. Bieniek J.: Szkoła Katolicka na Górnym Śląsku. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 6, s. 230.
42. Bieniek J.: W jaki sposób ułatwi sobie duszpasterz pracę umysłową? „Wiadomości Diecezjalne” 1936 nr 5 s. 224-230.
43. Biszytyga K.: Czytaj i popieraj katolickie pisma. „Głosy Katolickie”. R. 14, 1914 nr 160, s. 5.
44. Błogosławieństwo Ojca św. dla Głosu Misji Wewnętrznej. „Głos Misji Wewnętrznej” 1936, nr 11, s. 323.
45. Bromboszcz T.: U kolebki Gościa Niedzielnego. „Gość Niedzielny” 1933, nr 37, s. 404.
46. Bromboszcz T.: Śląskie Seminarium Duchowne. „Gość Niedzielny” 1926, nr 49, s. 3.
47. Bromek K.: Biblioteka Pawła Kotasa w Rzece na Śląsku Zaolziańskim. „Silva Rerum” 1939. T. 7, z. 8, s. 207-208.
48. Bross S.: Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej. T. 1, Poznań 1929.
49. Brzostyński A.: Ochrona religii i tępienie pornografii przez ustawodawstwo polskie. Poznań 1937
50. Bystron J. S.: Pamiętnik dra Andrzeja Cinciały notariusza w Cieszynie (1825-1898). Katowice 1931.
51. Bystron J.: Człowiek i książka. Warszawa 1935.
52. Chwalewik E.: Zbiory polskie... w ojczyźnie i na obczyźnie. T. 1. Warszawa 1926.
53. Cinciała A.: Zamiast słowa od Redakcji. Wyjątek z pamiętników dra Andrzeja Cinciały. „Silva Rerum” 1939, T. 7, z. 7, s. 149.
54. Civardi L.: Podręcznik Akcji Katolickiej. I. Zasady, wyd. 2 znacznie rozszerz., Poznań 1939.
55. Civardi L.: Podręcznik Akcji Katolickiej. T.1. Poznań 1933.
56. Ciwardi L.: Podręcznik Akcji Katolickiej-zasady. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 7/8, s. 267.
57. Co czynią inni dla prasy katolickiej. „Gość Niedzielny” 1937, nr 20, s. 300.
58. Co czytać? Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim. „Gość Niedzielny” 1931, nr 7, s.13
59. Co dać młodzieży? „Gość Niedzielny” 1925, nr 47, s. 9.
60. Co mamy czytać? „Dzwonek Maryi” 1922, nr 8, s. 250-51.
61. Co mówi ks. biskup Adamski o prasie diecezjalnej. „Gość Niedzielny” 1933, nr 2, s. 20.
62. Co nowego przynosi „Głos Misji Wewnętrznej”? „Gość Niedzielny” 1934, nr 9, s.116.
63. Co robi młodzież w Rudzie dla dobrej prasy. „Gość Niedzielny” 1930, nr 8, s. 6.

64. Co słyhać w świecie katolickim. List pasterski do redaktorów katolickich. „Gość Niedzielny” 1927, nr 29, s. 9.
65. Co słyhać w świecie katolickim? Z piśmiennictwa religijnego. „Gość Niedzielny” 1932, nr 21, s. 7.
66. Co to jest Psalterz Floriański? „Gość Niedzielny” 1931, nr 21, s. 6.
67. Co w każdej parafii jest jeszcze do zrobienia? „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, nr 4, s. 110.
68. Codex Iuris Canonici [Kodeks Prawa Kanonicznego] Rome 1917.
69. Coraz więcej katolików...(Z orędzia biskupów polskich). „Głos Misji Wewnętrznej”. 1938, nr 4, s. 97.
70. Coś nie coś o wystawach okiennych księgarń. „Gość Niedzielny” 1935, nr 51, 713.
71. Czasopisma dla dzieci. „Gość Niedzielny” 1924, nr 18, s. 7.
72. Czasopisma dla dzieci. „Gość Niedzielny” 1925, nr 3, s. 8.
73. Czasopisma dla młodzieży o katolickim kierunku. „Gość Niedzielny” 1939, nr 6, s. 75.
74. Czasopisma katolickie. „Dzwonek Maryi” 1931, nr 2, s. 37.
75. Czerwony „Płomyk”. Niebezpieczna propaganda w szkole. „Gość Niedzielny” 1936, nr 12, s. 154.
76. Czy taka ma być „oświata pozaszkolna?”. „Gość Niedzielny” 1936, nr 6, s. 75.
77. Czy z dobrych źródeł czerpiesz? „Gość Niedzielny” 1935, nr 43, s. 586.
78. Czytajcie pożyteczne pisma. „Gość Niedzielny” 1927, nr 2, s. 6.
79. Czytajmy dobre książki. „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 542.
80. Czytajmy Pismo św. „Gość Niedzielny” 1927, nr 33, s. 3.
81. Definicja Akcji Katolickiej przez Ojca Świętego Piusa XI. „Ruch Katolicki” 1933, nr 2, s. 51- 55.
82. Dietrich D.: Bractwa kościelne i tercyarze a prasa katolicka. Kraków 1916.
83. Dla katolików książka katolicka! „Gość Niedzielny” 1933, nr 13, s.165.
84. Dlaczego powinniśmy czytać Pismo św.? „Gość Niedzielny” 1927, nr 34, s. 3
85. Do naszych czytelników. „Gość Niedzielny” 1926, nr 52, s. 6.
86. Do naszych czytelników. „Gość Niedzielny” 1927, nr 39, s. 8.
87. Do nowożeńców! „Gość Niedzielny” 1931, nr 3, s.7.
88. Do wszystkich czytelników. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, nr 3, s. 66.
89. Dobra książka w każdym domu. „Gość Niedzielny” 1936, nr 7, s. 95.
90. Dobra prasa w parafii. „Dzwonek Maryi” 1930, nr 1, s. 14.
91. Dobrowolski J.: Cel i zadania prasy katolickiej. „Pro Christo – Wiara i Czyn” 1934 nr 5, s. 362-382.
92. Dom Oświaty w Katowicach. „Gość Niedzielny” 1930, nr 2, s. 5-6.
93. Drobny E.: Kościół świętego Antoniego w Rybniku. Rybnik 1931.; Nekrolog. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 5, s. 23
94. Drobny J.: Kongregacja Marjańska. Sekcja prasowa im. Św. Katarzyny. „Dzwonek Marji” 1922, nr 8, s. 227.
95. Druh a dobra książka. „Gość Niedzielny” 1928, nr 47, s. 5.
96. Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha sp. z o. odp. Poznań. Poznań 1929.
97. Druzgocący sąd opinii nad „Płomykiem”. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 633-634.
98. Dzień dobrej książki. „Wiadomości Diecezjalne”. 1932, nr 2, s. 29;
99. Encyklika o św. Tomaszu z Akwinu. „Gość Niedzielny” 1923, nr 10, s. 3.
100. Encyklika o świętym Franciszku Salezym. „Gość Niedzielny” 1923, nr 9, s. 4-5.
101. Ficek A.: Wstęp. „Tygodnik Katolicki” 1848, nr 1, s. 1
102. Fijałek J.: Początki cenzury przewencyjnej. „Studia Staropolskie” T.1, 1928, s. 135-144.

103. Fulman M.: Biblioteki parafialne, ich potrzeba zakładanie i prowadzenie. Warszawa 1907.
104. Fulman M.: Zakładajmy biblioteki parafialne! „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”. 1907 nr 1, s. 20-26.
105. Galicz J.: Biblioteka Polska Teologów Wrocławskich w Ołomuńcu i Widnawie (Przyczynek do dziejów ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim). Cieszyn 1934.
106. Gasparri P.: Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie [List Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości]. „Gość Niedzielny” 1928, nr 31, s. 4.
107. Gawełek M.: Gość Niedzielny. „Gość Niedzielny” 1925, nr 11, s. 8.
108. Gawlina J.: Gość Niedzielny otrzymał błogosławieństwo papieskie. „Gość Niedzielny” 1925, nr 37, s. 4.
109. Głos Misji Wewnętrznej już w najdalszych zakątkach Polski i zagranicą. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s.159.
110. Głos Misji Wewnętrznej w Stow. Misji Wewnętrznej! „Głos Misji Wewnętrznej” 1935, nr 2, s. 65.
111. Głosy naszych Czytelników o Gościu Niedzielnym. „Gość Niedzielny” 1933, nr 37, s. 411.
112. Głosy o Gościu Niedzielnym. „Gość Niedzielny” 1928, nr 53, s.8.
113. Gmach Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie „Gość Niedzielny” 1929, nr 49, s. 14.
114. Gottlieb W.: Nasz stosunek do wydawców przygodnych. „Przegląd Księgarski” 1929, nr 12 s. 125.
115. Grabowski I.: Prawo kanoniczne według nowego kodeksu. Wyd. 2, Lwów 1927
116. Historia Śląska. T. 1. Pod red. S. Kutrzeby. Kraków 1933.; T. 3. Pod red. W. Semkowicza. Kraków 1936.; T. 3, Cz. 1. Pod red. T. Silnickiego. Kraków 1939.
117. Hlond A.: Akt poświęcenia Górnego Śląska Sercu Jezusowemu podczas II Zjazdu Katolickiego w Królewskiej Hucie. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 2.
118. Hlond A.: Arcypasterska zachęta w sprawie „Gościa Niedzielnego”. „Gość Niedzielny”. 1923, nr 1, s.1.
119. Hlond A.: List Pasterski Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa Polski. O życiu parafialnym. Poznań 1933.
120. Hlond A.: List Pasterski. O życie katolickie na Śląsku. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej”. 1924, poz. 208.
121. Hlond A.: Listy pasterskie. Poznań 1936.
122. Hlond A.: O życie katolickie na Śląsku. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. 1924, nr 13, s. 6.
123. Hlond A.: Orędzie w sprawie II Śląskiego Zjazdu Katolickiego. „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej”. 1923, s. 25-27.
124. Hlond A.: Przemówienie na inaugurację III Zjazdu Katolickiego. W: Pamiątnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego. Katowice 1924, s. 18..
125. Hlond A.: Przemówienie. „Dziennik Poznański” R. 71 1929, nr 1/2, s. 1.
126. Hutka J.: Wrażenia z wędrówek po archiwach i bibliotekach gminnych i parafialnych w górnośląskiej części województwa śląskiego. „Silva Rerum” T. 7, z. 7, s. 177- 179.
127. Idzie ku nam broszura katolicka! „Gość Niedzielny” 1934, nr 43, s. 591.
128. Ile książek napisał Ojciec św. Pius XI? „Gość Niedzielny” 1925, nr 6, s. 5.
129. Indeks książek zakazanych ze stanowiska prawnego i moralnego. „Wiadomości Diecezjalne”. 1938 nr 5 s. 232-234.
130. Instrukcja dla cenzorów książek w diecezji katowickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1935 nr 2, s. 55-57.

131. Jak czytelnicy nasi interesują się „Gościem Niedzielnym”. „Gość Niedzielnym” 1932, nr 42, s. 5.
132. Jak katolicy hiszpańscy popierają swoją prasę. „Gość Niedzielnym” 1935, nr 20, s. 276.
133. Jak można rozpowszechniać prasę katolicką? „Gość Niedzielnym” 1934, nr 11, s. 139.
134. Jak można rozpowszechniać prasę katolicką? „Gość Niedzielnym” 1934, nr 14, s. 187.
135. Jak należy czytać Pismo św.? „Gość Niedzielnym” 1927, nr 35, s. 3.
136. Jak powstało Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie „Gość Niedzielnym” 1929, nr 49, s. 8-10.
137. Jak uprzyjemnić sobie wieczory jesienne i zimowe. „Gość Niedzielnym” 1932, nr 42, s. 7.
138. Jałbrzykowski R.: O prasie katolickiej. Z listu pasterskiego J.E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego, wydane go z powodu Roku Świętego, z marca 1933. „Ruch Katolicki 1933” nr 6, s. 242-248.
139. Jesionowski A. Współczesny Śląski Ruch Wydawniczy. „Silva Rerum” T. 7, 1939, z. 8, s. 211-213.
140. Jeszcze o „tygodniu broszury katolickiej”. „Gość Niedzielnym” 1934, nr 44, s. 608.
141. Jeż K.: Gościowi Niedzielnemu na dziesięciolecie. „Gość Niedzielnym” 1933, nr 37, s. 411.
142. Junosza K.: Czarne błoto. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 3, s. 156.
143. Kapica J.: Potęga litery. „Gość Niedzielnym” 1923, nr 6, s. 4.
144. Karasiewicz W.: Analfabetyzm. „Wiadomości dla Duchowieństwa”. R. 20, 1933 nr 7-9, s. 189-200.
145. Kasprzyk L.: Biblioteki i czytelnie parafialne. W: Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnzonego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r. Kraków 1929, s. 142-154.
146. Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu. „Wiadomości Diecezjalne” 1928, nr 3, s. 49.
147. Katolicki obowiązek. „Gość Niedzielnym” 1932, nr 1, s. 6.
148. Kędzior J.: O dobrą książkę do nabożeństwa dla młodzieży. „Gość Niedzielnym” 1930, nr 9, s. 7.
149. Kiedy dziennik może być uznawany za katolicki? „Gość Niedzielnym” 1928, nr 45, s. 9.
150. Kisielewski J.: O udział katolików w życiu kulturalnym Polski. W: Posłannictwo katolicyzmu w świetle uchwał I Synodu Plenarnego. Poznań 1939, s. 308-323.
151. Kisielewski J.: Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880-1930). Poznań 1930.
152. Kominek B.: Sodalicje w życiu diecezji. W: Za głosem Maryi. Z okazji Zjazdu Marjańskiego w Katowicach dnia 3 września Roku Jubileuszowego 1933. Katowice 1933, s. 24.
153. Komisja Biskupia dla Śląskiej Biblioteki Seminaryjnej. „Wiadomości Diecezjalne” 1926, nr 6, s. 35.
154. Konkurs. „TCL w Pracy i w Boju”. 1937 nr ¾ s. 9.
155. Konopka K.: Jak urządnzać biblioteki. Kraków 1925.
156. Konopka T. J.: W jaki sposób założyć bibliotekę w parafii? „Ateneum Kapłańskie”. T. 20. 1927, s. 407-416.
157. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z dnia 17.III.1921. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1921, nr 44, poz. 267.
158. Kopp J.: List Pastorski. „Posłaniec Niedzielnym” 1904. R. 10, nr 14, s. 108.
159. Koraszewski J.: Biblioteki polskie na Śląsku. W: Księga pamiątkowa X-lecia Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych na województwo śląskie. Katowice 1934, s. 154-156.



160. Korowicz M. S.: Spór o wykonanie Konwencji Genewskiej. „Strażnica Zachodnia” R. 10, 1931, nr 3, s. 423-456.
161. Kosyrzyk K.: Prasa katolicka orężem prawdy. Katowice 1939.
162. Koszorz A.: Ks. Roch Szajca. „Gość Niedzielny” 1959, nr 37, s. 293.
163. Krasinski A. S.: Prawo kanoniczne krótko zebrane. Wilno 1861.
164. Kręta Pisma św. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 294.
165. Ks. Norbert Bonczyk – największy poeta górnośląski. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 727.
166. Ks. Norbert Bonczyk. „Gość Niedzielny” 1923, nr 3, s. 8.
167. Książka jest najpiękniejszym i najodpowiedniejszym podarunkiem gwiazdkowym. „Gość Niedzielny” 1928, nr 51, s. 11.
168. Książki dla wychodźstwa naszego. „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 2, 14.
169. Księgarnia i Drukarnia Katolicka. „Gość Niedzielny” 1925, nr 25, s. 8.
170. Księgarnia i Drukarnia Katolicka. „Gość Niedzielny” 1925, nr 49, s. 15.
171. Księgarnia katolicka nie jest katolicką. „Gość Niedzielny” 1935, nr 51, s. 713.
172. Księgarnia Katolicka. „Gość Niedzielny” 1927, nr 22, s. 10.
173. Księgarnia Katolicka. „Gość Niedzielny” 1925, nr 30, s. 11.
174. Kto książki daruje, posiada kulturę! „Gość Niedzielny” 1927, nr 51, s. 18.
175. Kudera J.: Gazety śląskie w obronie języka polskiego „Głosy znad Odry” 1920, nr 2, s. 84-91.
176. Kuraś S.: Potęga prasy. Częstochowa 1933.
177. Kwiatkowski F.: Sodalitje M. w służbie Kościoła. Kraków 1935.
178. Lechicki C.: W walce z demoralizacją. Miejsce Piastowe 1932.
179. Liguori de A.: O godności i obowiązkach kapłańskich. Tarnopol 1880.
180. Lisiecki A.: Apel do parafian...? „Wiadomości Diecezjalne” 1927 nr 1, s. 6.
181. Lisiecki A.: Jak pracować dla czytelników ludowych. Poznań 1908
182. Lisiecki A.: Kolportaż pożytecznych pism i książek. Poznań 1909.
183. Lisiecki A.: Kółka oświatowe w naszych stowarzyszeniach. „Przegląd Oświatowy” 1911 s. 135.
184. Lisiecki A.: Kształcenie bibliotekarzy. „Przegląd Oświatowy” 1910 s. 112.
185. Lisiecki A.: Polecenie Gościa Niedzielnego i Sonntagsbote. „Wiadomości Diecezjalne”. 1927, nr 1, s. 2.
186. Lisiecki A.: Wielebny X. Redaktorze [List do redaktora Gościa Niedzielnego]. „Gość Niedzielny” 1928, nr 31, s. 4
187. Lisiecki A.: Jakich należy używać środków celem rozbudzenia się książką TCL i podniesienia jej poczytności. „Przegląd Oświatowy” 1912 s. 171.
188. List biskupów polskich do Duchowieństwa. „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”. R. 1. 1919, nr 5, s. 130-134.
189. List do Gościa Niedzielnego. „Gość Niedzielny” 1936, nr 15, s. 211.
190. List Pastorski Księdza Biskupa Wrocławskiego, wydany z okazji Wielkiego Postu roku 1913. „Posłaniec Niedzielny” 1913, R. 19, nr 5, s. 42.
191. Listy do Redakcji. „Gość Niedzielny”. 1927, nr 3, s. 5.
192. Ludwiczak A.: Budujemy dom. Katowice 1938.
193. Lutman R.: Instytut Śląski (organizacja, charakter i metody pracy, zadania, program prac). „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” T. 4, Katowice 1934, s. 192-201.
194. Lwy Alkazaru. „Gość Niedzielny” 1936, nr 49, s. 719.
195. Łebkowski H.: Potrzeba przodowników w apostołstwie A.K. i ich szkolenie. „Ruch Katolicki” 1935, nr 7, s. 308-312.

196. Łuka J.[właśc. K. Prus]: Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T.1, 1929, s. 1-18.
197. Majewski S.: O starych bibliotekach śląskich. „Silva Rerum” T. 7. 1939, z. 5, s. 159-166.
198. Maritain J.: Religia i kultura. Poznań 1937.
199. Masoneria a prasa. „Gość Niedzielny” 1931, nr 51, s. 5.
200. Maślankiewicz P.: Analiza sprawozdań bibliotecznych TCL za okres 5-cio letni 1923/24-1927/28. Warszawa 1930.
201. Maślankiewicz P.: Plan realizacji sieci bibliotecznej w woj. śląskim. Katowice 1936.
202. Mazurek J.: Bractwa kościelne i tercjarze a prasa katolicka. Kraków 1916.
203. Mazurek J.: Kazania o prasie katolickiej. Kraków 1915.
204. Miesięcznik „Wetlmission” zakazany. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 1, s. 15.
205. Milik K.: Dokąd idziemy? Poznań 1938.
206. Misja Wewnętrzna w życiu niektórych parafii. „Głos Misji Wewnętrznej” 1932, nr 6, s. 191.
207. Na co katolicy wyrzucają pieniądze. „Gość Niedzielny” 1933, nr 50, s. 601.
208. Na szerokim świecie. Osservatore Romano o wypadkach w Niemczech. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1936, R. 5, nr 4, s. 127.
209. Najnowszy obowiązek katolicki. Patron pisarzy katolickich. „Gość Niedzielny” 1928, nr 37, s.15-17.
210. Nasi przyszli duszpasterze. „Głos Misji Wewnętrznej” 1934, nr 3, s. 95.
211. Nasz konkurs dla czytelników. „Gość Niedzielny” 1935, nr 45, s. 618.
212. Nasz konkurs dla czytelników. Ogłaszamy wynik. „Gość Niedzielny” 1936, nr 1, s. 4
213. Nasza biblioteczka. „Dzwonek Maryi” 1934, nr 10, s. 154-155.
214. Nie kupujcie trucizny. „Głos Misji wewnętrznej”. 1939, nr 7, s. 201.
215. Niedzielski J., Sokołowski Cz.: Katalog Rozumowany Książek Odpowiednich dla Bibliotek Parafialnych. Warszawa 1907.
216. Nowa powieść „Gościa Niedzielnego” Skradziona Biblia. „Gość Niedzielny” 1935, nr 45, s. 618.
217. O abonamencie czasopism słów kilka. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 18, s.70.
218. O dobrej i złej prasie. „Gość Niedzielny” 1932, nr 22, s. 8.
219. O listach pasterskich. „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 5.
220. Obowiązki katolików wobec prasy katolickiej. „Gość Niedzielny” 1933, nr 3, s.36.
221. Od 27 października. – 31 listopada „Tydzień Dobrej Książki” „Gość Niedzielny” 1935, nr 41, s. 563.
222. Od książki kucharskiej do Civardiego. „Gość Niedzielny” 1938, nr 18, s. 183.
223. Odezwa Augusta Hlonda w sprawie III Zjazdu Śląskiego Katolickiego. W: Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego. Katowice 1924, s. 14.
224. Ogłoszenie w sprawie materiałów i książek antykomunistycznych. „Gość Niedzielny” 1937, nr 10, s. 107.
225. Ogrodziński W.: Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie piśmiennictwa śląskiego. W: Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku. Pod red. R. Lutmama. Katowice 1936, s. 211-291.
226. Ogrodziński W.: Z dziejów czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku. „Silva Rerum” T. 7, 1939, z. 5, s. 150-159.
227. Ojciec Św. o dzienniku katolickim w Polsce. Z pisma Ojca Św. Piusa XI do Episkopatu Polski z dnia 1 listopada 1934 r. „Ruch Katolicki” 1935, nr 1, s. 1.
228. Ojciec św. o obowiązkach i odpowiedzialności prasy. „Gość Niedzielny” 1935, nr 3, s. 33.
229. Ojciec Święty o prasie katolickiej. „Ruch Katolicki” 1933 nr 3, s. 97-98.

230. Oleksy W.: Prawo przeciw pornografii. Poznań 1932.
231. Olszewicz W.: Słowacja w piśmiennictwie polskim. Odbitka z pracy zbiorowej Słowacja i Słowacy. T.1. Kraków 1937.
232. Orędzie biskupa St. Adamskiego z 18. 04. 1932 r. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s.166.
233. Orędzie Episkopatu Polski do Duchowieństwa i wiernych w sprawie Uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 2, s. 33 -51.
234. Orędzie Stanisława Adamskiego, z zamięłowania Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Biskupa Katowickiego w sprawie Misji Wewnętrznej diecezji Katowickiej. W: Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej. Katowice 1932, s. 3-12.
235. Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej. Katowice 1932.
236. Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego. „Gość Niedzielny” 1924, nr 39, s. 7.
237. Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego. Katowice 1924.
238. Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie w Zielone Świątki 26 V – 29 V 1928 roku. Lwów 1929. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 1, 1929, s. 177-185.
239. Pawłowska W.: Dalsze odgłosy Głosu Misji Wewnętrznej. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 5, s.160.
240. Petroni A.: Indeks ksiąg zakazanych i jego rozciągłość. „Ateneum Kapłańskie” 1933, nr 32, s. 291-299.
241. Pierwsze czasopisma Polskie. „Gość Niedzielny” 1926, nr 34, s. 5.
242. Pilarski M.: Prawda o książkach. „Wiadomości Diecezjalne” 1935, nr 12, s. 442.
243. Pirożyński M.: Co czytać? „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 7, s. 296.
244. Pirożyński M.: Co czytać? Poradnik w sprawie lektury religijnej uświadamiającej dla maturzystów szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich. Kraków 1930.
245. Pirożyński M.: Statystyka Kościoła w Polsce. Lublin 1935.
246. Pismo dla dzieci polecone przez Ministerstwo WR i OP. „Gość Niedzielny” 1936, nr 52, s. 729.
247. Pius XI o prasie. „Gość Niedzielny” 1926, nr 6, s.10.
248. Piwowarczyk J.: Zagadnienia duszpasterskie: Rola biblioteki parafialnej dla uświadomienia religijnego na wsi – jako przyczynek do Akcji Katolickiej. „Ateneum Kapłańskie” T. 26, 1930, nr 6, s. 505-509.
249. Pizzardo J.: Dyrektywy dla Akcji Katolickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 7/8, s. 267-268.
250. Pogląd na pierwsze dziesięciolecie diecezji katowickiej. „Rocznik Diecezji Śląskiej(Katowickiej)” 1936, s. 14.
251. Poleceni godny sposób zyskania abonentów dla pism katolickich. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 6, s.240.
252. Polecenie „Gościa Niedzielnego” i „Sonntagsbote” „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 1, s. 2.
253. Popierajmy prasę katolicką! „Gość Niedzielny” 1929, nr 39, s. 3.
254. Popiołek F.: Pierwsze czasopisma polskie na Śląsku. „Zaranie Śląskie” R. 7, 1931, z. 3/4, s.153-156.
255. Poświęcenie kamienia węgielnego pod Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie „Gość Niedzielny” 1926, nr 49, s. 3.
256. Pożyteczna książka. „Gość Niedzielny” 1934, nr 16, s. 218.
257. Prawdzic M. W. [ S. Rymar]: Nowsza literatura a nasze stanowisko katolickie. Poznań 1913.

258. Prawo prasowe. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 12, s. 434-437.
259. Precz z lektura brukową! „Gość Niedzielny” 1932, nr 23, s. 1.
260. Prenumerata za „Akcję Katolicką na Śląsku”. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr 3, s. 137.
261. Program pracy Akcji Katolickiej w Polsce w r. 1938. „Ruch Katolicki” 1938, nr 2, s. 49-53.
262. Prus K.: Dawne biblioteki klasztorne Górnego Śląska. „Silva Rerum” T. 7, 1939, z. 8, s. 193-195.
263. Prus K.: Krótki zarys dziejów Górnego Śląska. Opole 1920.
264. Prus K.: O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo. Mikołów 1920.
265. Prus K.: Z przeszłości Mikołowa i okolicy. Mikołów 1932.
266. Przeczytaj-bo warto! „Głos Misji Wewnętrznej” 1935, R. 4, nr 3, s. 128.
267. Przemówienie Piusa XI do kierowników Akcji Katolickiej Włoskiej. W: S. Bross: Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej. T. 2. Poznań 1929. Przepisy do statutów i sodalicji i kongregacji mariańskich oraz Księży Moderatorów. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, s. 155.
268. Przewodnik Katolicki. Tygodnik wychodzący na każdą niedzielę. „Gość Niedzielny” 1930, nr 1, s. 14.
269. Przez książkę do zwycięstwa myśli katolickiej! „Gość Niedzielny” 1936, nr 38, s. 531.
270. Przez książkę do zwycięstwa! „Gość Niedzielny” 1936, nr 40, s. 544.
271. Przystępne pisma katolickie dla katolików wykształconych. „Wiadomości Diecezjalne” 1934, nr 11, s. 414.
272. Publiczne spalenie literatury katolickiej. „Gość Niedzielny” 1938, nr 5, s. 84.
273. Pyżalski L.: Dzwon na trwogę. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 6/7, s. 324-325.
274. Radziejowski L.: Precz z pornografią! (O okólnikach ministerialnych, których się nie wykonuje). „Gość Niedzielny” 1934, nr 15, s. 197.
275. Realizujemy Uchwały I Synodu Plenarnego na zaniedbanym odcinku katolickiego frontu! „Gość Niedzielny” 1938, nr 40, s. 569.
276. Ręgorowicz L.: Stan i potrzeby kulturalne Śląska. „Strażnica Zachodnia”. 1931 nr 3, s. 482-490.
277. Roczniki Katolickie ks. Cieszyńskiego. „Gość Niedzielny” 1924, nr 39, s. 7.
278. Rodzice żądają usunięcia „Płomyka” ze szkół. „Gość Niedzielny” 1936, nr 12, s. 154.
279. Rok prasy. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 17, s. 66.
280. Rok prasy. „Młodzież Katolicka” 1934, nr 6, s. 22.
281. Rola katolików świeckich w kościele. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1939, nr 8/9, s. 228.
282. Rola katolików świeckich. Z Orędzia Episkopatu Polski w sprawie uchwał Pierwszego Synodu. „Ruch Katolicki” 1938, nr 3, s. 97-100.
283. Romański P.: Gość Niedzielny. „Gość Niedzielny” 1929, nr 50, s. 18.
284. Rozporządzenie w sprawie Akcji Katolickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1931, nr 2, s. 31.
285. Rozporządzenie w sprawie organizacji Misji Wewnętrznej. W: Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej. Katowice 1932, s.18-20.
286. Rutkowski M.: Kilka uwag o potrzebach prasy ludowej. „Przegląd Katolicki”. R. 45, 1907, nr 35, s. 524.
287. Rybicki P.: Z zagadnień książki na Śląsku. „Silva Rerum”. T. 7, 1939, z. 8, s. 190-193.
288. Rząd wystąpi do walki z pornografią. „Gość Niedzielny” 1925, nr 32, s. 6.
289. Sajdak J.: Uczony na śląskiej stolicy biskupiej. „Tęcza” 1930, s. 13.
290. Sapieha A.: W sprawie prasy katolickiej. Orędzie Ks. Metropolity A. Sapiehy z dnia 6 czerwca 1938 r. „Ruch Katolicki” 1938, nr 4, s. 145-147.

291. Skąd czerpać prawdę o wolnomularstwie?. „Wiadomości Diecezjalne” 138. nr 6/7, s. 272.
292. Skrudlik M.: Bezbożnictwo w Polsce. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 2, s. 121.
293. Słowo wstępne. „Dzwonek Maryi”. 1901, nr 1, s. 3.
294. Sprawozdanie TCL na Górnym Śląsku. „Gość Niedzielny” 1938, nr 12, s. 122.
295. Sprawozdanie z rocznej działalności Kółka Homiletycznego Kapłanów Diecezji Katowickiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1933, nr 2, s. 106.
296. Stańczak C.: Katolicka akcja prasowo-kolportażowa (potrzeba, metody, środki). Łódź 1930.
297. Stark T.: Dom Oświatowy w Katowicach. Katowice 1938.
298. Stary Kościół Miechowski. „Gość Niedzielny” 1923, nr 2, s. 6.
299. Stasiak P.: „Wielki Czytelnik” Paweł Garus w Kryrach. „Silva Rerum” T. 7, 1939, z. 5, s. 172-175.
300. Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce. Uchwalony przez Episkopat Polski w 1930 roku. „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 10-13.
301. Statut Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej. W: Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej. Katowice 1932, s. 13-18.
302. Statut Zjednoczenia Kapłanów Diecezji Katowickiej „UNITAS”. Towarzystwo zapisane. Siedziba Katowice. Świętochłowice 1932.
303. Statuty Stowarzyszeń Akcji Katolickiej. „Ruch Katolicki”. 1934, nr 7, s. 289-336.
304. Steczko I: O Bractwach i Stowarzyszeniach religijnych. W: Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r. Kraków 1929.
305. Strzeż się złych książek! „Gość Niedzielny” 1932, nr 23, s. 6.
306. Szramek E.: Co chorym w szpitalu dać do czytania? „Gość Niedzielny” 1925, nr 3. s. 8.
307. Szramek E.: Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach Polskiego Synodu Plenarnego. Poznań 1938.
308. Szramek E.: Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich. Katowice 1936.
309. Szramek E.: Ks. dr Siwiec – jubilat. „Gość Niedzielny” 1936, nr 26, s. 372.
310. Szramek E.: Ks. Józef Gregor. Proboszcz Tworkowski. Mikołów 1929, s. 5.
311. Szramek E.: O Starym Kościele Miechowskim Ks. Bonczyka. „Gość Niedzielny” 1936, nr 50, s. 727.
312. Szramek E.: Słowo wstępne. „Głosy z nad Odry”. R. 4, 1924, nr s.1.
313. Szramek E.: Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy. Katowice 1934.
314. Szymański A: Uświadomienie katolickie: przegląd literatury religijno-kościelnej polskiej. Warszawa 1913.
315. Szymbor W.: Wiadomości parafialne dla Śląskiego Seminarium Duchownego. „Wiadomości Diecezjalne” 1938, nr, 3, s. 133.
316. Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego w Katowicach. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 6, 1936, s. 464-467.
317. Śląskie powieści Walentego Krzyszczaka. Najtańsze powieści ludowe na Śląsku. „Gość Niedzielny” 1931, nr 42, s. 7.
318. Św. Kongregacja o zakazie czytania książek niemoralnych. „Gość Niedzielny” 1927, nr 29, s. 9.
319. Święty Franciszek Salezy, wzór łagodności. „Gość Niedzielny” 1927, nr 4, s. 4;
320. Świrski I.: Do walki o dobrą książkę. Wilno 1939.
321. Tatarski K.: Domy parafialne. W: Pamiętnik kursu duszpasterskiego urządnego w Krakowie w dniach od 5 do 9 listopada 1928 r. Kraków 1929, s. 123-141.

322. Tomanek R.: Dorobek półwiekowej działalności oświatowej, krótki zarys dziejów i prac „Dziedzictwa Błog. Jana Sarkandra” dla ludu polskiego na Śląsku 1873-1923. Cieszyn 1924.
323. Towarzystwo Czytelń Ludowych 1922-1927. W: Dzieje pracy Górnego Śląska 1922-1927. Lwów-Katowice 1927, s. 28-30.
324. Trochę z życia katolickiego całego świata. „Gość Niedzielny” 1924, nr 17, s.4.
325. Trombala F.: Na 60-lecie „Dziedzictwa Błog. Jana Sarkandra”. Szkic jego prac i wysiłków w latach 1923-1933. Cieszyn 1934.
326. Trzeciak S.: Program światowej polityki żydowskiej. „Wiadomości Diecezjalne” 1936, nr 12, s. 497-498.
327. Tydzień autora w Warszawie. „Gość Niedzielny” 1931, nr 52, s. 15.
328. Tydzień Książki Polskiej. „Gość Niedzielny” 1933, nr 46, s. 551.
329. Tydzień taniej broszury katolickiej zbliża się! „Gość Niedzielny” 1934, nr 42, s. 574.
330. Uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie roku pańskiego 1936 pod przewodnictwem Franciszka Św. K. Rz. Kard. Marmagiego Legata Apostolskiego Piusa XI Papieża. Katowice 1938.
331. Ukazały się w ostatnich czasach powieści, których fabuła rozgrywa się na tle wydarzeń w miejscowości tutejszej Diecezji.....: „Notificationes e Curia Principia Metropolitae Cracoviensis” 1935, nr 10/11, s. 89.
332. Urban J.: Czytelnictwo religijne w Polsce. „Przegląd Powszechny” R. 47, 1930, T. 186, s. 293-304.
333. Uroczystość poświęcenia gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. „Gość Niedzielny” 1929, nr 49, s. 14.
334. Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego parafii Stare Repty. Bytom 1891.
335. Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu z 1894 r. Bytom 1903.
336. Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Radzionkowa i okolic. Bytom 1889.
337. Ustawy Towarzystwa Czytelń Ludowych w Poznaniu. „Czytelnia Ludowa” R.4, 1909, z. 1, s. 9.
338. W Holandii każda rodzina katolicka abonuje pismo katolickie. „Gość Niedzielny” 1937, nr 23, s. 320.
339. W obronie polskości Górnego Śląska. Referaty i szkice Ludomira i innych autorów Górnośląskich. Cz. 1. Opole 1918.
340. W obronie prawdy. „Gość Niedzielny” 1932, nr 44, s. 2.
341. W obronie prawdy. „Gość Niedzielny” 1932, nr 5, s. 2.
342. W ręku katolika – książka katolicka! „Gość Niedzielny” 1938, nr 40, s. 563.
343. W sprawie „Dnia dobrej książki”. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5, s. 207.
344. W sprawie abonamentu „Ruchu Katolickiego”. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 1, s. 28.
345. W sprawie pozwolenia na czytanie i przechowywanie książek zakazanych. „Wiadomości Diecezjalne” 1932 nr 11, s. 392.
346. W święto Chrystusa Króla – „Tydzień Dobrej Książki”. „Gość Niedzielny” 1935, nr 42, s. 578.
347. Walka katolików amerykańskich przeciwko niemoralnym filmom, książkom i prasie. „Głos Misji Wewnętrznej” 1934, nr 9, s. 273.
348. Walka na całego!? „Gość Niedzielny” 1936, nr 52, s. 719.
349. Walka z „Gościem Niedzielnym”. „Gość Niedzielny” 1937, nr 23, s. 324.
350. Walka z pornografią we Francji. „Gość Niedzielny” 1925, nr 39, s. 6.
351. Wantuła P.: Zasługi księgarzy polskich w dziejach odrodzenia narodowego. „Silva Rerum” T. 7, 1939, z. 5, s. 167-172.
352. Wiadomości diecezjalne „Gość Niedzielny” 1926, nr 10, s. 4.

353. Wiadomości dyecezyalne. Biskupice. „Posłaniec Niedzielny” 1911, R. 17, nr 7, s. 56.
354. Wiadomości dyecezyalne. Załęże. „Posłaniec Niedzielny” 1902, R. 8, nr 19, s.151.
355. Wiadomości dyecezyalne. Załęże. „Posłaniec Niedzielny” 1902, R. 8, nr 34, s.277.
356. Wiadomości Parafialne. „Gość Niedzielny” 1931, nr 5, s. 6.
357. Wiślicki J.: Prawa świeckie w kościele katolickim. Lublin 1939.
358. Wojna pornografii i demoralizacji!. „Gość Niedzielny” 1936, nr 23, s. 372.
359. Wydawnictwa antykomunistyczne. „Gość Niedzielny” 1937, nr 16, s. 163.
360. Wydawnictwa. „Wiadomości Diecezjalne” 1937, nr 12, s. 509-508.
361. Wyniki „Dnia dobrej książki” w diecezji śląskiej. „Gość Niedzielny” 1933, nr 27, s.6.
362. Wystawa książek w Żorach. „Gość Niedzielny” 1924, nr 46, s. 7.
363. Wystawa prasy katolickiej w Watykanie przedstawia się imponująco. „Gość Niedzielny” 1936, nr 21, s. 290.
364. Wzruszające dowody przywiązania do Głosu Misji Wew. w Król. – Hucie górą. „Głos Misji Wewnętrznej”. 1932, nr 8, s. 247.
365. Z pracy Towarzystwa Czytelń Ludowych na Górnym Śląsku. „Gość Niedzielny” 1930 nr 41, s. 15.
366. Z życia Centrali i Sekretariatów. Konferencja bibliotekarska w Tarnowskich Górach. „TCL w Pracy i w Boju” 1937 nr 5/6 s. 26.
367. Zaliczka na abonament „Wiadomości Diecezjalnych” „Wiadomości Diecezjalne” 1927, nr 1, s. 2.
368. Zaniedbanie na polu prasy katolickiej. „Gość Niedzielny” 1932, nr 16, s. 1-2.
369. Zasługi duchowieństwa katolickiego około czasopiśmiennictwa polskiego. „Gość Niedzielny” 1933, nr 38, s. 433.
370. Ziółkowski T.: Przygotowanie bibliotekarskie młodszego asystenta zakładów szkół wyższych. „Przegląd Biblioteczny” R. 5, 1931, s. 11-13.
371. Złe i gorszące pisma. „Gość Niedzielny” 1930, nr 9, s. 6.
372. Złoty Jubileusz Towarzystwa Czytelń Ludowych. „Gość Niedzielny” 1930, nr 41, s. 5.
373. Zmartwychwstanie książki katolickiej. „Gość Niedzielny” 1933, nr 18, s.237.
374. Znów jeden wielki krok naprzód. Doniosłe rozporządzenie. „Dzwonek Maryi” 1935, nr 4, s. 53.
375. Zwalczanie wydawnictw pornograficznych i brukowych powieści kryminalnych. „Wiadomości Diecezjalne” 1939 nr 5, s. 173-174.
376. Związek Kapłanów Diecezji Śląskiej „Zjednoczenie Kapłanów Diecezji Śląskiej”. Katowice 1927, s. 3-7.
377. Związek Naukowy Kapłanów Śląskich. „Rozporządzenie Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego”. R.1. 1923, nr 6, s. 9.
378. Zwrot książek Biblioteki Diecezjalnej. „Wiadomości Diecezjalne”. 1947 nr 6, s. 185.
379. Żydzi posiadają 195 czasopism, a my katolicy ile? „Gość Niedzielny” 1929, nr 52, s. 13.
380. Żywe słowo w naszej pracy. „TCL w Pracy i w Boju”. 1937 nr 3/4 s. 14.

## Opracowania

1. „Aby wszyscy byli jedno – Damit Alle Eis sein”. W osiemdziesiątą rocznicę śmierci biskupa katowickiego Arkadiusza Lisieckiego. Pod red. I. Celarego. Katowice 2010.
2. 30 lat w Indiach. Pamiętniki ks. Władysława Michała Zaleskiego delegata apostolskiego. Wybór i opracowanie I. Rusinowa. Warszawa 1997.
3. 70-lecie Kościoła katowickiego. Katowice 1995.
4. Antonów M.: Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. 1958, s. 629 – 667.
5. Antonów-Nitsze I.: Lisiecki Arkadiusz Marian. W: Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 237-239.
6. Arcybiskup Józef Gawlina. Wspomnienia. Wstęp abp Sz. Wesoły. Opracował i przypisami opatrzył ks. J. Myszor. Katowice 2004.
7. Aubert R.: Półwiecze, które przygotowało Sobór Watykański II. W.: Historia Kościoła. [aut.] R. Aubert i in. T. 5, Warszawa 1985, s. 397-472.
8. Bajor A., Żmigrodzki Z.: Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926-1939. Częstochowa 2002.
9. Balaszczuk H.: Działalność Towarzystwa Czytelń Ludowych w województwie śląskim w latach 1922-1939. „Rocznik Katowicki” 1979, s. 58-70
10. Bańka J.: 20-lecie śmierci ks. E. Szramka. „Nasza Przeszłość”. T. 15, 1962, s. 305.
11. Bańka J.: Ks. August Hlond na Górnym Śląsku w l. 1922-1926. „Nasza Przeszłość” T. 42, 1974, s. 109-139.
12. Bańka J.: Ks. Emil Szramek (1887-1942). Szkic biograficzny. „Nasza Przeszłość” T. 18, 1963, s. 141-185.
13. Barczyk P. P.: Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848-1939). Katowice 1992.
14. Barycz H.: Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości. Wrocław 1946.
15. Bączkowicz F.: Prawo kanoniczne. Podręcznik dla Duchowieństwa. T. 1, Opole 1957.
16. Bednarczyk J.: Ewangelizacyjna rola bibliotek parafialnych w Archidiecezji Krakowskiej. Kraków 2007.
17. Bednorz H., Bańka J.: Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887-1942. Katowice 1966.
18. Bednorz H.: Ks. Emil Szramek „Kwartalnik Historyczny” R. 54, 1947, s. 67-70.
19. Bednorz Herbert (1908-1989). W: Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008. Red. nauk. J. Myszor. Katowice 2009, s. 17-18.
20. Bednorz Z.: Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Wrocław 1971.
21. Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944. Oprac. Z. Zieliński. Lublin 1981.
22. Biblioteki Kościelne. W: Encyklopedia Katolicka. Red. F. Gryglewicz i in. T. 2. Lublin 1976, s. 497-510.
23. Biernacka A., Dubiński M.: Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 73, 2000, s. 9-21.
24. Biskup Herbert Bednorz. Życie i posługa czwartego biskupa katowickiego. W setną rocznicę urodzin biskupa Herberta Bednorza (1908-2008). Katowice 2008.
25. Bochnak W.: W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków. Warszawa 1989.



26. Borek B.: Działalność naukowa i literacka Wawrzyńca Hajdy. „Śląskie Miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 39-51.
27. Brom R.: Nauczanie pasterskie biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego (1930-1967). Katowice 2009.
28. Brożek L.: Wspomnienie o bibliotece „Dziedzictwa”. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1958, nr 2/3, s. 98-105.
29. Chmielewski G.: Polskie biblioteki ludowe na pograniczu zachodnim. Zielona Góra 2002.
30. Chrapek J.: Kościół wobec środków społecznego komunikowania. „Ethos” R. 2, 1989, nr 4, s. 231.
31. Chrapek J.: Stosunek Kościoła do środków społecznego przekazu (szkic historyczny). W: Wybrane problemy kultury katolickiej i polityki kulturalnej Kościoła. T.5. Warszawa 1990, s. 61-92.
32. Chromik T.: Środki społecznego przekazu na tle duszpasterskich zadań i potrzeb Kościoła. W: Kościół a kultura masowa. Oprac.: F. Adamski. Kraków 1984, s. 75-84
33. Czakański T.: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego. „Gość Niedzielny” 1997, nr 50, s.17.
34. Czakański T.: Historia Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. W: Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004. Red. J. Kupny. Katowice 2004 s. 283-292.
35. Dąbrowska B.: Zapalał światła w mroku, budził życie polskie... Ks. A. Ludwiczak (1878-1942). Poznań 1988.
36. Domański T.: Udział duchowieństwa diecezji kieleckiej w rozwoju czytelnictwa i bibliotek parafialnych na przełomie XIX i XX wieku. „Nasza Przeszłość”. T. 107, 2007, s. 225-245.
37. Dunin J.: Wydawnictwa popularne w opinii publicznej na przełomie XIX i XX w. „Przegląd Biblioteczny” R. 33, 1965, nr 4, s. 229-239.
38. Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka. Red. S. Gajda, A. Kwiatek. Opole 1993.
39. Dyczewski B.: Działalność wydawnicza Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej. „Homo Dei” 1972, nr 4, s. 289-294.
40. Dyczewski L. B.: Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym. „Collectanea Theologica” 1972, z. 3, s. 27-43.
41. Dzieniakowska J.: Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne. Kielce 2009.
42. Dziwoki J.: Akcja Katolicka w diecezji katowickiej (1925-1939). Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne. T. 25/26 (1992/93), s. 271-292.
43. Dziwoki J.: Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922-1939. Katowice 2002.
44. Encykliki społeczne Kościoła katolickiego. Red. J. M. Lipnik. Świdnica 2005
45. Fazan M.: Życie kulturalne i artystyczne. W: Województwo Śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny. Pod red.: F. Serafina. Katowice 1996, s. 504-527.
46. Fojcik J.: Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku. Katowice 1961.
47. Gaca-Dąbrowska Z.: Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych. Warszawa 2007.
48. Gajewski S.: Towarzystwo Bibliotek Parafialnych w Królestwie Polskim 1907-1910. „Summarium Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1977, nr 6, s. 117-120.
49. Galos A.: Jan Kudera 1872- 1943. W.: Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 216-218.

50. Galos A.: Ludwiczak Antoni Jan (1878-1942) W: Polski Słownik Biograficzny. T. 18. Wrocław 1973, s. 93-94.
51. Gawor J.: Czasopisma diecezji katowickiej. „Nasza Przeszłość” R. 44, 1975, s. 145-158.
52. Gawor J.: Jak ks. Szramek przygotowywał się do ostatniego kazania. „Gość Niedzielny” 1945, nr 13, s. 47.
53. Gawor J.: Testament ks. Emila Szramka. „Gość Niedzielny” 1965, nr 3, s. 15.
54. Gieła J.: Czasopisma katolickie na Śląsku. W: 200 lat prasy polskiej na Śląsku: materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 139-143.
55. Gieła J.: Rola polskiej prasy katolickiej w diecezji wrocławskiej (1895-1939). W: Śląsk a czynniki zewnętrzne w XIX –XX wieku. Pod red. L. Smolki. Wrocław 1992, s. 49-55.
56. Gołba K.: Pamięci ks. Emila Szramka. „Królowa Apostołów” 1952, nr 1, s. 8-10.
57. Gondek E.: Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795-1863. Katowice 1995.
58. Gondek E.: Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802-1858. „Śląskie Miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 11-24.
59. Gondek E.: Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji. Katowice 2001.
60. Gondek E.: Statystyka druków zwartych wydanych na Śląsku w granicach Prus w XIX wieku w kontekście danych o polskim ruchu wydawniczym (według Estreichera). W: Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 20-32.
61. Gorgoń Z.: Polskie kalendarze na Górnym Śląsku 1919-1939. „Roczniki Biblioteczne” R. 12, 1968, z.1-4, s. 299-369.
62. Gospodarek T.: Polski rekonesans polityczny na Górnym Śląsku w 1867 r. Opole 1963.
63. Gospodarek T.: Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815-1863). Wrocław 1968.
64. Góral J.: Wydawnictwa i prasa katolicka. W: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny. Red. L. Adamczyk, W. Zdaniewicz. Warszawa 1991, s. 288-296.
65. Górecki J.: Ks. Biskup Juliusz Bieniek (1895-1978). Studium historyczno-pastoralne. Katowice 2010.
66. Grajewski A.: Twój Gość. Katowice 2008.
67. Gruszecki A.: Katolicy II Rzeczypospolitej o ustroju społeczno-politycznym. Kraków 2007.
68. Grzybowski K., Sobolewska B.: Doktryna polityczna i społeczna papieża 1789-1968. Warszawa 1971.
69. Gwadera M.: Polskie księgozbiory pedagogiczne w województwie śląskim w latach 1922-1939. Katowice 2005.
70. Gwóźdź J., Kowalczyk H.: Aprobacje księdza Jana Kudery. Z dziejów cenzury kościelnej w diecezji katowickiej 1924-1939. W: Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 92-105.
71. Gwóźdź J.: Biblioteka parafialna w Załężu w świetle inwentarza z 1914 r. W: Książka polska na Śląsku w latach 1900-1922. Zarys problematyki. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 221- 230.

72. Hierowski Z.: Życie literackie na Śląsku w latach 1922-1939. Katowice 1969.
73. Hlond A.: W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922-1948. Oprac. S. Kosiński. Warszawa 1988.
74. Jabłońska W.: Biblioteka Polska w Rumunii i jej wpływ na powstanie TPN na Śląsku. „Roczniki Biblioteczne” 1960, z. ¾, s. 477-520.
75. Jakóbczyk W.: Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim. „Rocznik Biblioteki Narodowej”. R.1. 1965, s. 293-319.
76. Jakóbczyk W.: Towarzystwo Czytelń Ludowych 1880-1939. Poznań 1982.
77. Jarczyk A.: Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922-1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży. Katowice 2007.
78. Kabziński K.: Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelń Ludowych (1880-1939). Wrocław 1985.
79. Kędryna S.: Oświata dorosłych w województwie katowickim po II wojnie światowej. Katowice 1968.
80. Kocowski B., Burbianka M., Głombiowski K.: Z dziejów książki na Śląsku. Wrocław 1953.
81. Kopeć A.: Książka zakazana w opinii Kościoła i odbiorze czytelniczym w okresie dwudziestolecia międzywojennego. „Kieleckie Studia Bibliologiczne”. T. 5, 2000, s. 43-59.
82. Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948. Wydanie i opracowanie J. Myszor i J. Konieczny. Katowice 2003.
83. Kossakowska-Jarosz K.: Krytycy o „złej” książce na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku. Acta Universitatis Wratislaviensis . No 1934. Literatura i kultura popularna. IV Wrocław 1997, s. 109-122.
84. Kossakowska-Jarosz K.: Książki pod urzędową kontrolą. Śląsk Pruski na początku XX wieku. W: Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 65-78.
85. Kossakowska-Jarosz K.: Religia i religijność a problemy narodowe i cywilizacyjne na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku. W: Folklor – sacrum – religia. Red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska. Lublin 1995, s. 215-238.
86. Kossakowska-Jarosz K.: Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia. Opole 1999.
87. Koszorz A.: Ks. Roch Szajca. „Gość Niedzielny” 1959, nr 37, s. 293.
88. Kościół o środkach komunikowania myśli. Oprac. J. Góral, K. Klauza. Częstochowa 1997.
89. Kowalczyk A.: Z działalności Towarzystwa Czytelń Ludowych. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” R. 3. 1958, s. 159-166.
90. Kowalczyk H.: Listy ks. Emila Szramka do ks. Jana Kudery z lat 1913-1937. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990-91. T. 23/24, s. 285-313.
91. Kowalczyk H.: Uwagi nad strukturą metodologiczną warsztatu historycznego ks. Emila Szramka. W: Victor- quia Victima. Książdz Emil Szramek (1887-1942). Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1996, s. 109-116.
92. Kowska A.: Rola szkoły, Kościoła i instytucji wydawniczych w dziejach języka polskiego na Górnym Śląsku. W: Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie pruskim. Katowice 1983, s. 101- 126.
93. Kracik J.: Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII-XVIII wieku. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 32. 1976, s. 249-271.
94. Krasoń K.: Książki dla dzieci i młodzieży wydane nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach w latach 1925-1939 (Rekonesans badawczy). W: Książka

- polska na Śląsku w latach 1922-1945. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 71-79.
95. Kraśko N.: Działalność wydawnicza instytucji religijnych w II Rzeczypospolitej. W: Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z czytelnictwa. Pod red. J. Kosteckiego. Warszawa 1994, s. 204-295.
  96. Kraśko N.: Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej. Warszawa 2001.
  97. Kristanova E.: Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej. Łódź 2006.
  98. Krukowski J.: Zagadnienie indeksu ksiąg zakazanych w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej. „Prawo Kanoniczne” R. 13, 1971, nr ½, s. 217-227.
  99. Krzyżanowski J.: Pisarze ludowi. W: Słownik folkloru polskiego. Warszawa 1965, s. 316-317.
  100. Ks. bp dr Herbert Bednorz. Działalność duszpasterska. Red. J. Śliwiok. Katowice 2007.
  101. Książd dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne. Red. J. Malicki, J. Śliwiok. Katowice 1994.
  102. Kubiciel I.: *Biblioteka przy parafii pod wezwaniem Świętego Bartłomieja w Bieruniu Starym*. W: *Biblioteki i czytelnictwo – wczoraj i dziś – w Bieruniu*. Red.: H. Synowiec. Bieruń 1999, s. 37-38.
  103. Kucianka J.: Jan Ligoń (1851-1917). Prace Historycznoliterackie. Z. 4. Studia nad piśmiennictwem śląskim. Zeszyty naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 215-240.
  104. Kucianka J.: Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzyskiego w Królewskiej Hucie (1870-1880). „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”, R. 11, 1966, z. 3, s. 154-163.
  105. Kunowska-Porębna M.: Czytelnictwo religijne W. Encyklopedia Katolicka. T. 3. Lublin 1979, kol. 953-959.
  106. Kwiatek J.: Związek Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku. Opole 1994.
  107. Lenski G.: Wpływ religii na instytucje świeckie. W: Socjologia religii. Wybór tekstów. Oprac. F. Adamski. Kraków 1983, s. 185-187.
  108. Lubojańska E.: „Gość Niedzielny” – charakterystyka dodatków do czasopisma w latach 1923-1939. „Biuletyn Bibliotek Kościelnych Fides”. 2009, nr 1-2, s. 149-165.
  109. Łacka G.: Księgarnia i Drukarnia Katolicka w świetle posługi biskupa Stanisława Adamskiego w latach 1930-1939. „Biuletyn Bibliotek Kościelnych Fides”. 2009, nr 1-2, s. 178-201.
  110. Łojek J., Myśliński J., Władyka W.: Dzieje prasy polskiej. Warszawa 1988.
  111. Madeja J.: Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763-1848). Katowice 1960.
  112. Majka J.: Katolickie organizacje młodzieżowe. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce: 1832-1939. Pod red. Cz. Skrzyszewskiego [i in.] Warszawa 1981, s. 337-364.
  113. Mandziuk J.: Maśliński Stanisław (1889-1969), pastoralista, redaktor. W: Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918-1981. Pod red. I. Grzebienia. T.6. Warszawa 1983, s. 430-431.
  114. Marek A.: Model życia kapłańskiego w świetle nauczania biskupów i kapłanów diecezji katowickiej w Drugiej Rzeczypospolitej. Katowice 2000.
  115. Marek F. A.: Najdawniejsze czasopisma polskie na Śląsku. Wrocław 1972.
  116. Maroń F.: Historia Diecezji Katowickiej. „Nasza Przyszłość”. T. 44, 1975, s. 9-87

117. Mendykowa A.: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991.
118. Mielczarek-Bober A.: *Prasa województwa śląskiego w dwudziestolecu międzywojennym*. W: 200 lat prasy polskiej na Śląsku: materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku. Pod red. J. Glenska. Opole 1992, s. 58-84.
119. Mierzwa I.: *Działalność wydawnicza diecezji katowickiej w pierwszym pięćdziesięcioleciu jej istnienia*. „Nasza Przeszłość”. R. 44, 1975, s. 117-144.
120. Mierzwa I.: *Działalność wydawnicza Karola Miarki młodszego*. Opole 1976.
121. Mierzwa I.: *Kulturotwórcza rola polskich towarzystw religijnych na Górnym Śląsku*. W: *Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 107-120.
122. Mierzwa I.: *Wydawnictwo Diecezjalne Księgarnia i Drukarnia Katolicka – Księgarnia św. Jacka*. W: *Kościół wspólnota misyjna*. Red. nauk. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1995, s. 301-312.
123. Mirowska M. J.: *Akcja Katolicka w wypowiedziach i uchwałach biskupów polskich na łamach „Ruchu Katolickiego” (1931-1939)*. Warszawa 1997.
124. Misztal H.: *Cenzura kościelna*. W: *Encyklopedia Katolicka*. t. 3, pod red. R. Łukaszczyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin 1979, szp. 2-3.
125. Misztal H.: *Cenzura uprzednia w ustawodawstwie Kościoła zachodniego do Soboru Trydenckiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 20, 1973, z. 5, s. 101-113..
126. Misztal H.: *Kościelna cenzura wydawnictw w świetle dekretu De Ecclesiae pastorum vigilantia circa libros*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 23, 1976, z. 5, s. 85-95.
127. Misztal H.: *Kościelni cenzorzy ksiąg*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”. T. 21. 1974, z. 5, s. 81-93.
128. Misztal M.: *Cenzor*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, pod red. R. Łukaszczyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin 1979, szp. 1.
129. Mlekicka M.: *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. Warszawa 1987.
130. Mysiek: *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1966.
131. Myszor J.: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991.
132. Myszor J.: *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999.
133. Myszor W.: *Siwec Stefan (1863-1941)*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 377-378.
134. Myśliński J.: *Prasa polska w dobie popowstaniowej*. W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa 1988, s. 48-89
135. Nikodemski H.: *Wspomnienia*. „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 134-136.
136. Notkowski A.: *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Warszawa-Łódź 1982
137. *O duszę Polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Katowice 1991.
138. *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999
139. Ogrodziński W.: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 341-342
140. Olszar H.: *Duchowieństwo w diecezji katowickiej śląskiej w II Rzeczypospolitej*. Katowice 2000.
141. Olszar H.: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku, w życiu Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Rola i miejsce Górnego Śląska w drugiej*

- Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej 15-16. 06 1992. Bytom – Katowice 1995, s.116-135.
142. Olszar H.: Kościół w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939). 75 lat obecności Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce. „Symposium” 2004, nr 1, s.7-48.
  143. Olszar H.: Ks. Prałat Stanisław Maśliński jako rektor Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W: Kościół Mariacki w Katowicach. Fakty i Ludzie. Cz.4. Ksiądz Prałat Stanisław Maśliński. Katowice 2010, s. 15-31.
  144. Olszar H.: Rektorzy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1924-2004. W: Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004. Red. J. Kupny. Katowice 2004, s. 92-103.
  145. Olszowski G.: W służbie duszpasterstwu. Referat duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Katowicach w latach 1939-1985. Katowice 2008.
  146. Olszówka M., Wołczyk U.: Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922-1939). Katowice 2000.
  147. Paczkowski A.: Prasa Polska w latach 1918-1939, Warszawa 1980.
  148. Pamięci ks. dr Emila Szramka. Sesja naukowa w Katowicach. „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 58.
  149. Pater J.: Milik Karol, pseud. Karol Bargieł (1892-1976), W: Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 278-281.
  150. Pater J.: Wrzoł Ludwik (1881-1940). W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 474-475
  151. Pater M.: Józefa Gregora (1889-1926) W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 119-121.
  152. Pater M.: Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku 1891-1914. Wrocław 1998.
  153. Pater M.: Robota Antoni (1864 -1928 ). W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 350-360.
  154. Pater M.: Rozwój ruchu polskiego. W: Historia Śląska. T.3, Cz. 2. 1891-1918. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 348-349.
  155. Pater M.: Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879-1893. Wrocław 1969.
  156. Pater M.: Uniwersalne i narodowe wartości w prasie polskiej na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. „Zeszyty Prasoznawcze”. R. 32, 1991, s. 149-160.
  157. Pawlik J. Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870-1960. „Roczniki Humanistyczne” R. 29, 1981, z. 2, s. 199-221.
  158. Pawlik J.: Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870-1960. „Roczniki Humanistyczne” T. 29, 1981, z. 2, s. 199-221.
  159. Pawłowicz W.: Księgozbiory kapłanów śląskich XIX i XX wieku. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T.38, 2005, z. 2, s. 421-438.
  160. Pawłowicz W.: Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.). Katowice 2009.
  161. Pawłowicz W.: Wokół księgozbiorów kapłańskich na Śląsku w XIX i XX wieku. W: Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność. Red. H. Olszar, B. Warząchowska. Katowice 2009, s. 63-77.
  162. Pawłowicz Z.: Kościół i sekty w Polsce. Gdańsk 1996.

163. Pawłowiczowa M.: Książka o tematyce religijnej wydawana i gromadzona na Śląsku. Zarys problematyki. W: Religijne inspiracje kultury na Górnym Śląsku. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1998, s. 46-58.
164. Pawłowiczówna W.: Książki i czasopisma w katowickich „Wiadomościach Diecezjalnych” z lat 1925 – 1939. W: Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Zarys problematyki. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 106-113.
165. Pawłowiczówna W.: Ślady księgozbiorów księży - uczonych śląskich w Bibliotece Diecezjalnej w Katowicach. W: Książka na Śląsku w latach 1945-1956. Zarys problematyki. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1997, s. 253-263.
166. Pigoń S.: Zarys nowszej literatury ludowej. Kraków 1946.
167. Pius XI. Encykliki społeczne Kościoła katolickiego. Red. J. M. Lipnik. Świdnica 2005.
168. Piwowarski W.: Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce Odrodzonej (1918-1939). W: Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej. Pod red. Z. Zielińskiego, S. Wilka. Lublin 1981, s. 129-149.
169. Plis J.: Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932). W: Profile nauki o książce. Pod red. J. Pomorskiego. Lublin 1988, s. 161-187.
170. Plis J.: Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939. Lublin 2001.
171. Plis J.: Kościół wobec dostępu mniejszości etnicznych do środków społecznego przekazu. W: Książka i czytelnik w grupach etnicznych. Warszawa 1991. s. 26-37.
172. Pokorna-Ignatowicz K.: Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty - dylematy. Kraków 2002.
173. Polityka Biblioteczna. W. Encyklopedia wiedzy o książce. Pod red. A. Birkenmajera. Wrocław 1971, s. 1923.
174. Popiołek K.: Śląskie dzieje. Warszawa 1976.
175. Prasa i książka religijna. Materiały z konferencji. Olsztyn 1990.
176. Prus K.: Autobiografia. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 4, s. 226-227.
177. Pytlos B.: Inwentarz jako źródło badań księgozbiorów bibliotecznych ( na przykładzie księgozbioru Biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach). W: Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym. Pod red. J. Gancewskiego, A. Wałkowskiego. Olsztyn 2006, s. 278-285.
178. Ratajewski J.: O dodatkach do czasopism śląskich od końca XIX wieku do roku 1939. Szkic informacyjny. „Zaranie Śląskie” 1965, z. 4, s. 881-888.
179. Rechowicz H.: Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego. Katowice 1992.
180. Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845-1996. Oprac. J. Gołębiewska, M. Kaganiec. Katowice 1999.
181. Reiterowa A.: Biblioteka parafialna. „Homo Dei” T. 17, 1948, nr 4, s. 361-365.
182. Rospond S.: Zabytki języka polskiego na Śląsku. Wrocław 1948.
183. Rzadkowolska M.: Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej. Łódź 2003.
184. Schenk W.: Udział ludu w ofierze Mszy świętej. Lublin 1960.
185. Schenk W.: Z dziejów liturgiki. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce. T. 3. Cz. 2. Pod red. M. Rechowicza. Lublin 1977, s. 43-74.
186. Sieradzka D.: Drukarstwo województwa śląskiego w latach 1920-1939. Katowice 2001.
187. Sieradzka D.: Kartki z dziejów chorzowskiego drukarstwa (1868-1939). W: Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu. Pod red. K. Heskier-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 105-119.

188. Sieradzka D.: Z dziejów drukarstwa w Katowicach w okresie międzywojennym. Zarys problematyki. W: Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 85-97.
189. Słomczyńska O.: Książka polska w Opolu (1800-1890). Opole 1978.
190. Słomczyńska O.: Książka z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonja. Opole 1990.
191. Słomczyńska O.: Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku. W: Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka. Zbiór studiów. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław 1981, s. 137-144.
192. Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008. Red. nauk. J. Myszor. Katowice 2009.
193. Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku. Pod red. M. Patera. Katowice 1996.
194. Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981. T. 5, Warszawa 1983.
195. Smolorz M.: Powrót katowickiej drukarni. Choćby te sto tysięcy.... „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1985”. 1985, s. 129-137.
196. Smółka L.: Trzech ostatnich duszpasterzy Polaków we Wrocławiu przed II wojną światową. W: Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego. Pod red. K. Matwijowskiego. Wrocław 1992, s. 129-137.
197. Sobański R., Drozd A.: Źródła poznania katowickiego prawa diecezjalnego. „Śląskie Studia Historyczno Teologiczne” T. 7, 1974, s. 25-46.
198. Sobański R.: Diecezja a wymagania nowego kodeksu. „Śląskie Studia Historyczno - Teologiczne”. T. 27/28, 1995, s. 34.
199. Socha I.: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Katowice 2001.
200. Socha I.: Czasopisma dla dzieci i młodzieży na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki. W: Książka polska Na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1992, s. 127-140.
201. Socha I.: Małe legendy, czyli opowieści o świętych dla użytku dzieci na Śląsku w XIX i na początku XX wieku. W: Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia. Pod. red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 40-54.
202. Socha I.: Modlitewniki dla dzieci i młodzieży na Śląsku do 1922 roku. W: Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu. Pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 43-55.
203. Sosna K.: Powołanie świeckich w Kościele w publikacjach Akcji Katolickiej w II Rzeczypospolitej. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. 35, 2002, z. 2, s. 377-388.
204. Staniszewski Z.: Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe „Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości”. „Roczniki Biblioteczne” 1957, s. 79-166.
205. Statuty Rady Krajowej Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo. Kraków 1948.
206. Strzeszewski Cz., Banaszak M.: Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce: 1832-1939. Pod red. Cz. Skrzyszewskiego [i in.] Warszawa 1981, s. 63-134.
207. Szelińska W.: Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku. W: Dawna książka i kultura. Red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa Wrocław 1975, s. 195.
208. Szornel-Dąbrowska B.: Towarzystwo miłośników książki w Krakowie w latach 1922-1939. Kraków 2001.



209. Szymiczek F.: O katalogu działowym „Biblioteki teologów Polaków we Widnawie”. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 2, 1957, 1, s. 208-213.
210. Szymiczek F.: Polskie tradycje kulturowe na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861-1939). Wrocław 1970.
211. Szymiczek F.: Śp. Ksiądz Jan Kudera. „Ogniwa” 1947, nr 52, s. 8.
212. Śląscy Pisarze Ludowi (1800-1914). Antologia poezji i prozy. Wybór i oprac. J. Kucianka, Wrocław 1968.
213. Śpiewak R.: „Gazeta Katolicka - pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku” w latach 1896-1910. Kraków 2006.
214. Świątkiewicz W. „Śląsk jako problem socjologiczny”- w pół wieku później. Refleksje wokół socjologicznych i historycznych koncepcji księdza doktora Emila Szramka. W: Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka. Red. S. Gajda, A. Kwiatek. Opole 1993, s. 59-78.
215. Świątkiewicz W.: Miejsce wartości religijnych w życiu społeczno-kulturowym na Górnym Śląsku. W: Metropolia katowicka-górnosłaska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości. Red. W. Świątkiewicz, Wycisło J.: Katowice 1994, s. 97-118.
216. Świerk A.: Śląskie biblioteki na początku XVI w. W: Studia z dziejów kultury i ideologii. Wrocław 1968, s. 79-89.
217. Tałuż K.: Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus – pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego. Katowice 2002.
218. Tałuż K.: Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych ks. Jasna Kudery – „poprzednik” Śląskiego Słownika Biograficznego. W: Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Zagadnienia wybrane. Pod red. K. Heskowej-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 55-66.
219. Targ A.: Konstanty Prus – bibliofil Śląski. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 5, 1960, nr 4, s. 171-177.
220. Targ A.: Zbiory Konstantego Prusa. W: Biblioteka Śląska 1922-1972. Pod red. J. Kantyki. Katowice 1973, s. 34-40.
221. Tokarska A.: Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku. Katowice 1997.
222. Tokarska A.: Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848-1849). W: Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Różnice wstępne. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 169-182.
223. Tokarska A.: Powstanie i główne kierunki rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1848-1900. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z.1, s. 227-248.
224. Trojnar A.: Ksiądz prałat Stanisław Maśliński – proboszcz Kościoła Mariackiego w Katowicach. W: Kościół Mariacki w Katowicach. Fakty i Ludzie. Cz.4. Ksiądz Prałat Stanisław Maśliński. Katowice 2010, s. 9-14.
225. Trojnar A.: Śląskie piśmiennictwo historyczne w okresie II Rzeczypospolitej. W: Książka polska na Śląsku w latach 1922-1945. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 17-28.
226. Turowski K.: Nauka społeczna Kościoła w Polskich czasopismach katolickich. W: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939. Pod red. Cz. Strzeszewskiego. Warszawa 1981, s. 303-335.
227. Victor-quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887-1942). Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1996.
228. Waleczek J.: Ks. dr Emil Szramek – więzień Dachau. „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 64-70.
229. Wanatowicz M.: Ludność napływowa na Górnym Śląsku 1922-1939. Katowice 1982.

230. Wichura-Zajdel E.: Społeczno-naukowe aspekty działalności ks. Emila Szramka. „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 59-63.
231. Wilczyński L.: Katolickie stowarzyszenia młodzieży na Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” T. 35, 2002, z. 1, s. 137-155
232. Wilczyński L.: Wielkopolska działalność biskupa Stanisława Adamskiego w latach 1899-1930. „Colloquia Theologica Adalbertina”. 2001 nr 1 s. 127-135.
233. Wilk S.: Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939. Warszawa 1992.
234. Wiszkowski P.: Ks. Jan Kudera – patriota i pisarz Śląski. „Gość Niedzielny” 1945, nr 32, s. 261.
235. Władyka W. Prasa Drugiej Rzeczypospolitej. W: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: Dzieje prasy polskiej. Warszawa 1988, s. 92-132.
236. Woźnica B.: Diecezja Katowicka – wczoraj i dziś. „Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej za rok 1984”. 1984, s. 41-56..
237. Wroczyński R.: Ruch oświatowy w Królestwie Polskim na początku XX wieku. W.: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie. Pod. red. S. Tazbira Warszawa 1961, s. 230-282.
238. Wróblewski J.: Polskich broniły progów: Wrocław 1981.
239. Wróblewski J.: Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939. Olsztyn 1975.
240. Wycisło J.: Apostoł Śląska. W 200 rocznicę urodzin ks. Jana Alojzego Ficka. „ Z tej Ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1990”. Katowice 1989, s. 162-166.
241. Wycisło J.: Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno-społecznej. Katowice 1992.
242. Wyczawski H. E.: Charakter działalności Kościoła w Polsce w okresie międzywojennym. „Ateneum Kapłańskie”. 1986, z. 3, s. 363-398.
243. Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia. Pod red. K. Heskowej-Kwaśniewicz. Katowice 1999.
244. Zahajkiewicz M. T.: Funkcja i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 77, 2002, s. 9-17.
245. Zahajkiewicz M. T.: Miejsce bibliotek kościelnych w kulturze i rozwoju nauki. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 65, 1996, s. 10-26.
246. Zaleski W.: Święci na każdy dzień. Warszawa 1989.
247. Zawadzki K.: Początki prasy polskiej: gazety ulotne i seryjne XVI-XVIII w. Warszawa 2002.
248. Zieliński W.: O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”. R. 18, 1973, s. 90-116.
249. Zimoń D.: Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne. Katowice 2008.
250. Żebrok F.: Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego. „Nasza Przeszłość” T. 44, 1975, s. 89-116.
251. Żerdziński T.: Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały). „Rocznik Katowicki”. T. 5, 1977, s. 63-72.
252. Żółkiewski S.: Kultura literacka 1918-1932. Wrocław 1973.
253. Żurek H.: Rys historyczny Chorzowskich Zakładów Graficznych (1957). „Biuletyn Poligraficzny” 1978 nr 7/8, s. 40-45
254. Żynda B.: Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895-1969. W 75-lecie działalności wydawniczej. Poznań 1970.

## WYKAZ BADANYCH CZASOPISM

- „Akcja Katolicka na Śląsku” (1937-1939)  
„Ateneum Kapłańskie” (1909-1939)  
„Bibliotekarz” (1919-1939)  
„Czytelnia Ludowa” ( 1906 -1909)  
„Dzwonek Maryi” (1934-1939)  
„Głos Misji Wewnętrznej” (1932-1939)  
„Głosy Katolickie” (1921-1939)  
„Głosy z nad Odry” (1918-1924)  
„Gość Niedzielny” (1923-1939)  
„Homo Dei” (1932-1939)  
„Posłaniec Niedzielny” (1900- 1923)  
„Pro Christo –Wiara i Czyn” (1925-1939)  
„Przegląd Biblioteczny” (1927-1939)  
„Przegląd Oświatowy” (1909-1939)  
„Przegląd Powszechny (1922-1939)  
„Przewodnik Katolicki” (1895-1939)  
„Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (1929-1938)  
„Ruch Katolicki” (1931-939)  
„Ruch Społeczno-Oświatowy”. (1938- 1939)  
„Silva Rerum” (1925-1939)  
„TCL w Pracy i w Boju” (1937 – 1938)  
„Wiadomości Diecezjalne” (1925-1939)  
„Wiadomości dla Duchowieństwa” (1909-1933)  
„Zaranie Śląskie” (1907-1939)

## WYKAZ DOKUMENTÓW PAPIESKICH

Benedykt XV. *Encyklika Ad beatissimi* z 1.11.1914.

Benedykt XV. *List Accepimus vos* z 1.08.1916.

Grzegorz XVI, *Encyklika Mirari vos* z 15. 08. 1832.

Leon XIII *Encyklika Cum Multa* z 8. 12. 1882.

Leon XIII *Encyklika Etsi Nos* z 15. 02. 1882

Leon XIII *Encyklika Longinqua Oceani* z 6.01.1895.

Leon XIII Instrukcja *Nessuna ignora* z 27.01.1902.

Leon XIII Konstytucja *Officiorum ac munerum* z 25.01.1897.

Leon XIII List *Egregium sane* z 15. 12. 1895.

Leon XIII: *Encyklika Rerum Novarum* 15. 05. 1891

Pius IX *Encyklika Nostis et nobiscum* z 8.12.1849.

Pius IX List *Exemplar perlibenter* 20.10.1852.

Pius X. *Encyklika Pascendi* z 8.09.1907.

Pius X. *Encyklika Pieni l'animo* z 28. 07. 1906.

Pius X. List *Dari operam diaris do Ks. Prał. Ferd. De Croy* z dn. 24. V. 1910.

Pius X. Przemówieniu *Le calde parole* z 13.10.1908.

Pius XI: Przemówienie 06. 06 1933.

Pius XI: Przemówienie 26. 06 1929.

Pius XI. *Encyklika Non Abbiamo Bisogno* z 29. 06. 1931

Pius XI: *Encyklika Ubi arcano Dei* z 23. 12. 1922

Pius XI: *Encyklika Quadragesimo anno* z 15. 05.1931; *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do prawa ewangelicznego na czterdziesty rok po wydaniu przez Leona XIII encykliki Rerum Novarum. Warszawa 1931.*

Pius XI: *Encyklika Ad Catholici Sacerdoti* z 20. 12. 1935; *O kapłaństwie katolickim. Poznań 1937.*